



WNIA KOŚCIELNA
I
ŻKA MODLITEWNA.

SKIEGO



O Matko Boska w Kościele Piekarskiem,
Przyczyn się za nami!

DOSTATECZNY
SPIEWNIK
KOŚCIELNY I DOMOWY

WRAZ

Z KSIĄŻKĄ MODLITEWNA,

DLA WYGODY KATOLIKÓW

W RÓŻNYCH KSIĄŻEK I SPIEWNIKÓW

ZEBRANY I UŁOŻONY.

POLECONY PRZEZ

CYĄ KARDYNAŁA, XIAŻĘCIA-BISKUPA WROCŁAWSKIEGO

Melchiora de Diepenbrock:

I

PREŁ. BISKUPA Z DYANY, SUFRAGANA WROCŁAWSKIEGO

Daniela Latussek.

WYDANIE PIĄTE.

Nakładem Wydawcy.

Drukiem T. Zalewskiego w Niemieckich-Piekarach.

1874.

5740 S

243

Imprimatur.

Vratislaviae die 13tia Aprilis 1845.

Suffraganeus et Vicarius Capitularis Episcopatus

Daniel Latussek.

Imprimatur.

Oppeln, den 2ten Januar 1846.

Kieschke,

Censor.

Maciowakrze pow. Kozle

30.05.1969 v.

Akc. D-883/72/5

Poleconia Biskupie.

Kościół Chrystusów odznacza się od wszystkich innych wyznań, które z czasem powstały, jednostajnością tak w odprawianiu bezkrwawej Ofiary Mszy Ś. jako i w udzielaniu Sakramentów ŚŚ. i sprawowaniu świętych Obrzędów swoich. Do tej jednostajności należy także i śpiew kościelny. W tym celu wypracowane jest dzieło niniejsze pod tytułem: „DOSTATECZNY ŚPIEWNIK KOŚCIELNY“ przez Karola Piekoszowskiego z przyłożeniem się Duchowieństwa Dekanatu Bytomskiego i Tarnowsko-Górskiego. Na żądanie tegoż Duchowieństwa z ochotą polecam ten Śpiewnik naszym Dyecezyanom polskiego języka, ponieważ z wszystkich dotychczas istniejących jest najdostateczniejszy, najporządniej ułożony i najwięcej odpowiada duchowym Katoików potrzebom.

Dan w Wrocławiu w Czerwcu r. 1849.

Daniel Latussek.

Biskup Dyański in part. infid. i Sufragan Wrocławski.

Vorstehender Empfehlung treten Wir mit Unserer oberhirtlichen Auctoritaet vollkommen bei.

Chorzow, den 29. August 1849.

Melchior, Fürstbischof.

Co się tłumaczy:

Do poprzedniego zalecenia całkiem przystępujemy z całą Naszą Biskupią powagą,

Chorzów, dnia 29. Sierpnia r. 1849.

Melchior, Książe-Biskup.

(Obacz Gazetę Kościelną. Wrocł. z roku 1849 na st. 533.)

PRZEDMOWA.

Szanowni Czytelnicy! W celu zaprowadzenia jednostajnego śpiewu w Kościele Bożym Katolickim, już od kilku lat zbierałem pieśni z różnych ksiąg i Śpiewników dotychczas istniejących, równie jako i nowe pobożnej poezyi plody dla umieszczenia ich w jednej książce i podzielenia na Niedziele, Święta uroczyste i kościelne i na dni przygodne. — Chciałem przez to wygodzić wiernym Katolikom, którzy się radzi zajmują śpiewem, aby mieli w ręku książkę tak dla śpiewania w kościele, jako i w domu, w czasie wolnym od prac gospodarskich.

Dla ułatwienia śpiewu osobom nieznającym nut muzycznych, położyłem przy każdej pieśni powszechnie znaną melodyją; tym zaś, którzy znają nuty i trzymają się zasad muzycznych, zalecam CHORAŁ czyli Dostateczny ZBIOR MELODYJ przez J. W. X. Bern. Bogedain Radzcę Regencyjnego w Opolu osobno dla organ wydany.

Iecz ponieważ nie tylko samym śpiewem, ale oraz i modlitwą powinniśmy chwalić Boga, dla tego umieściłem w niniejszym Śpiewniku także i najpowszechniejsze Nabożeństwa, według ustaw Kościelnych podzielone.

Dodałem także i kalendarz Świąt ruchomych i nieruchomych, i położyłem w nim rok albo przynajmniej wiek śmierci Świętych Pańskich, ile mogłem wysledzić w innych kalendarzach lub Żywotach Świętych.

Wyjaśniwszy tedy powody do ułożenia niniejszego Śpiewnika, nie pozostaje mi już nic więcej, jak tylko wezwać wszystkich wiernych Chrześcijan do chwalenia Boga przez śpiew i modlitwy: „Pójdźcie radujmy się w Panu, śpiewajmy Bogu Zbawicielowi naszemu.“ Psalm 94. 1.

I znów: „Zaprawdę — zaprawdę powiadam wam, iż o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam.“ Jan 16. 23.

Wszystko to niech będzie na cześć i na chwałę Boga w Trójcy Świętej jedyne go, na honor Bogarodzicy, Najświętszej Panny Maryi i Wszystkich Świętych.

Wydawca.

WYKAZ

ŚWIĄT RUCHOMYCH.

Rok Prawski.	Niedzielną litera.	Popielec.	Wielkanoc	Wniebo- wstąpie- nie.	Zielone Świątki.	Boże Ciało.	Niedziela pierwsza Adwentu.
1874	d	18 Lutego	5 Kwiet.	14 Maja	24 Maja	4 Czerw.	29 Listop.
75	c	10 Lutego	28 Marca	6 Maja	16 Maja	27 Maja	28 Listop.
76	b A	1 Marca	16 Kwiet.	25 Maja	4 Czerw.	15 Czerw.	3 Grudn.
77	g	14 Lutego	1 Kwiet.	10 Maja	20 Maja	31 Maja	2 Grudn.
78	f	6 Marca	21 Kwiet.	30 Maja	9 Czerw.	20 Czerw.	1 Grudn.
79	e	26 Lutego	13 Kwiet.	22 Maja	1 Czerw.	12 Czerw.	30 Listop.
1880	d c	11 Lutego	28 Marca	6 Maja	16 Maja	27 Maja	28 Listop.
81	b	2 Marca	17 Kwiet.	26 Maja	5 Czerw.	16 Czerw.	27 Listop.
82	A	22 Lutego	9 Kwiet.	18 Maja	28 Maja	8 Czerw.	3 Grudn.
83	g	7 Lutego	25 Marca	3 Maja	13 Maja	24 Maja	2 Grudn.
84	e f	26 Lutego	13 Kwiet.	22 Maja	1 Czerw.	12 Czerw.	30 Listop.
85	d	18 Lutego	5 Kwiet.	14 Maja	24 Maja	4 Czerw.	29 Listop.
86	c	10 Marca	25 Kwiet.	3 Czerw.	13 Czerw.	24 Czerw.	28 Listop.
87	b	23 Lutego	10 Kwiet.	19 Maja	29 Maja	9 Czerw.	27 Listop.
88	A g	15 Lutego	1 Kwiet.	10 Maja	20 Maja	31 Maja	2 Grudn.
89	f	6 Marca	21 Kwiet.	30 Maja	9 Czerw.	20 Czerw.	1 Grudn.
1890	e	19 Lutego	6 Kwiet.	15 Maja	25 Maja	5 Czerw.	30 Listop.
91	d	11 Lutego	29 Marca	7 Maja	17 Maja	28 Maja	29 Listop.
92	c b	2 Marca	17 Kwiet.	26 Maja	5 Czerw.	16 Czerw.	27 Listop.
93	A	15 Lutego	2 Kwiet.	11 Maja	21 Maja	1 Czerw.	3 Grudn.
94	g	7 Lutego	25 Marca	3 Maja	13 Maja	24 Maja	2 Grudn.
95	f	27 Lutego	14 Kwiet.	23 Maja	2 Czerw.	13 Czerw.	1 Grudn.
96	c d	18 Lutego	5 Kwiet.	14 Maja	24 Maja	4 Czerw.	29 Listop.
97	c	3 Marca	18 Kwiet.	27 Maja	6 Czerw.	17 Czerw.	28 Listop.
98	b	23 Lutego	10 Kwiet.	19 Maja	29 Maja	9 Czerw.	27 Listop.
99	A	15 Lutego	2 Kwiet.	11 Maja	21 Maja	1 Czerw.	3 Grudn.
1900	f g	28 Lutego	15 Kwiet.	24 Maja	3 Czerw.	14 Czerw.	2 Grudn.
01	f	20 Lutego	7 Kwiet.	16 Maja	26 Maja	6 Czerw.	1 Grudn.
02	e	12 Lutego	30 Marca	8 Maja	18 Maja	29 Maja	30 Listop.
03	d	25 Lutego	12 Kwiet.	21 Maja	31 Maja	11 Czerw.	29 Listop.
04	c d	17 Lutego	3 Kwiet.	12 Maja	22 Maja	2 Czerw.	27 Listop.
05	A	8 Marca	23 Kwiet.	1 Czerw.	11 Czerw.	22 Czerw.	3 Grudn.

Każdy rok mając dwie litery Niedzielne, jest rokiem prze-
stępnym, pierwsza z tych liter służy od początku roku, aż do 24. Lute-
go, — a od tego dnia, aż do końca służy druga litera.

Dodatek innych świąt ruchomych II. rzędu.

We Wtorek po Niedzieli Starozapustnej: Modlitwy Pana naszego Jezusa Chrystusa w Ogroju.

We Wtorek po Niedz. Mięsopest.: Wspomnienie N. Męki P. n. J. Chryst.

W Piątek po Popielcu: Naj. Cierniow. korony Pana naszego Jez. Chryst.

W Piątek po Nied. I. Postu: N. Włóchni i Gwoździ Pańs., tóż święto obchodzi się w niektórych Dycezyjach w Piątek po I Nied. po Wielkanocy.

W Piątek po II Niedzieli Postu: Najsw. Przeście. (Syndonu) Pańskiego.

W Piątek po III. Niedzieli Postu: Pięciu ran Pańskich.

W Piątek po IV. Niedzieli Postu: Przenajdroższej Krwi P. n. J. Chryst.

W Piątek po V. Niedzieli Postu: Siedmiu boleści Najsw. Maryi Panny.

W Niedzielę II. po Wielkan.: Naj. Grobu Jerozolims. P. n. J. Chrystusa.

W Niedzielę III. po Wielkanocy: Opieki Św. Józefa Oblubieńca N. M. P.

W Piątek po Oktawie Bożego Ciała: Najświętszego Serca Jezusowego.

POSTY.

- | | |
|--|---|
| <p>I. Post wielki czyli czterdziestodn.</p> <p>II. Suche dni, które przypadają:
w Środę, Piątek i Sobotę.
1 po pierw. Niedz. wielk. postu.
2 po Zielonych Świątkach.</p> | <p>3 po podwyższeniu Ś. Krzyża.</p> <p>4 po 3 Niedzieli Adwentu.</p> <p>III. Środy, Piątki i Soboty Adwentowe.</p> <p>IV. Wigilie w Kalendar. wyrażone.</p> |
|--|---|

Krzyżowe dni czyli Modlitwy publiczne o urodzaje ziemi, przypadają co rok po Niedzieli V. po Wielkanocy, w Poniedziałek, Wtorek, Środę przed Świętem Wniebowstąpienia Pańskiego.

Wyjaśnienie skrótów w tym kalendarzu użytych.

- | | |
|---|---|
| <p>A. znaczy Apostoła.
lub Apostolów.</p> <p>B. — Biskupa.</p> <p>BB. — Biskupów.</p> <p>C. — Cesarza.
lub Cesarzowej.</p> <p>Dok. Ko. Doktora Kościoła.</p> <p>Dya. — Dyakona.</p> <p>Fu. — Fundatora.</p> <p>K. — Kapłana.</p> <p>Kr. — Króla lub Królowej.</p> <p>Ks. — Ksieni.</p> <p>M. — Męczennika lub
Męczenniczki.</p> <p>MM. — Męczenników lub
Męczenniczek.</p> <p>O. — Opata.</p> | <p>P. znaczy Papieża lub Panny.</p> <p>PP. — Papieżów
lub Panien.</p> <p>Pa. — Patrona
lub Patronki.</p> <p>Pu. — Pustelnika.</p> <p>S. J. — Societatis Jesu
(XX. Jezuitów.)</p> <p>tow. — towarzyszków
lub towarzyszek.</p> <p>W. — Wyznawcy.</p> <p>Wd. — Wdowy.</p> <p>u. — ucznia.</p> <p>Z. Z. — Założyciel Zakonu.</p> <p>Co do lat r. znaczy rok.</p> <p>o. r. lub ok. r. około roku.</p> <p>w w. — w wieku.</p> |
|---|---|

SPIS I PORZĄDEK

Świąt i postów ustanowionych przez
Kościół święty.

STYCZEŃ — JANUARIUS.

- 1 A OBRZEZANIE PAŃSKIE. NOWY ROK Fulgencjusza B. roku 533.
- 2 b Makarego Opata, w Alexandryi r. 394.
- 3 c Genowefy Panny, r. 312 i Danieła Męczennika.
- 4 d Tytusa Biskupa na wyspie Krecie roku 98.
- 5 e Telesfora Kapł. i Męcz. r. 154 i Szymona Stylity r. 460.
- 6 f TRZECH KRÓLÓW, (Kaspra, Melchiora i Baltazara.)
- 7 g Odniesienie Dzieciątka Jezus z Egiptu i Lucjana Kapłana w Antyochii M. r. 312 i Teodora Zakonnika.
- 8 A Seweryna Opata Apostola Austrii r. 482.
- 9 b Juliana, i Bazylissy Malż. w Panień. i Męczenników r. 300.
- 10 c Agatona Pap. r. 682 Marcyana Wyz. i Nikanora w I. wieku.
- 11 d Hygina Pap. M. r. 142. i Teodozjusza Op. Patrona od głodu.
- 12 e Arkadyusza M. i Satyra M. r. 260.
- 13 f Hilaryusza B. r. 368. i Weroniki de Binasco r. 1497.
- 14 g Felixa z Noli, K. M. r. 256 i Makryny Wdowy w III. wieku.
- 15 A Pawła pierwszego Pustelnika 342. i Maura Opata r. 584.
- 16 b Marcella P. i M. r. 310 i Honorata B. r. 429.
- 17 c Antoniego Pust. r. 356 i Suplicjusza Bis. r. 644.
- 18 d Katedry Piotra Ap. w Rzymie. i Pryski P. M. 275.
- 19 e Kanuta Kró. Duńś. M. r. 1086 Maryusza i tow. MM. r. 270.
- 20 f. Fabiana P. M. r. 250. i Sebastjana M. Pat. od powietrza r. 288.
- 21 g Agnieszki Panny r. 304 i Mainrula Pust. M. r. 863.
- 22 A Wincentego Lew. M. r. 304 i Anastazego M. r. 628.
- 23 b Zaślubienie N. M. P. i Jana Jalmużnika B. r. 620.
- 24 c Tymoteusza B. M. ucznia św. Pawła r. 97. i Felicjana B. M. w III.
- 25 d Nawrócenie Pawła Ap. r. 34. i Ananiasza Kap. i M. w I. wieku.
- 26 e Polikarpa B. i M. ucz. św. Jana Ap. r. 166. i Pawli Wd. r. 404.
- 27 f Jana Złotoustego B. Dok. Kośc. r. 407 Dewoty P. M. r. 303.
- 28 g Cyrylla B. Alexandryi r. 444. i Karola Wiel. Cesarza r. 814.
- 29 A Franciszka Salezego B. r. 1622 i Walerego B. w I. wieku.
- 30 b Martyny P. M. w III. wieku i Hipolita Kap. M. III. wieku.
- 31 c Piotra Nolaska Wyz. r. 1256. i Marcelii Wd. r. 410.

W Niedzielę drugą po Trzech Królach: Najświętszego Imienia JEZUS.

LUTY — FEBRUARIUS.

- 1 d Ignacego Biskupa i Męczennika w Antyochii roku 107, i Efrema Dyakona Wyznawcy roku 380.
- 2 e OCZYSZCZENIA Najświętszej Maryi Panny, i Korneliusza z Setnika Biskupa w I. wieku.
- 3 f Błażeja Biskupa i Męczennika, Patrona od bolenia gardła, roku 316, i Anagara Biskupa roku 865.
- 4 g Weroniki Panny w I. wieku, i Andrzeja Korsyna Wyz. roku 1373.
- 5 A Agaty Panny i Męczenniczki, Patronki od ognia roku 251, i Sw. Męczenników Japońskich Societatis Jesu.
- 6 b Doroty Panny i Męcz. w III. wieku, i Amanda Biskupa roku 675.
- 7 c Romualda Opata i Fundatora Zakonu Kamedulów roku 1027, i Rychara Króla Angielskiego roku 722.
- 8 d Jana z Matty Fundatora Zakonu Świętej Trójcy roku 1213, i Juwencyusza Biskupa.
- 9 e Apolonii Panny Męczenniczki, Patronki od bolenia zębów roku 249, i Nicefora Męczennika roku 260.
- 10 f Scholastyki P. siostry Ś. Benedykta 543, i Wilhelma Op. roku 1139.
- 11 g Lucyusza Biskupa w IV. wieku, i Adolfa Biskupa roku 1222.
- 12 A Melecjusza Biskupa Antyochii roku 381, i Eulalii P. M. roku 303.
- 13 b Katarzyny z Rikci, roku 1589, i Agaba Pror. Nowego Test. w I w.
- 14 c Walentego K. M. Patrona od ciężkiej choroby, około roku 270.
- 15 d Faustyna i Jowity Męczenników roku 121.
- 16 e Juliany P. M. w Nikodemii w III. w. i Onuczyna Bisk. w I. wieku.
- 17 f Teodula i Juliana Męczenników roku 308.
- 18 g Flawiana B. roku 449, i Symeona B. Jerozolimskiego M. roku 106.
- 19 A Gabiana Kapłana i Męczennika roku 296, i Konrada z Placceneyi.
- 20 b Eucheryusza B. roku 743, Potamiusza i Nemezyusza Męczenników.
- 21 c Eleonory Panny i Męcz. i Seweryna Biskupa i Męczennika roku 453.
- 22 d Katedry Świętego Piotra w Antyochii roku 33 do 36, i Małgorzaty z Kortony roku 1297.
- 23 e Piotra Damijana Biskupa Doktora Kościoła roku 1073 i Milburgi Panny roku 700.
- 24 f Macieja Apostoła o. r. 80, i Edelberta I. Króla katol. Anglii r. 616.
- 25 g Cezaryusza Wyznawcy roku 360, i Walburgi Panny Xieni roku 779.
- 26 A Alexandra Biskupa roku 326, i Nestora Męczennika roku 251.
- 27 b Leandra Bisk. roku 595 i Juliana Biskupa i Męczennika roku 253.
- 28 e Romana Opata i Wyz. roku 460, i Protezyusza Bisk. M. roku 457.

W roku przestępnym Luty ma dni 29 a Świętego Macieja obchodzi się 25. tegóż miesiąca. —

MARZEC — MARTIUS.

- 1 d Albina B. Wyznawcy roku 549, i Swiberta B. Wyznaw. roku 807.
- 2 e Heleny Cesarzowej Matki Konstantyna roku 327, i Symplicjusza Papieża roku 483.
- 3 f Kunegundy P. C. roku 1040, i Maryna i Asteryusza MM. roku 260.
- 4 g Kazimierza Królewicza Polskiego roku 1484, i Lucjusza Papieża i Męczennika roku 255.
- 5 A Przenieś. Ś. Wacława Kr. M. Teofila B. Foki M. Ogród roku 303.
- 6 b Kolety Panny roku 1447 Wiktora i Wiktoryna i innych Męczenników w Nikomedyi roku 253.
- 7 c Tomasza z Akwinu doktor Anielski roku 1281, Felicyty i Perpetuy Męczenniczek roku 203.
- 8 d Jana Bożego Zał. Bonifratrów roku 1550 Filomena i Apolina Męcz.
- 9 e Cyrylla i Metodyusza Biskupów, Apostolów Słowian, w IX. wieku i Franciszki Rzymianki Wdowy roku 1440.
- 10 f 40 Męczenn. w Sebaście roku 316 i Makrego B. Jerozol. roku 331.
- 11 g Konstantyna Opata M. w VI. wieku. Eulęginsza K. i Męczen. 859.
- 12 A Grzegorza Wielk. P. i Dok. Koś. r. 604 i Teofana Opata roku 818.
- 13 b Nicefora B. w Konstan. roku 828, i Krystyny Panny M. roku 837.
- 14 c Zacharyasza Biskupa i Matyldy Cesarzowej Wdowy roku 968.
- 15 d Longina żołnierza Męczennika w I wieku, i Matrony służący Męczenniczki w Tessalonice. Izabelli Panny.
- 16 e Heryberta Biskupa roku 1022, i Euzebii Ksieni r. 660.
- 17 f Gertrudy Panny i Ksieni roku 659, i Józefa z Arymatyi w I. wieku.
- 18 g Cyrylla Bisk. Jeroz. roku 396, i Edwarda Króla Brytanii roku 978.
- 19 A Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. w Iwszym wieku.
- 20 h Joachima Ojca Najświętszej Maryi Panny, Klaudyi, Alexandryi, Teodozyi i towarzyszek Męczenniczek.
- 21 c Benedykta Opata roku 543.
- 22 d Pawła B. roku 384 i Oktawiana Archidyakon i wielu tysięcy Męcz.
- 23 e Katarzyny Szwedz. P. roku 1378 Wiktoryna i towarzyszek M. r. 484.
- 24 f Gabryela Archaniola, i Symeona chłopięcia Męczennika roku 1472.
- 25 g ZWIASTOWANIA Najśw. M. Panny i Dyzmasa dobrego łotra r. 33.
- 26 A Lulgięra Biskupa Apostoła Sasów roku 809, i Kastula roku 286.
- 27 b Jana Pustelnika i Ruperta Bisk. Apostoła Salishurskiego roku 726.
- 28 c Syxtusa Papieża roku 440 Pryska towarzyszy Męczenników roku 260.
- 29 d Eustazego Opata, Jonasza i Barachizjusza Męczenników roku 344.
- 30 e Kwiryna Rotmistrza Rzym. M. r. 130, i Angeliki Wdowy r. 1309.
- 31 f Balbiny P. Benijamina M. roku 421 i Kornelii i tow. Męczenniczek.

W Piątek po Niedzieli V. Postu: Matki Boskiej Bolesnej.

KWIECIEŃ — APRILIS.

- 1 g Hugona Biskupa roku 1132, i Teodory Panny i Męczenniczki w Rzymie roku 132.
- 2 A Franciszka z Pauli Wyz. roku 1508, i Maryi Egipczyanki roku 326.
- 3 b Ryszarda Biskupa Wyz. roku 1253, i Pankracego Biskupa roku 46.
- 4 c Izydora Bis. Doktora Kościoła roku 636, i Alejdy matki Bernarda.
- 5 d Wincentego Ferreryusza Zakonu Kaznodziejskiego roku 1419 i Ireny Panny i Męczenniczki roku 304.
- 6 e Prudencjusza B. roku 861, i Wibelma Op. Duńs. około roku 1200.
- 7 f Hermana, — Józefa W. roku 1236, Epifaniasza Biskupa M. i Rufina.
- 8 g Dyonizego Bis. Koryntskiego roku 96, i Waltera Opata roku 1099.
- 9 A Maryi Kleofy, siostry Najświętszej Maryi Panny, — i Prochora Dyakona w Iwzynie wieku.
- 10 b Ezechiela Proroka i Męczennika w Babilonie, i Mechtyldy Ksieni około roku 1300.
- 11 c Leona Wielk. Proroka roku 460 — Izaaka Pustelnika o. roku 550.
- 12 d Juliusza Proroka roku 352, i Wiktora Męcz. w Łużytanii roku 360.
- 13 c Hermenegilda Królewicza roku 586 i Justyna Męczenników roku 167.
- 14 f Tyburejusza i Waleryana braci i Maxyma Męczenników roku 229.
- 15 g Krescencyi Ks. Bazylissy i Anastazyi Męczenniczek w Rzym. r. 303.
- 16 A Kalixta Męczen. i Drogona Wielkiego Patrona owczarów roku 1186.
- 17 b Aniceta Papieża roku 173 i Rudolfa Męczenników roku 1287.
- 18 c Apoloniusza Męczennika Senatora Rzymskiego roku 189 i Eleuteryusza Biskupa około roku 130.
- 19 d Tymona Dyakona z 7 pierwszych, — Emmy Wdowy roku 1040.
- 20 e Agnieski Panny Zakonu Dominika roku 1350 i Teozyma roku 497.
- 21 f Anzelma Arcybiskupa Kantuarijskiego Doktora kościoła roku 1103.
- 22 g Sotera roku 296 i Kaja Papieży i Męczenników roku 177.
- 23 A Wojciecha Biskupa i Męczennika roku 997.
- 24 b Jerzego żołnierza i Męczennika roku 309, i Fidelisa z Zygmaryngi Męczennika roku 1622.
- 25 c Marka Ewangelisty roku 68. (Processyja z Litanią do wszyst. SS.)
- 26 d Kleta roku 89 i Marcellina roku 304.
- 27 e Anastazego Papieża roku 400 i Zity Panny roku 1272.
- 28 f Witalisa i Waleryi rodziców Gerwazego i Protazego Męczenników roku 62.
- 29 g Piotra Męczennika Zakonu Kaznodziejskiego roku 1252. — 7m Męczenników przedtem zbójców.
- 30 A Katarzyny Seneńskiej 1380 i Maryana Męczennika roku 259.

MAJ — MAJUS.

- 1 b Filipa i Jakóba Ap. i Męczenników w I. w, i Walburgi Panny Ks.
- 2 c Atanazego B. Alexandra D. Koś. roku 373, i Zygmunta Króla M.
- 3 d Znalezienie świętego Krzyża roku 326, i Aleksandra Papieża.
- 4 e Floryana Męczennika Pat. od ognia roku 297, Moniki Wd. matki Ś.
Augustyna roku 387, Annalii Panny i Gutharda Biskupa roku 1039.
- 5 f Piusa Vtego Papieża roku 1572, i Anioła Kapłana roku 1225.
- 6 g Jana Apostoła i Ewangelisty w oleju roku 942, i Benedykty Panny.
- 7 A Juwenalisa Męczennika, i Teodory Panny i Męczenniczki.
- 8 b Stanisława B. Krak. roku 1079, i Zjawienie się Michała Archanioła.
- 9 c Grzegorza Nazyanzeńskiego Biskupa i Wyznawcy roku 389.
- 10 d Izydora oracza roku 1170, i Antouina Biskupa i Wyzn. roku 1459.
- 11 e Franciszka z Hieronimo S. J. roku 1716, Mamerta Bisk. roku 477.
- 12 f Pankracego Męczennika roku 303. Nereusza, Achillesza i Domicelli
Panny Męczenniczki około roku 300.
- 13 g Serwacego Bisk. W. 384, i Mucjusza Kapłana i M. około roku 300.
- 14 A Bonifacego Męczennika roku 307, i Pachomiusza Opata roku 348.
- 15 b Zofii i Dymny Panien i Męczenniczek roku 600.
- 16 c Jana Nepomucena Kanonika i Męczennika, Patrona dobrej sławy
roku 1382, i Ubalda Biskupa roku 1160.
- 17 d Torpeta Męczennika w I. wieku, i Paschalisa Baylon W. roku 1592.
- 18 e Wenancjusza roku 254, i Eryka Króla Szwedz. Męczenników 1151.
- 19 f Piotra Celestyna P. W. roku 1296, i Iwona Kap. Patrona jurystów
i ukrzywdzonych w XIII. Pudencyany Panny i Męcz. roku 159.
- 20 g Bernardyna Seneńczyka W. roku 1444, i Bazylia P. i M. roku 262.
- 21 A Feliksa z Kantalicio, kapucyna patrona dzieci roku 1587.
- 22 b Julii Panny M. roku 450, Kasta i Emiliusza Męczenników r. 250.
- 23 e Dezyderyusza Biskupa i Męczennika Lingońskiego r. 346, i Eusebiu-
sza B. i Błogosławionego Jędrzeja Boboli Societatis J. roku 1657.
- 24 d Najśw. Maryi Panny pod tytułem: „Wspomożenie wiernych.”
i Wincentego Leryneńskiego Kapłana 450.
- 25 e Grzegorza VII. Papieża roku 1085, i Urbana P. i Męcz. roku 230.
- 26 f Filipa Neriesza Wyzn. roku 1595, i Eleuterego Papieża roku 192.
- 27 g Maryi Magdaleny de Pazzis roku 1607, i Bedy Kapłana Zakon.
roku 735.
- 28 A Germana Biskupa Paryzkiego roku 576, Cerauna Męczennika.
- 29 b Maksymina Biskupa Trewirskiego roku 349, i Teodozyi i innych
dwunastu szlachetnych matron Męczenniczek.
- 30 e Feliksa Pap. M. roku 274, i Ferdynauda Króla Hiszpan. roku 1252.
- 31 d Petronellii P. w I. w. Kancjusza i Kancyaną Męczenników roku 340.

CZERWIEC — JUNIUS.

- 1 c Jakóba Strzemienia Arcybiskupa Lwowskiego roku 1411 Pamfilego Kapłana i Męczennika roku 309.
- 2 f Erazma Biskupa i Męczennika, Marcelina i Piotra Męczenników 304.
- 3 g Klotyldy król. Franc. roku 534 i Cecyliusza Kap. około roku 211.
- 4 A Franciszka Karacciolo Kapłana roku 1608 Kwiryna Biskupa i Męczennika roku 308 i Optata Millewitańskiego Biskupa roku 384.
- 5 b Bonifacego Arcyb. Mogunc. roku 755 i Zenajdy i towarzyszek MM.
- 6 c Norberta B. Zał. Zak. Premonstratens roku 1134 Klaudyusza Biskupa.
- 7 d Roberta Opata w Anglii roku 1159 i Wincentego Biskupa i Męcz.
- 8 e Medarda Biskupa Nowioduńskiego roku 545, i brata jego Gilgarda B.
- 9 f Pryna i Felicyana braci MM. roku 286 i Pelagii Panny i Męczen.
- 10 g Małgorzaty Królowej Szkockiej roku 1095 i Getuliusza Biskupa tow. Męczenników roku 138.
- 11 A Barnaby Apostoła około roku 70 i Fortunata Męcz. około roku 300.
- 12 b Onufrego Pustelnika roku 400 i Jana a Fakundo Wyznawcy r. 1479.
- 13 c Antoniego z Padwy roku 1232 i Akwiliny P. 12letniej M. około 305.
- 14 d Bazylego Wielkiego Bisk. Wyznawcy i Doktora Kościoła roku 379.
- 15 e Wita, Modesta i Krescencyi Męczenników w Sycylii roku 303.
- 16 f Jana Franciszka Regisa, Kapłana i Wyznawcy Societatis Jesu roku 1640 Benona Biskupa i W. roku 1106 i Ludgardy P. roku 1246.
- 17 g Awita Kapłana roku 530 i Montana żołnierza roku 130.
- 18 A Marka i Marcelliana braci Męczenników roku 286 i Maryny Panny.
- 19 b Julianny Falconieri roku 1340 Gerwazego i Protazego Męczenników braci ok. roku 100 i Bonifacego Biskupa i Męczennika Apost. Rusi.
- 20 c Sylweryusza Papieża i Męczennika roku 537 i Florentyny Panny.
- 21 d Alojzego Gonzagi, Wyznawcy Societatis Jesu, Patrona młodzieży roku 1591 i Demetrii Panny i Męczenniczki.
- 22 c Paulina B. Nolańsk. P. ogr. roku 431 i Flawiusza Klemensa Męcz.
- 23 f Agrypiny Panny i Męczenniczki, Edlstrudy ksieni roku 679.
- 24 g Narodzenie Jana Chrzciciela.
- 25 A Prospera B. roku 463 i Febronii P. M. roku 311 i Wsp. Jana Ew.
- 26 b Jana i Pawła MM. ok. roku 362 i Pelagiusza młodz. w Hiszp. M.
- 27 c Władysława Króla Węgier. roku 1095 i Krescentego Biskupa i M.
- 28 d Leona Papieża W. roku 684 i Ireneusza B. M. roku 202. Wigilia.
- 29 e PIOTRA I PAWŁA Apostołów roku 66 oraz wspomnienie wszystkich Świętych Apostołów.
- 30 f Wspomnienie Pawła Apostoła, Emilianny Męczenniczki, i Lucyny Uczennicy Apostolskiej roku 70.

W Niedzielę pierwszą Czerwca: — Serca Najświętszej Maryi Panny.

LIPIEC — JULIUS.

- 1 g Juliusza M. około roku 300 i Teobalda Księcia i Pustel. roku 1066.
 - 2 A Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny, Ottona Biskupa Bamberskiego Apostoła Pomorzan roku 1139.
 - 3 b Anatola Biskupa roku 282 i Heliodora Biskupa około roku 400.
 - 4 c Józefa Kalasantego, Założyciela XX. Pijarów roku 1648 i Ulrycha Biskupa roku 973.
 - 5 d Domicyusza Męczennika 363 Cyrylli i Zoji Męczenników.
 - 6 e Goara K. Pu. 575 Dominiki P. i Palladyusza Ap. Szkocyi roku 450.
 - 7 f Pulcheryi Ces. Greckiej Panny roku 453 i Klandyusza Męczennika.
 - 8 g Elżbiety Królowej Portugal. roku 1336 i Kiliana B. i M. roku 680.
 - 9 A 19 Męczenników Gorkomskich w Hollandyi roku 1572 Zenona Bis. 10203 Męczenników w Rzymie roku 298.
 - 10 b Siedmiu braci MM. synów Świętej Felicjaty roku 175 Ulryka Wyz.
 - 11 c Piusa I. P. M. roku 157 Sabina W. Weroniki Juliani roku 1727.
 - 12 d Jana Gwalberta Op. roku 1073 Nabóra i Feliksa MM. ok. roku 304.
 - 13 e Małgorzaty Panny i Męczenniczki roku 275 i Anakleta P. roku 109.
 - 14 f Bonawentury K. B. roku 1274 i Cyra B. Kartaginy w IV. wieku.
 - 15 g Rozesłanie Apostołów, i Henryka Cesarza roku 1024.
 - 16 A Najświętszej Maryi Panny Szkaplerznej, Fausta M. w III. wieku Andrzeja i Benedykta Pustelników.
 - 17 b Aleksego Wyznawcy w V. wieku i Marcelliny P. M. ok. roku 400.
 - 18 c Szymona z Lipnicy Zakonu Ber. roku 1482 i Kamilla de Lellis 1614.
 - 19 d Wincentego z Pauli Z. XX. Missyon. i siostr miłosierdzia roku 1660.
 - 20 e Czesława W. roku 1241 Eliasza Proroka i Hieronima roku 1537.
 - 21 f Daniela Proroka i Praksedy Panny w II. wieku.
 - 22 g Maryi Magdaleny, Pokutnicy około roku 84.
 - 23 A Apollinarego Biskupa M. w I. wieku i Liboryusza B. i W. roku 397.
 - 24 b Krystyny P. M. roku 330 Romana i Dawida Księżąt MM. r. 1010.
 - 25 c Jakóba Ap. br. Jana Ew. około roku 44 i Krzysztofa M. roku 250.
 - 26 d Anny Matki N. M. P. Germana B. roku 250 i Olimpiusza i t. MM.
 - 27 e Pantaleona lekarza Męczennika 303 i Natalii Męczenniczki roku 852.
 - 28 f Innocentego I. Papieża 417 Nazaryusza i Celsa Męczenników roku 68.
 - 29 g Marty Panny siostry Łazarza i Magdaleny roku 45 Olawa Króla Norwegii Męczennika roku 1030 i Serafyny.
 - 30 A Abdona, Senena Męczenników roku 250 i Julitty Męczen. roku 303.
 - 31 b Ignacego Lojoli W. Zał. Tow. Jezusow. 1556 i Jana Kolumbana W.
- W Niedzielę po Okt. ŚŚ. A. Piotra i Pawła: Bł. Jana z Dukli Zakonu Ber.
W Niedzielę III. N.: Odkupiciela. W Niedzielę po 24 Lipca: Kunegundy
Panny Królowy Polskiej.

SIERPIEŃ — AUGUSTUS.

- 1 c Piotra Ap. w Okowach: i 7 Machabejczyków Męczenników roku 127.
- 2 d Najświętszej Maryi Panny Anielskiej, (Porcyunkula) Alfonsa Ligorego r. 1787 i Stefana Papieża r. 257.
- 3 e Znalezienie ciała Szczepana pierwszego Męczennika, oraz Nikodema i Gamaliela r. 415.
- 4 f Dominika W. Zał. Zakonu Kazn. roku 1221, i Arystarcha Biskupa.
- 5 g Najśw. Maryi P. Śnieżnej roku 367, i Oswalda Króla M. roku 642.
- 6 A Przemienienie Pańskie na górze Tabor, i Xysta II. Papieża i Męcz. z towarzyszami r. 258.
- 7 b Kajetana Wyz. roku 1547, Donata Biskupa i M. roku 361 i Afry M.
- 8 c Cyryaka, Larga i Sunaragda Męczenników roku 303.
- 9 d Romana Męczennika w Rzymie roku 258 i Domicjana Bisk. Wyz.
- 10 e Wawrzyńca Archidyakona M. roku 258, Bogdana (Deusdedit) Wyz.
- 11 f Tyburejusza Męczennika roku 286 Zuzanny Panny Męczenniczki r. 295 i Filomeny Panny M. r. 305. znalezionej 10 Sierpnia roku 1802.
- 12 g Klary Panny Ks. w Asyżu roku 1253 i Hilaryi M. Patr. Naucz.
- 13 A Hippolita Konkordyi Męczenników r. 258 i Kassyna M. Pat. Naucz.
- 14 b Euzebiusza kapłana i Wyznawcy roku 290 Wigilia.
- 15 c WNIEBOWZİĘCIE N. M. P. (Dzień śmierci Stanisława Kos. S. J.)
- 16 d Rocha W. Patr. od zarazy roku 1327 i Jacka W. Z. Kaznod. 1257.
- 17 c Anastazego B. Wyznawcy, Liberata i tow. Męczenników w V. wieku.
- 18 f Agapita 15stoletniego Męczennika roku 275 i Firmina Biskupa W.
- 19 g Ludwika Biskupa W. 1297 Benigny Panny i Juliusza M. roku 192.
- 20 A Bernarda Opatu Klarawalli Doktora Kościoła 1153, i Samuela Pror.
- 21 b Joanny Franciszki Kremit. Wdowy Założycielki Wizytek roku 1641.
- 22 c Symforyana roku 178 i Antuzy Męczenników o. r. 260.
- 23 d Filipa Benicyusza roku 1285 Zacheusza i Sydoniusza Biskupów W.
- 24 e Bartłomieja Ap. r. 46 Ptolomeusza B. M. Ucz. Piotra Ap. o. r. 100.
- 25 f Ludwika Króla Francuzkiego roku 1270, i Przeniesienie Jadwigi.
- 26 g Zefiryna P. r. 221, i Przeniesienie Wojciecha Bisk. Męcz.
- 27 A Eutalii Panny i Męczenniczki roku 253 i Cezarego Biskupa r. 542.
- 28 b Augustyna B. W. Dok. Kościoła 430, i Hermesa Męczennika r. 132.
- 29 c Ścięcie Jana Chrzciciela roku 31, i Sabiny Męczenniczki w II. w.
- 30 d Róży z Limy Amerykanki P. roku 1617, i Felixa Męcz. roku 303.
- 31 e Rajmundy Nonnata Wyzn. roku 1240, i Izabelli Panny roku 1270.

W krajach Polskich obchodzą świętego Jacka w Niedzielę po Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny.

W Niedzielę zaś po Oktawie Wniebowzięcia: — Sw. Joachima Ojca Najświętszej Maryi Panny pod tytułem Pocieszenia Najśw. Maryi Panny.

WRZESIEŃ — SEPTEMBER.

- 1 f Idziego Op. w Narbonne około r. 700 i Wereny P. około roku 300.
- 2 g Stefana Kr. Węgierskiego roku 1038, i Maxyma Męczennika r. 503.
- 3 A Bronisławy Panny roku 1259 i Mansweta B. roku 360, Izabelli Kr.
- 4 b Rozalii Panny Patronki od morowego powietrza r. 1160 Róży z Witerbo w XIII. wieku i Mojżesza Proroka Starego Testamentu.
- 5 c Wawrzyńca i Justyniana B. i W. roku 1445, i Wiktoryna B. r. 100.
- 6 d Magnusa Opatu r. 666 i Zacharyasza Pror.
- 7 e Reginy Panny M. roku 251 i Klodulda K. około r. 560. Wigilija.
- 8 f **NARODZENIA** Najśw. Maryi Panny, i Adryana Męcz. roku 306.
- 9 g Gorgoniusza, Doretensa Męczenników r. 303, i Audomara B. r. 670.
- 10 A Mikołaja z Tolet. Biskupa Wyznawcy roku 1308, Menodory z dwiema siostrami Męczenniczek około roku 300.
- 11 b Prota i Jacka Męczenników roku 257, i Teodory Pokutnicy roku 480, i Pafucego Bis. w IV w.
- 12 c Gwidona Wyznawcy Zakrystyana r. 1046 i Sylwina Bis.
- 13 d Eulogiusza Biskupa roku 608, i Mauryliusza Biskupa roku 394.
- 14 e Podwyższenie Świętego Krzyża rok 628, i Notburgi Panny r. 1315.
- 15 f Nikodema Kapłana roku 69, i Niceta Męczenników roku 372.
- 16 g Korneliusza P. około r. 252, i Cypryana Pror. Męczenników r. 258.
- 17 A Wyrażenie pięciu ran na ciele Franciszka Serafickiego roku 1224, i Hildegardy Panny Ksieni r. 1179.
- 18 b Józefa z Kupertynu Wyz. roku 1663, Zofii i Ireny Męczenniczek.
- 19 c Januarego B. i tow. Męczenników roku 305, i Konstancyi M. w I. w.
- 20 d Eustachiusza, żony i synów Patrona myśliwych w II wieku, i Maryi de Cerwelliony Panny.
- 21 e Mateusza Apostoła i Ewangelisty rok 70, i Ifigenii Panny w I. w.
- 22 f Tomasza z Willanova B. roku 1555, i Maurycego hetmana M. r. 286.
- 23 g Tekli Panny M. w I w. Linusa Papieża I po Sw. Piotrze roku 78.
- 24 A N. Maryi Panny (od wykupienia niewolników.) Gerarda B. M. 1046.
- 25 b Kleofasa ucznia Jezusowego. M. w I wieku, i Pacyfika W. roku 1721.
- 26 c Józefata Biskupa Połockiego r. 1632, i Cypryana Męczenników r. 304.
- 27 d Przenies. Stanisława B. Kosmy i Damiana lekarz. Męczenników 303.
- 28 e Wacława Króla Męczennika r. 983, i Salomona Biskupa.
- 29 f Michała Archaniola i Ludwina Biskupa r. 713.
- 30 g Hieronima Doktora Kościoła W. roku 420, i Zofii Wdowy w II. w.

W Niedz. 1 Września, w niektórych Dyecezyjach: Anioła Str. i N. M. P.

W Niedz. po Narodzeniu Matki Boskiej: Imienia Jcj.

W Niedz. III Wrześ. Siedmi boleści N. M. P. (w Dyec. Wrocł. 16 Wrz.)

W Niedz. po Mateusza Ap: Błog. Władysława z Gielniowa w Zak. Ber.

PAŹDZIERNIK — OCTOBER.

- 1 A Remigiusza Biskupa Remeńsk. r. 533. i Sewera Kap.
 - 2 b Aniołów Stróżów, i Teofila Bogumiła Wyzn. r. 730.
 - 3 c Kandyda M. Gerarda Op. i Petroniusza Bis. około r. 450.
 - 4 d Franciszka Serafick. Wyznawcy Założyciela Franciszkanów w Asazyu r. 1226.
 - 5 e Placyda i tow. MM. r. 546 i Galli Wd. ok. r. 550.
 - 6 f Brunona Wyznawcy Założyciela Zakonu Kartuzów roku 1101 i Emila i tow. MM.
 - 7 g Marka Pap. i W. r. 337 Sergiusza, i Bacha MM. ok. r. 300.
 - 8 A Brygity Wd. Szwedzkiej, Demetriusza ok. r. 238.
 - 9 b Dyonizego Areopagity B. i tow. w I. wieku i Publii Ks. w IV.
 - 10 c Franciszka Borgiasza: Wyz. S. J. r. 1572.
 - 11 d Placydy P. Zenaidy i Filonii siostr. Uczennic Św. Pawła Ap.
 - 12 e Maksymiljana B. M. r. 283 i Walfryda B. r. 709.
 - 13 f Edwarda Kr. Angielskiego i Wyz. roku 1066 i Florencjusza M.
 - 14 g Kalixta P. i M. roku 222 Fortunaty Panny M. braci jej MM. około roku 300.
 - 15 A Jadwigi Widowy księżny Szląska roku 1243 i Teresy P. Zak. Karmelitanek roku 1582.
 - 16 b Galla Op. roku 614 i Florentyna B. Trewirskiego.
 - 17 c Wiktora B. i Herona B. w II. wieku.
 - 18 d Łukasza Ewan. Patrona malarzy w I. wieku i Tryfonii żony.
 - 19 e Piotra z Alkantary W. Zakonu Św. Fran. Serafickiego roku 1562.
 - 20 f Jana Kantego W. roku 1473 i Ireny Panny i Męcz.
 - 21 g Ursuli, z 11000 towarzyszkami PP. i MM. r. 383.
 - 22 A Maryi Salome w I. w. i Korduli Panny i M. roku 383
 - 23 b Jana Kapistr. Zakonu Bern. roku 1446 i Seweryna B. i W. r. 397.
 - 24 c Rafała Archaniola Prokla B. r. 834 i Chrystyanu M. w VI. wieku.
 - 25 d Kryspina i Kryspiniana MM. Patronów Szewców roku 287.
 - 26 e Ewarysta P. i M. roku 112 i Rogacyana K. około roku 260.
 - 27 f Frumencjusza Biskupa Apostoła Etiopii w IV. wieku.
 - 28 g Szymona, i Judy Apostołów roku 78 i Honoraty B. Wercell.
 - 29 A Narcysa Biskupa Jerozol. roku 116 i Ermielindy Panny około r. 550.
 - 30 b Alfonsa Roderyka Societatis Jesu roku 1617 i Zeboniusza Męczen.
 - 31 c Wolfiganga Biskupa Ratys. roku 994 i Kwintyna Sen. M. Wigilia.
- W Niedzielę pierwszą Października: Najświętszej Maryi Panny Różańcowej.
- W Niedzielę drugą Października: Macierzyństwa N. Maryi Panny i Błog. Wincentego Kadłubka Biskupa Krakowskiego roku 1223.
- W Niedzielę trzecią Października: Czystości Najświętszej Maryi Panny.
- W Niedzielę czwartą Października: Jana Kantego Dok. Akad. Kr. r. 1475.

LISTOPAD — NOVEMBER.

- 1 d WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.
- 2 c Dzień Zaduszny. Tobijasza Agapiusza i tow. MM. około roku 320.
- 3 f Huberta B. Patr. od wścieklizny roku 727 i Sylwii w VI. wieku.
- 4 g Karola Boromeusza Kardynała i Arcybiskupa Medyolań. roku 1548.
- 5 A Zacharyasza, i Elżbiety rodziców Jana Chrz., Leta K. W. roku 534.
- 6 b Leonarda Opata roku 559 i Artyka w Frygii.
- 7 c Eggeberta Biskupa i M. roku 1225 i Willibrorda Biskupa roku 739.
- 8 d Czterech braci Koronatów Męczenników w Rzymie roku 304.
- 9 e Teodora żołnierza i Męczennika roku 306 i Agryppina Biskupa.
- 10 f Jędrzeja z Awellinu K. W. roku 1608 i Nimfy Panny i M. roku 254.
- 11 g Marcina Biskupa Turońskiego i W. Patrona młynarzy roku 402.
- 12 A Marcina Papieża i Męczennika roku 655 — i pięciu braci Polaków: Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Chrystyna Męczenników.
- 13 b Stanisława Kostki Societatis Jesu roku 1568 i Dydaka W. Zakonu Minorytów roku 1463.
- 14 c Serapiona M. w Alexandryi roku 253 Klementyna i Filemona MM.
- 15 d Leopolda Margrabiego Austriac. roku 1136 i Gertrudy Panny 1334.
- 16 e Edmunda B. Kantuaryjskiego roku 1242 i Otmara Opata roku 759.
- 17 f Salomei Panny królowej Halickiej roku 1208 Odonu Opata Kluz.
i Grzegorza Cudotwórcy Biskupa i Wyznawcy roku 217.
- 18 g Poświęcenie kościołów, Apostołów Piotra i Pawła, w Rzymie.
- 19 A Elżbiety wdowy kr. Węg. roku 1231 i Poncyana P. M. roku 235.
- 20 b Felixa Walezyusza W. Założyciela Zakonu Św. Trójcy roku 1213.
- 21 c Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny w kościele Jerozolimskim.
- 22 d Cecylii Panny i Męczenniczki Patronki muzykantów roku 232 i Maur.
ra Męczennika około roku 285.
- 23 e Klemensa Pap. i M. około roku 102 i Lukrecyi Panny M. roku 305.
- 24 f Jana od krzyża Kapłana i Wyznawcy roku 1591 Chryzogona w Akwilei Męczennika około roku 303.
- 25 g Katarzyny Panny i Męczenniczki Patronki filozofów około roku 307
i Merkuryusza żołnierza Męczennika około roku 250.
- 26 A Konrada Biskupa roku 976 i Sylwestra Opata Zakonodawcy.
- 27 b Wirgilego Biskupa Salisbur. roku 750 i Barlaama Męcz. roku 250.
- 28 c Rufa z całą rodziną Męczenników roku 302 i Sostenesa ucznia św.
Pawła Apostoła w I. wieku.
- 29 d Saturnina Biskupa i Męczennika roku 250 i Illuminaty Panny
- 30 e Jędrzeja Apostoła w I. wieku, i Narsesa Męczennika około roku 310.

W Niedzielę po dniu drugim Listopada: Opieki Najśw. Maryi Panny.

W Niedzielę po dniu trzynastym Listopada: Stanisława Kostki Soc. Jesu.

XVIII Wykaz Św. Pańskich całego roku.

GRUDZIEŃ — DECEMBER.

- 1 f Eligiusza Bis. r. 659, i Kandyda Męczen. w I w.
 - 2 g Bibiany Panny r. 363, i Pauliny Męczennicz. o. r. 255.
 - 3 A Franciszka Xawerego Wiel. Apos. Indy i Japonii S. J. roku 1552.
 - 4 b Barbary Panny Męcz. Patronki szczęśliwej śmierci o. r. 240.
i Piotra Chryzologa, Bisk. Wyznaw. Doktora Kościoła św. r. 450.
 - 5 c Saby Opata. w Palestynie roku 532.
 - 6 d Mikołaja Biskupa Mireńskiego około roku 327, Leoncyi, Dyonizyi i Dاتیwy Męczen. w V w.
 - 7 e Ambrożego Biskupa Medyolańskiego Doktora Kościoła roku 397, i Agatona żołnierza i Męczen. r. 254. Wigilia.
 - 8 f NIEPOKALANE POCZĘCIE N. M. P. i Sofroniusza Biskupa.
 - 9 g Leokadyi Panny Męcz. o. r. 304, Gorgonii r. 368, i Cezarego B.
 - 10 A Przeniesienie domku Loretańskiego N. M. P. i Melchiada Pr. r. 314.
 - 11 b Damazego P. i W. r. 384, i Trazona Męczen. o. r. 230.
 - 12 c Synezyusza M. roku 275, i Amonaryi P. z tow. Męczennicz. o. r. 251.
 - 13 d Łucyi około roku 304, i Otylii Panieu i Męczenniczek, Patronki od bolenia oczów o. r. 720.
 - 14 e Spirydiona B. 348, i Nikazego B. Eutropii siost. jego P. Męczenników.
 - 15 f Waleryana Biskupa roku 456, i Chrystyany służebnicy która, Iberow do wiary świętej nawróciła w IV. w.
 - 16 g Adelajdy Cesarzowej r. 999, i Euzebiusza Bis. M. r. 370.
 - 17 A Łazarza Biskupa w Marsylii brata Marty i Magdaleny w I. wieku.
 - 18 b Oczekiwanie Najświęt. Maryi Panny, i Gracyana Bis. r. 251.
 - 19 c Nemezyusza Męcz. w Alexandryi o. r. 253, i Fausty Wdowy.
 - 20 d Filogoniusza Bis. r. 323, i Kolumba Opata.
 - 21 e Tomasza Apostoła w I. wieku i Temistoklesa Męcz. o. r. 250.
 - 22 f Zenona żołnierza M. r. 302, i Cheremona B. M. o. r. 251.
 - 23 g Wiktoryi Panny i Męczennicz. r. 253, i Sorwula żebr. W. 590.
 - 24 A Adama i Ewy. — Wigilia.
 - 25 b BOŻE NARODZENIE. (Anastazyi Męczennicz.)
 - 26 c Szczepana I. Męczen. r. 35, i Wspom. wszyst. ŚŚ. Męcz.
 - 27 d Jana Apostoła i Ewangelisty 101, Teodora i Teofanesa braci Wyz.
 - 28 e Młodzianków, z rozkazu Heroda wyciętych.
 - 29 f Tomasza Arcybiskupa i Męczenn. r. 1170.
 - 30 g Dawida Króla r. 3,000 przed Nar. Pańs. i Rajnera W. r. 1589.
 - 31 A Sylwestra Papieża roku 335, i Melanii Wdowy Zakonnicy roku 439.
-

Wzniesienie myśli do Boga.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.

Panie racz otworzyć me usta, aby błogosławiły Święte Imię Twoje; oczyścić serce od myśli próżnych, przewrotnych i pełnych roztargnienia; zagrzej umysł, zapal żądze, iżbym godnie, uważnie i nabożnie te modły w hołdzie Tobie przyniósł, i w Obliczu Boskiego Majestatu Twego wysłuchanym być zasłużył. Przez Chrystusa Pana naszego.

V. Serce czyste stwórz we mnie o Boże!

R. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Módlmy się:

O Boże! przedziwniej doskonałości, i tylko prawdziwym miłośnikom Twoim żywot wieczny dający, zmiłuj się nad nami, naucz nas wszelką znikomością gardzić, a wszystkimi afektami Ciebie tylko Samego miłować i chwalić, odtąd aż na wieki wieków.

NABOŻEŃSTWO CODZIENNE.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu:
Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.
Niech będzie pochwalona Przenajświętsza Trójca, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa przy wstaniu.

Powstaję, o mój Boże! z posłania tego, na którym mógłbym był zasnąć na zawsze, gdyby nie Twoje

miłosierdzie. Zmiluj się nademną jeszcze, a nie daj mi dzisiaj i nigdy zasypiać w grzechu; a w ów dzień ostateczny racz mnie wzbudzić z umarłymi w Twojej łasce na żywot wieczny.

Uklękawszy, staw się w obecności Boga i podziękuj Mu za wszystkie dobrodziejstwa, a osobliwie za zachowanie nocy przeszłej od śmierci.

Panie Boże wszechmogący! wierzę mocno, żeś jest wszędzie obecnym, a osobliwie na tem miejscu; oddając pokłon i miluję Cię nadewszystko; dziękuję Ci, żeś mnie stworzył, żeś mnie krwią Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, odkupił, a tej nocy od grzechu i wszelkiego nieszczęścia zachować raczył.

Ofiaruj się Panu Bogu.

Ofiaruję Ci, Panie Boże! wszystkie myśli, słowa i uczynki moje, i nic nie chcę dnia dzisiejszego przedsiębrać takiego, coby nie było na chwałę Twoją i dla zbawienia mojego.

Proś Boga o łaskę chronienia się wszelkiego grzechu

Wiesz dobrze, o Boże mój! że bez Ciebie nic nie mogę uczynić godnego chwały wiecznej; wiesz dobrze, że potrzebuję łaski Twojej świętej, abym dnia dzisiejszego Majestatu Twego nie obraził; dla tego gorąco o nią proszę, abym się strzegł grzechów wszelakich, a ćwiczył się w cnotach chrześcijańskich, we wszystkiem pełniąc wolę Twoją przenajświętszą.

Poleć się Najświętszej Maryi Pannie.

O Przenajświętsza Panno! Boga Rodzico Maryo,

Opiekunko moja! biorę Cię dnia dzisiejszego za Panią, za Matkę i Obroniciełkę moję; polecam Ci ciało moje, duszę moję, życie moję, śmierć moję, wieczność moję, i wszystko co mam, prosząc, abys mnie niegodnego za sługę przyjąć raczyła, i to mi sprawiła, abym wiernym kochanego Syna Twego sługą został. Amen.

Poleć się świętemu Aniołowi Stróżowi.

Aniele Boży Stróżu mój! mnie Tobie z Opatrzności Boskiej zleconego, racz dnia dzisiejszego strzedz, bronić i do żywota wiecznego doprowadzić. Amen.

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

MODLITWA.

Słusznie do Ciebie, o Boże i Pani mój! pierwsza myśl i pierwsze uczucie serca zwrócone być powinno przy nadchodzącym dniu, bo Ty jesteś Panem życia naszego. Każdy dzień, którego dożyjemy, jest darem Twoim. Przetoć dzięki Ci składam, żeś okazał dobroć Twoję nademną, i znów pozwoliłeś mi się obudzić zdrowym.

Lecz na cóżes mi, o Boże! dał życie, i na co je mam obrócić? O! nie zapominaj o tém pytaniu duszo moja! powtarzaj je sobie w każdym na nowo rozpoczynającym się dniu. Każdy dzień jest ważną częścią życia mojego, i Bóg mi go użycza do ważnych zamiarów. Szczęśliwym będę, jeżeli każdy dzień podług zamiarów Boga przepędzę dobrze i pożytecznie.

Ach Boże! Ty jesteś Stwórcą moim i Dawcą życia. Tobie je więc winienem poświęcić na służbę i chwałę

Twoję. Ty nam oznajmiłeś wolą Twoję. Ty każdemu naznaczyłeś pracę i zatrudnienie w jego położeniu. Błogo mi, jeżeli je odbywam, i obowiązków moich wiernie dopełniam.

To życie jest czasem sposobienia się do wieczności, do lepszego życia przyszłego. Błogo mi, jeżeli z każdym dniem lepiej się usposobię i godniejszym stanę życia przyszłego; jeżeli z każdym dniem wolniejszym będę od wad, a bardziej rozkocham się w dobrem, i utwierdzę w świątobliwości. Ach Panie! wesprzyj mnie łaską Swoją, abym się o to jedynie starał, co się Tobie podobą, i abym dzisiejszy dzień podług woli Twojej przepędził. Chcę Ci się, o Boże, podobać przez troskliwe unikanie grzechu i wierne pełnienie obowiązków moich, a przez to zbliżyć się do mego przyszłego przeznaczenia.

Wspomagaj mnie tylko, Boże! łaską Swoją świętą we wszystkich moich przedsięwzięciach i zatrudnieniach. Amen.

DRUGA PORANNA MODLITWA.

Do Ciebie udaję się, o Boże! przy rozpoczęciu dnia tego. Ty mnie zachowałeś w nocy od wszystkiego złego na ciele i duszy; Ty snem dobroczynnym pokrzepiłeś członki moje, i wzmocniłeś duszę moją do nowych zatrudnień, czekających mnie w powołaniu mojem. Dziękuję Ci za to o Boże! i razem błagam: zachowaj mnie i w ten dzień od wszystkiego złego. Pragnę wiernie wykonać pracę i zatrudnienia, jakich wymagasz odemnie w mem położeniu, bo wiem, że do pracy stworzyłeś człowieka, i że przez pracę mam

Ci służyć i starać się o zbawienie swoje. Wzmocnij mnie, o Panie! abym należycie dopełnił obowiązków mojego powołania podług woli Twojej świętej. Spraw, aby to wszystko posłużyło do chwały Twojej i zbawienia mojego cokolwiek dnia dzisiejszego myśleć, mówić, czynić i znosić będę.

Ale, o Boże! każdy dzień ma swoje nieodłączne cierpienia: przeto Cię błagam, nie pozwalaj mi ulec pokusie lub chęci do złego; gdybym zaś miał przyjsć w niebezpieczeństwo zgrzeszenia, wesprzyj mnie łaską Swoją świętą, abym się złemu oparł, a nie zezwolił nigdy na grzech. Spraw, abym ciągle czuwał nad sercem mojem, abym się strzegł i małych przewinień, a pozostał Ci wiernym tak w małym, jak w wielkim. Oświecaj i wzmacniaj duszę moję do wszystkiego dobrego, abym ten dzień mógł przepędzić podług Twój św. woli, na chwałę Twoję i zbawienie duszy mojej. Amen.

MODLITWA PORANNA

(starożytnego katolickiego zwyczaju.)

Nauczyciel, gospodarz, lub ojciec, zwoławszy wszystkich domowych, każe im klęknąć i przeżegnać się mówiąc w głos:

W Imię Ojca, † i Syna † i Ducha Świętego. Amen.

V. Pomoc nasza w Imię Pana!

R. Który stworzył niebo i ziemię.

V. Dzięki Ci składamy o Boże! żeś nas wszystkich aż do tej godziny zachował, że nas obroniłeś łaskawie tej nocy od wszelkiego niebezpieczeństwa, i oddaliłeś od nas wszelkie złe tak duszy, jako i ciała; że nam

znów pozwoliłeś w czerstwości do prac naszych przystąpić. Składamy Ci, o Boże! za to dzięki, i wielbimy moc i dobroć Twoją; ale Cię także zaraz prosimy, nie wypuszczaj nas i na przyszłość z ^{Tej} Twojej opieki!

Ty nas, o Panie! przeznaczyłeś do pracy, i przez pracowitość mamy Cię czcić i Tobie służyć. Stósujemy się do Twojego rozporządzenia, i chętnie idziemy do prac, jakich stan nasz po nas wymaga. Niech to wszystko służy na cześć i chwałę Twoją, i zbawienie dusz naszych. Może nas dnia tego spotkać nie jedno niebezpieczeństwo tak duszy, jak ciała; oddalże je, o Boże! od nas i zachowaj nas. Wzmocnij nasze członki i ciało do pracy, utwierdź dusze, przeciw złemu, bądź nam pomocą w każdej pokusie i okazyi do grzechu, abyśmy szczęśliwie przepędzili ten dzień, a przy jego końcu znów Ci dziękować mogli i wielbić dobroć Twoją: przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi itd.

Módlmy się.

Użycz, o Panie! duszom naszym Twój łaski, abyśmy którzy przez zwiastowanie Anioła poznaliśmy wcielenie Syna Twojego Jezusa Chrystusa, mogli przez Jego cierpienia i krzyż przyjsć do chwały zmartwychwstania. Przez Tegóż Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Łaska i pomoc Pana naszego niech będzie zawsze z nami. Amen!

Anioł Pański niech nas strzeże we wszystkich drogach naszych i broni od wszelkiego niebezpieczeństwa, od grzechu i wszelkiego złego! Amen.

Polecamy się, o Boże! dzisiaj i każdego czasu Twojej świętej opiece, i pragniemy stać się uczestnikami wszystkich łask i błogosławieństw, które nam zgotowałeś przez najświętszą ofiarę nowego przymierza. Spraw o Panie! abyśmy, choć się nie możemy znajdować na tej ofierze, mogli się przecież stać jej uczestnikami, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Najświętszej Maryi Panny.

O Maryo bez grzechu poczęta! módl się za nami,
którzy się do Ciebie uciekamy.

Jedno Zdrowaś Marya itd.

Pomnij, o najdobrotliwsza Panno Maryo, że od wieków nie słyszano, ażeby kto uciekając się do Ciebie, Twój pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie opuszczonym. Tą nadzieją ożywiony uciekam się do Ciebie, o Maryo, Panno nad Pannami! i Matko Jezusa Chrystusa, przystępuję do Ciebie, stawam przed Tobą, jako grzeszny człowiek, drżąc i wzdychając. O Pani świata! nie racz gardzić mojami prośbami; o Matko Słowa przedwiecznego! racz wysłuchać mię nędznego, który z tego padoln płaczu o pomoc wołam. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze a osobliwie w godzinę śmierci, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo!

Przez Twoje święte i niepokalane Poczucie, o Najświętsza Panno Maryo! oczyść serce, ciało i duszę moję. W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.

Modlitwa poranna w Niedzielę lub Święto.

Ten jest dzień, który Pan uczynił. Wspomóżże mnie, o Boże! łaską Swoją świętą, abym Cię w tym dniu Twoim mógł godnie wielbić i chwalić, i przepędzić go świętobliwie, na moje zbawienie.

Wszchemogący, wieczny Boże! Ty jesteś sprawcą wszystkich czasów i dni. Ty wszystkie stworzyłeś, abyśmy je na cześć i chwałę Twoją obracali. Ten przecież dzień na to szczególnie obrałeś, abyśmy Cię weń wielbili i czcili. Ty Sam, o Boże! po stworzeniu nieba i ziemi, spocząłeś dnia siódmego, z tajemniczego zamiaru, aby i ludzie dnia siódmego wypoczywali po pracach swoich, a jedynie zbawieniem duszy swojej zatrudniali się w tym dniu. Przetoć w starym Zakonie lud Twój wybrany święcił dzień siódmy, to jest: Sabat. W nowym zaś Zakonie rozkazałeś przez Kościół Twój święcić dzień niedzielny, bo w nim iele nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, zmartwychwstał, i w tenże dzień zesłał Ducha Świętego, przez którego świat prawie na nowo stworzony został.

W tym dniu tedy, podług rozkazu Twojego, o Panie! powinniśmy się wstrzymywać od wszelkiej pracy cielesnej, abyśmy się tem bardziej tylko zbawieniem dusz naszych zająć mogli. O jak dobrotliwe jest to urządzenie Twoje, o Boże! o jakież dzięki od nas należą Ci się za nie! O wesprzyjże mnie łaską Twoją, abym dzień ten, podług zamiarów Twoich świętych, na cześć i chwałę Twoją, i na zbawienie duszy mojej, mógł godnie przepędzić. Dopomóż mi do tego i wzmocnij łaską Swoją, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

NABOŻEŃSTWO WIECZORNE.

Staw się w Obliczu Boga, i podziękuj Mu za wszystkie dobrodziejstwa.

Panie Boże Wszechmogący! wierzę mocno żeś jest obecny tu i na każdym miejscu, a osobliwym sposobem, Chryste Jezu, w Najświętszym Sakramencie utajony; klaniam się Tobie i miłuję Cię nadewszystko, wyznaję, żeś jest moim najwyższym Panem i dobrodziejem. Dziękuję Ci, żeś mnie stworzył, żeś mnie odkupił, żeś mnie łaską chrztu św. obdarzył, żeś mnie zachował do teraźniejszego czasu, i od potępienia wiecznego do tej godziny bronił; jako też i za to, żeś mię dnia dzisiejszego pokarmem tak doczesnym jak duchownym opatrzyć raczył.

Proś Boga o poznanie grzechów, abys się nimi brzydził.

Panie Boże! światłości duszy mojej! bez Ciebie nie mogę do zbawienia duszy mojej służącego uczynić: oświeć rozum mój i wspomóż pamięć moją, abym mógł poznać, czem Cię dnia dzisiejszego obraziłem, abym za grzechy moje serdecznie żałował, i prawdziwie za nie pokutował.

Przypomnij sobie wszystkie grzechy, któremi dziś (myślą, mową, uczynkiem i opuszczeniem) Boga obraziłeś, i wzbudź za nie żal serdeczny.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój! jedyne dobro moje! żałuję serdecznie, że Cię Boga mojego obraził. Brzydzą się wszystkimi grzechami moimi dla miłości Twojej; mam stateczną wolą i postanowie-

nie mocne, więcęj nigdy nie grzeszyć, za pomocą łaski Twojęj świętej, o którą Cię usilnie błagam.

Proś Boga, abys był w takim stanie, w jakim chcesz być w godzinę śmierci.

Wiem dobrze, o Boże mój! iż mi przyjdzie kiedyś-
kolwiek umrzeć, a podobno nie zadługo: o jak miła
rzecz człowiekowi na tenczas będzie pamiętać na to, że
Tobie, póki zdrowie służyło, dobrze i wiernie służył;
póki tedy żyć będę, chcę Ci zawsze wiernie służyć, abym
szczęśliwie umarł i Ciebie Boga i Stworzyciela mego
w chwale niebieskiej na wieki wieków oglądał. Wspomóż
mnie tylko, o Boże! i utwierdź łaską Twoją te moje
chęci i pragnienia. Amen.

Poleć się w opiekę Najświętszej Maryi Pannie.

O Przenajświętsza Panno, Boga Rodzicielko, Maryo, Opiekunko moja! biorę Cię nocy dzisiejszėj, i przez
całe życie za Panią, za Matkę, za Obroicielkę moję.
Polecam Ci duszę moję, ciało moję, życie moję, śmierć
moję, wieczność moję; a proszę, abys mnie niegodnego
do miłosierdzia Swego przyjąć, i to mi sprawić raczyła,
abym wiernym kochanego Syna Twego sługą został,
i przez Niego doszedł do chwały wiecznej. Amen.

Poleć się świętemu Aniołowi Stróżowi.

Aniele Boży, Stróżu mój! mnie tobie z Opatrzności
Boskiej zleconego, racz nocy dzisiejszej strzedz, rządzić,
bronić, i do żywota wiecznego doprowadzić. — Amen.

2. MODLITWA WIECZORNA

wzięta z pisma świętego.

Prorok Twój, o Boże powiedział: iż z rana przystoją pienia wesołości, a wieczór poświęcony być powinien smutkowi i łzom. Tak jest, o Boże! poranek objawia nam Twoje miłosierdzie, lecz noc przejmując nas przestraszeniem, przypominając nam Twoją ścisłą i surową sprawiedliwość.

Ach! ileż to razy zasłużyliśmy już na Twoje surowe ukaranie przez cały bieg tego dnia! Ach Panie Boże sprawiedliwy! spojrzysz teraz litościwie na łzy, które przed Tobą wylewamy.

Pogroziłeś nam przez Twojego Syna, naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, iż przyjdiesz tak, jak złodziej podczas nocy, dla zatrwożenia mnie. Ach Panie najmiłosierniejszy! nie ziszcze i niewykonaj na mnie tej groźby! Przebacz mi jeszcze o Boże! pozwól mi jeszcze litościwie czasu na ulagodzenie i przeblaganie gniewu Twojego.

Oto przywodzę sobie na pamięć słowa, któreś kazał ogłosić ludowi Swemu przez proroka: Niech oczy moje nie przestają wylewać łez przez całą noc, niech serce moje nie przestaje wdychać i jęczeć, bo Pan mój jest zagniewany na mnie.

Tak jest, pójdę i zacznę jak Dawid zlewać łóżko moje łzami, i wprzód nim zasnę, przerażony bojaźnią, jaką mnie groźby Twoje napelniają, mówić będę do siebie:

Ach! któż mię upewni, że z łóżka tego wstanę? któż, że jeszcze światło dnia jutrzejszego oglądać będę?

Ta myśl w mojem sercu przytomna, przejmuję duszę moję żalem, bardziej jeszcze przestraczem.

Lecz zachowawszy przykazanie Twoje oczyszczenia się przed nocą, uspokoję się najdoskonalszem zaufaniem miłosierdziu Twojemu.

Zwróć się więc, o Boże! do głosu mego, i wysłuchaj modlitwę moję, którą Ci przez noc całą poświęcam, wyznając przed Tobą szczerze i z pokorą grzechy i utrapienie moje.

Sam nawet sen nie przerwie rozczulenie duszy mojej. Zmysty moje będą uspięne, lecz serce moje czuwać będzie i skoro się przebudzę, wzniosę zaraz myśl moję, ażebym duszę moję stawiał przed Tobą. Obróć ręce moje ku Twemu kościołowi świętemu, ażebym błogosławił i wielbił Twoje niepojęte Imię.

Nie zapomnij duszo moja przyrzeczeń, które czynisz Bogu; ale i Ty, o Boże mój! pomnij na wielkie miłosierdzie Twoje.

Wzywales niegdyś wiernych sług Twoich w nocy, ażebyś im wolę Twoją objawił. Ach! raczże i mnie tej łaski udzielić! Lecz nareszcie kiedykolwiek i jakkolwiek dasz mi poznać święte Twoje rozkazy, w każdym czasie gotów jestem słuchać ich i wykonać je.

Nakoniec błagam Cię, o Boże! racz mnie teraz szczególnie zasłonić opieką Swęj Opatrzności. Niech prawda Twoja otacza mnie zewsząd, i niech mi służy za tarczę przeciwko wszelkim napaściom nieprzyjaciela, który się sprzysiągł na moję zgubę. Nie będę się bynajmniej obawiał siły szatana, który jak srogi lew, pod

chodzi mię bezustannie, ażeby mógł pożreć duszę moją! Wszystkie jego zasadzki i podejścia, równie jak i najmocniejsze usiłowania, staną się daremne; żadna złość nie dojdzie aż do mnie. Aniołowie Twój, którym przykazałeś pilnować mnie, obronią mię od wszelkiej zasadzki i siideł, boś Ty jest Bóg mój, któremu zaufałem.

A tak, gdy Ci wiernie i statecznie służyć będę bez przerwy i w dzień i w nocy przez cały bieg życia mojego, mam nadzieję, iż przez miłosierdzie Twoje zbliżę się nakoniec do tego szczęśliwego mieszkania, w którem nie bywa nigdy nocy. — Amen.

3. MODLITWA WIECZORNA

(starożytnego katolickiego zwyczaju.)

Nauczyciel, gospodarz, itd. jak w porannym na kar. 5.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.

V. Pomoc nasza w imię Pańskie:

R. Który stworzył niebo i ziemię.

V. Upadamy przed Tobą, o Boże! i dzięki Ci składamy za wszystkie dobrodziejstwa, których nam dnia dzisiejszego użyczyłeś. Ty wzmocniłeś nasz umysł i członki do pracy, Ty nas pokrzepiłeś pokarmem i napojem, Ty się nami opiekowałeś w każdym naszym położeniu. Przetoć wielbimy Imię Twoje św. i dzięki Ci składamy.

Ale o Boże! czy też Ci tak służyliśmy przed cały dzień, jak Ty od nas wymagasz? czy też Cię żadnym grzechem nie obraziliśmy? O Boże! jakże my słabi ludzie łatwo upadamy; a któryż człowiek spotrzega, i uznaje, kiedy i jak Cię często obraża? przetoć bła-

gamy Cię, przebacz nam nasze słabości i wady, których przeciw Tobie, sobie i bliźniemu staliśmy się winnemi. Żałujemy z całego serca za wszystko, cokolwiek złego popełniliśmy, a żałujemy dla tego, żeśmy Ciebie, Dobro najwyższe obrazili. Postanawiamy szczerze i mocno czuwać nad sobą, abyśmy Cię już nie obrażali. Wzmocnij nas tylko łaską Swoją i przebacz grzechy nasze, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Prosimy Cię także, o Boże! abyś nas przyjął w opiekę Swoją świętą i zachował od wszelkiego złego duszy i ciała. Strzeż domu naszego, i wszystkiego co w nim jest. Oddał od niego wszystko złe, niech w nim Twoi Święci Aniołowie mieszkają, którzyby nas utrzymali w pokoju, a Twoje błogosławieństwo niech będzie zawsze z nami. Spraw, abyśmy w pokoju tę noc przepędzili, abyśmy Ci znów następującego poranku dzięki składać, i wielbić Imię Twoje mogli, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. — Amen.

Prosimy Cię także o Panie! za naszych przyjaciół i krewnych za wszystkich ludzi, za zdrowych i chorych. Pociesz ich, wzmocnij i broń. Módlmy się i za zmarłych wiernych, potrzebujących ratunku: Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

Ojcze niebieski, zmiłuj się nad nami! Synu Boży, Zbawicielu nasz, zmiłuj się nad nami! Duchu Święty, zmiłuj się nad nami!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja.

4. MODLITWA WIECZORNA.

W uczuciu najgłębszej wdzięczności stawam przed Tobą, o Boże, przy schyłku dnia tego. Ty mnie utrzymywałeś i wzmacniałeś we wszystkich moich pracach i zatrudnieniach; Ty mnie zachowałeś wśród niebezpieczeństw i pozwoliłeś mi używać wiele dobrego. O jakże jest sprawiedliwa, o Panie! abym Ci dzięki złożył za to wszystko.

Lecz przepędziłem ten dzień całkowicie podług Twój woli świętej? Nie obraziłem Cię żadnym grzechem?

Powszechna spowiedź.

Ja grzeszny człowiek, spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedyńemu, Najświętszej Pannie Maryi, Matce Bożej, i wszystkim Świętym, żem zgrzeszył przeciwko B o g u mojemu, niemilując Pana Boga mojego z całego serca, a bliźniego jako mnie samego; żem zgrzeszył pychą, łakomstwem, nieczystością, gniewem, zazdrością, obżarstwem, lenistwem i pięciu zmysłami ciała mego, tego mi żal, tego się spowiadam i uciekam się do zasług niewinnej męki Panna naszego Jezusa Chrystusa, i do przyczyny Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych, aby mnie Pan Bóg nie sądził według wielkości grzechów moich, ale według wielkiego miłosierdzia Swego.

MODLITWA.

Wyznamę o Boże! żem znów dnia dzisiejszego wiele błędów popełnił i obraził Cię. Żałuję z całego serca za wszystkie wiadome i niewiadome przewinienia, któremi Cię obraziłem. O jakże przez to niewdzię-

cznym okazałem się za tyle dobrodziejstw, któremi mnie codziennie, o Boże! obsypujesz. Już odtąd starać się pragnę nie obrażać Cię nigdy, wspomóż mnie tylko łaską Twoją.

Oddaję się Tobie, o Boże! w opiekę tej nocy, Ty Sam czuwaj nademną, aby mnie nic złego nie spotkało. Oddal od nas łaskawie wszystkie niebezpieczeństwa duszy i ciała, i spraw, abym na wielbienie Ciebie mógł się znów obudzić. — Amen.

MODLITWA DRUGA.

Wielki Boże! dziękuję Ci z całego serca za to wszystko dobre, którego mi udzieliłeś w ciągu dnia całego: za pokarm i napój, za zdrowie i siły, za Twoje święte natchnienia i pociechy, za Twoją obronę i opiekę, i za wszystkie inne łaski, których liczba i wielkość przechodzi pojęcie moje; dziękuję Ci za to przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Pana naszego.

Obym sobie zawsze mógł bez wyrzutów sumienia przypominać dzień dzisiejszy! Obym przed Tobą, Najświętszy Boże! otwarcie mógł się oświadczyć: że nie mam przyczyny żałować postępków moich; ale na cóżby mi się przydało ukrywać je przed Tobą, który skrytości serca przenikasz? Chcę więc, najłaskawszy Ojcze! wyznać przed Tobą nieprawości moje, to jest: że w wielu rzeczach wykroczyłem, a Ciebie próżnemi myślami, nieprzystojnemi słowy, uczynkami niegodziwemi i opuszczeniem wiele dobrego, obraziłem. Żałuję za to serdecznie, i stanowią za pomocą łaski Twojej św. poprawić się. Odpuść mi

wszystkie tak moje własne, jak cudze grzechy, wiadome i niewiadome, jako i ja odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili.

Otóż znowu na tym świecie zakończyłem pielgrzymstwo dnia jednego; o jeden dzień zbliżyłem się do celu. Jeżeliby dzień dzisiejszy miał być ostatnim dniem życia mojego, jeżeliby już ostatni raz miał odprawiać tę moję wieczorną modlitwę, o Boże najlitościwszy! zmiłujże się nademną, a spraw łaskawie, aby śmierć, która tak łatwo spotkać mię może, znalazłszy mnie przysposobionym i gotowym, przeprowadziła mię do żywota wiecznie szczęśliwego, który zgotowałeś kochającym Ciebie. Amen.

Akty wiary, nadziei, miłości Boskiej i skruchy.

Akt wiary.

Boże mój! wszystko mocno wierzę, nie wątpiąc w niczem, co Kościół święty katolicki do wierzenia podaje, ponieważś Ty to, Boże, objawił i Kościoła świętego słuchać rozkazał.

Akt nadziei.

Boże mój! spodziewam się od Ciebie zbawienia wiecznego, także i środków do dostąpienia jego, ponieważ mi to, Boże, obiecałeś, któregoś nieskończenie wierny jest.

Akt miłości Boskiej.

Miluję Cię, Boże mój! z całego serca mego, boś Ty jest najwyższe, nieskończone Dobro, i wszelkiej miłości godzien.

Akt skruchy.

Z tej miłości, o mój Boże! żałuję za wszystkie grzechy moje, tak wiadome jak niewiadome, powszednie i śmiertelne, za każdy grzech z osobna. Nie dla tego żałuję, żeś niebo utracił a na piekło zasłużył, ale dla tego, żeś Ciebie Boga mego, nieskończone Dobro, którego nadewszystko miłuję, grzechami obraził; chcę się poprawić za pomocą łaski Twojej a więcęć nigdy nie grzeszyć. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu!

MODLITWY DO SPOWIEDZI.**PRZED SPOWIEDZIĄ.***O mocnem postanowieniu poprawy.*

O jak wielka jest ułomność ludzka, zawsze ku złemu skłonna. Dzisiaj spowiadasz się z grzechów twoich, a jutro znowu w nie wpadasz. Cóż będzie z nas przy schyłku dni naszych, kiedy już teraz tak gnuśnymi jesteśmy? Gdybyś częściej myślał o śmierci, jak o długiem życiu, bez wątpienia gorliwszym byłbyś o poprawę. Nie trać bracie nadziei postąpienia w życiu duchownem, oto jeszcze czas i godzina potemu. Lecz po co zawsze do jutra odkładasz? Wstań i w tej chwili zacznij, i mów: Teraz jest czas działania, teraz czas walczenia, teraz czas poprawy. Jeżeli sam siebie nie przemożesz, nie pokonasz wad twoich.

Człowiek nie ma się uważać za godnego pociechy, lecz sądzić raczej iż na karanie zasłużył.

1. Panie! nie jestem godzien pociechy Twojej, ani

natchnienia Twojego; a przeto sprawiedliwie czynisz, kiedy mnie zostawiasz w nędzy i utrapieniu. Gdybym morze łez wylał, jeszczebym nie był godzien pocieszenia Twego. Przeto niczego nie jestem godzien, jedno biczenia i kary; albowiem często i ciężko obraziłem Cię, i w wielu rzeczach ciężkom przewinił. A więc sprawiedliwie sądząc, nie jestem godzien najmilszej pociechy. Ale Ty, łaskawy i miłosierny Boże, który nie chcesz, aby ginęły stworzenia Twoje, iżbyś okazał bogactwo chwały Twój nad naczyniem miłosierdzia. (Do Rzym. IX, 23.) Ty raczysz pocieszać sługę Twego nad wszelki ludzki sposób, i nad wszelką zasługę jego. Albowiem pociechy Twoje, nie jako ludzkie mamidła.

2. Cóżem uczynił, Panie! abys mi zesał niebieską pociechę. Pamiętam na to, że nic dobrego nie zdziałał, że zawsze był skory do złego, a do poprawy leniwy. Prawda to jest, i zaprzeczyć jej nie mogę. Gdybym inaczej mówił, Ty powstałbyś przeciwko mnie, a któżby obronił mnie. Na cóż zasłużyłem za grzechy moje? jedno na piekło i na ogień wieczny. Wyznaję w szczerości i wprawdzie, że godzien wszelkiego pośmiewiska i pogardy, że nie godzien należeć do liczby pobożnych sług Twoich. I chociaż mi gorzko słuchać tych rzeczy, jednakże dla prawdy wyznawam przed Tobą grzechy moje, abym tem łatwiej zasłużył na ubłaganie zmiłowania Twego.

3. Winowajca okryty wszelką hańbą i zawstydzeniem, cóż powiem? Zaniemiały usta moje, i tylko to jedno słowo wymówić mogą: Zgrzeszyłem Panie!

zgrzeszyłem; zmiłuj się nademną, i odpuść mi Panie! Daj mi odrobinę czasu, abym oplakał boleść moję, nim pójdę bez powrotu, do ziemi ciemnej i okrytej mgłą śmierci. (Job X. 21.) Czegóż bardziej wymagasz od winnego i nędznego grzesznika, jak żeby się skruszył i upokorzył za grzechy swoje? W prawdziwej skrusze i pokorze serca rodzi się nadzieja przebaczenia uspokajają się trwogi sumienia, odzyskuje się stracona łaska, ubezpiecza się człowiek od przyszłego gniewu Bożego, i dusza pokutująca tuląc się do Stwórcy, jednoczy się z Panem Swoim. Panie! pokorna skrucha grzesznika jest ofiarą Tobie przyjemną, i daleko miłej woniejącą przed Oblicznością Twoją, aniżeli wonne kadzidła. Ona jest tym drogim olejem, którym dozwoliłeś oblać święte nogi Twoje; bo serca skruszonego i uniżonego, Boże, nigdy nie wzgardziłeś. (Psalm L. 19.)

(Księ. III. Roz. LII.)

MODLITWA I.

Przeraź Panie bojaźnią Twą serce moje, niech się sądów Twych i mocnej ręki Twojej przelęknię. Upadam przed Majestatem Twoim, poprawę obiecując; odpycham od siebie złości moje i to wszystko, czem Ciebie gniewałem. Pomnij na nieprzebrane miłosierdzie Twoje i Krew Syna Twego dla mnie wylaną; użyż mi, błagam, onej łaskawości Twój, którą bojącym się Ciebie i z grzechów powstającym pokazujesz. Cięższy mi gniew Twój niżli wszystkie piekła męki; niełaski Twojej znieść nie mogę. Żałuję

za wszystkie moje przewinienia, a spowiedzi i pojednania z Tobą, najmiłosierniejszym Ojcem moim, pragnę. Pomóż, Panie, a obróć ku żalującemu grzesznikowi łaskawą twarz Twoją: iżbym z szczerą miłości ku Tobie wszelkich złości odbiegł na zawsze, a łaski Twój ojcowskiej dostał, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z którym jesteś Bóg jeden w uczestnictwie Ducha Świętego na wieki królujący. — Amen.

MODLITWA II.

Panie Wszechmogący, Boże Ojców naszych, któryś stworzył niebo i ziemię, któryś związał morze słowem rozkazania Twego, któryś zamknął przepaść strasznem a chwalebnem Imieniem Twojem, którego się wszystkie rzeczy lękają i drżą przed Obliczem mocy Twojej: Panie Najwyższy, łaskawy, cierpliwy i bardzo miłosierny. Ty Boże według wielkości dobroci Twój obiecałeś odpuszczenie wszystkim, którzy zgrzeszyli a żałować będą. Rozmnożyły się nieprawości moje, i nie jestem godny spojrzeć i patrzeć na wysokość nieba. Wzbudziłem gniew Twój, Ojcze najłitościwszy, i nie czyniłem woli Twojej, i nie strzegłem przykazania Twego: ale upadam przed Tobą w najgłębszym żalu, prosząc przebaczenia. Zgrzeszyłem, Panie, i winy swoje uznawam! Odpuść mi, Boże, a nie zatracaj mię; okaż nademną zupełne miłosierdzie Twoje, jako jesteś pokutujących Bogiem; spraw, aby spowiedź, do której się gotuję, była mi doskonałem ze wszystkich grzechów obmyciem i zapewnieniem żywota wiecznego z Świętymi Twemi. — Amen.

Polecenie się Najśw. Pannie i swemu Aniołowi.

Panno Święta, Matko łaski i miłosierdzia, Ucieczko grzesznych, przyczyn się za mną, Ciebie błagającym, by spowiedź, do której przystępuję, nie obróciła się dla mnie w potępienie, lecz aby mi sprawiła zupełne grzechów mych zgładzenie i od nowych mię pohamowała. Aniele Stróżu mój i Opiekunie, który patrzałeś z zasmuceniem na mój upadek w grzechy, pomóż nędznemu do powstania, prowadź mnie do zbawionego użycia Sakramentu, iżbym do łaski Pana i Boga mojego powrócił, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

SPOSÓB RACHOWANIA SUMIENIA.*Z strony myśli.*

Jeżeliś się próżnemi myślami bawił, jeżeliś dobrowolnie na modlitwie był rozerwany. Jeżeliś się myślami nieczystemi dobrowolnie bawił, i na nie zezwalał. Jeżeliś innym złego życzył. Jeżeliś innych posądzał i gardził. Jeżeliś w wierze wątpił. Jeżeliś się w sercu na kogo gniewał albo innym czego złego życzył. Jeżeliś jaki ślub Bogu uczynił, i onego nie wypełnił.

Z strony mowy.

Jeżeliś próżne słowa mawiał, a zwłaszcza w kościele. Jeżeliś kłamliwe słowa mawiał, i one przysięgą potwierdzał. Jeżeliś się przysięgał. Jeżeliś w słusznych rzeczach obietnicy nie dochował. Jeżeliś komu był przyczyną do przysięgi, albo innych przeklinał. Jeżeliś o twoich starszych źle mówił. Jeżeliś komu sławy ujął. Jeżeliś się z grzechów chlubił, albo cudze grzechy chwalił.

Jeśliś na Boga narzekał, albo szemrał. Jeśliś wstydlive słowa gadał, albo śpiewał. Jeśliś kogo mową zgorszył. Jeśliś tajemnice innych z ich szkodą wyjawił. Jeśliś między drugimi nieprzyjaźni czynił.

Z strony uczynków.

Jeśliś nie zachował przykazania Bożego, albo kościelnego. Jeśliś Mszy świętej nie słuchał której Niedzieli, albo w Święta. Jeśliś robił w Niedziele, albo w Święta. Jeśliś post złamał. Jeśliś się upijał. Jeśliś na kogo gniew miał. Jeśliś na nieczyste uczynki zezwalał. Jeśliś nieczysty grzech czynił z jaką osobą. Jeśliś niewstydlivic dotykał siebie, albo innych. Jeśliś patrzył na rzecz jaką ze złą żądzą. Jeśliś szukał okazji do nieczystości. Jeśliś się w stanie małżeńskim nieprzystojnie zachował. Jeśliś komu co wziął; i jak wiele, i na jakim miejscu. Jeśliś kogo w handlu oszukał. Jeśliś pieniądze dał na lichwę. Jeśliś kradzione rzeczy przechował, albo kupił. Jeśliś w grach kogo oszukał. Jeśliś panu wiernie nie służył. Jeśliś bab, albo dziadów na wróżki wzywał, gustom ich wierzył, albo jeśliś co od nich wziął, i przy sobie nosił. Jeśliś pojedynki czynił.

Akt skruchy przed spowiedzią.

Panie Jezu Chryste Zbawicielu mój, jedyne Dobro moje, któryś dla mnie grzesznego człowieka okrutnie na krzyżu zamordowany jest; miłując Cię nad wszystko stworzenie, i dla Ciebie tylko Samego ze wszystkiego serca żałuję, żem Cię kiedykolwiek, B o g a mego, obrażał. Brzydzę się dla miłości Twojej wszystkimi

grzechami mojemu mając stateczną wolę, za pomocą Twoją więcej nigdy nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem, i w niewinnej męce Twojej, że mi wszystkie grzechy moje odpuszczisz, jako i ja odpuszczam dla miłości Twojej, tym wszystkim, którzy mnie obrazili.

Przystępując już do konfessyonału.

Stawam ze drżeniem przed Majestatem Twoim w Trójcy jedyny Boże, Nieba i ziemi Panie! żebrząc miłosierdzia, iżbyś nie pamiętał na grzechy, z których się oskarżam. Nie wchodź ze mną w sąd sprawiedliwy, gdyż upadłam od bojaźni Imienia Twego; tylko według zasług Odkupiciela świata przebacz mi Ojcze! a odpusć, który z całego serca mego żałuję, że Cię, nieskończone Dobro moje, obraził i odstąpił. O Panie mój i Stwórco mój! pokaż nademną dawne Swoje miłosierdzie, któreś nad niewiastą chananęjską, nad Magdaleną i jawno grzesznikiem wypełnić raczył. Wzbudź w sercu mojem żal skuteczny, iżbym skrucną Św. Piotra, Św. Magdaleny i wszystkich Twoich pokutników winy swoje optakał, do Ciebie się nawrócił, przy Tobie i dla Ciebie pozostał. Godzienem kar wszelakich; i nie tych się lękam, tylko dusza moja płacze, że Cię Ojca mego najlepszego rozgniewał. Uciekam się do Twego zlitowania; przyjmij mnie, Boże mój, jakoś przyjął syna marnotrawnego; przyjmij mnie przez boleści i męki, i wszystkie zasługi Zbawiciela naszego; przyjmij mnie przez prośbę, którą On w Swoim skonaniu za nas Ci zanosił. Jezu, Miłości moja, który dla zbawienia grzeszników poniósłeś ciernie, biczowanie,

mękę krzyżową, i widok boleści Matki Twojej; klękam w płaczu duszy mojej pod zastęgą Krwi Twój przenajświętszej; obmyj mię w niej, Baranku Boży, zdejm ze mnie wszystkie nieprawości. Duchu Święty Boże, przyjdź do serca mego, zapal je doskonałą miłością. Opiekunko grzeszników, Najświętsza Maryjo Panno, Synowi Twojemu mnie polecaj; spraw, iżbym ze wszystkich win i złości moich oczyszczony, za wszystkie serdecznie żałował i do żadnej z nich nigdy nie wrócił, iżbym chwając godnie łaski i miłosierdzie Trójcy Najświętszej w tem życiu doczesnem, dostąpił szczęśliwego żywota w Niebie, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym cześć, chwała, i królowanie w nieskończone czasy. — Amen.

Spowiedź powszechna.

Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej jedynemu, Najświętszej Pannie Maryi, Matce Bożej, Św. Michałowi Archaniołowi, Św. Janowi Chrzcicielowi, ŚŚ. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, i Wszystkim ŚŚ. i tobie ojczy duchowny z moich wszystkich grzechów, których się przeciw Panu Bogu i powołaniu memu dopuściłem.

Tu powiesz, jak dawno spowiadałeś się, pokutę jeżeli wypełniłeś, a potem insze grzechy popełnione będziesz, sam na się skarżąc, powiadał, wiele razy i gdzie? jakie okoliczności ich są? po wypowiedzeniu tego, do czego się poczuwasz, tak zakończysz:

Z tych wszystkich i innych grzechów moich, któ-

remi Pana Boga obrażem, daję się winnym, spowiadam się, żałuję serdecznie, obrzydzam wszystkie nieprawości moje, obiecując skuteczną poprawę i uciekam się do zasług niewinnej męki i śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa, i do przyczyny Najświętszej Panny Maryi, i wszystkich Świętych, prosząc Go o miłosierdzie, a ciebie ojciec duchowny o pokutę i rozgrzeszenie.

Modlitwa po spowiedzi.

Niech Ci będzie cześć, chwała, Boże w Trójcy Św. jedyny, żeś mię do łaski i miłosierdzia Twego przyjął, a cokolwiek w sercu mojem sporządziłeś utwierdź łaską Twoją, aby się do przeszłych grzechów nie wracało, i więcej Ciebie Boga nie obrażało. Amen.

Prośba do Pana Jezusa po spowiedzi.

O najlitościwszy Jezu! pełny miłosierdzia i łaskawości, który nigdy grzeszników wzdychnaniem nie gardzisz! do Ciebie się uciekam, Twojej łaskawości proszę, Ty mów za mną, Ty dołóż za mnie, bo Tobie się spowiadam wszystkich grzechów moich. Ty przez najczystsze łzy najjaśniejszych oczu Twoich, obmyj wszystkie grzesznych oczu moich zmazy. Ty przez słodką uszów Twoich błogostawionych litość, obmyj wszelką grzesznych uszów moich nieczbożność. Ty przez żywą słodkość słów świętych ust Twoich, zetrzyj wszelką zmazanych ust moich obrazę. Ty przez dzieł Twoich doskonałość, i rąk Twoich Najświętszych ukrzyżowanie, oczyść wszelką nieczbożnych rąk moich obrzydliwość. Ty przez bolesne ubostwionych nóg Twoich zmordowanie, i bardzo

okrutne przybicie, zetrzyj wszelkie grzesznych nóg moich zeszpecenie. Ty przez czystą najświętszych myśli Twoich intencją i gorącą wskroś przebitego serca Twego miłość, obmyj wszelkie złych myśli moich i złego serca mego winy. Ty przez życia Twego szlachetną niewinność i czystą świętobliwość, zgładź wszelką zepsowanego życia mego szpetność. Ty na koniec, przez najdroższą krew Twoją obmyj, oczyść i zgaś wszelkie serca mego i duszy mojej przewinienia, abym przez najświętsze zasługi Twoje czystym został, a na potem niezmazany wszystkie przykazania Twoje zachować zasłużył — Amen.

SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.

Racz Panie nie pamiętać na występki nasze, albo rodziców naszych; i racz niekarać nas za grzechy nasze.

PSALM I. (6 Dawidowy.)

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mnie, ani w gniewie Twoim karz mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, bomci chory; uzdrów mnie Panie, boć strwożone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo: ale Ty Panie pókiż (miłosiernie Oblicze Twoje odwracać będziesz)?

Nawróć się Panie a wyrwij duszę moją: zbaw mnie dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Cię pamiętał, a w piekle ktoć (chwałę)wyznawać będzie?

Pracowałem w płaczu moim, będę omywał na każdą noc łóżę moje, łzami mojami będę polewał pościel moją.

Strwożyło się od zapaleczywości oko moje; zastarzałem się między wszystkimi nieprzyjaciół memi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie; albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moję, Pan modlitwę moję przyjął.

Niech się zawstydzą, i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków.

PSALM II. (31 Dawidowy.)

Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości; i których zakryte są grzechy.

Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczytał grzechu, ani jest w duchu jego zdrada.

Iżem milczał, (a nie spowiadał, grzechu mego) zastarzały się kości moje, gdy (z bólu) wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja; nawróciłem się w nędzy mojej, gdy (w duszy mojej) tkwi ciernie (troski mojej i gniewu Twojego.)

Grzech mój oznajmiłem Tobie; a nieprawości mojej nie kryłem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu; a Tyś odpuścił niebożność grzechu mego.

Dla tego będzie się modlił do Ciebie wszelki (człowiek) święty, czasu pogodnego, (to jest w tym życiu, które jest czasem miłosierdzia Twego).

Wszakże w potopie wód mnogich, (w dzień sądu: kara i gniew Boży) do niego się nie przybliżą.

Tys jest ucieczka moja od utrapienia, które mnie ogarnęło; radości moja, wyrwij mnie od tych, którzy mnie oblegli.

Dam tobie rozum „(mówi Pan)” i nauczę cię na drodze tej, którą pójdziesz; umocnię nad tobą oczy moje.

Nie będziesz jako koń i muł, którzy nie mają rozumu.

Uzdą i wędzidłem ściśnij czelusci (szczęki) tych, którzy się nie przybliżą Panie do Ciebie.

Sita biczów na grzesznika: a mającego nadzieję w Panu, miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, a chlubicie się (w Panu) wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Św. etc.

PSALM III. (37 Dawidowy.)

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mnie, ani w gniewie Twoim karz mię.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie: i zmocniłeś nademną rękę Twoją.

Niemasz zdrowia w ciele mojem, od oblicza gniw Twego; nie masz pokoju kościom moim, od oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją; a jako brzemień ciężkie obciążyły mnie.

Pogniły i popsowały się blizny moje, przez głupstwo moje.

Znędziałem i skurczyłem się aż do końca: cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje napelnione są najgrawaniem: a nie masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiony, i bardzo uniżony: ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie! przed Tobą wszelka żądosc moja, i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest, opuściła mnie siła moja: a jasności oczu moich, i tej nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi, i bliscy moi na przeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli: a gwałt czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności: a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja jako głuchy nie słyszałem: a jako niemy nie otwierając ust swoich.

I stałem się jako człowiek nie słyszający: i niemający odporów w uściach swoich.

Albowiem w Tobie Panie nadzieję miałem: Ty mnie wysłuchasz Panie Boże mój.

Bom mówił: by się kiedy nie wescili nademną nieprzyjaciele moi: i gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest, i ból mój przed oblicznością moją jest zawzdy.

Albowiem nieprawości moje oznajmię: i będę myślił (w żalu i pokucie) za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i wzmocnili się nademną: i rozmnożyli się, którzy mnie nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi: żem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mnie Panie Boże mój! nie odstępуй odemnie.

Bądź gotów na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mego. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Św. etc.

PSALM IV. (50 Dawidowy.)

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twoich, zgładź nieprawości moje.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej: i od grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją: i grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobie Samemu zgrzeszyłem, i uczyniłem złość przed Tobą: (zgładź ją Panie) abys się usprawiedliwił w monowach Twoich, a zwyciężył, gdy Cię posądzają (ci którzy zwątpili o miłosierdziu Twojem.)

Oto bowiem (przez grzech pierworodny) w nieprawościach jestem poczęty: a w grzechach poczęła mię matka moja.

Oto bowiem umiłowałaś prawdę: niewiadome i skryte, rzeczy mądrości Twojej objawiłaś mi.

Pokropisz mię Panie hizopem, a będę oczyszczony: obmyjesz mię a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi meму dasz radość i wesele: rozradują się kości poniżone.

Odwróć Oblicze Twoje od grzechów moich: a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie o Boże! i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mię od Oblicza Twego: i Ducha Świętego Twego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego: i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawę dróg Twoich: a nieczbożni do Ciebie się nawrócą.

Wyzbaw mię ze krwi, (i z krzywdy bliźniego,) Boże, Boże zbawienia mego: a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoję.

Panie otworzysz wargi moje: a usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, wzdybym Ci był dał: lecz w całopalonych nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu duch strapiony: serca skruszonego i униżonego, Boże, nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze Panie Syonowi w dobrej woli Twojej, aby się zbudowały mury Jerozolimskie.

Tedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości i ofiary całopalenia: tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Św. etc.

PSALM V. (101. Dawidowy.)

Panie wysłuchaj modlitwę moję: a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, któregolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko wysłuchaj mię.

Albowiem ustały jako dym dni moje; a kości moje jako skwark wyschły.

Zwiądnęłam jako siano, i wyschło serce moje: żem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości do ciała mego.

Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy: i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem, i stałem się jako wróbel sam jeden na dachu.

Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi: a ci, którzy mnie chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadł, a picie moje mięszałem z płaczem.

Dla gniewu i popędliwości Twojej: albowiem podniosłszy roztrąciłeś mię.

Dni moje zeszyły jako cień: a jam usechł jako siano.

Ale Ty Panie trwasz na wieki, a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem: boć czas zmiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego: a uzała się ziemia jego.

I będą się narody bały Imienia Twego Panie: i wszyscy królowie ziemscy chwały Twojej.

Albowiem Pan pobudował Syon: i okaże się w chwale Swojej.

Wejrzał na modlitwę ponizonych: i nie wzgardził ich prośbą.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu: a lud, który będzie stworzony, będzie Pana chwalił.

Albowiem wejrzzał z wysokości świątnicy Swojej: Pan z Nieba na ziemię pojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania więźniów: aby rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiono Imię Pańskie na Syonie: i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narodowie zbiorą w jedno, i królowie, aby służyli Panu.

Odpowiedział Mu (w miłości swój) w drolce mocy swojej: krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mię w połowicy dni moich: lata Twoje od wieku do wieku.

Tys Panie na początku ziemię ugruntował: dzieła rąk Twoich są niebios.

One poginą, ale Ty zostaniesz: i wszystkie jako szata zwietrzeją.

I jako odzienie odmienisz je, i odmienia się: ale Ty Tenże jesteś, i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą: a nasienie ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Św. itd.

PSALM VI. (129 Dawidowy.)

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie: Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonięne na głos modlitwy mojej.

Jeśli będziesz uważał nieprawości Panie: Panie a któż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie: i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Oczekała dusza moja na słowo Jego: nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej, aż do nocy: niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie: i obficie u Niego odkupienie.

A On odkupił Izraela, ze wszystkich nieprawości jego.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Św. itd.

PSALM VII. (142. Dawidowy.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję: przyjmij w uszy prośbę moję w prawdzie Twój: wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchodź do sądu z sługą Twoim: albowiem nie usprawiedliwi się przed Oblicznością Twoją żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciół duszę moję: poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mnie w ciemnych miejscach, jako z dawna pomarłe: i zfrasował się we mnie duch mój, i serce moje we mnie się ztrwożyło.

Pamiętałem na dni stare, (dni dobrodziejstw Twoich), rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich: i uczynki rąk Twoich rozbierałem sobie.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce moje: dusza moja jako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchajże mnie prędko, Panie: boć duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie: (gdy nie nawrócisz się ku mnie,) będę podobnym zstępującym do dołu.

Daj mi słyszeć rano miłosierdzie Twoje: bom w Tobie nadzieję miał.

Ukaż mi drogę, którąbym miał chodzić: bom ku Tobie podniósł duszę moję.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich Panie! do Ciebie się uciekł: naucz mnie czynić wolę Twoję, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mnie do ziemi prawej: dla Imienia Twego, Panie! ożywisz mnie, w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moję: a z miłosierdzia Twego wytracisz (dusze) nieprzyjacioly moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moję: bom, ja sługa Twój.

Antyfona,

Racz niepamiętać Panie, na występki nasze, albo rodiców naszych, i racz nas niekarać za grzechy nasze. — Amen.

MODLITWA PO SPOWIEDZI.

Jakże zdołam pojąć, o Boże, iż z występnego grzesznika przed chwilą, stałem się czysty i niewinny. Wierzę; dobroci niepojęta, Ojciec przedwieczny, ponieważ mnie Sam o tem nauczasz, wierzę i czuję, że otrzymałem u Ciebie najlitościwsze i zupełne przebaczenie przez zasługę Krwi Jezusa Chrystusa. Zamiast gniewu Twojego, zamiast kar piekła, na jakie przez wielkie grzechy swe zasłużyłem, ledwom się uniżył z serdeczną skrucą przed Tobą, Ojcem najlepszym, ledwom się obwinił z żalem i przyrzekł szczerze poprawę, a zaraz, Panie Boże wszechmogący, wzięłeś litość nad sługą niegodnym i niewiernym, i znowu mię przyjmujesz do łaski, i cieszysz mię Swęmi miłosierdziem. Utrzymuj mnie Sam, Panie, na drodze

Twych przykazań, iżbym z tęm łaski błogosławionej i błogosławiącej od wieków nigdy nie wyszedł, iżby to przebaczenie, które teraz przez najmilszego Syna Twojego u Ciebie odbieram, służyło mi do skutecznego grzechów wszystkich obrzydzenia. Ty widzisz, Panie, Ojczy mój, i znasz, że tego pragnę i pożądam całym sercem mojem: lecz że sił ku temu nie mam, ani mi wolno na sobie polegać, do Ciebie się uciekam, Twój opiece z ufnością i zupełnie się oddaję, i we wszelkiej potrzebie przyszłej ratunku dla duszy swojej wcześniej u Ciebie żebrzę, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela mojego. Amen.

MODLITWY PRZED KOMUNIĄ ŚWIĘTĄ.

Ty nam, o Boże, po usprawiedliwieniu się naszym z grzechów, zgotowałeś pokarm i napój w używaniu Ciała i Krwi jednorodzonego Syna Twojego, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, którego my przyjmujemy w Najświętszym Sakramencie utajonego pod postacią chleba. O dajże mi to, Boże! mocno uczuć, i złożyć w sercu; a gdy pragnę zbliżyć się do tej świętej tajemnicy, poświęć mnie Sam, i uczyni godnym do jej przyjęcia!

Rozmyślanie.

Idę więc teraz przyjąć Ciało i Krew Zbawiciela mojego, który jest rzeczywiście obecny w tym Sakramencie z Bóstwem i człowieczeństwem, bo Sam Jezus Chrystus zapewnia nas o tem, gdy mówi: Ciało moje, jest prawdziwy pokarm, a Krew moja,

jest prawdziwy napój; kto pożywa Ciało moje, i pije krew moją, ten mieszka we mnie, a ja w nim; ten żyć będzie na wieki. Tak mówił Jezus, nasz Zbawiciel, gdy jeszcze przed ustanowieniem tego Sakramentu, pierwszy raz uczynił wzmiankę o tej tajemnicy. Na ostatniej zaś wieczerzy przed Swoją męką i śmiercią spełnił to, co od dawna obiecał; i wtedy dopiero poznali Uczniowie, co im się dawniej ciemnem wydawało. Gdy Pan Jezus zjadł z nimi wieczerzę, i stosownie do prawa starozakonnego pożył łącznie baranka wielkanocnego, umył najprzód Uczniom nogi; potem usiadłszy do stołu, wziął chleb w ręce Swoje, i wzniosłszy oczy w Niebo dzięki złożył Ojcu niebieskiemu, pobłogosławił go, łamał i dał Uczniom, mówiąc: „bierzcie i jedzcie, bo to jest Ciało moje, które za was wydane będzie.” Potem wziął kielich, dzięki czynił, pobłogosławił go, i dał Uczniom, mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy, bo to jest kielich Krwi mojej, która za was wylaną będzie na zgładzenie grzechów.” Po takim zapewnieniu Zbawiciela naszego z uszanowaniem brali Uczniowie i jedli Ciało Jego najświętsze pod postacią chleba, i pili Krew Jego z kielicha pod postacią wina. A co oni czynili, to i my czynić mamy; przetoć im rozkazał, aby czynili toż samo: „Ile razy to czynić będziecie, czynicież zawsze na moją pamiątkę.” Dał im tedy moc czynić toż samo, co On czynił, a ta moc miała przejść na wszystkich ich następców w urzędzie, to jest: na kapłanów. Bo gdy ta była Jego wola, aby wszyscy, którzy weni wierzyć będą, pożywali Ciało i Krew Jego, gdy mówi:

Kto nie pożywa Ciała mego, i nie pije Krwi mojej, ten nie będzie miał żywota wiecznego, więc też i po wszystkie czasy muszą być kapłani, mający moc przeistaczania chleba w Ciało Jezusa Chrystusa, a winą w Krew Jego Najświętszą.

MODLITWA DRUGA

Po rozwadze tych zasad wierzę mocno, Chryste Jezu, Zbawicielu mój! że jesteś rzeczywiście obecny w Najświętszym Sakramencie pod postacią chleba i wina.

Tak jest, Panie! i Zbawicielu mój, Chryste Jezu! wierzę Twojemu słowu. Ty mnie zapewniłeś, że to jest Ciało i Krew Twoja, co ja pod postacią chleba w Sakramencie przyjmuję! a choć mój rozum nie może objąć téj tajemnicy, ani zmysły dociec, ale Ty masz słowa prawdy, słowa żywota. Wierzę Ci, bo jesteś Synem prawdziwego, Wszechmocnego Boga, którego mądrość omylić, i słowo zawieść nie może. Utrzymuj tylko, wzmacniaj jeszcze we mnie coraz bardziej tę wiarę!

Zbliżam się przeto do Ciebie, Pośredniku i Zbawicielu mój! abym się z Tobą zjednoczył w tym świętym Sakramencie. Ufam i mam mocną nadzieję, że na mnie ziścisz to, co obiecałeś tym, którzy pożywać będą Ciało i Krew Twoją. Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, ten mieszka we mnie, a ja w nim, ten żyć będzie na wieki. Są to Twoje słowa, o Panie! Ach! sprawżę to łaską Swoją, aby się te święte obietnice ziściły i spełniły na duszy mojej! abym w tym Najświętszym Sakramencie po-

łączył się z Tobą jak najściślej, abym tylko za tem się ubiegał, tego szukał, to kochał, co się Tobie podoba; i abym miał podobne Tobie chęci, uczucia, i usiłowania. Spraw, aby przyjęcie Tego Najświętszego Sakramentu stało się dla mnie zadatkem życia wiecznego, które obiecałeś tym, co go przyjmują. Ach Panie! mocno ufam, i niezachwianą pokładam nadzieję w Twojem słowie, mocy i dobroci Twojej. Utrzymuj i pomnażaj we mnie tę ufność i nadzieję! —

Tak jest: czegoż się nie mam od Ciebie spodziewać i oczekiwać? który mnie tak ukochałeś, i dotąd nie przestajesz coraz nowych dawać mi dowodów miłości. Ach Zbawicielu mój! Ty z miłości ku mnie umarłeś za mnie na krzyżu, i teraz przychodzisz do mnie połączyć się ze mną, i dajesz mi za pokarm dla duszy mojej Ciało, które za mnie wydałeś na śmierć, a za napój Krew Swoję, którą wylałeś na obmycie z grzechów duszy mojej. O udzielve mi łaski Swojej, abym mógł należycie poznać tę miłość Twoję, i miłować Cię nawzajem! Udziel mi łaski, abym Cię godnie mógł przyjąć.

Ale, o Panie! któryż człowiek byłby godnym przyjąć Cię? Ty jesteś Najświętszym Synem Boga, a my biedni grzesznicy; w Tobie Ojciec niebieski ma upodobanie, a ja, ach! niebaczny! tak często obrażałem Cię! przebaczyłeś mi wprawdzie, o Panie! i odpuszciles mi grzechy moje, przecież tego nie jestem godzien, abys do mnie przyszedł, abys w mojem sercu jako w domku zamieszkał, abys się ze mną zjednoczył.

Wyznaję z Setnikiem Ewangelicznym: P a n i e n i e
jestem godzien, abyś wszedł do przy-
bytku mojego, ale rzeknij tylko słow-
wo, a będzie oczyszczona z grzechów
i zbawiona dusza moja.

Ale Ty chcesz tego, o Panie! Ty rozkazujesz nawet,
abyśmy przyszli do Ciebie; inaczej nie moglibyśmy mieć
częstki w Twojem Królestwie, i tej szczęśliwości, którą
nam wysłużyłeś. Ach! spojrzyjże przeto na mnie łaska-
wie! oto idę do Ciebie upokorzony w uczuciu mojej
niegodności, ale z posłuszeństwa Tobie winnego, idę
z pragnieniem dostąpienia Twój łaski, i z świętą żądzą
połączenia się z Tobą. Tak jest, Zbawicielu i Odkupi-
cielu mój! dusza moja pragnie i tęskni do Ciebie przyjdź-
że, o Panie! i połącz się ze mną! przyjdź i oczyść
duszę moję z wszystkich grzechów, i z wszelkiej skłonno-
ści do złego! przyjdź Lekarzu dusz, ulecz, i wzmocnij
duszę moję! przyjdź Boże, Zbawicielu i Odkupicielu mój!
poświęć mnie, i zbaw na wieki. — Amen.

MODLITWA PO KOMUNII ŚWIĘTEJ.

Już tego znalazła dusza moja, którego kocha; prze-
toć pragnie zatrzymać go, a nie opuszczać. Ciebie, Zba-
wicielu mój! już posiadam w głębi serca mojego. O!
wspomóżże duszę moję, aby uczuła Twoję przytomność!
aby mogła kosztować, jak słodki jest Pan! iżby prze-
jęta Twoją miłością niczego nie pragnęła, niczego nie
szukała, prócz Ciebie, niczego nie kochała, tylko dla Cie-
bie. Ty jesteś Królem moim: przyjdźże w pomoc moim
potrzebom! Ty jesteś Sędzią moim: przebaczzę grze-

chom moim! Ty jesteś moim Lekarzem: uleczże duszę moję! Ty jesteś Bóg mój, wszystko moje: spraw, abym w Tobie i przez Ciebie był zbawiony!

Duszo Chrystusowa, poświęć mnie! Ciało Chrystusowe, pobłogosław mnie! Krwi Chrystusowa, napój mnie! Wodo z boku Chrystusa, obmyj mnie! Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie! O najłaskawszy Jezu! wysłuchaj mnie! W ranach Twoich ukryj mnie! Nie daj mi się nigdy rozłączyć z Tobą! Od wszelkiego złego obroń mnie! W godzinę śmierci mojej powołaj mnie, i spraw, abym przyszedł do Ciebie, chwalić Cię z Świętymi Twoimi na wieki wieków! — Amen.

Najczulsze dzięki Ci składam w upokorzeniu, o Zbawicielu Najświętszy! żeś raczył przyjść do mnie, i połączyć się ze mną. Ach Panie! zostań tylko zawsze ze mną przez łaskę Twoją! Ziszcze i spełnij na mnie to Twoje przyrzeczenie, jakie nam uczyniłeś w tych słowach: „Kto pożywa Ciało moje, i pije Krew moję, ten mieszka we mnie, a ja w nim.“ Spraw, aby pożywanie Ciała i Krwi Twojej pokrzepiło i wzmocniło duszę moję do wypełnienia woli Twojej ś., iżbym tu zawsze i we wszystkim szedł wiernie za słowem i przykładem Twoim, a w wieczności mógł osiągnąć tę szczęśliwość, którąś nam obiecał i przez śmierć Twoję wysłużył.

Lecz jakże Ci nadgorodzę to wszystko, Zbawicielu mój! co dzisiaj uczyniłeś dla duszy mojej? Ty mi odpuściłeś grzechy, i przyjąłeś do stołu Twego św., abym się stał uczestnikiem uczty miłości Twojej, którą

zgotowałeś wybranym Twoim. Dales mi Ciało i Krew Swoję Najświętszą, dales mi samego Siebie, w zastaw żywota wiecznego. O jakże Ci taką miłość nagrodzę? O Zbawicielu Najświętszy! oto Ci ofiaruję serce moje, wolą moję, duszę moję ze wszystkimi jej skłonnościami, życzeniami i uczuciami. Już odtąd tylko Ciebie kochać będzie serce moje nad wszystko; resztę zaś jedynie dla Ciebie.. Moją wolą starać się będę zawsze do Twojej stosować. Ty tylko jedynie będziesz najwyższym celem wszystkich moich żądz, chęci i uczuć. Oczyszczaj tylko coraz bardziej serce moje, poświęcaj duszę moję, kieruj i skłaniaj moje myśli, życzenia i chęci do Ciebie, i do wszystkiego dobrego. O Panie! zostań zawsze ze mną, spraw to łaską Swoją, abym w Tobie żył i w Tobie umarł!

Tak jest, o Zbawicielu mój! tylko dla Ciebie pragnę żyć resztę dni moich, a grzechowi i wszelkim złym skłonnościom coraz bardziej obumierać. Udziel mi łaski i dopomóż, abym próżność i dumę poskromił w sobie i przezwyciężył przez skromność i pokorę, a chciwość i przywiązanie do doczesności, przez szacunek i miłość rzeczy wiecznych; gniew i zazdrość, i wszelką nieżyczliwość, przez łagodność, uprzejmość i prawdziwą miłość bliźniego, zmysłową pożydlivość, przez umorzenie i poskramianie skłonności; oziębłość i gnuśność, przez święty zapał i gorliwość w modlitwie i służbie Twojej. Ach Zbawicielu mój! gdy się z Tobą połączył, dopomóżże mi prowadzić nowe życie podług Twojej nauki, podług Twego przykładu, podług Twojej woli świętej!

O Zbawicielu Najświętszy! gdy raczyłeś przyjść do mnie, gdy mi tę najświętszą łaskę wyświadczyłeś, sniem Cię jeszcze o inne łaski upraszać. Polecam Ci tedy wszystkie moje doczesne i duchowne sprawy, wszystkie moje kłopoty, troski i cierpienia. Ach! pocieszajże duszę moję we wszystkiem tem, co jest nieoddzielne od ludzkiej niedoskonałości, i co Opatrzność Twoja uzna za pożyteczne do zbawienia mojego i na mnie dopuści. Wzmocniaj duszę moję, aby wśród wszelkich przygód życia tego wytrwała stale, i niezachwianą w Tobie pokładała nadzieję, który wszystko ku naszemu dobru kierujesz. Polecam Ci także drogic sercu mojemu osoby, moich rodziców, braci, siostry, krewnych ... wszystkich chrześcian, prawowiernych i błędzących; tak jest, wszystkich ludzi, których Ojciec Niebieski stworzył na obraz Swoj, a Ty, Synu Boży, Zbawicielu nasz! przez przyjęcie człowieczeństwa, przez mękę i śmierć odkupiłeś. Spraw, aby wszyscy stać się mogli uczestnikami Twego odkupienia, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. — Amen.

Panie! teraz wypuść sługę Twego w pokój; przez Ciebie wzmocniony i pocieszony znów wracam do moich zatrudnień; ale Twoja łaska towarzyszy mi. Ty zaś duszo moja nie zapomnij nigdy, co ci Pan dzisiaj uczynił, który cię uleczył od grzechów twoich i najściślej potączył się z tobą!

N A B O Ż E Ń S T W O

TYGODNIOWE,

W N I E D Z I E L Ę.

KORONKA

O TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego † Amen.

H Y M N.

Śpiewa się melodyja, jak „O gospodze uwielbiona.“

Bogu Ojcu i Synowi,

I równemu Im Duchowi:

Trzem Osobom niechaj będzie,

Jednakowa chwała wszędzie.

W miłosierdziu niepojęta,

Przyjdź na pomoc Trójco Święta!

I wysłuchaj prośbę moję,

A pokaż nam łaskę Twoję.

Niech Cię chwałę Boga mego,

W Trójcy Świętej jedyne;

Chwała Twoja, wieczny Panie!

Niech w sercu mem nie ustanie.

Wszyscy:

Antyfona.

Ciebie Boga Ojca niezrodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego, Pocieszyciela naszego, Świętą a nierozdzielną Trójcę całym sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy; Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie dziękczynienie, teraz i przez nieskończone wieki wieków. — Amen.

V. Błogosławmy Boga Ojca, i Syna, i z Duchem Św.

R. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.

V. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu:

R. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu:

R. Jak była na początku, teraz, zawsze, i na wieki wieków. Amen.

C Z I Ę Ś Ć P I E R W S Z A.

Na chwałę Boga Ojca, pierwszej Osoby Trójcy Przenajśw.

H Y M N.

Boże Ojcze Wszechmogący,

Twe stworzenie kochający:

Wysłuchaj nas, lud proszący,

W dobroci Twój ufający.

Dajesz na śmierć Syna Twego,

Dla miłości z nas każdego:

Niechże droga męka Jego,

Ułaga Cię Boga mego.

Marnotrawne kochasz syny,

I odpuszczasz onym winy,

Nas do dobrej przyjm krainy,

W dzień śmierci, Ojcze jedyny!

1 Ojcie nasz i t. d. 1 Zdrowaś Marya i t. d.

Potem śpiewa się dziesięć razy:

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg Zastępów; pełne są niebios a i ziemia chwały Jego.

Po tem dziesiątku dodaje się raz:

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia, i Bóg wszelkiego pocieszenia, któremu (tu się nisko pokłonie) niech będzie pokłon, cześć, i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. R. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę :

Łaskawy i miłosierny, Wszechmogący Boże Ojcze! pokornie Ciebie prosimy przez miłość i Ojcowskie Imię Twoje, pokaż nam grzesznym miłosierdzie Twoje, teraz i w godzinę śmierci naszej. R. Amen.

C Z Ę Ś Ć D R U G A.

Na chwałę Boga Syna, drugiej Osoby Trójcy Przenajśw.

H Y M N.

Synu Boży narodzony,
W Sakramencie utajony,
A na krzyżu umęczony,
Bądź za wszystko pochwalony.
W serca Twego miłej ranie,
Niech otrzyma ubłaganie:
Nasze do Ciebie wołanie,
Synu Boży! Jezu Panie!

Mocą krzyża krwią zlanego,
Od wszelkiego zasłon złego,
Każdego człeka grzesznego,
Krwcią Twoją odkupionego.

1 Ojcze nasz i t. d. 1 Zdrowaś Maryja i t. d. 10 razy:

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg Zastępów; pełne są niebiosy i ziemia chwały Jego.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu, i t d.

Antyfona.

Błogosławiony Bóg, Syn Ojca niebieskiego, Światło z Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, Pan i Odkupiciel nasz Jezus Chrystus, któremu (tu się nisko pokłonić) niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. R. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Jednorodzony Synu Ojca niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiej Boże! pokornie Ciebie prosimy przez miłość Twoją, która Cię z nieba sprowadziła i przez wszystkie trudy, prace, i bólesci życia Twojego: przyjmij do przenaświętszej łaski Twojej grzeszne dusze nasze, teraz i w godzinę śmierci naszej. R. Amen.

C Z Ę Ś Ć T R Z E C I A.

Na chwałę Boga Ducha Świętego, trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej.

H Y M N.

Duchu Święty! daj natchnienie,
I nam grzesznym opatrzenie
Przez łask Twoich udzielenie;
A potem wieczne zbawienie.

Zapal ogień w nas miłości,
Użyj daru roztropności,

W przeciwnościach cierpliwości,
I należytej czystości.

Bądź pociechą zasmuconym,
Bądź ratunkiem utrapionym,
Przewodnikiem bądź błędzącym,
I przytomnym Ciebie czczącym.

1 Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryja, i t. d. 10 razy:
Święty! Święty! Święty! Pan Bóg Zastępów pełne są
niebiosa i ziemia chwały Jego.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi i t. d.

Antyfona.

Błogosławiony Bóg, Duch Święty, od Ojca i Syna pochodzący, — Bóg prawdy i miłości, Poświęciciel dusz naszych. — Pocieszyciel wszystkich utrapionych i osierociałych, — któremu (tu się nisko pokłonie) niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, — teraz i na wieki wieków. — *R.* Amen.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze;

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Duchu Przenajświętszy! Oświecicielu grzesznych, i Pocieszycielu wszystkich utrapionych! — przez nieskończone miłosierdzie i miłość Twoją, pokornie Ciebie prosimy, — racz oświecić łaską Twoją myśli i serca nasze, — i w potrzebach naszych racz nam być Wspomożycielem, — teraz i w godzinę śmierci naszej. — *R.* Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Niech będzie błogosławiona Święta i nierozdzielna Trójca, teraz, i zawsze i na wieki wieków. — *R.* Amen.

LITANIJA

do Trójcy Przenajświętszej.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Chryste, usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas:

Ojcze Wszechmogący, Stworzycielu świata Boże!

Synu przedwieczny, Odkupicielu świata Boże!

Duchu Najświętszy, Oświecicielu świata Boże!

Święta Trójco jedyny Boże, we trzech Osobach nie-
pojęty i niewysławiony:

Święta Trójco jedyny Boże! przez którego i w któ-
rym jest wszystko:

Święta Trójco jedyny Boże! którego niebo i ziemia
ogarnąć nie mogą:

Święta Trójco jedyny Boże! który jako Ojciec Opa-
trząnością wszystko rządysz:

Święta Trójco jedyny Boże! który czynisz cuda
na ziemi:

Święta Trójco jedyny Boże! obrońco nasz i za-
płato nasza wielka:

Święta Trójco jedyny Boże! miłosiwy, cierpliwy i
wielkiego miłosierdzia:

Święta Trójco jedyny Boże! Królu nad królmi Pa-
nie nad wszystkimi panującymi:

Święta Trójco jedyny Boże! który nie chcesz zgu-
by grzesznego człowieka:

Święta Trójco jedyny Boże! który pokutujących do
łaski Swojej przyjmujesz:

Święta Trójco jedyny Boże! którego własność jest
pokazywać zawsze miłosierdzie:

Bądź nam miłosiwy Przepuść nam Panie!

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, Wysłuchaj nas Panie!
 Od wszego złego Wybaw nas Panie!
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny:
 Od nagłej i niespodzianej śmierci:
 Przez Wszechmocność Twoją Boga Ojca i Stwo-
 rzyciela naszego:
 Przez Wcielenie, mękę i śmierć Syna, Zbawiciela
 naszego:
 Przez oświecenie Twoje Ducha Świętego Pocieszy-
 ciela naszego:
 Przez przyczynę Przenajświętszej Panny Maryi i
 wszystkich Świętych Twoich:
 Prosimy niegodne stworzenia Twoje: Wysłuchaj nas P.
 Abyśmy Ciebie Boga naszego, ze wszystkiego serca, ze
 wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych ko-
 chali i miłowali: Wysłuchaj nas Panie!
 Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zacho-
 wywali:
 Abyś zgodę i pokój między Pany i ludem chrze-
 ścijańskim sprawować i pomnażać raczył:
 Abyś królestwo nasze i to miasto, obywatelów jego
 i okoliczne kraje od wszelakich plag surowej
 sprawiedliwości Twojej zachować raczył:
 Abyś nam grzechy nasze odpuścić, i do chwały
 królestwa Twojego przyjąć nas raczył:

Zamiast Baranku Bożego.

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny!

Odpuść nam Panie!

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny!

Wysłuchaj nas Panie!

Wybaw nas Panie!

Wysłuchaj nas Panie!

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny!

Zmituj się nad nami.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

PROŚBA.

Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy,

O Błogosławiona Trójco!

Ratuj stworzenie, daj opatrzenie,

O Błogosławiona Trójco!

Wlej Ducha Twego do serca mego,

O Błogosławiona Trójco!

Wspomóż w potrzebie, proszących Ciebie,

O Błogosławiona Trójco!

Odpuść nam złości, dla Twojej litości,

O Błogosławiona Trójco!

Znieś głód, mór, wojny, spraw czas spokojny,

O Błogosławiona Trójco!

Daj dar miłości, i pobożności,

O Błogosławiona Trójco!

Szczęść państwu temu, jako Swojemu,

O Błogosławiona Trójco!

Strzeż w niem żyjących, broń konających,

O Błogosławiona Trójco!

Daj nam byź w niebie, prosimy Ciebie,

O Błogosławiona Trójco!

W. Błogosławiony jesteś Panie na firmamencie niebieskim!

R. Chwalebny, i nieskończonej chwały godny na wieki.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże! któryś dał sługom Twoim w wyznaniu prawdziwej wiary poznać chwałę Trójcy wiekuistej, i w mocy Majestatu chwalić jedność Bóstwa: pokornie prosimy; abysmy tej wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw obronieni.

Miłosierny w Trójcy Świętej jedyny Boże! Ojcze, Synu, i Duchu Święty! który nad żywymi i umarłymi panujesz, i nad wszystkiemi miłosierdzie Twoje pokazujesz: pokornie Cię prosimy, pokaż miłosierdzie Twoje Zgromadzeniu naszemu, i wszystkim stanom duchownym i świeckim, dobrodziejom naszym daj wieczne dobro, i duszom zmarłych wieczny odpoczynek. Który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętej Bóg jedyny na wieki wieków. — *R.* Amen.

H Y M M

za zmarłych tego Bractwa.

Dla miłości ludu Twego * Trójco Święta! z czyścowego Wyzwól ognia Twoje sługi, *Przez wszystkich Świętych zasługi.

Wspomnij Jezu na Twe rany, *Dla dusz tych ukrzyżowany, I dźwignij je zranionemi * Z czyścą rękami Twojemi. O Maryjo dobrotliwa, * Matko wszystkich litościwa! Módl się do Boga za niemi, * Srogie męki cierpiącymi.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

R. A światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże Stwórco i Odkupicielu wszystkich ludzi, racz duszom wiernych sług i służebnic Twoich odpuścić wszystkie ich grzechy, ażeby za pokornemi prośbami naszemi zmiłowania Twojego dostały, którego zawsze pożądały. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. *R.* Amen.

W PONIEDZIAŁEK.

Koronka do ŚŚ. Patronów.

Zawierająca siedm dziesiątków, na siedm prośb modlitwy Pańskiej.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Duchu Świętego. † Am.

Na pierwszą prośbę.

'Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Potem 10 razy.

Święci NN. Patronowie moi! uproście mi u Boga łaskę, żebym wszędzie i zawsze wielbił Imię Jego Boskie.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Am.

V. Módlcie się za nami Święci NN. Patronowie:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się:

Boże! którego wielkie po całym świecie Imię coraz bardziej a bardziej przez Świętych Twoich cnotliwe

i przykładne życie, a oraz przez ich nauki i przywodzenia do tego innych, jest uwielbiane! wspomóżże nas przez tych Świętych przyczynę: ażebyśmy i tu na ziemi wielbili godne Two Boskie Imię, i w niebie z nimi wiecznie wyspiewywali: Święty, Święty, Święty! Ojcze, Synu i Duchu Święty! — R. Amen.

Na drugą prośbę.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Także dziesięć razy.

Święci NN. Patronowie moi! uproście mi u Boga łaskę, żeby On Sam w duszy mojej rządził i królował jako Pan.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi i t. d.

W. Módlcie się za nami Św. NN. Patronowie. R. Abyśitd.

Módlmy się:

Boże! którego niewzruszone tu na ziemi Królestwo, to jest: Kościół święty, przez pobożne starania Świętych Twoich rozprzestrzeniło się po wszystkich stronach świata, prosimy Cię pokornie za ich przyczyną: abyś przez łaskę Swoję Ty Sam w duszach naszych królować, i domieścić nas Królestwa wiecznego raczył. Który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy jedyny na wieki wieków. R. A.

Na trzecią prośbę:

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

I dziesięć razy:

Święci NN. Patronowie moi! uproście mi u Boga łaskę, aby się zemną i przezemnie pełniła najświętsza wola Jego Boska.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi i t. d.

W. Módlcie się za nami. i t. d.

Módlmy się:

Boże! którego najświętszą wolą poznawając i pełniąc Święci Twoi, przez to do poświęcenia siebie samych w tem życiu, a po śmierci do złączenia się z świętością Twoją szczęśliwie przyszli; dajże nam za ich przykładami, zasługami i modlitwami: abyśmy wykonali wiernie, co Ty rozkazujesz, i otrzymali z nimi, co obiecujesz w niebie, na wieki wieków. — *R.* Amen.

Na czwartą prośbę,

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Także dziesięć razy.

Święci NN. Patronowie moi! uproście mi u Boga, co sami w Nim widzicie potrzebnego dla mnie względem duszy lub ciała.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi i t. d.

V. Módlcie się za nami i t. d.

Módlmy się:

Boże, Ojcze przedwieczny! którego Syn jedyny, pod imieniem chleba naszego powszedniego, o wszelkie potrzeby względem ciała i duszy prosić nam kazał Ojcowskiej dobroci Twojej, niechże wstawiających się za nami do Ciebie Świętych Twoich w potrzebach naszych prośby skutecznie przyjęte będą! Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. — *R.* Amen.

Na piątą prośbę:

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Potem dziesięć razy:

Święci NN. Patronowie moi! uproście mi u Boga łaskę odpuszczenia grzechów.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi i t. d.

Módlmy się:

Boże! którego łaską wspomóceni Święci Twoi, największem nieprzyjaciolom swoim wszelkie krzywdy odpuszczali, dobrze im czynili, za nich się modlili, i serdecznie ich miłowali; dodajże nam pomocy, abyśmy przykład ich w tem naśladowując, za ich przyczyną wyjednali sobie u miłosierdzia Twego grzechów naszych, win i kar odpuszczenie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. *R. A.*

Na szóstą prośbę.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Potem dziesięć razy:

Święci NN. Patronowie moi! uproście mi u Boga łaskę stateczności w pokusach wszelkich.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi i t. d.

W. Módlcie się za nami i t. d.

Módlmy się:

Ps. 6

Boże! który nikomu nad siły jego kuszonym być nie dopuszczasz, i za którego pomocą Święci Twoi w najsilniejszych pokusach statecznie przy Tobie trwali. wspomagajże nas, prosimy Cię z Kościołem świętym, łaską Twoją, ażebyśmy żadnemi pokusami od Ciebie nie byli oderwani. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. *R. A.*

Na siódmą prośbę:

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Potem dziesięć razy:

Święci NN. Patronowie moi! uproście mi u Boga wybawienie od wszelkiego złego duszy i ciała.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi i t. d.

W. Módlcie się za nami i t. d.

Módlmy się:

Wybaw nas, prosimy Cię Panie! od wszelkiego złego przeszłego, terażniejszego i przyszłego, a za przyczyną Błogosławionej zawsze Panny, Boga-rodzicy Maryi, z błogosławionymi Apostołami Twoimi Piotrem, i Pawłem i Jędrzejem, jako też NN. (*tu wymień swoich Patronów świętych*) i wszystkimi Świętymi, daj łaskawie pokój w dni nasze, abysmy wspomóceni Twojem miłosierdziem, i od grzechu zawsze byli wolni, i od wszelkiego zawihrzenia bezpieczni. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. — R. Amen.

Zakończenie Koronki.

Chwała bądź Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu,
 I Ojcu Jego wiecznemu, * Także Duchowi Świętemu.
 Maryjo Boga Rodzico, * Najczystsza ze wszech Dziewico!
 Błagaj za mną Syna Twego, * Spraw, niech pełnię wolą Jego.
 Patronowie ulubieni, * W poczet Świętych policzeni!
 Zjednajcie mi Boga mego, * Uproście łaskę u Niego.
 Aniołowie, wszyscy Święci, * Wszyscy wierni, w Niebo wzięci!
 Wstawcie się za mną modłami, * Niech oglądam Boga z wami.
 O Boże! w Trójcy jedyny! * Przyjmij za mną te przyczyny,
 Przez drogą śmierć Syna Twego, * Jezusa Pana
 naszego. — R. Amen.

WE WTOREK.

LITANIJA

o Świętych Aniołach Stróżach.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.
 Chryste usłysz nas: . . . Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże! . . . Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty! Boże! . . . Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże! . Zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, Królowa Aniołów, Stróżów naszych:

Módl się za nami.

Święci Aniołowie, Stróżowie, nasi! Módlcie się za nami.

ŚŚ. Aniołowie, którzy miłe Bogu pienie: Święty Święty,
Święty! śpiewacie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy ciemności szatańskie roz-
pędziwszy, rozumy nasze oświecacie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy rzeczy Boskie ludziom oznaj-
mujecie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy straż ludzką od Boga przy-
jęliście:

ŚŚ. Aniołowie, którzy zawsze na Twarz Boga Oj-
ca niebieskiego patrzycie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy się nad jednym grzesznikiem
pokutującym weselicie:

ŚŚ. Aniołowie, którzyście Lota z pośrodku grze-
szników wyprowadzili:

ŚŚ. Aniołowie, którzyście przy narodzenie Chrystu-
sa Pana wesele ludziom zwiastowali:

ŚŚ. Aniołowie, którzyście na puszczy Chrystusowi
Panu służyli:

ŚŚ. Aniołowie, którzyście Łazarza na łono Abra-
hamowe zanieśli:

ŚŚ. Aniołowie, którzyście przy grobie Jezusa w bia-
łych szatach siedzieli:

Módlcie się za nami.

ŚŚ. Aniołowie, którzyście się po Wniebowstąpieniu
Pańskim Uczniom Jego pokazali:

ŚŚ. Aniołowie, którzy modlitwy nabożnych ludzi
do Boga zanosicie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy przy umierających bywacie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy dusze sprawiedliwych od
wszelkiej zmaży oczyszczone do nieba zapro-
wadzacie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy cuda i dziwy mocą Bożą
czynicie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy dziedzictwo zbawienia bio-
rącym na posługę posyłani bywacie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy nad królestwy i państwa
postanowieni jesteście:

ŚŚ. Aniołowie, którzyście wojska nieprzyjacielskie
często rozpraszali:

ŚŚ. Aniołowie, którzyście z więzienia i innych nie-
bezpieczeństw ludzi wybawiali:

ŚŚ. Aniołowie, którzyście ŚŚ. Męczenników w mę-
kach cieszyli:

ŚŚ. Aniołowie, którzy przed Chrystusem Panem
na sąd ze znakiem Krzyża Św. przyjdziecie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy wybranych na końcu świata
zgromadzicie:

ŚŚ. Aniołowie, którzy złych od dobrych odłączycie:

Bądź nam miłościw: . . . Oduść nam Panie!

Bądź nam miłościw: . . . Wysłuchaj nas Panie!

Od wszelakich niebezpieczeństw przez ŚŚw. Aniołów
Stróżów naszych: . . . Wybaw nas Panie!

Od wszelkiego kacerstwa i odszczepieństwa:

Wybaw nas Panie!

Od powietrza, głodu, ognia i wojny: Wybaw nas Panie!

Od śmierci wiekuistej: . . . Wybaw nas Panie!

Od nagłej i niespodzianej śmierci: Wybaw nas Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy: Wysłuchaj nas Panie!

Abyś nam zfolgował, Ciebie prosimy, Wysłuchaj n. P.

Abyś Kościół Twój rządzić i zachować raczył:

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś królom i wszystkim Panom chrześcijańskim pokój
i zjednoczenie dać raczył: Ciebie prosimy, wy-
słuchaj nas Panie!

Abyś urodzaje ziemi dać i one w całości zachować ra-
czył: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś wszystkim wiernym zmarłym wieczne odpocznienie
dać raczył: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś nam Panie wszystkim błogosławić raczył: Ciebie,
prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś nas Panie wysłuchać raczył: Ciebie prosimy, wy-
słuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:

Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:

Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas — Chryste wysłuchaj nas.

Kirye elejson. — Chryste elejson. — Kirye elejson.

Ojciec nasz itd. Zdrowaś Maryja itd. Wierzę w Boga itd.

W. Przy obecności Aniołów śpiewać Ci będę, Boże mój!

R. Będę cześć oddawał w Kościele Św. Twoim, i będę
wzywał Święte Imię Twoje.

Módlmy się:

Wszechmogący i miłosierny Boże! któryś nas Anielską strażą opatrzył: zrządź, prosimy Cię, abysmy pod taką obroną ubezpieczeni, od złych myśli na sercu wyzwoleni, i od wszystkich przeciwności na ciele wybawieni byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. — **R.** Amen.

HYMN.

do Świętego Anioła Stróża.

Cześć winną Tobie Strózu mój Aniele!

Z serca oddaję, oraz za tak wiele

Łask odebranych dzięki me ponawiam,

Ciebie pozwawiam.

Ty mnie na ręku, jak matka, piastujesz,

Ty mi do nieba drogę pokazujesz,

W pośrodku wszelkich świata obludności

Świecisz w ciemności.

We dnie i w nocy, co dzień, co godzina,

Co chwila strzeżesz jako ojciec syna,

Jak matka córkę, jak żenicę swego

Oka własnego.

Ty w smutku cieszysz duszę, ty wątpiącą

Radą swą wspierasz, ty upadającą

Wydźwigasz z grzechu, bronisz od tyrańskich

Sideł szatańskich.

Więc za to Ciebie będzie szanowało,

Będzie wielbiło, będzie Cię słuchało

We wszystkiem serce me, zawsze i wszędzie

Kochać Cię będzie.

Proszę Cię także, Stróżu mój Aniele!

Przez którego mam dobrodziejstw tak wiele,

Strzeż, rządz i broń mnie, póki mnie przez siebie

Nie stawisz w Niebie.

V. Módlcie się za nami Święci Aniołowie Stróżowie:

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlitwa Kościelna.

Boże! który dziwnie Aniołów posługi rozporządzasz, użycz nam to łaskawie: aby ci Święci Aniołowie, którzy Ci zawsze w niebie służą, życia naszego na ziemi obrońą byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. R. A.

Modlitwa Św. Karola Bor. do Św. Anioła Stróża.

Najświętszy, a najuczynniejszy strażniku Aniele Boży! czynię Cię wykonawcą testamentu i ostatniej woli mojej, abys mi wyjednał u Pana mego trojaką łaskę. Pierwsza jest: aby mi darował przynajmniej jedno rzewliwe westchnienie z onych niezliczonych, które miał, gdy przez trzy godziny w mękach na krzyżu wisiał, któreby skutkiem i mocą swoją uśmierzyło straszne owe lękliwe łkania i tęskności serca, jakie mnie w godzinę śmierci mojej trapić będą; i żeby przynajchwalebniejsza Matka Zbawiciela mego Maryja, przynajmniej mi jedno spojrzenie darowała, z onych, które miała stojąc pod krzyżem, gdy najczystsze panięńskie oczy Swoje w jedynym Synu Swoim zanurzyła.

Druga łaska jest: abyś mi, najwierniejszy Strózu mój! przybył w onę godzinę, kiedy się dusza moja rozłączać będzie od ciała, abym trafił na łaskawego Sędziego, przez zasługi owej gorącej miłości, którą Jego Ojcowskie serce pałało na krzyżu dla zbawienia ludzkiego. Trzecia łaska jest: abyś Ty sam, najłitościwszy Strózu mój! miał sobie poleconą duszę moję, a gdy wyjdzie z ciała, ofiarował ją Odkupicielowi mojemu, abym Go współ z Tobą w chwale niebieskiej oglądał, doskonale miłował, i na wieki się z Nim cieszył.

Niech nas Pan Bóg błogosławi i zbawi od wszelkiego złego, a potem doprowadzi do żywota wiecznego. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Ojcze nasz. i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

W ŚRODĘ.

Koronka za dusze zmarłych.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego, † Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Przybądźcie Święci Boży, pospieszcie Aniołowie Pańscy ku przyjęciu dusz wiernych, na wniesienie ich przed Oblicze najwyższego. Niechaj was przypusci do Siebie Chrystus, który was wezwał, i na łono Abrahamowe niechaj was wprowadzą Aniołowie.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

1 Ojcze nasz, i t. d. a potem 10 razy.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
A światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

V Niech odpoczywają w pokoju!

R. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlitwa za zmarłych Biskupów i Kapłanów.

Boże! któryś między apostolskimi Kapłanami wierznych zmarłych sług Twoich biskupią, lub kapłańską godnością ozdobić raczył: sprawżę jeszcze, prosiny Cię pokornie, ażeby do wiecznego ich towarzystwa przyłączeni zostali. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. *A.*

CZĘŚĆ DRUGA.

Który Łazarza nadgniętego wskresiłeś z grobu, Ty im Panie daj odpoczynek i miejsce odpuszczenia; który przyjdiesz sądzić żywych i umarłych, i świat przez ogień. Ty im Panie daj odpoczynek i miejsce odpuszczenia.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Ojciec nasz i t. d. a potem 10 razy:

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie i t. d.

Modlitwa za zmarłych Rodziców.

Boże! któryś nam Ojca i Matkę cześć przykazał: zmiłuj się łaskawie nad duszami Rodziców naszych, i grzechy ich racz im odpuścić, a nam też w radości wiecznego światła daj ich oglądać. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. — *R.* Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Panie! gdy przyjdiesz sądzić, gdzież się ukryję przed gniewem Twoim? bom zgrzeszył wielce w życiu mojem. Grzechów się moich lękam, i przed Tobą się wstydzę; gdy przyjdiesz sądzić, racz mnie nie potępiać: bom zgrzeszył wielce w życiu mojem.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Ojcze nasz i t. d. a potem 10 razy:

Wieczny odpoczynek i t. d.

Modlitwa za zmarłych krewnych i dobrodziejów.

Boże! Dawco odpuszczenia i miłośniku ludzkiego zbawienia! prosimy Twój łaskawości, abyś naszych braci, siostr, pokrewnych i dobrodziejów, którzy z tego świata zeszli, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, ze wszystkimi Świętymi do uczestnictwa zbawienia wiecznego przypuścić raczył. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. — *R.* Amen.

CZĘŚĆ CZWARTA.

Nie pamiętaj na grzechy moje, Panie! gdy przyjdiesz świat sądzić przez ogień. Prostuj, Panie Boże mój! przed Obliczem Twojem drogę moję, gdy przyjdiesz świat sądzić przez ogień.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Ojcze nasz i t. d. a potem 10 razy:

Wieczny odpoczynek i t. d.

Modlitwa za dusze nie mające żadnego ratunku.

Boże! któremu Samemu jest właściwa mieć zawsze miłosierdzie i czynić grzechów odpuszczenie,

racz przyjąć prośby nasze za duszami w czyśćcu
żadnego znikąd ratunku nie mającemi, aby ich Twoje nad
nimi zmiłowanie z tych więzów uwolniło, w które ich
ułomności i występki wprawiły. Który żyjesz i królujesz
na wieki wieków. — **R.** Amen.

CZĘŚĆ PIĄTA.

Wybaw mnie, Panie! od śmierci wiecznej w on dzień
straszliwy, kiedy niebo i ziemia wzruszone będą, gdy
przyjdiesz świat sądzić przez ogień. Drzę od strachu,
i lękam się, gdy przyjdzie roztrząśnienie życia mego,
i gniew Twój, Panie! kiedy niebo i ziemia wzruszone
będą. Dzień on, dzień gniewu, klęski i nędzy, dzień
wielki i gorzki bardzo, kiedy przyjdiesz, Panie! sądzić
świat przez ogień.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson:

Ojcie nasz i t. d. a potem 10. razy:

Wieczny odpoczynek i t. d.

Modlitwa za dusze wszystkich zmarłych.

Boże! Stwórco i Odkupicielu wszystkich ludzi! racz
duszom wiernych sług i służebnic Twoich odpuścić wszy-
stkie ich grzechy, ażeby za pokornemi prośbami nasze-
mi zmiłowania Twojego dostąpiły, którego zawsze pożąda-
ły. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. **R.** Amen.

*Przydać pięć razy na pamiątkę pięciu ran
Chrystusowych:*

Śłodki Jezu, dobry Panie! daj im wieczne spoczywanie.

LITANIJA

za dusze wiernych zmarłych.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Chryste usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba Boże: Zmiłuj się nad nimi.

Synu Odkupicieln światu Boże: Zmiłuj się nad nimi.

Duchu Święty Boże: Zmiłuj się nad nimi.

Święta Trójco Jedyny Boże: Zmiłuj się nad nimi.

Święta Maryjo: — Módl się za nimi:

Święta Boża Rodzicielko:

Święta Panno nad Pannami:

Matko Stworzyciela:

Matko Odkupiciela:

Święty Michale:

Święty Gabryelu:

Święty Rafał:

Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie: Módlcie s. z.

Święty Józefie Oblubieniec Panny Maryi: Módl s. z. n.

Święty Janie Chrzcicielu: — Módl się za nimi.

Wszyscy Święci Patryarchowie, i Prorocy:

Święci Piotrze, i Pawle:

Święci Jakóbie, i Janie:

Wszyscy Święci Apostołowie, i Ewangelistowie:

Święty Łazarzu, i Święty Dyzynazie:

Święty Szczepanie, i Święty Wawrzyńcze:

Święty Wojciechu, i Święty Stanisławie:

Wszyscy Święci Męczennicy, i Męczennice:

Święty Dominiku, i Święty Franciszku:

Święty Ignacy, i Święty Xawerze:

Wszyscy Święci Wyznawcy, i Nauczyciele:

Wszyscy Święci Biskupi, i Pasterze:

Módl się za nimi.

Módlcie się za nimi.

Wszyscy Święci Zakonnicy, i Pustelnicy:
 Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie:
 Święta Anno, i Święta Elżbieto:
 Święta Maryjo Magdaleno, i Święta Katarzyno:
 Wszystkie Święte Panny, i Wdowy:
 Wszyscy Święci Patronowie, i Patronki:
 Wszyscy Święci Wybrani Pańscy:

Boże, przez zasługi Jezusa Chrystusa Syna Twego:
 Boże, przez zasługi Najświętszej Panny Maryi
 Matki Jezusowej:

Boże, przez zasługi wszystkich Świętych Twoich:
 Jezu, bądź miłościw wszystkim душom zmarłych:

Od wszelkiego złego: Wybaw ich Jezu!

Od gniewu Twojego: Wybaw ich Jezu!

Od mocy piekielnej: Wybaw ich Jezu!

Od upalenia ognistego: Wybaw ich Jezu!

Przez święte Wcielenie Twoje:

Przez Narodzenie Twoje:

Przez Obrzezanie Twoje:

Przez najśłodsze Imię Twoje Jezu!

Przez najokrutniejszą śmierć Twoją:

Przez święte zmartwychwstanie Twoje:

Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje:

Przez moc i władzę Twoją:

Przez Najświętszą Pannę Maryję Matkę Twoją:

Przez zasługi wszystkich Świętych Twoich:

My grzeszni, Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Jezu!

Któryś Maryję Magdalenę z grzechów rozwiązał:

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Który do chwały przeznaczony z łaski Swej zbawiasz:

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.

Abyś Rodzice, krewnych, i dobrodziejów naszych od
 mak czyśćcowych wyzwolić raczył.

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.

Módlcie się za n.

Zmierz nad
 ręką Jezu!

Wybaw ich Jezu!

Abyś wiernych zmarłych dusze, od wiekuistego potępienia wybawić raczył: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.

Aby im jasne zastępy Anielskie wspomogieniem były: Abyś wszystkich zmarłych wiernych duszom winy odpuścić raczył:

Abyś je przez Anioły święte z czyśca wyprowadzić raczył:

Abyś ich do społeczności wszystkich Świętych Twoich łaskawie przyjąć raczył:

Aby się do Stwórcy Swego, który ich z ziemi uczynił powrócić mogły:

Abyś im Najświętsze Oblicze Twoje litościwie ukazać raczył:

Abyśmy pobożnie umierali:

Synu Boży, źródło łaskawości i miłosierdzia:

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Przepuść im Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Wysłuchaj nas za nimi Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nimi Jezu!

Chryste usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas, •

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

W. I nie wódź nas na pokuszenie:

R. Ale nas zbaw odezłego.

W. Od bram piekielnych:

R. Wybaw ich dusze Panie.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże wszystkich wiernych dusz Stwórco i Odkupicielu, racz dać duszom sług i służebnic Twoich odpuszczenie wszystkich grzechów ich, aby odpuszczenia, którego zawsze żądały, za pobożnemi prośbami dostąpić mogły. Który żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. R. Amen.

P S A L M 129.**za dusze zmarłych.**

Wołałem k'Tobie, z głębokości Panie!

Wysłuchaj głos mój i żalosne łkanie.

Niech nakłoniłone będą uszy Twoje,

Na głos serdeczny i modlitwy moje.

Bo jeżeli będziesz nieprawości moje

Pilnie uważał, jakże się ostoję?

Ale u Ciebie wszak jest zmiłowanie,

I dla zakonu czekałem Cię Panie!

Czekała dusza moja na Twe słowo:

Ufała Panu dusza ma na nowo!

Od straży nocnej, do gwiazdy poranu,

Lud Izraela niechaj ufa Panu!

Boć jest u Niego miłosierdzie skryte,

I odkupienie u Niego obfite;

I On odkupi czasu przygodnego,

Lud Izraelski z nieprawości jego...

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,

Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,

Jak od początku była, tak i ninie,

I na wiek wieków niechaj zawsze słyńie.

A duszom wiernych najlaskawszy Panie,
Racz wiekuiste dać odpoczywanie.

Nieustająca światłość niech im wiecznie,
W chwale niebieskiej przyświeca statecznie.

W CZWARTEK.

KORONKA

do Przenajświętszego Sakramentu.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Duchu Świętego. † Am.

Melodyja jak: Przed tak wielkim.

Sław języku chwalebneho, * Ciała i Krwi świętości,
Które na okup całego * Świata, z wielkiej miłości,
Wydał owoc Panińskiego * Płodu, Król wielmożności.
Nam jest dany, nam się zrodził, * Z czystych Panny wnętrzości,

I po świecie sięjąc chodził, * Ziarno Boskiej mądrości;
Gdy mu czas zejścia przychodził * Cud czyni swej miłości.
Ostatni raz, gdy za stołem, * Siedząc z Apostołami,
Wieczerzając z nimi społem, * Zakon w przód z obrządkami
Wypełniwszy, wszystkim kołem * Dał się Swemi rękami.
Słowo, co się Ciałem stało, * Słowem swem chleb prawdziwy
Przemienia w swe własne Ciało, * Wino w krwi napój żywy.
Choćby się zmysłem nie zdało, * Wierz, a bądź niewątpliwy.
Przed tak wielkim Sakramentem, * Upadajmy na twarzy;
Niech ustąpią z Testamentem, * Nowym sprawom już starzy;
Wiara będzie supplementem, * Co się zmysłem nie zdarzy;
Ojciec, z Synem niech to sprawi, * By mu dzięki zabrzmiała;
Niech Duch Święty błogosławi, * By się Jego moc stała;
Niech nas nasza wiara stawia, * Gdzie jest wieczna cześć,
chwała. Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Kłaniam Ci się nabożnie Boże utajony,
Znakami chleba, wina cale zastłoniony.
Tobie się serce moje ze wszystkim poddaję,
Bo Cię w tym Sakramencie pojmując uznaje.

Z widzenia, dotykania, z smaku mylna miara,
Że Bóg w tym Sakramencie, jedna uczy wiara:
Wierzę, co rzekł Bóg Sprawca Sakramentu tego,
Na którego nic nie jest słowa prawdziwszego.
Na krzyżu Bóstwo tylko było utajone,
W Sakramencie ołtarza Ciało zastłonię, —
Boga jednak człowieka wiarą tu poznaję,
Któremu prośbę z łotrem pokorną oddaję.

Ojcie nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Potem z głębokim pokłonem mówić dziesięć razy.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze, i na wieki wieków. — *R.* Amen.
Na koniec: Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu —
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu — Jak na początku,
i zawsze i ninie — Niech Imię Pańskie na wiek wieków słynie.

Antyfona.

O Przenajświętsze gody, na których Samego Chrystusa
pożywamy!

Jego Przenajświętszą mękę i śmierć rozpamiętywamy.

V. Udzieliłeś nam Panie chleba niebieskiego:

R. Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie męki Twojej Najświętszej pamiątkę zostawić raczył: daj nam tak najchwalebniejszego Ciała i Krwi Twojej cześć tajemnicę, abyśmy zawsze odkupienia naszego pożytek w nas czuć mogli; który z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz, Bóg w Trójcy Świętej jeden na wieki wieków. — *R.* Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

CZĘŚĆ DRUGA.

Choć na blizny z Tomaszem oka nie podnoszę,
Bogiem Cię jednak moim wyznawam i proszę:
Spraw, abym co raz większą wiarę tu pomnażał,
W Tobie pokładał ufność, i miłością gorzał.

O pamiątko okrutnej śmierci Pana mego!

Chlebie żywy, człowieka żywiący każdego,

Daj duszy mojej życie brać z Samego Ciebie,

Żebym Cię chwalił w życiu i żył z Tobą w niebie.

Pelikanie mój Jezu, ze wszech miar miłośny,
Niech obmyty krwią Twoją będę grzesznik sprosny,
Którego jedna kropla spływająca z Ciała,
Na obnycie całego świata dośchy miała.

Ojciec nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Potem z głębokim pokłonem mówić dziesięć razy:
Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament,
teraz i zawsze, i na wieki wieków. — *R.* Amen.
Nakoniec: Chwała bądź Bogu i t. d.

Antyfona.

O jak miły jest Twój Duch, Panie! który, żebyś Swą słodkość pokazał dla synów, przez chleb najprzyjemniejszy z nieba zesłany, łaknących napełniasz dobrami, niechętnych, bogaczów oddalając próżnych.

V. Udzielites nam Panie chleba niebieskiego:

R. Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś nam w tym przedziwnym i t. d.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Jezu mój, na którego patrzę zakrytego,
Bądź skuteczną ochłodą pragnienia mojego,
Żebym w niebie poglądał na Twoją twarz jasnie,
Niech mi światłość niebieska na wieki nie zgaśnie. *A.*

Ojczy nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Potem z głębokim pokłonem mówić dziesięć razy:

Niechaj będzie pochwalony i t. d.

Nakoniec: Chwała bądź Bogu i t. d.

Antyfona.

Duszo Chrystusowa Najświętsza, poświęć mnie! —
Ciało Najświętsze, zbaw mnie! — Krwi przenajdroższa,
napój mnie! — Wodo z boku Chrystusa najczystsza,
oczyszć mnie! — Krwawy pocie twarzy Chrystusowej
najdzielniejszy, uzdrów mnie! — Męko Chrystusowa
najpobożniejsza, wzmocnij mnie! — O dobry Jezu,
strzeż mnie! — W ranach Twoich ukryj mnie! — Nie
dopuszczaj mi oddalić się od Ciebie! — Od nieprzy-

jaciela złośliwego broń mnie! — Każ mi się zbliżyć ku Tobie, a postaw mnie przy Sobie, — abym z Aniołami i z Archaniołami chwalił Cię na wieki!

W. Ten jest chleb, który zstąpił z Nieba;

R. Ktoby go pożywał, żyć będzie na wieki.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś nam w tym przedziwnym i t. d.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu:

R. Bogu chwała.

A duszom wiernych zmarłych niech to będzie ku wiecznemu pokojowi. — *R.* Amen.

Modlitwa na widok Najświętszego Sakramentu.

Oto Baranek Boży! który gładzi grzechy świata! Panie Jezu Chryste, nie jestem godzien, abys wszedł do przybytku serca mojego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja! Boże Ojczy, bądź miłościw mnie grzesznemu! Boże Synu, bądź miłościw mnie grzesznemu! Boże Duchu Święty, bądź miłościw mnie grzesznemu! Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, teraz, i zawsze i na wieki wieków. —

R. Amen

LITANIJA

o Przenajświętszym Sakramencie.

Kyrie elejson: — Chryste elejson: — Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas! — Chryste wysłuchaj nas!

Ojciec z nieba Boże! . . . Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże! . . . Zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco jedyny Boże!

JEZU! któryś w Najświętszym Sakramencie, jako
Bóg i człowiek obecny:

JEZU! żywy chlebie, któryś z nieba zstąpił:

JEZU! utajony Boże i Zbawicielu!

JEZU! nieustająca ofiara nowego przymierza:

JEZU! ofiara czci i uwielbienia najgodniejsza:

JEZU! prawdziwa ofiara błagalna za żywych i zmarłych:

JEZU! niewinny Baranku Boży:

JEZU! chlebie Anielski:

JEZU! pokarmie nasz najkosztowniejszy:

JEZU! przymierze miłości i pokoju:

JEZU! źródło łask wszelkich:

JEZU! pociecho zasmuconych:

JEZU! ucieczko grzesznych:

JEZU! wspomóżycielu słabych i obciążonych;

JEZU! Lekarzu chorych:

JEZU! pokarmie w godzinę śmierci:

JEZU! szczęśliwości wieczna wybranych:

JEZU! zadatku chwalebnego zmartwychwstania:

Bądź nam miłościw: . . . Przepuść nam JEZU!

Bądź nam miłościw: . . . Wysłuchaj nas JEZU!

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Od niegodnego pożywania Ciała i Krwi Twojej naj-
 świętszej: Zachowaj nas JEZU!
 Od wszelkich pożądliwości ciała: Zachowaj nas JEZU!
 Od pożądliwości oczu:
 Od wszelkiej pychy:
 Od wszelkich niebezpieczeństw i okazji do grzechu:
 Od wszelkiej lekkomyślności umysłu:
 Od wszelkiej oziębłości ku bliźnim:
 Od grzechu każdego:
 Od śmierci wiecznej:
 Przez Najświętsze Wcielenie Twoje:
 Przez gorzką mękę i śmierć Twoją:
 Przez serdeczną miłość okazaną w zostawieniu
 Uczniom Twoim i nam Ciała Twego na po-
 karm, Krwi Twojej na napój:
 Przez pokorę najgłębszą Twoją, jakąś w poprze-
 dzającym umywaniu nóg Uczniom Twoim okazał:
 Przez pięć ran Twego Najświętszego Ciała, któreś
 za nas Sobie zadać dopuścił:
 Przez najdroższą Krew Twoją, którąś nam na oł-
 tarzu zostawić raczył:
 My grzeszni Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas JEZU!
 Abyś wiarę, uszanowanie i nabożeństwo ku Twemu
 Najświętszemu Sakramentowi zawsze w nas utrzy-
 mywać i pomnażać raczył: Prosimy Cię, wysłuchaj
 nas JEZU!
 Abyś wszelkie zbrodnie, i to, co Ci się niepodoba, w nas
 umarzać i z nas wykorzenie raczył: Prosimy Cię,
 wysłuchaj nas JEZU!

Zachowaj nas JEZU!

Abyś nas w łasce Twojej zachować i umacniać raczył:

Prosimy Cię, wysłuchaj nas JEZU!

Abyś nas od wszelkich zasadzek nieprzyjaciół naszych
obronić raczył: Prosimy Cię, wysłuchaj nas JEZU!

Abyś serca nasze łaską Twoją oczyścić i poświęcić
raczył:

Abyś nam skutków niebieskich Tego Najświętszego
Sakramentu w obfitości doznać pozwolił:

Abyś nas przez tę tajemnicę miłości pomiędzy so-
bą co raz doskonalej zjednoczyć raczył:

Abyś święte pragnienie pożywania Ciebie często
w Kommunii świętej w nas wzbudzić raczył:

Abyś nam do przygotowania godnego na tę Uczę-
 przez prawdziwą pokutę dopomódz raczył:

Abyś nas w godzinę śmierci tym pokarmem nie-
bieskim zasilić i wzmocnić raczył:

Abyś nam w szczęśliwą godzinę śmierci na pomoc
przybydź raczył:

Abyś nam w szczęśliwą godzinę umierać dozwolić
raczył:

Abyś nas ku wiecznemu, chwalebnemu życiu wskrze-
sić raczył:

Abyś nas wysłuchać raczył:

Synu Boży, źródło łaskawości i miłosierdzia:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:

Przepuść nam JEZU!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:

Wysłuchaj nas JEZU!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:

Zmiłuj się nad nami JEZU!

Prosimy Cię, wysłuchaj nas JEZU!

Chryste usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Ojciec nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

W. O Uczto święta, na której Chrystus pożywany, i pamiątka męki Jego czczona!

R. Dusza łaską napelniona, odbiera zadatek przyszłej szczęśliwości.

Módlmy się:

Boże! któryś nam w Sakramencie cudownym Męki Twój pamiątkę zostawił: racz nam dać, błagamy, iżbyśmy do przyjmowania Najświętszego Ciała Twego i najświętszej Krwi Twojej jak najczęściej, i z jak najgłębszem nabożeństwem, dla uleczenia i zbawienia dusz naszych przez Ciebie odkupionych przystępowali; i świętością Tęgoż Sakramentu, przez Boskie zasługi Twoje, królestwo Niebieskie sobie zapewнили. Który z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. — **R.** Amen.

W PIĄTEK.

GODZINKI O MĘCE PAŃSKIEJ.

Na Jutrznia.

Zaczniście wargi nasze * chwalić Pańskie rany,
Pomnij duszo, jak Jezus * był ukatowany.

Wspomóż niewinny Jezu, * krwawą Twoją Męką,
A wybaw nas potężną z wiecznej toni ręką.
Chwała bądź Bogu, w Trójcy * Świętej jedynemu,
Ojcu, i Synowi spólnie * Duchowi Świętemu.

Jak była na początku * od wieków przedwiecznie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny * chwalon będzie wiecznie.

HYMN.

Witaj Jezu, w Ogroju * w modłach krwią zpocony,
Przez Anioła wzmocniony, * od ucznia zdradzony;
Od żydów, krwi Twojej chciwych, * jak zbójca pojmany,
W dom Annasza wiedziony, * bity, krępowany.
Ucznie Cię odstępują, * bojaźń je zwycięża,
Piotr się trzykroć zapiera, * mówiąc: nie znam męża.
Fałszywe świadki na śmierć * Pana oskarżają,
Niewinnego Baranka * na ofiarę dają.

V. Niech będzie pochwalona Najświętsza Krew i Rany
Pana Jezusa:

R. Teraz i na wieki wieków. — Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Jezu najdobrotliwszy! któryś dla odkupienia świata
i zbawienia grzeszników podjął mękę i śmierć haniebną,
nie dopuść, błagamy, aby Krew i Rany Twoje miały
być na potępienie nędznym duszom naszym, dla wielko-
ści grzechów naszych; ale z nieskończonych zasług Two-
ich, najmiłosierniejszy Panie i Boże! racz nam darować
choć jedną kroplę najdroższej Krwi Twojej, iżby dusze
nasze zbawionemi były; który żyjesz i królujesz z Bo-
giem Ojcem i z Duchem Świętym Bóg na wieki wie-
ków. — **R.** Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. — R. A

Na Prymę.

Wspomóż niewinny Jezu krwawą Twoją Męką,
A wybaw nas, i t. d. (*jak wyżej.*)

HYMN.

Witaj, Jezu cierpliwy, * rano prowadzony
Do Pilata, przed sądem * zbójców swych stawiony.

Pilat w Jezusie winy * żadnej nie znajduje,

Do Heroda Go żydom * odwieść rozkazuje.

Herod przez chciwość cudów * gdy pytania czyni,
Rozgniewany milczeniem * świętem, Boga wini!

W białą na wzgardę szatę * przyobleczonego
Oddawa Pilatowi * Baranka cichego.

W. Niech będzie pochwalona Najświętsza Krew i Ra-
ny Pana Jezusa:

R. Teraz i na wieki wieków. — Amen.

Modlitwa i wierz, jak wyżej.

Na Tercyją.

Wspomóż niewinny, Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj Jezu niewinny, * oprawcom wydany,
Do słupa przywiązany, * nago biczowany.

Jako z krynicy żywěj, * tak z Świętego Ciała,

Krew Twa Święta przecz mnogie * rany wyciekala.

Aż ubranemu w szarłat, * na śmiechy ludowe,

Trzcinę za berło dają, * cierniem wieńczą Głowę.

Ku wzgardzie klęczą przy Nim,* a pluć Nań się ważą,
Biją w twarz zawiązaną, * prorokować każą.

W. Niech będzie pochwalona Najświętsza Krew i Rany
Pana Jezusa:

Rz. Teraz i na wieki wieków. — Amen.

Modlitwa i wierz, jak wyżej.

Na Sextę.

Wspomóż niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu! przed sądem * Piłata stawiony,
I wyrokiem niesłusznym * na śmierć potępiony.
Piłat żadnej przyczyny * śmierci nie znajduje,
Obmył ręce, a wyrok * straszny podpisuje.
Wychodzi Jezus z miasta * Krzyżem obciążony,
Na Twarz w drodze potrzykroć * upada zemdlony,
Od własnego narodu * męczon, lżony, bity,
Przywiedzion jest na miejsce, * gdzie ma być zabity.
W. Niech będzie pochwalona Najświętsza krew i Rany
Pana Jezusa:

Rz. Teraz i na wieki wieków. — Amen.

Modlitwa i wiersz jak wyżej.

Na Nonę.

Wspomóż niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu! do krzyża * gwoźdźmi przykowany,
Sromotnie podwyższony, * z łotry porównany,
Ręce i nogi święte, * srogie ostrza bodły,
A Pan za swe zabójce * czyni Ojcu modły.

Potrowi skruszonemu * Niebo obiecuje,
 Uczniowi Swą zemdloną * Matkę zostawuje.
 Gdy w śmierci ofiarował * Bóg modlitwę Swoją,
 Pragnął, a zbójcy octem * i żółcią Go poją.
 Zatem Pan po spełnionej * Przenajświętszej Męce,
 Oddał Boskiego Ducha * w Boga Ojca ręce.

V. Niech będzie pochwalona Najświętsza Krew i t. d.

R. Teraz i na wieki wieków. — Amen.

Modlitwa i wiersz jak wyżej.

Na Nieszpór.

Wspomóż niewinny Jezu i t. d.

HYMN.

Witaj ofiarno, Jezu, * wiszący przed zgrają,
 Jeszcze z Boku świętego * Krew Twą wytaczają.
 Człowiek bez winy żadnej, * Bóg, który nas stworzył
 Umarł za grzechy nasze, * by nam Raj otworzył.
 Nikodem Ciało z krzyża * z Józefem składają,
 Matce najboleśniej * ze czcią oddawają;
 Która łzami je myjąc, * z przyjaciółmi Swemi,
 Opatruje nabożnie * maściami wonnemi.

V. Niech będzie pochwalona Najświętsza Krew i Rany
 Pana Jezusa:

R. Teraz i na wieki wieków. — Amen.

Modlitwa i wiersz jak wyżej.

Na Kompletę.

Weźm nas w Twą łaskę, Jezu, * Boże nasz i Panie!
 Wstrzymaj za grzechy nasze * słuszne Twe karanie. —
 Wspomóż niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu! od Matki * smutnej oplakany,
I ze łzami sług wiernych * w grobie pochowany.
Żydowska złość, po śmierci * Pana, trwogę czuje,
Grób, by Zbawca nie powstał, * próżno pieczętuje.
Pełnią się Boską mocą, * Boskie Tajemnice,
Pan śmierć pokonał, ziścił * świętą obietnicę.
Daj nam Jezu, niech śmierć Twa * i Twe zmartwych-
wstanie,
Wiekuistym żywotem * i dla nas się stanie.
W. Niech będzie pochwalona Najświętsza i t. d.
R. Teraz i na wieki wieków. — Amen.

Ofiarowanie.

Z pokłonem prosim Jezu, * przyjmij te godziny,
Na cześć srogiej Twój Męki, * a zgładź nasze winy.
Jezu przez śmierć okrutną * i przez rany ciężkie,
Proszę, przyjm nas do nieba * przez ręce Anielskie.
Daj, byśmy Ciebie sercem * zawsze miłowali,
I po śmierci na wieki * w niebie wychwalali.
W. O Jezu Zbawicielu świata umęczony:
R. Bądź teraz i na zawsze od nas pochwalony.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Jezu Chryste, Panie nasz, Baranku Boży, niewinna
za grzechy nasze ofiaro! który przez nieograniczoną ku
ludziom miłość, poniosłeś Mękę okrutną i haniebną na
krzyżu śmierć; Jezu najstodsz, którego Ciało święte
ze czią pogrzebione do trzeciego dnia w grobie spoczy-

wało: racz sprawić łaską Twoją, abyśmy dla świata obumarłszy, Tobie się jednemu zawdy poświęcali, i Twe-
go przykazania z gorliwością strzegli; który żyjesz i kró-
lujesz w Trójcy Przenajsw. Bóg po wszystkie wieki
wieków. — *R.* Amen.

LITANIJA

o męce Pańskieje.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.
Chryste usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas.

JEZU! Synu Boga żywego: — Zmiłuj się nad nami!

JEZU! Odkupicielu narodu ludzkiego:

JEZU! z nieba na świat zesłany:

JEZU! Ducha Świętego poczęty:

JEZU! z Panny czystej narodzony:

JEZU! w żłobie położony:

JEZU! od Symeona ofiarowany: [tany:

JEZU! od trzech Królów za Boga uznany i przywi-

JEZU! od Heroda prześladowany:

JEZU! w kościele znaleziony:

JEZU! czterdzieści dni poszczący:

JEZU! dla grzechów naszych na śmierć wydany:

JEZU! od Judasza zaprzędany:

JEZU! w Ogrojcu się modlący:

JEZU! krwawym potem oblany:

JEZU! smutkiem napełniony:

JEZU! pojmany i związany:

JEZU! od Uczniów opuszczony:

JEZU! przed Annaszem stawiony:

Z
m
i
ł
u
j
s
i
ę
n
a
d
n
a
m
i

JEZU! policzkiem zelżony:
JEZU! od Kaifasza sądzony:
JEZU! boleśnie policzkowany:
JEZU! na hańbę uplwany:
JEZU! od Piotra zaparty:
JEZU! przed Piłatem oskarżony:
JEZU! od Heroda wzgardzony:
JEZU! na pośmiech w białą szatę ubrany:
JEZU! na biczowanie skazany i zelżywie obnażony:
JEZU! okrutnie biczowany:
JEZU! wszystek krwią oblany:
JEZU! cierniem ukoronowany:
JEZU! nielitościwie zraniony:
JEZU! od żołnierstwa zelżony:
JEZU! w purpurę obleczoney:
JEZU! na krzyżową śmierć potępiony:
JEZU! krzyżem obciążony:
JEZU! pod krzyżem ciężko upadający:
JEZU! na krzyż przybity:
JEZU! na krzyżu podwyższony:
JEZU! między łotry policzony:
JEZU! na krzyżu pragnący:
JEZU! żółcią i octem napojony:
JEZU! za nieprzyjaciół się modlący:
JEZU! łotrowi raj obiecujący:
JEZU! w ręce Bogu Ojcu Duchu oddający:
JEZU! z boleścią umierający:
JEZU! okrutnie zamordowany:
JEZU! włócznie przebodzony:

Z m i ł u j s i ę n a d n a m i

JEZU! z krzyża złożony:

JEZU! w grobie z płaczem złożony:

JEZU! któryś przez krzyż świat odkupił:

JEZU! któryś przez krzyż grzechy nasze zgładził:

JEZU! któryś przez krzyż Niebo otworzył:

JEZU! któryś przez krzyż moc czartowską skruszył:

JEZU! któryś przez krzyż Ojców Świętych wybawił:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Przepuść nam JEZU!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.

Wysłuchaj nas JEZU!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami JEZU!

JEZU! usłysz nas; — JEZU! wysłuchaj nas.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

W. Klaniamy się Tobie Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie:

R. Albowiem przez św. krzyż Twój odkupiłeś świat.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste, któryś przez mękę i śmierć Twoją świat odkupił, i najpiękniejszy przykład, jak się w przeciwnościach doczesnego życia i w godzinę śmierci zachować powinniśmy, nam zostawił; daj to miłościwie, abyśmy tę Twoją naukę zawsze w pamięci, za przykład przed oczyma mieli, Ciebie wiernie naśladowali, a przez to skutków chwalebnych Twego odkupienia uczestnikami się stali: który z Ojcem i z Duchem Świętym równym Bóg żyjesz i królujesz na wieki wieków. — R. Amen.

W SOBOTĘ.

GODZINKI

O NIEPOKALANEM POCZĘCIU N. MARYI PANNY.

Na Jutrznią.

Zacznijcie wargi nasze — chwalić Pannę świętą,

Zacznijcie opowiadać — cześć Jej niepojętą.

Przybądź nam miłościwa — Pani ku pomocy,

A wyrwij nas z czartowskiej — nieprzyjaciół mocy.

Chwała Ojcu, i Synowi — Jego przedwiecznemu,

I równemu Im w Bóstwie — Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, — teraz, zawsze i ninie.

Niech Bóg w Trójcy jedyny — na wiek wieków słyń.

HYMN.

Zawitaj Pani świata, — niebieska Królowa,

Witaj Panno nad Panny, — gwiazdo porankowa.

Zawitaj pełna łaski, — Prześliczna światłości

Pani! na pomoc świata — spiesz się zbaw nas z złości.

Ciebie Monarcha wieczny — od wieków Swojemu,

Za Matkę obrał Słowu — jednorodzonemu:

Przez które ziemi okrag — i nieba ogniste,

I powietrze i wody — stworzył przeczoczyste.

Ciebie Oblubienicę — przyozdobił Sobie,

Bo przestępstwo Adama — nie ma prawa w Tobie.

W. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją Sobie:

R. I wziął Ją na mieszkanie do przybytku Swego.

W. Panie wspomagaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Święta Maryjo, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas Pani nasza, łaskawem okiem miłosierdzia Twego, a uprosz nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych; abyśmy, którzy teraz święte Twoje i niepokalane poczęcie nabożnem sercem rozpamiętujemy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli; co niechaj da Ten, któregoś Ty Panno porodziła, Syn Twój a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje, w Trójcy jedyny Bóg, na wieki wieków. — *R.* Amen.

W. Pani wspomagaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu:

R. Bogu chwała.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. — *R.* Am.

Na Prymę.

Przybądź nam miłościwa Pani i t. d.

HYMN.

Zawitaj Panno mądra * domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedm * kolumn ozdobiły.

Od wszelakiej zarazy * świata ochroniona,

Pierwej święta w żywocie * matki, niż zrodzona.

Tyś Matką wszech żyjących, * Tyś jest Świętych drzwiami
Nowa gwiazdo z Jakóba, * Tyś nad Aniołami.

Ogromna czartu jesteś, * w szyku obóz silny,
Bądź chrześcijan ucieczką * i port nieomylny.

W. Sam Ją stworzył w Duchu Świętym:

R. I wyniósł Ją nad wszystkie dzieła rąk Swoich.

W. Pani wspomagaj i t. d.

Módlmy się:

Święta Maryja i t. d. *jak na jutrzni.*

Na Tercyją.

Przybądź nam miłościwa i t. d.

HYMN.

Witaj arko przymierza, * tronie Salomona,
Tęczo wszechmocną ręką * z pięknych farb złożona.

Tyś krzak Mojżeszów * Boskim ogniem gorejąca,
Rószczko Aaronowa, * śliczny kwiat rodząca.

Bramo rajska zamkniona, * runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego * plastr miodu Samsona.

Przystało, aby Cię Syn * tak zacny od winy
Pierworodnej zachował, * i zmazy Ewinej,
Który Ciebie za Matkę * obierając Sobie,
Chciał, by przywara grzechu * nie powstała w Tobie.

W. Ja mieszkam na wysokościach:

R. I tron mój w słupie obłoku.

W. Pani wspomagaj i t. d.

Módlmy się:

Święta Maryjo i t. d. *jak na jutrzni.*

Na Sextę.

Przybądź nam miłościwa i t. d. *jak na jutrzni.*

HYMN.

Witaj świątyni Boga * w Trójcy jedyne go,
Tyś raj Aniołów, pałac * wstydu panieńskiego.

Pociecho utrapionych, * ogrodzie wdzięczności,
 O Palmo cierpliwości! * o cedrze czystości!
 Ziemia jesteś kapłańska * i błogosławiona,
 Święta i pierworodną * zmazą niedotkniona.

Miasto pańskie, i brama * na wschód wystawiona,
 Wszelkąś taską jedyna * Panno napelniona.

W. Jak lilija między cierniem:

R. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.

W. Pani wspomagaj modlitwy i t. d.

Módlmy się:

Święta Maryjo i t. d. *jak na jutrzni.*

Na Nonę.

Przybądź nam miłościwa i t. d. *jak na jutrzni.*

HYMN.

Witaj miasto ucieczki, * wieżo utwierdzona
 Dawidowa, basztami * i bronią wzmocniona.

Tyś przy poczęciu ogniem * miłości pałała,
 Przez Cię władza piekielnych * mocarzów stajała.
 O mężna białogłowo, * Judyt wojująca!
 Abizai prawego * Dawida grzejąca!

Rachel ożywiciela * Egiptu nosiła,
 Nam Zbawiciela świata * Maryja powiła.

W. Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja:

R. A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie powstała.

W. Pani wspomagaj i t. d.

Módlmy się:

Święta Maryja i t. d.

Na Nieszpór.

Przybądź nam miłościwa i t. d. *jak na jutrzni.*

HYMN.

Witaj zegarze, w którym * nazad jest cofnione
Słońce dziesięcią linij, * gdy Słowo Wcielone.

Aby człowiek z padołu * powstał wywyższony,
Niezmiernie od Aniołów * jest coś umniejszony.

Słońca tego promieniami * Maryja jasnieje,
W Poczęciu Swem jak złota * zorza światłem sieje.

Miedzy cierniem lilią * kruszy łeb smokowi,
Piękna, jak w pełni księżyć, * świeci człowiekowi.

W. Jam sprawiła na niebie, aby w schodziła światłość
nie ustająca:

R. I jako mgła okryłam wszystkę ziemię.

W. Pani wspomagaj i t. d.

Módlmy się:

Święta Maryjo i t. d. *jak na jutrzni.*

Na Kompletę.

Niech nas Pani! Twą prośbą do Siebie nawróci,
Jezus, Syn Twój a Swój gniew niech od nas odwróci.

Przybądź nam miłościwa i t. d.

HYMN.

Witaj Matko szlachetna * w Panińskiej czystości,
Gwiazdami uwieńczona! * Pani łaskawości!

Niepokalana! czystsza * niżli Aniołowie,

Po prawej ręce Króla * stoisz w złotogłowie.

O Rodzicielko łaski, * nadziejo grzeszących!

O jasna gwiazdo morska! * o porcie tonących!

Bramo rajska, niemocnych * zdrowie w Twój obronie,

Niech Boga oglądamy * na górnym Syonie.

W. Olej wylany, o Maryjo! Imię Twoje:

R. Słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.

V. Pani wspomagaj i t. d.

Módlmy się.

Święta Maryjo i t. d. jak na jutrzni.

POLECENIE GODZINEK.

Z pokłonem Panno święta! * ofiaruję Tobie,
Te Godzinki ku większej * czci Twojej i ozdobie:
Prosząc, byś nas zbawienną * drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką * Maryją przybyła.

Antyfona.

Tać jest różyczka, w której ani sęk pierworodny,
ani skaza uczynkowej winy nie powstała.

V. W poczęciu Twojem Panno niezmazanaś była:

R. Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.

Módlmy się.

Najchwalebniejsza Panno Maryjo, Niepokalana od zma-
zy grzechu wszelkiego, Rodzicielko Jezusowa, Królowo
niebieska, Cesarzowo świata, ucieczko i Patronko wszy-
stkich grzesznych, Matko nieprzebranego miłosierdzia!
wspomnij na nas Święta Panno i Matko miłościwa
w godzinę śmierci, a przybądź przy skonaniu w potrzebie,
kiedy oczy nasze w słup stanąwszy nie będą mogły wi-
dzieć męki Jezusowej, ani język wstrętowały nie będzie
się mógł ruszać do wyznania Jezus, Maryja! Na ten
czas, Święta Panno i Matko miłościwa, broń od naja-
zdów nieprzyjacielskich, a zachowaj nas od potępienia wie-
kuistego a doprowadź dusze nasze do królestwa niebie-
skiego. O najlaskawsza Dziewico, Niepokalana Maryjo!

R. Amen.

W. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko:

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś przez Niepokalane Panny Maryi Poczęcie godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował: prosimy Cię, aby jakoś Ją przez śmierć Tegóż Syna przejrzaną od wszelakiej zmazzy zachował, takeś nam też za jej przyczyną niepokalanemi przyjść do Siebie dopuścić raczył. Przez Tegóż Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. — R. Amen.

Na Zakończenie.

Antyfona.

Święta Maryjo! ratuj nędznych, wspomagaj słabych, pocieszaj strapionych, módl się za ludem, przyczyniaj się za duchowieństwem, wstawiaj się za pobożną plecią niewiast: niech wszyscy doznawają Twego wsparcia, którykolwiek z nabożeństwem obchodzą Twoje święte N. wspomnienie.

Módlmy się:

Daj, prosimy Cię Panie! sługom Twoim nieustannem duszy i ciała cieszyć się zdrowiem i za chwalebną Błogosławionej Maryi zawsze Panny przyczyną od teraźniejszego smutku bydź wolnymi, wiecznego dostąpić wesela. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

KORONKA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY SZKAPLERZA ŚWIĘTEGO.

Pieśni przed zaczęciem Koronki.

O Matko ukochana! — Dziewico wybrana,
Od wieków przejrzana, — Maryjo! Módl się dziś za nami.
Ciebie nad Serafiny, — Bez zmazy Ewinęj.
Chciał mieć Bóg jedyny, — Maryjo! módl się dziś za nami.
Ciebie przy niewinności, — Panną przy płodności,
Obrał Bóg w wieczności, — Maryjo! módl się dziś za nami.
Grzecznych Orędowniczko, — Niebieska dziedziczko,
Łask Boskich skarbniczko, — Maryjo! módl się dziś za nami.
Stwórcęś Swego nosiła, — Bez bólu zrodziła,
Nas smutnych zbawiła. — Maryjo! módl się dziś za nami.
Uproś z grzechów powstanie. — Łaski pozyskanie,
W niebiesiech mieszkanie, — Maryjo! módl się dziś za nami.

Po prześpiewaniu powyższej pieśni X. Promotor czyta
w głos Intencyją jak następuje:

Na większą cześć i chwałę P. Boga wszechmogącego, w Trójcy Świętej jedynego, na wystawienie prze-
najdostojniejszej Maryi Panny, odprawiać będziemy z uwa-
gą i nabożnie tę Koronkę ofiarując ją: — za podwyższe-
nie Kościoła świętego katolickiego, za najwyższego Pa-
sterza N. N. ze wszystkim duchowieństwem — za po-
kój i zgodę Panów chrześcijańskich, — za wykorzenie
błędów i nawrócenie niewiernych — za grzeszników
zatwardziałych i pokutować niechających — nareszcie,
za wszystkich wiernych żywych i umarłych. Wszcze-
gółności ofiarować będziemy za N N (*Tu wymienić in-
tencyją szczególną.*)

Intencyje szczególne, z których się jedna codzień
wymienia.

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów tak żyjących jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Szkaplerza ś. tak żyjących jako i u.
3. Za Rodziców, braci i krewnych tak żyjących jako i u.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze wiernych zmarłych.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych:

O uproszenie pokoju,—deszczu,—pogody—i urodzajów.
O odwrócenie chorób,—pomoru,—głodu, i t. p., lub:
Za szczególnego umarłego.

UWAGA. *Antyfona, Ojciec nasz, Zdrowaś Maryja itd.
tak się śpiewa jak w Koronce o Trójcy św.*

Zacznijmy tedy od znaku krzyża św.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † R. Amen.

Antyfona.

Racz przyjsć Duchu Święty, a serca wiernych Twoich
racz napełnić, i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić,
któryś różnością języków zgromadził narody wszystkie
do jedności wiary. — R. Amen.

*1 Ojciec nasz,—na pamiątkę wylania krwi Pana Jezusa,
przy Obrzezaniu Jego.*

H Y M N.

Jezu świata Zbawicielu, * Dusze naszych Odkupicielu:
Przez Twe święte obrzezanie,* Oddal od nas złe kochanie.

Módlmy się:

O Panie Jezu Chryste! przez Twoją boleść, którąś miał przy obrzezaniu, odetnij w nas złe kochanie i pożądliwe namiętności. — R. Amen.

10 Zdrowaś Maryja, — na pamiątkę radości N. M. P. przy Zwiastowaniu Wcielenia Syna Bożego.

H Y M N.

Najświętsza Matko w niezmiernych radościach,
Gdyś Boga w czystych poczęła wnętrznościach:
Daj w Bogu liczyć szczęśliwe godziny,
Z Twojej przyczyny.

Módlmy się:

O Panno najczystsza i Matko Boga Najświętsza Maryjo, prosimy Cię przez onę niewyrówną radość Twoją, którąś miała, gdyś Syna Bożego poczęła: przyczyni się za nami, aby Pan nasz Jezus Chrystus przez Swoje bolesne i niewinne Obrzezanie, raczył nas oczyścić od grzechu pychy, a przyozdobić cnotą pokory, i umocnić darem Ducha Świętego bojaźni Pańskiej. — R. Amen.

1 Ojciec nasz, — na pamiątkę krwawego potu Pana Jezusa w Ogroju.

H Y M N.

Jezu źródło wszech słodkości,* Jedyna nasza miłości;
Przez Twoje krwawe pocenie, * Daj nam grzechów odpuszczenie.

Módlmy się:

O Panie Jezu Chryste! prosimy Cię, przez Twój krwawy pot w ogroju wylany. daj nam, aby to rozpamiętywanie męki Twojej, było źródłem obfitych łez wylania. — R. Amen.

*10 Zdrowaś Maryja,—na pamiątkę radości N. M. P.
gdy Świętą Elżbietę nawiedzała.*

H Y M N.

Gdyś nawiedzała Elżbiety cne progi,
Niosłaś w żywocie świata okup drogi:
W wnętrznościach matki Jan się rozkoszuje,
Skacze, raduje.

Módlmy się:

O Panno ze wszech najpokorniejsza i Matko Boża
najgo niejsza! prosimy Cię przez onę niewymowną ra-
dosc Twoję, którąś miała, gdyś Elżbietę świętą nawie-
dzała; przyczyń się za nami grzesznymi do Syna Swego
najmilszego, aby przez krwawy pot w Ogroju wylany,
raczył nas oczyścić od grzechu łakomstwa, a przyozdo-
bić cnotą świętego ubóstwa, i umocnić darem Ducha
Świętego pobożności. — R. Amen.

1 Ojciec nasz,—na pamiątkę Ubiczowania P. Jezusa.

H Y M N.

Jezu nad słońce jaśniejszy,*Nad pełny miesiąc piękniejszy;
Przez Twe srogie biczowanie,*Odpuść nam winne karanie.

Módlmy się:

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez
okrutne a nielitościwe ciała Twego Najświętszego bicz-
owanie, daj nam w niniejszym żywocie za grzechy nasze
ojcowskie Twoje karanie, i poprawę żywota naszego. —
R. Amen.

*10 Zdrowaś Maryja,—na pamiątkę radości N. M. P.
przy Narodzeniu Syna Bożego.*

H Y M N.

Dla pociech Matko z narodzenia Syna,
 Prosim, niech Twoja sprawi to przyczyna,
 By się rodziło synów dobrych wiele,
 W świętym Kościele.

Módlmy się:

O Panno najczystsza i Matko Boża najgodniejsza! prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoją, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła; przyczyni się za nami grzesznymi, aby Jego okrutne biczowanie raczyło nas oczyścić od grzechu nieczystości, i przyozdobić cnotą świętej czystości, a umocnić darem Ducha Świętego wstrzemięźliwości. — R. Amen.

*1 Ojcie nasz, — na pamiątkę cierniem ukoronowania
 Pana Jezusa.*

H Y M N.

Jezu Królu, Panie miły! * Świata, piekła, ciała siły
 Tyś stał przez Twe cierniowanie: * Daj nam z Tobą
 królowanie.

Módlmy się:

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! prosimy Cię przez okrutne na głowę Twoją korony wciśnienie, wpój w serca nasze ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. — R. Amen.

*10 Zdrowaś Maryja, na pamiątkę radości N. M. P.
 gdy trzej Królowie dary P. Jezusowi ofiarowali.*

H Y M N.

Gdyś złoto, mirrę, kadzidło widziała,
 Dary trzech Mędrców, z tegoś radość miała;

Niech Twa opieka włada nad królami,
Chrześcijanami.

Módlmy się:

O Panno najczystsza i Matko Boga Przenajświętsza, prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoją, którąś miała, gdy się trzej Królowie Synowi Twojemu kłaniali i dary Mu ofiarowali; przyczyn się za nami grzesznymi, aby bolesne Jego koronowanie raczyło nas oczyścić od grzechu zazdrości, a obdarzyć cnotą łaskawości, i umocić darem Ducha Świętego umiejętność. — R. Amen.

*1 Ojcie nasz, — na pamiątkę zwleczenia szat
z Zbawiciela naszego.*

H Y M N.

Jezu prawdziwa światłości, — Żywe źródło, dusz jasności:
Przez sromotne obnażenie, — Daj nam świata pogardzenie.

Módlmy się:

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez ono sromotne i bolesne z szat obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity; daj nam grzesznym złe namiętności wyzuć i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć, ażebyśmy się swęj własnej woli zaprzali. — R. Amen.

*10 Zdrowaś Maryja, — na pamiątkę radości N. M. P.
gdy Syna Swego w kościele znalazła.*

H Y M N.

Z znalezionej jaka radość Syna
Tobie o Matko! Twoja też przyczyna
Niech Kościołowi wróci zdrożne syny,
Z niemi cnot czyny.

Módlmy się:

O Panno najłaskawsza, Matko Boga najczystsza wybrana! prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoją, którąś miała znalazłszy Syna Twego w kościele między doktorami; przyczyn się, aby przez sromotne z szat Swoich obnażenie raczył nas oczyścić od grzechu obżarstwa, a przyozdobić cnotą wstrzemięźliwości, i umocnić darem Ducha Świętego prawdy. — R. Amen.

1 Ojcze nasz, — na pamiątkę przybicia do krzyża Pana Jezusa.

H Y M N.

Krzyż krew ostatnią wytoczył,
Którą Zbawiciel świat zboczył:
W pięciu ranach me zbawienie,
Przez Twoje Jezu odkupienie.

Módlmy się:

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego i Odkupicielu świata, przez srogić Ciała Twego przybicie do krzyża, przebij miłością serca nasze, abyśmy ono pospół z duszą naszą w miłości chowali. — R. Amen.

10 Zdrowaś Maryja, — na pamiątkę radości N. M. P. z Zmartwychwstania Pańskiego.

H Y M N.

Przez tę pociechę, którąś w Zmartwychwstaniu Boga-człowieka miała, o zjednanie
Prósim Cię Matko, byśmy w Bogu żyli,
Tobie służyli.

Módlmy się:

O Panno najłaskawsza i Matko Boga najszlachetniejsza! prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoją, którą miała gdyś Syna Twego zmartwychwstałego widziała; przyczyn się za nami grzesznymi, abysmy przez Jego okrutne krzyżowanie, byli oczyszczeni z gniewu, a przyodziani darem Ducha Świętego stateczności.—R. Amen.
1 Ojciec nasz, — na pamiątkę otworzenia boku P. Jezusa.

H Y M N.

Serce! zkań krew, woda plynie,
Ratuj mnie w śmierci godzinie:
Niech w tym sercu zatopiony,
Życia wiek będzie skończony.

Módlmy się:

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez przebicie boku i Serca Twego przenajświętszego, daj sercom naszym ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie.
R. Amen.

*10 Zdrowaś Maryja, — na pamiątkę radości N. M. P.
przy Swojem Wniebowzięciu.*

H Y M N.

Królowa świata! gdyś już z Bogiem w niebie.
Weźm nas prosimy sług Twoich do Siebie;
Niech z Tobą Pani staniam: po prawicy,
My służebnicy.

A my Cię za to Panno nad Pannami,
Wychwalać będziem, sercem i ustami:
Gdzie Ojciec, z Synem, i Duchem społecznie,
Królują wiecznie.

Módlmy się:

O Panno Najświętsza i Matko najpokorniejsza! prosimy Cię przez oną radość Twoją, którąś miała gdyś do nieba z ciałem i z duszą wzięta była: przyczyni się za nami grzesznemi do Syna Twego, aby przez bolesne i okrutne boku Swego świętego otworzenie, raczył nas oczyścić od grzechu lenistwa, a dać cnotę nabożeństwa, i umocnić darem Ducha Świętego mądrości.—R Amen.

1 Wierzę w Boga i t. d. potem 3 razy:

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie:

A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

Połcenie Koronki.

Racz przyjąć od nas niegodnych, Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Ś. jedyny! tę Koronkę — którą niegodni ofiarujemy na cześć i chwałę Imienia Twego św. — i na pamiątkę okrutnej męki i siedmiorakiego wylania krwinajmilszego Syna Twego:—także na pamiątkę siedmiu radości Panny Przenajśw.;—na cześć Ś. Michała Archanioła i Aniołów Stróżów naszych; —ku czci Ś. Eliasza i Elizeusza, Ś. Szymona Stokcysza, Ś. Wojciecha, Ś. Anioła męczennika, Ś. Eufrozyny i Ś. Maryi Magdaleny, i na cześć wszystkich Świętych Twoich. —Racze też przyjąć i za niezliczone złości i nieprawości nasze, —za Kościół ś. katolicki i wszystkie stany jego,—za Rodziców, braci i siostry, za dobrodziejów żywych i umarłych,—także za wszystkie przyjaciół, — za chore i w smutku będące, — za wszystkie wierne zmarłe, — aby im ta Koronka była

pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojej świętej,—ku dostąpieniu żywota wiecznego,—którego nas racz domieścić Boże w Trójcy Świętej jedyny. — R. Amen.

Sposób śpiewania Różańca.

Wiedzieć należy, że dwa są Różańce, jeden o Najśw. Maryi P., drugi o Imieniu Jezus. Każdy obejmuje 15 Tajemnic odkupienia naszego i podzielony jest na trzy części, z których pierwsza, iż zawiera Tajemnice wesole, nazwana jest Wesola, druga Żalсна, trzecia Chwalebna.

Różaniec śpiewany bywa albo dwa razy codziennie, albo raz, albo tylko w Niedziele i w Święta uroczyste. Gdzie dwa razy na dzień, to z rana o Najświętszej Maryi P. a po południu o Imieniu Jezus. — Gdzie raz na dzień, to:

W Poniedziałek o Imieniu Jezus — Część I.

We Wtorek o Najśw. Maryi P. — Część I.

W Środę o Imieniu Jezus — Część . . . III.

W Czwartek o Najśw. Maryi P. Część . . II.

W Piątek o Imieniu Jezus — Część . . . II.

W Sobotę o Najśw. Maryi P. — Część . III.

Gdzie Różaniec śpiewają tylko w Niedziele i Święta, to . . stosownie podług czasu, jak następuje:

1. Od pierwszej Niedzieli Adwentu aż do Najśw. Mary P. Gromnicznej Część I.
2. Przez Post Wielki — Część II.
3. Od Wielkanocy aż do Świętej Trójcy -- III. Część.
4. Od Świętej Trójcy aż do Adwentu i po N. M. P. Gromnicznej aż do Postu, śpiewa się Część . . I. i III. Na przemian co Niedziela Część inna.
1. Przez oktawę Nawiedzenia, Narodzenia, i w dzień Ofiarowania N. M. P. Część I. W dzień Zwiastowania N. M. Panny, czy w Poście lub po Wielkanocy przypada, śpiewa się Część I.

2. Przez Oktawę Wniebowzięcia N. Maryj P. Różańcowej śpiewa się codziennie z rana o Najświętszej Maryi Panie, po południu o Imieniu Jezus, Część, która po dług czasu przypada. —

Melodye Różańca.

1. Część I. o Najświętszej Maryi P. w Adwencie śpiewa się. jak: Tobie nad pomysł, albo: O Gospodze.
O Imieniu Jezus, w Adwencie jak: Głos wdzięczny, lub: Urząd zbawienia.
2. Od Bożego Nar. Część I. o N. M. jak: Raduj się ziemio.
O Imieniu Jezus jak: Pójdźmy wszyscy, lub: O błogosławiony.
3. Część II. o N. M. P. w Poście, jak: Rozmyślajmy dziś, lub: Boska dobroci. O Imieniu Jezus, jak: O duszo wszelka.
4. Część III. o N. M. P. w czasie Wielkanocnym, jak Zwycięzca śmierci. O Imieniu Jezus, jak: Wesoly nam dziś.

RÓŻANIEC

O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE.

Pieśń przed zaczęciem Różańca

w Niedzielę i Święta.

Zawitaj ranna Jutrzenko! — I grzechów naszych Lékarko:
Tys Panią świata, jesteś i Xieźną, — Anielską jesteś Królową.
Tys Panią Sama nazwana, — Na przeciw strzałom szatana:
Obroń nas ręką niezwyciężoną, — Prosim, stań się nam ochroną.
Zastaw nas tarczą zbawienia, — Mocą Twojego Imienia:
Uszykuj nas w miejscach bezpiecznych, — Pogrom nieprzyjaciół
wiecznych.

Zowiesz się nieba Królową, — Bądź nam obroną gotową:
Wyniszcz z serc naszych grzechowe wady, — Natchnij w nie
pobożne rady.

Dodaj nam łaski i mocy, — Przeciw czartowskiej przemocy:
Weźm nas pod Swoję świętą obronę — Oddal Boski gniew
na stronę.

O ulubiona od Boga! — Ty nam racz być prosta droga
Dotąd, gdzie żywot jest doskonały, — Wprowadź nas do
wiecznej chwały.

O Światłości Apostołów, — Męczenników i Wyznawców:
W godzinę śmierci wstaw się za nami, — Do Ciebie się uciekamy.
O Panienko nad Pannami! — Ty się racz modlić za nami,
Do Syna Twego najmilejszego, — Jezusa Pana naszego.

W dnie powszednie, zamiast powyższej Pieśni, śpiewa się:

O Maryja czysta Dziewica! — Porodziłaś Królewica,
Niebieskiego Dziedzica, — Porodziłaś Go bez boleści,
Zbaw nas smutku i żałosci, — Zdrowaś Panno Maryja.

Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowa, Matko miłosierdzia—ży-
wocie, słodkości i nadziei nasza, bądź pozdrowiona.— Do
Ciebie wołamy wygnańcy, synowie łwy, — do Ciebie wzdy-
chamy jęcząc i płacząc na tym padole łez. — Nuż tedy
Orędowniczko nasza, — one Twoje miłosierne oczy obróć
do nas; — a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego, —
po tem wygnaniu racz nam pokazać: — o łaskawa! —
o litościwa! — o słodka Panno Maryja!

To skończywszy X. Promotor czyta w głos Intencją
jak następuje:

Na większą cześć i chwałę Pana Boga Wszech-
mogącego, w T r ó j c y Świętej i Jedynej, na wysła-

wienie przenajdostojniejszej Maryi Panny, odprawiać będziemy z uwagą i nabożnie pierwszą (*albo drugą, lub trzecią*) Częstkę Różańca o Najświętszej Maryi Pannie, ofiarując ją: — za podwyższenie Kościoła świętego, — za najwyższego Pasterza N. N. ze wszystkiem duchowieństwem, — za pokój i zgodę Panów chrześcijańskich, za wykorzczenie błędów i nawrócenie niewiernych, — za grzeszników zatwardziałych i pokutować niechających, nareszcie, za wszystkich wiernych żywych i umarłych. W szczególności ofiarować będziemy za N. N.

(*Tu wymienić Intencyję szczególną.*)

Intencyje szczególne, z których się jedna codzień wymienia.

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów tak żyjących jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Różańca św. tak żyjących jako i umarłych.
3. Za Rodziców, braci i krewnych tak żyjących jako i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze zmarłych Rodziców, przełożonych, za wszystkich przyjaciół i dobrodziejów naszych, osobliwie których ciała przy tym Kościele spoczywają, i które z nikąd ratunku nie mają, wypraszając im odpoczynek wieczny, ulgę w mękach czyśćcowych, i jak najrychlejsze z nich wybawienie. Sami siebie nieprzepominając prosimy Tejże Królowy nieba i ziemi, ażeby Ona, która jest

Opiekunką wszystkich pod Jej obronę udających się, była nam zawsze na pomocy, i we wszystkich naszych potrzebach łaską Swoją najświętszą dopomagać nam raczyła.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych.

O uproszenie pokoju, — deszczu, — pogody, — urodzajów. — O odwrócenie chorób, — pomoru, — głodu, i t. p. lub za szczególnego umarłego.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

WESOŁA.

Zacznijmy tedy od znaku krzyża świętego.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † R. Amen.

V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu:

R. Panie pospiesz ku ratunkowi naszemu.

V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu:

R. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. — Amen.

UWAGA. Jeżeli Różaniec odprawia się za zmarłych, to wszędzie zamiast:

V. Chwała Ojcu śpiewa się:

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie:

R. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

H Y M N.

Którego świat, ziemia, morze,*Godnie wysławić nie może,
Rządcę maszyny troistej, * Nosi żywot Panny czystej.
Ktòremu xiężyc i gwiazdy, * I słońce posłuszne zawzdy,
Tego z niebios łaskawości,*Noszą Panieńskie wnętrzości.
Szczęśliwa matka u której*Rzemieślnik z niebieskiej góry,
Co ma świat w dłoni zamknięty,*W żywocie jest zatajony.

Godna Pośla niebieskiego, * Płodna przez Ducha Świętego:
 Od narodów pożądaný, * Przez Jej żywot jest wydany.
 Maryjo! Matko miłości, * Matko przedziwnéj litości!
 Broń nas od czarta srogiego, * Przyjmij w dzień zej-
 ścia naszego.

Bądź chwala Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu,
 Ojcu, Duchowi Świętemu, * Wiekuistéj czci godnemu.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie Wcielenia Syna Bożego.

Mężcz.— Nawiedza z nieba Gabryel Maryją,
 Zwiastując Syna Tej co nad liliją
 Śliczniejsza, która gdy jest pozdrowiona,
 Staje strwożona.

Potem się śpiewa:

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Maryja, i V. Chwała Ojcu itd.

Jeżeli za zmarłych, to:

V. Wieczny odpoczynek i t. d.

Antyfona.

Posłany jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Gali-
 lejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionéj
 mężowi, któremu Imię było Józef z domu Dawidowego,
 a Imię Panny, Maryja.

V. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi:

R. I poczęła z Ducha Świętego.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze mech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się:

Boże! któryś chciał, aby Słowo Twoje z Błogosła-
 wionéj Maryi Panny żywota, za Anielskiem zwiastowa-
 niem ciało przyjęło: daj nam pokornym sługom Twoim,

abyśmy, którzy Ją Bożą Rodzicielką być wierzymy,
u Ciebie Jej przyczynami byli wspomżeni; Przez Te-
góż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego:
Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego,
Bóg na wieki wieków. — Amen.

UWAGA. Tak się zakończają i wszystkie następne modlitwy.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety Świętej przez Najśw. Maryją Pannę.

Niew. — Bogiem żywot Swój mając obciążony

Puszcza się Panna Sama w górne strony:

Nieplodna Syna w żywocie Swym czuje,

Gdy wyskakuje.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Maryja. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Powstawszy tedy Maryja w dniu one, poszła w górną
kraję z skwapliwością do miasta Judzkiego, i weszła
w dom Zacharyaszów i pozdrowiła Elżbietę.

V. Błogosławionaś Ty między niewiastami:

R. I błogosławion Owoc żywota Twojego.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże, Majestatu Twego po-
kornie prosimy: aby jakoś jednorodzonego Syna Twego
przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, Dzie-
cięciu w żywocie zamkniętemu objawić raczył, tak też
przez zasługi i prośby Tejże Rodzicielki, racz Go nam
dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć.
Który z Tobą żyje i króluje i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Pana Jezusa w stajni Betlejemskiej.

Męzcz.— Szczęśliwy żywot Panieński, z którego
Syn się Narodził Boga Przedwiecznego;
Anioł pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Maryja. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Nie znając Matka i Panna męża, porodziła bez bole-
ści Zbawiciela wszystkich wieków: i Tęgóż Króla Aniel-
skiego Sama Panna karmiła piersiami Swemi pełnemi
z nieba.

V. A Słowo stało się Ciałem:

R. I mieszkało między nami.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Boże! któryś zbawienia wiecznego Dobro, za płodno-
ścią Panieństwa Błogosławionej Maryi ludzkiemu rodza-
jowi darował: spraw prosimy Cię, abyśmy Jej za sobą
przyczynę uczuli, przez którą zasłużyliśmy Sprawcę ży-
wota przyjąć Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twe-
go: Który z Tobą żyje i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Omarowanie Pana Jezusa w Kościele Jerozolimskim.

Nie — Dni się spełniły, Dziecię do Kościoła
Niosą; Symeon od radości woła,
Wesół iż Boga oglądał na ziemi

Oczyma swemi.

1 Ojcze nasz 10 Zdrowaś Maryja. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Gdy przyniesli Dziecię Pana Jezusa Rodzice Jego do kościoła, wziął go Symeon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga, mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego Panie w pokoju.

V. Po porodzeniu Pannąs nienaruszoną została:

R. Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Racz sprawić w nas prosimy miły Panie doskonałą łaskę Twoją, którąś oczekiwaniem Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył: abyśmy jako on nie oglądał śmierci aż pierwaj Chrystusa Pana oglądać zasłużył, także i nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali. Przez Tęgóż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w Kościele Jerozolimskim.

Mężcz. — Kochanój Matki Syn w dróldze zgubiony,

Między Doktory od niój znaleziony:

Lud się zdumiewa, że w młodój Dziecinie

Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,

Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu;

Temu, który jest w Osobach trojaki,

w Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmaży poczętój,

Panience świętój.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Maryja. V. Chwała Gjcui itd.

Antyfona.

Panna Maryja i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w Kościele, siedzącego między Doktorami, słuchającego ich i pytającego, zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to dziwowali się.

V. Synu! czemuś nam to uczynił?

R. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Daj nam pokornym sługom Twoim, prosimy Cię miły Panie, zdrowie duszy i ciała: a racz nam pozwolić, aby jako Najświętsza Maryja Panna Syna Swego Pana naszego znalazła w kościele między Doktorami, tak też i my Tegoż Pana Jezusa ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. Który z Tobą żyje itd.

Antyfona na zakończenie Części 1szej.

Najzaczniejsza Odkupiciela Matko! która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską: racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać. Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem z podziwieniem wszystkiego stworzenia Twego Świętego Stworzyciela, Panno przedtém i potem, Ty, któraś przez usta Anioła Gabriela przyjęła ono pozdrowienie, racz się wstawiać za grzesznikami.

V. A Słowo stało się Ciałem:

R. I mieszkało między nami.

Módlmy się:

Łaskę Twoję, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze: aby, którzyśmy za zwiastowaniem Anielskiem Chrystusa Syna Twego Wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez Tegóż Pana naszego i t. d.

Potem: Wierzę w Boga — Litaniya itd. patrz po III. Cz.

CZEŚĆ DRUGA.

ŻAŁOSNA.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † R. Amen.
V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu i t. d. *jak w I. Części.*

H Y M N.

Stała Matka boleściwa, * Pod krzyżem bardzo troskliwa,
Na którym Jój Syn wisiął, * Na którym Jój Syn wisiął.
Którój duszę tak strapioną, * Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przenikał. 2.

O! jak smutna i strapiona, * Matka Ta, błogosławiona,
Dla męki Syna Swego. 2.

Która płakała i łkała, * Z żalu drżała, gdy widziała
Mękę Syna miłego. 2.

Któż jest serca tak trwardego, * By dziś z Matką Pana Swego
Bardzo rzewno nie płakał? 2.

Któżby się nie wzruszył w sobie, * pomnąc o ciężkiej żałobie
Matki z Synem jedynym? 2.

Dla złości ludu Swojego, * Widziała tak zmęczonego
Jezusa Syna Swego. 2.

Widziała kochanka Swego, * Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał. 2.

Cna Matko, źródło miłości! * Niech czujęgwałt Twej żalości,
Dozwól mi z sobą płakać. 2.

Spraw by miłością pałało, * Serce me, dając się cało
Bogu Swemu w przysługę. 2.

Święta Matko dopuść na mnie, * Niech ran Syna Twego znamię
Mam w sercu mem wyryte. 2.

Twego Syna zranionego, * Tak bardzo dla mnie zbitego,
Ze mną mękę dzielaj. 2.

Niech Tobą płacząc rzewliwie, * Patrząc na krzyż żałośliwie,
Dokąd duch z ciałem żyje. 2.

Pragnę stać pod krzyżem z Tobą, * Dzielić się z Twoją osobą
Tak surowym płaczem Twym. 2. (baczna:

Ze wszech Panien Panno zacna, * Bądź tak proszę na mnie
Daj się z Sobą napłakać. 2.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę, * Krzyż i rany Jego proszę,
Niech na sercu uważam. 2.

Niech mnie zrania rany Jego, * Niech znam moc krzyża św:
Przez miłość Chrystusową. 2.

Jego zapal niech mam w sobie, * Poruczenie Panno w Tobie:
Niechaj mam dnia sądnego. 2. (ochroni:

Niech mnie ten krzyż Pański broni, * Śmierć Chrystusowa
Niech wspiera łaska Jego. 2.

Kiedy ciało pójdzie w ziemię, * Niech dusza, niebieskie plemię,
Wiecznej chwały nie traci. 2.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrójcu.

Melodyja jak: Rozmyślajmy dziś.

Mężcz. — Klęczy w Ogrójcu Pan krwią zrumieniony,
Pot z ciała Jego gwałtem wycisniony;
Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje,
Że następuje.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Pan Jezus będąc w ciężkości dłużej się modlił: i stał się pot Jego jak krople krwi zbiegającej na ziemię.

V. Na miejsce tego co by mnie miłowali, czci mi uwłaczali:

R. A jam się wtedy modlił.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Racz nam dać najlaskawszy Ojcze! przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa: abyśmy zawsze obfitowali w dobre uczynki, i bez żadnej przeszkody do Ciebie, który jesteś prawdziwą drogą, prawdą i żywotem przyjść mogli. Przez Tegóż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa u słupa.

Niew. — Ten co okrywa świat, z szat obnażony:

U słupa srodze biczni jest sieczony,

Że nie znać ciała od okrutnej rany,

Tak skatowany.

1 Ojcze nasz 10 Zdrowaś Marya. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, najgrawali się z Niego bijąc, i zakrywali twarz Jego i Oblicze Jego, a słudzy Go biczowali.

V. Byłem biczowany przez cały dzień:

R. A karanie moje czasu jutrzennego.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Wszechmogący wieczny Boże, racz nam dać niegodnym sługom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, najgrawanie, policzkowanie i pośmiewiska Syna Twego Zbawiciela naszego tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez Tegóż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

Męszcz.— W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła, trzcinę w rękę dano:

Zawitaj Królu! tak wszyscy wołają,

Na Twarz spluwają.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Maryja. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Tedy żołnierze starosty wzięwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystkę rotę, a zwłókszy z Niego szaty włożyli Nań płaszcz szkarłatny, i uplótłszy koronę z ciernia włożyli na głowę Jego, i trzcinę w prawicę Jego, a kłaniając się przed Nim najgrawali się mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu żydowski!

V. Wynijdźcie córki Syońskie, a oglądajcie Króla Salomona:

R. W koronie, którą Go ukoronowała matka Jego.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Racz prostować Panie Boże, sprawy nasze w upodobaniu Twojem: abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas wziął

na świętą Głowę Swoję, mogli zasłużyć, żebyśmy tej Głowie naszej zawsze byli podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalali. Przez Tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Niew. — Idzie na górę krzyżem obciążony,
Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,
Upada na Twarz będąc spracowany,
Bóg zawołany.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go: a niosąc krzyż na Sobie wyszedł na ono miejsce, które zwano Kalwaryją, albo trupa głową, a po żydowsku Gólgota.

V. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy:

R. Przedłużyli nieprawości swoje.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Racz wysłuchać miły Panie! prośby nasze a racz nam dać: aby przez ten krzyż, który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego nosić raczył na ramionach Swoich, mogliśmy tenże krzyż na sercu i ciele naszym nosić, i abyśmy za jego pomocą wolni byli od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez Tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Męszcz. — Za złości świata jest ukrzyżowany,
 Chrystus do krzyża srodze przykowany:
 Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu
 Synowi Swemu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
 Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu:
 Temu, który jest w Osobach trojaki,
 W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej,
 Panience Świętej.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony Królu nasz, któryś dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś: zmiłuj się nad nami grzesznymi.

V. Własnemu Synowi Swemu Bóg nie przepuścił:

R. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Racz postać, prosimy Cię miły Panie, wspomóżenie ludowi Twemu ze świątnicy Twojej, a racz nam dać na przykład męki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego, zastósować żywot i sprawy nasze: abyśmy Samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez Tęgóż Pana naszego itd.

Antyfona na zakończenie Części 2giej.

O Przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwaryjskiej cierpiąca,— i mękę Syna Swego oplakująca nieba i ziemi Królowo! — wesel się i raduj, — albowiem wesele od Anioła przyjąłś i one światu wszystkiemu porodziłaś; — wesel się i raduj o przeczysta Panno Maryjo! — albowiem Matką Bożą i Panną jesteś; — wesel się o Matko miłosierdzia! — albowiem wszystko Cię stworzenie na niebie i na ziemi wywyższa i wychwala.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się:

Niech się za nami przyczyni, prosimy Cię Panie Jezusie Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej, do łaskawości Twojej Błogosławiona Panna Maryja, Matka Twoja, której Przenajświętszą duszę w godzinę męki Twojej miecz boleści przeniknął. Przez Ciebie Panie Jezusie Chryste, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. — R. Amen.

Potem—Wierzę w Boga—Litania itd. patrz po III. Cz.

CZEŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † R. Amen.

V. Boże wejrzyj ku wspomnieniu itd. *jak w 1. Części.*

H Y M N.

Melodyja jak: Którego świat.

O Pani czią ozdobiona! * Nad niebiosa wywyższona:
Stwórca Twój z przejrzzenia Swego, * Sam żyje z pokarmu
Twego.

Co Ewa smutna straciła, * Tyś nam Swym płodem wróciła:
Dla człowieka straconego, * Tyś oknem domu wiecznego.
Tyś ffortą Króla zacnego, * Tyś bramą światła jasnego,
Niechaj narody śpiwają, * Iż przez Pannę żywot mają.
Maryjo, Matko miłości! * Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego, * Przyjmij w dzień zej-
ścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu, * Wiekuistej czci godnemu.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Mężcz. — Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
Jako Zwycięzca czarta przekłętego;
Więźnie wyzwolił, otchłań już złupioną,
Śmierć pohańbioną.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Maryja. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Królowa niebieska, wesel się, Alleluja.

Albowiem, któregoś zasłużyła nosić, Alleluja.

Już zmartwychwstał jako powiedział, Alleluja.

Módl się za nami do Boga. — Alleluja.

V. Wesel się i raduj Panno Maryja, Alleluja.

R. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Boże! któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, czeladkę Twoję uweselić raczył: racz nam to dać prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę Pannę Maryję mogli otrzymać wesele żywota wiecznego. Przez Tęgóż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Niew. — Czterdziestego dnia Pan w niebo wstępuje,

Chór Mn Anielski drogę zastępuje:

Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę Swego,

Dziw ludu wszego.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Maryja. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

A Pan Jezus potem jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. (Alleluja.)

V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego. (Alleluja.)

R. Boga mego i Boga waszego. (Alleluja.)

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Racz nam to dać Wszechmogący Boże! abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój Odkupiciel nasz do nieba wstąpił, z Nim także sercem naszym mieszkać mogli w niebie. Przez Tegóż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha Świętego na Apostołów.

Męzcz. — Duch Święty w ogniu zszedł na Ucznie Jego,
Dając im język narodu wszelkiego:
Ktòrego z wielkiem weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Maryja. V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Racz przyjsć Duchu Święty, a serca wiernych Twoich racz napelnić, i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić. (Alleluja.)

V. Spuść Ducha Twego a będą stworzone:
(Alleluja.)

R. A odnowisz oblicze ziemi. (Alleluja.)

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże, racz nam dać niegodnym sługom Twoim łaskę onę Ducha Twego Przenajświętszego, którą Uczniom Twoim w dzień on świąteczny darować raczył. Przez Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny.

Niew. — Już jesteś Panno w niebie posadzona,
 Nad wszystkie chóry Sama wyniesiona:
 Nadgrodził Ci Syn prace Twoje wielkie,
 I trudy wszelkie.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Maryja V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Wywyższona jesteś Święta Boża Rodzicielko, nad
 wszystkie chóry Anielskie do Królestwa niebieskiego.
 (Alleluja.)

V. Przejrzał Ją Pan Bóg i wybrał Ją Sobie: (Alleluja.)

R. I dał Jęj mieszkanie w przybytku Swoim. (Alleluja.)

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Boże! któryś wybrał Sobie pałac zacny z Błogosławionej Panny Maryi, w którym raczyłeś mieszkać: raczże nam dać prosimy Cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni, z weselem mogli świętą Jęj pamiątkę odprawować. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie N. Maryi Panny w niebie.

Mężcz. — Koronowana już jest Panna w niebie,
 Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie,
 Jezu! Tyś rzucił pod Jęj święte nogi,
 Księżyc dwurogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
 Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu:
 Temu, który jest w Osobach trojaki,
 W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmaży poczętej,
 Panience Święty.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Maryja V. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Pójdźże Oblubienico moja! pójdź z Libanu, będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie: Białogłowa odziana słońcem a księżyc pod nogami Jęj, a na głowie Jęj korona z dwunastu gwiazd. (Alleluja.)

V. Korona złota na głowie Jęj: (Allel.)

R. Wyrażona znakiem świątobliwości. Allel.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Boże! któregoś błogostawioną Pannę Maryją, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył: racz nam to dać miłościwy Panie! abyśmy do onego niewymownego wesela, do którego Ona jest wzięta, za prośbami i zasługami Jęj przyjść sobie zasłużyli. Przez Tęgóż Pana naszego i t. d.

Antyfona na zakończenie Części 3ciej.

Bądź pozdrowiona Królowa niebieska:—bądź pozdrowiona o Pani Anielska—Zawitaj Matko górnej światłości, —która oświecasz świata ciemności — Wesel się Panno najchwalebniejsza, — nad wszystkie Panny najozdobniejsza. — O najśliczniejsza nad Aniołami, — do Syna Swego módl się za nami.

V. Racz nam dać Ś. Panno, abyśmy Cię godnie chwalili:

R. Daj nam moc -przeciw nieprzyjaciółom Twoim.

Módlmy się:

Racz dać miłosierny Boże! ratunek nieudolności naszej: abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą wstawienia się Jej za nami, od naszych nieprawości powstali, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez Tegóż Pana naszego i t. d.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. — I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego.—Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. — Umęczon pod Pontskim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. — Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. — Wstał na niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego. — Ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.— Wierzę w Ducha Świętego,— Święty Kościół powszechny, — Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie. — Ciała zmartwychwstanie, — I żywot wieczny. Amen.

Litaniја o N. M. P. Potem Antyfona jak następuje.

Antyfona.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszemi prośbami — nie racz gardzić w potrzebach naszych, — ale od wszelakich złych przygód — racz nas zawsze wybawiać, — Panno chwalebna i Błogosławiona. — O Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! z Synem Twoim nas pojednaj, — Synowi Twojemu nas polecaj, — Twojemu Synowi nas oddawaj.

V. Bądź pozdrowiona Maryja, Matko pobożności:

R. I Trójcy Przenajświętszej szlachetny przybytku.

Módlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże! któryś chwalebnej Matki Panny Maryi ciało i duszę, aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha Świętego przygotował: racz dać, abyśmy, którzy przyjdzie Jego na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie w tajemnicach Różańca świętego z weselem sobie przypominamy, za przyczyną Tejże Błogosławionej Matki i Panny, od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i ciele byli wolnemi. Przez Tegóż Pana naszego i t. d.

Polecenie siebie Najśw. Maryi Pannie.

O Pani nasza, święta Maryjo! my Twój łasce i osobliwszej straży i wnętrzości miłosierdzia Twego, * dzisiaj i każdego dnia * i w godzinę zejścia naszego * dusze nasze i ciała nasze Tobie polecamy: * wszystkie nadzieje i pociechy nasze, * wszystkie uciski i dolegliwości nasze, * żywot i koniec żywota naszego Tobie poruczamy: * aby przez Twoją najdostojniejszą przyczynę * i przez zasługi święte Twoje * wszystkie uczynki nasze były sprawowane i rządzone * według przenajświętszej Twojej i Syna Twego woli. — R. Amen.

RÓŻANIEC

O NAJSWIĘTSZYM IMIENIU JEZUS.

PIEŚŃ

przed zaczęciem Różańca.

Jezu słodki nasz Zbawicielu,
Świata wszego Odkupicielu!

Przez Matki Twój przyczynę,
Daj nam co Imię Jezus znamy,
Nicch Je w ustach, w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste! Królu nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego, żywocie, słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiony! Do Ciebie wołamy wygnane Adama potomstwo: do Ciebie wdychamy jęcząc i płacząc na tym padole łez. Nuż tedy Opiekunie nasz! one Twoje miłosierne oczy obróć do nas; a zasługi męki Twój przenajdroższej, które są błogosławionym owocem życia Twego na świecie, po tem wygnaniu racz nam pokazać: O łaskawy! o litościwy! o słodki Panie Jezu Chryste Synu Maryi, zmiłuj się nad nami.

Potem Promotor czyta intencją, jak następuje;

Na większą cześć i chwałę Pana Boga Wszechmogącego, w Trójcy Ś. jedyne go, na wysławienie Najświętszego Imienia Jezus, na podwyższenie Kościoła świętego, wykorzenienie herezyj, zgodę Panów chrześcijańskich, za grzeszników zatwardziały ch, za więźniów, niewolników, za chorych tej chwili konających, za dusze w czyśc u zostające, i na odpuszczenie grzechów naszych: ofiarować będziemy część: N. N. Różańca św. o najśłodszym Imieniu Jezus, rozpamiętując tajemnice zbawienia naszego, na dziękczynienie za wszystkie dobrodziejstwa Boskie, na naród ludzki i Kościół święty hojnie wylane.

W szczególności ofiarować będziemy za N. N.

(Tu wymionić intencją szczególną, z których się jedna codzień inna wymionia.)

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów tak żyjących jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Różańca św. tak żyjących jako i umarłych.
3. Za rodziców, braci i krewnych tak żyjących jako i umar.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze wiernych zmarłych, rodziców naszych, braci, sióstr, krewnych, przyjaciół i dobrodziejów naszych, a osobliwie tych, których ciała przy tym kościele spoczywają, które od nas ratunku potrzebują, i za które modlić się obowiązani jesteśmy. lub które z naszej przyczyny męki cierpią wypraszając im ulgę w mękach czyścowych, jak najrychlejsze z nich wybawienie i odpoczynek wieczny. Sami siebie niezapominając, prosimy te goż Pana Zbawiciela i Odkupiciela naszego Jezusa Chrystusa, żeby nam zawsze był na pomocy, i we wszystkich potrzebach naszych łaską Swoją Przenajświętszą dopomagać nam raczył.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

WESOŁA.

Zacznijmy tedy od znaku krzyża świętego.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † R. Amen.

V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu:

R. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu:

R. Jak była na początku, i teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen. — *Za umarłych zaś mówi się:*

V. Wieczny odpoczynek i t. d.

H Y M N

Świętego Bernarda.

Jezusa słodkie wspomnienie, * Daje sercu pocieszenie:
Lecz nad miód i wszystko słodsza, * Jego obecność najśłodsza.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego, * Nic słyszeć może miłszego.
Nic w myśl nie wchodzi lepszego, * Jak Jezus Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących! * Jezu ucieczko proszących!
Jakoś dobry szukającym, * A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu serdeczna słodkości! * Źródło żywe, dusz jasności!
Przewyższasz wszelkie radości, * Wszelkie żądze i lubości.

Ani język to wymówić, * Ni pismo może wystawić:
Ten powie, co mógł spróbować, * Co jest Jezusa miłować.

Jezu, Królu dziwnej chwały, * I Zwycięzco okazały!
Słodkości niewymówiona, * Miłości nienasycona.

Zostań Jezu! mieszkaj z nami, * Świeć nam Twemi promieniami.
Oddaliwszy dusz ciemności, * Nie oddalaj Swej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Wcielenie Syna Bożego.

Melodyja jak wyżej.

Mężcz. — Jezus przedwieczna mądrości,
 Pannie przedziwnej czystości,
 Przez Gabryela zjawiony,
 Dla nas stał się Bóg wcielony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Maryja, a potem 10 razy:
Jezusie Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

V. Chwała Ojcu i t. d., — a jeśli za zmarłych to:

V. Wieczny odpoczynek i t. d.

Antyfona.

Józefie Synu Dawidów, nie bój się wziąć sobie Maryję za Małżonkę, bo co się w niej poczęło, z Ducha Świętego jest: porodzi bowiem Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione:

R. Teraz i na wieki wieków. — Amen.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej, ale z uzalenia człowieka straconego w żywot Paniński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął: prosimy Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Tobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączały: Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. — R. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety Świętej.

Niewias.—Jezus dobro nieskończone,
Z Panną czystą w górną stronę,
W dom Elżbiety gdy się spieszy
Jana przyjściem Swojem cieszy.

1 Ojciec nasz. 1 Zdr. Maryja 10. Jezusie Synu Dawidów.

V. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Błogostawioną mnie nazywać będą wszystkie narody,
albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy, ten który możny jest i święte Imię Jego.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze w żywocie Matki Swojej zamknięty, mocą Bóstwa Twego zaczął sprawować zbawienie nasze: wejźrzyj na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych, a przez nieograniczoną moc Swoję jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abysmy Cię znali i radowali się na przyjście Twoje: Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Mężcz. — Jezus słodki Bóg Wcielony.

Z czystej Panny narodzony,

Zaczyna krwawe ofiary,

Trzech Królów przyjmuje dary.

1 Ojczenasz. 1 Zdr. Maryja. 10 Jezusie Synu Dawidów.

V. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj, i t. d.

Módlmy się:

Najśłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w podłej stajni między bydlętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu krew Swoją wylać raczył: prosimy Cię, obmyj serca nasze tą Krwią przenajdroższą i oczyść od wszelkich grzechów, abysmy mogli Tobie czystem sercem służyć, i Przenajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa w Kościele.

Niewias.—Jezus czystych serc wesele

Stał się ofiarą w kościele:

Matce o Nim prorokuje

Symeon, gdy Go piastuje.

1 Ojczenasz. 1 Zdr. Maryja. 10 Jezusie Synu Dawidów.

V. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Pana Jezusa do kościoła, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas śmierci wiecznej godnych chciał być Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą ofiarę stawiony, racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie Panu i Bogu naszemu ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Męczcz.—Jezus między Doktorami,
Słodkimi gdy ich ustami
Uczy: przez trzy dni zgubiony
Z radością jest znaleziony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdr. Maryja. 10 Jezusie Synu Dawidów.

Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem Świętym dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

Antyfona.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryją i z Józefem do Nazaret i był im posłuszny, i pomnażał się mądrością, wzrostem, łaską u Boga i u ludzi.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Najmędrszy Panie Jezu Chryste! któryś w Jeruzalem pozostawszy dopuścił, aby Cię Matka Twoja najmiłsza przez trzy dni tęskliwie szukała, i z wielką

radością w kościele między Doktorami uczącego znalazła: prosimy pokornie, niech my Ciebie przez grzechy nasze nie utracamy; a jeżelibyśmy kiedy utracili, daj nam się prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleźć. Który żyjesz i królujesz i t. d.

Antyfona na zakończenie Części Iwszój.

Chwalcie Imię Jego, bo jest wdzięczny Pan: na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

V. Niech ufają w Ciebie, którzy znają Imię Twoje,

R. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie Panie.

Módlmy się:

Świętego Imienia Twego Panie Jezu Chryste! bojaźń pospołu i miłość niech mamy wiekuistą; ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanawiasz. Który żyjesz i królujesz i t. d.

Potem — Wierzę w Boga — Litaniya i t. d. patrz po III. Części.

CZĘŚĆ DRUGA.

ŻAŁOSNA.

W Imię, Ojca, †i Syna, †i Ducha Świętego. † R. Amen.

V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu i t. d. *jak w I. Części.*

HYMN ŚW. BERNARDA.

Melodyja jak: O duszo wszelka.

Jezusowa miłość stodka, — Wdzięczna, trwała, a nie krótka: Jest wdzięczniejsza tysiąc razy, — Niżli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje, — Toż wylana krew wskazuje
Przez co nam jest odkupienie, — I Bóg daje Swe zbawienie.
Jezusa wszyscy poznajmy, — Miłości Jego żądamy;
Jezusa chciwie szukajmy, — Szukając nie ustawajmy.
Miłującego miłajmy, — Miłość miłością wetujmy:
Za tą miłością biegajmy, — A chęć chęcią oddawajmy.
Jezu, Sprawco łaskawości, — Nadziejo wszelkiej radości:
Zródło łaski i pociechy, — Prawdziwe serca uciechy.
Jezu dobry niech uczuję, — Jak Twa miłość obfituje:
Daj mi kiedy w obecności, — Zażyć chwały Twój w radości.
Zostań Jezu! mieszkaj z nami, — Świeć nam Twymi
promieniami:
Oddaliwszy dusz ciemności, — Nie oddalaj Swej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrójcu.

Męcz. — Jezus krwawym potem zlany
Od zdrajcy na śmierć wydany:
Bóg związany od stworzenia,
Srogie cierpi obelżenia.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Maryja — a potem 10 razy:
Jezusie Nazareński Królu Żydowski! zmiłuj się nad n.

V. Chwała Ojcu i t. d. — a jeżeli za zmarłych to:

V. Wieczny odpoczynek i t. d.

Antyfona.

Zdrajca Judasz dał żydom ten znak mówiąc: kogo
ja pocałuję, Ten jest, imajcie Go.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione:

R. Teraz i na wieki wieków.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

O Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś przez pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wydany, i od najmilszych Uczniów Swoich opuszczony: nie opuszczaj nas słodki Panie, i w ręce tych, którzy czuwają na zgubę duszy naszej, nie podawaj. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa u słupa.

Niew. — Jezus z szat Swych obnażony,
Gdy był u słupa sieczony:
Ciało szarpią. rwą sztukami,
Krew się leje strumieniami.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Maryja. 10 Jezusie Nazareński.

V. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata, tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Jezu najcierpliwszy, któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny Baranek był związany, naśmiewany, obelżony, upoliczkowany, a na ostatek u słupa sromotnie i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany: racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa cierniową koroną.

Męczcz. — Jezus zelżywej korony,

Cierniem okrutnie zraniony;

Król nad królmi jest wyśmiany,

W podłą purpurę przybrany.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Maryja. 10 Jezusie Nazareński.

V. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Wyszedt tedy Pan Jezus od Piłata, niosąc na głowie
Swoję cierniową koronę a szkarłatną szatę na Sobie.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich królów, któryś
na większą wzgardę zamiast szaty i laski królewskiej,
w suknię szkarłatną obleczoney w ręku trzcinę trzymał,
a zamiast drogiej korony ostrą cierniową na głowie no-
sił; odpuść nam grzechy a zmiłuj się nad nami. Któr-
y żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Niewias. — Jezus Baranek prawdziwy,

Przez dekret niesprawiedliwy

Idzie na śmierć osadzony,

Niosąc krzyż pada zemdlony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Maryja. 10 Jezusie Nazareński.

V. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany, i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę Kalwaryją.

V. Nicch będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Najśłodczy Panie Jezu Chryste, któryś za gorszego niż łotr Barabbasz był rozumiany i niesprawiedliwym dekretem na śmierć osądzony, a srogimi mękami, ranami i boleściami zemdlony, upadłeś pod ciężarem wielkim krzyż Sobie na śmierć niosąc: odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Męzcz. — Jezus na krzyżu rozpięty,
Podjąwszy ból niepojęty,
Gdy umiera śmiercią srogą,
Dla nas kładzie duszę drogą.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Maryja. 10 Jezusie Nazareński.

Bądź chwala Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem Świętym dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

Antyfona.

A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryją, tam Go ukrzyżowali, i łotrów dwóch, jednego po prawej a drugiego po lewej stronie.

V. Nicch będzie Imię Pańskie i t. d.

Módlmy się:

Jezu najmiłosierniejszy, któryś jako złoczyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał, a smrody, urągania, naśmiewiska i boleści nieznosne cierpiąc, octem i żółcią był pojony, i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł: racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i t. d.

Antyfona na zakończenie Części 2giej.

Upokorzył Samego Siebie Pan Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci a śmierci krzyżowej: przeto też Go Bóg wywyższył i darował mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

V. Kłaniamyć się Chryste i błogosławimy Tobie:

R. Albowiem przez święty Krzyż Twój odkupiłeś świat.

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! połóż mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim a duszami naszymi, teraz i w godzinę śmierci naszej: a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, Kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i t. d.

Potem — Wierzę w Boga — Litania i t. d. patrz po III. Części.

CZĘŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † R. Amen.

V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu:

R. Panie! pośpiesz ku ratunkowi naszemu.

V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu;

R. Jak była na początku, i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN ŚW. BERNARDA.

Melodyja jak: w 1. Części.

Jezu nad słońce jaśniejszy, * I nad balsam przyjemniejszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości,*Milszy nad wszystkie miłości.

Tys mej duszy jest kochanie, * Tys miłości wykonanie,
Tys ma chwała, Tys me mienie,*O Jezu! światło, zbawienie.
Z Tobą chcę być, gdzie Ty będziesz,* Nigdy Jezu mnie nie
zbędziesz,

Kiedyś już wziął serce moje, * Weź i mnie ostatki Twoje.
Jezu Królu cnót i chwały, * Królu zwycięstwem wspaniały,
Jezu wszech odpustów Sprawco,*I niebieskiej chwały dawco.
Tys źródło wszelkiej litości,*Tys jasność wiecznej światłości,
Odpędź obłoki ciemności, * Daj chwałę duszy w jasności.

Jezus w pokoju króluje, * Który nad wszystko celuje;
Tego dusza moja żąda, * Jego pokoju wygląda.

Jezus do Ojca wrócony, * Niebieskiej Panem korony;
Mnie też serce odbieżało, * Za Jezusem się udało.

Idźmy za nim wszyscy z chwałą,* I z modlitwą doskonałą,
Prosząc by nas wziął do Siebie, * I dał nam żyć z Sobą
w niebie.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Męczcz. — Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się pożądanym,
Matce i Uczniom kochanym.

*1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Maryja, a potem 10 razy:
Jezusie Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.*

V. Chwała Ojcu i t. d. — a jeżeli za zmarłych to:

V. Wieczny odpoczynek i t. d.

Antyfona.

Anioł Pański pokazał się Maryjom mówiąc: Jezusa ukrzyżowanego szukacie, już zmartwychwstał jako powiedział. (Alleluja.)

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Allel.)

R. Teraz i na wieki wieków. (Alleluja.)

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, żeś mocą Bóstwa Swego więźnie z otchłani wywiodł. i śmierć zwyciężywszy trzeciego dnia od umarłych zmartwychpowstał: racz też wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie Samemu służyli. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Niew. — Jezus w niebo gdy wstępuje,

Łaskę Swoją obiecuje:

Przy Boskiej siadłszy prawicy,

Tron wiecznej chwały dziedziczy.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Maryja. 10 Jezusie Synu Boga

V. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

A Pan Jezus potem jako mówił do nich, wzięty jest do Nieba, i siedzi na prawicy Bożej. (Alleluja.)

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste! któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany wielką mocą do nieba wstąpił, i usiadł na prawicy Ojcowskiej jako Król prawdziwy nieba i ziemi: prosimy, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącym rozmyśleniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha Świętego na Apostołów.

Męzcz. —Jezu Uczniów serca czyste,
Przez łaski z nieba ogniste,
Darami ducha Świętego
Napełnił, za przyjściem Jego.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Maryja. 10 Jezusie Synu Boga

V. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Napełnieni byli wszyscy Duchem Świętym, i poczęli mówić różnemi językami wielmożne sprawy Boskie. (All.)

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste! żeś z Maje-
statu chwały Twojej Ducha Świętego Apostołom zesłał,
który i onych i Kościół Twój udarował wielkimi z nie-
przebranej skarbnicy Trójcy Przenajświętszej upominkami:
spuść w ozięble i ciemne serca nasze ten ogrzewający
i oświecający ogień Ducha Świętego, aby nas grzesznych
oświecił i tak rozpalil, żebyśmy z Tobą jednym w nie-
rozzerwanej miłości duchem zawsze byli. Który ży-
jesz i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny.

Niew. — Jezus Matkę Swą kochaną,
W ozdobę chwały przybraną.
Wziętą w niebo przez Anioły,
Przeniósł na tryumf wesoly.

I Ojcie nasz i Zdrowaś Maryja. 10 Jezusie Synu Boga.
W. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Wzięta jest Panna Maryja do nieba, wesela się Anie-
li i wychwalając błogosławia Pana. (Alleluja)

W. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste, żeś Najświę-
tszą Matkę Twoję ku chwale zmartwychwstania wzbu-
dził, i do królestwa Twego przeniósł: daj nam się i tu
i w niebie z chwały Jej weselić. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie Najśw. Maryi Panny w Niebie. .

Męzcz.— Jezus w niebieskim Syonie,
 I na wiecznej chwały Tronie,
 Matkę Swoję koronuje,
 Gdzie z Nim na wieki króluje.

I Ojcie nasz. I Zdrowaś Maryja. 10 Jezusie Synu Boga.

Bądź Chwała Tobie Jezu miłościwy,
 Z Ojcem i z Duchem Świętym dobrotliwy,
 Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
 Z ust naszych płynie.

Antyfona.

Umiłował Ją Król więcej nad wszystkie niewiasty,
 i włożył na głowę Jej koronę królestwa Swojego. (Alle.)

W. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste, Królu wiecznej chwały! których zasługi Najświętszej Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nadgrodził: racz nas też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali: z którą niech Ci będzie cześć i chwała teraz i na wieki wieków. — R. Amen.

Antyfona na zakończenie Części 3iej.

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano, niebieskie, ziemskie i piekielne: i wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. (Alleluja.)

W. Wszystkie narody którekolwiek stworzył, przyjdą
i będą się przed Tobą kłaniały;

R. I będą wielbiły Imię Twoje.

Módlmy się:

Boże, któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego Pana naszego sprawił wiernym Twoim z wielką słodkością ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe, daj nam to z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy je czczą i wielbią za ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym, a w przyszłym wesela i nieograniczonego błogostawieństwa dostąpić mogli. Przez Tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d.

Wierzę w Boga i t. d. na str. 127. Litanią o Imieniu Jezus jak na str. 149 potem:

Antyfona.

Wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego zbawion będzie.

W. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

Módlmy się:

Wszechmogący Boże, któryś chwalebnem i przedziwnem Imieniem Jezus, najmilszego jedynego Syna Twego Odkupiciela naszego mianować raczył: dajże nam miłostwie, abysmy Tegoż Błogostawionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w Niebie szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażywać. Który z Tobą żyje i króluje i t. d.

Polecenie siebie samych Panu Jezusowi.

O Panie Jezu Chryste! polecamy się Twojej Najświętszej opiece, — pokaż Twą miłość nad nami. — O najłaskawszy, — o najmiłosierniejszy Odkupicielu nasz, — o nadziejo nasza i zbawienie nasze jedyne, — o najdobrotliwszy Jezu, kochanku nasz najmiłszy, — o wszystka miłości nasza, słodkości serca naszego, — żywocie duszy naszej, — o najjaśniejsza światłości nasza, — największe wesele nasze, — pokoju nasz najwdzięczniejszy, — o bogactwo nasze najwyższe, — dobroci nasza, — doskonałości nasza, — o raju wszelkiej rozkoszy, Panie Boże nasz, — przybądź nam na pomoc: — prosimy odpuszczenia wszystkich grzechów naszych, — prosimy ducha dobrego, — prosimy łaski: — napraw, uzdrów, poświęć nas, — wspomóż, broń i zbaw nas: — dajże nam najśłodszy Jezu, — abyśmy Cię ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych miłowali: — niech Ci będzie cześć i chwala nasz drogi Odkupicielu, — teraz i na wieki wieków. — **R.** Amen.



LITANIJE.

LITANIJA

o Najświętszém Imieniu Jezus.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.
JEZU usłysz nas, — JEZU wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże: Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże: Zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże:

Święta Trójco jedyny Boże:

JEZU! Synu Boga żywego:

JEZU! jasności Ojcowska:

JEZU! śliczności światła wiecznego:

JEZU! Królu chwały:

JEZU! Słońce sprawiedliwości:

JEZU! Synu Maryi Panny:

JEZU! Przedziwny:

JEZU! Boże mocny:

JEZU! Ojcze przyszłego wieku:

JEZU! wielkiej rady Aniele:

JEZU! najmężniejszy:

JEZU! najcierpliwszy:

JEZU! najposłuszniejszy:

JEZU! cichy i pokornego serca:

JEZU! Miłośniku czystości:

JEZU! miłości nasza:

Zmiłuj się nad nami!

JEZU! Boże pokoju:

JEZU! Dawco żywota:

JEZU! przykładzie cnót:

JEZU! dusz żarliwości:

JEZU! Boże nasz:

JEZU! ucieczko nasza:

JEZU! Ojcie ubogich:

JEZU! skarbie wiernych:

JEZU! dobry Pasterzu:

JEZU! światłości prawdziwa:

JEZU! mądrości wieczna:

JEZU! dobroci nieskończona:

JEZU! żywocie i drogo nasza:

JEZU! wesele Aniołów:

JEZU! Mistrzu Apostołów:

JEZU! Doktorze Ewangelistów:

JEZU! męstwo Męczenników:

JEZU! światłości Wyznawców:

JEZU! czystości Panieńska:

JEZU! Korono wszystkich Świętych:

Bądź nam miłościw: . . . Odpuść nam JEZU!

Bądź nam miłościw: . . . Wysłuchaj nas JEZU!

Od grzechu każdego: . . . Wybaw nas JEZU!

Od gniewu Twego:

Od sidła szatańskich:

Od ducha nieczystego:

Od śmierci wiecznej:

Od zaniedbania natchnienia Twego:

Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego:

Przez narodzenie Twoje:

Z miłuj się nad nami!

Wybaw nas JEZU!

Przez dzieciństwo Twoje:

Przez Najświętsze życie Twoje:

Przez prace Twoje:

Przez mękę i krwawy pot Twój:

Przez krzyż i opuszczenie Twoje:

Przez młodości Twoje:

Przez śmierć i pogrzeb Twój:

Przez zmartwychwstanie Twoje:

Przez wniebowstąpienie Twoje:

Przez chwałę i radości Twoje:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Przepuść nam JEZU!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Wysłuchaj nas JEZU!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami.

JEZU usłysz nas! — JEZU wysłuchaj nas!

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

LITANIJA

do Najświętszėj Maryi Panny.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Chryste usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże: Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże: Zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże: Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami.

Święta Maryja: Módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko:
 Święta Panno nad Pannami:
 Matko Chrystusowa:
 Matko łaski Bożej:
 Matko najczystsza:
 Matko najśliczniejsza:
 Matko niepokalana:
 Matko nienaruszona:
 Matko najmiłsza:
 Matko przedziwna:
 Matko Stworzyciela:
 Matko Odkupiciela:
 Panno roztropna:
 Panno czei godna:
 Panno wstawiona:
 Panno można:
 Panno łaskawa:
 Panno wierna:
 Zwierciadło Sprawiedliwości:
 Stolico mądrości:
 Przyczyno naszej radości:
 Naczynie duchowne:
 Naczynie poważne:
 Naczynie osobliwszego nabożeństwa:
 Różo duchowna:
 Wieżo Dawidowa:
 Wieżo z kości słoniowej:
 Domie złoty:
 Arko przymierza:
 Bramo niebieska:

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Gwiazdo zaranna:

Uzdrowienie chorych:

Ucieczko grzesznych:

Pocieszycielko utrapionych:

Wspomożenie wiernych:

Królowa Anielska:

Królowa Patryarchów:

Królowa Proroków:

Królowa Apostołów:

Królowa Męczenników:

Królowa Wyznawców:

Królowa Panieńska:

Królowa wszystkich Świętych:

Królowa niepokalanie poczęta:

Orełdowniczko Różańca świętego:

Orełdowniczko Szkaplerza świętego:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

LITANIJA

do Wszystkich Świętych.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Chryste usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże: Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże: Zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami!

Duchu Święty Boże: Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryja:
 Święta Boża Rodzicielko:
 Święta Panno nad Pannami:
 Święty Michale:
 Święty Gabryelu:
 Święty Rafale:
 Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie: Módlcie s. z.
 Wszyscy święci niebiescy Duchowie: Módlcie się za nami.
 Święty Janie Chrzcicielu: Módl się za nami.
 Święty Józefie: Módl się za nami.
 Wszyscy ŚŚ. Patryarchowie i Prorocy: Módlcie się z. n.
 Święty Piotrze:
 Święty Pawle:
 Święty Andrzeju:
 Święty Jakóbie:
 Święty Janie:
 Święty Tomaszu:
 Święty Jakóbie:
 Święty Filipie:
 Święty Bartłomieju:
 Święty Mateuszu:
 Święty Szymonie:
 Święty Tadeuszu:
 Święty Macieju:
 Święty Barnabo:
 Święty Łukasz:
 Święty Marku:

Módl się za n.

Módl się za nami!

Wszyscy ŚŚ. Apostołowie i Ewangelistowie: Módlcie s. z.
 Wszyscy ŚŚ. Uczniowie Pańscy: Módlcie się za nami.
 Wszyscy ŚŚ. niewinni Młodziankowie: Módlcie się za n.

Święty Szczepanie:

Święty Wawrzyńcze:

Święty Wincenty:

Święty Wojciechu:

Święty Stanisławie:

Święty Wacławie:

Święty Floryjanie:

Święci Fabijanie i Sebastyanie: Módlcie się za nami.

Święci Janie i Pawle: . . . Módlcie się za nami.

Święci Kosma i Damijanie: . . . Módlcie się za nami.

Święci Gerwazy i Protazy: . . . Módlcie się za nami.

Wszyscy ŚŚ. Męczennicy: . . . Módlcie się za nami.

Święty Sylwestrze:

Święty Grzegorzu:

Święty Ambroży:

Święty Augustynie:

Święty Hieronimie:

Święty Marcinie:

Święty Mikołaju:

Święty Kazimierz:

Wszyscy ŚŚ. Biskupi i Wyznawcy: Módlcie się za n.

Wszyscy ŚŚ. Doktorowie: . . . Módlcie się za nami.

Święty Antoni:

Święty Benedykcie:

Święty Bernardzie:

Święty Dominiku:

Święty Franciszku:

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Módl s. z. n.

Święty Jacku: Módl się za nami.
 Święty Stanisławie Kostko: . . . Módl się za nami.
 Wszyscy ŚŚ. Zakonnicy i Pustelnicy: Módlcie się za n.
 Wszyscy ŚŚ. Kaptani i Lewitowie: Módlcie się za n.
 Święta Anno: Módl się za nami.
 Święta Maryjo Magdaleno:
 Święta Agato:
 Święta Lucyjo:
 Święta Agnieszko:
 Święta Cecyljo:
 Święta Katarzyno:
 Święta Małgorzato:
 Święta Anastazyjo:
 Święta Barbaro:
 Święta Zofijo:
 Święta Rózalijo:
 Święta Jadwigo:
 Święta Elżbieto:
 Święta Urszulo, z Towarzyszkami swojemi: Módlcie s.z.
 Wszystkie Święte Panny i Wdowy: Módlcie się za n.
 Wszyscy Święci i Święte Boże: Przyczynicie się za nami.
 Bądź nam miłościw: Oduść nam Panie!
 Bądź nam miłościw: Wystuchaj nam Panie!
 Od wszego złego: Wybaw nas Panie!
 Od grzechu każdego:
 Od gniewu Twego:
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny:
 Od nagłej i niespodzianej śmierci:
 Od sił szatańskich:
 Od gniewu, nienawisci i wszelkiej złej woli:

M ó d l s i ę z a n a m i !

Wybaw nas P.

Od ducha nieczystego:

Od piorunów i gwałtownej niepogody:

Od potępienia wiekuistego:

Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego:

Przez przyjście Twoje:

Przez narodzenie Twoje:

Przez chrzest i święty post Twój:

Przez krzyż i mękę Twoją:

Przez śmierć i pogrzeb Twój:

Przez święte Zmartwychwstanie Twoje:

Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje:

Przez Ducha Świętego Pocieszyciela zesłanie:

W dzień sądu Twego: . . . Wybaw nas Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy: . Wysłuchaj nas Panie!

Abyś nam grzechy odpuścić raczył:

Abyś karanie od nas oddalić raczył:

Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić
raczył :

Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył:

Abyś Namiestnika przedniejszego Apostolskiego i
wszystkie duchowne stany w świętej pobożno-
ści zachować raczył:

Abyś nieprzyjaciele Kościoła Św. poniżyć raczył:

Abyś Królom i Panom Chrześcijańskim pokój i zgo-
dę prawdziwą dać raczył:

Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu pokój
i jedność darować raczył:

Abyś też nas samych w służbie Twojej świętej utwier-
dzić i zachować raczył:

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu
podnieść raczył:

Abyś wszystkim dobrodziejom naszym, wiekuistą
zapłatą uczynność ich nadgrodzić raczył:

Abyś dusze nasze, braci, powinnych i dobrodziejów
naszych, od wiekuistego zatracenia wyswobo-
dzić raczył:

Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył:

Abyś wszystkie wierne zmarłych do wiecznego od-
pocznienia domieścić raczył:

Abyś prośby nasze łaskawie przyjąć raczył:

Synu Boży, Ciebie prosimy:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas.

Kirye elejson. — Chryste elejson. — Kirye elejson.

Ojcie nasz, i t. d. Zdrowaś Maryja, i t. d.

V. Racz zbawić sługi Twoje Panie!

R. Boże mój nadzieję mającym w Tobie!

V. Bądź Panie dla nas obroną i mocą,

R. Przeciw naszym nieprzyjaciołom.

V. Panie nie według grzechów naszych czyn nam:

R. Ani podług nieprawości naszych oddawaj nam.

V. Módlmy się za Ojca świętego N. N.

R. Panie! utrzymuj go, przedłużaj jego życie, błogosław go na ziemi, i niepodawaj go w moc nieprzyjaciół jego.

V. Módlmy się za wiernych zmarłych:

R. Racz im dać Panie wieczne odpoczywanie.

V. Niech odpoczywają w pokoju,

R. Amen.

V. Ześlij im Panie pomoc z wysokości:

R. A z Syonu racz ich bronić.

V. Panie wysłuchaj! i t. d. R. A wołanie i t. d.

Módlmy się:

O Boże! który się pokutą ubłagać dopuszczasz, racz wejrzeć miłościwie na prośby ludu Twego do Ciebie z pokorą modlitwy czyniącego; a kary zapalczywości Twojej, któreśmy dla grzechów naszych zasłużyli, racz od nas odwrócić. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa Syna Twojego — który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego — Bóg na wieki — wieków. — R. Amen.



NABOŻEŃSTWO MSZALNE.

MODLITWA PRZED MSZĄ ŚWIĘTĄ.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.

B dziękuję Ci o Zbawicielu i Odkupicielu świata Jezu Chryste Boże, że mi pozwalasz zbliżyć się do Twego Świętego Ołtarza i być świadkiem Twojej przenaajdroższej ofiary. Sprawże miłosiernie, iżbym duszą łącząc się z Tobą, mógł siebie ofiarować Bogu w Trójcy jedynemu, z tak doskonałym we wszystkim poddaniem się i z taką miłością nieograniczoną, z jaką się Ty Sam za nas grzeszników raczyłeś na krzyżu świętym ofiarować.

Użyj nam wszystkim tu przytomnym łaski do zbawienia Mszy świętej wysłuchania: a racz przyjąć prośby nasze za nawrócenie grzeszników, pomyślne powodzenie św. Kościoła, stateczność wszystkich wiernych, spoczynek dusz w mękach czyśćcowych, przez Twoje przenaajświętsze zasługi, Mękę i Krew najdroższą. Który z Ojcem i z Duchem Świętym, żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.

Kapłan zaczyna Mszę świętą.

Jezus w ogrodzie Oliwnym.

Zbliżyć się do Ołtarza Boga mojego, Boga, który sprawuje całą radość moją. Sądź mnie, o Boże!

nie czyni zemną jak częstokroć czynisz z bezbożnemi. Odtącz mnie Panie! od świata i jego nieprawości; wyniszcz we mnie panowanie czarta, pychy i mojej własnej miłości, oświeć mię i zapal ogniem miłości Twojej świętej. Boże wielki, czczę i kocham Cię ze wszystkich sił duszy mojej: i ofiaruję Ci tę najświętszą ofiarę dla uczczenia męki Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela.

Podczas Conflator.

Jezus w modlitwie okryty potem krwawym.

Grzechy to moje postawiły Cię w tym stanie, o daruj Panie! a racz mię nawrócić do Ciebie, obym był napełniony słodyczą Twojej świętej miłości, obym lzy przynajmniej, jeżeli nie krew, obficie wylewał na odpłacenie mych grzechów. Spraw słodki Jezu! iżby modlitwy moje były tak szczerze i gorące jak była Twoja święta modlitwa.

Kapłan całuje ołtarz.

Jezus zdradzony od Judasza.

Zgladź wszystkie nieprawości moje o Panie! oczyść duszę moją od wszelkiej grzechu zmaży uczyni prostem serce moje, i niedopusć nigdy, abym Cię obraził, zdradził, ani żebym nienawidził swoich nieprzyjaciół.

Kapłan idzie ku lewej stronie Ołtarza.

Jezus pojmany i związany.

Boże wielki, przeciw któremu targnęły się ręce bezbożliwych ludzi, i który od nas wszystkich grzeszników Twoje święte przykazania przestępujących cierpisz co-

dziennie podobneż obelgi, nie sądź nas, błagamy Cię według sprawiedliwości Twojej. A jako mogłeś potargać więzy włożone Ci od nieprzyjaciół, tak uratuj nas, Jezu Chryste Panie! od więzów nieprzyjaciela piekielnego.

Podczas Kirye.

Zmiłuj się Panie! nademną grzesznym, zmiłuj się nad ludem Swojem, Boże w Trójcy jedyny ulituj się, bądź wola Twoja nad nami, jako się spełniła nad Synem Twoim najmilszym.

Podczas Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Ciebie, czcimy Ciebie z dziękczynieniem za łaski Twoje, który jesteś Najświętszy, Najmiłosierniejszy Bóg nasz i Ojciec na wieki. W Tobie tylko Panie, chcę szukać wypocznienia i pokoju, Tobie zupełnie wolę swą oddaję, rządz mną, prowadź mię, utrzymuj i zachowaj, abym Cię mógł chwalić wiecznie.

Na Dominus vobiscum.

Jezus pogląda na Piotra.

Ach! czemu ja jestem, o Panie! w porównaniu Św. Piotra, który cały był przejęty miłością i gorliwością do Ciebie. Racz mię, najlitościwszy Panie, Boże miłości pełen, w tem przynajmniej uczynić jemu podobnym, iż bym za wszystkie grzechy i niezliczone niewierności swoje serdecznie żałując, szczerze je opłakiwał prze miłość dla Ciebie.

Podczas Lekcyi.

Jezus stawiony przed Piłatem.

Dzięki Ci czynię, o Boże, żeś mię powołał do znajomości Twego świętego prawa, żeś mię wywyższył nad tłum ludzi żyjących w niewiedomości Twoich tajemnic i łask. Chcę słuchać z uszanowaniem świętych wyroków, któreś ogłosił przez usta Twoich Wybranych i Posłańców. Oświeć mój rozum, o Panie, abym doskonale wszystko wierzył, co wierzyli Twoi Apostołowie, i co Twój Kościół Św. naucza: a wierząc abym Cię, Dobro najwyższe! kochał i czcił sercem całym.

Podczas Ewangelii.

Jezus odesłany od Heroda do Piłata.

Komuż będę wierzył, o Panie, jeżeli nie uwierzę Tobie, który Sam przemawiasz do mnie Swemi własnymi ustami? Dziękuję Ci, Dobroci nieskończona, żeś dla nauki mojej raczył zstąpić na ziemię. Nie sądzę mię, o Boże, według ustawnych złosci i niedbałości moich, lecz daj mi siłę i męstwo, bym został wiernym i stałym naśladownikiem Twoim.

Podczas Credo.

Wierzę, o Panie, ale racz utwierdzić i pomnożyć wiarę moję. Wierzę to wszystko, co opowiedzieli Twoi Apostołowie i co wierzy Twój Święty Katolicki Apostolski Rzymski Kościół, nad którym opiekę i Ducha Twego dochowasz do skończenia wieków. Lecz daj, o Boże mój, ciągłą pamięć na to, że wiara bez czynków jest martwa, że przy łasce Twojej najwię-

kszëm wiary wsparciem i zapewnieniem jest stateczne wszystkich przykazań Ewangelii i Kościoła rozkazów wypełnienie.

Na Offertorium.

Ofiarując, Panie Boże mój! to słuchanie Mszy Ś. w zjednoczeniu zasług Pana naszego Jezusa Chrystusa, za grzechy moje i całego świata, tak żywych, jako i umarłych, a przytęm, aby Ci godnie za wszelakie dobrodziejstwa podziękował, łaski potrzebne do zbawienia uprosił, i jako Najwyższemu Panu cześć powinną oddał.

Na Sanctus.

Dziękując, Zbawicielu drogi, za śmierć i mękę Twoję Przenajświętszą, za postanowienie Najświętszego Sakramentu, i Ofiary Mszy świętej. Pamiętaj dobry Jezu, na potrzeby Kościoła Ś. Katolickiego, królestwa naszego, kapłana celebrującego, rodziców, krewnych, dobrodziejów, przyjaciół i nieprzyjaciół moich. Wejrzysz okiem miłosierdzia na wszystkich chorych, utrapionych, w niewoli zostających, konających, wiernych i niewiernych, i na grzeszną duszę moję, a osobliwie na tę N. N. osobę. o otrzymanie tej lub innej łaski.

Przed Podniesieniem.

Najslodszy Jezu! proszę Cię przez niedocieczony cud, który już sprawujesz, gdy chleb i wino w Twoje Ciało i Krew Świętą przemieniasz, przemień mnie w Ciebie i uczynń mnie człowiekiem według serca Twego.

Najgłębszy pokłon Ci oddaję Najświętszy Jezu. Na

tym, i wszystkich Oltarzach obecnemu, a bijąc się w piersi moje, zebrzę łaski Twojej.

Przy podniesieniu Hostyi.

Zawitaj prawdziwe Ciało, Pana naszego Jezusa Chrystusa, ofiarując Go Ojczy Niebieski, na wdzięczną ofiarę, Tobie Bogu memu, a z Nim pospołu serce moje i rozum mój.

O Jezu! zmiłuj się nademną, O Jezu! bądź mi miłościw, O Jezu! odpuść grzechy moje.

Kiedy Kapłan podnosi Kielich.

Zawitaj Najdroższa Krwi Zbawiciela mojego, za grzechy moje wylana, bądźże mi na zbawienie, nie na potępienie. Oddając pokłon, o prawdziwa Krwi Chrystusa Pana! na tym i wszystkich Oltarzach rzeczywiście obecna, a bijąc się w piersi proszę o łaskę. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

O święta Krwi Chrystusa: obmyj mnie, o Krwi Przenajświętsza poświęć mnie, o Krwi Boska! wołaj miłosierdzia za mną.

Ofiarowanie Chrystusa Pana.

Spojrzyjże Święty Ojczy z Tronu Majestatu Twego, i patrz na ukochanego Syna Twego, jakoś niegdyś na Niego w żłobie leżącego, i na krzyżu wiszącego patrzył: Tego ja Tobie ofiaruję przez ręce kapłańskie.

Najświętsza Trójco! wszystkie tej Krwi Świętej krople, z wielką miłością i boleścią wylane, ofiaruję Ci przez Łasce Jezusa i wszystkich kapłanów, i pragnę onę każdego momentu, życia i śmierci mojej najskuteczniej-

szym sposobem ofiarować na najwyższy honor, i słodką wdzięczność Twoją. Na odpuszczenie grzechów, zapłatę długów, i obmycie sprośności moich. Jako też pragnę one ofiarować na pociechę uciśnionych, na nawrócenie grzesznych, umocnienie umierających, i ochłodzenie w Bogu zmarłych.

Na Agnus Dei.

Jeżeli Ty Panie Jezu! Boże i Stwórco mój dla mnie gotów z miłości umrzeć, jakoś przedtem na krzyżu umarł, abym ja, który przez grzech umarły jestem, żywy zostać mógł.

O dobroci! iżaliż tego godzien jestem? będąc błotem choć stworzeniem rąk Twoich, który tej miłości Twojej tak wielkiej nigdy nabożnie nie uważam, lecz iż wola Twoja święta jest, że nad to chcesz jeszcze bydl i odpoczywać duchownie w grobie serca mego, przetoż niechaj się stanie według woli Twój świętej, za co niechaj Ci będzie cześć i chwala na wieki wieków.

Panie nie jestem godzien, abys wszedł do przybytku serca mego, bo Ty jesteś Święty nad Świętymi, a ja grzeszne i niegodne stworzenie.

Kapłan mówi: Oto Baranek Boży.

Pan Jezus nakloniwszy głowę już skonał, lud odchodzi bijąc się w piersi mówiąc: Prawdziwie Ten jest Synem Bożym!

Któż to Ten Baranek bez winy? Jezus! Baranek Boży: pojmany, sądzony, wyszydzony, znieważony, zeplwany, ubiczowany, ukoronowany, ukrzyżowany, i umorzony! Tak wiele czynić i cierpieć potrzeba było Chrystu-

sowi, abys Go za Syna Bożego, za Jezusa i Baranka Bożego gładzącego grzechy świata, ty i świat, poznał; a czemuż Go nie miłujesz? Czemu za zgładzone całego świata grzechy i twoje nie dziękujesz?

Modlitwa dziękczynna.

Bądź pozdrowiony po tysiąc razy Baranku Boży, najboleśniejszy Jezu Chryste Panie! Upadam przed Majestatem Twoim zebrząc miłosierdzia Twego, oraz przyznawam się, że grzechy nasze są przyczyną męki Twojej, i że więcej na świecie takich złośników, bluźnierców, pijaniców, niewdzięczników za łaski Twoje, którzy Cię powtórnie krzyżują.

I dla tego z serdecznem ubolewaniem, proszę Cię pokornie, racz się zmiłować nad nami, daj nam upamiętanie, abyśmy życie nasze polepszyli, z cnoty w cnotę postępowali. A kiedy przyjdzie ostatni koniec życia mego, kiedy usta moje Jezus, Maryja, Józef, wymówić nie będą mogły, oczy moje widzieć nie będą, piekielni tylko duchowie postronnie nacierać będą na mnie, kiedy wszystkie grzechy, od początku życia mego, przed Majestatem Twoim pokazane i odkryte mi będą, i za wszystkie próżne słowa rachunek oddać Ci będzie trzeba, w ten czas, Baranku Boży! Zbawicielu świata! racz się zmiłować nademną, a bądź miłościw grzesznej duszy mojej!

Panie! gdzież się udać mam? Ty masz słowa żywota wiecznego.

Gdy Kapłan daje Błogosławieństwo.

Przez znak krzyża Świętego racz mnie przeżegnać,

laską Ducha Świętego, i daj mi święte błogosławieństwo, odpuszczenie wszystkich grzechów, i zachowaj mnie od wszelakiego niebezpieczeństwa dusznego i cielesnego i przestępstwa przykazania Twego.

W Imię Ojca, † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen.

Modlitwa po Mszy Świętej.

Podziękowanie Panu Bogu.

O niewypowiedziana Dobroci, Jezu najłaskawszy, jakże Ci mam godnie podziękować, żeś mi dozwolił być przytomnym Twój Boskiej ofierze, żeś mię raczył cierpliwie znosić przed Swojem obliczem. Jakże się nie rozplnę we łzy żalu tu przed tym świętym ołtarzem, ja nędzne i pełne grzechu stworzenie, co pragnę na wieki w niebieskiej szczęśliwości z Tobą królować, a oto i przez jedną chwilę nie mogłem wytrwać w zupełnem nabożeństwie na rozmyślaniu Męki Twojej. Więc iż dzięka i błaganie moje nie jest nic w oczach Twoich, ani nie mogą być godne Twego miłosierdzia, przetoż Ci ofiaruję tę przenajświętszą ofiarę uczynioną przez ręce kapłańskie, za najwdzięczniejszą ją Tobie dziękę i chwałę być rozumiejąc: gdyżes Ty Sam, o Boże postanowił, abyśmy ją na pamiątkę Twoję czynili. Niechże mi będzie zadosyćczynieniem za wszystkie grzechy przeszłe, i tarczą od wszystkich grzechów przyszłych; niech będzie przeblaganiem Twój sprawiedliwości, iżbyś raczył win moich niepominieć, a dał mi się doskonalić we wszystkich cnotach Chrystusowych, na zasłużenie Królestwa wiecznego, przez Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Modlitwa po Mszy św.

do Najświętszej Maryi Panny.

O Pani nasza, Ucieczko grzeszników, Błogosławiona Maryjo Panno, do Ciebie z żalością i skrucłą, żem tak nieczule patrzył dopiero na mękę Syna Twego uciekam się, Matko najdobrośliwsza, prosząc, abys mi jako synowi winę odpuściwszy, u Syna Twego Boskiego łaskę wyjednać i ubłagać raczyła, aby mi to nie było na zatrącenie na sądzie Boskim poczytanie, cobym sobie i innym zbawienego być rozumiał. Proszę Cię przez najmiłosierniejsze macierzyńskie Serce Twoje, przez miłość Pana Odkupiciela naszego, abys mię miała za sługę Swego i w obronie Swej od wszelkiego złego uchwala; abys mię po tem wygnaniu ziemskim do błogosławieństwa pożądaney i wiecznej ojczyzny Świętych przyczyną Twoją wprowadziła, gdzie królujesz z Synem Twoim. Panem naszym Jezusem Chrystusem, który jest Bóg w Trójcy Świętej jedyny na wieki wieczne. Amen.

Ojciec nasz, i t. d. Zdr. i t. d. Wierzę w Boga, i t. d.



MSZA ŚWIĘTA

MODLĄCEGO SIĘ LUDU WRAZ Z KAPŁANEM.

Przed zaczęciem Mszy świętej.

Nieskończenie Wielki i Święty Boże! oto ja grzeszny człowiek przychodzę do ołtarza Twego, abym się stał uczestnikiem błagalnej ofiary Mszy świętej. Ta ofiara jest wartości nigdy nieprzebranej, gdyż się w niej Sam jednorodzony Syn Twój ofiaruje.

W połączeniu z najdoskonalszą pobudką, z której się ulubiony Syn Twój za nas na ofiarę wydał, ofiaruję Ci tę Mszę świętą na uszanowanie i uwielbienie Przenajświętszego Imienia Twego, na podziękowanie za wszystkie do tych czas wyświadczone mi łaski, na zadosyćuczynienie za wszystkie popełnione grzechy, i na wyratowanie dusz w czyszczeniu cierpiących i od nas pomocy żądających....

Przygotuj o Boże! serce moje, oczyścić duszę moją, zgłaść grzechy moje: abym był godzien znajdować się przy tej przenajświętszej Ofierze.

Kapłan stojąc u stopni Ołtarza, zaczyna Mszę świętą, czyniąc znak Krzyża Świętego i mówiąc:

Xiądz. In nomine... W Imię Ojca, ✠ i Syna, ✠ i Ducha Świętego ✠ Amen.

X. Introibo... Wnijdę do ołtarza Bożego.

Lud. Ad Deum. Do Boga, który uwesela młodość moją.

X. Judica... Osądź mnie, Boże! a rozeznaj sprawę moją, od człowieka niesprawiedliwego i zdradliwego wyrwij mnie.

L. Quia tu es... Bo Ty jesteś Bóg, moc moja; czemuż mnie odrzucił? czemu smutny chodzę, gdy mnie trapi nieprzyjaciół?

X. Emitte... Wyślij światłość Twoją i prawdę Twoją: te mnie prowadziły i przyprowadziły na górę Świętą Twoją i do przybytków Twoich.

Powszechna Spowiedź.

Confiteor... Spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu, Najśw. Maryi Pannie, Bł: Michałowi Archaniołowi, Błogo. Janowi Chrzczicielowi, ŚŚ. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym, i tobie Ojcze, żem zgrzeszył bardzo myślą, mową i uczynkiem; moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto proszę Najśw. Maryi Panny, Błogo. Michała, Archanioła, Błogo. Jana Chrzcziciela, ŚŚ. Apost. Piotra i Pawła, i wszystkich Świętych, i ciebie Ojcze, abyście się modlili za mną do Pana Boga naszego.

X. Miscreatur... Niech się zmiłuje nad nami Bóg Wszechmogący, a odpuszcivszy nam grzechy nasze niech nas doprowadzi do żywota wiecznego

X. Indulgentiam... Przebaczenie, rozgrzeszenie, i odpuszczenie grzechów naszych niechaj nam udzielić raczy Wszechmogący i miłosierny Pan.

L. Amen.

X. Deus tu con... Bóże! obróć się do nas i ożyw nas.

L. Et plebs... A lud Twój radować się będzie w Tobie.

X. Ostende... Pokaż nam Panie! miłosierdzie Twoje.

L. Et salutare... A zbawienie Twoje daj nam.

X. Domine exa... Panie wysłuchaj modlitwę moją.

L. Et clam... A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

X. Dominus vobiscum... Pan z wami.

L. Et cum spiritu tuo... I z Duchem twoim.

Wstępując do ołtarza modli się kapłan a lud z nim:

Oremus... Aufer... Módlmy się: Oddal od nas prosimy Cię, Panie! nieprawości nasze, abyśiny z niewinnem i czystem sercem mogli wniść do ołtarza świętego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Całując ołtarz, mówi:

O r a m u s t e... Prosimy Cię Panie! przez zasługi Świętych Twoich, których relikwije tu są i wszystkich Świętych, abyś mi darować raczył wszystkie grzechy moje. — Amen.

Na Kirye elejson.

Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste zmiłuj się nad.
Panie! zmiłuj się nad nami (powtórzyć trzy razy.)

Na Gloria.

Chwała na wysokości Bogu: a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię. Błogosławimy Tobie. Cześć oddawamy Tobie. Dziękujemy Tobie, dla wielkiej chwały Twojej. Panie Boże, Królu niebieski! Boże Ojciec Wszechmogący. Panie! Synu jednorodzony, Jezu Chryste. Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przysłuchaj się prośbom naszym; który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Boś Ty Sam Święty, Tyś Sam Pan, Tyś Sam Najwyższy, Jezu Chryste z Duchem Świętym, w chwale Boga Ojca. — Amen.

X. Dominus vobiscum... Pan z wami.

L. Et cum spiritu tuo... I z duchem twoim.

Podczas modlitw kapłana tak się modlić można.

O r e m u s. Przyjmij Panie te modlitwy za nami, a udziel nam łaski i cnoty, o które Kościół święty, Oblubienica Twoja, przyczynia się za nami przez usta kapłana Swego. Prawda, iż nie jesteśmy godni bydlż wystuchanemi, ale miej wzgląd na nas, iż o te łaski prosimy przez Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Ś. po wszystkie wieki wieków. Am.

W czasie Lekcyi i Graduału.

Uznaję, Boże mój, iż w tem Piśmie świętém nauka świętej woli Twojej jest dla mnie zamkniętą; pozwól mi łaski Twojej wielce mi potrzebnej do wypełnienia wszystkich rozkazów Twoich, Tyś jest Sam, Panie! któryś natchnął Proroków i Apostolów temi prawdami, zostawionemi nam od nich w Piśmie świętém; uczyni mnie uczestnikiem ich światła, i wznieć w sercu mojem tę świętą miłość, którą serca ich gorzały, abym Cię taką miłością kochał na ziemi po wszystkie dni żywota mego.

W pośrodku ołtarza tak modli się kapłan.

Munda cor. Oczyszc serce moje i usta moje, Wszechmogący Boże! który usta Izajasza Proroka oczyściłeś kamykiem ognistym; tak i mnie racz oczyścić przez łaskawe miłosierdzie Twoje, abym świętą Ewangelią Twoją godnie mógł głosić. Przez Chrystusa Pana naszego. — Amen.

Udziel mi Panie błogosławieństwa! Pan niech będzie w sercu mojem i w ustach moich, abym godnie i należycie głosił Ewangeliją Jego. Amen.

X. Dominus vobiscum.. Pan z wami.

L. Et cum... I z duchem twoim.

X. Sequentia lub Initium...Początek Ewangelii św.

L. Gloria Tibi Domine... Chwała Tobie Panie.

Wczasie Ewangelii.

Boże Zbawicielu mój! jakże wielka była miłość Twoja, żeś Sam na tę ziemię Nauczycielem przyjść raczył, abys nam drogę do nieba wskazał. Daj tę łaskę, abym onych prawd, któreś Ty opowiedział z pokorą słuchał; oświeć rozum mój, abym rozumiał; zapal serce moje, abym je umiłował i ściśle wypełniał. Udziel mi Twojej pomocy, abym się nigdy ś. Ewangelii Twojej nie wstydził, ale owszem tak słowem, jako uczynkiem onę wykonywał. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Przez słowa ś. Ewangelii słyszane:

Niech będą grzechy moje zmazane.

Na Credo.

Skład Apostolski.

Wierzę w jednego Boga, Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i wszystkich rzeczy widomych i niewidomych, i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego. I z Ojca zrodzonego przedwiecznie. Boga z Boga, światłość z światłości, Boga prawdziwego. Zrodzonego nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko stworzonym jest. Który dla nas ludzi,

i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios. (tu się przykłęka): I wziął ciało przez Ducha Świętego z Maryi Dziewicy. I stał się człowiekiem. Ukrzyżowan też za nas; pod Pontskim Piłatem umęczon i pogrzebion jest. I wstał zmartwych dnia trzeciego, według pisma. I wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przyjdzie z chwałą sądzić żywych i umarłych: którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela; który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem pospół jest czczony i chwalony; który mówił przez Proroki. I w jeden święty Katolicki i Apostolski Kościół. Wyznam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję zmartwychwstania zmartwych. I żywota przyszłego wieku. Amen.

Na Offertorium.

Przyjmij Panie! tę ofiarę świętą z rąk kapłana, na cześć i na chwałę Twoję, na honor Boga-Rodzicy i wszystkich Świętych, a nam na zbawienie. Amen.

Ofiarując Hostyją tak się modli kapłan.

S u s c i p e. Przyjmij Ojcze Święty, Wszechmogący wieczny Boże! tę niepokalaną Hostyją, którą sługa Twój ofiaruję Tobie Bogu mojemu żywemu i prawdziwemu, za niezliczone grzechy, obrazy i niedbalstwa moje, i za wszystkich stojących tu w okół; i za wszystkich wiernych Chrzęścian, żywych i umarłych, aby i mnie i onym posłużyła do zbawienia na żywot wieczny. Amen.

Wlewając wino i wodę do kielicha.

Deus qui... Boże, który dziwnie utworzyłeś człowieka i dziwniej jeszcze odnowiłeś daj nam przez tajemnice tej wody i tego wina, bydź uczestnikami Bóstwa Twego, który raczył się stać uczestnikiem naszego człowieczeństwa. Jezus Chrystus, Syn Twój a Pan nasz, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Ś. Bóg na wieki wieków. Amen.

Oflarując kielich.

Offerimus... Oflarujemy Ci Panie! kielich zbawienia. zebrząc Twego miłosierdzia, aby w Obliczu Boskiego Majestatu Twego, za zbawienie nasze i całego świata z słodką wonnością podniósł się w górę. Amen.

In spiritu... W duchu pokory i rozrzewnienia serca racz nas przyjąć Panie! a taką niech się stanie ofiara nasza w Obliczu Twojem dzisiaj, aby Ci się, Panie Boże! podobala.

Veni Sanctif... Przyjdź Poświęcicielu, Wszechmogący wieczny Boże! i pobłogosław † tę ofiarę Twojemu świętemu Imieniu zgotowaną.

Umywając ręce mówi Kapłan.

L a v a b o.... Umyję między niewinnemi ręce moje: i zbliżę się do ołtarza Twego, Panie!

Abym usłyszał pienia chwały i ogłaszał wszystkie dziwne dzieła Twoje.

Umiłowałem ozdobę domu Twego, Panie: i miejsce mieszkania chwały Twojej.

Nie zagub z bezbożnemi duszy mojej: ani życia mego z nieżami krwawemi.

W których ręku są nieprawości: a ich prawica jest przepelniona darami.

Ja zaś w niewinności mojej tu wszedłem: wybaw mnie i zmiłuj się nademną.

Noga moja prosto stanęła: w kościołach błogosławić Cię będę Panie.

Chwała Ojcu i t. d.

W pośrodku Ołtarza.

Przyjmij Trójco Święta tę ofiarę, którą Ci ofiarujemy na pamiątkę męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa; i na honor Błogosławionej Maryi zawsze Panny, i błogosławionego Jana Chrzciciela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, i tych i wszystkich Świętych, ażeby im była ku czci, a nair ku zbawieniu: aby oni raczyli się za nami przyczyniać w niebie, których pamiątkę obchodzimy tu na ziemi. Przez Tegóż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Obróciwszy się do ludzi:

X. Orate fratres . . . Módlcie się bracia, aby moja i wasza ofiara przyjemną stała się u Boga Ojca Wszechmogącego.

L. Suscipiat . . . Niechaj Bóg raczy przyjąć tę ofiarę z rąk Twoich na cześć i chwałę Imienia Swego, a na pożytek nasz i całego kościoła Jego świętego.

X. Amen.

W czasie cichej modlitwy kapłana modli się lud:

Przyjmij, o Boże mój! ofiarę Tobie przez kapłana przyniesioną na chwałę i uszanowanie Imienia Twego

świętego, do którego zamysłów stosując się, proszę Cię o te wszystkie łaski, o które Cię teraz prosi kapłan sprawujący tę ofiarę.

Prefacja.

X. Per omnia . . . Po wszystkie wieki wieków.

L. Amen.

X. Dominus vobiscum . . . Pan z wami.

L. Et cum . . . I z duchem twoim.

X. Sursum corda . . . Wzniesmy serca.

L. Habemus . . . Już je mamy wzniesione do Boga.

X. Gratias . . . Składamyż dzięki Panu Bogu naszemu.

L. Dignum . . . Bo to jest słuszna i sprawiedliwa.

X. Tak jest słuszna i sprawiedliwa, godna to jest rzecz i zbawienna, abyśmy Ci zawsze i wszędzie dzięki składali, Panie Święty, Ojciec Wszechmogący, wieczny Boże, przez Chrystusa Pana naszego. Przez którego Majestat Twój wielbią Aniołowie, cześć Państwa, drżą Mocy, Nieba także i niebieskie Władze i Święci Serafinowie wspólnymi głosy uwielbiają. Pozwól, abyśmy z nimi złączywszy i nasze głosy w pokorze wołali:

Święty, Święty, Święty! Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosy i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości! Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Hosanna na wysokości.

Kanon.

Te igitur . . . Ciebie więc, najłitościwszy Ojciec! przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, pokornie prosimy i błagamy, abys przyjął i błogosławił † te daniny, † te dary, † tę świętą i niepokalaną

ofiare, którą Ci najpierw ofiarujemy za kościół Twój święty Katolicki, abys mu użyczył pokoju, abys go raczył strzedz, zachować i nim rządzić na całym ziemio-kregu: wraz z sługą twoim, Papieżem naszym N. Biskupem naszym N. i wszystkimi prawowiernymi Katolickiej i Apostolskiej wiary wyznawcami.

Wspomnienie za żywych.

Memento... Pominij Panie! na sługi i służebnice Twoje N. N. i na wszystkich tu obecnych, których wiara i pobożność dobrze Ci są znane, za których Ci ofiarujemy, lub którzy Ci ofiarują tę ofiarę chwały, za siebie i za wszystkich swoich; na wykupienie dusz swoich, na zbawienie i ocalenie swoje, i Tobie wiecznemu, żywemu i prawdziwemu Bogu składają śluby swoje.

Communicantes... Łącząc modły nasze z Świętymi i czeząc ich pamiątkę, osobliwie N. M. Panny, Matki Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa; ale też i Świętych Apostolów i Męczenników Twoich, Piotra i Pawła, Jędrzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Macieja, Szymona i Tadeusza: Linusa. Kleta, Klemensa, Syxta, Kornelego, Cypryana, Wawrzyńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Kosmy i Damiana, i wszystkich Świętych Twoich, racz nam dla ich zasług i przyczyny udzielić Twój opieki i pomocy. Przez Tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Trzymając ręce nad Hostyją i kielichem, mówi:

Hanc igitur. Racz tedy Panie! przyjąć łaskawie tę ofiarę naszą i wszystkich wiernych Twoich; racz rozpo-

rządzić dni nasze w pokoju Twoim, wyrwać nas od wiecznego potępienia i policzyć nas w poczet wybranych Twoich. Przez Chrystusa Pana naszego! Amen.

Quam oblationem... Którą ofiarę Ty sam Boże! błagamy Cię, racz uczynić Tobie tak miłą, † przyjemną † i błogosławioną, † aby się stała dla nas Ciałem † i Krwią † najmilszego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Qui pridie... Który w dzień przed męką Swoją wziął chleb w święte i czcigodne ręce Swoje, a podniosłszy oczy w niebo do Ciebie Boga Ojca Swego Wszechmogącego, dziękując Ci błogosławił, † łamał i dawał Uczniom Swoim mówiąc: bierzcie i jedźcie z tego wszyscy.

To jest bowiem Ciało moje.

Podniesienie Hostyi.

Simili modo... Podobnym sposobem po wieczerzy biorąc i ten przeznaczny kielich w święte i czcigodne ręce swoje, znowu Ci dziękując błogosławił†i dał Uczniom swoim mówiąc: bierzcie i pijcie z niego wszyscy, To jest bowiem kielich krwi mojej, nowego i wiecznego przymierza, (tajemnica wiary,) która za was i za wielu wylaną będzie na odpuszczenie grzechów.

Haec quotiescunque... Ile razy to czynić będziecie, czyńcie na moją pamiątkę.

Podniesienie Kielicha.

Unde et memores... Otoż i my słudzy Twoi Panie! i lud Twój święty (kościół) pamiętni na mękę, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Tegoż Syna Twe-

go, Pana naszego, ofiarujemy przezacnemu Majestatowi Twemu, z darów i danin Twoich ofiarę czystą, † ofiarę świętą, † ofiarę niepokalaną, † Chleb święty † żywota wiecznego i Kielich † wiecznej szczęśliwości.

S u p r a . . . Na które racz łaskawém i miłosierném okiem wejrzeć, i przyjąć tak dobrotliwie, jak przyjąłeś dary sługi Twego sprawiedliwego Abła, i ofiarę Patryarchy naszego Abrahama, i tę którą Ci przyniósł najwyższy kapłan Twój Melchizedech, ofiarę świętą i niepokalaną.

S u p p l i c e s . . . Pokornie Cię prosimy, Wszechmogący Boże! racz dozwolić, aby ta ofiara przez ręce Anioła Twego świętego zaniesiona była na górny Twój ołtarz niebieski w Obliczu Boskiego Majestatu Twego, abysmy ile razy z tego ołtarza przyjmujemy najświętsze Ciało † i Krew † Syna Twego, napelnieni byli wszelkiem błogosławieństwem niebieskiém i łaską Twoją. Przez Tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wspomnienie za zmarłych.

M e m e n t o e t i a m . . . Pomnij także, Panie! na sługi i służebnice Twoje N. N. ., którzy nas uprzedzili do wieczności w dobrej wierze i zasnęli sném pokoju . . . Błagamy Cię, Panie! racz tym i wszystkim w Chrystusie spoczywającym użyczyć ulgi, światła i pokoju. Przez Tegoż Chrystusa Pana naszego.

Uderzając się w piersi, mówi:

N o b i s q u o q u e . . . Nam też grzesznikom, sługom Twoim, pokładającym nadzieję w miłosierdziu Twojem, racz udzielić jaką czątkę i uczestnictwo z Twemi Świę-

temi Apostołami i Męczennikami, z Janem, Szczepanem, Maciejem, Barnabą, Ignacym, Alexandrem, Marcellinem, Piotrem, Felicytą, Perpetuą, Agatą, Łucyją, Agnieszka, Cecylią, Anastazyją i wszystkimi Świętymi Twómi: do których towarzystwa racz nas przyjąć nie dla naszych zasług ale z hojnego miłosierdzia Twego, Przez Chrystusa Pana naszego, przez którego, Panie! wszystko dobre stwarzasz, poświęcasz, † ożywasz, † błogosławisz † i udzielasz nam. Przez Niego, † z Nim, † i w Nim † jest Tobie Boże Ojciec Wszechmogący † i w jedności Ducha Św. † wszelka cześć i chwała.

Pater noster.

X. *P e r o m n i a . . .* Po wszystkie wieki wieków.

L. *Amen.*

X. *O r e m u s : P r a e c e p t i s . . .* Módlmy się: Zbawiennym rozkazem upomnieni i ustawą Boską nauczenni odważamy się modlić: Ojciec nasz, któryś jest w niebieszech, i t. d.

X. *E t n e n o s i n d u c a s . . .* I nie wódź nas w pokuszenie.

L. *S e d l i b e r a n o s . . .* Ale nas zbaw od złego.

X: *Amen.*

L i b e r a n o s . . . Wybaw nas, prosimy Cię Panie! od wszelkiego złego przeszłego, teraźniejszego i przyszłego, a za przyczyną Błogosławionej i chwalebnej Bogarodzicy, zawsze Panny Maryi, ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, Św. Jędrzeja i wszystkich Świętych, udziel nam łaskawie pokoju w życiu naszym, abyśmy wsparci pomocą miłosierdzia Twego tak od grzechu zawsze byli wolnemi, jak od wszelkiej trwogi bezpiecznemi.

Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Św. Bóg na wicki wieków. Amen.

X. Per omnia . . Po wszystkie wieki wieków.
L. Amen.

X. Pax Domini ... Pokój $\frac{1}{2}$ Pański niech zawsze $\frac{1}{2}$ będzie z wami.

L. Et cum ... I z duchem twoim.

Haec commixtio ... To pomieszanie Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa niech nam pożywającym posłuży na żywot wieczny Amen.

Agnus Dei.

Agnus Dei... Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, udziel nam pokoju.

Domine Jesu Christe... Panie Jezu Chryste! który rzekłeś Apostołom Twoim: pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam; nie patrz na moje grzechy, ale na wiarę kościoła Twego i ten podług woli Twojej racz udarować pokojem i jednością. Który żyjesz i królujesz Bóg na wicki wieków. Amen.

Domine Jesu Christe... Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! który z woli Ojca za sprawą Ducha Św. ożywiłeś świat przez śmierć Twoją, uwolnij mnie przez to Najświętsze Ciało i Krew Twoją, od wszystkich nieprawości moich i wszelkiego złego i spraw to,

abym się stale trzymał przykazań Twoich i nigdy nie odłączył się od Ciebie. Który z Tymże Bogiem Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. Amen.

Perceptio... Pożywanie Ciała Twego, Panie Jezu Chryste! które ja niegodny považam się przyjąć, niechaj mi się nie obróci na sąd i potępienie, lecz z miłosierdzia Twego niechaj mi posłuży na zasitek duszy i ciała i na środek zbawienny. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Św. Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Panem coelestem... Chleb niebieski wezmę, i Imię Pańskie wielbić będę.

Bijąc się w piersi, mówi:

Domine non sum dignus... Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego ale tylko rzeknij słowo, a będzie zbawiona dusza moja.

(Powtórz trzy razy.)

Corpus Domini... Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego. Amen.

Quid retribuam... Czemże się odwdzięczę Bogu za wszystko, co mi wyświadczył? — Wezmę kielich zbawienia i wzywać będę Imię Pańskie. Chwaląc wzywać będę Pana i od nieprzyjaciół moich ocalony zostanę.

Sanguis Domini... Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego. Amen.

Quod ore sumpsimus... Cośmy usta poży-

wali, Panie! to czystym sercem przyjmijmy, aby ten dar doczesny stał się dla nas zadatkiem wieczności.

Corpus Tuum... Ciało Twoje, Panie! które pożyłem, i Krew, którą piłem, niech się połączą z moimi wnętrznościami, daj to, aby we mnie nie pozostała żadna plama występku, gdyż mnie pokrzepiły czyste święte Sakramenta. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Ostatnie modlitwy kapłana.

X. Dominus vobiscum... Pan z wami,

L. Et cum... I z duchem twoim.

Lud tak się może modlić:

Chcesz Panie! abyśmy się bez przestanku modlili, bo zawsze potrzebujemy łaski Twojej: udzielże nam daru tego modlitwy, a modlitwy złączonej z pokorą, nadzieją i miłością; oto Cię prosimy przez Jezusa Chrystusa Syna Twego, Pana naszego, który z Tobą i z Duchem Św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

X. Dominus vobiscum... Pan z wami.

L. Et cum... I duchem twoim.

X. Ite Missa est ... Idźcie, skończyła się Msza św.

L. Deo gratias... Dzięki Bogu.

Placeat... Niech Ci miłą będzie ta moja posługa, Trójco Święta! i spraw aby ta ofiara, którą ja niegodny zanosłem przed tron Twój, Tobie była przyjemną, a mnie i tym, za których ją ofiarowałem, pożyteczną. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Błogosławieństwo Kapłańskie.

X. Benedicat... Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący Ojciec, † Syn, † i Duch Ś. †

L. Amen.

X. Dominus vobiscum... Pan z wami.

L. Et cum... I z duchem twoim

X. Initium... Początek Ewangelii. Ś. według Ś. Jana.

Na początku było Słowo a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez Nie stało; a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Niem był żywot a żywot był światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan. Ten przyszedł na świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości, była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynionym przezeń, a świat Go nie poznał. Przyszedł do Swej własności, a swoi Go nie przyjęli. A którykolwiek przyjęli Go, dał im moc, aby się stali synami Bożemi, tym którzy wierzą w Imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. (Tu się przyklęka.) A Słowo Ciałem się stało, i mieszkało między nami (i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca) pełne łaski i prawdy.

1. Deo gratias... Bogu dzięki.

MSZA ŻAŁOBNA.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.

Przychodzę do ołtarza Boga mojego, do Boga, w którego mocy śmierć i życie. Panie! Tyś mi dał tych, których opłakuję: Tyś mi ich odebrał. Niech święte Imię Twoje błogosławione będzie! Ale Panie! racz bydź mocą i pociechą moją, przebacź łzom, złagodź smutek; nie chciej pamiętać na ich przewinienia, tylko na to, co dobrego uczynić mogli. Nie chciej pamiętać na winy moje, kiedy godzina śmierci nadejdzie. Bo jeżeli zechcesz karać ludzi według ich nieprawości, Panie! któż się przed Tobą ostoi?

Spowiedź.

Boże przebaczenia i miłosierdzia! Boże ojców naszych! Boże żywych i umarłych! racz wyciągnąć rękę pełną dobroci nad tymi, za których się modłę, którzy już pomarli; zgrzeszyli, bardzo zgrzeszyli — ale cierpieli, Ciebie kochali. Wybacz im, zmiłuj się nad nimi, Panie! nie karz, przepuść, zbaw ich!

Wstęp.

Dam wam spoczynek, mówi Pan, boście znaleźli łaskę przedemną, znam wszystkich po imieniu waszem, udzielię wam wszelkich dóbr moich. Panie! w Tobie ufam, i zawstydzony nie będę. Odkupisz mnie w sprawiedliwości Twojej i zbawisz.

Panie! racz im dać wieczny odpoczynek, a światłość Twoja niechaj im świeci.

Panie! zmiłuj się nad nami.

Jezu Chryste! okaż nam miłosierdzie Twoje.

Módlmy się:

Panie! nakłoń ucha Twego na prośby i wołania nasze: przez zasługi tej świętej ofiary chciej umieścić w przybytku światła i pokoju dusze tych, za których się modlą, a szczególnie tę, za którą odprawia się to nabożeństwo. Pozwól mi oglądać ich kiedyś, i dopomóż, abym przeżył szczęśliwie chwilę, która mnie z nimi połączy na wieki. Błagam Cię o tę wielką łaskę, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

Lekcja

z Listu Św. Pawła do Tessaloniczków.

„Nie chcemy, bracia, abyście nie mieli wiedzieć o tych, co już zasnęli, i smucili się nad nimi, jako ci ludzie, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeśli wierzymy, że Chrystus umarł i zmartwychwstał, tedy wierzyć powinniśmy, że ci, którzy w Nim umierają, tak jak On zmartwychwstaną. A przytęm powiadamy wam, jako nauczenni od Pana, iż i żyjący, którzy pozostaną w dzień przyjścia Jego, nie uprzedzą tych, którzy pierwaj zasnęli. Ale skoro znak dany będzie przez odgłos Anioła, Sam Pan zstąpi z nieba, umarli w Nim powstaną, a i żywi pochwyceni będą z nimi pospołu, aby na wieki żyć z Bogiem. Przeto cieszc się społem temi słowy. O czasie zaś, i o chwili, nie potrzebujecie, abyśmy wam pisali. Wiecie sami dostatecznie, iż dzień Pański tak przyjdzie, jako złodziej w nocy. Ludzie mówić będą: „Pokój i bezpieczeństwo!“ a tu nagle przyjdzie na nich dzień ostatni, jako bóle niewieście rodzącej przychodzą, i nie

ujdą przed nim, jako i ona ujsdź boleści swoich nie może. Lecz wy bracia, wy nie żyjecie w ciemnościach, aby on dzień miał was zejść jako złodziej, wy jesteście wszyscy synowie światła i synowie dnia; przeto nie śpijmy, jako drudzy, ale czuwajmy!”

Przed Ewangelią.

Panie! czekam z pokorą, aż chwila moja ostatnia nadejdzie. Zawołasz mnie a odpowiem Ci: Podaj prawicę Twoję dziełu rąk Twoich. Tyś naprzód policzył kroki i dni moje, ale nie licz grzechów. — Nie sądz sług Swoich, Boże! albowiem żaden człowiek nie okaże się niewinnym przed Tobą. Wznoszę ręce moje ku Tobie! Niech doznam dla umarłych moich i dla siebie miłosierdzia Twego, Panie. Duch Twój niech mnie prowadzi drogą pewną, a żyć będę na wieki.

Ewangeliya z rozdziału XI. Św. Jana.

„Onego czasu, rzekła Marta do Jezusa: Panie, gilybyś tu był, nie byłby umarł brat mój: lecz i teraz wiem, że o cokolwiek będziesz Boga prosił, da Tobie. Jezus jej powiedział: Zmartwychwstanie brat twój, Marta. Mu odpowiedziała: wiem że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w on ostatni dzień. Rzekł jej Jezus: Jam jest zmartwychwstanie i żywot, kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie; a wszelki, który żyje i wierzy we mnie nie umrze na wieki. Wierzysz temu? — I owszem Panie! jam uwierzyła, żeś Ty jest Chrystus Syn Boga żywego, któryś na ten świat przyszedł.”

Po Ewangeli.

Przez te święte Słowa Ewangelii niechaj będą zgła-

dzzone winy zmarłych moich i moje! niech wzmoże się we mnie wiara nieśmiertelności duszy i ciała zmartwychwstania!

Ofiarowanie.

Racz przyjąć Ojcze Wszechmogący, wieczny Boże: tę świętą ofiarę, którą kapłan na tym oltarzu Ci składa, za tych wszystkich, którzy snem śmierci zasnęli, a szczególnie za tych, za których modlić się jest moim obowiązkiem.

Ty, któryś Sam przykazał czcić ojca i matkę, zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców moich; grzechy ich racz im odpuścić, i w radości wiecznego światła daj mi ich oglądać.

Proszę i błagam łaski Twojej, abys braci, siostry, krewnych, dobroczyńców, przyjaciół, domowników moich, których Ci się podobało powołać przedemną, do zbawienia wiecznego przypuścić raczył.

Skladał także prośby pokorne za wszystkich dusze w czyśćcu zostające, i za te, które znikąd żadnego ratunku nie mają: niech ich miłosierdzie Twoje uwolni z tych więzów, w które grzechy ich wplątały.

A teraz zwracając oczy na samego siebie, i widząc w przyszłości, może bliskiej, godzinę własnej śmierci, wzywam cię gorąco, o Boże pełen miłosierdzia! abys mi tę chwilę szczęśliwie przebydź dozwolił i ducha mego litościwie przyjąć raczył. Błagam Cię o tę łaskę przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

W czasie cichej modlitwy kapłana i Prefacyi.

Wielki Boże! kiedy w tej chwili milczenia Kapłana i cichej jego modlitwy, zbieram myśli moje i zastanawiam się, na jaką intencyją odbywa się nabożeństwo: jakże dusza moja silnie ku Tobie się wznosi, jakiegóż wdzięku, jakiej ceny wiara nabiera! Cóż cierpieć muszą niewierni! gdzież ich pociecha po stracie ukochanych osób! cóż w szczęściu myśl o śmierci im słodzi? gdzie w niedoli moc życia? Wszędzie około nich nicość, przepaść, zginienie, rozpacz!

O Boże! o ileż szczęśliwsi ci, którym raczyłeś udzielić łaskę wierzenia w Ciebie, w obietnice Twoje!— Utraciłem w prawdzie wiele osób drogich sercu mojemu, myślałem długo, że z nimi zawsze żyć będę; a oto już ich nie widzę! Ale Ty, Panie! wierzyć mi pozwalasz, że oni żyją gdzieś daleko, że ich kiedyś zobaczę; i ta wiara słodzi chwilowy rozdział. — Nie raz, kiedy pomyślę o własnej śmierci o tem często, długiem i bolesnem rozerwaniu duszy z ciałem, o konieczności rozrzucenia tego wszystkiego, co mnie do ziemi wiąże: zimny dreszcz ciało przechodzi, żal ściska serce, zniechęcenie napada; lecz wnet pamięć na niesmiertelność duszy, pamięć na miłosierdzie Twoje, oddala trwogę, smutek, i niechęć; a przejęty uwielbieniem ku wierze naszej, jak oto w tej chwili, dziękuję, Ci pokornie o Boże! żeś mnie do niej powołać raczył, żeś z nadziei cnotę uczynił!

Kanon.

Przybądźcie Święci Pańscy, pospieszcie Aniołowie święci na wzniesienie tej ofiary przed Oblicze Boga.

Niech przez jej zasługi przypuścić raczy na łono Swoje dusze zmarłych; niech je wprowadzą duchy niebieskie w to życie wieczne, w tę krainę szczęścia, gdzie według słów Apostoła: „oko ludzkie nie widziało, ucho nie słyszało, ani serce człowiecze pojąć zdoła, co Bóg nagotował tym, którzy Go miłują!”

W czasie Podniesienia.

O Boże! wierzę w Ciebie! o Boże! ufam w Tobie!
o Boże! kocham Cię z całego serca! Cała dusza moja spuszcza się na słowa Twoje, dusza moja ufa w Pannę, bo u Niego jest zbawienie!

Jezu! bądź moim, bądź cierpiących dusz pośrednikiem!
Tyś mnie, Tyś i one najdroższą Krwią Swoją odkupił!

Jezu dla Ciebie żyję, dla Ciebie umieram; Twoim jestem żywy i umarty!

Jezu Chryste! który tu jako Bóg i człowiek jesteś przytomny: ach! daj się synowskiemu memu błaganiu nakłonić do zlitowania! Błagam Cię jak najpokorniej, daj pomoc Twoją tym wszystkim, którzy Cię bezustannie wśród mąk proszą o łaskę! Ach Panie! wszakże i za nich przelałeś najdroższą Krew Twoją na Kalwaryi; usłyszże ich jęczenia, spojrzysz łaskawie na miejsce cierpień, nie pozwalaj im dłużej być odłączonemi od Ciebie, zaprowadź wszystkich, zaprowadź szczególnie duszę N., za którą odbywa się ta ofiara najświętsza, do królestwa Ojca Twojego w Niebie! O Zbawicielu Chryste Jezu! wszakżeś Sam nas zapewnił: że Ojciec niebieski wszystkie nasze prośby wysłucha, gdy Go w Imię Twoje prosić będziemy!

Ach! oczyścić wargi moje, i wznies teraz duszę moję nad wszelkie ziemskie myśli i uczucia, ażebym najświętszą modlitwę, której nas nauczyles, z największem nabożeństwem, wiarą i ufnością mógł przed Tobą z głębi serca wymówić: *Ojcze nasz. i t. d.*

W czasie Komunii świętej.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! zmiłuj się nad duszami wszystkich zmarłych prawowiernych! Zbawicielu Chryste Jezu! Baranku Boży i wieczny Kapłanie, zmiłuj się nad wszystkimi Twymi umarłymi prawowiernymi, zmiłuj się szczególnie nad tą duszą, która się w tych dniach z tym światem rozstała, a która tak była drogą sercu mojemu! A jeżeli na niej jeszcze pozostały jakie plamy ziemskiej zarazy, ach! zniwecz je miłosiernem odpuszczeniem Twojem! Wieczne odpoczywanie racz jej dać Panie, a światłość wiekuista niech jej świeci na wieki!

O Zbawicielu Chryste Jezu! z jakże wielkiem upragnieniem życzę sobie przyjąć Cię do serca mojego! Bo Ty tylko, który Sam jeden masz słowa żywota, udzieliłbyś mi takiej pociechy, jakiej nikt z ludzi sprawić nie może. Czuję się przecież niegodnym tego, bo żal ze śmierci tak mi ukochanej osoby, jeszcze mnie za nadto gnębi; jeszcze nie mogę stać się panem uczucia mojego, jeszcze mnie to wiele kosztuje pracy, abym się przekonał, że przy zabraniu jej z tego świata, jej dobro i moje miało na celu; choć wiem i mocno wierzę, że w każdym wypadku życia mojego z wszelkiem

uszanowaniem poddać się rozporządzeniom Twój Opatrzności i błogosławić je winienem: boto Ty, o Panie! który mnie od wieków umiłowałeś i miłować nieprzestajesz, podajesz mi kielich cierpień. Przy tej walce rozumu i uczucia mego nie mogę się ośmielić prosić Cię o wstąpienie do serca mego, choć mi tak bardzo wzmacniająca łaska Twoja potrzebna. Ale o Panie! rzeknij tylko słowo, a dusza N. wiecznie szczęśliwa, na wieki z Tobą połączona będzie w Niebie; ja zaś uczuję się być wzmacniony do wystawiania świętej woli Twojej, i do naśladowania Cię na drodze cnoty, aby także z czasem w Królestwie Ojca Twego szczęśliwy, i ze wszystkimi, którzy sercu memu są miłymi, mógł być wiecznie połączony.

Boże! który znasz słabość serca ludzkiego, miej wzgląd na stworzenie Twoje, które w Ciebie wierzy, w Tobie pokłada nadzieję, i Ciebie nad wszystko miłować pragnie. Pomnóż wiarę, nadzieję, i miłość moją! Amen.

Modlitwa po ukończonem nabożeństwie żałobnem.

O Boże najłaskawszy! oto już najświętsza błagalna ofiara za duszę slugi Twego N. złożoną została! Nie mogę przecież oddalić się od Twego ołtarza, nie polecivszy Ci wprzód jeszcze raz duszy tak mi drogiej osoby. Ach Panie! wynagródź jej łaską swoją i zlitowaniem za to wszystko dobre, które jej wywdziżyć powinienem! Błogosław jej za to, co tylko dla mnie uczyniła, a czegom za jej życia tak nie poznawał, jak teraz łzy roniąc przy jej grobie! Błogosław jej osobliwie za to, co odemnie

ucierpiała, i dozwól, aby moja serdeczna modlitwa za nią stała się wynadgrodeniem tego. Bądź jej pociechą, bądź posiłkiem, bądź litościwym Bogiem, a Twoją Ojcowską miłością uszczęśliw ją. O jej naukach, przestro-gach, upomnieniach, za łaską Twoją, nigdy nie zapomnę; daj mi tylko, o Boże i Ojcze mój! poznanie tego, udziel pomocy Twojej, abym to moje postanowienie i obietnicę mógł wiernie i sumiennie wypełnić: iżbym w czasie w Królestwie Twojem z nią, i z wszystkimi zbawionemi duszami połączony, mógł Cię wielbić na wieki! Teraz, o Boże! wróć do prac i powołania stanu mego. Ach! użycz mi siły, pokrzep mnie odwagą, żebym pod żalem, jakim mnie przejmują strata tak mi drogiej osoby, nie uległ! Tyś mi ją dał, Tyś mi ją znów odebrał! Ty wiesz lepiej, co jej i mnie jest pożyteczne. Niech będzie błogosławione święte Imię Twoje! Amen.

Wieczne odpoczywanie racz N. dać jej Panie! a światłość wiekuista niech N. świeci na wieki! Niechaj odpoczywa w pokoju! Amen.

Modlitwa po Mszy świętej.

Panie! Władzco nad życiem i śmiercią! Ojcze naj-miłosierniejszy! do Ciebie pełni nadziei modlimy się w upokorzeniu za duszę (ukochanej) N., której dziś to nabożeństwo odprawiamy. O! przyjmijże ją, najlaskawszy Boże! do wiecznego Twego niebieskiego Królestwa, gdzie Aniołowie Tron Twój otaczają, gdzie wybrani Twoi wiecznie Cię chwalą, aby ta, która na ziemi w Tobie pokładała nadzieję, tam u Ciebie wiecznie w Niebie

mieszkała i radości bez końca używała. Nam zaś, o Ojcie Niebieski! użycz łaski, abyśmy zawsze przejęci świętą bojaźnią niepodobania się Tobie, i szczerem usiłowaniem stania się Tobie coraz przyjemniejszymi i podobniejszymi, kończyli naszą ziemską pielgrzymkę w synowskiem posłuszeństwie ku Tobie: iżbyśmy w czasie, obiecaną wieczną ojczyznę otrzymać mogli, którąś wybranym Twoim w Niebie zgotował. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który za nas umarł i zmartwychwstał a teraz z Tobą na wieki żyje. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

R. A światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

V. Niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.



SPIS TREŚCI

KOŚCIELNY.

O Maryjo bez grzéchu poczęta!



Módl się za nami, którzy się do
Ciebie uciekamy.

PIEŚNI PORANNE.

1.

PIEŚŃ I.

Kiedy ranne wstaje zorze. — Tobie ziemia. Tobie morze;
 Tobie śpiewa żywioł wszelki. — Bądź pochwalon Boże wielki!
 A człowiek, który bez miary. — Obsypany Twemi dary.
 Coś go stworzył i ocalił. — A czemużby Cię nie chwalił?
 Ledwie oczy przetrzeć zdołam. — Wnet do mego Pana wołam,
 Do mego Boga na niebie, — I szukam Go kolo siebie!
 Wielu snem śmierci upadli, — Co się wczoraj spać pokładli:
 My się jeszcze obudzili, — Byśmy Cię Boże chwalili.
 Boże w Trójcy niepojęty, — Ojcze, Synu, Duchu Święty;
 Tobie chwałę oddajemy, — Byś nas poświęcił prosimy.

2.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak wyżej.

Skoro ze snu wstaję z rana. * Zaraz sercem wielbię Pana;
 Dobro duszy mej wieczyste, * Bądź pochwalon Jezu Chryste!
 Kiedy w szaty się odziewam, * W głębi serca mego śpiewam;
 Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.
 W każdej doli, przeciwności, * Tak na ziemi jak w wieczności:
 Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.
 Gdy wświątyni Boga stawam, * Tak Mu korną cześć oddawam:
 Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.
 Ta przez świętą litość Swoję, * Zlewa na nas łask swych zdroje:
 Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.
 Gdy do pracy się zabieram, * Tą się prośbą krzepię, wspieram:
 Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.
 A gdy skończę, tak w podzięce, * Unnżone składam ręce:
 Dobro duszy mej wieczyste i t. d.

Miło wszystko mi upływa. * Póki serce Boga wzywa:

Dobro duszy mej wieczyste i t. d.

Choćbym tysiąc nieszczęść znosił, * Zawsze ja Cię będę głosił.

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Gdy mnie Bóg mój błogosławi, * Tak go wdzięczny język sławi:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Niech się wszystkie klęski zleją, * Bóg litością, Bóg nadzieją:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Kiedy spojrzy Bóg litośnie, * Ginie smutek, radość rośnie:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Gdy Bóg na grzechów zglądzenie, * Raczy przesłać mi cierpienie:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Kiedy pokarm mój pożywam. * Takiemi Go słowy wzywam:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

A gdy rzeźwie się napojem, * Tak Go wielbię w sercu mojem:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Póki na Cię pomnę Boże, * Samo piekło mnie nie zmoże:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Ledwie cnota w sercu błysnie, * Już się dźwięk ten z niego ciśnie:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Gdy grzech jaki w duszy noszę, * Tak o litość z łzami proszę:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Bóg gdy w oczach łzy zobaczy, * Wszystkie winy zmazać raczy:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Słodko idę więc spoczywać, * Nie przestając się odzywać:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

W śpiewie składam me powieki, Pod skrzydłami Twój opieki:

Dobro duszy mej wieczyste, i t. d.

Ty mi dajesz życie, sity, * Ja Cię wielbię do mogiły:

Dobro duszy mej wieczyste i t. d.

Łączcie, ziemio i niebiosy, * Z głosem moim wasze głosy:
Dobro duszy mej wieczyste,* Bądź pochwalon J. Chryste.

3. PIEŚŃ III.

Hymn ranny Kościelny.

Melodyja: Kiedy ranne wstaje zorze.

Gdy na nowo słońce wschodzi,* Prosim Boże! starzy, młodzi:
Aby nasze dzienne sprawy, * Pomyślenia i zabawy.
Ciebie tylko wychwalały, * I zasługą nam się stały.
Byś językiem naszym rządził, * Izby w mowie nie pobłądził.
Oczy, żeby tam patrzyały, * Gdzieby tylko za cel miały,
Twoję chwałę i uczczenie, * Wieczne naszych dusz zbawienie.
A gdy tak znów dzień przeminie, * I z kolei noc przybędzie:
Byśmy przez post poświęceni, * Od żądz ciała uwolnieni,
Mogli czyste chęci miewać, * I na cześć Ci tylko śpiewać:
Bogu Ojcu niechaj chwala * Wszędzie będzie zawsze stała,
I Synowi przedwiecznemu, * I Duchowi też Świętemu!

Antyfona.

Niech się zmiłuje nad nami Bóg Wszechmogący, i odpuściwszy grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego. — *R.* Amen.

Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuszczenie grzechów naszych, niech nam dać raczy Wszechmogący i miłosierny Pan! — *R.* Amen.

V. Racz Panie dnia tego:

R. Zachować nas od grzechu.

V. Zmiłuj się nad nami Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

V. Niech będzie miłosierdzie Twoje Panie nad nami:

R. Którzy w Tobie nadzieję pokładamy.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Panie Boże Wszechmogący! któryś nam dał doczekać dnia dzisiejszego, racz nas dziś zachować mocą Swoją i wspomagać, abyśmy się tego dnia do żadnego grzechu nie skłonili, lecz wszystkie nasze myśli, mowy i uczynki niech się zwracają i dążą ku wykonywaniu sprawiedliwości Twojej, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. — *R.* Amen.

4.**PIEŚŃ IV.****Podczas pracy w polu.**

Melodyja jak: Wszystkie nasze dzienne sprawy.

Boże z Twoich rąk żyjemy, — Choć naszemi pracujemy;
Z Ciebie plenność miewa rola, — My zbieramy z Twego pola.

Wszystko Cię mój Boże chwali, — Aleśmy i to poznali,
Że najmiłszą Ci się zdała, — Pracującej ręki chwala.

Co rzadzisz ziemią i niebem, — Opatrz dzieci Twoje chlebem,
Ty nam daj urodzaj złoty, — My Ci dajem trud i poty.

Kiedys przyjdziem na godzinę, — Gdy kończąc ziemską gościnę,
Z Łazarzem po naszym zgonie, — Odpoczniemy na twem łonie.

Niech Cię Panie wszystko chwali, — Tyś chciał byśmy pracowali.

Podlegi z Twego wyroku, — Pracujmy w świt, aż do zmroku.

Godnym jest ten Twojej kary, — Kto gnuśnie grzebie
Twe dary:

Z których człek użycia Panie, — Zda Ci w sądzie rachowanie.

Racz nam dać o Boże miły! — Serce dobre, krzepkie siły,
Pokój, rzady sprawiedliwe, — Po zgonie życie szczęśliwe.

PIEŚNI

WIECZORNE.

5.

PIEŚŃ I.

Melodyja: Kiedy ranne wstaje zorze.

Wszystkienasze dzienne sprawy, * Przyjm litośnie Boże prawy;
A gdy będziem zasypiali, * Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone, * Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedotężność człowieka, * Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody, * Od wszelakiej broń nas szkody:
Miej nas wiecznie w Twojej pieczy. * Stróżu i Sędzio człowieczy.

A gdy już Niebo osiedziem, * Tobie wspólnie śpiewać będziem:
Boże w Trójcy niepojęty, * Święty, na wiek wieków Święty.

Hymn Kościelny wieczorny.

Melodyja jak wyżej.

Gdy już słońce na zachodzie, * Zaów Cię Stwórco jak przy
wschodzie

Prosim, byś nas strzegł i bronił, * A od doli złej zastonił;
Precz oddalił snu marzenia, * I lubieżne wykroczenia.
Byśmy noc bez ciała zmayı, * Przespali bez Twój obrazy.

Ojciec Święty! o to prosim, * Gdy Ci Zbawcy Imię głosim,
Z Duchem Świętym: z Twój opieki. * Nie wypuszczaj nas
na wieki.

W. Strzeż nas Panie jako żrzenicy oka Twego:

R. Pod cieniem skrzydeł Twoich zachowaj nas.

W. Racz miły Panie tej nocy,

R. Zachować nas od grzechu.

W. Zmiłuj się nad nami Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

W. Niech nad nami będzie miłosierdzie Twoje:

R. Jakośmy mieli nadzieję w Tobie.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Nawiedz, prosimy, Panie! to mieszkanie, a wszystkie zasadzki nieprzyjacielskie oddal od niego; Aniołowie Twoi święci niech w niem przebywają, którzyby nas strzegli w pokoju; a błogosławieństwo Twoje niech zawsze będzie z nami. Przez Chrystusa Pana naszego. **R.** A.

PIEŚNI PRZED KAZANIEM.

6.

PIEŚŃ I.

Duszo moja słuchaj Pana, — Który ci oznajmuje
Wolą Swoję przez Kapłana. — Czyń, co ci rozkazuje,
I czego naucza ciebie, — Jeśli chcesz królować w niebie.

Ta bowiem jest prawa droga — Do żywota wiecznego;
Słuchać Najwyższego Boga, — I czynić wolą Jego:
Zbłądzić ten nigdy nie może, — Kto Ciebie słucha, mój Boże.

Ukaż mi do nieba drogę, — Oświecaj sługę Twego.
Naucz mię jak trafić mogę — Do żywota wiecznego,
Mów Boże! jestem gotowy — Słuchać Twojej świętej mowy.

Pochodnią jest słowo Twoje. — Które ogniem miłości,
Może rozgrzać serce moje, — I oświecić w ciemności,
Zmiłuj się nademną Panie! — Wysłuchaj moje wołanie.

Wspomóż mnie, abym z pilnością — Słuchał głosu Twojego,
I wszystko czynił z radością — Dla zbawienia mojego;
Niechaj się to wszystko stanie, — Czego mnie nauczasz Panie!

Strzeż mnie, abymnie pogazrdał.—Słuchaniem słowa Twego,
Abym serca nie zatwardzał, — Gdy kołacesz do niego;
Otwórz je Panie! dla Siebie,—A mnie racz umieścić w niebie.

7. PIEŚŃ II.

Przyjdź Duchu prawdy i światłości,
Z niebieskiej Twojej wysokości!

Racz dusze nasze oświecić,
Oziębłe serca nasze rozpalić,
Przeszkody cnoty z nich oddalić,
I Boską w nich miłość wzniecić.

Przyszliśmy słuchać głosu Twego,
Nauczać się, co zbawiennego,
Mów do serc naszych skutecznie
Abyśmy wolą Twą poznali,
Onęż do śmierci zachowali,
Pełniąc wiernie i statecznie,

Udziel do prawdy nam miłości,
Do cnoty daj nam przychylności,
Niech z Twojej łaski i dobroci,
Każdy Twem światłem oświecony,
Prawdą i cnotą zbogacony,
Do domu swego powróci.

NA ASPERGES.8. PIEŚŃ I.

Pokropisz hizopem Panie! * Mnie człowieka grzesznego,
Bym był przez Twe zmiłowanie, * Oczyszczon z grzechu mego.
Obmyj mię z mych nieprawości, * A wybielony będę,
I dostatniejszej jasności * Niż są śniegi nabędę.

Zmiłuj się Boże nademną, * Boś pełen łaskawości,
 Miej politowanie zemną, * Zgładź wszystkie moje złości;
 Żal mi, żem obraził Ciebie, * Boga dobrotliwego,
 Nie odrzucaj mię od Siebie, * Syna marnotrawnego.

Cześć i chwała bądź wiecznemu, * Panu nieba całego,
 Bogu w Trójcy jedynemu, * Od stworzenia wszystkiego:
 Chwała Ojcu, i Synowi, * Bądź nieustanna wszędzie,
 Najświętszemu też Duchowi, * Równa cześć niechaj będzie.

9.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak: Z pokorą upadamy.

Racz nas Panie pokropić hyzopowem zieleń.
 Obmyj nas, oczyść z grzechów, * a nad śnieg zbielejem.
 Zmiłuj się Boże, zmiłuj, * odpuść nasze złości,
 Daj Twego miłosierdzia * doświadczyć wielkości.

Chwała Ojcu, Duchowi, * Z Synem naszym Panem,
 Niech będzie teraz zawsze, * na wiek wieków. Amen.
 Racz nam pokazać Panie * miłosierdzie Swoje,
 Daj prosimy Cię łaskę i zbawienie Twoje,

Wysłuchaj naszej prośby * pobożne wzdychanie,
 Niechaj do Ciebie przyjdzie * głos nasz i wołanie.

X. Ostende... Pokaż nam Panie miłosierdzie Twoje:

L. Et salutare... A zbawienie Twoje daj nam.

X. Domine exaudi... Panie! wysłuchaj modlitwę moję.

L. Et clam... A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

X. Dominus vobiscum... Pan z wami.

L. Et cum... I z duchem twoim.

Oremus.

Módlmy się:

Exaudi nos... Wysłuchaj nas, Panie, Ojcze Święty,
 wszechmogący, wieczny Boże! i zeszlj Ducha Twego
 Sw. z nieba, aby nas strzegł, zachował, bronił i miał
 pod opieką wszystkich mieszkających w tym przybytku.
 Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

PIEŚNI MSZALNE.

10.

MSZA I.

Na Introit.

Boże Stwórco nasz Panie! — Przed Tobą padamy;
Usłysz nasze wołanie, — Pokornie żądamy:
Ofiarę zaczynamy, — Nowego zakonu,
Niosąc ją przez Kapłana, — Do Twojego Tronu,

Którą, jak każdy wierny — Mocno temu wierzy,
Chrystus Pan ustanowił, — Przy onej wieczerzy:
Gdy wzięwszy chleb i wino, — Przemienił oboje
Boską Swą mocą i dał — Między Ucznie Swoje.

Mówiąc im: pożywajcie, — To jest moje Ciało,
Które za naród ludzki — Będzie umierało;
W kielichu jest Krew moja, — Którą ja z miłości
Wyleję, za całego — Świata nieprawości.

Tegóż Jezusa, Jego — Zaslugi i rany,
Ofiarujemy Tobie, — Ojczy nasz kochany!
Racz się dla nich zmiłować — Nad nami grzesznymi,
Zgładź nasze winy, obdarz — Nas darami Twemi.

Na Gloria.

Chwała na wysokości — Bogu wszechmocnemu.
Pokój na tej niskości — Ludowi wiernemu:
Pokoju tego, Panie, — Udzielaj nam z nieba,
Abyśmy Ciebie chwalić — Mogli jak potrzeba.

Chryste, Baranku cichy, — Tobie się kłaniamy,
Żeś zgładził nasze grzechy, — Dzięki Ci dawamy,
I Ciebie wysławiamy, — Duchu Święty Boże;
Niechaj nam łaska Twoja — Do cuoty pomoże.

Przed Ewangelią.

Ewangelija święta — Jest fundament wiary,
Bo z ust Boskich pochodzi. — Tak jak zakon stary:
Wszyscy się ku niej mamy — Wierni Chrześcijanie,
I wiarę zakładamy — Na Twój prawdzi Panie.

Ona nam oznajmuje — Nasze powinności,
I drogę ukazuje — Do wiecznej radości:
Nie tylko mocno wierzyny, — Co Bóg oznajmuje,
Ale też wiernie czytamy, — Co nam rozkazuje.

Na Credo.

W trzech Osobach jednego — Boga wyznawamy,
Stworzyciela wszystkiego — Ojcem nazywamy:
Ten zrodził Syna Sobie — Równego przed wiekiem,
Który się dla nas grzesznych — Raczył stać człowiekiem.

Ten się bez męża z Panny — Maryi narodził, Klęcząc
Ażeby nas z niewoli — Piekła wyswobodził:
W mękach srogich na krzyżu — Umarł zameczony,
Trzeciego dnia zmartwychwstał — Chwałą uwielbiony.

Wstąpił do nieba, siedzi — W chwale Ojca Swego,
Zkąd przyjdzie z Majestatem — W dzień sądu strasznego;
Dobrym odda nadgrode — I niebem zapłaci,
A bezbożnych za grzechy — Na wieki zatraci.

Także Ducha Świętego — Bogiem wyznawamy,
Z Ojcem i Synem pokłon — Boski Mu dawamy.
Po zmartwychwstaniu ciała. — W dzień sądu owego,
Spodziewamy się chwały — Żywota wiecznego.

Na Offertorium.

Przyjmij, Panie ofiarę — Świętą Twego Syna,
Którą Tobie na chwałę — Kapłan Twój zaczyna:
Przyjm chleb i wino, które — Za Boskiem Twem słowem
Przemienione staje się — Ciałem Chrystusowem.

Zdrowie, życie, i wszystko, — Co z Twój mamy ręki,
Ojcze! dajemy Tobie, — Na powinne dzięki:
Weźrzyj okiem łaskawym, — Na nasze ofiary,
Pokaż się miłościwym, — Przyjmij nasze dary.

Dla męki Syna Twego, — Miłosierny Panie!
 Odwróć od nas doczesne — I wieczne karanie:
 Daj nam w czasie potrzebnym, — Deszcze i pogodę.
 Niech ziemia z Twojej dobroci, — Wydaje urodę.

Na Sanctus.

Z Aniołami śpiewajmy: — Święty, Święty, Święty!
 Bóg nasz jest w Majestacie — Swoim niepojęty:
 Niech Go wszelkie stworzenie, — W niebie i na ziemi,
 Nieustannie uwielbia, — Z wszystkimi Świętymi.

Daj Boże! by Cię wszelkie — Narody poznały,
 A święte Imię Twoje, — Godnie wychwalały:
 Niechaj wszyscy społecznie, — Tu wielbiemy Ciebie,
 Potem na wieki z Tobą — Królujemy w niebie.

Po Podniesieniu.

Przed Tobą w tej świętości — Skryty Boże! padam,
 Twej Boskiej wielmożności, — Winny ukłon składam:
 Zapieram się na Twoje — Słowo mej żrenicy;
 Ciebie, Boże, wyznaję, — Tu w tej Tajemnicy.

Na krzyżu Samo tylko — Bóstwo skryte było,
 Tu zaś i Człowieczeństwo — Nam się utaiło:
 Ta świętość pokazuje — Wielką miłość Boską,
 Gdy na pamięć przywodzi, — Śmierć Jezusa gorzką

Oczyść nas we krwi Twojej — Z naszych nieprawości,
 A zapal serca nasze, — Ogniem Twojej miłości:
 Niechaj w niebie na Twoje — Oblicze patrzymy,
 Ktorzy Cię w tej świętości, — Obecnego czcimy.

Na Agnus.

Wesel się, duszo wierna, — Gdyż Chrystus Swe Ciało,
 Na pokarm daje, które — Za ciebie cierpiało:
 Masz pod osobą chleba — Chrystusa żywego,
 Bez kielicha pożywasz — Ciąa i Krwi Jego.

Jezu! ja grzesznik Twojej — Niegodzien miłości,
 Byś wszedł do serca mego, — Bo jest pełne złości.
 Ale zglądź grzechy moje, — Wszak to możesz sprawić,
 I jednem słowem, Twojem, — Duszę moję zbawić.

Boże, Zbawicielu mój, — Żywy z nieba chlebie.
 Daj, byśmy czystem sercem — Pożywali Ciebie;
 A w ostatnim momencie, — W śmiertelnej ciężkości,
 Bądźże naszym posiłkiem, — Na drogę wieczności.

Na Przeżegnanie.

Kończąc ofiarę świętą, — Prosimy Cię Panie:
 Niechaj się miłą w Twojej — Obliczności stanie,
 Przez krzyż Syna Twojego — I Jego zasługi,
 Zmiłuj się, Panie, odpuść — Nam grzechowe długi.

Oddal od nas łaskawie — Dla tej to ofiary:
 Powietrze, głód i wojnę, — Ogniove pożary;
 Nie wypuszczaj nas z Twojej — Wszechmocnej opieki,
 Bądź naszym Ojcem teraz — I potem na wieki.

MSZA II.

11.

Na Introit.

Co nam nakazuje nasza wiara,
 Jest między inszemi i ta Ofiara:
 Którą Bóg Syn, — Dla naszych win,
 Na krzyżu sprawował aż do trzech godzin.

Tę dziś odnawiamy z tym Kapłanem,
 Przed Tobą o Boże! Najwyższym Panem,
 Kirye elejson, — Chryste elejson,
 Z serc naszych wstępuje przed Twój święty Tron.

Przed Tym Twoim Tronem upadamy,
 I dzięki uprzejme Tobie składamy:
 Za stworzenie — Odkupienie,
 I przez łaskę Twoję nas poświęcenie.

Na Gloria.

Już na wysokości Bogu Chwała,
Z narodzin Chrystusa Pana się stała;
A nam dany — Pożądany
Pokój na ziemi, niech trwa nieprzerwany.

Baranku niewinny, który znosisz
Grzechy świata, i za nas Ojca prosisz:
Ach zmiłuj się, — Prosimy Cię;
Z Ojcem i z Duchem Twym, wychwalamy Cię.

Przed Ewangelią.

Oświeć nas, o Panie! słowem Twojem,
Któreś nam zostawił w Kościele Swoim;
Tak pisanem, — Jak podanem,
Od zborów kościelnych za prawe znanem.

Przez Proroków najprzód nam mówiłeś,
Przez różnych sług Twoich nas oświeciłeś:
Wreszcie nową, — Syn Twój mową
Ogłosił i dał nam, Ewangelią.

Na Credo.

Wierzymy, o Panie! coś objawił,
Żeś niebo i ziemię z niczego sprawił:
Żeś Twojego — Jedyne
Syna dla zbawienia posłał naszego.

Wierzymy, że Twój Syn z Panny czystej,
Przyjął człowieczeństwo dla nas ludzi: z tej
Narodzony, — Umęczony
Pod Pilatem na krzyż był zawieszony.

Że z grobu zmartwychwstał dnia trzeciego,
I z nieba nam zesłał Ducha Świętego:
Ducha Tego, — Prawdziwego.
Co z Nim i z Ojcem jest Bóstwa jednego.

Wierzymy i Kościół jeden, święty,
Który jest po całym świecie przyjęty:

Kłęcząc.

Win zgładzenie, — Ciało wskrzeszenie,
Żywota wiecznego odziedziczenie.

Na Offertorium.

Przyjmij od nas, Panie, te ofiary
Chleba i wina, jak Twe własne dary;
Z których prawa — Duszy strawa,
Bo Ciało i Krew Twa, dla nas się stawia.

Nikt już o tem wątpić ani może,
Boś nas nieomylny upewnił Boże,
Tak cudami, — Jak łaskami,
Których w Sakramencie tym doznawamy.

Na Sanctus.

Pozwólcie, o Święci Aniołowie,
Którzy też jesteście nasi stróżowie;
Niech wraz z wami, — Zaśpiewamy:
Święty, Święty, Święty! Pan z Zastępami.

Zastępami Twemi otoczony,
O Boże Sabaoth! bądź pochwalony:
Niech Cię znają, — Niech kochają,
Niech wszelkie stworzenia pokłon oddają.

Zmiłuj się też, Panie, nad owemi,
Co nam są przeciwni błędami swemi:
Do uznania, — Przyjmowania
Prawdy naktoń, i do błędów składania.

Po Podniesieniu.

Ten, co był na krzyżu zawieszony,
Ten sam jest w Hostyi tej utajony:
Bóg wcielony, — Uwielbiony,
I mnóstwem Aniołów swych otoczony.

Na krzyżu Bóstwo Twe utajone,
Tu i człowieczeństwo jest zastonione:
To oboje, — Lubo dwoje,
Jednym Panem jest przez złączenie swoje.

Niech więc ustępuje zakon stary,
Daleko przedniejsze są te ofiary,
Które nowy, — Chrystusowy
Kościół Bogn daje, według swej wiary.

Na Agnus Dei.

Ten, co się na krzyżu ofiarował,
W podobieństwie chleba nam się darował:
By ognistem — Sercem czystem
Przyjęty, obdarzył życiem wieczystem.

Tego, gdy jnż kapłan sam pożywa,
Od nas też duchownie pożywan bywa:
Według miary, — Naszej wiary,
Hojnie nas zbogaca swojemi dary.

Już więc serca nasze otwierajmy,
Na przyjęcie Pana usposobiamy;
Żeby Sobie, — W nich jak w żłobie,
Albo jak po śmierci spoczywał w grobie.

Tym niebieskim chlebem posileni,
Tym napojem Pańskim już pokrzepieni,
Nie wątpimy, — Że zwalczymy,
Ciało, świat, z pokusami czartowskiemi.

Na Przeżegnanie.

Kończy się ofiara ta bezkrwawa,
Którąśmy oddali już według prawa:
Więc klękajmy, — Odbierajmy
Żegnanie, i Panu się polecajmy.

Niech Ojciec, Syn, i Duch, Bóg jedyny,
Darowawszy już nam wszelakie winy;
Błogosławi, — i to sprawi,
Byśmy czynili, co nas wiecznie zbawi.

Na Introit.

Melodyja w Śpiewniku Krakow. na karcie 687.

Nuż wszyscy prawowierni Boga wychwalajmy,
Mszy świętej z nabożeństwem wielkiem posłuchajmy:
Aby się ta ofiara Bogu podobała,
Jak nas naucza wiara, niech Mu będzie chwala.

Kirye elejson.

Któż pojmie Twoją miłość najśłodszy Jezusie,
Któraś nas umiłował, Najmilszy Chrystusie,
Gdyś Sakrament przed śmiercią Swoją postanowił.
Któryś po tyle razy przy Mszy świętej wznowił.

Kirye elejson.

Niechże Ci za tę łaskę dzięki nieskończone,
Przez całą wieczność śpiewa, co tylko stworzone;
My krwią Twą odkupieni, dzięki oddajemy,
I śpiewać bez przestanku chwałę Twą pragniemy,

Kirye elejson.

Na Gloria.

Chwała na wysokości Bogu Wszechmocnemu,
A pokój tu na ziemi niech będzie każdemu,
Co tylko dobrej woli, prawdziwie miłuje,
Zawsze więcej miłować Boga usiłuje.

Kirye elejson.

Na Credo.

Jednego w trzech osobach Boga wyznawajmy,
Ojca, Syna, i Ducha wiarę wychwalajmy:
Z których druga Osoba człowiekiem się stała,
I za nas grzesznych ludzi na krzyżu wisiała.

Kirye elejson.

Na Offertorium.

Przyjmij za nasze grzechy, Boże, te ofiary,
Które przez ręce swoje, według świętej wiary,
Twój kapłan ofiaruje, Boże nasz łaskawy!
Kieruj według Twój świętej woli nasze sprawy.

Kirye elejson.

Niech Ci się tą ofiarą wszyscy podobamy,
Wszak w męce Twój nadzieję naszą pokładamy:
W przyczynie też Najświętszej Matki Twój ufamy,
Niech jej i Świętych Twoich przyczyny doznamy.

Kirye elejson.

Trzymaj nas, Boże, w Twojej świętej Opatrzności,
Daj, co nam tu potrzeba do naszej żyźności:
Udzielaj nam pogody, a spuszczaś deszcz z nieba,
Ile razy rodzajom ziemskim go potrzeba.

Kirye elejson.

Na Sanctus.

Trzy razy Święty, Święty, Święty! zaśpiewajmy,
Pana Boga Zastępów wspólnie wychwalajmy:
Niech Mu wszystko stworzenie bez ustanku śpiewa
Co tylko czy na niebie, czy na ziemi ziewa.

Kirye elejson.

Po Podniesieniu.

Od wielkiej się radości dusze rozplywajcie,
Łaskę co was spotkała teraz, uważajcie:
Otośmy tu widzieli Boga prawdziwego,
Pod postaciami chleba tu utajonego.

Kirye elejson.

Na Agnus.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmitujże się nad nami: gdy się nasze lata

Kończyć a śmierć przybliżyć będzie, daj nam Siebie,
Na ostatni posiłek, w tym Anielskim chlebie.

Kirye elejson.

Nie jestemci ja godzien Twój łaski, mój Panie,
Abyś Ty wszedł pod serca mojego mieszkanie:
Ale Ty z niegodnego uczyni godnym Ciebie,
Abym mieszkańcem Boga mógł mieć dziś u siebie.

Kirye elejson.

13.

MSZA IV.

Na Introit.

Melodyja: w Spiew. Krakow. na kar. 323.

Nieogarniony całym światem Boże!
W tym tu przybytku przyjmij od nas dary:
Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może?
Przyjm Syna Twego pod czas tej ofiary.

Wszak przez nią cześć Ci najwyższą składamy,
Za dobrodziejstwa wzięte czynim dzięki,
Za grzechy nasze gniew Twój rozbrajamy,
I nowe dary bierzem z Twojej ręki.

Na Gloria.

Chwała Ci, Boże, na wysokiem niebie!
A pokój ludziom cnotliwym na ziemi;
Ciebie wielbimy, błogostawim Ciebie,
Tobie cześć niesiem głosy złączonemi.

Potężny Boże, dla Twój wielkiej chwały.
Ojcze! którego niepojęta władza,
Ogarnia razem niebo i świat cały,
I grzechy ludzkie dobrocią zagładza.

Tys, co posadzon na Ojca prawicy!
Do Ciebie wznoszą pokorne wołanie,
Piętnem przestępstwa okryci grzesznicy:
Okaz nad niemi Twoją litość, Panie!

Okaż ją ludziom w ich nieszczęściu srogiem,
 Boś Ty Sam Święty, Ty Sam jesteś Panem!
 Tyś Sam Najwyższy z Duchem Świętym Bogiem,
 W chwale Ojcowskiej, w szczęściu nieprzebranem.

Przed Ewangelią.

Powstańcie ludzie na głos niebios Pana,
 Niech ziemia cała milczenie zachowa;
 Oto Bóg żywy przez usta Kapłana,
 Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa.

O Ty! którego dzieła niepojęte,
 Uwielbia wszelkie żyjące stworzenie;
 Oczyszczyć me serce, by Twe prawdy święte,
 Znalazły godne dla siebie schronienie.

Na Credo.

W jednego wierzę Boga przedwiecznego:
 Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia,
 I w Syna Jemu we wszystkim równego,
 Co zstąpił z nieba dla ludzi zbawienia.

Cud niesłychany! zegnijmy kolana,
 Bóg się człowiekiem, Słowo Ciałem stało,
 Panna zrodziła Swego Stwórcę, Pana,
 Mocą to Ducha Świętego się działo.

Kłęcząc.

Umarł na krzyżu, złożon w grób ze skały,
 Potem zmartwychwstał, jako jest w Prorokach,
 Wstąpił do nieba i zasiadł tron chwały,
 A ztamtąd sądzić spuści się w obłokach.

Wierzę i w Ducha Świętego od obu
 Pochodzącego: Wierzę Kościół święty,
 Win odpuszczenie, Ciał powstanie z grobu,
 Żywot bez końca w chwale niepojętej.

Na Offertorium.

Ojcze przedwieczny! przyjmij tu złożone
 Święte ofiary chleba oraz wina,

Które zostaną wkrótce przemienione,
Na prawe Ciało i Krew Twego Syna.

Przymij za Kościół i Jego Kapłanów,
Za najwyższego Rządcę prawowiernych,
Za pokój, zgodę Chrześcijańskich Panów,
Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

Na Sanctus.

Bogu Zastępów, co włada wojskami,
Którego chwałą cały świat objęty,
Łączmy swe głosy i z Serafinami,
Wyśpiewujmy Mu: Święty! Święty! Święty!

Po Podniesieniu.

Oto Bóg z nieba usty Kapłańskiemu
Sprowadzon do nas, niech zabrmi hymn nowy!
Mówmy z dziaćkami Jerozolimskimi:
Hosanna Tobie, Synu Dawidowy!

Na Agnus.

Na krzyżu srodze dla nas zameczony,
Co się pod chleba, wina postaciami
Na pokarm duszny dajesz utajony,
Baranku Boży, zlituj się nad nami!

Tys jest Bóg prawy, Syn Boga jedyny,
Przed Tobą grzechy wyznajem ze łzami:
Tys za całego świata cierpieł winy,
Baranku Boży, zlituj się nad nami!

Na domiar Twojej bez granic miłości,
Karmisz niegodnych świętem Ciałem Twojem:
Uczyń godnemi, odpuść nasze złości,
Baranku Boży, i obdarz pokojem.

Na Przeżegnanie.

Pobłogosław nas, Ojcze dobrotliwy!
Wszak my Twe dzieci, udzielaj nam chleba,
Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy,
Po śmierci przymij z Świętymi do nieba.

14.

M S Z A V.

Na Inrtoit.

Melodyja jak: W Twęj świątyni, w dodatku Śpiewnika kar. 679.

Na Twe słowo się zbliżamy — Do ołtarza Twego,
 Jako dzieci przybiegamy — Tu do Ojca Swego:
 Sam nas wołasz miłościwie, —
 My ku Tobie pojętliwie
 Zmysły, serca nawracamy, — Głosu Twemu otwieramy.
 Głosu Twemu, wiernie otwieramy.

Na Gloria.

Chwałę, dzięki, cześć składamy — I uszanowanie;
 Moc i dobroć wysławiamy — Twa, Wszechmocny Panie!
 Ty nam dajesz od poczęcia
 Ciało, duszę, dar pojęcia;
 Ty świat żywisz, utrzymujesz, — Wszystkim rządzisz,
 zawiadujesz.
 Wszystkim rządzisz, wszystkim zawiadujesz.

Na Graduale.

Nauka Syna Twojego — Jest drogą i drzwiami.
 Do królestwa niebieskiego, — Zmiłuj się nad nami;
 Użycz ku słuchaniu chęci,
 Wyrysuj nam to w pamięci:
 Że słowa Twego czyniciel, — Jest prawdziwy Twój wielbiciel,
 Twój prawdziwy i wierny wielbiciel.

Na Credo.

Wierzę, że Twój Duch, o Boże! — Wzmacnia, posilkuje,
 Nasza krewkość co nie może, — Dobrze w nas skutkuje:
 Że na słowo Twoje Panie!
 Ciało me z grobu powstanie.

A duch mój zaś z nim złączony — Wiecznie będzie
pocieszony,

Wiecznie będzie w niebie pocieszony.

Na Offertorium.

W świętej utwierdzeni wierze — Przedstawiamy sobie
Śmierć Jezusa w tej ofierze, — Dając pokłon Tobie.

Przyjmij, Panie! to z miłości

Jako zastaw cnój wdzięczności;

Niech wskrzesi z snu grzechów ludzi, — Żal serdeczny w nich
niech wzbudzi.

Żal serdeczny, żal za grzechy wzbudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, — Bądź nam miłościwy

Dla tej najświętszej ofiary, — Ojcie dobrotliwy!

Niechaj najdroższa krew jego

Zgładzi grzechy ludu Twego;

Niechaj żywot wieczny mamy, — Pokłon i pienie dawamy,

Pokłon Tobie i pienie dawamy.

Na Sanctus.

Zaspiewajmy: Święty, Święty, — Bóg jest od wieczności,
Święty jest i niepojęty — W cudach Swój wielkości.

Twoja wielka, Boże, siła

Jednem słowem wystawiła,

Wszelkie świata wspaniałości — Służyć Panu Wszechmocności,

Służyć Panu Bogu Wszechmocności.

Po Podniesieniu.

Aniołowie Tobie, Boże, — Kłaniają się w Niebie,

Lecz i nędzny grzesznik może — Zbliżyć się do Ciebie;

Grzesznik, chociaż zawiniony,

Jest u Ciebie ponizony,

Gdy szczerze za grzech żałuje, — W łaskę zaś Twą obfituje.

W łaskę zaś Twą pierwszą obfituje.

Na Agnus Dei.

Tyś Bogiem wielkiej litości, — Ojcem darującym
Dziatkom Twoim wszelkie złości — Za nie żalującym.

Odpuść nam też miłosiernie

Grzechy, daj, żebyśmy wiernie

Potem wolą Twą pełnili, — Serca nasze poświęcili,

Serca nasze Tobie poświęcili.

Byśmy godnie pożywali — Krwi i Ciała Twego,

Wdzięcznem sercem rozmyślali — Coś dla nas każdego

Uczył z wielkiej miłości,

Gdyś umarł za nasze złości,

Jezu, Zbawicielu! drogi, — Przez mękę i krzyż Twój srogi,

Przez mękę Twą, i przez krzyż Twój srogi.

Na Ite Missa est.

Błogosław, Boże łaskawy! — My prosimy Ciebie,

Daj nam łaskę do poprawy, — Ratuj nas w potrzebie;

Dla tej najświętszej ofiary,

Odwróć od nas wszelkie kary;

A potem na wieki Ciebie, — Boże! oglądamy w Niebie,

Boże, niechaj oglądamy w niebie.



15.

MSZA VI.

Na Introit.

Melodyja jak: Z pokorą upadamy, w Śpiewniku krak. na karcie 307.

Racz przyjąć uwielbienie, — Stwórcu wieczny Boże,
 Z którym stawa stworzenie — W najgłębszej pokorze,
 Spraw, żeby te ofiary — Woli Twój czynione,
 Wdzięczności za Twe dary, — Były poświęcone.
 Z pokorą przed Twym, Panie, — Stawiamy się Tronem,
 Nad ludem zlitowanie — Chciej mieć zgromadzonym:
 Z bydła dawniej czyniona — Ofara ustała,
 Przyjmij tę, co złożona — Z Syna Krwi i Ciała.

Na Gloria.

Niech chwała, niech Ci, Panie, — Wieczne będą dzięki
 Za tysiączne spływanie — Darów z Twojej ręki.
 Daj nam pokój żądany, — Odwracaj niezgody,
 Niech Twój lud nieustannej — Doznaje swobody.

Na Ewangelią.

Słowo Boże, dar nieba — Zostawion na ziemi,
 To ściśle pełnić trzeba, — Bo czyni wiernemi;
 Bóg Sam w niem do nas mówi, — Bóg, który nie zbłądzi,
 Za nim iść rozumowi, — Niech On nami rządzi.

Na Credo.

Wierzemy, wyznajemy, — Że stworzył z niczego
 Świat Bóg, Ojcem Go zwiemy — Mocą słowa Jego;
 Syn pochodzi od Niego — Jezusem nazwany,
 Sprawą Ducha Świętego — Na świat jest wydany.

Na Offertorium.

Racz, Wszechmogący Panie — Przyjąć nasze dary,
 Oraz ludu wzdychanie — Pełne czci i wiary;

Chleb z winem łaską nową — I cudu udziałem,
 Staną się Chrystusową — Krwią oraz i ciałem.
 Woła Ci oddajemy — Serce, chęci, myśli,
 Pomóż, niech Twój pełniemy — Zakon jak najściślej;
 Daj nam umysł gotowy — Na Twe przykazanie,
 A od zmaży grzechowej — Zachowaj nas, Panie.
 Co mamy, chociaż mało, — Pod nogi składamy,
 A przez tę Krew i Ciało, — Które pożywamy,
 Spraw, niech w potrzebnym czasie — Już deszcz, już pogoda,
 Na przemiany wraca się — I żyzności doda.

Na Sanctus.

Wznosmy serca do nieba — Mówiąc: Święty!
 Udziel, co nam potrzeba, — Boże niepojęty;
 Boże, Zastępów Panie, — Stwórczo nieba, ziemie,
 Daj prawe wszystkim zdanie, — Oświeć ludzkie plemie.

Po Podniesieniu.

Przed Tobą w tej świętości. — Jezu mój, upadam,
 Żeś tu jak Bóg i człowiek — Wprawdzie jest, wyznawam,
 W Hostyi i kielichu, — Boś objawił, Panie!
 Który skłamać nie możesz: — Co chcesz, to się stanie.

Na Agnus Dei.

Rozpłyńcie się z wesela, — Dusze świątobliwe,
 Wielbijcie Zbawiciela — Łaski litościwe;
 Cud czyni między wami, — Pokarmem się staje,
 Pod dwiema postaciami — Pożywać się daje.
 Tu się Baranek Boży — W tym chlebie ukrywa,
 Zameczony najsrożej — Krwią Swą grzech z nas zmywa;
 Jezu, niech dziękczynienie, — Niech Ci będzie chwala,
 Bowiem na odwdzięczenie — Mała wieczność cała.
 Gdy kres życia naszego — Zbliża się do schyłku,
 Ach! w ten czas niebieskiego — Podaj nam posiłku;
 A tak myśli stroskane, — Tęsknoty, dręczenie,
 W tym chlebie pożądane — Znajdą posilenie.

Na Przeżegnanie.

Kiedy już Msza skończona, — Któręj my słuchali,
Niech myśl w niebo wzniesiona — Stwórcę świata chwali.

Prośmy, niech nam dodaje — Do pracy ochoty,
Niech serce nie przestaje — Zagrzewać do cnoty.
Niech nam da, byśmy Jego — Miłością pałali,
A jak siebie samego — Bliźnich miłowali;
Niech Swą łaską nas żywi, — Niech wspiera w potrzebie,
Oraz niech uszczęśliwi — Na ziemi i w Niebie.

19.

M S Z A VII.*Na Introit.*

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 683.

U podnóżka Twych Oltarzy Panie,
Żebrzemy z żalem o przebłaganie:
Wyznając grzechy nasze w pokorze,
Wołamy: Bądź nam miłościw, Boże!

Boga Rodzico! Święty Michale,
Janie Chrzcicielu, Piotrze i Pawle,
I wszyscy Święci, za nasze winy,
Prosim do Boga waszej przyczyny.

Na Gloria.

Chwała Ci, Boże, niech będzie w niebie,
A pokój ludziom, co chwałą Ciebie;
Niechaj Go trwale z łaski Twój mają,
Którzy swą wolą z Twoją zgadzają.

Wielbimy Ciebie, błogosławimy,
Pokłon oddaję, dzięki czynimy,
Dla wielkiej chwały, którą masz z Siebie
Ojciec Wszechmocny, Królu na niebie!

Jezu nasz Chryste, Synu jedyny,
 Baranku Boży, co gładzisz winy:
 Pokaż nad nami Twe zlitowanie,
 Przyjmij pokorne nasze błaganie.

Boś Ty Sam Panem. Sam z Siebie Święty,
 Z Ojcem i z Duchem Bóg niepojęty:
 Ty w chwale Ojca wiecznie królujesz,
 Na ziemi, niebie Ty rozkazujesz.

Na Munda cor.

Oczyść me serce, wszechmocny Panie,
 Na Twych prawd świętych godne słuchanie:
 Usposób ono do pojmovania.
 Udziel pomocy do wykopania.

Na Credo.

Wierzę w jednego Boga prawego,
 Ojca co świat ten stworzył z niczego,
 I wszystko, co się na nim znajduje,
 Rządzi opatrnie i zachowuje.

Wierzę w Jezusa Syna Bożego,
 Przed wieki z Ojca narodzonego,
 Który by ludzkich zniósł grzechów brzemie,
 Z chwały Ojcowskiej zstąpił na ziemię.

Z Ducha Świętego został wcielony,
 Z Maryi Panny jest narodzony:
 Tak Boską z ludzką natury obie,
 Połączył w jednej Boskiej osobie.

Umarł na krzyżu, w grobie złożony,
 A dnia trzeciego wstał uwielbiony:
 Wstąpił do nieba, zasiadł tron chwały,
 I ztamtąd przyjdzie sądzić świat cały.

Wierzę zarówno w Ducha Świętego,
 Od Ojca, Syna pochodzącego:
 Kościół powszechny, w nim win gładzenie,
 Ciało zmartwychwstanie, wieczne zbawienie.

Kłęcząc

Na Offertorium.

Za Najwyższego znając Cię Pana,
Przez ręce Twego wznosim kapłana
Ofiarę świętą, przyjmij ją Boże,
Ta tylko godnie uczcić Cię może.

Wszystkie, co niegdyś miał zakon stary,
Figurą były naszej ofiary:
Ta Ci cześć daje, nam gładzi winy,
Bo w niej ofiarą Syn Twój jedyny.

Na Sanctus.

O Święty! Święty! Święty na niebie!
Pieniem Anieskiem wielbiemy Ciebie:
Boże Zastępów! którego chwały
Pełne są nieba, pełen świat cały.

Po Podniesieniu.

Coś utajony w tym Sakramencie,
Nad wszelki rozum i nad pojęcie,
Boże nasz, Jezu! bądź uwielbiony,
Tobie padając dajem pokłony.

Na Agnus.

Na krzyżu za nas ofiarowany,
Za grzechy nasze zamordowany,
Ojca wiecznego Synu jedyny!
Baranku Boży! odpuść nam winy.

Zasłużyliśmy ciężkie karanie,
Lecz wypłacić się nie będąc w stanie
Błagamy Ciebie przez tę ofiarę,
Baranku Boży! daruj nam karę.

Co się nam dajesz w postaci chleba,
Jako zadatek pewny do nieba:
Daj zawsze godnie przyjmować Ciebie,
Baranku Boży! i widzieć w niebie.

Na Przeżegnanie.

Ojcze, i Synu, i Duchu Święty,
 Boże w Osobach trzech niepojęty:
 Pobłogosław nas a z Twej opieki
 Nie racz wypuszczać tu i na wieki.

20. M S Z A VIII.

Na Confiteor.

Melodyja jak: Na Twe słowo: lub w Śpiew. Krakow. na kar. 679.

W Twej świątyni zgromadzeni, — Boże Stwórco, Panie!
 Mnóstwem grzechów obciążeni, — Czynim ich wyznanie:

Z pokorą na twarz padamy,

Twojej litości błagamy,

I jak marnotrawne syny,

Prosim: Ojcze odpuść winy, odpuść winy,

Ojcze odpuść winy.

Niech w moc tej świętej ofiary, — Która się zaczyna,

Gdzie Ci niesiem dar nad dary — Najmilszego Syna,

Otrzymamy przebłaganie,

Grzechów naszych darowanie,

Byśmy Cię czystym sumieniem,

Mogli — wielbić — świętem pieniem.

Na Gloria.

Chwałę Ci, Boże, śpiewamy — Współ z Aniołami,

Dobroć Twoję uwielbiamy, — Z jaką rządysz nami:

Ty nam dajesz wyżywienie,

Zdrowie, łaski i zbawienie,

Wszystko mamy z Twojej ręki,

Niech Ci — wieczne — będą dzięki.

Z Ojca przed wieki zrodzony, — Przed wschodem jutrzeńki,

Coś świat zbawił zatracony — Mocą Swojej męki.

Jezu Chryste dobrotliwy,

Okaz się nam litościwy;

Bo Ty z Ojcem z Duchem Świętym,

Jesteś — Bogiem — niepojętym.

Przed Ewangelią.

Nakłoń, Panie, nasze uszy — Na głos Twego słowa,
Niech nas do czynienia wzruszy — Twoja święta mowa:

Bo nie ten, co woła: Panie!

W królestwie niebieskiem stanie,

Lecz kto pełni z serca swego

Wolą — Ojca — niebieskiego.

Na Credo.

Wierzę mocno w jedyne — Boga w Trójcy Świętej,
Ojca, Stwórcę świata tego, — Mocy niepojętej:

Wierzę i w Syna Bożego,

Ojcu we wszystkim równego,

Co chcąc zbawić ludzkie plemię,

Zstąpił — z nieba — na tę ziemię.

Z Ducha Świętego wcielony — Bez Bóstwa odmiany,

Z Maryi Panny zrodzony, — Jezusem nazwany:

Przelał za nas Krew Swą drogą,

Odkupił nas śmiercią srogą:

Zmartwychwstał, zasiadł tron wieczny,

Przyjdzie — w dzień on — ostateczny.

Wierzę i w Ducha Świętego, — Co z Ojca pochodzi,

Równie jak i z Syna Jego, — Co nas we chrzcie rodzi:

Wierzę Kościół Chrystusowy,

Pod rządem widzialnej głowy,

Wierzę ciała zmartwychwstanie,

Świętych — w niebie — królowanie.

Na Offertorium.

Nie dość że na lud Swe dary — Sypiesz szcudrze, Boże,
Lecz pozwolites ofiary, — Którą Cię czcic może:

Wejźrzyj na nią, gdyż ją wznosi

Twój kapłan, i Ciebie prosi,

By się przebłaganiem stała,

I nas — z Tobą — pojednała.

Wszak to jest ofiara Twego — Najmilszego Syna.

Co nam drogą mękę Jego — I śmierć przypomina:

Niegdyś na krzyżu spełniona,

Dzisiaj bezkrwawie odnowiona,

Której niech święte zasługi,

Splacą — grzechów — naszych dług.

Na Sanctus.

Tobie, Boże, z serc wzniesieniem — Na wzór z nieba wzięty,

Śpiewamy Anielskim pieniem:—Święty! Święty! Święty!

Gdyż niebo i z ziemią całą,

Przepelnione jest Twą chwałą.

A Majestat nieskończony,

Żadną — myślą — niezgłębiony.

Po Podniesieniu.

Zstąpcie tu z nieba chórami, — Święci Aniołowie,

I oddajcie pokłon z nami — Niebiescy duchowie:

Witajcie Boskiego Syna,

Pod znakami chleba, wina;

Śpiewajcie: Błogosławiony,

Któryś — przyszedł — w ziemskie strony.

Na Agnus.

Baranku niepokalany, — Tyś za ludzkie syny

Na krzyżu ofiarowany, — Bys ich zgładził winy;

My głos do Ciebie wnosimy,

I o to tylko prosimy:

Odpuść winy, daruj kary,

Bo Twa — dobroć — jest bez miary.

Ty nam nadto dajesz Siebie, — Któż to pojąć zdoła?
 Kto z setnikiem, zanim Ciebie — Przyjmie, nie zawoła:
 Ach, nie jestem godzien, Panie,
 Byś wstąpił w moje mieszkanie,
 Rzeknij raczej słowo Twoje,
 A tem — zbawisz — duszę moję.

Na Przejegnanie.

Oto kapłan ręce wznosi — Do Zastępów Pana,
 O Błogosławieństwo prosi, — Zegnijmy kolana:
 Niechaj krzyżem świętej wiary
 Zleje na nas niebios dary,
 I cokolwiek w modłach życzy,
 Tego — niech — nam — Bóg użyczy.

21.

M S Z A IX.

Na Introit.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na karcie 307.

Z pokorą upadamy, — Przed Tobą, o Boże;
 Niech nas, gdy Ci śpiewamy, — Twa łaska wspomóż:
 Przyjmij od nas łaskawie, — Pod czas tej ofary,
 Złożone ku Twojej sławie, — Wraz z nią w pieniąch-dary.

Dniem przed Swą śmiercią srogą, — Syn Boga jedyny,
 Chrystus, chcąc zgładzić drogą — Swą krwią ludzkie winy;
 W Wieczerniku się stawił — Z Uczniami pospołu;
 Chleb, wino błogosławił, — Mówiąc im u stołu:

Bierzcie i pożywajcie, — To jest Ciało moje;
 To Krew moja, tą dajcie — Karmić dusze swoje:
 To Ciało za lud będzie — Okrutnie zmęczone;
 Tą Krwią wylaną, wszędzie — Dusze odkupione.

O Panie! tę ofiarę — Świętą przyjmij mile,
 Oddal za grzechy karę, — Daj swobodne chwile:
 Wszak Ci już nie zwierzęta — Ofiarujem, Boże;
 Lecz Jezusa, co pęta — Niewoli znieść może.

Na Gloria.

Chwała Bogu, cześć, dzięki, — Od wszego stworzenia;
 Moc Boskiej Jego ręki — Daje znak zbawienia:
 Pokój głosi ten w skutku, — Byśmy trwale mieli,
 I Tobie bez trwóg, smutku, — Służyli weseli.

Baranku Boży, Panie! — Który ludzkie złości
 Gładzisz, oddal karanie, — Skłoń się do litości.
 Miłości niepojęta, — Duchu Święty Boże!
 Prosim, Twa łaska święta — Niech nam dopomoże.

Przed Ewangelią.

Ewangelija cała — Z ust Boskich pochodzi,
 Ta ludziom światło dała, — Ta nas Bogu rodzi;
 Bóg Sam naukę daje, — Który nie omyła,
 Iż się szczęśliwym staje, — Kto do niej przychyła.

Te słowa ukazują — Nam drogę do nieba,
 Te i ścieżki prostują, — Którymi iść trzeba;
 Panie spraw! niech je mamy — W sercu i w pamięci,
 Abyśmy w nieba bramy — Zostali przyjęci.

Na Credo.

Wierzę w Boga jednego, — Stwórcę nieba, ziemi,
 Ojca wszechmogącego, — Co rządzi wszystkiemi;
 W Jezusa, Syna, Jego, — Który dla zbawienia
 Ludu, z Ducha Świętego — Nad bieg przyrodzenia.

Począł się i narodził — Z Maryi Dziewice,
 Nauczając obchodził — Miast i wsiow ulice.

Za nas ukrzyżowany, — Umarł, jako znamy;
I w grobie pochowany, — Zstąpił w pieklów bramy.

Zmartwychwstał dnia trzeciego, — W niebie na prawicy
Siadł w chwale Ojca Swego, — Potem z tej stolicy
Przyjdzie zmarłych i żywych — Sądzić ostatecznie,
Nadgrodzi sług prawdziwych, — Złych ukarze wiecznie.

Wierzę w Ducha Świętego; — Jeden Kościół święty,
Który od Najwyższego — Pasterza jest wzięty;
I Świętych obcowanie, — Grzechów odpuszczenie,
Ciał ludzkich zmartwychwstanie, — Życia wieczne mienie.

Na Offertorium.

Przyjmij, Panie łaskawy! — Ofiary złożone.
To wino i chleb prawy — Od Ciebie stworzone;
Aby w Twe święte Ciało — i Krew przemienione,
Żywym, zmarłym, zjednało — Na wieki obronę.

Myśl, wolą, serca Tobie — I dusze dajemy;
Rządź niemi w każdej dobie — Dopóki żyjemy:
Abyśmy należycie — Twe prawa pełnili,
Bez grzechu wiodąc życie, — Nieba dostąpili.

Wszystko, co tylko mamy — I co mieć możemy,
Od Ciebie to być znamy, — Tobie oddajemy;
Spuszczaj rosę na ziemię, — Z Twojej Opatrzności;
Błogosław ludzkie plemię, — Udziel mu żyzności.

Na Sanctus.

Do Boga nasze głosy — Niechaj się podnoszą,
I trzykroć pod niebiosy — Z Aniołami głoszą:
O Święty, Święty, Święty! — Zastępów nasz Boże!
Lud do wiary przyjęty, — Niech Cię czcić pomoże.

Byśmy potem społecznie, — Cześć i chwałę dali;
Z miłości Tobie wiecznie, — Hosanna śpiewali.

A kto w Twe Imię, Panie, — Do Ciebie się spieszy,
Niech szczęśliwym zostanie, — I z Tobą się cieszy.

Po Podniesieniu.

Dajemy w tym momencie — Bogu prawdziwemu
Pokłony, w Sakramencie — Dziwnie zakrytemu:
Wzrok, smak i dotykane, — W Tobie się omyła;
Słów tylko Twych słuchanie — W wierze nas posila.
Na krzyżuś Bóstwo Twoje — Ukrył, tu i Ciało
Taisz przed nami Swoje. — Które tam wisiało:
Ten cud, któryś z miłości — Uczynił dla ludzi,
Niech do dziek i wdzięczności, — Serca nasze wzbudzi.
O Jezu, dobry Panie! — Dla ludu grzesznego,
Niech Krew Twa łaźnią stanie. — Zmyje grzech każdego;
Tu zakrytego Ciebie, — Pokornie błagamy:
Daj, niech Cię jawnie w niebie — Wszyscy oglądamy.

Na Agnus.

Cud się wielki przed nami, — Chrześcijanie staję,
Pod chleba przymiotami — Pan nam Siebie daje:
Tu Ciało ubóstwione, — Krew Jezusa żywa,
Na ołtarzu złożone, — Tai i ukrywa.
Jezu, Baranku Boży! — Któryś ludzkie winy
Zgładził; niech w nas pomnoży — Ten pokarm jedyny
Łaski Twe, byśmy Jego — Godnie używali,
I Ciebie, Pana swego, — Tem więcej kochali.
Wszakże nas wiara uczy, — Że ten pokarm święty,
Ciało i duszę tuczy, — Nabożnie przyjęty;
Utwierdza nas w cnót woni, — Błogostawi sprawy,
Od śmierci wiecznej broni, — Sął jedna łaskawy.
Dla czego niech Ci będzie — Jezu, dobry Panie!
Cześć, chwala, od nas wszędzie, — Żeś nam w nędznym
stanie

Dał Krew Twoję i Ciało, — Dziwnie tu zakryte,
Aby nam życie dało, — W radości obfite.

Wzbudź w nas mocne pragnienie — Tego Sakramentu,
Gdy z ciałem rozłączenie — Nastąpi, momentu
Pozwól, by uwolnieni — Od wszelakiej winy,
Zostali przeniesieni, w niebieskie krainy.

Na Przeczęganie.

Gdyśmy już wysłuchali — Mszy świętej, o Boże!
Niech lud, który Cię chwali, — Twa łaska wspomóż;
Błogosław nam łaskawie, — Przyjmij tę ofiarę,
Ku Twojej większej czci, sławie, — Oddal od nas karę.

Niech nie znamy dnia tego, — Nieprzyjaciół mocy
Szkodliwej, broń od złego — I dodaj pomocy;
Odpuść nam nasze winy, — Gdy staniam przed Tobą,
Boże w Trójcy jedyny! — Daj nam mieszkać z Sobą.

22.

MSZA X.

Na Introit.

Melodyja jak: Chwalmy niewysławiony.

Z pokłonem upadnijmy, — Nabożnie rozpomnijmy,
Wdzięcznym sercem, przy Mszy świętej — Tę miłość Boską;
Że nas raczył, zbawić śmiercią — Jezusa gorzką.

O to na tym ołtarzu, — Jako niegdyś na krzyżu,
Za nas grzesznych ofiaruje, — Chrystus Pan Siebie;
Który w chwale Ojca Swego, — Króluje w niebie.

Na Gloria.

Wielbiemy Ciebie, Panie! — Za Twoje zmiłowanie;
Niech Ci będzie cześć i chwała — Na wysokości,
Żeś nam posłał Syna Twego — Na te niskości.

Na Graduale.

Dla zbawienia naszego, — Posłał Bóg Syna Swego,
A żeby nam opowiadał — Ewangeliją;
Szczęśliwi są wszyscy, którzy — Według niej żyją.

Na Credo.

Stwórcu nieba i ziemi! — W Ciebie wszyscy wierzymy,
Ciebie Ojca, Syna Twego, — I z Duchem Świętym,
Wyznajemy, naszym Bogiem, — Bydź niepojętym.

Na Offertorium.

Pokorne przyjmij dzięki, — Za wszystko, co z Twojej ręki
Każdodziennie nam udzielasz, — Ojcze nasz miły!
Za to Ciebie wychwalamy, — Ze wszystkiej siły.

Przyjmij nasze ofiary, — Wejźrzyć na Twoje dary,
Które Tobie pod postacią, — Chleba i wina,
Ofiaruję na pamiątkę — Twojego Syna.

Na Sanctus.

O Święty, Święty, Święty! — W dobroci niepojęty,
Boże, Ojcze nasz niebieski! — Bądź pochwalony,
Także Jezus Chrystus Syn Twój, — Jednorodzony.

Niech Tobie chwała, Panie, — Na wieki nieustanie;
Niech za Twoje zmiłowanie, — Wielbiemy Ciebie,
Tu docześnie i na wieki, — Z Anioły w niebie.

Po Podniesieniu.

Witaj, Jezu najśłodczy, — Zbawicielu najdroższy!
W tej Hostyi jesteś żywy, — Synu Maryi,
Któryś za nas mękę cierpiał, — Na Kalwaryi.

O Boże utajony, — Bądź od nas pochwalony!
Żeś nas srogą śmiercią Twoją — Z piekła wybawił,
A na pokarm Krew i Ciało — Twoje zostawił.

Na Agnus Dei.

O Jezu, Zbawicielu! — Najszczęszyć przyjaciela!
Który pragnąc grzechy nasze, — Krwią Twoją zgladzić,
Daleś się jako baranek — Na rzeź prowadzić.

A cudem niepojętym, — Krwią i Twem Ciałem świętem
Karmisz nas, owieczki Twoje, — W postaci chleba;
Ażebyśmy nie ustali — W drodze do nieba.

Kto Cię godnie pożywa, — Sił do cnoty nabywa,
Serce jego się rozpala — Twoją miłością;
A brzydzi się nadewszystko — Grzechową złością.

Gdy Cię więc pożywamy, — Niech na to pamiętamy:
Kto niegodnie Ciało i Krew, — Twoje przyjmuje,
Ten niebieskim się pokarmem — Śmiertelnie truje.

Na Ite Missa est.

Ojcze nasz miłosierny, — Błogosław lud Twój wierny!
Niech wracamy z domu Twego — Świętobliwszemi,
I do wszystkiego dobrego — Ochotniejszemi.

Dla zasług Syna Twego, — Zbawiciela naszego,
Udziel, co wiesz że potrzebne, — I pożyteczne;
A po życiu tém doczesnem — Daj życie wieczne.

MISYJNA.

Introit, Graduał, Offertorium, i Przeżegnanie

dla tego jest przerobione, żeby do całej Mszy jedna nuta posłużyła.

Objaśnienie melodyj stosujących się do czasu.

W czasie Adwentowym, cała Msza śpiewa się jak: O Gospodze, lub Urząd zbawienia.

W Gody jak: Pójdźmy wszyscy. W Post jak: O duszo wszelka.

W Wielkanoc jak: Wesoły nam.

Na Introit.

Chwalmy Boga z wysokości, * Dziękujmy Jego miłości,

Iż nam raczył dać zbawienie * Przez Jezusa	{ Narodzenie. Umęczenie. Zmartwych- wstanie.

Jemu z wdzięcznością śpiewajmy, * Przez Niego zbawienie mamy;

Bo nam zesłał Syna Swego * Dla odkupienia naszego.

Chwała Ojcu, i Synowi, * I równemu Im Duchowi,
Jak była, niech zawsze będzie * W niebie, na ziemi i wszędzie.

Na Kirye.

Kirye Ojcze łaskawy! * Pobłogosław nasze sprawy,
Gdy na cześć Twego Imienia, * Wdzięczne wznosim z serc swych pienia.

Chryste Jezu! dobry Panie, * Wysłuchaj nasze wołanie;
Odpuść winy, daruj kary, * Przez moc tej świętej ofiary.

Kirye Duchu Najświętszy! * Spuść dar łaski najgorętszy,
Oświecaj rozum światłością, * Rozpalaj serca miłością.

Trójco Święta jeden Boże! * Spraw, co moc Twój łaski może,
Aby Cię wszyscy poznali, * Z nami wspólnie wychwalali.

Na Gloria.

Chwała Bogu na niebiosach, * Niech zabrzmie w wdzięcznych
odgłosach;

A ludziom co są dobrzy, * Pokój niech będzie na ziemi.

Królu panujący w niebie! * Boże Ojciec wielbimy Ciebie;
Dziękujemy dla Twojej chwały, * Którą napelniasz świat
cały.

Synu u Ojca jedyny! * Baranku! co gładzisz winy,
Przyjmij pokorne błaganie, * Pokaż Twoje zlitowanie:

Boś Ty Sam Święty, Sam Bogiem, * Z Duchem Świętym
w szczęściu błogim,
I w chwale Ojca panujesz, * Po wszystkie wieki królujesz.

Na Graduał.

Wysłuchaj nasze wołanie: * Oświeć serca nasze, Panie!
Byśmy prawdy Twój słuchali, * I onę wykonywali.

Na Credo.

Wierzę mocno w jedynego * Boga, Ojca wszechmocnego,
Który z niczego świat cały, * Słowem stworzył dla Swój chwały.

Wierzę i w Syna Bożego, * Jezusa Pana naszego;
Który dla ludzi zbawienia, * Dla nas grzesznych odkupienia.

Z Ducha Świętego wcielony, * Z Maryi Panny zrodzony;
Będąc Ojcu równy w Bóstwie, * Wiódł żywot w nędzy,
w ubóstwie,

Potem męczon, ukrzyżowan, * Umarł i w grobie pochowan;
Zmartwychwstał, wstąpił do chwały, * Zkąd przyjdzie sądzić
świat cały.

Wierzę i w Ducha Świętego, * Z Ojca, z Syna idącego,
Równą chwałę, równą mocą, * Z Niego mówili Prorocy;

Wierzę Kościół, w nim zbawienie, * Wierzę grzechów od-
puszczenie;

Czekam umarłych wskrzeszenia, * Chwały wiecznej dostąpienia.

Na Offertorium.

Racz przyjąć te nasze dary, * Z chleba i wina ofiary.
Które Ci za nasze winy * Wraz z kapłanem przynosimy.

Tobie niech na cześć posłużą, * I chwałę Twoję pomnożą:
Nam niech będą ku zbawieniu, * I ku grzechów odpuszczeniu.

Duszo w czyśćcu kroplę wody, * Niech przyniosą dla
ochłody,

Niech je od męki wybawią: * Przed Obliczem Twojem stawiają.

Na Sanctus.

Niebieskie władze i trony, * Czynią powinny ukłony,
Cześć i chwałę Ci oddają, * I wiecznie hymny śpiewają:

Święty, Święty, Święty Boże! * Niebo, ziemia, świat i morze
Wykrzykują z wesołości, * Hosanna na wysokości!

Po Podniesieniu.

Tu przed Tobą wszyscy społem * Uderzamy kornem czołem,
Boś tu Boże nasz odwieczny! * Z Krwią i Ciałem jest obecny.

Zstąpiłeś na ołtarz z nieba, * Mieszkasz tu w postaci
chleba,

A gdyż Cię tak blisko mamy, O łaski Ciebie błagamy.

Na Agnus.

Baranku Boży! co winy * Ludzkie znosisz, Tyś jedyny
Pośrednik za grzesznikami, * Pokaż Twą miłość nad nami.

Baranku Boży! nasz Panie, * Co znosisz grzechów karanie
I wypłacasz zasługami, * Pokaż Twą miłość nad nami.

Baranku Boży! nim Ciebie * Godni będziemy widzieć w niebie,
Zasilaj tu Ciałem Swojem, * I obdarz świętym pokojem.

Na Przeżegnanie.

Pobłogosław lud Twój, Panie! * Daj nam Twoje pożegnanie,
 Tu na ziemi w doczesności, * I tam w niebie we wieczności.

Niechże ta ofiara święta: * Będzie od Ciebie przyjęta,
 Dla Ciebie na uwielbienie, * Dla nas na wieczne zbawienie.

UWAGA. W niektórych kościołach po Anioł Pański, na zakończenie nabożeństwa śpiewają następującą pieśń podług melodyi:

Ty, któraś pięknie.

Chwała bądź Bogu, w Trójcy jedynemu,
 Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
 Temu, który jest w Osobach trojaki,
 W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej
 Panience Świętej.

A kiedy przyjdzie ostatnia godzina,
 Uproś nam łaskę u Swojego Syna,
 I żal za grzechy. bez zmazy poczęta,
 Panienko Święta!

A ci, którzy już dni swoje skończyli,
 I ów straszliwy termin odprawili,
 Niech mają pokój, pokój pożądany,
 Jezu kochany!
 Niechaj będzie pochwalony, i t. d.

24.

NIESZPORY

PO POLSKU.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.

V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu:

R. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu:

R. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 109.

Dixit Dominus Domino meo.

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym
Swym głosem: siądź mi przy boku prawym,
Aż Twoje wszystkie zuchwałę wrogi
Dam za podnózek pod Twoje nogi.

Berło Twój mocy wydam z Syonu,
Świat cały padnie u Twego Tronu,
A Ty używać będziesz praw Swoich,
Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.

Skoro rozpoczniesz Twe panowanie,
Przy Tobie lud Twój w jasności stanie.
Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,
Ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to poprzysiągł (Jego zaś mowa
Danego nigdy nie cofnie słowa:)
Ty jesteś Kapłan do końca wieka,
Według obrządku Melchizedeka.

Przy Twój prawicy Pan jest nad Pany,
W dzień gniewu Swego zetrze tyrany,
Sąd Swój rozciągnie po całym świecie,
I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszną na ziemi głowę poniży,
Która Mu Jego chwały ubliży;
Z mętnej po drodze pieć będzie rzeki,
Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Jak na początku, i zawsze, i ninie,
Niech Imię Pańskie na wiek wieków słyńcie.

25.

PSALM 110.

Confitebor tibi Domine.

Calem Cię sercem chwalić będę, Panie!
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie;
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba,
Którymi władnie, jak Mu się podoba!

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności,
Pełne uwielbień! wiek sprawiedliwości
Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi
Wiecznie pamiętny będzie cudy swemi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny,
Karmi i hojnie bogaci lud wierny;
Stateczny w słowie, co raz postanowił
Wiecznemi czasy tego nie odmówił.

Moc Swą okazał, gdy wygnał pogany,
A ten kraj synom Izraela dany;
Sprawy rąk Jego prawdą miarkowane,
A zaś słuszością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją,
Bo na słuszości i na prawdzie stoją;
Pan sługi Swoje z niewoli wybawił,
I dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości,
A bojaźń Boża początkiem mądrości;

Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi,
 Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.
 Chwała bądź Bogu i t. d.

26.

PSALM 111.

Beatus vir, qui timet Dominum.

Szczęśliwy! i nie zna kaźni, * Kto w Pańskiej żyje bojaźni;
 Najmilsza jemu jest droga, * Iść według przykazań Boga.
 Krew jego zacna na ziemi, * Porówna zawsze z możnymi;
 Ród się cnotliwych rozpleni, * I będą błogostawieni.
 Dom jego będzie obfity * W zbiory i trwałe zaszczyty,
 A cześć pocziwego człeka, * Pójdzie od wieka do wieka.
 Niechaj noc zaćmi mgły swemi, * Światło jest nad cnotliwemi;
 Zawsze im Pan jest życzliwy, * Litośny i sprawiedliwy.
 Człek miły, pełen wesela, * Gdy drugim z swego udziela,
 W słowie się swoim tak rządzi, Że co wyrzecz, nie zbłądzi.
 Ludzka pamięć jego sprawy * Uwieczni: był to mąż prawy!
 I zły go język nie trwoży, * Bezpieczeń w nadziei Bożej.
 Stateczność jego cnej duszy, * Żadną się rzeczą nie wzruszy,
 Wydoła złej chwili snadnie, * Aż nieprzyjaciół upadnie.
 Rozsypał swoje szczodroty * Na wdowy, biedne sieroty,
 Przeto uczynnością słynie, * I chwała jego nie zginie.
 Zły, na to patrząc, boleje, * Zgrzyta z zazdrości sinieje:
 Taki, co w głowie uradzi, * Do skutku nie doprowadzi.
 Ojcu razem i Synowi, * Świętemu także Duchowi,
 Jak była, tak niechaj wszędzie * Wieczna chwała zawsze
 będzie.

27.

PSALM 112.

Laudate pueri Dominum.

Chwalcie, o dziatki! Najwyższego Pana,
 Niech Mu jednemu cześć będzie śpiewana!

Jego niech Imię w uszach ludzkich słyń.
Póki wiek późny swoim torem płynie!

Gdzie wschodzi słońce, i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada:
Pan ma narody wszystkie pod nogami,
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.

Kto się wzdy z Panem tym porówna? który
Wysoko siedząc z Swój niebieskiej góry,
I co na niebie, i co jest na ziemi,
Oczyma widzi nienchronionemi.

On uboższego z gnoju wyprowadzi,
I z książętami na ławie posadzi:
On niesie radość dla nieplodnej matki,
Miłe w domu jej rozmazając dziatki.
Chwała bądź Bogu i t. d.

28.

PSALM 116.

Laudate Dominum omnes gentes.

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię!
Bo litość Jego nad nami stwierdzona,
A prawda Pańska wiecznie uiszczona.
Chwała bądź Bogu i t. d.

29.

W miejsce himnu pieśń:

O cierpliwości Chrześcijańskiej.

Będę cierpiał, bom zasłużył, * Panum się memu zadłużył,
Aby mię w sądnym dniu onym * Nie znalazł niewypłaconym.
Czyli mię człowiek kłótniwy * Lży przez język uszczypliwy,
Tém się będę zaspokajał: * Bóg przysłał go by mię łajał.
Czy choroba dom mój psuje, * Czy mię potwarz przesładowie,
Nie szemrzę pod mym ciężarem, * I karę uznaję darem.
Choć mam zmartwienie w sąsiedzie, * Choć mię przyjaciel
zawiedzie.

Pan mię mój przyjinie z weselem, * I będzie mi przyjacielem.

31.

PSALM 126.

Nisi Dominus aedificaverit domum.

Jeżeli domu Sam Pan nie zbuduje,
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje;
Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry,
Próżno straż czujna opasuje mury.

O wy! co chlebem nędzy swej żyjecie,
Spiesząc do pracy, jak tylko spoczniecie,
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy.

Kiedy Pan raczy wspierać Swemi siły,
Wybrałym Swoim da spoczynek miły;
W dziedzictwie Pańskim dadzą płodne matki
Izraelowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy
Z swojej bez wieści wypuści cięiwy,
Tak rozegnane Jakóbowe syny,
Gdzieś zaludniają nieznane krainy.

Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu
Żądanie swoje ma spełnione w Panu;
Nie zaleknie się, śmiało odpowiada.
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.

32.

PSALM 147.

Lauda Jerusalem Dominum.

Jerozolimo! chwal Pana nad Pany,
Ramieniem Jego mur twój opasany,
Górny Syonie! chwal Swojego Boga,
Żadna Cię przy Nim nie obejdzie twoga.

On twoje zamki w bramach obwarował,
Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował;
On twe granice pokojem zaszczyca,
W których cię zboża dostatkiem nasycza.

On skoro ziemi Swe powie wyroki,
Nie znają żadnej słowa Jego zwłoki;

On pola śniegiem, jak wełną odziewa.
A śron po ziemi jak popiół rozsiewa.

On gdy rozkaże, lodem skrzepnie zima,
Której ostrości któż łatwo wytrzyma!
Znowu rzekł słowo, rozplyną się lody
Wionie duch Jego, powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg Swe sądy Jakóbowi.
Bóg podał zakon Swoj Izraelowi;
Żadnym narodom On tak się nie stawil
Laskawie, ani praw Swoich objawil.

33.

MAGNIFICAT.

*Pieśń Najświętszej Maryi Panny, gdy Elżbietę Św.
nawiedziła. Luc. 1.*

Wielbi dusza moja Pana: * I rozradował się duch mój w Bo-
gu Zbawicielu moim.

Iż wejrzzał na pokorę Służebnice Swojej: * Oto bowiem od-
tąd Błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.
Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, * Który możny jest i świę-
te Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodu: * Bojącym się Jego.
Pokazał moc w ramieniu Swojem: * Rozproszył pyszne myśla
serca ich.

Złożył mocarze z stolicy: * A podwyższył pokorne.
Laknące napelnił dobrami: * A bogacze próżne odprawił.
Przyjął Izraela sługę Swego: * Wspomniawszy na miłosierdzie
swoje.

Jako mówił do Ojców naszych: * Abrahama i potomków je-
go na wieki.

Chwała Ojcu, i Synowi, * I Duchowi Świętemu.
Jako była na początku, * I teraz, i zawsze, i na wieki wie-
ków. R. Amen.

34. PIĘŚNI O NAJŚW. MARYI PANNIE.

Od pierwszej Niedzieli Adwentu aż do Gromnic.

Melodyja jak: Salve Regina.

Panno Maryja, Matko wslawiona
 Pana naszego! bądź pozdrowiona,
 Ty Przewodniczką jesteś do nieba,
 Dokąd nam ludziom dążyć potrzeba.

O Gwiazdo morska, Panno nad Panny!
 Niech Syn Twój przez Cię jest ubłagany;
 Gdy na tej ziemi, na tej niskości
 Lud grzeszny wstaje z swych nieprawości.

Za Gabryela Tyś zwiastowaniem
 Stała się Panno godném mieszkaniem;
 Syna i Stwórcy dziwnym sposobem,
 O Panno czysta! bądź nam przed Bogiem:

Naszą obroną i Pośredniczką,
 W czasie utrapień Orędowniczką;
 A my zaś Ciebie, Matko litości!
 Wychwalać będziemy na tej niskości.

35. *Od Gromnic aż do wielkiego Czwartku.*

Melodyja jak wyżej.

Witaj Królowa, gwiazdo niebieska!
 Witaj Maryja, Pani Anielska!
 Witajże źródło, bramo światłości!
 Dla nędznych ludzi na tej niskości.

Wesel się, raduj, Panno chwalebna!
 Nad wszystkie Panny piękna, wielebna.
 Zawitaj Matko na wysokościach
 Proś Syna Twego dla naszych złości.

36. *Od wielkiego Czwartku aż do Trójcy Świętej.*

Melodyja jak wyżej.

Królowa nieba, Panno Maryja!
Wesel się, raduj, Alle, Alleluja.
Już przeminęły smutki, boleści,
Któreś uczuła przy Syna śmierci.

Tén, któregoś Ty Panno nosiła,
Ubogo w stajni kiedyś zrodziła.
Tén już zmartwychwstał, ciesz się Maryja!
Chrystus Pan żyje, Alle, Alleluja.

Matko litości! proś za nas Boga,
Gdy nas dolega smutek i trwoga:
Proś, a stanie się Matko miłości!
Że zmartwychwstaniem z swych nieprawości.

37. *Od Przenajśw. Trójcy aż do Adwentu.*

Melodyja jak wyżej.

Witaj Królowa! Matko litości,
Nasza nadziejo, życia słodkości;
Witaj Maryja, Matko jedyna!
Matko nas ludzi, Salve Regina.

Nędzne my dzieci Ewy wołamy,
Do Ciebie Matko z płaczem wzdychamy:
Niech nas wspomaga Twoja przyczyna
Na tym padole, Salve Regina.

O Pośredniczko! rzuć Twe wejście
Łaskawe na nas, przyjmij westchnienie:
Pokaż nam Matko Twojego Syna,
W górnej krainie Salve Regina.

PIESŃ ADWENTOWE.

38.

PIEŚŃ I.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na kar. 17.

Archaniół Boży Gabryel. * Poślan do Panny Maryjej.
Z Majestatu Trójcy Świętej, * Tak sprawował poselstwo Kniej:
Zdrowaś Panno, łaskiś pełna, * Pan jest z Tobą. to rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała * Z poselstwa, które słyszała;
Pokorniuchno się skloniła, * Jako Panna sromieźliwa,
Zasmuciła się z tej mowy, * Nic nie rzekła Aniołowi.

Ale Posel z wysokości * Napelnion Boskiej mądrości,
Rzekł Jej: nie bój się Maryja, * Najszczęśliwszaś Panno miła,
Nalazłaś łaskę u Pana, * Oto poczniesz Jego Syna.

Jezus nazwiesz Imię Jego, * Będzie Synem Najwyższego,
Wielki z strony człowieczeństwa, * A niezmierny z strony
Bóstwa:

Wieczny Syn Ojca wiecznego, * Zbawiciel świata wszystkiego.

A jakżeby to mogło być? * Jęła Panna kniemn mówić:
Ja nie chcę męża nigdy znać; * Jął Jej Anioł tak powiadać.
Iż Duch Święty z Swej miłości, * Sprawito w Tobie w czystości.

Temu Panna uwierzyła, * Przyzwalając tak mówiła:

O! Pośle Boga wiecznego, * Gdyż to wola Pana mego,
Toć ja Służebnica Jego, * Stań się według słowa twego.

Rychlej niżby kto mgnął okiem, * Stał się Syn Boży czło-
wiekiem,

W żywocie Panny najczystszej, * Ze krwi czystego serca Jej.
Sprawą Boga Wszechmocnego, * Miłośnika człowieczego.

I toć wielka miłość byta, * Boga Ojca Jego Syna;
Iż dla człowieka grzesznego, * Z Majestatu Najświętszego,
Z miłości wiecznej przed wiekiem, * Stał się Syn Boży człowiekiem.

O Aniele Gabryelu! Najszlachetniejszy z tak wielu.
O Pośle najznakomitszy, * Nie jest równy tobie inszy:
Z poselstwa, któreś sprawował, * Znać, iż Cię Bóg umiłował.

Pośle Boga Wszechmocnego, * Gdyś tak w wielkiej łasce Jego,
Módl się do Pana za nami, * I do Tej Najświętszej Panny,
Abyśmy z grzechów powstałi, * Po śmierci z Nim królowali.

Bogu Ojcu Wszechmocnemu. * Synowi Jego miłemu.
I Duchowi Najświętszemu, * Bogu w Trójcy jedynemu
Dziękujmy dziś w pokorności, * Za ten cud Jego miłości.

39. PIEŚŃ II.

Hejnał Roratny.

Boże wieczny, Boże żywy! Odkupicielu prawdziwy.
Wysłuchaj nasz głos płaczliwy!

Któryś jest na wysokości, * Schył nieba, użyż litości:
Spuść się w nasze głębokości.

O niebieskie góry srogie, * Spuście rość na ubogie,
Dajcie nam zbawienie drogic.

Nietrzymajcie przejrzanego, * Chmury swoim dżdżem
naszego -

Przynieście Sprawiedliwego.

Przyjdź co rychłej miłosierny, * O Boże! człowiek mizerny
Ciebie czeka, Tobie wierny.

Obejdź się z nami łaskawie, * Zmituj się po nagłej sprawie,
Racz przyjsć ku Twojej wiecznej sławie.

Odmień Panie, Twój gniew srogi, * Odmień, niech człowiek
ubogi

Nawiedzi Twe święte progi.

Usłysz płacz stworzenia Swego, * Daj doczekać uciesznego
Narodzenia Syna Twego.

Amen, zakrzyknieni wdzięcznemi * Głosy, by nas Bóg
z Świętymi

Złączył pocztę Anielskiemi.

PIEŚŃ III.

40. *O Tajemnicach Różańca Św.*

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 395.

Chwalmy Boga Wszechmocnego, * Że nam dał Syna Swojego.
Najmilsze nasze kochanie, * Grzesznym na poratowanie.

Jegóż Matkę czcić nam trzeba, * Zdrowaś Panno Pani nieba.
Szczęśliwszaś Płodem nad inne, * Twoja cześć po świecie
słynie.

Onać miła wieść nastąpiła, * Gdyś Anioła wysłuchiła:
Za Matkę Bogu zmówiona, * O godność niewystawiona!

Toż Elżbiecie Bóg objawił, * Przeto mówi: któż mi sprawił,
Że Ty mnie Bogarodzica * Nawiedzasz, jam służebnica.

O przesławny święty żłobie, * Utaileś Boga w Sobie:
Panaś Panno tam powiła, * A Panieństwo nie straciła.

Poniosłaś Go do kościoła, * Prawo Boże pełniąc zgoła,
Ofiarę Ojcu wiecznemu, * Światło ludowi nędznemu.

W lat dwanaście straconego, * Nalazłaś Syna miłego:
Choć przeszedł mądre doktory, * Wszakżeć się dał w moc
z pokory.

Ciernie Panno Twych żałości.* Nastąpiło, gdy ze młodości
Syn Twój krwią spłynął w ogroju,* Upadając Bogu Ojcu.

Wedle słupa przywiązany,* Był sromotnie katowany;
Wycierpiał za nas karanie,* Przez niezmierne zmiłowanie.

Jeszcze nad Nim kat zbyt kował,* Gdy Go cierniem koronował;
Bił trzcina głowę zbitemu,* Dał policzek upłwanemu.

Potem na śmierć srogą dany,* Wyszedł z łotry poczytany;
Wziął krzyż na ramię zemdlone,* Szło na dziw miasto szalone.

Widząc Panno zabitego,* Dotkniesz z boku serca Swego,
Mówiąc: ach! Synu mój miły,* Toć ustały we mnie siły.

Gdy zaś powstał dnia trzeciego,* Straż poczuła możność Jego;
Twój smutek zmienił w wesele,* Nadgrodził w przesłicznym
ciele.

Pozegnał się po tem z Tobą,* Czystą duszę biorąc z Sobą;
Wstąpił do nieba w obłoku,* Siadł po prawym Ojca boku.

Ztamtąd Ucznie Swe tęskliwe* Stwierdził, i serca lękliwe,
Przez Ducha Swego świętego,* Swym najmiłszym zesłanego.

Twą tęskliwość też nagrodził,* Gdy Cię Matkę zaprowadził,
Z ciałem nad chóry Anielskie,* Nad wszystkie duchy niebieskie.

Tam przy Boskim tronie Jego* Siedząc, ratujesz nędznego:
Nieba i ziemi Królowo* Słynąc nad pychę czartową.

O Maryjo! o Królowo!* Z Tobą nikt nie stanie równo,
Przy tronie Boskim z prośbami,* Ty się zawsze módl za nami.

Miła Panno, żeś tak można,* Niech na sobie tego dozna
Każdy w to bractwo wpisany,* Aby nie był wymazany.

Aby dobroć Syna Twego* Rozważając i trud Jego,
Po tej tak miłej robocie,* Świętował w wiecznej Sobocie.

41.

PIEŚŃ IV.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. Iō.

Głos wdzięczny z nieba wychodzi, * Gwiazdę kuam nową wy-
wodzi,

Która rozświeca ciemności, * I odkrywa nasze złości.

Z różdżki Jesse kwiat zakwita, * Który zbawieniem świat wita;
Pan Bóg zesłał Syna Swego, * Przed wieki narodzonego.

Ojcowie tego czekali, * Tego Prorocy żądali,
Tego Bóg świata miał zjawić, * Od śmierci człeka wybawić,

Którego aby wąż zdradził, * Z rajskich rozkoszy wysadził.
Skusił, by z drzewa rajskiego * Skosztował zakazanego.

Przez co był z raju wygnany, * I na wieczną śmierć skazany;
Lecz Pan użalił się tego, * Myślił o zbawieniu jego.

Wnet Anioł Pannie zwiastował. * Oczem Prorok prorokował:
Iż miał, powstać Syn zacnego * Plemienia Dawidowego.

Weselcie się ziemskie strony! * Paściwszy niebieskie trony
Bóg idzie na te niskości, * Z niewymownej Swjej litości.

Weselcie się i Anieli. * A bądźcie z tego weseli:
Że się nam Bóg wciele stawi, * Ten upadek nasz naprawi.

Weselcie się, wszyscy Święci, * I wy ludzie smutkiem zdjęci.
Idzie na świat Odkupiciel, * Strapionych wszystkich Zbawiciel.

Wesel się, stary Adamie, * Wesel się i Abrahamie.
Już wstaje twe pokolenie. * Wszystkich narodów zbawienie,

Wesel się i ty, Dawidzie, * Oto Król do ciebie idzie,
Który na tronie twym siedzie, * Na wieki królować będzie.

Weselcie się i dziateczki, * Matki i cne panienczki:
Oto Panna Syna rodzi, * Niech ta wieść wszystkich znachodzi.

Którą Archaniół pozdrowił, * A te słowa do Niej mówił:
Zdrowa bądź, pełnaś światłości, * Porodzisz Syna w czystości.

Panna gdy to usłyszała, * Pokornie odpowiedziała:
Otom służka Pana mego, * Stań się według słowa twego.

Szczęśliweż to ukorzenie, * Które dało nam zbawienie,
Serce Panny zniewoliło, * Boga z nieba wywabilo.

Przez Twą pokorę żądamy, * Niech téj łaski doznawamy,
By nam grzechy nie szkodziły, * Od Boga nas nie dzielity.

Zjednaj nam u Syna Twego, * Zbawiciela świata tego:
Czystość, miłość i pokorę, * Naszę gładzącą niestworę.

Daj nam pozbyć, co jest złego, * Daj dojsć dobra najwyższego;
Przez pokorę nas takową. * Wpraw w społeczność Jezusową.

42.

PIEŚŃ V.

Melodyja jak: Z pokorą upadamy lub Witaj Królowa nieba.

Matko Odkupiciela * Z niewiast najslawniejsza,
Gwiazdo morska, do nieba * Scieszko najprościejsza,
Tyś jest przechodnią bramą * Do raju wiecznego,
Tyś jedyną nadzieją * Człowieka grzesznego.

Racz podźwignąć, prosimy, * Lnd upadający,
W grzechach swych zawikłany, * Powstać z nich pragnący:
Tyś przedziwnie zrodziła * Świata Zbawiciela,
Tyś Sama wykarmiła * Twego Rodziciela.

Panno przedtem i potem * Z świata podziwieniem,
Uczczona Gabryela * Milém pozdrowieniem:
Zmiłuj się o Panno, * Nad nami grzesznemi.
Ratuj, wspieraj Maryja * Przyczynami Twemi.

43.

PIEŚŃ VI.

Siedm. Antyfon Adwentowych.

O Sapientia!

Mądrości, która z ust Bożych wypływasz,
 Wszystko urządzasz, zewsząd cel dobywasz:
 Przybądź i naucz nas dróg roztropności,
 Wieczna mądrości.

O Adonai!

O Adonai! Wodzu Izraela,
 Coś go wybawił z rąk nieprzyjaciela:
 Przybądź upadłym pod ciężkiem brzemieniem,
 Z silnem ramieniem.

O Radix!

Korzeniu Jesse! Tyś chorągwią ludów,
 Zamilkną króle na widok Twych cudów:
 Przybądź i pociesz, użal się złej doli,
 Wybaw z niewoli.

O Clavis!

Kluczu Dawidów! Izraela Boże!
 Co Ty otwierasz, nikt zamknąć nie może!
 Przybądź a wywiedź mocą Twój prawicy,
 Więźniów z ciemnicy.

O Oriens!

O wschodzie ranny! światło wiekuiste,
 Sprawiedliwości Słońce promieniste:
 Przybądź i oświeć w ciemnościach siedzące
 Nędznych tysiące.

O Rex!

Królu narodów! Tyś ich upragnieniem,
 Tyś jest węgielnym jedności kamieniem:
 Przybądź, niech człowiek przez Ciebie stworzony,
 Będzie zbawiony.

Niechże precz wyrzuci książę świata tego,
Matkę Uczestniczką niech czyni wszystkiego
Państwa Ojcowskiego.

Wychódź Pośle z temi posłany darami,
Odkryj co staremi tajono pismami,
Mocą Posła cnego.

Przystępuj a zwiastuj, mów: Bądź pozdrowiona,
Mów, że łaskiś pełna, że z Bogiem złączona:
Mów, niech się nie boi.

Panno przyjmij ten skarb Boży, powierzony,
W którym czysty zamysł Twój będzie spełniony.
I ślub się ostoi.

Wysłuchiata Panna Posła i przyjęła,
Uwierzyła słownu i Syna poczęła,
Ale przedziwnego.

I Radcę i Rządcę narodu ludzkiego,
Boga Wszechmocnego, Ojca wieku wszego,
W słowie gruntownego.

Ten nam niech dać raczy grzechów odpuszczenie.
Winy niech z nas zniesie, a niech da zbawienie.
Na wysokiem niebie.

Racz błagać za nami Panno Syna Swego.
Niech da do Ojczyzny przyjść z wygnania tego,
Przez Ten Owoc z Ciebie.

46.

PIEŚŃ IX.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 23.

Spuśćcie nam na ziemskie niwy * Zbawcę, z niebios obłoki!
Świat przez grzechy nieszczęśliwy,* Wolał w nocy głębokiej:
Gdy wśród przekleństwa od Boga, * Czart panował, śmierci
trwoga,

A ciężkie przewinienia, * Zamkły bramy zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował * Nad nędzną ludzi dolą,
 Syn się chętnie ofiarował * By spełnił wieczną wolą;
 Zaraz Gabryel zstępuje, * I Maryi to zwiastuje,
 I że z Ducha Świętego, * Pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysta w pokorze* Wyrokom się poddaje,
 Iszczą się wyroki Boże, * Słowo Ciałem się staje.
 Ach! ciesz się Adama plemię, * Zbawiciel zejdzie na ziemię;
 Drzyj piekło! On twe mocy, * W wiecznej pograży nocy.

Oto się już głos rozchodzi: * Wstańcie bracia uspieni!
 Zbawienie nasze nadchodzi, * Noc się w jasność dzień mieni.
 Przecz odtąd dzieła niecnoty! * Wylęgnione wśród ciemnoty;
 Niech każdy z nas w przyszłości * Zbroję wdzieje światłości.

Niech nas zdo bi mierność stała, * W pokarmie i napoju,
 Nie hołdujmy chuciom ciała, * Żyjmy w zgodzie, w pokoju!
 Naśladować tego mamy, * Którego przyjścia czekamy:
 Ta jest powinność nasza, * Jak Apostoł ogłasza.

Zbawco świata, szczerze chcemy * Pełnić te powinności;
 Złącz się z nami niech będziemy * Twemi dziećmi w szczerości!
 Wlęj o! Jezu miłościwy! * W duszę mą pokój prawdziwy,
 Posiądź, i serce moje, * Wszak jestem dziecie Twoje.

47.

PIEŚŃ X.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar 367.

Tobie nad pomysł, dowcip i wymowę,
 Wznawiamy Panno rzecz Gabryelowę:
 Któraś od niego w te słowa uczczona,
 Bądź pozdrowiona.

U Ciebie jednej niebieskie są dary,
 Którymi Cię Bóg obdarzył bez miary:
 Tyś napełniona łaską pożądaną,
 Od Boga daną.

Pan z Tobą, Ciebie przed czasy wszystkimi,
Przeznaczył Sobie przybytkiem na ziemi:
Zkąd Cię do nieba przeniósł nad obłoki,
Na tron wysoki.

Nad inne panny, które zachowały
Swe Bogu śluby, masz przywilój cały:
Z białychgłów żadna bez wady wszelakiej,
Czci nie ma takiej.

Dla tego słusznie Ciebie wychwalamy,
I Twój u Syna pomocy żądamy,
By nam odpuścił z Twój świętej zasługi,
Bóg nasze długi.

48.

PIEŚŃ XI.

Melodyja: w Śpiew. Krakow na kar. 13.

Urząd zbawienia ludzkiego, * Potrzebował pilnie tego,
By upadek Bóg naprawił, * Człowieka grzesznego zbawił.

Pan Bóg w Trójcy Świętej radził, * By świat zbawił, grzechy zgładził.

Przez Wcielenie Syna Swego, * Sprawą Ducha Najświętszego.

Panna od wieków przejrzana, * Archaniołem obeślana;
Żeby na to przyzwoliła, * Matką Najwyższego była.

Mówiąc: Zdrowaś bądź Maryja, * Łaskiś pełna żadna inna,
Pan jest z Tobą od stworzenia, * Nie lękaj się pozdrowienia.

Oto poczniesz Najwyższego * Syna Boga Wszechmocnego,
I porodzisz Boską mocą, * Ducha Świętego pomocą.

Panna się z tego zdumiała, * Czego przedtem niesłyszała,
Wolą Bożą być baczyła, * Aniołowi przyzwoliła.

O czem sprawnie wysłuchawszy, * Rzekła Posłowi powstawszy
Służebnicam Pana mego, * Stań się według słowa twego.

Duch Święty natychmiast zstąpił, * Ciało panięskie poświęcił;
Słowo Boże jest Wcielone, * Ludzkie plemię wybawione.

Przy tej tak wdzięcznej nowinie, * Którąć Anioł prawi ninie,
Pełna łaski Panno prosim, * Łaskę Pańską niech odnosim.

W Tobie jest obfitość wszelka, * A w nas jest potrzeba wielka,
Maryja morzem łask słynąc, * Dozwól łaskom na nas spłynąć.

49.

PIEŚŃ.

O pożytkach Różańcowego Wianka.

Melodyja jak: O Gospodze.

Z pomocą Boga milego, * W Trójcy Świętej jedyne,
Każdy z serca nabożnego, * Chwal Boga Wszechmogącego.

Chwal też Matkę Syna Jego, * Będzie bardzo wdzięczna tego:
Każdy wedle swej możliwości * Czyń posługę Jej godności.

Wielkie pomocy miewają, * Ci co wianek Jej mawiają:
Bo wianek u Jej miłości, * Jest niewymownej ważności.

Ci co nabożnie mawiają, * Częstokroć gniew Boży kują:
Bo Panna Syna ubłaga, * Gdzie się miał mścić, to wspomaga.

Jest to wianek znamienity, * Z męki Jezusa uwity,
Kto go nabożnie wspomina, * Ublaga gniew Boga Syna.

Ten co go nabożnie mawia, * Z grzechów go Pan Bóg wybawia,
Smutek od niego oddala, * Z trudnych razów go wyzwala.

Wiemy bracia, wiemy siostry, * Że cierniowy wianek ostry:
Nosił go Pan na Swej głowie, * Wtłoczyli Mu go żydowie.

Ale nasz wianek różany, * Wdzięczny jest u naszej Panny;
Bo w woni niepospolity, * Z lilii rajskiej uwity.

Trzykroć pięćdziesiąt mawiajcie, * Pozdrowienie Jej dawajcie:
Zdrowaś bądź Panno Maryja, * Jezusowa Matka miła.

Przed każdym dziesiątkiem pacierz, * Każdy brat i siostra także:

Po bez zaptaty nie będzie, * Z Jej Synem królować będzie.

Żywe i zmarłe wpisują, * Insi za nie ofiarują:

Bracia, siostry za nie proszą, * Z grzechów i z mąk je wynoszą.

Mitościwe lato dano, * I też odpusty przydano,

Aby Tej Pannie służono, * I Jej pomocy proszono.

Kto Tej Pannie wiernie służy, * Temu czart najmniej nie pluży,

Bo go Panna w Swojej mocy, * Broni we dnie także w nocy.

Bracia wianka różanego, * Nauczaj jeden drugiego;

Bo kto go więcej nauczy, * Ten zbawiennej drogi uczy.

Ci co mówią wianek Pannie, * Bardzo Chrystus łaskaw na nie;

Bo w tym wianku miłej Panny, * Są Pana Jezusa Rany.

Wszystka męka od początku, * Jest w tym wianku aż do szczytku:

Od jęcia aż do skonania, * Nie miał Pan odpoczywania.

Weźmij to każdy w swą głowę, * Najdroższą śmierć Jezusową,

Rozmyślając ją serdecznie, * Będiesz z Nim królować wiecznie.

Rozmiłujmyż się Maryi, * Pozdrawiając Ją wiankiem Jej:

Przez to święte pozdrowienie, * Odbierzem wieczne zbawienie.

50.

PIEŚŃ XIII.

Pieśń ta śpiewana bywa na Roratach. Po każdej strofie prozy łacińskiej: „Mittit ad Virginem,” śpiewa się jedna lub dwie strofy tej pieśni.

Zdrowaś bądź Maryja * Niebieska lilija,

Panu Bogu miła, * Matko litościwa;

Tyś jest nasza ucieczka, * Najświętsza Maryja.

Maryja wielebna, * Ukaz drogę pewną,
Przykazania Twego, * Boga Wszechmocnego,
On ci wszystka nadzieja, * Zbawienia naszego.

Łaskiś pełna Pańskiej, * Czystości Anielskiej,
Pannaś nad Pannami, * Święta nad Świętymi,
O Najświętsza Maryja, * Módl się dziś za nami.

Pełna wszech światłości, * Wielkiej pokorności,
Bez grzechuś poczęła, * Wielką sławę wzięła,
Przez Twoje narodzenie, * Wziął świat pocieszenie.

Pan stworzył Adama, * Ludzkiego plemienia
Ojca, Ewę matkę, * Co zgrzeszyli jabłkiem:
Aleś Ty naprawiła, * Co Ewa straciła.

Z Tobą był Duch Święty, * Syn Boży poczęty
W Twym żywocie czystym, * Trójcy Świętej miłym,
I z Ciebie się narodził, * Obyczajem dziwnym.

Błogosławionas Ty, * Nad wszystko stworzenie,
Pan Bóg Wszechmogący, * Dał przez Cię zbawienie,
Jezus Syn Twój odkupił, * Wszystko ludzkie plemię.

Tyś jest litościwa. * Matka nasza miła,
Jaśniejsza nad słońce, * W najświętszej zasłudze,
W Twojejci są obronie, * Wszyscy grzeszni ludzie.

Mędzy niewiastami, * Czystemi Pannami,
Tyś Sama najczystsza. * Królowa Anielska,
Nie była Panu Bogu, * Żadna nad Cię miłsza.

Błogosławion Owoc Żywota Twojego,
Jezus miłościwy, * Syn Boga żywego,
Bądźże Jemu cześć, chwała, * Z dobrodziejstwa Jego.
Twoje zmiłowanie, * Jezu Chryste Panie,
Racz dać ludu Twemu, * Tu dziś zebranemu,
Przez zasługi Matki Twojej, * Domieść chwały wiecznej.

Amen, wszyscy rzeczmy, * Wierni Chrześcijanie,
Cośmy się tu zeszli, * Ku chwale Tej Pannie,
Zachowaj nas od złego, * Twojemi prośbami.

51. *Po Roratach trzy razy, co raz, o głos wyżej:*

Oto, Pan Bóg przyjdzie,

Z rzeszą Świętych nam przybędzie,

Światłość wielka w dzień ów będzie. Alle Alleluja!

Antyfona.

Oczekiwamy Zbawiciela świata, który przemieni ciało nasze podle w chwalebne. Przeto żyjmy trzeźwie, pobożnie, i sprawiedliwie, oczekiwając nadziei i przyjscia chwały wielkiego Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. R. Amen.

V. Nieba spuście z rosą Sprawiedliwego:

R. Ziemia otwórz się i porodź Zbawcę naszego.

V. Panie wysłuchaj modlitwy. R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się:

O Boże! któryś świat przez łaskawe przyjście Syna Twego uweselił, użyż nam łaski Twojej, abysmy się przez godną pokutę na nie przygotować mogli. Przez Tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego: który z Tobą żyje i króluje, w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. R. Amen.

V. Oto poczniesz, i porodzisz Tego, który będzie zwan Synem Najwyższego:

R. Da Mu Pan Bóg Stolicę Dawida Ojca Jego, i będzie królował w domu Dawidowym na wieki.

Módlmy się:

Wzbudź serca nasze o Boże! i dopomóż nam przygotować drogę jednorodzonymu Synowi Twojemu, abysmy oczyszczeni przez Niego z grzechów naszych, Tobie czystym sercem godnie służyć mogli. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

PIEŚNI

NA BOŻE NARODZENIE.

52.

PIEŚŃ I.

Aniół pasterzom mówił: * Chrystus się wam narodził
W Betlejem nie bardzo podłem mieście, * Narodził się
w ubóstwie,

Pan wszego stworzenia.

Chcąc się tego dowiedzieć * Poselstwa wesolego,
Bieżeli do Betlejem skwapliwie, * Znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryją z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiéj! * Unizył się z wysokiej,
Pałacu kosztownego żadnego, * Nie miał zbudowanego,
Pan wszego stworzenia.

O dziwne Narodzenie! * Nigdy niewysławione,
Poczęła Panna Syna w czystości, * Porodziła w całości,
Panieństwa Swojego.

Już się ono spełniło, * Co pod figurą było:
Aaronowa różdżka zielona * Stała się nam kwitnąca
I owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca, * Jako Go wam zaleca:
Tenci jest Syn najmilszy jedyny, * Wam w Raju obiecany,
Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć, i chwała, * Któraby nie ustała;
Jak Ojcu, tak i Jego Synowi, * I Świętemu Duchowi,
W Trójcy jedynemu.

53.

PIEŚŃ II.

Melodryja: w Śpiew. Krakow. na kar. 408.

Ach witajże pożądana perło droga z nieba,
Gdy cały świat upragniony anielskiego chleba:

W ciele ludzkim Bóg jest skryty,

Na pokarm ludziom obfity:

Ciałem karmi, Krwią napoi,

By człowieka w chwale Swojej,

Miedzy wybranemi policzył.

Niedośćże to, Boskie Dziecię, żeś na świecie z nami?

Ale jeszcze zimno cierpisz między bydłętami:

Malusieńki Jezu w żłobie,

Co za wielka miłość w Tobie!

Czyliż nie są wielkie dziwy,

W ludzkim ciele Bóg prawdziwy,

Przyszedł na zbawienie człowieka.

O miłości niepojęta jakżeś wielka była!

Iżes się tu z niebieskiego Tronu sprowadziła;

A to do pustej szopiny,

O niesłychane nowiny!

Ach pokorny Baraneczku,

Twój odpoczynek w żłobeczku,

Z dalekiej podróży niebieskiej.

Panna czysta, gdy powiła, całuje członeczki,

Nakarmiwszy Go piersiami, przywiera powieczki;

Józef Go siankiem okrywa,

Maryja kołysząc śpiewa:

Lulaj o moje kochanie,

Synu mój, Stwórco i Panie,

Lulajcie pieszczoty serdeczne.

Dla czegoż tak ostre życie Zbawiciel zaczyna?

Złości nasze zawiniły, cóż winna Dziecina?

Uważ przeto każdy wierny.
 Jak wielce Bóg miłosierny!
 Odżałował Syna Swego,
 By krew przelał dla grzesznego
 Człowieka, by wiecznie nie zginął.

Niech Ci Jezu, będą dzięki za Twe narodzenie,
 Bo przez nie zaczęłeś nasze sprawować zbawienie;
 Miłość, która to sprawiła,
 Iż Cię do nas sprowadziła,
 Niech Swą iskrą nas zapali.
 Abyśmy Cię miłowali.
 Teraz i bez końca w wieczności.

54.

PIEŚŃ III.

Melodyja: w *Pastorałkach* na kar. 20.

Ach ubogi żłobiel cóż ja widzę w tobie?
 Droższy widok niż ma niebo w maleńkiej Osobie.
 Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi,
 Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.
 Czyżes nie mógł Sobie w największej ozdobie
 Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie.
 Gdy na świat przybywasz grzechy z niego zmywasz,
 A na zmycie tej sprośności, gorzkie łzy wylewasz.
 Któż tu nie struchleje, wszystek nie strętwieje,
 Któż Cię widząc płaczącego, łzami się nie zleje.
 Przed Tobą padamy, czołem uderzamy
 Witając Cię w tej stajence między bydłętami.
 Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami,
 I przyjmij podarunczki, które Ci składamy.

55.

PIEŚŃ IV.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 407.

Betlejem świętel miasteczko wslawione,
Tyś przez Proroków zdawna ogłoszone:
Według proroctwa Micheaszowego,
Z ciebie miał wyiść Wódz ludu Bożego.

To się już dzisiaj spełniło na tobie,
Posiadasz Boga w maluczkiej Osobie:
O jakże wdzięcznie brzmią Anielskie pieńia,
Wyśpiewujące himny uwielbienia.

Tych więc Aniołów i my naśladujmy,
Uczcijmy z niemi, z niemi się radujmy,
Wołając: witaj o Panie nad Pany,
Przez Twych Proroków zdawna obiecany.

Izajaszu! wesel się wraz z nami,
Coś przejrzzał duchem, my widzimy oczami:
Oto Panienska porodziła Syna
Nie znając męża, jak wdzięczna nowina.
I Baruch wiernych przyszłych cieszył cudem,
Że Bóg na ziemi z Swym zamieszka ludem:
Pełniąc nadzieję, którą tęskność słodził,
Dziś nam w Betlejem Chrystus się narodził.

Izajaszu! Coś za ludem prosił,
I głos do Pana Zastępów podnosił,
By dał Baranka nam panującego,
Pójdź do Betlejem, tam masz złożonego.

Co Patryarchom poprzysiągłeś Panie,
Że ze krwi onych Messyjasz powstanie:
To, dzisiaj ziścił, gdyś Dawida plemię,
Uczcił synostwem Zbawiciela ziemię.

Pójdź pokolenie Judy witaj Pana,
Złóż Mu twe berło, padnij na kolana;

Bo oto woła Bóg Jakóba mową,
 Że wszystkich ludów Chrystus będzie głową.
 Już się proroctwo Dawida spełniło,
 Gdy ode wschodu trzech Królów przybyło,
 Z wielkimi dary, nizkimi poklony,
 U nóg Dzieciątka składają korony.
 Dziś więc do Pana przybliżmy się społem,
 Cześć Mu oddajmy i uderzmy czołem,
 Wołając: Panie zmiłuj się nad nami,
 A nie racz gardzić naszymi prośbami.

56.

PIEŚŃ V.

Melodyja: w Pasteralkach na kar. 46.

Bóg się z Panny narodził, * By ludzi oswobodził,
 Tego dnia wesolego, * Narodzenia Bożego;
 Weselmy się, radujmy się, * Bogu cześć dajmy.
 Rozkwitnęła Lilija, * Nieskażona Maryja,
 Tego dnia wesolego, * Narodzenia Bożego;
 Weselmy się, radujmy się, * Bogu cześć dajmy.
 Aniołowie śpiewają, * Bogu chwałę oddają,
 Tego dnia wesolego, * Narodzenia Bożego;
 Weselmy się, radujmy się, * Bogu cześć dajmy.
 Pasterze się zbiegają, * W Betlejem Go szukają,
 Tego dnia wesolego, * Narodzenia Bożego;
 Weselmy się, radujmy się, * Bogu cześć dajmy.
 Wół i osiet kłękają, * Stwórcą Go swym uznają,
 Tego dnia wesolego, * Narodzenia Bożego;
 Weselmy się, radujmy się, * Bogu cześć dajmy.
 Trzej Króle Go uznają, * Dary Mu ofiarują:
 Tego dnia wesolego, * Narodzenia Bożego;
 Weselmy się, radujmy się, * Bogu cześć dajmy.
 O! Ludu Chrześcijański, * Śpiewaj, ciesz się w dzień Pański,
 Tego dnia wesolego, * Narodzenia Bożego;
 Weselmy się, radujmy się, Bogu cześć dajmy. Amen.

57.

PIEŚŃ VI.

Bóg się rodzi, moc truchleje, * Pan Niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje, * Ma granice nieskończony:
Wzgardzony, okryty chwałą, * Śmiertelny, Król nad wiekami:
A Słowo Ciałem się stało, * I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo, nad ziemiany? * Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany, * Dziękując z nim trudy i znoje:
Niemąło cierpiał, niemąło, * Żeśmy byli winni sami,
A Słowo Ciałem się stało, * I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony, * Złób Mu za kolebkę dano;
Cóż jest, czem był otoczony? * Bydło, pasterze i siano:
Ubodzy! was to spotkało, * Witac Go przed bogaczami,
A Słowo Ciałem się stało, * I mieszkało między nami.

Potem i Króle widziani * Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani: * Mirę, kadzidło i złoto;
Bóstwo to razem zmieszało, * Z wieśniaczami ofiarami!
A Słowo Ciałem się stało, * I mieszkało między nami.

Podnieś rękę Boże Dziecię, * Błogosław krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie, * Wspieraj jęj się
Swą siłą,
Dom nasz i majętność całą, * I Twoje wioski z miastami!
A Słowo Ciałem się stało, * I mieszkało między nami.

58.

PIEŚŃ VII.

Melodyja jak: Mesyjasz przyszedł.

Bóg w Trójcy Świętej sprawił to w niebie,
Aby grzesznika przyjął do Siebie:
Który go przez grzech porzucił,
Chce, by się do Niego wrócił
Dziwnym sposobem.

Bóg Ojciec Syna z łona Swojego,
Zsyła na okup człowieka grzesznego:
Tak Bóg Syn, Jezus najmilszy,
Idzie na świat, nie kto inszy,
Zbawić człowieka.

Zstępuje Posel z nieba górnego,
Jako pociecha ludu Swojego;
Bóg Ojciec Swą Wszechmocnością,
I Duch Święty Swą mądrością
Wszystko to sprawił.

Panna poczęła i porodziła,
Gdy przez miesiące dziewięć nosiła;
Złożyła Go na sianeczku,
Dała pokłon Dzieciąteczku,
Z wielkiem weselem.

Pasterze, którzy straż trzody mieli,
Światłość na niebie wielką ujrzeli:
Anioł się im ukazuje,
Do Betlejem rozkazuje
Powitać Pana.

Gdy przybieżeli, Dziecię we żłobie
Ubogo leży w ludzkiej osobie:
Padli przed Niem na kolana,
Powitali swego Pana
Narodzonego.

Panna się cieszy, Dziecię całuje,
Niewczasu Jego sercem żałuje,
Mówiąc: Synu mój kochany,
Zdawna na świat pożądany,
Bądź pochwalony.

Królowie dary oddają swoje,
Przyjmijże Dziecię wszystko to Twoje:

Pierwszy Mu oddaje złoto,
Mówiąc, że już nie dbam o to,
Bo Cię miłuję.

Drugi kadzidło stawia przed Pana.
Znaj Stwórcę Twego, duszo kochana:
Trzeci miłą ofiarował,
Každy co miał to darował
Panu swojemu.

A my grzesznicy w grzechach ospali,
Trzeba żebyśmy pokłon oddali,
Boć On nam odpuści grzechy,
Da z Sobą zażyć pociechy,
Na wieki wieczne.

59.

PIEŚŃ VIII.

Melodyja jak: W złobie leży, lub w Śpiew. Krak. na kar. 421.

Bóg się rodzi, gwiazda wschodzi, * Trzej Królowie od wschodu,
Tu z darami, ofiarami, * Každy swego narodu,
Do Betlejem gdzie złożony, * Z Panny Chrystus narodzony,
Jadą z licznemi dwory.

Murzynowie, Arabowie, * Z Tarsu to są Królowie;
Nauczeni, oświeceni, * Ci Święci trzej Magowie
Przez Proroka Balaama, * Co potwierdza gwiazda sama,
Prowadząca do szopy.

Nie leniwi lecz skwapliwi, * Swoje kraje rzucają,
A w te strony swe korony, * W szopie Panu składają;
Jeruzalem nawiedzając, * I Heroda się pytając,
Gdzie Król Chrystus narodzon.

Herod wita, Królów pyta, * Co to za Król na świecie,
Obiecany i przystany, * W którym Judzkim powiecie?
Na co rzekną, że Prorocy * O niebieskiej Jego mocy
Piszą z Ducha Świętego.

Pozdrowiwszy, nawiedziwszy * Jeruzalem żegnają,
 A bez zwłoki spieszne kroki * Do Betlejem wraz dają;
 Melchiori, z Baltazarem, * Kasper znacznym złota darem,
 W szopie raczą Chrystusa.

Luźno w żłobie jednak sobie * Dziecię Boga szacują,
 Otworzywszy skarb złożywszy, * Womność, mirę darują:
 A w najczystsze Panny ręce * Matki Bożej swe Panience
 Wdzięczne dary złożyli.

Złoto Pana, a kaptana * Kadzidło oznaczało,
 Mira znakiem mękę smakiem * W tych darach wyrażało;
 Co Królowie gdy oddali, * Pana w żłobie pożegnali
 Z Matką Jego Maryją.

Więc w krainę, w swą dziedzinę * Święci spieszą Panowie,
 A w spoczynieniu i zaśnieniu * Z nieba stają posłowie;
 Świętych Królów proste drogi, * Rozkazują w domu progi
 Inszym wracać gościńcem.

I tak Święci w łaskę wzięci, * Od Pana Wcielonego,
 Przy radości, wesomości, * Dla nas narodzonego,
 Wierni będąc wyznawali, * Że Bóg zrodzon ogłaszali,
 Aby zbawił narody.

I my dary, z serc ofiary * Dajmy Panu z Królami,
 Miłość w złocie, zapach w cnocie, * Mirę gorzką i z nami:
 Prosząc Pana poznanego, * Boga w żłobie złożonego,
 By nas niebem darował.

60.

PIEŚŃ IX.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 405.

Cieszymy się i pod niebiosy * Wznośmy razem miłe głosy:
 Bo wesola dziś nowina, * Czysta Panna rodzi Syna.
 Bijcie w kotły, w trąby grajcie, * A Jezusa przywitajcie
 Nowo narodzonego.

Złożyła Go na sianeczku, * Między bydłety w żłobeczku:
 Aniołowie Go witają, * Chwałę z wysoka śpiewają,
 Bijcie w kotły, i t. d.

Pastuszkowie na znak dany, Znalazłszy Pana nad pany,
 Z pociechą serca witają, * Bogiem Go swoim wyznają.
 Bijcie w kotły i t. d.

Trzej Królowie ode wschodu, * Z darami swego narodu
 Do Betlejem pospieszają, * Pokłon i dary Mu dają.
 Bijcie w kotły, i t. d.

I my Go też przywitajmy, * wesoło zaśpiewajmy:
 Witaj śliczne niewinniátko, * Zestane z nieba Dzieciátko,
 Bijcie w kotły, i t. d.

Tys jest Synem Najwyższego, * Tys Panem świata całego:
 Przez Twe Święte narodzenie, * Opuść grzechy, daj zbawie-
 nie.

Bijcie w kotły, i t. d.

61.

PIEŚŃ X.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow na kar. 33.

Dzieciátko się narodziło, narodziło,
 Wszystek świat uweseliło. Wszystek świat uweseliło.
 Alleluja Alle. Alleluja: *)
 Wzięło na się człowieczeństwo, * Co pokryło Jego Bóstwo.
 Poznalci to wół i osiel, * Iż to był niebieski Poseł.
 Trzej Królowie przyjechali, * Troje Mu dary dawali.
 Wchodząc do szopy klękali, * Bogu cześć, chwałę oddali.
 Przyniesli Mu dary, oto: * Mirę, kadzidło i złoto.
 Na to Boże Narodzenie, * Wesel się wszystko stworzenie.
 Świętą Trójkę wyznawajmy, * Bogu cześć i chwałę dajmy.

*) *Wesoła nowina, Powiła nam Syna Maryja.*

W nowy rok się do każdego wierzu zamiast Alleluja, dodawa:
 Radnijmy się, weselmy się, w tym to nowym roku.

62.

PIEŚŃ. XI.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 434.

Jezu śliczny kwiecie, zjawiony na świecie:

A czemuż się w ziemi rodzisz, * Ciężki mróz na się przywo-
dzisz.

Nie na ciepłym lecie, nie na ciepłym lecie?

Jezu niepojęty, czemu nie z panięty,

Nie w pałacuś jest złożony, * W lichęj szopie narodzony,
I między bydlęty. 2.

Niewinny Baranku. drżysz na gołym sianku:

Czem nie w złotej kolebeczce, * Nie na miękiej podusieczce,
Niewinny Baranku. 2.

Śliczna jak lilija Panienska Maryja,

Cała piękna jako róża, * Nie szuka pańskiego łoża,
W żłobeczku powija. 2.

Osiólek i z wołem stoją przed Nim społem,

Zagrzewają swego Pana, * Upadają na kolana,
Nizko biją czołem. 2.

Anioł z nieba budzi, najprzód prostych ludzi:

Pastuszkowie prędzej wstajcie. * W szopie Pana przywitajcie,
Co się dla was trudzi. 2.

Pastuszkowie mali, prędko się zebrali.

To z muzyką, to z pieśniami, * To z różnemi ofiarami,
Panu cześć dawali. 2.

Gwiazda assystuje i w drodze przodkuje,

Dokąd wschodu Monarchowie, * Jechać mają trzej Królowie.
Szopę pokazuje. 2.

Wielcy luminarze, xiężyc z słońcem w parze.

Światłem swoim przyświecają, * Usługi Bogu oddają,
Światłości szafarze. 2.

Zacny Opiekunie, Józefie Piastunie,
Nie mogłeś znaleźć gospody, * Jezusowi dla wygody,
I Najświętszej Pannie? 2.

O szczęśliwa szopka, ubogiego chłopka,
W której Boga mego Ciało * Narodzone spoczywało,
Jest pokory próbka. 2.

W tem Najświętszem Ciele, jest tajemnic wiele,
Tajemnic Boskich niemiarą, * Których uczy święta wiara,
W powszechnym Kościele. 2.

O dobroci morze, niepojęty Boże!
Któż Ci godnie za te dary, * Co sypiesz na nas bez miary.
Wdziękować może? 2.

O Jezu kochany, nam z nieba zesłany,
Przez Twe święte Narodzenie, * Daj szczęśliwe powodzenie,
Żywot pożądany. 2.

63. PIEŚŃ XII.

Już pochwalmy Króla Tego, * W Betlejem narodzonego,
I Maryą Matkę Jego, * Pana dworu niebieskiego.

Jemu służy słońce, miesiąc, * We dnie w nocy nieprzestając,
Apostoli, Męczennicy, * Chwałą Boga społem wszyscy.

I my także chwalmy Jego, * Tego Króla niebieskiego;
W Betlejem narodzonego.

64. PIEŚŃ XIII.

Melodyja: w Pastorałkach na kar. 89.

Kiedy słyszę na obłokach Anielskie śpiewanie,
Zdumiewam się i pytam się, co to jest, mój Panie?
Aż mi miłość odpowiada Twa zbyteczna Boże,
I że Syn Twój Bóg Wcielony, w stajni ma swe łożo.

Kędy członki święte sianem ostrem przyodziewa,
 A mróz i wiatr bardzo przykry zewsząd Go przewiewa:
 Idę bliżej ku stajence, widzę iżę sobie
 Dosyć w lichym bo bydlęcym tron założył żłobie.

Wół i osiel parą swoją, coś Go niby grzeją,
 A z dzieciny łez strumienie obfite się leją:
 Józef z Matką ubolewa, widząc nowe dziwy,
 Że z bydlęty współ leży, Pan i Bóg prawdziwy.

Nigdy nie była słychana ludziom ta nowina,
 Że niezmierny stał się dla nich teraz Bóg Dziecina.
 Cóż Cię Panie sprowadziło do tak lichęj doli?
 Twoja miłość, byśmy wyszli z czartowskiej niewoli.

Inaczęj to być nie mogło, tylko przez pokorę
 Twą prawdziwą, bo nad nami pycha wzięła górę:
 Za co niech Cię wsze stworzenia wielbią o mój Panie!
 Co ma niebo, ziemia, morze, dopokąd ich stanie.

65.

PIEŚŃ XIV.

Melodyja jak: Pójdźmy wszyscy lub: w Śpiew. Krakow. na kar. 36.

Kiedy Król Heród królował, * I nad żydami panował,
 W ten czas się Chrystus narodził, * By swoje wybrane zbawił.

Tego trzej Mędrcy szukali, * Pilnie się o nim badali,
 I do Jeruzalem przyszli, * Żeby Go tam wynaleźli.

Rzekli: Gdzie jest narodzony, * Żydowski król nam zjawiony;
 Widzieliśmy gwiazdę Jego, * Ta nas prowadzi do Niego.

Przyszliśmy Mu pokłon oddać, * Imię Jego światu podać,
 Wielki to Pan i niebichy, * Choć jako Baranek cichy.

Gdy to Heród wyrozumiał, * Przelektszy się tak się zdumiał,
 Że z nim wszystko Jeruzalem, * Zażywało strachu z żalem.

Tedy zebrawszy Biskupy, * Mędrcę i starce do kupy,
Pyta wszystkich chcąc dochodzić, * Gdzie się Chrystus miał
narodzić.

Wszyscy na to się zgadzają, * O Betlejem powiadają:
Że tam Pańskie Narodzenie, * Ma z Proroków upewnienie.

Wziąwszy Król Mędrcę osobnie, * Pyta ich znowu nadobnie,
I żeby mu powiedzieli, * Co o gwiazdzie rozumieli.

Co skoro Heród obaczył, * Do Betlejem iść naznaczył,
Aby Dzieciątka szukali, * I jemu znać o Niem dali.

Idziesz spieszo wzdy Królowie, * Wysokich rzeczy Mędrconie,
A ja tu was nazad czekam, * I będę rad gdy doczekam.

Mędrcy Króla pożegnali, * Za gwiazdą się swą udali,
Która szła jako poczęta, * Aż nad Betlejem stanęła.

Kędy gdy do stajni weszli, * Czego szukali znaleźli,
Dziecię Jezusa milego, * I Maryją Matkę Jego.

Tam na kolana padając, * Swych dostatków dobywając,
Twórcy pocztę dali oto, * Mirę, kadzidło i złoto.

Bóg Mędrcę wziąwszy w przejrzenie, * Dał im we śnie objawienie,
Aby Heroda mijali, * Inędy się w dom swój brali.

Heród o tem obwieszczony, * Gniewając się jak szalony,
Do Betlejem wyprawował, * Aby Działki pomordował.

Tam wielki mord małych dzieci, * Uczynił płacz wielki matek;
Płaczą, krzyczą bez pociechy, * Zbywszy dzietek swój uciechy.

Jezu Chryste prosim Ciebie, * Okaż jasność Swą na niebie:
Oświeć nas z temi Mędrkami, * Daj się szukać i z darami.

Byśmy prawą wiarę mając, * Z miłością w Tobie ufając,
Przyciągnięni tam do Ciebie. * Królowali z Tobą w niebie.

PIEŚŃ XV.

Melodyja: w *Spiwniku Krakowskim*, na karcie 399.

Któż o tej dobie płacze we żłobie! — A gdzie, gdzie?

W stajni ubogiej, lubo mróz srogi,

Niebieskie pachole.

Ubogo leży, w podłej odzieży, — A kto, kto?

Pan wszego świata, którego lata

Ogarnąć nie mogą.

Cud niesłychany, gość niewidziany, — A kto, kto?

Bóg utajony, dziś narodził

Ludziom się pokazał.

Przed Nim padają, cześć oddawają, — A kto, kto?

Dwoje zwierzęta, nieme bydłęta,

Wół z osłem klękają.

Wolno wnijsć lichym, pastuszkom cichym, — Do kogo?

Do Pana Tego, co niebo Jego,

W żłobie leżącego.

Królowie jadą korony kładą, — A zkad, zkad?

Od wschodu słońca, szukają końca,

Zbawienia swojego.

Skarb otwierają, dary dawają, — A komu?

Wielecy Panowie, możni Królowie,

Dzieciatku małemu.

Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi, — A po co?

Przyszedł na ziemię, by ludzkie plemię

Od piekła wybawił.

Tegóż witajmy, i Temu dajmy, — A co, co?

Serca skrętszone, a oczyszczone,

W miłości gorącej.

Boć nas miłuje, i nam daruje, — A co, co?

Czego pragniemy i znaleźć chcemy,

Po śmierci zbawienie.

67.

PIEŚŃ XVI.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 41.

Mamy przyjaciela, Chrysta Zbawiciela,
Wiekui dzisiejszego:
Słowo niestworzone, z Panny narodzone,
Z żywota czystego.

Przyjacieli to drogi! Ten niebieskie progi,
Opuścił z daleka:
Aby pobitego, na polu żywego,
Uzdrowił człowieka.

Który z Jeruzalem, szedł był z wielkim żalem,
Do Jerycha złości:
Tam go szatan srodze, zraniwszy na drodze,
Odarł z niewinności.

Ten przyjaciel prawy, krom wszelkiej zabawy,
Dodał mu ochłody:
Na dobytek swego, Ciała Najświętszego,
Wziął go do gospody.

By wiecznie nie zginął, rany mu zawinął,
Przyjaciel serdeczny:
Ku jego potrzebie, skarb co miał przy sobie,
Dał mu dostateczny.

Przeto człowiek każdy, niech pamięta zawždy,
Jak się starać o to:
By Tego wiecznego, przyjaciela swego,
Szanował nad złoto.

Jużże poniechajmy, z Jerycha biegajmy
Prosto do Betlejem:
Betlejem dom chleba, który przyszedł z nieba,
Ten jedząc nie mdlejem.

Tam Przyjacielowi, Odkupicielowi,

Z Królmi ofiarujemy:

Serca swe z czystością, a potem z pilnością

Grzechów się warujemy.

68.

PIEŚŃ XVII.

Melodyja: w Pastoralkach na kar. 106.

Narodził się Jezus Chrystus bądźmy weseli,

Chwałę mu na wysokości nuć Anieli:

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Na kolana wół i osiel przed Nim klękają.

A swoim Go Stworzycielem i Panem znają.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Pastuszkowie przybiegajcie na znak im dany,

Cześć oddają i witają Pana nad pany.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

Trzej Królowie z podarunki gdy przyjechali,

Mirę, kadzidło i złoto Jemu dawali.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

I my także chwałę dajmy Dzieciątku Temu,

Jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu.

Gloria, gloria in excelsis Deo.

69.

PIEŚŃ XVIII.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 47.

Niepojęte dary dla nas daje,

Dzisiaj z nieba Ojciec łaskawy,

Gdy się wieczne Słowo Ciałem staje,

Mocą Swojej cudownej sprawy:

Nędzę świata precz odmiata, * A płaczliwe jęczenia,

Wdzięków głosy pod niebiosy * I w wesele zamienia.

Zkąd dziś wszyscy weseli * Wyśpiewują Anieli:
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie,
A na ziemi pokój ludowi.

Patryarchów Świętych upragnione
Spełniło się oczekiwanie,
Kiedy słowo z Panny narodzone
Dopełniło wszystkich żądanie:

Gwiazda nowa Jakubowa * Wypuściła promienie,
Ciemne błędy gasząc wszędy, * Światła czyni zjawienie;
Zkąd dziś każdy z Anioły, * Wyśpiewuje wesoly:
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie,
A na ziemi pokój ludowi.

Już Prorockich przepowiedzeń skutki,
Odmieniły świat cały mile:
Oddalając uprzykszone smutki,
Przywróciły wesole chwile:

Wszędy echo brzmi z pociechą, * Że z daru Zbawiciela,
Upewnienie o zbawienie * Dopełniło wesela:

Więc z niebieskimi szyki, * Wydajmy dziś okrzyki:
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie,
A na ziemi pokój ludowi.

Niebo dzisiaj z ziemią połączone,
Wyśpiewuje wdzięczności pienie;
Dzięki Bogu czyni nieskończone,
Za zjawione ludziom zbawienie:

Radość nasza z Messyjasza * I wszystkiemu stworzeniu,
Że Pan chwały śmierci strząsł * Skruszył w Swem
narodzeniu;

Brzmijże świecie wesolo, * Wydaj odgłos w około:
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie,
A na ziemi pokój ludowi.

Aby człowiek Bogiem był nazwany,
Jego postać Bóstwo przybrało:

By nie brząkał niewoli kajdany,

Słowo Ojca Ciałem się stało.

Sługa z Pana, ach odmiana! * Niestłychane przykłady!

By z wdzięczności, dla miłości * Człowiek w Boga szedł ślady:

Więc niech pienia odgłosy, * Idą aż pod niebiosy:

Niechaj chwała Bogu będzie w niebie.

A na ziemi pokój ludowi.

Uczynione z Twojej miłości związki.

Bóstwa Twego z naszym rodzajem,

Sprawiły nam ściste obowiązki,

Byś miłowan od nas był wzajem:

Dajże Panie, me kochanie, * By ogniste pożary,

W sercach trwały na wiek stały, * Byś był kochan bez miary:

Nuż i teraz z miłości, * Wyśpiewujmy z radości:

Niechaj chwała Bogu będzie w niebie.

A na ziemi pokój ludowi.

70.

PIEŚŃ XIX.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 412.

Narodzenie Chrystusowe, * Dopełniło żądania

Patryarchów, których owe, * Były częste wołania:

Spuście nieba Zbawiciela, * Dla próśb częstych Izraela,

Ześlijcie Sprawiedliwego, * Urodź ziemio Zbawcę swego.

Przyszedł poczęty w żywocie * Panny Niepokalanej,

W ubogiej ciała prostocie * Od świata nieuznanej, (Święty;

Ani w własności przyjęty, * Chociaż Bóg nad Świętymi,

Któż się nie zdziwi ze łzami, * Widząc Boga z bydłami.

Pajaki snują obicie * Ze słomy dywan drogi,

Z chust podłych zimne okrycie, * Zamiast puchów barłogi,

Miasto wonnego kadzidla, * Duszące wyziewy bydła;

Takie wygody gościowi, * Czyni świat Stworzycielowi.

Oslica do Balaama * Przemówiła cudownie:

Dawida i Abrahama * Plemię się rodzi równie;

Nie dziw tedy, że wół, osieł, * Stwórcę za sobą uprosił,

Aby Mu w stajni służyli, * Kiedy ludzie odmówili.

Królewski ród zubożały * Pałacu nie znajduje,

W stajni kąt i żłobek mały * Za pokoje szanuje:

Znać Bóg dumą świata gardzi, * Kiedy podłość obrał bardziej,

W której służą pastuszkowie, * Nuca Panu Aniołowie.

Chwała bądź na wysokości * Bogu, ludziom na ziemi

Pokój żyjącym w skromności, * Których czyni świętymi,

Chrystusowe Narodzenie, * Przynoszące im zbawienie,

Podług żądania Proroków, * Gdy Bóg spuszczone z obłoków.

Niebieskie muzyki brzmiecie * Bogu wraz człowiekowi,

Wszyscy Go mile przyjmiecie. * Dajcie pokłon Królowi:

Anielskie chóry śpiewajcie * Pastuszkowie się zbiegajcie,

Uznajcie Majestat w Bóstwie * Chociaż Dziecina w ubóstwie.

Śłodkie Aniołów śpiewania * Weselcie kwilącego,

Pasterze znoście odzienia. * Aby zagrzać drżącego:

Wpatrując się myślą w Dziecię, * Nieco inszego powiecie,

Tylko godzien uzalania, * W przykrościach rozweselenia.

Ten Pan choć w małym ciele, * Serce myśli przenika;

Kto Mu czyni małowiele, * W Swej pamięci zamyka:

Nie zaniedba dać nagrody, * Czyniącym co dla wygody

Miłosierdzia żądających, * W nędzy tak jak Pan płaczących.

Jego słowa wezmą skutek: * Najmniejszym co czynicie,

Jeść, pić dając, ciesząc smutek, * Nagim niosąc okrycie,

To jakbyście mnie Samemu * Dali dając ubogiemu:

Za co wezmiecie po zgonie * Miejsce w Abrahama łonie.

Przeto miejmy przedsięwzięcie * Od Pana narodzenia,

Żywot nasz prowadzić święcie * Przez dobrych spraw czynienia:

By była radość Dzieciny, * Z uczynków naszych przyczyny,

Który z nieba zstąpił na to, * By nam był wieczną zapłatą.

Na wiek wieków niechaj będzie * Chwała Bogu naszemu,
 I teraz niech słynie wszędzie * Nowo narodzonemu:
 Który się nam w ciele zjawił,* Ażeby nas wszystkich zbawił;
 Niech Mu oraz będą dzięki * Przez radosne głosów dźwięki.

71.

PIEŚŃ XX.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 26.

Nużeśmy Chrześcijanie,
 Serdecznie się radujmy — dnia dzisiejszego,
 Że się raczył narodzić
 Z czystości Panieńskiej — Syn Boga żywego;
 Aby szatańską moc,
 I jego wszystką złość — Wiecznie zagubił:
 A nas Chrześcijany,
 Za swe własne syny Sobie poślubił.

O temci oni święci,
 Ojcowie i Prorocy, — Opowiadali:
 Że niebieskie obłoki,
 Zbawcę na świat szeroki, — Wypaścić miały.
 Aarona różdżka,
 Aarona różdżka, — Zakwitnąć miała:
 Co Córka Syońska,
 Co Córka Syońska, — Już doczekała.

Anieli, którzy w niebie,
 Bogu w ludzkiej osobie, — Chwałę dawali,
 Na powietrzu będący,
 Społem się radujący, — Głosem wołali:
 Ludzkiemu plemieniu,
 Na tem uniżeniu — Pokój serdeczny;
 Na wysokim niebie,
 Bądź cześć, chwała Tobie, — Boże Wszechmocny.

Królowie z Saby, z Tarsu,
Tegoto prawie czasu, — Wnet przyjechali:
Znakiem gwiazdy niebieskiej,
Na miejsce z sprawy Pańskiej, — Droge wiedzieli;
Dary Jemu dali,
I przed Nim klękali, — Z radością wielką:
Z Jego Narodzenia,
Pełni podziwienia, — Z pociechą wszelką.

Narodził się w Betlejem,
Miasteczku Dawidowem, — W ubogiem domie;
W pieluszki uwiniony,
W jasteczkach położony, — Leży na słomie,
Wół i osieł niemy.
Z posługami swemi, — Wdzięczni Mu byli;
Znając Pana swego
Nam narodzonego, — Przed Nim klękali.

Pasterze krajów onych,
Pilnie strzegąc trzód swoich, — Weseli byli;
I że narodzonego,
Od wojska Anielskiego, — Być usłyszeli:
Bo Betlejem wszyscy,
Panu swemi ku czci, — Wnet się udali;
Tam w jaskłach nagiego,
I Rodzice Jego, — Przy Nim naleźli.

Z tego się my radujmy,
I wdzięcznie przywitajmy, — Pana naszego:
Że się raczył narodzić,
Chciejmyż Jemu wdzięczni być — Z serca prawego;
Jemu dziś śpiewajmy,
Jemu chwałę dajmy, — Mówiąc bez miary
Tobie chwala Panie,
Tobie dziękczynienie, — Za Twoje dary.

72.

PIEŚŃ XXI.

Melodyja: w Pastorałkach na kar. 111.

Obchodząc Jezusa dziś Narodzenie.

Ciesz się nawzajem wszystko stworzenie,
Niebieskie i ziemskie dziś się weseli,
Na ziemi lud wszystek, w niebie Anieli.

Chociaż Go nie widzimy jako pasterze,

W Betlejem przy żłobie grając na lirze,
Jednak Go wyznajemy wiarą stateczną,
Że On jest pociechą naszą serdeczną.

Oddajmyż Mu serca nasze za dary,

Bo On tej jedynie pragnie ofiary:
W nich On chce odpocząć jako we żłobie,
I w nich chce zamieszkać w swojej osobie.

Przyjdźże już nasz Jezu, oto gotowe

Masz serce zupełne, a nie połowę:
Które Ci oddajemy z wielką ochotą,
Bo Ciebie ważymy nad wszelkie złoto.

O Jezu! najmiłsze nasze kochanie,

Tobie się niech dusza nasza dostanie:
Życzymy, prosimy serdecznie Ciebie,
Byś z nami był w życiu, my z Tobą w niebie.

73.

PIEŚŃ XXII.

Melodyja jak: Pójdziny wszyscy, lub w Śpiew. Krakow. na kar. 417.

O błogosławiony żłobie! * Jak wielki skarb mieścisz w sobie:
Rozum ludzki i świat cały, * By Go pojął jest za mały.

Co jest najdroższego w niebie. * Posiadasz to w pośród siebie:
Więcej nad to. bo cud wielki, * Przechodzący rozum wszelki.

Dwie natury nieskończenie, * Różne w bycie, różne w cenie,
W jednej złączone osobie, * Dziś są umieszczone w Tobie.

Wstrzymaj rozumie twe zdanie, * Boś kropelką w. oceanie:
Wiara tu tylko prawdziwa, * Sama uczy, przekonywa.

Ten co w nędznym złobie leży, * Bez postania, bez odzieży:
On o wszystkim pieczę miewa, * On świat cały przyodziewa.

Z głodu w naturze człowieka, * Łaknie panieńskiego mleka:
Lecz On, co tylko ma życie, * Z darów swych żywi obficie.

O jak dziwne, niepojęte! * O jak wielkie, o jak święte!
Dziela Twoje mocny Boże, * Któż je godnie pojąć może.

Zstąpcie do nas Aniołowie, * I wszyscy niebios duchowie,
Pospieszcie na powitanie, * Boga waszego w tym stanie.

Połączcie się z ziemianami, * Bo tu Bóg jest między nami;
Połączcie przymierzem stałem, * Bo się słowo stało Ciałem.

Już się ta ściana zwała, * Która nas od was dzieliła;
Bóg się z ludem swoim złączył, * Aby nas z wami połączył.

Jezu drogi! Boże z nami! * Witamy Cię z Aniołami,
Który w maleńkiem Dzieciątku, * Bogiem jesteś bez
początku.

Niech Ci za to będzie chwała, * W nieskończone wieki trwała.
Który przez Swe narodzenie, * Przynosisz wszystkim zba-
wienie. Amen.

74.

PIEŚŃ XXIII.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 431.

Pasterze bieżeli, gdy głos usłyszeli
Śpiewania Anielskiego,

Znaleźli w złóbeczku w Betlejem miasteczku
Jezusa maleńkiego:

Osieł Mu z wołem usługują,

Kłękają, znając adorują

Stworzyciela Swojego.

Widząc to pasterze, iż bydłęta szczerze
Nieme, ukłon oddają;
Padli na kolana tak wielkiego Pana
Zaśpiewawszy witają:
 Zawitaj Boże utajony,
 Z Panienki czystej narodzony;
 Na twarze upadają.

Gdy się pokłonili, do trzody spieszyli
Weseli pastuszkowie;
Bo gwiazdę ujrzeli, że dzień rozumieli,
 Alic to trzej Królowie
 Od wschodu z darami jechali,
 By pokłon Panu królów dali,
 Poddani Monarchowie.

Będąc blisko szopy, że poszyta w snopy,
Bardzo się zadziwili;
Idą na pokoje, widząc bydłąt dwoje,
 Myślą, że pobłądzili:
 Majestat gdzie jest upatrują,
 Żłóbek im z Panną pokazują,
 Dopiero się cieszyli.

Z najgłębszym ukłonem, przed takowym tronem,
Na oblicze padali;
Z serdecznej ofiary swe trojakie dary
 Jezusowi oddali;
 Te mile Zbawiciel przyjmuje,
 Lecz bardziej serca ich szacuje,
 Że Go Bogiem uznali.

Wszchemogący Boże! któż wymówić może,
Co czynisz dla stworzenia;
Kiedy swoje Bóstwo zsyłasz na ubóstwo,
I na srogie męczenia:

Niechże Ci w Trójcy jedynemu,
Cześć, chwała Bogu przedwiecznemu
Będzie, bez zakończenia.

75.

PIEŚŃ XXIV.

Melodyja: w *Pastorałkach* na kar. 127.

Pasterze mili! coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego, Jezusa narodzonego,
Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita, i to jeszcze źle pokryta,
Pałacem była.

Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny, na tem depozyt zbawienny,
Spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc z pod strzech pajęczyna, Boga i Maryi Syna,
Obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubogie
Pieluszki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?
Na barlogu. ostrem sianie, delikatne spało Panie,
A nie w łabędziach.

Co za bankiety, co miał za wety?
Piersi niewinnej Mateńki, nad kanar słodszych maleńki
Kosztował Panie.

Kto assystował, kto Go pilnował?
Wół i osiel przyklękali, parą Go swą zagrzewali,
Dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele?

Aniołowie Mu śpiewali, my na dutkach przygrywali,
Skoczno, wesoło.

Kto więcej spieszył, by Dziecię cieszył?

Józef stary z Panienczką, za melodyjną piosneczką,
Dziecię cieszyli.

Jakieście dary, dali ofiary?

Kuba tłustego barana, Michał Mu winą pół dzbana,
Ofiarowali.

Cóż więcej było darować miło?

Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklekali,
Czołem Mu bili.

76.

PIEŚŃ XXV.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 50.

Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,

Oto się z Maryi dziś Jezus rodzi;

Łaski przynosi, kto o nie prosi,

Odpuszcza grzechy, daje pociechy:

O Panie nasz Święty, cud niepojęty.

Przystąpmy do Tronu z swemi prośbami,

Którego oczęta zplynęły łzami;

Niech łaska, Boże, Twoja wspomóż;

Zlituj się Panie, oddal karanie

Od nas grzesznych ludzi, gdy trąba wzbudzi.

Pamiętaj na dobroć, co się to stało,

Żeś przyjął z Maryi nikczemne ciało;

Panna nosiła, Panna powiła,

Grzały pieluszki, czcili pastuszki.

Monarchy witali, gdy Cię poznali.

A siano i żłóbek, i bydłał dwoje,

Bawiły pieszczone ciążeczko Twoje;

Powieczki łzami, jakby perłami.
Przy piersiach snęły, gdy zatoneły,
Sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.

O! Panie Tyś z Ojca, Tyś światło Boga,
Ubogis i Twoja Matka uboga:
Te czynią kroki, Boskie wyroki.
Aby stworzony człowiek korony
Dostał przez Ciebie i mieszkał w niebie.

Wejrzyj o nadziejo! dawco zbawienia,
Na nędznych ubogich, któremu pienia
Oddają zorze, ziemia i morze,
Co tylko czuje, kołem się snuje,
Jan jeszcze w żywocie znał Cię w istocie.

Te same czynimy Tobie i Twemu
Ojcu, i Duchowi w Bóstwie równemu,
Brzmiące okrzyki, przez swe języki,
Głębokie dzięki, Święty na wieki,
Troisty, jedyny, odpuść nam winy.

77.

PIEŚŃ XXVI.

Melodyja: w Śpiew. Krakow na kar. 419.

Pójdźmy wszyscy do stajenki, * Do Jezusa i Panienki:
Powitajmy maleńkiego, * I Panienkę Matkę Jego.

Witaj Jezu ukochany, * Od Patryarchów czekany,
Od Proroków ogłoszony, * Od narodów upragniony.

Witaj Dziecineczko w żłobie, * Wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził téj nocy, * Byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj Jezu nam zjawiony, * Witaj dwakroć narodzony,
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, * A teraz z Matki
człowiekiem.

Któżto słyszał takie dziwy, * Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie, * Dwie natury różne sobie.

Tyś świat stworzył, a świat Ciebie * Nie poznał, mając wśród
siebie:

Idziesz dla jego zbawienia, * On Ci odmawia schronienia.

Za to u świata ubogich, * Ale w oczach Twoich drogich,
Pastuszków, którzy czuwali * Wzywasz, by Cię przywitali.

O szczęśliwi pastuszkowie! * Któż radość waszą wypowie:
Czego Ojcowie żądali, * Wycie pierwsi oglądali.

Obietnica w raju dana, * Dziś została wykonana:
Boże! jakżeś miłosierny, * W darach hojny, w słowach wierny.

Takeś świat ten umiłował, * Iżeś Syna nie żałował;
Zesłałeś Go na cierpienia, * Od samego narodzenia.

O! Jezu nasze kochanie, * Czemu nad niebios mieszkanie
Przekładasz nędzę, ubóstwo, * I wyniszczasz Swoje Bóstwo.

Miłości to Twojej dzieło, * Z miłości początek wzięło:
Byś nas zrównał z Aniołami, * Poniżasz się między nami.

Spraw to Jezu Boskie Dziecię, * Niech Cię kochamy nad życie:
Niech miłością odwdzięczamy * Miłość, której doznawamy.

Święta Panno Twa przyczyna * Niech nam wyjedna u Syna:
By to Jego Narodzenie * Zapewniło nam zbawienie.

78.

PIEŚŃ XXVII.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 402.

Rozkwitnęła się lilija, * A Ta jest Panna Maryja;
Zrodziła nam Syna, * Wesola dla wszystkich nowina.

Porodziła Go w radości, * W panieństwa Swego całości:
Wydała kwiat z Siebie, * Którego początek jest w niebie.

Troskliwie z nieba pełnemi, * Karmiła piersiami swemi.
Od zimna chroniła, * W pieluszki dziecięce powiła.

Złożyła Go na sianeczku, * W lichej stajence w żłobeczku:
Pokłon Mu oddała, * Jak Boga Swojego witała.

O Święta Bogarodzico! * O Przenajczystsza Dziewico!
Tyś różdżka z Jessego, * Dałaś kwiat zapachu wdzięcznego.

Nie zmazanaś grzechu plamą, * Stałaś się niebieską bramą,
Przez którą Bóg wchodzi, * Gdy się nam na ten świat dziś rodzi.

Krzak Mojżeszów wśród płomienia, * Wolnym będąc od spalenia,
Twego był obrazem * Panieństwa z macierzyństwem razem.

Ciebie Bóg obrał świątynią, * Przymierza nowego skrzynią:
Gdy żywot 'Twój czysty, * Zamieszkał Pan nieba wieczysty.

Pozwól, o Panno, prosimy, * Niech prośby nasze złożymy:
Bo Twoja przyczyna, * Jest mocy przeważnej u Syna.

Spraw to, niech Syn 'Twój jedyny, * Opuściwszy nasze winy,
Gdy na świat przychodzi, * Przez łaskę w sercach się narodzi.

Niechaj wzbudzi w nas ochotę, * Abyśmy szli z cnoty w cnotę:
Niech wołą zapali, * Byśmy Go statecznie kochali.

Niech i w doczesnym pobycie, * Opatruje nasze życie:
Strzeże od przygody, Uprząta w służbie swej przeszkody.

79.

PIEŚŃ XXVIII.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 404.

Raduj się ziemio! gość z nieba przychodzi,
Co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi:
Synów Adama z czartowskiej niewoli,
Wyrwie, wyzwoli.

Raduj się ziemio! śpiewaj z Aniołami,
Wychwalaj Boga, ciesz się z niebianami:
Już nie podnóżkiem jesteś Najwyższego,
Lecz tronem Jego.

Raduj się ziemio! masz pokój żądany,
Bóg ci przebaczył, dotąd zagniewany;
Połącz się z niebem, boś już dzisiaj święta,
Niegdyś przekłeta.

Raduj się ziemio! oto światło wschodzi,
Które każdego co na świat przychodzi,
Blaskiem oświeca, a wnet znikną wszędy,
Ciemność i błędy.

Raduj się ziemio! Prorok wielki idzie,
Co będzie gromił żyjących w bezwstydy:
On wskaże drogę pewną do zbawienia,
Zniszczy zgorszenia.

Raduj się ziemio! idzie prawodawca,
Nowego prawa i zakonu dawca:
Dawne ustawy na zawsze poznosi,
Nowe ogłosi.

Raduj się ziemio! z wielkiego Kapłana!
Na odpuszczenie grzechów moc Mu dana:
Ten skoro nową ofiarę odprawi,
Cały świat zbawi.

Raduj się ziemio! masz Króla u siebie,
Pana, co włada na ziemi i niebie:
Królestwo Jego końca mieć nie będzie,
Gdy tron posiedzie.

Raduj się ziemio! bo to Bóg tym Panem.
Bóg Prawodawcą, Prorokiem, Kapłanem:
On to w naturze człowieka się rodzi,
Na świat przychodzi.

Raduj się ziemio! witaj Tego Pana,
I ludy wszystkie zegnijcie kolana:
On wam przynosi przez Swe Narodzenie,
Wieczne zbawienie.

80.

PIEŚŃ XXIX.

Melodyja: w Pastoralkach na kar. 161.

Śliczna Panienka Jezusa zrodziła,
Monarchę świata w żłobie położyła,
O żłobie! żłobie! tronie Najwyższego!
W tobie spoczęło zbawienie grzesznego.

Matka Najświętsza zalewa się łzami,
Gdy Dziecię zziębłe tuli pieluszkami,
O nędzo! nędzo! jakżeś mi jest droga:
Kiedy osłaniasz Syna Stwórcy Boga.

O Boże wielki, umysł mój za mały,
By pojął wszystko, co wyroki chciały:
O Panie! Panie! jakżeś niepojęty!
Jakież Twe prawa — jakiż rozkaz święty.

Messyjasz przyszedł, lud z piekła wybawić,
Przykład najświętszy Swem życiem zostawić:
O! swoi, swoi, przyjąć Go nie chcieli:
Boskiego Syna do stajni wypchnęli.

Bydłęta parą Dziecię ogrzewają,
Zwierzęta nawet, żeś Bogiem poznają;
O! zwierze, zwierze, mądrzejsze od ludzi:
Człek Boga nie zna, w zwierza cześć się budzi.

Płacz Króla królów w stajni się rozlega,
Liczba pasterzy na ten głos się zbiega;
O biedni, biedni — jesteście wybrani,
Boście najpierwsi nieśli serca w dani.

Rodzice w smutku już szczęścia doznają,
 Widząc pasterze jak bouldy składają;
 O szczęście! szczęście! — szczęście, niepojęte.
 Widzieć niemowlę, Dziecię Boskie święte.

Bo któż przypuszczał znać Boga w tym stanie,
 W stajni w żłóbeczku, ukrytego w sianie?
 O siano! siano! jakżeś godne chwały,
 Kiedy unosisz skarb niebieski cały.

Myślano pewnie, że Bóg z Tronu Swego,
 Dwornie zajędzie na pola grzésznego:
 O Panie! Panie! — jakżeś zawiódł ludzi,
 Których blask świata i pycha wciąż ludzi.

Sądzą, że matkę obierzesz w koronie,
 Koronę świata w tłoczysz na swe skronie,
 O Boże! Boże! — cóż się pokazało;
 Bóstwo Najwyższe na sianie leżało. Amen.

81.

PIEŚŃ XXX.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 428.

Słyszę z nieba muzykę i Anielskie pieśni,
 Stawia Boga, że się nam do stajenki mieści:
 Nie chce rozum pojąć tego,
 Chyba okiem dojrzy czego,
 Czy się mu to nie śni.

Słyszę z nieba muzykę, jużci to na jawie,
 Wyspiewują o takiej dziwnej Boskiej sprawie:
 Że Bóg przyjął stan człowieka,
 Panińskiego łaknie mleka,
 Ku ludzkiej naprawie.

Skoczmyż rażno kto pierwaj do szopy przyskoczy,
Jużci widzę, co nigdy nie widziały oczy:

Wespół bydło z Aniołami,
Bije w ziemię kolanami,
I w żłóbek się tłoczy.

A kto moje bydłęta nauczył mądrości,
Kto im podał do serca naukę miłości:

Iż do Dzieciny maleńkiej,
I do Jego Matuleńki,
Padły w uprzejmości.

Nierozumny osielku! znasz ty w ciele Boga?
O wołeczku! Bógże to, co czci twoja noga?

Tóż to Bogu niebo ciasne,
Słońce Mu się ściele jasne,
Na garstce barłogu.

Przecież moje bydłęta klękają w tej dobie,
Cóż się dziwę. Bóg stanął w dziecięcej osobie:

O piękności w ludzkim ciele!
O ciałeczko! jako wiele
Magnesu jest w Tobie.

Pozwólże mi Matenko szczęśliwa i Święta,
Wziąć na ręce Synaczka, aby te rączęta

Duszę moję zapaliły,
I z więzienia uwolniły,
Zdjawszy z onej pęta.

Cości coś do mnie Dziecię śliczne przemówiło,
I z oczu swych pochodnie to serca rzuciło:

Nikt nie zgadnie, jak mnie kradnie, .
Duch nie władnie, węglem padnie,
A zgorzeć mu miło.

82.

PIEŚŃ XXXI.

Melodyja: w Pastorałkach na kar. 171

Tryumfy Króla niebieskiego,
Zstąpiły z nieba wysokiego:
Pobudziły pasterzów, * Dobytku swego stróżów,
Śpiewając, śpiewając.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
A ludziom pokój na niskości:
Narodził się Zbawiciel, * Dusz ludzkich Odkupiciel,
Na ziemi, na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica,
Wiecznego Boga bez Rodzica:
By nas piekła pozbawił, * A w niebieskich postawił
Pałacach, pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
Tryumfu przyczynę badają:
Co się nowego dzieje, * Że tak światłość jaśnieje,
Nie wiedząc, nie wiedząc.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbieżeli,
Spiesząc na powitanie, * Do Betlejemskiej stajnie,
Dzieciątka, Dzieciątka.

Niebieskiem światłem oświeceni,
Pokornie przed Nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym, * Sercem z afektem żywym,
Wyznają, wyznają.

I które mieli z sobą dary,
Dzieciątku dają za ofiary:
Przyjmij o narodzony! * Nas i dar przyniesiony,
Z ochotą, z ochotą.

A potem Maryi cześć dają,
Za Matkę Boską ją przyznają,
I z Ojcem domniemanym, * Józefem mianowanym,
Serdecznie, serdecznie.

83.

PIEŚŃ XXXII.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na karcie 43.

Wiwat dzisiaj Boskiej Istności!
Gdy zstępuje z niebios w niskości:
Już się ono spełniło, * Co pod figurą było,
Wesoło na ziemi, * Gdy Boga widzimy,
Krzyknij świecie z wielkiej radości!

Już Proroków pismo spełnione,
Gdy widzimy Słowo Wcielone;
Symeon się weseli, * Gdy słyczy, że Anieli
Bogu wyśpiewują, * Pokój oznajmują,
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili
Święci czego sobie życzyli;
Płacząc, jęcząc wzdychali, * Rosy z nieba wołali:
Spuście nam obłoki, * Wydajcie nam w skoki,
Żebyśmy tu dłużej nie byli.

Słodki Jezu! jak Ci dziękować,
Gdyżes zstąpił Ojców ratować:
Gdy Ojcowie już w niebie, * Przyjmij dzieci do Siebie;
Przyjmij Ojców syny, * I Matek dziecińcy,
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat! wiwat! wielka ochota,
Gdy Bóg nieba otworzył wrota:
Nieskończone radości, * Gdy Bóg z Swojej miłości,
Piekło zawojował, * Czarta przykował,
O szczęśliwa niebios roboto!

Wiwat, Wiwat! bądźmy weseli,
 Gdy w tarasach owi anieli,
 Których pycha zepchnęła, * Człowieka wywyższyła
 Do Rajskiej wieczności, * Pokój na niskości,
 Wiwat, wiwat! bądźmy weseli.

84.

PIEŚŃ XXXIII.

Melodyja: w Pastorałkach na kar. 180.

W Betlejem mieście Jezus się narodził,
 Tęskliwe serca z żalu oswobodził:
 Wesóło tedy, jeżeli kiedy,
 Dziś być potrzeba.
 Pasterze Jemu wesóło śpiewali,
 Wół z ostem parą w zimnie zagrzewali;
 My z wesółością, z szczerą miłością,
 Czołem Mu bijmy.
 Królowie wschodni za gwiazdy powodem,
 Zjechali z dary, poddaństwa dowodem:
 My Mu za złoto, z wielką ochotą
 Serca oddajmy.
 Maryja karmi, a Józef piastuje,
 Małej Dziecinie pilnie usługuje:
 Więc ich przykładem, wierności śladem,
 Służmy Dziecinie.
 Spraw to Dziecino, Jezu nasz kochany,
 Niech w Twojej łasce nie znamy odmiany:
 Niech w doczesności, potem w wieczności
 Zawsze Ci służym.

85.

PIEŚŃ XXXIV.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na kar. 30.

W żłobie leży, któż pobieży, * Kolendować małemu,
 Jezusowi Chrystusowi, * Dziś do nas zesłanemu?

Pastuszkowie przybywajcie, * Jemu wdzięcznie przygrywajcie,

Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami, * Za wami pospieszymy,
A tak Tego maleńkiego * Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony, * Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy, * Zabrzmi świat w weselości.
Że posłany nam jest dany * Emmanuel w niskości;
Jego tedy przywitajmy, * Z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!

Witaj Panie, cóż się stanie, * Że rozkoszy niebieskie
Opuściles, a zstąpiłeś * Na te niskości ziemskie?
Miłość moja to sprawiła, * By człowieka wywyższyła,
Pod nieba Empirejskie.

Czem w żłobeczku nie w łóžeczku, * Na siankuś położony?
Czem z bydlęty nie z Panięty, * W stajni jesteś złożony?
By człek sianu przyrównany, * Grzesznik bydlęciem nazwany,
Przezemnie był zbawiony.

Twoje Państwo i poddaństwo, * Jest świat cały o Boże;
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat * Przyjąć nie chce,
choć może?

Bo świat doczesne wolności * Zwykl kochać, mnie zaś z swej
złości,

Krzyżowe ściele tożę.

W Ramie głosy pod niebiosy, * Wzbijają się Racheli,
Gdy swe syny bez przyczyny, * W krwawej widzi kąpieli!
Większe mnie dla nich kąpienie. * W krwawym czeka oceanie,
Z kąd niebo będą mieli.

Trzej Królowie Monarchowie * Wschodni kraj opuszczają,
Serc ofiary z trzyma dary, * Tobie Panu oddają;
Darami się kontentujesz, bardziej serca ich szacujesz,
Za co niech niebo mają.

S6.

PIEŚŃ XXXV.

Melodyja: w *Śpiewniku Krakowskim* na karcie 34.

W dzień Bożego Narodzenia,
Weseli ludzkie, błogo im będzie:
Chwałę Bogu wyśpiewują, — Wesóło wszędzie.
Anioł pasterzom zwiastował,
Że się narodził, nas uweselił:
Król Heród się zafrasował, — Dziaatki pobić dał.
Bili, siekli, mordowali,
Srodzy katowie, właśni zbójcowie:
Krzyczą dziaatki, płaczą matki, — Bardzo rzewliwie.
Od piersi ich wydzierali
I rozcinali: Rycerze mali
Z matkami się pożegnali, — Żal to nie mały.
Tam krwawe łzy wylewały
Płaczliwe matki, kiedy ich dziaatki
Leżą jakby barankowie, — Lub w polu snopki.
Ręce matki załamują,
Włosy targają, i omdlewają;
Niebo głosy przebijają, — Serdecznie łkają.
Rachel Pani tak rzeczona,
Pociechy nie ma, prawie umiera;
Patrzając na swoje syny — Często omdlewa.
O! Herodzie okrutniku,
Wielka to winna, że twego syna
Między dziaatkami zabito, — Co za przyczyna?
Chciałeś trafić na Chrystusa
Syna Bożego: ale Go z tego
Nie wykorzenisz królestwa, — Boć niebo Jego.

87.

PIEŚŃ XXXVI.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 400.

Witajmy Jezusa nam narodzonego,
W ubogiej stajence w żłobie złożonego:

Który leży bez odzieży,
Osieł z wołem Jego społem,
Parą grzeją.

Któż Ci jest przyczyną, mój Jezu kochany,
Od kogoś na ten świat w tę nędzę przysłany?

Tyś Pan nieba, czegoć trzeba
Tu na ziemi, między temi
Bydłętami.

Za co 'Twój Majestat tak jest poniżony?
Przed którym najwyższe zwykły padać Trony

Na kolana, wielbiąc Pana,
Stwórcę Swego i wiecznego
Szczęścia Dawcę.

O Ojcie przedwieczny! cóż to za przyczyna?
Iż nam z górnych niebios zsyłasz Swego Syna

Tu na ziemię? aby plemię
Śmiercią srogą i krwią drogą
Ludzkie zbawił.

Niewinny Baranku, Boże Stwórcu świata,
Idziesz z nieba do nas, boś nasza zapłata:

Witaj Panie i kochanie!
Ludu Twego mizernego
Zbawicieln.

Boże bądź pochwalon od wszego stworzenia,
Żeś nam dał pociechę z Syna narodzenia;

On świat zbawi i to sprawi,
Że straszego i wiecznego
Ujdzim piekła.

Pobłogosław Jezu nas lud Twój ubogi,
 Ciesz, wspomagaj, ratuj, oddal gniew Twój srogi:
 A my Ciebie tu i w niebie
 Niech wielbimy i chwalimy,
 Na wiek wieków.

88.

PIEŚŃ XXXVII.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 410.

Witajże Dzieciątko z Panny narodzone!
 W jasełkach na mrozie nago położone:
 Witaj Królu nieba, Królu nieskończony,
 Witaj i Monarcho nieprzezwyjęzony.

Chwalcie Go dziś wszyscy niebiescy duchowie,
 Sławcie pod niebiosa cni Serafinowie:
 Bo Jezus małeńki, Jezus ukochany,
 Z nieba na świat ludziom zstąpił pożądany.

Chwalcie Go dziś wszyscy powietrzni ptaszekowie,
 Chwalcie czołgający ziemni robaczekowie,
 Chwalcie Dzieciąteczko Jezusa małego,
 Dziś z przeczystej Panny nam narodzonego.

Chwalcie Go wraz wszystkie po lasach zwierzęta,
 Chwalcie i domowe pracowne bydłeta:
 Bo Król i Monarcha, Pan nieba i ziemię,
 Tak bardzo ukochał nędzne ludzkie plemię.

Tén który wysoko siedział na Swym tronie,
 I który na Boga Ojca bawił łonie,
 Któremu się wszyscy Anieli klaniali,
 Któremu cześć, chwałę w każdy czas dawali:

Teraz o! jak w podtym Jezus leży żłobie,
 W stajni między bydlętem w tak lichęj osobie;
 Pójdźże tedy duszo do ukochanego,
 Jak stworzenie Jego do Stwórcy Swojego.

A gdzież Go mam szukać? nędzna, utrapiona!
I kędyż Go znajdę? zewsząd opuszczona!
Pójdę do Betlejem, przebiegnę miasteczko,
A zaś tam Jezusa znajdę Dzieciąteczko?

Powiedźże ktokolwiek wiesz o moim Bogu!
Oto leży w stajni na trosze barłogu:
Ach mój Jezu wdzięczny, serdeczne kochanie!
Ochłodo niebieska, duszy mej wzdychanie!

A cóż ja to widzę! . . . widzę Pana mego,
Na trosze barłogu w stajni złożonego:
Od zimna srogiego podsiniąły oczy,
Lza łzę popychając hojny strumień toczy.

A cóż Ci to potem Jezu najśliczniejszy,
Że tak wiele cierpisz Jezu najwdzięczniejszy?
Dla mnie to wiem pewnie, dla mej grzesznej duszy,
A przecię me serce na to się nie wzruszy.

Pójdę tedy prędko, pójdę bez odwłoki,
Do Ciebie mój Jezu, uczyni z tej opoki
Serce moje miękkie, niech się w oceanie
Łez Twoich zanurzy, najłaskawszy Panie.

89.

PIEŚŃ XXXVIII.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 39.

Zawitaj Jezu z Panny narodzony!

Czemuś w żłóbeczku ubogo złożony?

Cóż za przyczyna ubóstwa Twojego?

Znać byś z sieroty czynił bogatego.

Czemuż w tak lichej rodzisz się stajence?

Ziębisz w pieluszkach Ciało Twe Panięce.

Placzesz, a na cóż? znać byśmy weseli,

W górnych pałacach wszyscy Cię widzieli.

Płacze i Rachel dzieci swych o Boże!
 Krwią zfarbowanych jako śliczne róże,
 A Ty czem z niemi wraz się nie farbujesz?
 Znać że Swej dla nich więcej krwi gotujesz.
 Jadą do Ciebie wschodni trzej Królowie,
 Oddają dary sławni Monarchowie.
 Ktoremi Ty się lubo kontentujesz,
 Lecz bardziej serca onychże szacujesz.
 Tyś serca pragnął przez Mędrca Twojego,
 Jakobyś nad nie, nie miał nic miłszego.
 Więc z uprzejmością serca oddajemy,
 Za co od Ciebie zbawienia pragniemy.

90.

PIEŚŃ XXXIX.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 430.

Zgińcie z oczu bogactwa, za nic złote góry,
 Serce się was nie chwyta, obłudne pozory:
 Nie jesteście mi łakome,
 Betlejemską wolę słomę,
 I kącik obory.
 Tam szczęśliwe ubóstwo, tam nędza bogata,
 Niebo z skarbów obdziera i z Bogiem się brata:
 Ile Bóg jest w Sobie drogi,
 Tyle mają te barłogi,
 Ta bédłęca chata.
 Słyszczę miłe śpiewanie, Anielskie kapele,
 Komuż niebo wygrywa tak radosne trele?
 Być to musi, że wesóło
 Przy ubóstwie stawia czoło,
 Bóg mój w ludzkim ciele.

Cóżś znalazł jedyny Boski Synu w żłobie?

Czem Cię ziemia daruje ulubionem Tobie?

Czego niebo nie szafuje,

Znalazł czem się kontentuje,

W najuboższej dobie.

Z nieba zstąpił skwapliwie dla ludzkiej zdobyczy,

Niedostatek z niedolą w zysku swoim liczy:

A na zastaw stawia Bóstwo,

Aby w skarbie miał ubóstwo,

W niem samem dziedziczy.

Na cóż ludzie niebaczni utarczki jak w boju

O doczesne bogactwa toczycie do znoju?

Uczy Dziecię z nieba dane,

Że ubóstwo szacowane

W lepszym stawia stroju.

91.

PIEŚŃ XL.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 433.

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoly,

Wyśpiewują chwałę Bogu żywioly;

Radość ludzi wszędzie słynie; * Anioł budzi przy dolinie

Pasterzów co paśli pod borem woły;

Wypada wśród nocy ogień z obtoku,

Dumają pasterze w takim widoku,

Każdy pyta: co się dzieje? * Czy nie świta, czy nie dnieje?

Zkąd ta łona bije tak miła oku?

Ale gdy Anielskie głosy słyszeli,

Zraz do Betlejem prosto bieżeli:

Tam witali w żłobie Pana, * Poklękali na kolana,

I oddali dary co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos na przemiany,

Żyj Jezu maleńki na świat wydany!

Niech Ci Panie od nas chwała, * Nie ustanie wiecznie trwała;
 Żyj, żyj Zbawicielu z nieba zesłany.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
 Że już Bóg wysłuchał prośb Izraela:
 Gdy tej nocy to widzieli, * Co Prorocy widzieć chcieli,
 W ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
 Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujemy:
 Bo Ten Jezus z nieba dany, * Weźmie nas między niebiany,
 Tylko Go z całego serca miłujmy.

92.

PIEŚŃ XII.

o Narodzeniu Chrystusowém.

Melodyja: jak Betlejem święte w Śpiew. Krakow na kar. 407.

Źródło Istności, zwierciadło przeczyste,
 Mistrzu Proroków, serc dozorczo Chryste:
 W Twych dłoniach wieki i czasów wymiary:
 Mojżesz wyczytał i Tobiasz stary.

Mojżesz znalezion w koszyku na wodzie,
 Miał okup sprawić w żydowskim narodzie:
 Gdy go z Egiptu wywodzi przez morze.
 Od Ciebie bierze przykazania Boże.

Manę od Ciebie ludziom ściągą z nieba,
 By człowiek żądał Anielskiego chleba:
 Mieszkanie Bogu z ludźmi im przyrzeka,
 Messyjasz przyjdzie którego świat czeka.

Ciebie Samego dziś Emmanuela,
 Nie już Mojżesza świat pełen wesela
 Wita w jasełkach, bo Ty do swobody
 Z niewoli piekła, uwalniaś narody:
 A zamiast manny, dasz jeść z Swego Ciała,
 Do końca świata, z nami Twoja chwała:

Przebywać będzie, jak niegdyś z Proroki,
Podniesiesz serca nasze nad obłoki.

Tobiasz stary gdy cierpiał ślepotę.

Anielską przyjął w usługach ochotę:

Za to że więźniom i umarłym służy.

Dany mu Rafał dla Syna w podróży.

Ten Tobiasza od ryby oszczędza,

Wątroba czarty od Sary odpędza:

Żołcią otwiera syn ślepemu oczy,

Ojciec przejrzawszy wydał głos proroczy:

Wszystkie narody porzucą swe Bogi,

Królowie złożą korony pod nogi,

Gdy ujrzą Króla z gwiazdą w Izraelu,

Szczęśliwy kto ma być przy tem weselu.

Dziś dla starego Bóg spełnia Kościoła,

Posyła Syna Swego nie Anioła:

Ten się prawdziwym bratem naszym rodzi,

Z młodszym Kościołem w pokrewieństwo wchodzi.

Ten zamiast rybki wziął z Panny wątroby,

Uzdrowia Sarę a ożywia groby:

Sara od czartów Raguela córą

Wolna, wyraża że ludzka natura:

Już uwolniona od mocy szatana,

Dziś w ludzkim ciele wita Stwórcę, Pana.

Ślepemu światu wtenczas głos proroczy,

Żołcią od krzyża pootwiera oczy;

Kiedy cyrograf wypłaci Gabela,

Adam się wróci z dziećmi do wesela,

Dziś już narody zdeptały swe bożki,

Dzis Balaama osioł gromi wróżki:

Dziś Izajasz wita Syna z Panny,

Jeremiasza ucichł płacz poranny:

Dziś Danijela góra przewidziana,
Małym kamykiem skruszyła bałwana.

Już bałwochwalstwo w całym świecie ginie,
Gdy Syn Paniński prawym Bogiem słynie:
Ten chcąc ratować świat jako Niniwe,
Nowy tu Jonasz przyszło Słowo żywe.

Za miastem czeka pod szopką popsutą.
Rychłoli świat się obudzi pokutą;
Lecz próżno Panie, ocknie się on chyba,
Gdy Ty jak Jonasz z brzucha wieloryba

Wyjdiesz; lecz z jego wprzód połączysz ręki,
Po trzech dniach z grobu wyjdiesz jak z paszczęki;
Wprzód też Eliasz nowy z wodą Janek
Chrzciel ogłosi, żeś Boski kochanek;

Ze grzechy świata Swoją śmiercią zgładzisz,
Że od bram piekła w niebo nas wprowadzisz.
Pokutujących on zmywał w Jordanie,
Ty świat obmywasz krwią Swą i chrztem Panie.

Próżno Prorocy mówili do duszy:
Nawróć się, gdyż się sam kamień nie ruszy;
Śmiertelne usta nie wzbudzą niczyje,
Sam Chryste przemów, a grzesznik ożyje.

Antyfona.

Niech się weselą niebiosy, a niech się rozraduje ziemia przed Obliczem Pana, albowiem narodził się Mesyjasz zdawna obiecany.

V. Przywitajmy dziś narodzonego Zbawiciela świata:

R. Którego Ojcowie Święci czekali przez długie lata.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Daj nam prosimy Cię, Wszechmogący wieczny Boże! aby dziś narodzony Zbawiciel świata, jako Boskiego ro-
dzenia jest Sprawcą, tak i zbawienia naszego Sam był
szczodrobliwym Dawcą. Przez Tegoż Pana naszego Jezu-
sa Chrystusa Syna Twojego: który z Tobą żyje i kró-
luje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków.
R. — Amen.

V. Przez Twoje Narodzenie Jezu Chryste Panie!

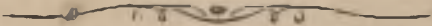
R. Daj, niech osiągniemy niebieskie mieszkanie.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Zawitaj pełen radości dniu narodzenia Pana naszego!
Chwała bądź Bogu na wysokości! pokój i zbawienie lu-
dziom na ziemi! Nam się Zbawiciel narodził. Tak nas
Bóg umiłował, że Syna Swego jednorodzonego na świat
posłał, aby wszyscy, którzy w Niego wierzą i Jego na-
śladują nie zginęli, lecz mieli żywot wieczny. A Słowo
stało się Ciałem i mieszkało między nami. — R. Amen.



O miłości Boskiej. Na 40sto-godzinne Nabożeństwo.

Boże kocham Cię! Boże kocham Cię!

Całem sercem kocham Cię.

Co jest na ziemi stworzenia, * Odmieniam w miłości pienia:
Niech Cię chwalą, wysławiają, * A mnie do uszu wołają;
Boże kocham Cię! i t. d.

Słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy, * Rok, godziny, moment
każdy,
Dzień i noc niechaj Cię chwalą, * Serce miłością zapalą:
Boże kocham Cię! i t. d.

Co się na ziemi znajduje, * Co nad ziemią wylatuje,
Co w rzekach i w morzu pływa, * Niechaj tę pieśń ze mną
śpiewa:
Boże kocham Cię! i t. d.

Ile trawek się rachuje, * Ile liścia się znajduje,
Tyle pragnę mieć języka, * Każdym z nich serce wykrzyka:
Boże kocham Cię! i t. d.

Dusza, ciało, wszystkie siły, * Ciebie tylko ulubiły,
I co się we mnie znajduje, * Miłością się Twą krępuje.
Boże kocham Cię! i t. d.

Rozum, wolą, zmysły, chęci, * Sławę, honor i co nęci;
Z sercać wszystko to daruję, * Wiecznem prawem zapisuję:
Boże kocham Cię! i t. d.

Wszystkie tchnienia i stąpienia, * Znaczą miłości pragnienia:
Ilekróć mój puls uderza, * Miłością się Twą wymierza.
Boże kocham Cię! i t. d.

Choć się oczy zamykają, * Snu z potrzeby zażywają;
Dusza, serce, chęci czują, * Ustawicznie wykrzykują:
Boże kocham Cię! i t. d.

Myśli, mowy, wszystkie sprawy, * I roboty, i zabawy,
Gdziekolwiek się ja obróćę, * Zawsze śpiewam zawsze nuce:
Boże kocham Cię! i t. d.

Jeśli mnie chcesz słuchać Panie, * O to tylko me wołanie:
Weźmij co jest światowego, * A daj mi Siebie Samego.
Boże kocham Cię! i t. d.

Weźm już świecie co jest twego, * Weźmij co jest pieszczonego;
Nic mnie już nie kontentuję, * Tylko kiedy wyśpiewuję:
Boże kocham Cię! i t. d.

Ani mnie twa marność zwiedzie, * Ani od Boga odwiedzie,
Cale świata już dziękuję, * Tobie szczerze wyśpiewuję:
Boże kocham Cię! i t. d.

Żaden smutek, doległości, * Nie odmienia mej miłości,
Kłopot i prześladowanie, * Tylko wzmocnią me kochanie:
Boże kocham Cię! i t. d.

Niech się i piekło natęży, * Miłości mej nie zwycięży,
Nikommu już nie hołduję, * Bo w tych słowach tryumfuję:
Boże kocham Cię! i t. d.

Niech się ze mną co chce stanie, * Choć mnie i opuścisz Panie,
Choć wszystko złe padnie na mnie, * Wołać będę nieustannie:
Boże kocham Cię! i t. d.

94.

PIEŚŃ II.

O Panu Jezusie na 40sto-godzinne Nabożeństwo.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 171.

Nieskończona, najśliczniejsza Jezu miłości!
Niepojętej i prawdziwej źródło słodkości!
Słońce, miesiąc i z gwiazdami, * Niebo wszystko z Ariolami,
Piękności się Twój dziwiają, * Lecz nie pojmują:

Tys lilija, Tys kwiateczek wdzięczny, różany,
 Nader wonny, nader śliczny, wszystek rumiany;
 I na ziemi i na niebie, * Panie Jezu nie nad Ciebie,
 Nie masz nigdzie piękniejszego, * I wdzięczniejszego.

O jedyne serca mego kochanie,
 Wszechmogący, wszystkiej ziemi i nieba Panie;
 Nad perły i złoto droższy, * Nad sam kanar i miód
 słodszy,
 Wdzięczna duszy mej ochłodo, * I żywa wodo!

Jakżeś dla mnie był na krzyżu bardzo zraniony,
 I od głowy aż do stopy wszystek skrwawiony,
 Gwoźdźmi srodze przykowany, * Okrutnie ubiczowany,
 Zeplwany, korowany, * Policzkowany.

Rany Twoje^o przenajświętsze mile całuję,
 A ztąd rozkosz niepojętą na sercu czuję,
 W nich zanurzam moją duszę, * Doświadczywszy przyznać
 muszę,
 Iz są rajem Twoje rany, * Jezu kochany!

Z serca Twego Najświętszego źródło wypływa,
 Które szpetne dusze ludzkie ślicznie obmywa;
 Kto zupełnej jest nadzieje, * By był murzyn wybieleje:
 Krwią Najświętszą Twą polany, * Jezu kochany!

Twoje rany są skarbnicą wszelkiej słodkości,
 Nieskończony, niepojęty, upał miłości;
 Lodowate rozgrzewają, * I kamienne rozpalają,
 Serca ludzkie nasycają * I roztapiają.

O nadziejo wdzięczna, Jezu, pokutujących!
 O wesele niepojęte w smutku będących!
 Tys pociechą, Tys radością, * Tys rozkoszą i słodkością,
 Jezu z serca ulubiony, * Bądź pochwalony!

Ciebie pragnąć dusza moja już nie przestanie,
O dobroci nieskończona! aż Cię dostanie:
Nie opuszczaj serca mego, * Ciebie wielce pragnącego,
Jezu miłe pożądany, * I ukochany.
Przeto jako z dzikiej knieje gdy szczwaniem gnana,
Pędem bieży do strumienia łania stroskana.
Tak i dusza moja licha * Do Ciebie spragniona wzdycha,
O Jezu ukrzyżowany! * Z serca kochany.
Więc Cię o to proszę Jezu mocno błagając,
Do najświętszych Nóg pokornie Twych upadając:
Przy konaniu, ducha mego * Przyjm do serca zranionego:
Łaskawie mi odpuść złości, * Jezu miłości!
Od łaski Twój nie oddalaj sługi Twojego,
Do Królestwa racz przypuścić pożadanego;
Niech Oblicze święte Twoje, * Oglądam kochanie moje:
Wychwalając Jezu Ciebie, * Na wieki w niebie.

95.

PIEŚŃ

na Popielec.

Melodyja jak: Chwała bądź Bogu.

Raź ku nam Boże skłonić Swoje uszy,
Niech Cię pokorna prośba nasza wzruszy;
Usluchaj głosn z szczeręj łaski Twój,
Czeladki Swojej.

Wejźrzyj łaskawie z Tronu najwyższego,
Użycz kagańcom naszym światła Swego;
Oświeć przedziwną mocą Twój jasności,
Duszne ciemności.

Ratuj tonących z Twój łaskawej woli,
Oczyść plugastwa, wybaw nas z niewoli,
Odpuść nam winy, podnieś upadłego
Z wiernych każdego.

Bez Ciebie w przepaść ciemną upadamy,
W bezmiernych złościach jak w wodach pływamy;
Ręka Twa Boże ciągnie nas do Twego

Domu Bożego.

Chryste dobroci żywocie słodkości
Wesele, światło, niezmierna miłość,
Tyś nas odkupił Krwią Swoją różaną,

Dla nas wylaną.

Racz wlać Swą miłość w Chrześcijańskie myśli,
Byśmy za wiarą w światłość wieczną przyszli:
Zdarz zobopólne chęci bez przysady,

Według Swęj rady.

Dodaj i oczom źródła na płkanie,
Przydaj i siły na postu wytrwanie:
Grzechy cielesne obrzeż, użyj Twego

Miecza ostrego.

Niech precz odejdzie szatan potępiony
Już od nas, Twemi siłami zwątlony,
A niech przystąpi pomoc zesłanego

Ducha Świętego.

Chwała bądź Bogu Ojcu Wszemmocnemu,
Oraz Synowi, Jego jedynemu,
Z którym Duch Święty króluje społecznie.

Na wieki wiecznie.

Módlmy się:

Racz to sprawić, o Panie! abyśmy bój chrześcijański
z świętym postem rozpoczęli: iżbyśmy przez wstrzemię-
żliwość, ponieważ mamy walczyć przeciw złości piekiel-
nego nieprzyjaciela, utrzymali odwagę, dzielność i siły.
Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

PIĘŚNI POSTNE.

96. GORZKIE ŻALE. czyli ROZPAMIĘTYWANIE MĘKI PAŃSKIEJ. POBUDKA

do rozmyślania Męki Pańskiej.

Gorzkie żale przybywajcie, * Serca nasze przenikajcie,
Serca nasze przenikajcie.

Rozpłynicie się me żrenice, * Toczcie smutnych łez krynice.
Słońce, gwiazdy omdlewają, * Żalobą się pokrywają.

Placzą rzewno Aniołowie, * A któż żalność ich wypowie!
Opoki się twarde krają, * Z grobu umarli powstają.

Co jest pytam? co się dzieje? * Wszystko stworzenie truchleje.
Boleść męki Chrystusowej, * Żal przeplata bez wymowy.

Uderz Jezu bez odwłoki, * W twarde serc naszych opoki.
Jezu mój, we krwi ran Twoich, * Obmyj duszę z grzechów
moich.

Upał serca mego chłodzę, * Gdy w przepaść męki Twej
wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

INTENCYJA.

Za pomocą łaski Bożej, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorz-

kiej Męki Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego, nabożnym affektem ofiarować będziemy Ojcu Niebieskiemu, na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując, za tak wielką a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna Swojego jednorodzonego, aby był w przyjętej od siebie ludzkiej naturze na dosyćuczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie Przenajdroższej Maryi Panny, Tegóż Syna Bożego Matki Bolesnej. Także na uczczenie Świętych Pańskich, mianowicie tych, którzy gorliwszem pałali nabożeństwem ku męce Chrystusowej. A najprzód:

W następującej pierwszej części będziemy rozważać: co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrojcu, aż do niesłusznego u sądu oskarżenia; które to zniewagi i zeldżywości Temuż Panu za nas bolejącemu ofiarować będziemy: za Kościół Ś. Katolicki i podwyższenie jego — za najwyższego Pasterza z całym Duchowieństwem — na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciołom Krzyża Chrystusowego i upamiętania wszystkim niewiernym.

97.

H Y M N.

Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje
Klęcząc w Ogrojcu, gdy krwawy pot leje
Me serce mdleje.

Więźnia miłości powrozmie krępuje
Żołnierz okrutny, uczeń zły całuje;
W tem Jezus łzami, gdy się miłość stapia,
Jagody skrapia.

Bije, popycha, żyd nieposkromiony,
 Nielitościwie z tej i z owej strony
 Za włosy targa; znosi w cierpliwości
 Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
 Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta,
 Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie
 Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozplywało,
 Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało;
 Żal mi ach żal mi! ciężkich moich złości,
 Dla Twój miłości.

98.

LAMENT DUSZY

Nad cierpiącym Jezusem, serdecznie bolejącej.

JEZU! na zabicie okrutne,
 Cichy Baranku od żydów szukany,
 JEZU mój kochany!

JEZU! za trzydzieści srebrników,
 Od niewdzięcznego Judasza przedany,
 JEZU mój kochany!

JEZU! w ciężkim smutku żalości,
 Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany,
 JEZU mój kochany!

JEZU! na modlitwie w Ogroju,
 We mdłości krwawym potem oblany,
 JEZU mój kochany!

JEZU! całowaniem zdradliwem,
 Od niewstydlivego ucznia wydany,
 JEZU mój kochany!

JEZU! powrozami grubemi
 Od swywolnego żołnierstwa związany,
 JEZU mój kochany!

JEZU! od pospólstwa zelżywie,
W sądzie Annasza srodze najgrawany,
JEZU mój kochany!

JEZU! przez ulice sromotnie
Do Kaifasza za włosy targany,
JEZU mój kochany!

JEZU! od Malchusa srogięgo
Zbrojnę rękawicę policzkowany,
JEZU mój kochany!

JEZU! od fałszywych! dwu świadków
Za zwodziciela niesłusznie udany,
JEZU mój kochany!

Bądź pozdrowiony, * Bądź pochwalony!
Dla nas zelżony, * I pohańbiony!
Bądź uwielbiony! * Bądź wystawiony!
Boże nieskończony.

99. SMUTNA ROZMOWA

Duszy z żaloseń Matkę nad Synem Swolm ubolewającą.

Niewiasty. Ach! ja Matka tak żaloseń,
Boleść mnie ściska nieznośna,
Miecz me serce przenika!

Mężczyźni. Czemuś Matko ukochana,
Ciężko na sercu stroskana?
Czemu wszystka truchlejesz?

N. Co mnie pytasz, wszystkam w mdłości,
Mówić nie mogę z żalości,
Krew mi serce zalewa!

M. Powiedz mi o Panno moja!
Czemu blednieje twarz Twoja?
Czemu gorzkie łyzy lejesz?

N. Widzę me serca kochanie,
Jezusa w Ogroju zlanie
Potu krwawym potokiem.

M.

O Matko! źródło miłości,
Niech czuję gwałt Twój żalości,
Dozwól mi z Sobą płakać.

CZEŚĆ DRUGA.

W drugiej części Rozmyślania Męki Pańskiej, będziemy uważać: co ucierpiał Pan Jezus od niestusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości, Temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy: za całe Chrześcijaństwo — na uproszenie pokoju i zgody między Pany Chrześcijańskimi — także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i karania za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny.

100.

H Y M N.

Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miluje!
Jako dla ciebie sobie nie folguje;
Przecież go bardziej niż żydowska dręczy
Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek, z wzgardzenia wielkiego,
Przez białą szatę, którą jest odziany,
Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują,
Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują
Ze krwi Jezusa, dla serca ochłody
Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży;
W szkarłat na pośmiech cierniem Król zraniony,
Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię mój Jezu sprośnie obrażało,
Żal mi, ach żal mi! ciężkich moich złości,
Dla Twojej miłości.

101.

LAMENT DUSZY

Nad cierpiącym Jezusem.

JEZU! od żydostwa niewinnie,
Jako łotr godzien śmierci obwołany,
JEZU mój kochany!

JEZU! od złośliwych morderców,
Po ślicznej Twarży tak sprośnie zeplwany,
JEZU mój kochany!

JEZU! pod przysięgą od Piotra,
Po trzykroć razy z bojaźni zaprzany,
JEZU mój kochany!

JEZU! od okrutnych oprawców,
Na sąd Pilata jak zbójca szarpany,
JEZU mój kochany!

JEZU! od Heroda i dworzan,
Królu chwały! zelżywie wyśmiany,
JEZU mój kochany!

JEZU! w białą szatę szydersko,
Na większy pośmiejch i hańbę ubrany,
JEZU mój kochany!

JEZU! u kamieunego słupa,
Niemiłosiernie biczmi usmagany,
JEZU mój kochany!

JEZU! aż do mózgu przez czaszkę,
Ciernia kolcami ukoronowany,
JEZU! mój kochany!

JEZU! z najgrawania od żydów,
Na pośmiewisko purpurą odziany,
JEZU mój kochany!

JEZU! w głowę trzeciną ubity,
Królu boleści! klęcząc najgrawany,
JEZU mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony!

Dla nas zelżony * Wszystek skrwawiony,
 Bądź uwielbiony! * Bądź wysławiony!
 Boże nieskończony,

102.

ROZMOWA DUSZY

z Matką Bolesną.

Niewiasty. Ach! widzę Syna mojego,
 Przy słupie obnażonego,
 Rózgami zsieczonego!

Mężczyźni. Święta Panno dopuść na mię,
 Niech ran Syna Twego znamię
 Mam na sercu wyryte!

N. Widząc ach! jako mizernie
 Ostre głowę rani ciernie,
 Dusza moja ustaje!

M. O Maryja! Syna Twego,
 Ostrem cierniem zranionego,
 Podzielże ze mną mękę!

N. Obym ja Matka strapiona,
 Mogła na swoje ramiona,
 Złożyć krzyż Twój Synu mój!

M. Proszę o Panno jedyna,
 Bez przestanku Twego Syna,
 Nicchaj z Tobą krzyż noszę!

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uważać: co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania Swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te plagi Jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, wszystkie przytem męki instrumenta, Bogu Ojcu Niebieskiemu reprezentować i ofiarować będziemy: za Fundatorów i Dobrodziejów — (za

wszystkich spolem braci i siostry Bractwa naszego tak żywych jako i umarłych)—tudziesz za grzeszników za-
twardziałych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości
nałogu albo pijaństwie zostają, aby ich serca do pokuty
i prawdziwej życia poprawy wzbudził męką Swoją Zba-
wiciel nasz; — naostatek za wszystkie dusze w czyśćcu
zostające, aby im Tenże najlitościwszy Jezus, krwią Swo-
ją przenajdroższą ogień zagasić, a nam wszystkim w go-
dzinę śmierci żal skruczy serdecznej za grzechy, i szczę-
śliwe w łasce Boskiej dokonczenie, u Ojca Swego naj-
łaskawszego wyjednać raczył.

103.

H Y M N.

Duszo oziębła! czemuż nie gorejesz!
Serce me czemu wszystko nie topniejesz!
Toczy Twój Jezus z ognistej miłości,
Krew w obfitości.

Ogień miłości gdy go tak rozpala,
Szkaraadne drzewo na ramiona zwala,
Zemdlony Jezus, pod krzyżowem klęka
Cicżarem, stęka.

Okrutnym katom posłusznym się staje,
Na krzyż sromotny ochotnie podaje
Ręce i nogi, ludzkiego plemienia
Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo! spuście nam już ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisało;
My Go uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię mój Jezu sprośnie obrażało;
Żal mi, ach żal mi! ciężkich moich złosci.
Dla Twój miłości.

Niechżeć mój Jezu cześć będzie w wieczności,
Za Twe obelgi, mękę, zelżywości,
Ktoreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy.

104.

LAMENT DUSZY

nad cierpiącym Jozusem.

JEZU! od pospólstwa nieczbożnie,
Jako złoczyńca z łotry porównany,
JEZU mój kochany!

JEZU! od Pilata niesłusznie,
Na szubieniczną śmierć dekretemany,
JEZU mój kochany!

JEZU! srogim krzyża ciężarem,
Na Kalwaryjską górę zmordowany,
JEZU mój kochany!

JEZU! do sromotnego drzewa,
Przytępionemi gwoźdźmi przykowany,
JEZU mój kochany!

JEZU! jawnie w pośród dwu łotrów,
Zelżywie od żydów ukrzyżowany,
JEZU mój kochany!

JEZU! od stojących około,
I przechodzących z hańbą urągany,
JEZU mój kochany!

JEZU! bluźnierstwami od złego
Współwiszącego łotra nagabany,
JEZU mój kochany!

JEZU! gorzką żółcią i octem,
Wolając pragnę, w młodości napawany,
JEZU mój kochany!

JEZU! w ręce Ojca Swojego,
Ducha oddawszy, zamordowany,
JEZU mój kochany!

JEZU! od Józefa ucziwiew,
I Nikodema w grobie pochowany,
JEZU mój kochany!
Bądź pozdrowiony! * Bądź pochwalony!
Dla nas zmęczony, * I krwią zbiczony,
Bądź uwielbiony! * Bądź wystawiony!
Boże nieskończony.

105.

ROZMOWA DUSZY

z Matką Bolesną.

Niewiasty. Ach! mnie Matce boleściwej,
Pod krzyżem stojąc smutliwej,
Serce żalność przejmuję.

Mężczyźni. O Matko! niechaj prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płacze z Tobą rzewliwie.

N. Jużci już moje kochanie,
Gotuje się na skonanie,
Toć i ja z Nim umieram!

M. Pragnę Matko pod krzyż z Tobą
Dzielić się z Twoją osobą,
Śmiercią Syna Twojego.

N. Zamknął słodką Jezus mowę,
W tem ku ziemi skłania głowę,
Już żegna Matkę Swoję!

M. Maryjo niech gorzką noszę
Smierć, krzyż, rany Jęgo, proszę,
Niech serdecznie rozważam.

Potem zaśpiewać trzy razy:

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

106.

PIEŚŃ I.

Która się śpiewa w czasie Processyi.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 73.

JEZU Chryste, Panie miły, * Baranku bardzo cierpliwy:
Wzniosłeś na krzyż ręce Swoje,*Za niesprawiedliwość moje.

Płacz Go człowiecze mizerny, * Patrząc jak jest miłosierny:
Jezus na krzyżu umiera, * Słońce jasność swą zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa,* Zwiśła Mu z ramienia głowa;
Matka pod nim frasobliwa, * Stoi prawie ledwie żywa.

Zasłona się popadała, * Ziemia się rwie, łamie skała:
Setnik woła: Syn to Boży! * Tłuszcza wierząc sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito, * Krew plynie z wodą obfito;
My się dziś zalejemy łzami, * Jezu zmiłuj się nad nami.

107.

PIEŚŃ II.

Która się śpiewa po Processyi.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na kar. 74.

Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba,
Plakać za grzechy, człowiecze potrzeba;
Ach! ach! na krzyżu umiera,
Jezus oczy Swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało,
Okrutnie zbite, na krzyżu wisiało:
Ach! ach! dla ciebie człowiecze,
Z boku Krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,
Język zapiekły i usta spragnione:
Ach! ach! dla mojej swywoli,
Jezus umiera i boli.

Woła i kona, lzy z oczu leje,
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje;
Ach! ach! sprosne złości moje,
Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,
Życia świętego sposób mi podaj.
Ach! ach! tu kres złości moich,
Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować,
I za me grzechy serdecznie żałować,
Ach! ach! zmiłuj się nademną,
Uczyń miłosierdzie ze mną.

Rozbrat obłudny świecie wypowiadam,
Grzechów się moich szczerze wypowiadam,
Ach! ach! serdecznie żaluję,
Bo Cię Boże mój miluję.



DROGA KRZYŻA JEZUSOWEGO

czyli

STACYJE:

Które kiedy kto nabożnie odprawi otrzyma te Odpusty, które otrzymują nawiedzający miejsca Święte w Jeruzalem.

Tak pozwolili Ojcowie Święci

PAPIEŻE

a osobliwie Ojciec Święty Papież

KLEMENS XII.

Intencyje szczególne, z których się jedna przy każdej Stacyi wymienia.

Najprzód ofiarować będziemy:

1. Za Fundatorów i Dobrodziejów tego domu Bożego, tak żywych jak i umarłych.
2. Za dusze, za które szczególnie powinniśmy się modlić.
3. Za du. naszych rodziców, krewnych, przyjaciół i niep.
4. Za dusze, które za życia do Najś. Maryi Panny nabożniejsze były, i za te, co są najbliższe zbawienia.
5. Za dusze tych, którzy się radzi za zmarłych modlili a teraz same ratunku potrzebują.
6. Za dusze, które znikąd ratunku nie mają.
7. Za du., które z naszej przyczyny cierpią męki czyścowe.
8. Za dusze, za które chce Pan Bóg, abyśmy się modlili.
9. Za dusze, które za wielkie występki cierpią.
10. Za dusze tych, którzy dla pijaństwa w czyśćcu cierpieć męki muszą.
11. Za dusze, które za mniejsze grzechy cierpią.
12. Za dusze tych, którzy bez Sakramentów ŚŚ. pomarli.
13. Za dusze tych, co Mękę Pańską nabożnie rozpamiętywali i co za życia radzi obchodzili Stacje.
14. Za nas samych i za wszystkich bliźnich naszych, tak przyjaciół jak i nieprzyjaciół. —

Przed zaczęciem drogi krzyżowej.

Melodyja: jak Rozmyślajmy dziś.

O Aniołowie, pokój kochający,
Zstępujcie z nieba, wraz z ludźmi płaczący;
Bo tego po nas, Bóg zmęczony srodze,
Chce w krwawej drodze.

Boska dobroci, uderz w serce moje
Łaską skuteczną, by obfite zdroje
Lez wytrysnęły nad Panem cierpiącym,

Krzyż dźwigającym.

Niech te strumienie, które grzech głęboko
Zamulił w sercu, spławią nasze oko:

Bo Jezus Chrystus zmęczony jest srodze,
W krzyżowej drodze.

Kruszcie się skały, padajcie krzemienie,
Użał się wszelkie nad Stwórcą stworzenie
Za nas cierpiącym, i zmarłym w srogości,
Dla nas z miłości.

AKT SKRUCHY.

Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego! który z nie-
skończonej miłości zbawienia ludzkiego Sam drogę krzy-
żową krwawemi stopami wyznaczył, abyś nas na drogę
zbawienia zaprowadził. O to my grzeszni za przykładem
Twoim udajemy się w tę drogę krzyżową z miłości,
i wdzięczności naszej ku Tobie, pragnąc opłakiwać grze-
chy nasze, i z serdecznym żalem rozważać gorzką mę-
kę i śmierć Twoją! którąś w tej drodze poniósł: z tą
miłością, którąś Ojcu Przedwiecznemu tę mękę i śmierć
Twoją za nas ofiarował. —

Pragniemy też obchodzić tę drogę Twoją krzyżową
sercem, i affektem, z żalem, i litością Najświętszej Maryi
Panny i wiernych sług Twoich, którzy te drogi święte

nawiedzali i nabożnie obchodzili: i z tą intencją jaką Tobie od nich ofiarowane były.

Racze Dobrotliwy Jezu! przyjąć łaskawie tę intencją naszą i pobłogosławić nam, abyśmy drogę Twoją krzyżową z pożytkiem zbawiennym, z dostąpieniem Odpustów, i wybawieniem dusz czyścowych ratunku potrzebujących nabożnie odprawić mogli. Daj zmarłym przez zasługi męki, i śmierci Twojej wieczny odpoczynek, i uwolnienie z mąk czyścowych, a nam żyjącym wytrwanie w łasce, i miłości Twojej aż do śmierci. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. — R. Amen.

109.

STACYJA I.

Jezus na śmierć osądzony.

V. Ktaniamyć się Panie Jezu Chryste i błogosławiemy Tobie:

R. Żeś przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Po wielu krzywdach i obelgach Pana,
Zawziętość ludzka stawia przed tyrana;
Aby nań wyrok ogłosił wołają,

Zbawcy nie znają.

Obwinia Piłat niewinność istotną,
Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną,
Żeby na krzyżu Bóg zawisł z lotrami,

I złoczyńcami.

Przy tej Stacyi uważajmy, że Pan Jezus po okrutnem biczowaniu, cierniem koronowaniu, Osoby Jego zelżeniu, skazany został na śmierć okrutną łotrowską, Bóg od stworzenia swego, istotna Sprawiedliwość od niesprawiedliwego sędziego Piłata, Ojciec i Dobrodziej od świętokradcy. I przypatrzmy się, jako chętnie na ten wyrok, lubo niesprawiedliwy, zezwala Zbawiciel, a lękajmy się sprawiedliwych sądów za grzechy nasze, za które serdecznie żałując tak rozmyślajmy:

Módlmy się:

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś z miłości zbawienia ludzkiego, niewinnie podjął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie jak łotra pojmano, związano, zbito, do sędziów bezbożnych wodzano, biczowano, cierniem koronowano, i na śmierć okrutną skazano: serdecznie ubolewamy nad męką Twoją, i prosimy Cię przez niewymowną boleść Twoję, abys nas raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyliśmy różnemi grzechami naszymi. Niech Twoja niezmierna dobroć sprawi to, abys przy śmierci naszej mówił do nas te słowa: Pójdźcie błogosławieni do królestwa niebieskiego, albowiem krew moja obmyła was z grzechów waszych.—R. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu:

Jak była na początku, i teraz i zawsze i na wieki wieków. — R. Amen.

Któryś dla nas był ukrzyżowany:
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

UWAGA. *Jeżeli Stacyje odprawia się za zmarłych, to wszędzie zamiast: Chwała Ojcu, śpiewa się: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie; A światłość wiekuista niech im świeci na wieki.*

STACYJA II.

Jezus bierze krzyż na ramiona Swoje.

V. Klaniamyć się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie:

R. Żeś przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę,
Na Swe ramiona, która grzechów winę
Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę,
Znieść z ludzi karę.

Spiesz z ciężarem przy wielkiej ochocie,
 By jak najprędzej na górze Golgocie
 Stał i umarł, za wszystkich grzeszników
 I niewdzięczników.

Tu uważajmy, jako zaraz po wyroku przeczytanym
 Pan Jezus pełnem miłości sercem krzyż przyjmuje na
 zbolące i zranione ramiona, który wszystkie rany przed-
 tem zadane w Nim uciska, ciśnie grzbiet skaleczony,
 przyciska koronę cierniową do głowy. A to uważając
 postanówmy ochotnem sercem znosić krzyże, utrapienia,
 które dobroć Boska na nas dopuszcza.

Módlmy się:

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś wiernym słu-
 gom i naśladowcom Twoim rozkazał krzyż swój w róż-
 nych utrapieniach ponosić, i Sameś też dla zbawienia
 naszego bardzo ciężki krzyż zgotowany od żydów, na
 śmierć Twoję dźwigał na zbolalych ramionach Twoich,
 wspomóż nas łaską Twoją, abysmy wszelkie przeciwno-
 ści ochotnie dla miłości Twojej znosili, a przez najdroż-
 szą Mękę Twoję zbawienie wieczne otrzymali.—R. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

STACYJA III.

Jezus pierwszy raz pod krzyżem upada.

V. Kłaniamy się Panie Jezu i t. d.

Ach duszo moja! cóżes uczyniła?
 Żeś krzyż tak ciężki na Pana zwała,
 Pod którym znagła na ziemię upada,
 Sobą nie włada.

Żeby wstał prędko kaci nalegają,
 Naśmiewając się, nogą popychają;
 Żaden w upadku Zbawcy nie ratuje,
 Ani folguje.

Przy tej Stacyi stawmy sobie przed oczy, jako ciężko pod krzyżem upada Zbawiciel. Jak Go okrutni kaci, jedni łańcuchem za Najświętszą szyję Jego na tę i ową szarpia stronę, drudzy świętokrackimi kopią nogami, do spiesniejszego przymuszają postępowania. O straszne widowisko! Bóg Wcielony pod niezbożnemi leży nogami. Postanówmy strzedz się grzechowych upadków, dla których tak ciężko upada Jezus.

Módlmy się:

Najcierpliwszy Zbawicielu nasz Chryste Jezu! pod wielkiem ciężarem krzyża upadający, ratuj nas w każdych przeciwnościach: abyśmy w grzechy nie upadali, ale Ciebie naśladować w cierpliwości, zbawienie wieczne otrzymali. — R. Amen.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Maryja, jak wyżej.

STACYJA IV.

Jezus potyka się z bolesną Matką Swoją.

V. Klaniamyć się Panie Jezu i t. d.

Powstawszy z ziemi, gdy na Kalwaryją

Zwróci Jezus, postrzeże Maryją

Matkę kochaną, Ta ku Niemu drżąc

Idzie płacząca.

Wejrzą na Siebie, nie mówią i słowa,

Dla żalów ciężkich ustała wymowa;

Same w Nich słyszać głębokie wzdychania,

Jęki i łkania.

Tu rozmyślajmy, jakim żalem ściśniona była bolesna Matka Jezusowa, na pierwsze spotkanie się i wejście na Syna Swego najukochańszego, krzyż na własną śmierć Swoją niosącego, skrwawionego, zranionego, i już wpółumarłego; większego dodali żalu bolesnej Matce

nielitościwi żydzi, kiedy Ją od własnego Syna Swego z zelżywością odpychali. Dopomagajmy żalu tego Maryi, a niepuszczajmy nigdy zapłakanego oka z Jezusa.

Módlmy się:

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! któryś potkawszy Najświętszą Pannę Matkę Twoją, niezmiernym żalem przeniknioną, i nad męką Twoją niezmiernie ubolewającą, i sameś też nad jej żalością bardzo ubolewał. Spraw to, abyśmy też nad boleścią Najświętszej Panny Matki Twojej serdecznie ubolewali, i mękę Twoją często i na bożnie rozmyślali. — R. Amen.

Ojciec nasz, — Zdrowaś Maryja, jak wyżej.

STACYJA V.

Szymon Cyreneusz Jezusowi krzyż nieść pomaga.

V. Kłaniamy się Panie Jezu i t. d.

Boleść z żalością, że się wraz złączyły,

Jezusa w siłach ciężko osłabiły:

Tak, że już krzyża dalej nieść nie może,

Któż Mu pomoże?

Pomóż człowiecze dźwigać krzyża Panu,

Wszak to dla twego szczęśliwości stanu:

Przyłącz się chętnie do Cyrenejczyka,

Za pomocnika.

Tu uważajmy nie tak politowanie, jako zawziętość żydowską na Jezusa, którzy obawiając się aby im w drodze na siłach osłabiony i zemdlony nie umarł, a tym sposobem haniebną śmierć krzyżową, na którą najdobrotliwszego Pana prowadzili, nie wykonali, przymusili Cyreneusza do pomocy i ulżenia krzyża w niesieniu. I więc że na taką zawziętość nad najniewinniejszym Jezusem boleć nie będziemy?

Módlmy się:

Najlaskawszy Panie Jezu Chryste! nieznośnym ciężarem krzyża osłabiony i omdlały: któryś Szymona Cyrenejczyka przymuszonego do dźwigania krzyża Twego przyjąć raczył, racz też nasze nieudolne nabożeństwo przyjąć na chwałę Twoją, a nas przypuścić i przysposobić na doskonałą służbę Twoją. — R. Amen.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryja, jak wyżej.

STACYJA VI.

Jezusowi twarz ociera Święta Weronika.

V. Klaniamyć się Panie Jezu i t. d.

Nie tak rześisty sok z grona wyciska

Prasa, jako krzyż, gdy Pana przyciska:

Twarz świętą broczy krwią z potem zmieszaną,

Od złych zeplwaną.

Na co żalosna patrząc Weronika,

Ociera Pańską twarz wzięwszy ręcznika:

Tę wyrażoną w nagrodę uczynku,

Ma w upominku.

Przy tej Stacyi zdobądźmy się na serdeczne wzruszenie z Weroniką Świętą, która litością zdjęta nad twarzą Jezusa od żydostwa zeplwaną, zbitą, krwią Najświętszą zbroszoną, zastąpiwszy drogę pod ciężarem krzyżowym Jezusowi, czystą chustą twarz Jego otarła, za którą uczynność Weroniki pobożnej twarz Swoję Najświętszą dobrotliwy Jezus, w jakiej postaci na ten czas była, wyraził. Przypatrujmy się jej pilno, aby nam się w pamięci i sercu wyrażała.

Módlmy się:

Najmilszy Panie Jezu Chryste! którego Najświętszą twarz skrwawioną, i plwocinami żydowskiemi oszpe-

coną, nabożna Weronika otarła, i naturalne wyrażenie twarzy Twojej otrzymała: racz objaśnić twarz Twoją w duszach naszych, abyśmy ustawicznie w sercu mieli wyrażoną pamięć i bojaźń obecności Twojej, w wszystkich myślach, słowach i uczynkach naszych. — R. Amen.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryja, jak wyżej.

STACYJA VII.

Jezus drugi raz pod krzyżem upada.

V. Klaniamyć się Panie Jezu i t. d.

Postąpi dalej, niosąc krzyża brzemie
Jezus kochany, w tém padnie na ziemię:
W bramie sądowej drzewem obalony,

Leży zemdlony.

Leje się źródłem krew z Najświętszej głowy,
Gdy krzyż uderzył o wieniec cierniowy:
Z tąd nowa boleść Jezusowi memu,
Na pół żywemu.

Tu rozmyślajmy pilnie, że Pan Jezus drugi raz pod krzyżem upada nie bez nowych boleści, albowiem w tym upadku albo głowa o krzyż, albo krzyż o głowę uderzał, a zatem sroższy ból od cierniowej korony powstał, której ostre kolce za każdym uderzeniem głębiej się w ciało wdzierały. Ach! patrzcie dusze, jak nasza wyniosłość rzuciła o ziemię Jezusa.

Módlmy się:

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! Zbawicielu nasz, któryś tę zelżywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach z ciężkim krzyżem włączono, żeś i drugi raz na ziemię upadł obciążony krzyżem; spraw to miłościwie, abyśmy Cię powtarzaniem grzechów nie obrażali, ale

Cię w pokorze i uniżeniu się we wszystkim cierpliwie naśladowali. — R. Amen.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryja, jak wyżej.

STACYJA VIII.

Jezus napomina niewiasty nad Sobą płaczące.

V. Klaniamyć się Panie Jezu i t. d.

Zacne matrony na ten widok nowy

Zapatrując się, a nie mogąc słowy

Żalu wyrazić, lzy obficie leją,

Wszystkie truchleją.

Cieszy je Jezus, nad własną Osobą

Nie każąc płakać, chybaby nad sobą,

I nad synami, za których swawole

Cierpi te bóle.

Tu uważajmy co do płaczących nad sobą matron mówi Jezus: nie płaczcie nademną, ale nad wami i synami waszemi. Ciężej i sam na sercu bolał nad stratą wieczną dusz ludzkich, niż nad Swoją męką; bardziej ubóstwioną duszę Jego przenikały ludzkie grzechy, niż katownie żydowskie, bo te z miłości ponosił, tamte z gwałtem serca cierpiał. Płaczcie dusze za grzechy swoje, a pocieszcie Serce zbolełe Jezusa.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste! najlaskawszy Pocieszycielu wszystkich smutnych i utrapionych, któryś płaczące nad męką Twoją niewiasty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić raczył: spraw to, abyśmy zahając męki Twojej niewinnej, której przyczyną były nasze grzechy, doskonale za nie pokutowali, życia naszego poprawili, i zupełne odpuszczenie za łaską Bożą otrzymali. — R. Amen.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryja, jak wyżej.

Dziurawią dłonie i nogi gwoździemi,
 Bijąc w nie silnie ciężkimi młotami:
 Krew się obficie leje z każdej rany,
 Jako z fontanny.

Tu uważajmy, jako niemiłosierni kaci rzucają na drzewo krzyżowe Jezusa, przyciągają ręce i nogi powrozami do miejsc oznaczonych, wyciągniony Pan Jezus na katowni jak strona jaka, rwały się żyły i stawy w całym ciele Jego, wzdęły się zbolące piersi; przydają kaci bólu do bólów tępe mi gwoździemi gwałtem przybijając ręce i nogi Jezusowe. O serce nasze miej politowanie nad Stwórcą Swoim.

Módlmy się:

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste! któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu rozciągnięty, okrutnie gwoździem przybity, i na wzgardę między łotry postawiony, w niewymownych boleściach był wysmiany, użyż nam tej łaski skutecznej, którąś dał pokutującemu łotrówi i innym prawowiernym żałującym nabożnie węki Twojej, zaleć nas w opiekę Najświętszej Pannie Matce Twojej, spraw to: abyśmy wszelkie złe namiętności zwyciężyli, a Tobie doskonale służyli aż do śmierci.—R. Am.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryja, jak wyżej.

STACYJA XII.

Jezus na krzyżu wywyższony umiera.

V. Kłaniamy się Panie Jezu i t. d.

Podnosi z krzyżem Jezusowe ciało,
 Które się zewsząd krwią Najświętszą zlało:
 Stawia je w pośród dwóch łotrów w dół skały,
 Lud zbyt zuchwały.

Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem,
 Ta nad Swym Synem, ten płacze nad Panem,
 Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty,
 Kochanek Święty.

Tu podnieśmy oczy i serce, obaczmy wiszącego na krzyżu między łotrami Zbawiciela. Oto już kończy życie, Autor i dawca życia, umiera między łotrami zawieszony, włóczną Serce przebite, w onem usycha pragnieniu; Bogu Ojcu Ducha oddaje w ręce, z zwisłą do piersi głową umiera, Krwi najdroższej strumienie wylewa na ziemię. Uważajcie to dusze pobożne i w łzy się rozpluwajcie.

Módlmy się:

Najdobrośliwszy Panie Jezu Chryste! któryś dla zbawienia naszego w niezmiernych boleściach na krzyżu zamordowany umarł, i dosyć uczynił sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzkie, daj to, aby okrutna męka i śmierć Twoja była nam pomocą do szczęśliwej śmierci i do zbawienia wiecznego. — R. Amen.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryja jak wyżej.

STACYJA XIII.

Jezus z krzyża zdjęty, na łonie Matki swojej złożony.

V. Kłaniamy się Panie Jezu i t. d.

Już dług wypłacił śmiercią Pan na drzewie,
 Za grzech nieszczęsny w Adamie i Ewie:
 Zdobywają ciało, nie bez wylania,
 Do pochowania.

Matka bolesna mając na Swem łonie
 Syna zmarłego, niemal w łzach tonie:
 Płacze, narzeka, ręce załamuje,
 Rany całuje.

Tu uważajmy, jako zdjąwszy ciało Jezusowe, złożyli na łonie Matki Jego ukochanej, na jej wspólne boleści oddają jej całego. Ach! co za upały serdeczne zajęły się w duszy tak kochanej Matki, jak rześnistymi łzami oblewa ciało Syna Swego, jak obumierała na sercu, widząc tak wiele ran w tem ciele, które na świat wydała bez zmnazy, w dzieciństwie jak mile chowała.

Módlmy się:

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś po śmierci Swojej z krzyża zdjęty, na łonie Najświętszej Panny Matki Twojej złożony, która z wielkim żalem rany Twoje Najświętsze całowała, i łzami Swojemi skrapiała, i my też ubolewamy nad męką i śmiercią Twoją dla miłości naszej podjętą: rozważamy wielkie boleści Najświętszej Panny, a prosimy Cię, racz też mile spoczywać w sercu naszym, gdy Cię przyjmujemy w Najświętszym Sakramencie: abyśmy Cię doskonale kochali teraz i na wieki wieków. — R. Amen.

Ojciec nasz, — Zdrowaś Maryja, jak wyżej.

STACYJA XIV.

Jezus do Grobu włożony.

V. Klaniamyć się Panie Jezu i t. d.

Obmywszy Ciało Jezusowe łzami,

Matka stroskana, z świętymi Uczniami

Niesie do grobu i w nim ze czcią składa,

Mdlejąc upada.

Cna Magdalena, że jej na łzach mało,

Skrapia olejkiem woniejącym ciało:

Jęczy jak gołąb, że nad spodziewanie

Traci kochanie.

Przy tej Stacyi ostatniej rozmyślajmy, że Zbawiciel w jednym prostym wydrążonym kamieniu nieograniczony

ściska Majestat. I tu jeszcze od zjadłych żydów nie wolny; szarpia Imię Jego, gdy już ciała nie mogą, nazywają Go zwodzicielem ludu, pieczętują grób, i strażą osadzają. Teraz póki żyjemy grzesznicy, uczynimy sobie pogrzeb w ranach ukrzyżowanego Jezusa.

Módlmy się:

O Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś nam śmiercią Swoją niewinną zasłużył zbawienne zmartwychwstanie na żywot wieczny, prosimy Cię przez ten chwalebny pogrzeb Najświętszego Ciała Twego, racz nam dać żalosne rozmyślanie męki i śmierci Twojej: abysmy umorzili wszystkie nieprawości nasze, i godną pokutę czyniąc, a do szczęśliwej śmierci wcześniej się gotując, w ranach Twoich Świętych mogli zakończyć z osobliwą łaską Twoją życie nasze, pod opieką Najświętszej Panny Maryi Matki Twojej, a potem żyć z Tobą w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. —

R. Amen.

Ojciec nasz, — Zdrowaś Maryja, i Chwała Ojcu, itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany:
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Idąc do Najświętszego Sakramentu.

Płacz i ty duszo, wszak ta śmierć dla ciebie,
Żebyś wiecznością żyła z Bogiem w niebie:
Żałuj za grzechy, pros o zmiłowanie:

Odpuść mi Panie!

Po tem wszystkiem Nabożeństwie przed Najświętszym Sakramentem chociaż zamkniętym pokłękawszy, zmówić potrzeba:

111.

PIEŚŃ II.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 112.

Będąc przestraszony tak dziwnym widokiem,

Że się Bóg śmierci lęka!

W Ogroju gdy widzę na modlitwie okiem

Dla mnie mizernego człowieka:

Ma umrzeć Stwórca ziemi, nieba,

Czegóż nam spodziewać się trzeba?

Którzy nie jak Bogu,* Przy swym złym nałogu,

Czynim wielkie zniewagi.

Postępując dalej myślą w tej podróży,

Widząc, że już Boga mają;

Pragnienie mnie bierze, abym patrzył dłużej,

Co za przyczynę tego mają:

Nie widzę, tylko dobroć Pana;

Ta rana Jemu jest zadana,

Którą dla zbawienia, * Ludzkiego plemienia,

Poniósł, bym był zbawiony.

Stawia się już Pan nasz wysadzonym sobie,

Którzy Go mają dekretować;

Okazuje im się w najłichszej osobie,

Chcąc całemu światu pokazać:

Żem ja Bóg, mógłbym czynić siłą,

Ale mnie miłość zwyciężyła,

Która dla każdego, * Chociaż najgorszego,

Przy skrusze dać się rada.

Idąc za tem torem, którym Boga włącząc,

Złość żydowska drogę toruje;

Od zaczętej męki nie Mu nie folgując;

Owszem więcej męczarń gotuje:

A za co? za to, że nic złego

Nie czynił dla stworzenia Swego,

Idzie obciążony, * Gdzie Go zgromadzony

Lud na śmierć dekretuje.

Rozumiałem, że się kto nad nim zmiłuje,
Widząc tak upokorzonego;
Alić złość żydowska cierniem koronuje,
I krzyż każe robić dla Niego:
Król chwały! za światowe złości
Chce umrzeć, szczególnie z miłości,
Aby tak zapłacił, * Co człowiek utracił
W złościach zapamiętały.

Już stanął na górze, pokazując metę,
Do której każdemu iść trzeba;
Wypowiedział światu ostatnią waletę,
Chcąc być Panem całego nieba:
I zaraz święte Jego ciało,
Do krzyża przybite zostało,
Gwoźdźmi okrutnemi * Niezaostrzonymi,
Które ręce zorały.

Gdy wisi na krzyżu Bóg i Stwórca nieba,
Upałem słonecznym spieczony,
Wola: pragnę! że Mu napoju potrzeba,
Aby człowiek mógł być zbawiony:
Z serc ludzkich, lez żalu wyciąga.
Lecz się złość żydowska przysięga.
By Mu żółci dała, * Octem napawała
Boga, zamiast słodyczy.

Pije niezmarszczony żółć z octem zmieszana,
Który nam krwawe źródło toczy:
By żydów pragnienie napoił wylaną
Krwia; przed onychże stawia oczy:
Dwa źródła z boku wytoczone,
Gdy serce włócznie przebodzone
Z miłości zostało, * By nam udzielało
Swych dobrodziejstw skarbnice.
Nowe prawo z krzyża Janowi przynosi,
Matce swej go za syna dając;

Że się wypełniło pismo, światu głosi
 Z drzewa krzyżowego wołając;
 Umiera, zwisła na dół głowa,
 A przecie mówi owe słowa:
 Boże dobrotliwy, * Bądź im miłościwy,
 Bo nie wiedzą co czynią.
 Skąły się porwały, gwiazdy się poćmiły,
 Słońce Stwórcy Swego żałuje,
 Żywioły swą radość w smutek zamieniły,
 Józef ciało z krzyża zdejmuje:
 A człowiek twardszy jest nad skały,
 Kiedy go krwawe nie zmiękczwały
 Krople Stwórcy Swego; * I pomienionego
 Smutku w nim nie wzbudzają.
 Odbiera Maryja Syna umarłego.
 Na Swojem świętem składa łonie;
 W białe prześcieradło już uwinionego,
 Zranione, maścią skrapia skronie:
 Do grobu z żalością zanosি;
 I łzami Syna pogrzeb głosi,
 Byśmy Go chwalili, * I w sercu nosili,
 Jako Boga prawego.

112.

PIEŚŃ III.

Pozdrowienie Ran Zbawiciela przy odejściu od Grobu.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 100.

Dobranoc, Głowo Święta Jezusa mojego,
 Któraś była zraniona do mózgu samego;
 Dobranoc, kwiecie różany! * Dobranoc, Jezn kochany,
 Dobranoc!

Dobranoc. Włosy święte mocno potargane,
 Które były Najświętszą krwią zafarbowane
 Dobranoc, kwiecie i t. d.

Dobranoc, Szyjo święta w łańcuch uzbrojona,
Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona:

Dobranoc kwiecie i t. d.

Dobranoc, Ręce święte na krzyż wyciągnione,
Jako strony na lutni gdy są wystrojone:

Dobranoc kwiecie i t. d.

Dobranoc, Boku święty, z którego płynęła
Krew Najświętsza, by grzechy człowieka obmyła:

Dobranoc kwiecie i t. d.

Dobranoc, Serce święte włócznią otworzone,
Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione:

Dobranoc kwiecie i t. d.

Dobranoc, Nogi święte na wylot przeszyte,
I tępemi gwoździami do krzyża przybite:

Dobranoc kwiecie i t. d.

Dobranoc, Krzyżu święty, z którego złożony
Jezus, i w prześcieradło białe uwiniony:

Dobranoc kwiecie i t. d.

Dobranoc, Grobie święty Najświętszego Ciała,
Który Matka bolesna łzami oblewała:

Niech Ci będzie cześć w wieczności,
Za Twe męki, zelżywości,
Mój Jezu!

113.

PIEŚŃ IV.

Melodyja w Śpiew. Krakow. na kar. 443.

Daj nam Chryste wspomnienie, * Daj boleści wysławienie,
Panny Maryi Matki Twej.

Która w on czas boleść miała, * Kiedy na Cię poglądała,
Na krzyżu zawieszonego.

Stała matka boleściwa, * Pod krzyżem bardzo smutliwa,
Na którym jej Syn wisiał.

Stojąc kniemu wzniosła oczy, * Żądając z nieba pomocy,
Boga Ojca niebieskiego.

Mówiąc: mój Synu najmilszy, * Me smutne serce pociesz.
Przemów słowo łagodne.
Słyszę iż z łotrem gadasz, * A na mnie nic nie pamiętasz.
Któram Ciebie porodziła.
Wejrzyj na moje ubóstwo, * Udręczenie i sieroctwo,
Które mnie zewsząd nachodzi.
Potem do Syna wołała, * Narzekający wzdychała.
Żądający pocieszenia.
Przemów, przemów słowo ku mnie, * Aże mnie boleść ominie.
Której jestem napelniona.
Pan Jezus na krzyżu wisząc, * Na boleść Swój Matki patrząc,
A Sam też nie mniejszą cierpiąc;
Nie rzekł do niej ani Panno, * Bo temu czasu nie było,
Łagodnego rozmówienia,
Ale Jej rzekł jako srogo, * Nadewszystko przykre słowo:
Niewiasto, oto Syn Tobie.
Potem rzekł do Zwoleńnika, * Do Swojego Miłośnika:
Janie, oto Matka Twoja.
Na poły wszystka umarła, * Zemdlawszy na ziemię padła,
Od smutku bardzo wielkiego.
Przez Two Chryste umęczenie, * Daj nam grzechów odpuszczenie,
A potem duszne zbawienie,
Z Tobą wiecznie królowanie.— Amen.

114.

PIEŚŃ V.

Melodyja jak: Ach mój Jezu jak Ty.

Już wychodzi Jezus z domu * Kaifasza kapłana,
I nie tajno jest nikomu, * Co za męka dla Pana.
Ach mój Jezu zmęczony! * I srodze utracony.

Do woli się napastwili, * Przez całą noc w piwnicy,
Gdy Nań plując ciężko lżyli, * W tej smrodliwej ciemnicy;
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Był do słupa przywiązany, * Ach! nasz Zbawiciel drogi.
Zbity, skłóty i uplwany, * O! jak cierpiał ból srogi;
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Przez całą noc Go dręczono, * Przy słupie stojącego,
I bez litości męczono, * Z bólu stękającego;
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Wyprowadzają na oczy * Jezusa kochanego,
I każdy w brew kłamstwo tłoczy, * Na Baranka cichego;
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Nazywają czarownikiem, * I zwodzicielem ludu:
Iż jest świata buntownikiem, * Nie zważając na cuda,
Ach! mój Jezu zmęczony, * I srodze utrapiony.

Już godnym śmierci być sądzą, * Krew na się biorą Jego?
Wraz wszyscy niezmiernie błędzą, * Że tak gnębią Świętego.
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Idzie Jezus osądzony, * Od żydostwa złośliwie,
Popychają z każdej strony, * I prowadzą zelżywie;
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Do Heroda Go odsyła * Piłat niesprawiedliwy,
I pozdrowienie przesyła, * By król sądził zdradliwy.
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

A król Heród się pocieszył, * Gdy Jezusa zobaczył,
I z naleganiem przyspieszył, * Aby cud czynić raczył;
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Nic nie mówi Jezus w domu * Króla Galilejskiego;
I niechce w oczach nikomu * Pokazać cudu Swego.
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Natrząsa się król złośliwy * Z cierpiącego Jezusa.
Nędznik tenże niegodziwy * Lekce waży Chrystusa.
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Tak od króla był wysmiany, * Na ratusz odesłany;
W białe szkarłaty przybrany. * Na pośmiech wszystkim dany.
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Cierpiał Jezus tak okrutnie * Za nasze nieprawości,
I szedł drogą bardzo smutnie, * Zważając ludzkie złości.
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Wielka Twoja była męka * Pod krzyżem w krwawej drodze.
Gdy wściekłość żydowska nęka, * I dokucza Ci srodze.
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony!

Nasza droga życia tego, * O! jak wielce zdradliwa!
Trzeba trzymać się dobrego, * Aby była szczęśliwa!
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony!

Więc w Twe kroki wstąpić chcemy, * Abyśmy domierzyli
Tęj mety, której pragniemy, * I z Tobą wiecznie żyli.
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Daj nam pomoc, łaskę świętą, * Do osiągnięcia nieba,
Pokaż dobroć niepojętą, * Bo każdemu go trzeba.
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

Mamy ufność wielką w Tobie, * Boć nas Ty nie opuścisz;
O mój Boże! życzym sobie, * Że nas w niebo przypuścisz!
Ach! mój Jezu zmęczony! * I srodze utrapiony.

115.

PIEŚŃ VI.

Lament Matki Bolesnej.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 121.

Już Cię żegnam najmilszy Synu Chrystusie,
Serca mego pociecho śliczny Jezusie;

Cóż ja pocznę ach strapiona,

Matka Twoja opuszczona.

Straciwszy Ciebie!

Weź mnie raczej na śmierć z Sobą,

Wolę umrzeć razem z Tobą,

Życ spotem w niebie.

Wieczera świętą z ciała Twego gotujesz,

Nogi Uczniom umywasz, mile całujesz;

Schylasz się do stóp Judasza,

Śliczność i ozdoba nasza,

Łzami polewasz;

Abyś go odwiódł od zdrady,

Od niebożnych żydów rady,

Wzgardę odbierasz.

Już od żalu umieram na to patrząc,

Nie wiem co czynić Matka smutna zostając,

Widząc zajadłych żydów czyny,

Imają Cię bez przyczyny.

Dosyć żalości,

Na modlitwie klęczącego.

Krwawym potem płynącego,

Nie masz litości.

Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają,

Ani przed Biskupami nie przepuszczają!

Policzki ciężkie zadają,

Do piwnice Cię wtrącają,

Pastwią nad Tobą:

Depcą, oczy zawieszają,
Prorokować rozkazują,
Sami przed sobą.

Niestetyż mnie strapionej, żem doczekała
Nieszczęśliwej godziny, gdyś oglądała
Ciebie Syna zranionego,
Przed Piłatem stawionego,
By Cię męczyli;
Do Heroda Cię posłali,
Aby Cię i tam wyśmiali,
I wyszydźili.

Srogość większą u Piłata Ci pokazują,
Gdy u słupa różgami mocno biczują:
Lud wielce zakamieniały,
W złości swej zapamiętały.
Nic nie folgnje;
W którąkolwiek spojrzę stronę,
Widzę trudną być obronę,
Nikt nie lituje.

Miecz okrutny przebija moje wnętrzości,
Widząc zawziętą srogość żydowskiej złości,
Że Cię w purpurę oblócą,
Ostre ciernie w głowę tłoczą,
Nic nie folgując:
Na Piłata krzyczy, woła,
By Cię na śmierć sądził zgola
Nic nie litując.

Łańcuch ciężki na szyję świętą wkładają,
Trzcinę na pośmiewisko w ręce dawają;
Już Cię na śmierć dekretują,
I krzyż okrutny gotują,
O zła godzina!

Na który masz być włożony,
Między łotry policzony,
Straszna nowina!

Na Twe święte ramiona krzyż już włożono,
Na śmierć jako baranka poprowadzono;
Trzykroć pod krzyżem upadasz,
Zmiłowania nie oglądasz,
Wszystek zemdlony;
Cyreneusz krzyż podpiera,
Weronika twarz ociera,
Takeś zmęczony.

Na górze Kalwaryi już Cię krzyżują,
Gwoździe, młoty i włócznią na Cię gotują;
Wleką na krzyż przybitego,
Do miejsca naznaczonego,
Serce me mdleje;
Patrzac na Twą mękę srogą,
I krew Przenajświętszą drogą,
Która się leje.

I w tem jeszcze okrutni nie przestawają,
Ale więcej boleści mnie dodawają,
Gdy Cię widząc zemdlonego,
I nie życząc mieć żywego,
Żółć Ci pić dają;
Bok Ci włócznią przebijają,
Ostatek krwi wypuszczają,
I najgrawają.

Z krzyża Nikodem z Józefem już Cię spuszczaają,
A mnie Matce bolesnej ciało oddają,
Które na lonie piastując,
Cztoneczki Twoje całując,
Synu mój drogi.

Już Cię do grobu składamy,
Na kolana upadamy,

Po śmierci srogiej.

Cóż ja pocznę na świecie, kiedym pozbyła,
Ciebie Synu najmiłszy, marniem straciła;

Niechże umrę z tej przyczyny,
Że mi wzięły ludzkie winy,

Syna mojego,

Który po to zstąpił z nieba,

Że okupu było trzeba

Ludowi Jego.

A po śmierci proszę kto z swojej litości,
Włożywszy w grób me ciało, zbolale kości,

Niech napisze takie słowa:

Że tu Matka Jezusowa,

Żalem strapiona;

Któręj śmierci jest przyczyna,

Że pozbyła Swego Syna,

Tu położona.

116.

PIEŚŃ VII.

Jużem dość pracował, dla ciebie człowiecze,
Trzydzieści lat i trzy, na tym nędznym świecie;

Póję, pójdę, do Jerozolimy,

Co o mnie pisano, * To wszystko wykonam.

Już się dokończyło me pielgrzymowanie;

Już teraz zawieram moje nauczanie:

Już chcę sprawę zbawienia wykonać;

Idźcie Ucznie moi * Wieczera gotować.

Jeszcze je raz z wami do stołu usiedę;

Chleb w ciało, wino w krew mą własną przemienię

Na pamiątkę mego umęczenia;

Zakład wam zostawię * Mego rozłączenia.

Gdzie się obrócić mam, już mnie Judasz wydał,
 Mój własny Apostoł, żydów na mnie zwołał,
 I znajdą mnie w Ogroju się modlić,
 Gdzie dla cię człowiecze, * Krwią się będę pocie.

Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę;
 We wszystkich ciężkościach ponurzony będę:
 Me wzdychanie i płacz nie pomoże,
 Smutna dusza moja * Aż do śmierci będzie.

Zła rota żydowska już mnie pochwycała,
 Gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiała;
 Już mnie w powrozy okrutnie wiążą:
 Po ziemi mnie włócząc * O nie uderzają.

Jużci mnie przywiedli do sądu Annasza,
 Odtąd mnie powiedą aż do Kaifasza;
 Tam mnie sądzą a niesprawiedliwie,
 Gdzie mnie uderzają * W policzek zelżywie.

Falszywi świadkowie przed Pilatem świadczą:
 Iżem zwodzicielem, wszyscy na mnie skarżą;
 Ach niestetyż! już krew wszędzie ciecze,
 Z wielu tysięcy ran, * Dla ciebie człowiecze.

W koronę cierniową już mnie przystroili,
 Którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli;
 Więc na Pilata wszyscy wolają:
 Weźmij! ukrzyżuj Go! * Strasznie powtarzają.

Lepiej że wypuścisz lotra Barrabasa,
 Nimbyś nam zostawił żywego Jezusa,
 Którego my na śmierć chcemy wydać,
 Z ciebie pożądamy, * Daj Go ukrzyżować.

Rzekł Pilat do żydów: Ten człowiek niewinny,
 Bym Go na śmierć skazał takiej nie ma winy,
 Lecz gdy Go wydam z waszej przyczyny,
 To Krew Jego na was * I na wasze syny.

Króla chwały wiecznej już na śmierć prowadzą,
Duszo ma, nad Zbawcą miej litość serdeczną!

Oto jak nogi pod Nim klękają,

Że już nie może stać, * Lecz Go kacia pchają.

O góro wysoka, góro Kalwaryjska!

Drogo kamienista, jak ta chwila ciężka.

Już nie mogę w mdłości krzyża unieść:

Ach Szymonie pomóż! * Na górę go donieść.

Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą,

Mordercy okrutni gwoźdźmi mnie przerażą;

Już ręce i nogi rozciągnięte,

I tak ciało moje * Z krzyżem wydźwignione.

Już wiszę na krzyżu a w boleściach wołam,

Z Swoją miłą Matką żałośnie się żegnam;

Już krew, wodę toczę, o grzesznicy!

Z boku dla ciebie to * Na twoje obmycie.

Jużem dla twej umarł człowiecze miłości,

Patrz jak wielkie moja Matka ma boleści;

Piastując mnie po śmierci na łonie,

Od żalu zalane * Mając łzami skronie.

117.

PIEŚŃ VIII.

Melodyja: Witaj Królowa nieba — lub w Śpiew. Krakow. na kar. 101.

Jezus mądrość i prawda Ojca przedwiecznego,

Bóg i człowiek pojmany jest czasu nocnego;

Od swych Uczniów kochanych prędko odbieżany,

Żydom w ręce podany, w Ogrójcu związany.

W pierwszą jest do Pilata godzinę wiedziony,

I od świadków fałszywych w wielu oskarżony;

Tam policzkami zbito Pana związanego.

Na twarz plwano ślicznego Króla niebieskiego.

Ukrzyżuj Go! o trzeciej godzinie wołano,
 Zbiczowawszy w pawłokę z szyderstwem przybrano;
 Głowę Jego cierniową koroną zbodzono,
 A z miasta Go prowadząc krzyżem obciążono.

Na krzyżu o godzinie szóstej rozciągniony,
 Między łotry złośliwie Jezus policzony;
 Żółć z octem pragnącemu w mękach podawano;
 Ciężko się z Zbawiciela świata natrząsano.

W czas dziewiątej na krzyżu Pan skonał godziny,
 Eli głosząc, dał Ojcu duszę Swą bez winy;
 Źródło w boku przekłutem nam się otworzyło,
 Ziemia srodze zadrżała, słońce się zaćmiło.

W nieszporną Pana z krzyża godzinę złożono,
 Moc Boska niepojęta była utajona;
 O taką śmierć nasz drogi żywot przyprowadzono,
 Sliczną koroną chwały tak bardzo wzgardzono.

W czas wieczorny uczciwie pogrzeb Mu sprawiono,
 W ciele świętem nadzieję wskrzeszenia w znwiono;
 Maści wonne przydano, pisma się spełniły,
 Niechże wiecznie wspominam śmierć Twą Jezu miły.

Te modlitwy nabożne Tobie polecamy,
 Jezu Panie, i Twoją mękę w nich wznawiamy;
 A Ty coś za nas cierpiał niezmierne boleści,
 Domieść nas wiekuistych po śmierci radości.

118.

PIEŚŃ IX.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 88.
 Krzyżu święty nadewszystko

Drzewo przenajszlachetniejsze,
 W żadnym lesie takie nie jest,
 Jedno na którym sam Bóg jest;
 Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,
 Rozkoszny owoc nosiło.

- Skłoń gałązki Drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym,
Odmień teraz onę srogość,
Któraś miało z przyrodzenia,
Spuść lekuchmo i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.
- Tys samo było dostojne
Nosić światowe zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion
Światu, który był zagubion;
Który święta krew polała,
Co z Baranka wypłynęła,
- W jasklach leżąc gdy tam płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak baniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystko świat odkupić miał;
W on czas między zwierzętami,
A teraz między łotrami.
- Niesłychanać to jest dobroć,
Za kogo na krzyżu umrzeć;
Któż to może dziś wykonać,
Za kogo swoją duszę dać;
Sam to Pan Jezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.
- Nędzneby to serce było,
Coby dziś nie zapłakało,
Widząc Stworzyciela swego,
Na krzyżu zawieszonego,
Na słońcu upieczonego,
Baranka Wielkanocnego.
- Maryja Matka patrzyła
Na członki co powijała,
A powiwszy całowała,

Z tego wielką radość miała;
Teraz je widzi zczerniałe,
Żyły, stawy w Nim porwane.

Nie był taki, ani będzie
Żadnemu smutek na świecie,
Jaki czysta Panna miała,
W on czas kiedy narzekała:
Nędzna ja sierota dzisiaj,
Do kogóż się ja skłonić mam?

Jednegom Synaczka miała,
Com Go z nieba być poznała,
I tegom już postradala,
Jednom się sama została,
Ciężki ból cierpi me serce,
Od żalu mi się rozsiesć chce.

W radościm Go porodziła,
Smutku żadnegom nie miała;
A teraz wszystkie boleści,
Dręczą mnie dziś bez litości;
Obymże ja to mogła mieć,
Żebym mogła teraz umrzeć.

Byś mi Synu nisko wisiął,
Wzdybys ze mnie jaką pomoc miał,
Głowę bym Twoją podparła,
Krew zsiadłą z lica otarła;
Ale Cię nie mogę dosiędz,
Tobie Synu nic dopomódz.

Anielskie się słowa mienia,
Symeonowe się pełnią;
On mówił: pełnaś miłości,
A jam dziś pełna gorzkości;
Symeon mi to powiedział:
Iż me serce miecz przebość miał.

Ni ja ojca, matki, brata,
Ni żadnego przyjaciela,
Zkądże pocieszenie mam mieć?
Wolałabym stokroć umrzeć,
Niż widzieć żołnierza złego,
Co przebił bok Syna mego.

Matki co synaczki macie,
Jako się w nich wy kochacie,
Kiedy wam z nich jeden umrze.
Ciężki ból ma wasze serce;
Cóż ja, com miała jednego!
Jnż nie będę mieć inszego.

O niestetyż miły Panie!
Toć nie małe rozłączenie,
Przedtem było miłowanie,
A teraz ciężkie wzdychanie;
Czemuż Boże Ojczy nie dbasz,
O Synaczku pieczy nie masz.

Którzy Tej Pannie służycie,
Smutki Jej rozmyśliwajcie,
Jako często omdlewała,
Często na ziemię padata;
Przez te smutki, któreś miała,
Uprośże nam wieczną chwałę.

PIEŚŃ X.

Melodyja: (Niech Jezus Chrystus) w Śpiew. Krakow. 270.

Krzyżu Chrystusów, bądźże pochwalony,
Na wieczne czasy od nas pozdrowiony,
Gdzie Bóg, Król świata całego,
Dokonał życia Swojego.

Krzyżu przedziwny, drzewo poświęcone,
Krwia Przenajświętszą Baranka skropione,

Że sam Zbawiciel na Tobie.
Umarł i poświęcił ciebie.

Krzyżu chwalebny, łoże Chrystusowe.
Na sobie niosąc zbawienie światowe!
Na tobie Jezus spoczywał,
Gdy w gorzkich mękach umierał.

Krzyżu, na którym panieńskie rodzenie
Od Matki bierze smutne rozłączenie,
Z ran wylewa krwi strumienie,
Na grzechów naszych zgładzenie.

Krzyżu, którym się my wierni szczycimy,
Tym znakiem wszyscy Święci są znaczeni.
Tym znakiem siebie zdobimy,
Gdy krzyż na czole kładziemy.

W tym znaku pewni zbawienia będziemy,
Tym znakiem czarty odpędzać możemy;
Krzyż święty wszystko zwojuje,
Precz wszystko złe ustępuje.

Drzewo żywota wśród raju stojące,
Rozkoszny owoc świata przynoszące,
Tyś na górze Kalwaryi
Nosilo Owoc Maryi.

Na wieczne czasy i przez miliony,
Krzyżu Chrystusów bądźże pochwalony;
Tyś jest znak tryumfujący,
Radość wiernym przynoszący.

O Trójco Święta! Boże nieskończony!
Daj nam posiłek, ratuj lud strapiony.
Przez znamię Krzyża świętego,
Wyrwij nas od wszego złego.

Kłaniam się Chryste, błogosławię Tobie,
Żeś przez Krzyż święty świat odkupił Sobie,

Przez Krzyża Twego noszenie,
Oslódkę wiernym utrapienie.

Więc ach! mój Jezu! Krzyż Twój całujemy,
Sercem i ustmi Tobie dziękujemy,
Krzyża się twego trzymamy;
Zmiłuj się Jezu nad nami.

Jezu do krzyża gwoździłmi przykowany!
Wyraź na duszy Swe Najświętsze Rany,
A w dzień skonania naszego,
Przyjmij do królestwa Swego.

120.

PIEŚŃ XI.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 117.

Lament serdeczny w mem sercu zawsze trwa bez odmiany,
Ilekroć wspomnę na Zbawiciela mojego rany:

Na Jego śmierć smutną, ach! ach! ach!

I mękę okrutną, ach! ach! ach!

Którą mnie salwując,

Z piekła odkupując,

Pomiędzy.

Ach! jak tyrańsko Jezus najmiłszy był biczowany,

Potem koroną z ciernia ostrego koronowany:

Trzcinę w rękę dano, ach! ach! ach!

Królem przez śmiech zwano, ach! ach! ach!

Zbity, zekrwawiony,

Policzkiem zelżony

Ciężkim.

On dla zbawienia mego, na krzyżu był rozciągniiony,

Cichy baranek gorszym nad lotry był ogłoszony:

Ręce przykowano, ach! ach! ach!

W bok ranę zadano, ach! ach! ach!

Za okupno moje,

Dawał ciało Swoje

Męczyć.

Czemże tę dobroć Pana Jezusa ja odwdzieczyłem,
 Czem się w nadgrodzie Bogu mojemu ja przysłużyłem;
 Jego znieważałem, ach! ach! ach!

Codzień obrażałem, ach! ach! ach!

Strach wspominać tego.

Jakom łaską Jego

Gardził.

Jakże niegodna taka niewdzięczność piekła wiecznego?
 Ach, godna, godna, Jezu najmiłszy, znam się do tego.

Wielki to cud Boże, ach! ach! ach!

Że mnie ziemia może, ach! ach! ach!

Takiego grzesznika,

Oraz niewdzięcznika

Nosić.

A to najcięższa, żem tyle razy odnowił rany
 Bogu mojemu, ile odemnie był obrażany;

Jego obrażałem, ach! ach! ach!

Rany odnawiałem, ach! ach! ach!

Nie pamiętaj Panie,

Odpuść me karanie

Ciężkie.

Bo już do Ciebie Jezu najmiłszy ja się udaję.
 Serce Ci moje na wieczną służbę w ręce oddaję:

O Panie jedyny, ach! ach! ach!

Odpuść moje winy, ach! ach! ach!

Wszakżeś miłosierny,

W dobroci niezmierny,

Wieczny.

Już chcę żałować za grzechy moje, chcę płakać za nie;
 Choćbym miał w oczach 'ocean cały, łez mi nie stanie:

Bom nieskończonego, ach! ach! ach!

Boga Stwórcę swego, ach! ach! ach!

Obrażałam szkaradnie,

Nie przebłagam snadnie

Jego.

121.

PIEŚŃ XII.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 77.

O duszo wszelka nabożna! * Ku miłemu Bogu skłonna:
 Wejrzyj na Syna Bożego, * Na Zbawiciela naszego.
 Oglądaj na krzyżu Jego, * Sromotnie zawieszonego,
 Okrutnie rozciągniętego, * Wszystkiego zekrwawionego.
 Wejrzyj na głowę sklonioną, * Ostrą koroną zranioną,
 Głogową też i cierniową, * Gwałtem na Głowę wciśnioną.
 Oczy Jego krwią spłynęły, * Uszy i usta wyschnęły:
 Wszystkie żyły w Nim porwali, * Krew świętą z Niego
 wylali.

Ręce, nogi Przenajświętsze, * Gwoźdźmi okrutnie przebite,
 Bok i serce przebodżono, * Ostatek krwi wypuszczono.

Wszystko Przenajświętsze ciało, * Jak skorupa się spadało,
 Wszystkie siły z Niego wyszły, * Na zbawienie wszelkiej
 duszy.

O duszo jakożes droga, * Wielkiem mytem zapłacona:
 Wszystek skarb nieba i ziemi, * Bóstwo wydało dla ciebie.

Nie przedawajże się tanie, * Dla grzechów na potępienie.
 Boć nie jest rzecz tańsza inna, * Jedno kto w grzechu umiera.
 Teby rzecz miał człowiek baczyć, * Że na świecie krótko
 ma żyć;

Tysiąc lat przeciw wieczności, * Jakoby dzień ku równości.
 Przeto się grzechów warujmy, * W Jezusie się rozmiłujmy;
 Dać tu nam lekkie skonanie, * Po śmierci duszne zbawienie.

122.

PIEŚŃ XIII.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 81.

Ojczy Boże wszechmogący, * Który z miłości gorącej
 Zesłałeś na te niskości, * Syna Swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu, * Twemu ludzkiemu plemieniu,
Wydatęś Go na stracenie, * Przez człowiecze odkupienie.
Miejmyż wszyscy na baczności, * Drogą śmierć Jego
miłości,

I smutek Matuchny Jego, * Który cierpiała dla Niego.
Gdy Go we czwartek żegnała * Tak Mu mówiąc narzekała:
Weźmij mię w Ogrojec z Sobą, * Pójdę rada na śmierć
z Tobą.

Pan na nią smutnie poglądał, * Po Swój Matce tego żądał:
Miła Matko, racz mię puścić, * Noc ci blisko już nam czas iść.
Smutneć było rozłączenie, * Z Swym Synem Tęj miłej
Pannie,

Miała serdeczne bolenie, * Patrząc na Jego lękanie.
Gdy do Ogrojca przybieżał, * Padł na ziemię krzyżem leżał.
Tam Swą mękę wszystkę widział, * Którą nazajutrz cier-
pieć miał.

Miał w Sobie przeciwne siły * Dwie, a obie wielkie były;
Okrutnie z sobą walczyły, * Mało Go nie umorzyły.

Bo Mu lękająca siła, * Okrutną śmiercią groziła;
Ale miłość zwyciężyła, * Bo ta w Nim mężniejsza była.

Kłęknał na kolana potem, * Jął się pocić krwawym potem;
Mówiąc: Ojczy, możeli być, * Racz ten kielich precz oddać.

Jezu miły nie lękaj się, * Wstań, nie klęcz, upamiętaj się;
Masz niedaleko Judasza, * Ciągnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na Cię lud niemały * Z kijmi, z mieczmi, z pocho-
dniami;

We zbroje się ubierali, * Przełożeni im kazali.

Wtém przystąpił Judasz cudnie, * Pozdrowił Pana obłudnie,
Potem Go zdradnie całował, * Pan się schylił, twarz mu podał.

Gdy się miał z żydy potykać, * Począł z niemi wprzód roz-
mawiać;

Pytał ich: kogo szukacie, * Jeśli mnie? oto mię macie.

Prędko kniemu przyskoczyli, * O ziemię Go uderzyli:
Z głowy, z brody włosy rwali, * Opak Mu ręce związali.

Związawszy Go tak okrutnie * Wiedli Go do miasta chutnie;
Pchnęli Go w rzekę cedrową, * Unurzali Go i z głową.

Sami zdrajcy szli po moście, * Pana wiedli w rzekę proście:
Powalił się, upadł w wodę, * Zbił sobie o kamień brodę.

Annasz Go srogo przywitał, * Gdzie masz ucznie? tak Go
pytał;

Niemalós tu złego zbroił, * Fałszywąś nauką zwodził.

Pan pokornie odpowiedział: * Panie Annaszu byś wiedział,
Zawsze ja jawnie w kościele * Powiadałem prawdę śmieie.

Wyciągnąwszy żyd prawicę, * A miał zbrojną rękawicę,
Wyciął Mu srogi policzek, * Pan nasz zemdłał, upadł wszystek.

Aż tak odpowiadają * Paniętom, gdy Cię pytają:
Czemuż nie masz w uczciwości, * Biskupa jego miłości.

Więc na przemian wszyscy śludzy, * Jedni z tyłu z przodu
drudzy,

Włosy Mu z głowy targali, * Na Jego świętą twarz plwali.

Gdy Mu oczy zawiązali, * Prorokować Mu kazali,
Godząc Mu z pięścią do szyje, * Gadał Jezu, kto Cię bije.

Posiedział Annasz w noc chwilę, * A miał czystą krotofilę,
Patrząc na więźnia swojego, * Na Zbawiciela naszego.

Annasz wiedzion do łożnice, * Pan nasz wepchnion do pi-
wnice;

Jaki tam był nocleg Jego, * Kościół nie śmie zjawić tego.

W Piątek wywiedzion z piwnice, * Jakoby łotr z męczen-
nice;

Prowadzon do Kaitasza, * Od okrutnego Annasza.

Widział tam Pan miłościwy, * Iż Biskup niesprawiedliwy
Fałszywe Nań świadki zwodził, * Bo Go na śmierć wydać
godził.

Gdy Kaifasz z' swemi świadki, * Pletli Nań wszystkie nie-
statki,

Stała prawda niestrwożona * Przed biskupem spotwarzona.

Piłatowi Go posłali, * Osądzić mu Go kazali.

Wdziali Mu łańcuch na ramię, * Ten był śmierci Jego
znamię.

Wszak wiemy Panie Pilacie, * Że ten łańcuch dobrze znacie;
Każdy więzień co go nosi, * Od śmierci się nie wyprosi.

Dalej Mu cierpieć nie możemy, * Bo się czyni Synem Bożym,
I Królem się też mianuje, * Co się nigdzie nie znajduje.

Stał przed Pīlatem związany, * Zbity, spluty, zekrwawiony;
Nie widział Pīlat żadnego, * Więźnia takiego nędznego.

Zaś Go posłał Herodowi, * Galilejskiemu królowi:
Oto masz więźnia swojego, * Wyzwól jako niewinnego.

Rzekł Mu Heród niewstydlivy, * Ukaż nam tu jakie dziwy;
Żydowie mi powiedzieli, * Iż Twoje cuda widzieli.

Widział Pan Króla pysznego, * Nie rzekł mu słowa żadnego;
Chciał z Nim Heród gadać dwornie, * Ale Pan milczał
pokornie.

Król Heród serca pysznego. * Wzgardził Jezusa miłego;
Na Jego większe pośmianie, * Wdziali Nań z powłok
odzienie.

Pastwili Mu się nad głową, * Z ostrą koroną cierniową;
Uczynili Mu żydowie, * Tysiąc ran w Najświętszej głowie.

Odesłał Go król sędziemu, * Wielce niesprawiedliwemu:
Coś mi to posłał niemego, * Przyjmij zasię więźnia Swego.

Widział Pilat, iż niewinny, * Rzekł: jest u mnie więzień inny;
Niech stanie się wola wasza, * Skażę na śmierć Barrabasz.

Kazał Jezusa milego * Bić u słupa kamiennego;
Bili Go żydowie sami, * Biczmi, łańcuchy,miotłami.

Gdy się nad Nim spracowali, * Ci, którzy Go katowali,
Z powrozów Go rozwiązali, * Pilatowi Go posłali.

Wywiódł Pilat ubitego, * Już na polu umarłego;
Oto macie więźnia swego, * Wypuszczam wam Go żywego.

Niemilosierni żydowie, * Okrutniejsi niż katowie:
Na Pilata zawołali, * Ukrzyżować Go kazali.

Pilat w rozumie pobłądził, * Kwoli żydom Go osądził;
Skazał na śmierć niewinnego, * Jezusa Syna Bożego.

O Pilacie niecnotliwy! * Czemuś tak niesprawiedliwy;
Oto Baranek niewinny, * Idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie Go pochwycili, * Na górę Go wprowadzili,
Gwoźdźmi Go na krzyż przybili, * Między łotry postawili.

Wisiał na krzyżu zraniony, * Zbity, zklóty, zekrwawiony,
Nie mając odpoczywania, * Od jęcia aż do skonania.

A byleci tam strach nie mały, * Gdy się opoki padały,
Ziemia nad obyczaj drżała, * Jakoby się zapasć miała.

Stało się nad przyrodzenie, * Po wszym świecie zamierzchnie-
nie;

Żywioty się zasmuciły, * Gdy umierał nasz Pan miły.

O Panie nasz miłościwy! * Czemuś tak bardzo cierpliwy,
Dla zmiłowania naszego, * Zapomniałeś Bóstwa Swego,

Gdy nas tak bardzo miłujesz. * Sromot, razów, ran nie czujesz:

Racze nas też tem darować, * Daj nam Siebie zamilować,
Weźmyż to każdy w swą głowę * Najdroższą śmierć Jezusową;
Rozmyślajmy ją serdecznie, * Będziem z Nim królować wiecznie. Amen.

123.

PIEŚŃ XVI.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 104.

Ogrodzie Oliwny widok w tobie dziwny,
Widzę Pana mego na twarz upadłego:
Tęskność, smutek, strach Go ściska,
Krwawy pot z Niego wyciska;
Ach Jezu mdlejący!
Prawieś konający.

Kielich gorzkiej męki, z Ojca Twego ręki,
Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz,
Anioł Ci się z nieba zjawia,
O męce z Tobą rozmawia,
Ach Jezu strwożony!
Przed męką zmęczony.

Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli,
Judasz zbrojne rotę, stawia przedewroty,
I wnet do Ogrojca wpada,
Z wodzem swym zbójców gromada
Ach Jezusa truje!
Zdrajca gdy całuje.

A lubo z swym ludem, obalony cudem,
Gorzéj niż padł wstaje, Jezusa wydaje;
Dopiero się Nań rzucają,
Więzy, łańcuchy wkładają,

Ach Jezu pojmany!
Za złoczyńcę miany.

W domu Annaszowym, Arcykapłanowym,
W twarz pięścią trącony, upada zemdlony;
Kaifasz Go w zdradzie pyta,
A za bluźniercę poczyta;
Ach Jezu zelżony!
I czci odsądzony.

Wnet jak niegodnego, prawa ojczystego,
Przed sąd poganina, stawia Rzymianina:
Tam Nań potwarze wkładają,
O stracenie nalegają;
Ach Jezu zhańbiony!
Jak łotr obwiniony.

A sędzia nieprawy chroniąc się tej sprawy,
Zwala na drugiego, przeciwnika swego;
Herod się z Niego naśmiewa,
W białą szatę przyodziewa;
Ach Jezu wzgardzony!
Na śmiech wystawiony!

W nieprzyjaźni byli, przez to się zgodzili,
Król Herod z Płatem, kat z okrutnym katem;
Zaś na Ratusz prowadzony,
Pan powtórę osądzony;
Ach Jezu strudzony:
Tam i sam włóczony.

Stróż sprawiedliwości, świadkiem niewinności
Jezusa się staje Płat, lecz wydaje
Wyrok swój na przywiązanie
Do słupa i biczowanie;
Ach Jezu, w tej sprawie,
Ciężkie jest bezprawie.

Wnetże kaci wściekli, z szat Go swoich zwiekli,
 Nagość Mu niż hicie, czyni cięższe życie;
 Zatem sieką na przemiany,
 W ranach głębsze czynią rany;
 Ach Jezu zmęczony!
 We krwi Swój zbaczony.

Nic w Tobie zdrowego, nic niezranionego,
 Ta tylko odmiana, siność, Krew a rana,
 Widzieć gołe zeber kości,
 Widzieć przez nie i wnętrzności;
 Ach Jezu Twe ciało!
 Co w ten czas cierpiało!

Za nic okrucieństwo, mając to męczeństwo,
 Nowe wynajduje, z ciernia wieniec snuje;
 Ten na głowę świętą wdziewa,
 Krew z niej ranami wylewa:
 Ach mój Jezu drogi.
 Jak to ból Twój srogi.

Krew nosem i usty, jakby przez upusty,
 Krew przez uszy, oczy, strumieniem się toczy:
 W tym się z Niego urągają,
 Przy purpurze trzcinę dają;
 Ach Jezu wszech Królów,
 Królu oraz bólów!

W takim Go ubiorze, sędzia z sobą bierze,
 W rynku Go ludowi, na widok stanowi;
 Oto człowiek! taka postać,
 Czy może się w życiu zostać?
 Ach Jezu! nikt Ciebie!
 Nie wsparł w tej potrzebie.

Okrzyk na Cię srogi, uczynił gmin mnogi:
 Zabij, strąć, ukrzyżuj z żywota Go wyzuj;

Rzecz sędzia: co uczynił?
W czym któremu z was zawinił?
Ach Jezu! nie było,
Coby Cię winiło.

Cóż za wola wasza, macie Barrabasza,
Kogo z tych dwóch chcecie, życiem darujecie,
Krzyknęli: Barrabasz życia
Godzien jest, a Ten zabicia.
Ach Jezu! Twa waga
Ciężka jest zniewaga.

Zatem jakby smutny, Pilat łotr okrutny,
Ręce wodą myje, krew niewinną pije,
Dekret Nań śmierci wydaje,
Na wolą żydom podaje;
Ach Jezu! na złego
Trafiłeś sędziego.

Więc Nań krzyż wkładają, z miasta wypychają,
Przy Nim ku ochydzie, para łotrów idzie;
Wyszedt Baranek niewinny,
Ofiarowan za lud winny.
Ach Jezu! zmęczony!
Lecz bardziej wzgardzony!

Matka idzie w tropy, licząc krwawe stopy,
Na każdą lzy leje, a od żalu mdleje;
Na twarz upada w tej drodze,
Upadłego biją srodze;
Ach Jezu! ach Panie!
Ach moje kochanie!

Ach w tak ciężkiej toni, żaden Cię nie broni,
Co chce dokazuje złość, nikt nie ratuje;
Dostałeś się w srogie ręce!
Jak lwiej zajadlej paszczęce;

Ach Jezu żałosci
Nasza, ach miłości!

Z wielką siłą słabością pod krzyża ciężkością
Na górę wstępuje, a co raz szwankuje;
O góro straszna śmierciami,
Straszna trupiem i głowami;
Ach Jezu! przybycie,
Twe tu skończy życie.

Z szat Go odzierają, na ziemię rzucają,
Do krzyża stosują, ciągną. rwą, mordują;
Każdy kat swój gwoździe przymierzy,
Młotem weń mocno uderzy;
Ach Jezu mój Boże!
Jak twarde Twe łozę.

Gwoździe gdy przez dłonie szły na obie stronie,
Że chropawe były, wlokły z sobą żyły,
Tęż mękę nogi cierpiały,
Gdy je gwoździe przebijały;
Ach Jezu mój święty!
Na krzyżu rozpięty.

Z krzyżem podniesiony, na nim w dół wtrącony,
Jednem dziwowiskiem, raczej pośmiewiskiem,
Stawasz Twym nieprzyjaciółom,
Płaczu przyczyną Aniołom;
Ach Jezu! my sami
Płaczemy z Aniołami.

Mało z Aniołami płakać ze sługami,
Większej społeczności, trzeba w tej żałosci.
Z Matką Twą gorzko płaczemy,
Ciebie Jezu żalujemy,
Ach Jezu zboleły!
Krwia zlaną, zsiniałą.

Lecz próżno płaczemy, jeżeli nie widzimy,
Że większej tej męki, powód z naszej ręki:

Grzechy Go nasze zmęczyły,

I srogą śmiercią zabiły;

Ach Jezu! ma wina,

Twych bólów przyczyna.

Oprawcy o szaty, jakby łup bogaty.

Wesołemi głosy, rzucają swe losy;

Igrzysko przed Nim sprawują,

A tem samem Go mordują:

Ach Jezu! Twe szaty

Grą są między katy.

Za nieprzyjaciele, prośby Ojcu ściele,

Łotr gdy pokutuje, raj mu obiecuje,

Ukochanemu Uczniowi,

Matkę poleca Janowi,

Ach! Jezu, niech Twoja

Matka będzie moja.

Ojcu opuszczenie, ludziom swe pragnienie

W bólach oznajmuje, pomocy nie czuje,

I owszem się naśmiewają,

Ocet z żółcią Mu podają,

Ach Jezu! pragnienie

Twe, nasze zbawienie.

Wszystko się spełniło, co pismo mówiło,

Głos wielki podnosi, Ojca Swego prosi;

Ojcze! po skończonej męce,

Przyjmij Ducha mego w ręce;

Ach Jezus umiera!

Oczy swe zawiera!

Matko Boga mego, dla mnie zabitego,

Coś w ten czas cierpiała, gdyś na to patrzała,

Zwłaszcza gdy Mu z bokiem razem
Serce przebito żelazem;
Ach Jezu! krew, woda,
Z niego nam ochłoda.

Lecz jako Twa męka, którą sroga ręka
Zadała, nasz Panie, tak i Twe skonanie,
Spólne z Tobą Matce było,
Na sercu ją umorzyło;
Ach Jezu zmęczony!
Z Matką umorzony.

Przy odejściu Pana, wszech rzeczy odmiana,
Wprzód słońca zaćmienie, toż ziemi trzęsienie:
Opoki się w poły krają,
Żal twój nad Panem wydają:
Ach Jezu mój! skały
Nad Tobą płakały.

W kościele zastona, Bogu poświęcona,
Na pół się rozdziera, pustki w nim otwiera,
Umarli z grobów powstają,
Że Syn Boży zmarł znać dają;
Ach Jezu! ich siła,
Śmierć Twoja wzbudziła.

Dwaj święci mężowie, w swym ludu wodzowie,
Józef i Nikodem, z słonecznym zachodem,
Z krzyża Go z żalem zdejmują,
Ciało zranione całują;
Ach Jezu! jak wiele
Ran jest w Twojem ciele.

Nim Go jednak swemi olejki drogiemi
Na pogrzeb maścili, Matce użyczyli,
Ona Go obmywa łzami
Droższemi niż olejkami;

Ach Jezu! Twe skronie,
Składasz na jej łonie.

Składa ciało święte, z jej wnętrzości wzięte,
Na którym żli kaci, nic ludzkiej postaci
Mordując nie zostawili,
Tak je srodze poranili;
Ach Jezu! co siła
Złych w Tobie sprawiła.

Już też w pogrzebowe prześcieradło nowe
Pana uwijają, do grobu wkładają;
Matka się z Synem rozstaje,
Ostatnie Mn słowa daje:
Ach Jezu! przy Tobie,
Składam serce w grobie.

I my swe składajmy, Panu dzięki dajmy,
Że dla nas zmęczony, zmarł i pogrzebiony;
A przy ostatnim rozstaniu
Z Nim, mówmy na pożegnaniu
Ach Jezu! za mękę
Twą, miej wieczną dziękę.

124.

PIEŚŃ XV.

Melodyja jak: O duszo wszelka.

O jak srodze jest rozpięty! * Na krzyżu mój Jezus Święty,
Dla mizernego grzesznika, * Włócznia bok Jego przenika.

Już niechaj serce kamienne, * Staje się teraz odmiennie;
Niechaj z swęj twardej opoki, * Puści źródło, łez potoki.

Gdy Jezus Ducha Świętego, * Wypuszcza z ciała Swojego,
Z grzesznikiem czyni przymierze, * Do raju go z Sobą bierze.

125.

PIEŚŃ XVI.

Melodyja jak: O duszo wszelka nabożna.

O Jezu pełny boleści, * Tyś dla grzechów naszych złości.
Skonał i zbawił ród człeków, * Już zatracony od wieków.
Jezu przez Twą gorzką mękę, * Daj nam łaski Twój porękę,
Spraw serce żalem skruszone, * I od grzechów odwrócone.

Uważaj duszo z pilnością, * Rany Jezusa z wdzięcznością,
Od stóp aż do wierzchu głowy, * Już w nim nie jest człon-
nek zdrowy.

Jezu przez Twą i t. d.

Ze wszech stron krew się wylewa, * Rana się z rany
dobywa;

Lice, usta krwią zawrzałe, * Ciało ztargane zsiniałe.

Jezu przez Twą i t. d.

Jeszcze więcej cierpieć żąda, * Miary w łasce nie zakłada;
Boleść z miłością wojuje, * Lecz miłość nie ustępuje.

Jezu przez Twą i t. d.

Już się z nami Pan rozstaje, * Już Ducha Ojcu oddaje,
Ćmi się niebo i boleje, * A we mnie serce truchleje.

Jezu przez Twą i t. d.

Jezus na krzyżu umiera, * Stwórca świata oczy zwiiera;
Ach! jak to smutna nowina. * Jakaż tej śmierci przyczyna.

Jezu przez Twą i t. d.

Oto Baranek niewinny, * Bez żadnej z Siebie przyczyny,
Z miłości ku nam jedynej, * Cierpiał to dla naszej winy.

Jezu przez Twą i t. d.

Sromotne w grzechach kochanie * Sprawilo z ciała krwi lanie,
O przeniwdzięczny człowiecze! * Tyś to jest katem w tej męce.

Jezu przez Twą i t. d.

Kiedy my sercem grzészymy, * Głowę Jezusa klójemy,
Cierniem myśli serca złego * Całowania lubieżnego.

Jezu przez Twą i t. d.

Nieczysta mowa języka, * Biczowaniem Pana tyka:
Co klną, cudzą sławę psują, * Ci znowu Pana katuja.

Jezu przez Twą i t. d.

Złem wejrzaniem, dotykaniem, * I do grzechu pobudzaniem,
Znowu na krzyż przybijamy, * Śmierć Jezusa odnawiamy.

Jezu przez Twą i t. d.

Zgorszenie, złych mów słuchanie, * Wznawia Pańskie urąganie,
Z bliźniego drwiny, szydzenie, * Są to Jezusa zhańbienie.

Jezu przed Twą i t. d.

Kto uboższych beszta, łaje, * Ten na Jezusa powstaje,
Krew z ran Jezusa wyciska, * Kto swych poddanych uciska.

Jezu przez Twą i t. d.

Kto pomstuje i złorzeczy, * Ten bluźnierstw Pana dręczy;
Octem, żółcią Pana poi, * Kto się upijać nie boi.

Jezu przez Twą i t. d.

Z sukien Jezusa obnażasz, * Kiedy się na grzech odważasz,
Pana z Judaszem sprzedaje, * Kto w łakomstwie nie ustaje.

Jezu przez Twą i t. d.

Kto grzech w spowiedzi ukrywa, * Sakrament w grzechu
pożywa,

Boskie oczy zawięzuje, * I na twarz Jezusa pluje.

Jezu przez Twą i t. d.

Pycha, kradzież, gniew, obżarstwo, * Nienawiść, zazdrość,
niedbalstwo,

Jak włócznia i gwoździe dręczą * Członki Jezusowe męczą.

Jezu przez Twą i t. d.

Ach tak jest, my to my znowu * Srogą mękę Jezusową
W sercach naszych odnawiamy, * Kiedy grzechy popel-
niamy.

Jezu przez Twą i t. d.

Znowu Jezusa krzyżujem, * Znowu Go srodze biczujem,
Łącz, cierniem koronujemy, * Gdy nieciotliwie żyjemy.

Jezu przez Twą i t. d.

Toć serce Pańskie przeraża, * Iż grzesznik nic nie uważa,
Nic nie dba na umęczenie * I swe chojne odkupienie.

Jezu przez Twą i t. d.

Patrz duszo, jak Jezus stęka, * Jak na twoję złość narzeka,
Posłuchaj głosu Boskiego * Dopóki czas życia twego.

Jezu przez Twą i t. d.

Otóż dla ciebie umieram. * Żywot w boleściach zawieram,
A ty się kochasz w marnościach, * Nie masz końca w two-
ich złościach.

Jezu przez Twą i t. d.

Kiedy ciebie odkupiłem * To ci śmiercią wystużyłem,
By ze mnie krew wysączona * Nie była marnie stracona.

Jezu przez Twą i t. d.

Czyń pokutę bez zmieszkania, * Bo jeszcze czas zmitowania;
Jeżeli się ty chcesz nawrócić, * Ja też chcę ci niebo wrócić.

Jezu przez Twą i t. d.

Nie trać nadziei dla złości, * Ale ufaj mej miłości.
Kropelka bowiem krwi mojej * Jest gruntem nadziei twojej.

Jezu przez Twą i t. d.

Pokutujących przyjmuję, * Serdecznie witam, całuję;
Ot masz serce otworzone, * Ręce moje wyciągnięte.

Jezu przez Twą i t. d.

O Jezu spieszę do Ciebie, * Byłem zgubiony bez Ciebie,
Padam z płaczem do nóg Twoich, * Zarzekam się grzechów
moich.

Jezu przez Twą i t. d.

Łzami się Jezu zalewam, * Twą krwią me grzechy obmywam:
Obróć litościwe oczy, * Niech się serce z Tobą złączy.

Jezu przez Twą i t. d.

Wolę tysiąc kroć umierać, * Niżbym Cię jeszcze miał gniewać,
Jezu niech Twe umęczenie, * Sprawi grzechów mych skończenie.
Jezu przez Twą gorzką mękę, * Daj nam łaski Twój porękę:
Spraw serce żalem skruszone, * I od grzechów odwrócone.

126.

PIEŚŃ XVII.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na karcie 447.

Placz, płacz kto żyw, patrząc na dziw, * Na żal tak nie-
słuchany:

Że żywego Boga Syn. * Na śmierć jest skazany.

Straszny to sąd, z łotrami w rząd * Jezusa policzono:
I tak, że człek zawinił, Boga zawieszono.

Słońce ten dzień ukrywszy w cień, * Nocą się zasłaniało:
Żeby swem na taką śmierć * Okiem nie patrzyło.

Żałosny wzór niemównych gór. * A zadumiane skały,
Krwawych łez nie mogąc lać, * Z żalu się pękały.

Ziemia na gwałt, widząc ten kształt, * Proch Boską Krwią
skropiony,

Aż się trzęsła, tak ją zdjął * Żal nie utulony.

Słuchać niemal na niebie żal, * Jak tam Anielskie trony
Lamentują, że tak jest * Boski Syn zhańbiony.

Wisi Ten Bóg, wszystek do nóg * Krwią Swą na krzyżu zlany:
Wszystko płacze a zły człek * Nie dba o te rany.

O Jezu nasz! takąż to masz * Za Twoją śmierć nadgrode:
My Cię krzyżujemy znów, * Pijąc grzech jak wodę.

Lecz widząc ztąd, nasz wielki błąd, * To przed Tobą sta-
nowiem:

Że już dla miłości Twój, * Grzechów nie ponowiem.

W ostatku tak, na zgody znak, * O Jezu między nami:
Podpiszem się Tobie dziś, * Ty krwią a my łzami.

127.

PIEŚŃ XVIII.

Melodyja: w Śpiewniku Kinkowskim na karcie 449.

Placze dzisiaj duszo wszelka, * Łzy wylewaj obficie,
Rozmyślajże mękę wielką. * Pana swego serdecznie:
Jezus miły, wszystkie krzywdy, * Za nas cierpiał tak okrutnie.

Wejźrzyj na krzyż okiem Swojem, * Na Jezusa krwawego;
Żałuj sercem bardzo gorzkim, * Stworzyciela swojego:
O Jezu mój, ja człowiek Twój, * Wejźrzyjże na mnie grze-
sznego.

Cierpiał Jezus rany wielkie, * Słowa przykre, niesłusznie.
Wylanie krwi bardzo wielkie, * Gdy biczowan okrutnie:
I koronę gdy wciśniono * Na głowę nielitościwie.

Nie jest taka ani będzie, * Żadna boleść na świecie;
Wierzą to nabożni ludzie, * Bogu cześć, chwała idzie:
Jezus słodki w mękach gorzkich, * Dał biczować Swoje ciało.

Członki wszystkie Jezusowe, * Okrutnie są zranione;
Ręce, nogi ku krzyżowi, * Gdy okrutnie przybili:
Krew wylali, lice splwali, * I żyły w Nim potargali.

Nie byłać tam żadna litość * Nad Jezusem cierpiącym;
 Ani też żadna ucziwość. * Przed Bogiem Wszechmogącym:
 Wielka boleść, ciężka żalność, * Przyjaciołom to widzącym.

Maryja rzewno płakała, * Syna Swego żalując;
 Silnie, rzewno narzekala. * Na rany Jego patrząc:
 O Jezu! Synaczku miły, * Jakożes żyw tak cierpliwy.

O drzewo krzyża świętego, * Czem trzymasz Syna mego:
 Drzewo śliczne, poświęcone. * Baranka krwią skropione,
 Podaj mi Synaczka mego, * Baranka wielkanocnego.

Przez Twe rany miły Panie, * Któres cierpiał okrutnie,
 O Lekarzu duszy wszelkiej * I stworzenia wszelkiego:
 O Jezu mój! ja człowiek Twój, * Wejźrzyjże na mnie grze-
 sznego.

O serce me! czemuś twarde. * Bardzo nielitościwe;
 Nie rozmyślasz męki wielkiej, * Pana swego serdecznie.
 Miły Panie wspomnij na mnie, * Daj mi zapłakać nabożnie.

O Panie mój najmilejszy. * Jezu Chryste łaskawy;
 Tyś Bóg jest i Król Najwyższy, * Dzisiaj w mękach rze-
 wliwy;

Prosim Cię odpuść nam złości, * A donieść wiecznej radości.

128.

PIEŚŃ XIX.

Placzmę wszyscy najmilejsi, zebrani kochankowie,
 Chrysta Pana nam imają, przeokrutni katowie,
 O Jezusie nasz miły! o kwiateczku wspaniały!
 Coś uczynił? coś zawinił?

O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

Poglądałeś na Swe Ucznie, Piotrowiś serce skruszył,
 Do płaczu go za jego grzechy wejźrzeniem Swem poruszył;

Na noclegęś wiedziony, do piwniceś wtrącony;
 Tam Cię plwali, naśmiewali;
 O Baranku niewinny! cierpisz na nasze winy.

Na drugi dzień bardzo rano, z piwniceś wywiedziony.
 Przed Pilata postawiony, niewinnieś oskarżony;
 Pilat ręce umywał, do Heroda Cię posłał,
 Ten Cię zelżył, z szat obnażył;
 O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

Do słupa Cię przywiązali, okrutnie zranionego,
 Biczmi, łańcuchy, miotłami, bili zekrwawionego;
 O Jezusie nasz miły, o kwiateczku wspaniały!
 Coś uczynił? coś zawinił?
 O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

Coś im Jezusie uczynił, iże Cię tak katuja?
 Coś im Jezusie zawinił, iże Cię koronują?
 O Jezusie nasz miły, o kwiateczku wspaniały!
 Coś uczynił? coś zawinił?
 O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

Sądzą starsi Barrabasa, by go na wolność wydać,
 A Jezusa niewinnego na krzyż przybić rozkazać;
 O Pilacie okrutny, sędzio wielce obłudny,
 Coś uczynił? coś zawinił?
 O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

Gdy już Jezus dla człowieka na krzyżu srogim wisiał,
 Pilat tytuł sprawiedliwy nad głową Mu napisał;
 Na krzyżu tym zraniony, wisi Jezus zelżony,
 Nazareński, Król żydowski:
 Cierpisz na krzyżu za nas, i jeszcze cierpieć żądasz.

Bok Mu włócznią Longin przebił, krew się z wodą wylała,
 O jak wielką Matka Twoja boleść w ten czas cierpiała;

Już się słońce zaćmiło, świecić nie potrafiło,
Gdy umierasz, Ojca wzywasz;
Cierpisz na krzyżu za nas, i jeszcze cierpieć żądasz.

I tak Józef z Nikodemem ciało z krzyża złożyli,
W prześcieradło uwinęli, serdecznie całowali;
Trzy Maryje przybiegły, drogie maści przyniosły,
Namazały, oplakały;
O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

Potem w grób ciało włożono, jako jest napisano,
Kamieniem je przyłożono, jako prorokowano;
O Jezusie nasz miły! o kwiateczku wspaniały,
Coś uczynił? coś zawinił?
O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

W życiu naszym ciężko bywa na Twe rany spoglądać,
Gdy na sądny dzień staniemy, będziemy je oglądać;
Wten czas byśmy płakali, rany Twe całowali,
Gdy osądzisz, w piekło wtrącisz,
Już za późno grzeszniku, na wieki niewolniku.

Uważ duszo chrześcijańska, co Jezus za cię cierpiał:
Ach jakie męki okrutne, dla ciebie podejmował;
Wdzięczną Mu się pokazuj, za tę miłość Mu dziękuj,
W pobożności, w niewinności;
O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

129.

PIEŚŃ XX.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 75.

Rozmyślajmy dziś, wierni Chrześcijanie,
Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany;
Od poimania nie miał odpocznienia,
Aż do skonania.

Najprzód w Ogroju wziął pocałowanie,
Tam Judasz zdrajca dał był żydom znamię:
Oto żydowie mego Mistrza macie,
Tegóż imajcie.

Wnet się rzucili jako lwi okrutni,
Apostołowie od Niego uciekli:
Tak z wielkim pędem wiedzion do Annasza,
Pociecha nasza.

Pierwszej godziny, przed Piłatem stawion.
Niesprawiedliwie od żydów oskarżon;
Rozkazał Piłat, aby był biczowan,
Tęń niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciěj,
Nie chcemy dalej krzywdy cierpieć takiěj;
Niechaj na krzyżu swój żywot położy,
Tęń to Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili,
Naszemu Panu na głowę wtłoczyli;
Naśmiewając się przed Nim poklekali,
Królem Go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej godziny,
Żydowie z Niego odzienie złożyli:
Potem Go na krzyż okrutnie przybyli,
Ociem poili.

Polecił Ducha Bogu Ojcu w ręce;
Wołając, umarł: zaćmiło się słońce,
Ziemia się trzęsła dziewiętej godziny,
Nie bez przyczyny.

Z stąpił do pieklów mocą Swego Bóstwa,
Tamże wybawił Ojców świętych z jeństwa;
Ciała umarłych z grobów powstawały,
Widzieć się dały.

Nikodem z Józefem prośby uczynili,
By ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli;
Pilat ich prośbie we wszystkim przebaczył,
Bo tak Bóg raczył.

Czasów nieszpornych, był z krzyża zdejmowan
Przez swoje sługi, wszego stworzenia Pan;
Matuchna Jego ciało piastowała,
Rzewnie płakała.

Drogim balsamem ciało namazali,
A z nabożeństwem w Syndon uwinęli;
W grób je ostatniej godziny włożyli.
Płacz uczynili.

Płaczmyż też dzisiaj wierni Chrześcijanie.
Dziękując Panu za najdroższe rany,
Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć,
Chcąc nas sobie mieć.

130.

PIEŚŃ XXI.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 126.

Ty któryś gorzko na krzyżu umierał,
Ręce i nogi gwóźdź srogi rozdzierał;
Daj dobrze skonać na krzyżu rozpięty,
Baranku święty.

Pragnę umierać wraz z Tobą i w Tobie,
Wspólnej boleści, w smutku i żałobie;
Wcześniej się w Twoje zakopuję rany,
Jezu kochany.

A ci, którzy już dni swoje skończyli,
A z długów Ci się swych nie wypłacili.
Przychył im krzyża i serca skarbnice,
Ran krwi krynice.

Bolesna Matko Najwyższego Boga!
 Gdy mnie śmiertelna opanuje trwoga,
 Bądź mi w zboląłem sercu litościwem.
 Portem szczęśliwym.

Michale Święty i Stróżu Aniele!
 Gdy duszni ścisną mnie nieprzyjaciele,
 Zgromćcie ich hasłem: Któż jak Bóg niezmierny!
 Nam miłosierny.

131.

PIEŚŃ XXII.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 451.

Uważ pobożny człowiecze u siebie,
 Co Pan w piwnicy ucierpiał dla ciebie,
 I choćby twoje serce było skałą:
 Plakaćby miało.

Najprzód z Ogrojca był wyprowadzony,
 I przed Annasza pierwszej postawiony:
 Tam odniósł ciężki na twarzy policzek,
 Aż upadł wszystek.

W domu biskupin fałszywi świadkowie,
 Na Jezusowe nastąpili zdrowie:
 Kaifasz zdrajca bez żadnej przyczyny,
 Szukał w Nim winy.

A gdy się nad Nim dość naurągali,
 Sami spać poszli. Jezusa oddali
 Między hałastę żydowskiej czeladzi.
 O jak Mu radzi.

Przykazując im, aby pilnowali,
 Żeby Mu w nocy spoczywać nie dali:
 Tam Go hultajstwo okrutnie trapiło,
 Srodze dręczyło.

Kiedy Mu jedni z brody włosy rwali,
Drudzy za głowę okrutnie targali:
Inni Go w świętą Twarz policzkowali,
I na nią plwali.

Potém do zimnej w wiedli Go piwnicy,
I do smrodliwej, szkaradnej ciemnicy:
Jeszcze Mu oczy szmatą zawiązali,
Lżyli, szturchali.

I tak do słupa mocno kamiennego
Przykrępowawszy jak łotra jakiego;
Zewsząd pięściami między oczy bili,
Srodze bluźnili.

Odwiązawszy Go po ziemi włoczyli,
Niemiłosiernie koronę tłoczyli,
Depcąc po ciele Najświętszem, łajali
I przeklinali.

Mówiąc: Czynisz się nad doktory mędrszym,
I nad biskupy nasze rozumniejszym;
A na cóż przyszła Twoja teraz mądrość,
I umiejętność?

Potém Nań gnojem smrodliwym rzucali,
I przed piwnicą stojąc naśmiewali;
Mówiąc: Oto masz ludzki zwodzicielu,
Nauczycielu.

Poczekaj jeno, jak Ci prawo każe,
I jak nam Twoje postęпки pokaże;
Wnet Cię wywyższym, tam gdzie są grzesznicy,
Na szubienicy.

Już więc zstępujcie Święci Aniołowie,
Trony niebieskie i Serafinowie,
Którzy pałacie miłością ku Niemu,
Panu Swojemu.

Monarsze Swemu tu się zadziwujcie.
Iż jest zelżony, wszyscy Go żałujcie;
Płaczcie tu rzewnie, iż Bóg Wcielony
Jest poniżony.

Opowiedzcie to wszemu narodowi:
Że to Syn Boży, co z Faraonowej
Niewoli wywiódł lud, morze czerwone
Rozdzielił one.

Powiedźcie: że to Ten Pan co na puszczy
Przez lat czterdzieści dawał mannę tłuszczy;
Gdzie się odzienie nigdy nie kaziło,
Jak nowe było.

Ty niebo, słońce, miesiącu z gwiazdami,
Żałujcie Pana z swojemi siłami:
Płaczcie Go chmury, płaczcie i wiatrowie,
Wszystkich wodzowie.

Ziemio wyświadczaaj i wy twarde skaty,
Że to Syn Boski jest z nieba zesłany:
Niech się źli ludzie już upamiętają,
Niech Go poznają.

Żałujcie Pana powietrzni ptaszkuje,
I ryby morskie, ziemscy robaczkuje;
Płaczcie, bo wżgardę cierpi u biskupa,
Mękę u słupa.

Żałujcie Pana wszystkie elementa,
Wszyscy duchowie, drzewa i zwierzęta;
Płaczcie Go rzewnie, płaczcie z Aniołami,
Nad boleściami.

Dajcie znać Pannie Matce Przenajświętszej,
Niechaj co rychłej do Niego pospieszy:
Niech póki jeszcze zostanie żywego,
Pocieszy .Jego.

Aleć o Matko! gdybyś Go ujrziała,
Z wielkiego żalu pewniebyś omdlała:
Bo tam jest trudno dostąpić do Niego,
Dla ludu złego.

Gdzieżeś się podział Piotrze wierny sługo,
Broniłś Pana, aleś się niedługo
Po trzykroć razy zaparł u sędziego,
Mistrza Swojego.

Stoi związany w smrodliwej piwnicy,
Nawiedź, usłuż Mu, pociesz Go w ciemnicy:
Zapłac Go gorzko, zalewaj się łzami,
Nad boleściami.

O Magdaleno z wonnemi maściami,
Z drogiem balsamem, z ślicznemi włosami,
Tys Pana nogi łzami oblewała
I ocierała.

Pójdź, obacz Mistrza jak jest skatowany,
Pod nogi Jego głaz kamienny dany;
Do biczowania powrozy drutowe,
Stryczki surowe.

Pójdź, i ty grzeszna duszo do Swojego
Pana i Stwórcy, Jezusa mego:
Oto przy słupie od boleści mdleje,
Wszystek krew leje.

Pójdźże, nawróć się do Jezusa Swego,
Obacz w piwnicy niewczas, nocleg Jego:
Uważ jak termin odprawił straszliwy,
Bóg sprawiedliwy.

Skrusz się tu serce z opoczystej skały,
By twoje oczy hojne łzy wylały:
Żałuj serdecznie Jego zelżywości,
Z szczerą miłości.

132.

PIEŚŃ XXIII.

O siedmiu słowach Pańskich.

Melodyja: jak O duazo wszelka w Śpiew. Krakow. 79.

Wspominajmy Boże słowa, * Które Chrystus nasza głowa,
Z krzyża w męce Swój z lamentem. * Nam zostawił testa-
mentem.

Pierwsze słowo było Jego, * Za grzeszne do Ojca Swego:
Ojciec odpuść niewiedzącym, * Mnie niewinne krzyżującym.

Racz i nam Chryste darować, * Daj nieprzyjaciół miłować,
A ich wszystkie ku nam złości, * Obróć w dobre z Twój
miłości.

Drugie słowo rzekł łotrowi, * Niewinności swój świadkowi:
Dzisiaj zemną będziesz w Raju, * W niewidzianych rozkosz
kraju.

My też grzesznicy, łotrowie, * W Twem zbawienie kładąc
słowie,

Prosim Panie, odpuść grzechy, * A na Rajskie w wiedź po-
ciechy.

Trzecie Matce rzekł o Janie: * Otoć ten się Synem stanie;
Tamże rzekł Pan Janie tobie: * Weźmij Ją za Matkę sobie.

Tobie Chryste raz oddany, * Niech i Świętym będę znany;
Nie wypuszczaj mnie z opieki, * Ty mnie i mych rządź na
wieki.

Czwarte słowo, to słyszeli * Gdy Pan wołał: Eli, Eli
Lamma sabachtani, Boże! * Ty opuszczasz, któż wspomóż?

W każdym ucisku mym Panie, * Niech Cię dojdzie me wołanie,
Sercem, usty krzyczącego, * Nie opuść ufającego.

Piąte słowo Pan tęskliwie: * Pragnę mówił, źródło żywe;
Pragnę mówił co z pragnienia * Ojców było i zbawienia.

Chryste, najśłodsze pragnienie, * Daj z przykładem wspomoczenie:

Byśmy pragnęli swojego * Zbawienia, również bliźniego.

Szóstem Pan zawołał słowem, * Gdy już konać był gotowym:
Boże Ojcze! w ręce Twoje, * Polecam Ci duszę moję.

Boże Święty, Boże wieczny, * Dzień skończywszy ostateczny,
Niech od Ciebie duszę wziętą, * Tobie oddam miłą, świętą.

Siódme słowo a ostatnie, * Wszystko zamknęło dostatnie,
Gdy Pan rzekł: Już się spełniło, * Co potrzeba spełnić było.

Więc spełniwszy tajemnice, * Proroctwa i obietnice.
Racz to Chryste spełnić, sprawić, * Śmiercią Twoją grzesznych
zbawić. Amen.

133.

PIEŚŃ XXIV.

Z łacińskiego: Audi benigne.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar. 445.

Wysłuchaj Stwórcu łaskawy, * Prośb naszych ze łzami sprawy,
W

poście tym czterdziestodniowym, * Wzruszonych uczuciem
nowem.

Ty przenikasz serc skrytości, * I znasz sił naszych słabości:
Wracającym do zbawienia, * Udziel łaskę odpuszczenia.

Do wielu się grzechów znamy, * Opuść gdy je wyznawamy:
Dla chwały Twego Imienia, * Ulecz nasze osłabienia.

Spraw, aby to grzeszne ciało * Tak się postem umartwiało,
Iżby i dusza od winy, * Wolną była z tej przyczyny.

Daj Trójco Błogosławiona, * Jedności nierozdzielona,
Aby się posty Twym wiernym, * Stać mogły skarbem nie-
zmiernym. Amen.

134.

PIEŚŃ XXV.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar 91.

Zawitaj ukrzyżowany! * Jezu Chryste przez Twe rany,
Królu na niebie, prosimy Ciebie,
Ratuj nas w każdej potrzebie.

Zawitaj ukrzyżowany! * Całujem Twe święte rany;
Przebite ręce, nogi w tej męce,
Miejcież nas w Swojej opiece.

Zawitaj ukrzyżowany! * Biczmi srodze skatowany;
Zorane boki, krwawe potoki,
Wyniescież nas nad obłoki.

Zawitaj ukrzyżowany! * Cierniem ukoronowany;
W takiej koronie, zbolełe skronie,
Miejcież nas w Swojej obronie.

Zawitaj ukrzyżowany! * Wprzód pod krzyżem zmocowany;
Rano w ramieniu, z niej Krwi strumieniu,
Podźwignij nas ku zbawieniu.

Zawitaj ukrzyżowany! * Na twarzy zbity, zeplwany;
O święte Lice! łez, krwi krynice.
Zwróćcież na nas Swe źrenice.

Zawitaj ukrzyżowany! * Na sercu włócznią stargany!
Piersi, wnętrzności, pełne gorzkości,
Miejcież nas w swojej litości.

Zawitaj ukrzyżowany; * Na duszy srodze stroskany;

Smutki i żale, w serca upale,
Wynieście nas ku Swej chwale.

Zawitaj ukrzyżowany! * W ubóstwie sponiewierany;
We czci i chwale, zniszczony wcale,
Zbaw nas na Twym Trybunale.

Zawitaj ukrzyżowany! * Niewinnie zamordowany;
Bądź konający, na nas pomniący,
Raj łotrowi darujący.

Przez Twoje gorzkie skonanie, * Litościwy bądź nam Panie!
W ostatnim zgonie, miej nas w obronie,
Na prawej postaw nas stronie.

O Jezu miłości moja! * Do Twego wzdycham pokoju,
Za grzechy płaczę, sercem Cię raczę,
Krzyżem Twoim głowę znaczę.

PIEŚNI O N. PANNIE BOLESNEJ.

W PIĄTEK PRZED KWIETNIĄ NIEDZIELĄ.

135.

PIEŚŃ 1.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 631.

Splyńcie dziś, spłyńcie wszech matek żale,
Uśmierzcie świata burzliwe fale:

Niestety! 2. w morzu smutków tonie.

Maryja, 2. co radość w Syonie

Zaczęła, rodząc Emmanuela.

Tej dziś śmierć czyni koniec wesela,
Gdy Syna grzebie.

Ach! gdzież ta radość? co Anioł wieścił,
Gdyś się mój Stwórco w mem sercu mieścił.

Niestety! 2. to Panięskie ciało,
Na krzyżu 2. oko me widziało,

Którym Ty byłeś ze mnie odziany,
Dziś któż Cię obłókł w tak gęste rany?
Miłość grzesznika.

Dziś siedmioliczny miecz rani duszę,
Gdy Cię w tym grobie już złożyć muszę:
Spełniłeś 2. Twoje obietnice,
Strzegłeś mnie 2. jak oka źrenicę:
Dziś cóż się stanie z owcami Twemi!
Gdy sam poleżesz w tem sercu ziemi,
Pasterzu dobry.

Żałosne nieba, płaczą Anieli,
Gdy Cię w ostatniej lez mych kąpieli
Omywam, 2. na śmiertelne łożę,
Mój Synu 2. i przedwieczny Boże!
Jakże mnie smutną Matkę zostawisz?
Kiedyż mi koniec życia objawisz?
Moja nadziejo.

Miła światłości, Synu! Maryja
Mówi do Ciebie, gdy w grób powija:
Pamiętaj 2. na tę boleść Matki,
Sam ratuj 2. te coś mi dał dziatki:
Bo kiedyż, kiedyż już Cię oglądam?
Ach moje życie! z dziatkami żądam
Matka troskliwa.

Lecz miłe słońce po trzech dniach chyba,
Wyjdiesz jak Jonasz z ust wieloryba:
Pozwól mi 2. z sobą iść do piekła,
Niech widzę 2. czy też tam złość wściekła
Oszczędzać będzie Emmanuela,
Jak w jamie niegdyś lwy Danijela:
Weźm, weźm mnie z Sobą.

Jużem odpoczął, mówisz w sobotę,
Skończywszy krwawą kupna robotę:

Nie płacz miuie 2 już pofolguj sobie,
 O Matko! 2 widząc mnie w tym grobie:
 Gdyż Ja powstanę, będę wśławiony,
 Twoim za współpłacz chwałcom korony,
 Wiecznie zgotuję.

136.

PIEŚŃ II.

O najświętszej Maryi Pannie Bolesnej.

Melodyja jak: Święta Panno Tyś nad.

Kto jest sługą Matki Świętej * Niech dziś tzy leje,
 Okrutnem żalem przejętej, * Niechaj truchleje:
 Widząc czystą Matkę Bożą, * Jak się nad nią żale srożą:
 Jak ciężko mdleje,

Z Sercem się Swem passowała * Pełna gorzkości.
 Kiedy się z Synem żegnała * Ciężka żalości;
 Żyła w ten czas umierając * Umrzeć sposobu niemając:
 Zostaje w miłości.

Wola Boska rozkazuje, * Serce martwieje.
 Natura ludzka kontruje, * Żalu dodaje;
 Miłość z placu ustępuje, * Syna na męki daruje;
 Panna truchleje.

Panna klęka na kolana, * O wielka cnota.
 Żegna Syna oraz Pana * Śmierci żywota;
 Prosi żeby śmierci była * Uczestniczką Matka miła:
 Syna Swojego.

Tu by widzieć Serca obie, * Aż do pełności.
 Jednej smutku danej probie * Dosyć miłości;
 Oczy we łzach zatopione, * Twarzy żalem napelnione:
 O ludzkie złości.

Gwałt naturze uczyniwszy * Matka w pół żywa,
 Z rozstania się zasmuciwszy, * Smutku przybywa;

Co się z Synem jej dzieć miało * Serce prognostykowało;
Ach zła nowina!

Wkrótce słyszy te nowiny, * Kraje się serce,
Iż Jezus jej Syn jedyny * W żydowskie ręce,
Przez Judasza jest wydany, * W Ogroju ciężko związany;
Krew leje w męce.

Do ciemnicy gdy wtrącony * Król wiecznej chwały,
O jak tam jest zurągany, * Smutek nie mały;
Zbity ciężko i zeplwany * Za gorszego niż łotr zwany,
Synaczek miły.

Widzi gdy Go już biczują * Rzewnie płakała,
Cierniem Głowę koronują * Jak w ten czas żyła;
Gdy na to z żalem patrzała * Woli Boskiej serce dała;
Nią się trzeźwiła.

W tem Go z krzyżem popychają * I urągają.
Na górę Go wprowadzają * I tam krzyżują;
Każde młotem uderzenie * Czyni Pannie serca drżenie:
Z świata rugują.

Wisi na krzyżu rozpięty * Nie zapomina,
Ciężkościami bólów zdjęty * Pomoc dodana
Matce Swojej ukochanej * Już od wszystkich opuszczonej
Jan Jej za Syna.

Bolesna Matce zamiana * Do płaczu zdalna,
Za Boga mieć Synem Jana, * O jako smutna,
Gdy Longin Serce przebija * Synowskie, Matki nie mija.
Rana okrutna.

Pod czas zmroku z krzyża zdjęte * Wszystka zboleła,
Bierze Matka Ciało Święte * Lepiej poznała,
Swojami je łzami zlała, * Niemi Boską krew zmywała:
Żalność-niemąla.

O Matko pełna żalności! * Weź nas do Siebie.

Użyj nad nami litości, * Prosimy Ciebie;
 Uproś zdrowie w szczęściu hojne, * Daj nam sumienie spokojne;

Aż będziemy w niebie. Amen.

137.

PIEŚŃ III.

O całej Męce Pana Jezusa i żałościach N. Maryi Panny.

Melodyja podobna jak: Krzyżu święty nadewszystko.

Witaj Matko uwielbiona, * Żalem serdecznym zraniona,
 Gdy Symeon sprawiedliwy * Opowiedział miecz straszliwy.
 O Maryja, o Maryja. jak wielka Twa żalność była?

Miecz ten wbił Ci się do serca, * Gdy ów okrutny morderca
 Zabić chciał Synaczka Twego. * Lecz Bóg nie dopuścił tego.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Do Egiptu uchodzenie * Sprawilo Ci zasmucenie.
 Bo wśród pustyń, gór i lasów * Nie miałaś żadnych wywczasów.

O Maryja. o Maryja, jak i t. d.

Wielka znowu żalność była, * Gdyś Syna swego straciła,
 W Jerozolimskim kościele, * Wylałaś tam łez tak wiele.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Jeszcześ większą boleść miała, * Gdyś ze Synem się żegnała.
 Kiedy szedł na mękę srogą, * I miał przelać krew Swą drogą.

O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Jakżeś w boleściach omdlała * W ten czas gdyś się dowiedziała,

Że już Syn Twój poimany, * Od Judasza zaprzędany.

O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Jak złoczyńcę związanego, * Już prowadzą do sędziego;
 Przed Annaszem Go stawiają, * I o zbrodnię obwiniają.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Tu Mu słuzalec zuchwały * Wyciął policzek niemały,
 Chcąc przez to niegodziwemu * Przysłużyć się Panu swemu.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Od bezbożnego Annasza. * Prowadzą Go do Kaifasza!
 Falszywe świadki zwołali, * Różne winy przedstawiali.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

O jak tu zelżyli Pana * Przez całą noc aż do rana!
 Już był na śmierć osądzony, * W ciemną piwnicę wtrącony.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Przed Pilatem Go stawili, * I na nowo oskarżyli,
 I że wszystek lud buntuje, * Czysz wypłacać nakazuje.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Pilat w Nim nie znalazł winy, * Ani też śmierci przyczyny;
 Do Heroda okrutnego * Odsyła Pana naszego.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Tam się z Niego naśmiewali, * W białą szatę Go odziali;
 Do Pilata z Nim wracają, * Aby Go skazał wołają.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Pilat niechce czynić tego, * Na śmierć skazać niewinnego;
 Ale kazał Go biczować, * By żydów ukontentować.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

U pręgierza kamiennego * Biczują Pana miłego;
 W rękę trzcinę Jemu dali, * Z szyderstwem przed Nim kłękali.
 O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Inni koronę cierniową * Wtłoczyli na Jego głowę,

Zewsząd krew się święta leje. * Aż Pan Jezus słaby mdleje.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Jeszcze z tego nie kontenci * Wolają żydzi zawzięci:
Ukrzyżuj nam łotra tego, * Niechcemy Go mieć żywego.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Pilat chce im Barrabasza * Na śmierć skazać za Jezusa;
Lecz oni na to niedbają. * Strać nam Jezusa, wołają.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Już nie wiedząc sobie rady * I bojąc się jakiej zdrady,
Skazał Pilat niewinnego * Na śmierć Jezusa miłego.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Zaraz żydzi Go porwali, * Okrutnie z Nim najgrawali;
Na ramiona krzyż włożyli, * I na Golgotę pędzili.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Jezus pod ciężarem krzyża, Do samej ziemi się zniża,
Upada pod nim i mdleje, * Krew święta zewsząd się leje.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Cyreneusz przymuszony, * Podźwiga krzyż krwią zbaczony;
Ledwo trochę Mu ulżyli, * Znów na Pana krzyż włożyli,
O Maryja, o Maryja, i t. d.

Szarpią Go i popychają, * Bo kamienne serca mają;
Żydzi w swej zapalczywości * Nie znają żadnej litości.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Tylko Weronika święta * Litością i zalem zdjęta
Do Jezusa się zbliżała, * Chustką Mu twarz ocierała.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Na tej chustce wyraziła * Twarz się jaka wtenczas była,
Poraniona, zekrwawiona, * I okropnie zeszpecona.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Ach! jak wielką boleść miała, * Maryja kiedy widziała
Pod krzyżem Synaczka Swego, * Całego krwią zbroczonego!
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

I niewiasty też plakały, * Które Jezusa spotkały;
Rzekł: nie płaczcie, bom bez winy, * Płaczcie na się i na syny.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Już Pan ledwo sobą włada, * Trzeci raz ciężko upada;
Lecz odpocząć Mu nie dali, * Na Golgotę popychali.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Tu Go ze szat obnażają. * Skórę wraz z szatą zdzierają;
Gorzki napój zgotowali, * I tem w mdłości Go wskrzeszali.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Katowie Go pochwycili * I na krzyż Go porzucili;
Ręce, nogi wyciągają * I do krzyża przybijają.
O Maryja, o Maryja, i t. d.

Już krzyż do góry dźwigają, * Rany się tak rozdzierają,
Iż się krew potokiem leje, * Maryja wszystka truchleje.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Żydzi z Pana urągają. * O suknię losy miotają;
A On modli się: O Panie! * Odpuść im to uraganie!
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Maryja pod krzyżem stała. * Z płaczem na Syna patrzała,
On ją w opiekę Janowi * Oddaje swemu Uczniowi.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

A gdy się już wykonało * Wszystko to, co się stać miało;
Oddał Jezus Ducha Swego * W ręce Ojca niebieskiego.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Matuchna pod krzyżem mdleje, * Cała natura truchleje,

Słońce gaśnie w sam dzień biały, * Ziemia drży, pękają skały.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Józef i Nikodem śmiało * Proszą Pilata o Ciało,
Które, gdy z krzyża spuścili, * Na łonie Matki złożyli.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Ach! największą boleść miała * Maryja, gdy piastowała
Ciało Synaczka Swojego, * Niewinnie zamęczonego.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Przyjaciele Ciało wzięli * W prześcieradło uwinęli,
Balsamem je namazali, * W nowym grobie pochowali.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Grób kamieniem przywalili, * I tak pogrzeb zakończyli;
Wszyscy nad grobem płakali, * Bo Jezusa miłowali.
O Maryja, o Maryja, jak i t. d.

Przez Twe smutki i żalości * O Matko pełna miłości!
Proś za nami Syna Swego, * Zjednaj nam łaskę u Niego.
O Maryja, o Maryja! jak wielka Twa żalność była. Amen.

W. Matko najboleśniejsza wstaw się dziś za nami:

R. Do Boga, Syna Twego, za 'Twemi sługami.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże, w którego Męce, według prorocstwa Symeono-
wego, najśłodsza duszę chwalebnej Dziewicy Matki Ma-
ryi miecz boleści przeniknął: daj nam łaskawie, aże-
byśmy, którzy boleści Najsw. Panny ze czią rozpamię-
tywamy, za przyczyną wszystkich Świętych wiernych
krzyżowi Twojemu szczęśliwy Męki Twojej skutek osią-
gnąć zdołali. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha
Świętego, Bóg na wieki wieków. — *R.* Amen.

138.

PIEŚŃ I.

Na Niedzielę pierwszą Postn.

Melodyja jak: O duszo wszelka.

Ustysz Twórcu dobrotliwy, * Prośby i płacz nasz rzewliwy,
Tego postu chwalebnego, * W liczbie dni swych czterdziestnego.

Dozorco wewnętrznych skrytości, * Tyś świadom naszych kre-
wkości;

Znowu zaś idziem do Ciebie, * Daj łaskę znaleźć u Siebie.

W prawdziec wielce Cię gniewamy, * Lecz gdy to do siebie
znamy,

Racz nam przebaczyć wszystkiego, * Ku chwale Imienia
Twego.

Zdarz, by się to zwierchne ciało * Tak pokutą umartwiało,
By też i dusza w trzeźwości * Pościła od wszelkich złości.

Boże w Osobach trojaki, * A w Istności swej jednaki,
Daj nam pościć pożytecznie, * A Twoję łaskę znać wiecznie.

139.

PIEŚŃ II.

Na Niedzielę drugą Postu.

Melodyja jak wyżej.

Jezu przez Twoje przemienienie, * Przemień smutki w po-
cieszenie;

Daj wszelkie uszczęśliwienie. * Daj wieczne duszy zbawienie.

Chroń nas Panie od rozpacz, * Niech Twoja dobroć nam prze-
baczy;

Jezu, zmiłuj się nad nami! * Zbaw nas. pokornie wołamy.

Chwała Ojcu, i Synowi, * Oraz Świętemu Duchowi;
 Jak z początku tak i ninie, * I na wieki niechaj słynie.

W. Oto teraz duszo myśl podnieś do Boga:

R. Pość, żałuj za grzechy, minie cię zła trwoga.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze, niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! który kościół Twój corocznym czterdziestodniowym postem oczyszczasz: spraw, ażeby lud Twój przez swoje dobre uczynki wysłużył te łaski, które przez post otrzymać usiłuje. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego: Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. — **R.** Amen.

W. O Jezu! przez nabożne męki Twój rozmyślanie:

R. Niech zasłużymy z Tobą w niebie królowanie.

Módlmy się:

Nawróć nas Boże Zbawicielu nasz! iżby nam post czterdziestodniowy był pożyteczny, abyśmy naśladować sprawiedliwości, i od występków naszych się wstrzymywali. Przez Chrystusa Pana naszego. — **R.** Amen.

NA KWIETNIĄ NIEDZIEŁĘ.

140.

PIEŚŃ I.

Melodyja jak: Witaj Królowa nieba.

Niechaj będzie cześć, chwała, Zbawicielu Tobie!

Którąś dziś z ust niewinnych dziecięć wzbudził Sobie.

Tyś jest Król Izraelski, z Dawida zrodzony,

Coś przyszedł w Imię Pańskie, bądź błogosławiony.

Ciebie wysławia niebo i wszystko stworzenie,

Tobie człowiek śmiertelny swoje nuci pienie.

Tobie dziś lud żydowski, stał drogę palmami,
 My też przed Ciebie niesiem swe modły z pieśniami.
 Wdzięcznies ich przyjął chęci, przyjm Panie i nasze,
 Wszak przed Tobą co dobrze, to przyjemno zawsze.
 Oni cześć dali Tobie, na śmierć idącemu.
 My Tobie dziś śpiewamy w niebie siedzącemu.
 Pełna jest cała ziemia Twojej chwały wszędzie.
 Niechaj błogosławione Imię Twoje będzie.
 Tobie chwała na niebie, na ziemi Hosanna,
 Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pana.

141.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak: Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy.
 Z nieba zesłany Syn Boga żywego,
 Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego;
 We wsi Betfage rzekł Uczniom gotowe,
 Słowa takowe:

„Dwaj do miasteczka teraz pobieźcie,
 „Które przed sobą leżące widzicie;
 „Mnie przywieźciecie oślicę, osłátko,
 „Dwoje bydłátko.
 „Jeźliby wam kto chciał trudności zadać,
 „Moję potrzebę macie opowiadać,
 „Dosyć uczyni tej to Pańskiej woli,
 „Zaraz pozwoli.“

Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego,
 Że to rzeczono z pisma prorockiego:
 Córkó Syońska, Król idzie ku tobie,
 W cichój osobie.

Co Pan rozkazał, słudzy uczynili,
 Pana na bydłę przywiódłszy, wsadzili,

Tłuszcze na drogę wielkie nadbieżały,
Panu śpiewały.

Jedni przysługę taką wyrządzali,
Że na przeciwko Panu wychadzali,
Kędy miał jechać rzucali na ziemię,
Swoje odzienie.

Drudzy posługi takie wyrządzali,
Rószeczki zielone z drzew obłamywali,
Ścieląc na ziemię niechaj piękna będzie,
Ozdoba wszędzie.

A drudzy z chęci za Panem chodzili,
Do niego takim sposobem mówili:
Zbaw nas, zmiłuj się, nieopuszczaj żydów,
Synu Dawidów.

Skoro pospólstwo o tem usłyszało,
Że Jezus idzie, wnet Mu zabieżało,
Niosąc gałązki z drzewa palmowego,
Z serca prawego.

Dziatki natchnięte przez Ducha Świętego,
Wołały: Ten jest, który ludu swego
Z mocy szatańskiej jest Odkupicielem,
I Zbawicielem.

O jako zacny Bóg nasz i Pan wielki,
Którego w świecie wychwala duch wszelki;
Jego czczą Państwa, Trony, Aniołowie,
Serafinowie.

Córko Syońska oto Król Twój jedzie,
Żaloszna trwoga niechaj cię odejdzie;
Na ośle lichym przyjeżdża bez pychy,
Oto Król cichy.

Zawitaj Królu, Zbawicielu świata!
Ciebie przez długie czekaliśmy lata;

Tyś przyszedł zbawić od piekła wiecznego
Człeka grzesznego.

Przedziwne dziełk śpiewania i głosy,
Wybijaly się aż pod niebiosy:
Wielbiąc zasługi Pana pokornego,
Zwycięzcy Swego.

Wielka to miłość owych ludzi była.
Że im się żadna praca niesprzykrzyła.
Służyć Zwycięzcy sławiąc prawdziwego,
Boga żywego.

Z wielkim tryumfem Zwycięzcy zacnemu.
I my śpiewajmy Synowi Bożemu;
Niech się wynoszą Boskiej chwały głosy,
Aż pod niebiosy.

Niech Bogu chwała z naszych ust wypływa,
Który na niebie wysokim przebywa;
A Ty co idziesz przebłogosławiony,
Bądź pochwalony.

W. Dziś wjeżdża w tryumfie Jezus w Jeruzalem:
R. Rozkwil się duszo, uważ Mękę Jego z żalem.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże, którego słuszną jest kochać i miłować, darów niewysławionej łaski Twojej przymnażaj nam; a któryś to sprawił, iż w śmierci Syna Twojego pokładamy nadzieję wiary naszej; spraw i to Panie, abysmy przez Zmartwychwstanie Jego do błogosławionego końca byli doprowadzeni. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. — R. Amen.

NA WIELKI PIĄTEK

w czasie Processyi do Grobu.

142.

PIEŚŃ I.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 94.

Już Chrystus życie zakończył,
 Już się w grobie z śmiercią złączył;
 Płaczcie nieba mieszkańcy!
 Wzrusz się ziemio, krusz twe skały,
 Pokryj ciemnością świat cały;
 Płaczcie ziemi wygnańcy.
 Grzeszniku, zlewaj się łzami,
 Tyś Go umorzył grzechami,
 Tyś Go tu w grobie złożył.
 Żałuj teraz należycie,
 Przestań grzeszyć, popraw życie,
 Abyś razem z Nim ożył.
 Tu grzeszniku pokalany,
 Skrapiaj łzami Jego Rany,
 Tu masz łaskę dla siebie.
 Tu możesz twych grzechów zmazy,
 Zmyć w krwi Baranka bez skazy,
 Który umarł dla ciebie.
 Tu już Jezu przemieszkiwać.
 Tu pragnę z Tobą spoczywać,
 Tu mię Panie złącz z Sobą,
 Aż śmierć zwyciężysz waleczny,
 Do dnia trzeciego bezpieczny,
 Niechaj mam spoczynek z Tobą.
 Tu ja płakać będę Ciebie.
 Póki Cię nie ujrzę w niebie,
 Jezu w dobroci stały!
 Zniszcz już Grobu Twego wściekłą
 Straż, już zwycięż śmierć i piekło,
 A mnie weź do Twój chwały.

143.

PIEŚŃ II.

W czasie całowania krzyża.

Melodyja jak: Zbliżam się, lub jak: Rozmyślajmy dziś.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?

W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?

Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,

A tyś przyrzadził krzyż na me ramiona.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,

Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam ciebie szczepił winnico wybrana,

A tyś mnie octem poił Swego Pana.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,

A tyś mnie wydał na ubiczowanie.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam Faraona dał w odmet balwanów,

A tyś mnie wydał księżetom kapłanów.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,

A tyś mnie włócznie bok otworzył srogą.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,

Tyś mnie wiodł słuchać Piłata wyroku.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam ciebie karmił manny rozkoszami,

Tyś mnie odpłacił policzkowaniami.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,

A tyś mnie poił goryczą żółciową.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam dał, że zbici Chanaan królowie,
A ty zaś trzcinaś biłeś mnie po głowie.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam ci dał berło Judzie powierzone,
A tyś mi wtłoczył cierniową koronę.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam cię wywyższył między narodami,
Tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

144.

PIEŚŃ III.

Melodyja jak: Z pokorą upadamy, lub: Witaj Król.

Niech wszystkich wiernych oczy dziś gorzkie łzy leją,
Niech serca tu przytomnych od żalu topnieją.
Ach jak bolesny widok przed oczy się stawia,
Na górze Kalwaryi, nas smutku nabawia!

Wisi na krzyżu Jezus ze szat obnażony,
Dwa łotry koło Niego z tej i owej strony;
Matka Jego pod krzyżem z Janem uczniem trwają,
Od smutku i żalości serca ich się kują!

Nadchodzi ostateczny moment życia Jego,
Bogu Ojcu poleca w ręce ducha Swego;
Z ramienia głowa zwisa, już oczy zawiera,
Ach płaczmy Jego dziatki! nasz Ojciec umiera.

Umiera Sprawiedliwy za niesprawiedliwych,
Pan święty, Pan niewinny, za winnych złośliwych;
Mysmy to zawinili, nas więc karać miano,
Za nas na śmierć krzyżową Jezusa skazano!

Ćmi się słońce i księżyc, skały się padają,
Drży ziemia, ze swych grobów umarli wstawiają:
Wszystko stworzenie ciężkim smutkiem napełnione,
Iż widzą Serce Pana włócznie przebodzone.

O Jezu konający! z łotrem prosim Ciebie,
 Pamiętaj na nas grzesznych. gdy usiedzisz w niebie,
 Niech przy skonaniu naszym głos Twój usłyszemy,
 A z dobrym łotrem wieczny raj odziedziczymy.

145.

PIEŚŃ IV

U Grobu Pańskiego.

Melodyja w Śpiewniku Krakow. na kar. 96.

Plączcie Anieli, plączcie duchy święte,
 Radość wam dzisiaj i wesele wzięte;
 Plączcie przy śmierci, plączcie przy pogrzebie,
 Króla waszego i Boga na niebie.

Plączcie wesołe niebieskie pokoje.
 Na dzień dzisiejszy i sieroctwo swoje:
 Plączcie nad grobem, w którym położony
 Boga waszego Syn jednorodzony.

Plącz jasne słońce; płacz koło miesięczne,
 Zalejcie gwiazdy światła swoje wdzięczne;
 Plączcie promienie z nieba wywieszone,
 Wasze przedniejsze światło zagaszone.

Plączcie obłoki, plączcie chmury dżdżyste.
 Łzy miasto rosy wylejcie rześiste;
 Plączcie pioruny, plączcie błyskawice,
 Nad grobem Króla niebieskiej stolice.

Plączcie i wiatry i niebieskie biegi,
 Plączcie dżdże, grady, plączcie mrozy śniegi,
 Plączcie ścieląc się pod swemi górami,
 W tym grobie leży. który władał wami.

Plączcie zatopy, plączcie morskie wały,
 Plączcie i wyspy, plączcie morskie skały,
 Plączcie! umarł Pan, który was fundował,
 Tu leży, co wam wszystkim rozkazywał.

Plączcie i ryby i wielorybowie,
Plączcie syreny, płączcie delfinowie,
Plączcie pod wodą niepojęte dziwy,
Umarł Pan a wasz Stworzyciel prawdziwy.

Plączcie potoki, płączcie niezmierzone
Rzeki i źródła, płączcie niezbrodzone,
Plączcie, umarł Pan, który wasze wody
Stoczył i brodom naznaczył przechody.

Placz ziemio, płączcie fundamenta ziemne.
Plączcie jaskinie, płączcie lochy ciemne;
Plączcie, umarł Pan, budownik wasz miły,
W któregoście się rękę zawiesiły.

Plączcie pagórki, płączcie góry wielkie.
Plączcie opoki i kamienie wszelkie,
Umarł Pan, który rękami Swojemi
Was ugruntował na obszernej ziemi.

Placz i ty goro święta uwielbiona,
Placz Chrystusową śmiercią poświęcona,
Placz, którą krwawe pokropiły źródle;
Placz na której Pan stracił życie swoje.

Placz i ty grobie w skale wykowany,
Placz, który Pana piastujesz nad Pany;
Placz śmierci Jego. kamieniu szczęśliwy,
Pod którym leży Syn Boga prawdziwy.

Plączcie pustynie i wy cedry śliczne,
I wy też lasy płączcie okoliczne,
Plączcie pod których cieniem leży ciało.
Które Bożego Ducha ukrywało.

Plączcie ptaszęta, płączcie byłto polne;
Plączcie i leśne zwierzęta swawolne,
Plączcie robactwa, płączcie i gadziny,
Stwórca wasz umarł, Syn Boga jedyny.

Płacz na ostatek człowiecze, któremu
To wszystko kwoli stworzono samemu,
I owszem jakby stworzenie wszelakie,
Zawarł Bóg w tobie przez życie trojakie.

Bo rośniesz z drzewem, czujesz z bestyjami,
A rozumem się rządzisz z Aniołami;
Dopomóż tedy wszelkiemu stworzeniu,
Płakać nad Panem w Jego umęczeniu.

Niech ci już teraz obłudy światowe,
Obmierzną, widząc bóle Jezusowe,
Niech cię swawolne nie rozbewstwia ciało,
Coby cię raczej we łzach nurzać miało.

Gdy w Chrystusowem członka nie masz ciele,
Któryby za cię nie ucierpiał wiele;
Nie daj i czartu nad sobą przewodzić,
Gdyż Odkupiciel chcąc cię wyswobodzić:

Z niewoli jego, żywot swój położył,
I moc czartowską, z którą On się srożył,
Startł i ukrócił, to wszystko dla ciebie
Czyniąc, ażebyś z Nim wiekował w Niebie.

Bierz przykład z Piotra, jak w jaskini śłocha,
Obacz jak Pana po zaprzaniu kocha,
Niech cię wyuczy płakać Magdalena,
Nie tak jak płacze zdradliwa syrena.

Ale prawdziwy żal tu uczyniwszy,
Łzami i skruchą serce napelniwszy,
Weź na uwagę: że twa złość wierutna,
Rozbierz to sobie: że ta śmierć okrutna,

Spotkała Pana, za twoje sprośności,
Za one w grzechach brzydkie bezeczności?
Tys to obnażył Pana niewstydniami,
Biczowałeś Go różnemi grzechami.

Tys koronował cierniową koroną,
Kiedys zezwalał i cieszył się ona
Nieczystą myślą; tys na krzyż przykował.
Kiedys przykazy Jego przestępował.

Shuszną rzecz tedy płakać ci serdecznie,
Człowiecze grzeszny. i owszem koniecznie,
Płakać potrzeba, rzewliwemi łzami;
I gdyby można, żeby upustami.

Łaty się z oczu twych bystre strumienie,
Oczyszczając ci tak brzydkie sumienie,
A jeśli trudność, serce opoczyste
Czyni do żalu i oczy skaliste.

Nie chcą pozwolić do łez swej powieki,
Udaj się, radzę, do szczerzej opieki,
Pod krzyżem ciężko Panny bolejącej,
Oraz i Matki rzewliwie płaczącej.

By łez obfitych, pozwolić ci chciała,
A serce żalem na pół rozkładała;
Żebyś w tem życiu, płacząc dostatecznie,
Mógł potem w niebie z Nią królować wiecznie.

146.

PIEŚŃ XII.

Melodyja jak: Rozmyślajmy dziś.

Umarł, ach! umarł Jezus ukochany!
Pan najłaskawszy nadewszyskie Pany;
Kruszcie się serca od bólu wielkiego.
Żalu ciężkiego.

Ach złości ludzka! tys Go to zraniła,
Niemiłosiernie do krzyża przybiła:
O okrucieństwo! nigdy niesłychane,
Zbawcy zadane.

Wyznam jawnie, że to grzech mój sprawił,
To widowisko na Krzyżu wystawił;
Odpuść mi proszę, Jezu przez Twe bole,
Moją swywołę.

Ty Panie! który wód żywych opoki,
Wyprowadziłeś łaską czyste stoki,
Żeby się niemi lud ochłodził wierny
Z dziwnej cysterny.

Ty racz uderzyć łaską w serce moje,
Niech się rozplynie w gorzkie płaczu zdroje,
I pokutnemi niechaj łzami godnie
Obmywa zbrodnie.

Tej łaski pragnę serdecznie w pobliżu;
Kłęcząc tu teraz przy tym świętym krzyżu;
Niech na mej duszy, proszę Cię jedynie,
Krew Twa nie zginie.

Drzewo krzyżowe! na twej latorości,
Owoc żywota panińskiej czystości,
Nosić samos jest godnem znalezione,
Krwia poświęcone.

Pozwól mi proszę: bym twarde mi nity,
Zebrać mógł owoc na tobie przybity;
Niechaj zbyt srogo przebity od włócznie,
W mem sercu spocznie.

Spocznijże Jezu! w mojem sercu Sobie,
Jako w gotowym z wielką chęcią grobie;
Niechaj grzechami nie przebudzam Ciebie;
Niech sam czczę Ciebie.

Teraz o Jezu! za Twe rany święte,
Dla mnie grzesznego z miłości podjęte,
I za okrutną Twą śmierć, Twoje męki,
Oddaję dzięki.

Niechże Ci chwala, niech Ci Jezu wszędzie,
 W niebie, na ziemi nieustanna będzie;
 Wszystko stworzenie niech Cię błogosławi,
 I wiecznie sławi.

147.

PIEŚŃ VI.

Na wielki Piątek przy ucałowaniu Krzyża.

Melodyja jak: Ludu mój, lub w Śpiewniku Krakowskim na kar. 93.

Zbliżam się k'tobie Jezu mój kochany,
 Całować ciężkie i niecznośne rany:
 Nie tak jak Judasz, który na wydanie,
 Lecz z uzaleniem Jezu Chryste Panie.

Całuję prawą Twoją Jezu rękę,
 Byś mnie nie oddał na piekielną mękę:
 Całuję oraz lewą rękę Twoję,
 Byś zbawić raczył grzeszną duszę moję.

Zbliżam się sercem i do Twego boku,
 Nie daj na zgubę mnie z Swego wyroku:
 Padam do Twojej prawej nogi Chryste,
 Niechże łzy płyną z oczu mych rzesiste.

Padam i do Twój Jezu lewej nogi,
 Którą Ci zranił okrutnie gwoźdź srogi:
 Padam pokornie i do krzyża Twego,
 Na którym wisisz dla mizernego.

O Jezu drogi! Jezu mój kochany!
 Zgladź grzechy moje przez Twe święte rany,
 Przysięgam, że Cię więcej nie obrażę,
 Że się wprzód na śmierć, niż na grzech odważę.

PIEŚNI

WIELKANOCNE.

148.

PIEŚN I.

Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie,
 Boży Sym! odpuścisz nam nasze zgrzeszenie:
 Wierzemy, żeś zmartwychpowstał;
 Żywoteś nasz naprawił;
 Śmierci wiecznej nas zbawił,
 Swoję świętą moc zjawił.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego śpiewa się: Przez Twoje święte
 Wniebowstąpienie, a na Zielone Świątki: Przez Twoje święte Ducha
 zesłanie.

149.

PIEŚN II.

Melodyja w Śpiewniku Krakowskim na karcie 443.

Chrystus zmartwychwstan jest, * Nam na przykład dan jest;
 Iż mamy zmartwych powstać, * Z Panem Bogiem królować;
 Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, * Dawszy przebić Sobie
 Bok, ręce, nogi obie, * Na okup duszo tobie;
 Alleluja.

Trzy Maryje poszły, * Drogie maści niosły,
 Chciały Chrystusa pomazać, * Jemu cześć, i chwałę dać.
 Alleluja.

Gdy na drodze były, * Tak sobie mówiły:
 Jest tam kamień niemały, * A któż nam go odwali?
 Alleluja.

Powiedz nam Maryja, * Gdzieś Pana widziała?
Widziałam Go po męce, * Trzymał chorągiew w ręce.
Alleluja.

Gdy nad grobem stały, * Rzekł im Anioł biały:
Nie bójcie się Dziewice, * Ujrzycie Boże lice.
Alleluja.

Jezusa szukacie? * Tu Go nie znajdziecie;
Wstałci zmartwych, tu Go nie ma, * Tylko Jego odzienie.
Alleluja.

Lukasz z Kleofasem, * Oba jednym czasem,
Szli do miasta Emaus, * Potkalci ich Pan Jezus.
Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli, * Jak w niebie Anieli;
Czegośmy pożydali, * Tegośmy doczekali.
Alleluja.

150.**PIEŚŃ III.**

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 133.

Chrystus Pan zmartwychwstał, * Zwycięstwo otrzymał;
Bo zburzył śmierć srogą, * Swoją śmiercią drogą.
Alleluja, Alleluja.

Zwalczył czarta złego, * I starł głowę jego:
Człowieka grzesznego, * Wydarł z mocy jego.
Alleluja, Alleluja.

Śmierć srodze poraził, * A moc czarta skaził,
Żywot nasz naprawił, * ~~Tę~~ z łaski Swojej sprawił.
Alleluja, Alleluja.

O Chryste nasz Panie! * Przez Twe Zmartwychwstanie,
Daj nam z grzechów powstać, * Łaski Twojej dostać.
Alleluja, Alleluja.

A po tym kłopotcie, * Daj w wiecznym żywocie
Widzieć Ojca Swego, * Boga Wszechmocnego.
Alleluja, Alleluja.

151.

PIEŚŃ IV.

Melodyja jak: Wesoly nam, lub w Śpiewniku Krakowskim na karcie 137.

Dziś Chrystus Król wiecznej chwały,

Wiedzie tryumf okazały:

Ozdobny w slicznej koronie,

Odbiera cześć na Syonie. Alleluja, Alleluja.

Gdzież teraz śmierci moc twoja?

Kędy twa szatanie zbroja?

Naszedł mocniejszy zbrojnego

Mocarza, i wziął łup jego. Allel. Allel.

O Jezu! na wieczne lata

Ozdobo całego świata:

Z łaski przypuść nas do swego

Zwycięstwa nieśmiertelnego. Allel. Allel.

Niechaj szatan co chce broi,

Z wiernych nikt go się nie boi:

Padło piekło z wojski swemi,

A myśmy dziećmi Bożemi. Allel. Allel.

Ztąd na ziemi chwalim Ciebie,

Ktòrego czei pełno w niebie;

Ginie świat, ratuj swych Panie.

A daj z nim szczęsne rozstanie. Allel. Allel.

Chwała wiecznemu Królowi,

Bogu Ojcu, i Synowi:

Chwała Duchowi Świętemu,

Jednemu Bogu naszemu, Allel. Allel.

152.

PIEŚŃ V.

Z łacińskiego: *Victimae.*

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 135.

Ofiarujmy chwałę w wierze,

Przy Wielkanocnej ofierze;

Gdy Baranek owce zbawił,
Chrystus grzesznym pokój sprawił. Alleluja.

Z Bogiem Ojcem, naszym Panem.
Srodze na nas rozgniewanym,
Pogodził nas śmiercią srogą,
Za nas lejąc krew Swą drogą. Alleluja.

Śmierć i żywot zbyt przeciwną,
Bitwę zwiedli bardzo dziwną;
Żywot choć umarł prawdziwie,
Zabity wszelako żywie. Alleluja.

Maryja racz powiedzieć nam.
Coś widziała? czy żyje Pan?
Widziałam grób już żywego,
Patrzałam i na twarz Jego. Alleluja.

Widziałam Pana mojego,
W chwale swej zmartwychwstałego;
Widziałam dziwne widzenie:
Aniołów, potnik, odzienie. Alleluja.

Powstał Pan, kochanie moje,
Ujrzy w Galilei swoje;
Wierzmyż świętej białogłowie,
Bardziej niż złych żydów mowie. Alleluja.

Jezu, Królu wiecznej chwały,
I Zwycięzco okazały:
Wierzym, żeś wstał zmartwych żywy,
Chryste, bądź nam miłościwy. Alleluja.

153.

PIEŚŃ VI.

Z łacińskiego: Ad Magdalena fervida quaeramus Hieros.

Melodyja jak: Wesoly nam dzień dziś nastał.

Od Magdaleny płaczącej, * Badać miłości gorącej:
Jakby obecna być miała, * Święta Pani coś widziała?

Szukając, tylkom napadła * Na grób i na prześcieradła;
Widziałam w temże widzeniu, * Anioły w białem odzieniu.

Chodząc, czegom nie czyniła, * Wszystkam się łzami zmoczyła;

Któż me staranie wypowie? * Pragnęłam Zań dać i zdrowie.

Jużem od grobu iść chciała, * Gdym Ucznie idąc ujrziała.
Ale serdeczne płomienie, * Czyniły we mnie tęsknienie.

Tam z onej gorącej chęci, * Pozbywszy prawie pamięci
Wołałam: Jeśliś żyw Panie, * Ukaż mi się, me kochanie.

Ledwie rzekła zaraz prawie * W ogrodniczej się postawie,
Raczył stawić na to miejsce, * Gdziem Go niepoznała jeszcze.

Ale Pan, który dogodził * Ojcom, gdy ich wyswobodził;
Pan, co zmarłym żywot wrócił, * Mój płacz w pociechę obrócił.

Dosyć, prawi, tych trosk było: * Już się wszystko
wypełniło;

Maryja nie trap się łzami, * Wesel się z memi Uczniami.

Tu się z radością porwawszy, * To com chciała oglądawszy,
A Tyżeś to Mistrzu drogi! * Mówiąc chcę całować nogi.

Dopierom tam usłyszała, * Czegom przedtem nie wiedziała:
Tykać, prawi, mnie nie trzeba, * Jeszczem nie wstąpił do nieba.

Chryste usłysz nasze pienie, * Którzy wierzym Magdalenie.
Cokolwiek nam powiedziała: * Z tego niech Ci będzie
chwala.

154.

PIEŚŃ VII.

Melodyja: w dodatku Śpiewnika Krakow. na kar. 606.

Te są cuda, które były * Zmartwychwstanie poprzedziły,
Za modlitwą Eliasz, * Młodzian umarły się wznasza:
Toć Eliasz cud uczynił, * Kiedy śmierć w życie zamienił.

Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja,
Alleluja, Alleluja, Niech zawsze brzmi Alleluja.

Elizeuszowe kości. * Tak cudownej mocy były,
Dla samej z trupem styczności * Do życia go przywróciły,
Dając dowód zmartwychwstania, * Wszystkiem wiernym do
poznania.

Alleluja, i t. d.

Sam Pan był ten cud czyniący, * Z snu śmiertelności budzący,
Córkę księcia Jairego, * Łazarza także, którego
Wskrzesił Pan był, zmartwychwstanie * Ludziom dał w po-
szanowanie:

Alleluja, i t. d.

Wszchemocnych to rąk igrzysko, * Stawia wysoko i nisko:
Śmierci, żywi, tak jak czyni * Kiedy drzew żywioły mieni:
Co rok życie i strój daje, * Natura zmartwychpowstaje.

Alleluja, i t. d.

Wielkanoc przedtem czekana, * Dniem odpustu była miana;
Gdy tysiące owiec bili, * Z których ofiary czynili:
My przy Baranka ofierze, * Miejmy nadzieję przy wierze.

Alleluja, i t. d.

Że przez Chrystusa zasługi * Bóg daruje grzechów długi,
Które pierwsi zaciągnęli * Rodzice, my przyczynili:
To wszystko Baranek znosi, * W tryumfie gdy się wynosi.

Alleluja, i t. d.

Joas gdy Amazyasza * Króla Judy wojsko znasza,
 Rzuca mur Jerozolimy, * Tak z Ojcami będziemy i my:
 Wnijscie w niebo Pan pozwala, * Szatańskie mury rozwała.
 Alleluja, i t. d.

Jak Jozjasz Paschę sprawił, * By Izraela Bóg zbawił;
 Obrzydliwości odrzucił: * Bałwany z wysoka zrzucił:
 Tak my grzechy chrześcijanie, * Odrzucajmy w świętym stanie.
 Alleluja, i t. d.

Przez 'Twe Chryste Zmartwychwstanie, * Zbawicielu świata
 Panie!

Niechaj i my powstaniemy, * W letargu grzechu nie śpiemy,
 Tak jak Uczniowie powstałi, * Kiedy w niedowiarstwie spali.
 Alleluja, i t. d.

145.

PIEŚŃ VIII.

Melodyja w Śpiewniku Krakowskim na karcie 130.

Wesoly nam dziś dzień nastał, * Którego z nas każdy żądał,
 Tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja, Allel.

Król niebieski k'nam zawitał. * Jako śliczny kwiat zakwitał,
 Po śmierci się nam pokazał. Alleluja, Alleluja.

Piekielne mocy zwojował, * Nieprzyjaciele podeptał,
 Nad nędznymi się zmiłował. Alleluja, Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, * Ojce święte tam po-
 cieszał,
 Potem im za Sobą kazał. Alleluja, Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, * Płaczliwie tam zawołali,
 Gdy Zbawiciela ujrzeli. Alleluja, Alleluja.

Zawitaj przybywający! * Boże Synu Wszechmogący,
 Wybaw nas z piekielnej mocy. Alleluja, Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli, * Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego zdawna żądali. Allel. Allel.

Potem Swą mocą zmartwychwstał, * Pieczęci z grobu nieruszał,
Na stróże wielki strach powstał. Allel. Alleluja.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, * Miłośnikom się
pokazał,
Anioły do Matki posłał. Allel. Allel.

O Anieli najmilejsi, * Idźcież do Panny Najświętszej,
Do Matki mój Najmilejszej. Allel. Allel.

Odemnie ją pozdrawiajcie i wesoło zaśpiewajcie:
Królowa Rajska wesel się. Allel. Allel.

Potem z Swą wielką światłością, * Do Matki Swój przystą-
piwszy,
Pocieszył ją pozdrowiwszy. Allel. Allel.

Napełniona bądź słodkości, * Matko moja i radości,
Po onęj wielkiej żałości. Allel. Allel.

Witajże Jezu najśłodszy, * Synaczku mój najmilejszy,
Pocieszenie wszelkiej duszy. Allel. Allel.

Jestem już bardzo wesoła, * Gdym Cię żywego ujrziała,
Jakobym się narodziła. Allel. Allel.

Laskawie z Nim rozmawiała, * Usta Jego całowała,
W radości się z Nim rozstała. Allel. Allel.

Przez Twe święte Zmartwychwstanie, * Daj nam grzechów
odpuszczenie,
A potem duszne zbawienie. Allel. Allel.

156.**PIEŚŃ IX.**

Melodyja: w Śpiew. Krakowskim na kar. 132.

Wstał Pan Chrystus Zmartwych ninie, * Uweselił swój lud mile.

Który cierpiał dnia trzeciego, * Dla człowieka mizernego.
Alleluja, Alleluja.

Niewiasty gdy do grobu szły, * Drogie maści z sobą niosły.
W bieli Anioła ujrzwały, * Trwożyć sobą poczynaly.
Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, co się boicie? Do Galilei tam idźcie.
Powiedźcie to Zwoleownikom, * Iż powstał Król na wiek
wieków.
Alleluja, Alleluja.

Tego dnia Wielkanocnego, * Chwal każdy Syna Bożego:
Świątą Trójcę wyznawajmy, * Bogu cześć i chwałę dajmy.
Alleluja, Alleluja.

157.

PIEŚŃ X.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 140.

Wystawiajmy Chrysta Pana, * Który stał śmierć i szatana,
Z tym bolały słońce, miesiąc, * I stworzenia z Twórcą cierpiąc.
Alleluja, Alleluja.

Z Męki Pańskiej i Anieli, * Płaczu z żalem powód mieli,
Skaty trzasły, ziemia drżała, * Zastona się święta rwała.
Alleluja, Alleluja.

I umarli żatowali, * Na żal z grobów powstawali,
Lzy Maryje nad Nim lały, * A żołnierze przesydzali.
Alleluja, Alleluja.

Apostoły i Uczniowie, * Rozbiegli się po Swej głowie,
Wszystek Kościół był w żałobie, * Z męki Pańskiej czuł żal
w sobie.

Alleluja, Alleluja.

Gdy zaś Chrystus zmartwychwstaje, * Wszystkim radość
wielką daje,

Słońce, miesiąc są jaśniejsze, * Uczcie święto chcąc dzisiejsze.
Alleluja, Alleluja.

I Anieli dzisiaj w bieli, * Po zatobie są weseli.
Ruszył ten dzień i kamienie, * Grobu czyniąc odwalenie.
Alleluja, Alleluja.

I umarli ucieszeni, * Gdy w otchłaniach nawiedzeni,
I Maryje maści noszą, * A żołnierze tryumf głoszą.
Alleluja. Alleluja.

Apostoły i Uczniowie, * Zbiegają się ku Swojej głowie.
Wszystek Kościół dziś w radości, * Wola, śpiewa w pobożności:
Alleluja, Alleluja.

O Zwycięzco, Chryste Panie! * Daj nam z Sobą zmartwych-
wstanie.
Alleluja, Alleluja. Amen.

158.

PIEŚŃ XI.

Melodyja jak: Wesoly nam dzień dziś nastat lub: w Śpie. Krak. na kar 134.
Witaj dniu święty żądany! Na wszystek świat zawołany;
Gdy Pan piekło burząc wstaje, Zwycięzca nieba dostaje.
Alleluja, Alleluja.

Oto gdy się Pan odradza, * Wszystek się z Nim świat od-
mładza;
Wszystko z Panem swym stworzenie, * Ma swych darów
przywrócenie.
Alleluja, Alleluja.

Gdy Pan bowiem tryumfuje, * Każda się rzecz z Nim raduje;
Drzewo liściem, kwieciami trawa, * Chwały Pańskiej moc wy-
znawa.

Alleluja, Alleluja.

Gdy piekielne prawo znosi, * A w niebo się Pan podnosi,
 Wszystko Panu chwałę daje, * Okrąg nieba, ziemskie kraje.
 Alleluja, Alleluja.

Bóg co był ukrzyżowany, * Wszędzie za Króla przyznany,
 I wszystko Stwórcy stworzenie, * Daje pokłon, modły, pienie.
 Alleluja, Alleluja.

159.

PIEŚŃ XII.

Wesel się Królowa Rajska, — Panno Maryja!
 Bo już wszelka boleść przeszła: Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!

Którego żywot Twój nosił, — Panno Maryja!
 Ten nas już wszystkich wykupił: Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!

Bo już prawdziwie zmartwychwstał, — Panno Maryja!
 Jako przedtem opowiadał, Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!

O Panno módl się za nami, — Panno Maryja!
 Bysmy z Nim zmartwychwstali: Alleluja!
 Módl się za nami Maryja!

Trzy Maryje rano poszły! — Panno Maryja!
 Drogie maści z sobą niosły, Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!

Chciały pomazać Chrystusa, — Panno Maryja!
 Zbawiciela wszego świata, Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!

Gdy otwarty grób ujrzwały, — Panno Maryja!
 W którym mówił Anioł biały, Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!

Maryje nie lękajcie się. — Panno Maryja!
 Chrystusa tu nie znajdziecie, — Alleluja!
 Módl się za nami Maryja!
 Powiedźcież to zwolennikom, — Panno Maryja!
 Że powstał Pan na wiek wieków. — Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!
 A do Galilei idźcie. — Panno Maryja!
 Tamci Go żywo ujrzycie, -- Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!
 Magdalenie się ukazał. — Panno Maryja!
 Którą przed tem umiłował. — Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!
 Potem wszystkim zwolennikom, — Panno Maryja!
 Pokój wieczny daje i nam. — Alleluja.
 Módl się za nami Maryja!

Wiersz i modlitwa, znajduje się w Różańcu na kar. 123

W. Wesel się i t. d.

160.

PIEŚŃ XII.

Melodyja: w Dólatku Śpiew. Krakow. na kar. 458.

Zwycięzca śmierci, piekła i szatana,
 Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana:
 Naród niewierny trwoży się, przestrasza.
 Na cud Jonasza. — Alleluja.
 Ziemia się trzęsie . . . straż się grobu męsza . . .
 Anioł zstępuje . . . niewiasty pociesza:
 Patrzcie, mówi im, grób się próżny został,
 Pan zmartwychpowstał. -- Alleluja.
 Ustąpcie od nas smutki i trosk fale,
 Gdy Pan, Zbawiciel tryumfuje w chwale:
 Ojcu Swojemu uczynił już zadość,
 Nam niesie radość — Alleluja.

Ciesz się Swych Uczniów co Mu wierni byli,
 Utwierdza w wierze, aby nie wątpili:
 Obcuje z niemi, daje nauk wiele,

O swym Kościele. — Alleluja.

Już nie spółkuje z narodem niewiernym,
 Samym się tylko ukazuje wiernym:
 Nieśmiertelności przedstawia znamiona.

Wśród Uczniów grona. — Alleluja.

Boleści, rany, wzgardy wyrządzone,
 I śmierć haniebna, są już nadgrodzone:
 Za poniżenia został wywyższony

Nad wszystkie trony. — Alleluja.

Ciesz się Syonie, Chrystusów Kościele!
 Oto zabity Bóg twój żyje w ciele;
 Śpiewaj z weselem: Pan króluje z drzewa,

Jak Dawid śpiewa. — Alleluja.

Cieszymy się wszyscy, już śmierć pohańbiona,
 Wina pierwszego Rodzica zgladzona:
 Niebios zamkniętych otwarta jest brama

Synom Adama. — Alleluja.

Stargawszy pęta nałogów grzechowe,
 Chrystusa wzorem więdźmy życie nowe,
 Zdala mijając nieszczęść naszych groby,

Miejsca, osoby. — Alleluja.

Przez Twoe chwalebne Chryste zmartwychwstanie,
 Daj w łasce Twojej stateczne wytrwanie,
 I niech tak w chwale, jakoś Ty równie my

Zmartwychwstaniemy. — Alleluja.

161.

PIEŚŃ XIV.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na kawie 459.

Złóżcie troski żałujący * Chrystusa umarłego,
 Otrzyście już łzy płaczący * Pana zmartwychwstałego:

Tysiącznych pociech przyczyna, * Ogłoszona jest nowina,
Alleluja, Alleluja. Alleluja, Alleluja.
Niechaj brzmi Alleluja.

Niewiasty, które przy grobie * Były, to powiedziały:
Że Chrystus w chwały ozdobie * Żyje już zmartwychwstały,
Ztąd pociechy, ztąd radości, * Na stronę pójście żałości.
Alleluja, i t. d.

Chrystusowe zmartwychwstanie * I miłość wielka Pana.
Zapaliły pożądanie * Piotra a bardziej Jana:
Że jak w życiu był najszczęśliwszy, * Tak do grobu przyszedł
pierwszy.

Alleluja, i t. d.

Piotr i Jan już przeświadczeni * Gdy od grobu bieżeli,
Doświadczeniem upewnieni * Innym opowiedzieli:
Jako grób znaleźli pusty, * A w nim pogrzebowe chusty.
Alleluja, i t. d.

Aniołowie co świadkami * Tego tryumfu byli,
Głosząc Go przed niewiastami. * W grób im „wnijdźcie“
mówili:

Patrzcie wszak tu był złożony, * Tu kamieniem przywalony.
Alleluja, i t. d.

Magdalena wzwycieczona * Szukać Pana Swojego.
Raz i drugi w grób schyłona * Patrzy Zmartwychwstałego:
Płakać jednak nie przestaje, * Dotąd że żyw nie uznaje,
Alleluja, i t. d.

Zaczem w ogrodnika scenie * Chrystus się pokazuje,
Na pociechę Magdalenie, * W niej wszystkim oznajmuje:
Że poległ dla ich zbawienia, * Zmartwychwstał dla podwyż-
szenia.

Alleluja, i t. d.

Józefa z Arymatei * Grób się próżny zostaje.
 Pan zaś Uczniom w Galilei * Widomym się być daje:
 Tam aby szli rozkazuje, * Że poprzedzi obiecuje.
 Alleluja, i t. d.

Paweł, Łukasz świadectwami, * Przyznają to swojemi,
 Że Chrystus zlanemu łzami * Piotrowi, przed innemi,
 Pokazać się raczył w drodze. * Ciesząc strapionego srodze.
 Alleluja, i t. d.

Uczniom także dwom idącym, * Do Emaus strapionym,
 Przyłaczył się gadającym * O wypadku wiadomym:
 Którym Proroków widzenia, * Wykładał do zrozumienia.
 Alleluja, i t. d.

Przymuszony na wieczerzą * Raczył Pan isć łaskawie,
 Łamiącemu chleb już wierząc, * Że zmartwychwstały w jawie:
 Wątpliwość ich dziw oddala, * Oziębłe serca zapala.
 Alleluja, i t. d.

Ucieszeni z oglądania * Pana Najświętszej twarzy,
 Spieszą do opowiadania, * Że nie widmo się marzy,
 Lecz w istocie prawda szczerą, * Zmartwychwstanie to po-
 piera.
 Alleluja, i t. d.

Gdy porządkiem powiadają, * Co widzieli, słyszeli,
 Choć się drzwi nie otwierają, * W pośród Pana ujrzeli:
 Ten ukazywał im rany, * Cieszył wszystkich, żyw uznany.
 Alleluja, i t. d.

W dzień zmartwychwstania te dzieła * Są wiernym oznaj-
 mione,
 Łaska Chrystusa sprawiła, * Że serca pocieszone,
 Które się z męki smucity, * Tryumf wyśpiewują miły.
 Alleluja, i t. d.

162.

PIEŚŃ

Na Niedzielę pierwszą po Wielkiejnocy.

Z łacińskiego: Ad Regias.

Melodyja jak: Wesoly nam dziś dzień nastał.

Przy tem Baranka jedzeniu, * Ubrani w białem odzieniu,
Przebywszy bród czerwonego* Morza, chwalmy Pana Swego.

Którego my uwielbionem, * Ciałem na krzyżu pieczonem;
I Krwią Przenajświętszą Jego,* Żyjem ku czci Boga swego.

Ten wieczór bronil nas zgoła, * Od burzącego anioła;
Ten złożył z karku naszego, * Jarzmo króla okrutnego.

Wielkanoc nasza Chrystus Pan, * Baranek już ofiarowan;
Jego Ciało niezmazane, * Bez kwasu ofiarowane.

O ofiaro godna chwały, * Przez Cię piekła poniszczaly;
Przez Cię człowiek odkupiony, * Od śmierci w żywot wrócony.

Gdy Chrystus śmierci pozbywszy, * Z czartem wojnę odpra-
wiwszy:

Tyrana więzieniem skrócił, * Raj otworzył, niebo wrócił.

Królu wieków królujący, * Stwórco świata Wszechmogący,
Któryś jeszcze z przedwieczności, * Syn z Ojcem był w Swej
jedności.

Tys z początku świata tego, * Adama stworzył pierwszego,
Któregos duchem ozdobnym * Obdarzył sobie podobnym,

Tego szatan zwiódł nędznego, * Zdrajca narodu ludzkiego;
Aleś postać jego przyjął, * Abyś mu go z mocy wyjął.

I wykupiłeś człowieka, * Jakoś był przejrzał od wieka,
Ciałem się z nami zjednoczyć, * A ku Sobie nas przyłączyć.

Ciebie z Panny urodzony, * Lęka się świat na wsze strony;
Przez Cię i my wierzem stale, * Że wstaniem ku wiecznej
chwale.

Tyś nas przez Chrzest z grzechów obmył, * Czartowską wła-
dzą uskromił;

A wyzwoliwszy z więzienia, * Uspokoileś sumienia.

Tyś raczył wytrwać krzyż srogi, * By nie zginął człek ubogi:
Odkupiłeś zdrowie jego, * Wylawszy Swą krew dla niego.

Prosim Cię Panie Wszechmocny, * W ten czas święty Wielka-
nocny;

Racz nas uchronić każdego * Przypadku niebezpiecznego,

Tobie bądź chwała Samemu, * Panu Zmartwychwstałemu;
Co z Ojcem i z Duchem, wiecznie,

Królujesz Boże społecznie. — Amen.

Antyfona.

Ten jest dzień, który uczynił Pan, radujmy i weselmy
się wem. Alleluja.

V. Niebo, ziemię Chryste Panie! Alleluja.

R. Twoje cieszy Zmartwychwstanie.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Racz nam użyzyć prosimy Cię Wszechmogący Boże!
abyśmy którzy Wielkanocne Święta z nabożeństwem ob-
chodzimy, do niebieskich przybytków przyjsz sobie za-
służyli. Przez Chrystusa Panie naszego. — *R.* Amen.

163.

PIEŚŃ.

Na pokropienie: Vidi aquam.

Melodyja jak: Wesoły nam dziś dzień nastał.

Widziałem wodę płynącą, * Od kościoła wychodzącą:
Z rogu kościoła prawego, * Spływającą dla każdego.

A do których przychodziła * Wszystkich zdrowia nabawiła;
I co się przez nią zbawili, * Wraz Alleluja, mówili.

Wychwalajmy Pana swego, * Na wieki miłosiernego;
Pan to możny. Pan to dobry, * I na wszystkich bardzo
szczodry.

Chwała Ojcu, i Synowi, * Oraz Świętemu Duchowi:
Jako przedtem tak i ninie, * I na wieki niechaj słynie.

V. Przez to święte Twoje pokropienie:

R. Pokaż nam miłosierdzie o Panie!

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Użycz, prosimy Cię Panie! nam tą wodą pokropio-
nym uzdrowienie ciała, ocalenie myśli, ochronę zbawie-
nia, bezpieczeństwo nadziei, utwierdzenie wiary, i po-
mnożenie miłości Bożej. Przez Chrystusa Pana naszego.

R. Amen.

MSZA ŚWIĘTA

164. w czasie Wielkanocnym.

Melodyja: jak Wesoty nam dziś dzień. lub w Śpiew. Krak. na kar. 134.

Na Introit.

Weselny się Chrześcijanie!
Gdy chwalebne Zmartwychwstanie
Zbawiciela obchodzimy,
I wesóło dziś nucimy: Alle. Alleluja.

Chrystus Syn Boga jedyny,
Który był za nasze winy
Ukrzyżowany łaniebnie.
Powstał dziś zmartwych chwalebnie. Alle. Alleluja.

Zaczynając tę mszę świętą,
Miłość Jego niepojętą
Wdzięcznem sercem rozmyślamy,
Jemu cześć, chwałę dawajmy. — Allel. Alleluja.

Na Gloria.

Chwała Tobie Chryste Panie!
Żeś przez Twoje Zmartwychwstanie
Żywot wieczny nam zgotował,
Z bram piekielnych wyratował. — Allel. Alleluja.

Na Graduale.

Kto chowa Twe przykazanie,
Ten chwalebnie zmartwychwstanie.
W dzień on sądu ostatniego
I znajdzie Cię łaskawego. — Allel. Alleluja.

Na Credo.

Ojcze! Synu! Duchu Święty!

Tys jest Bóg nasz niepojęty!

W Ciebie wierzymy jednego,

Któryś nas stworzył z niczego. — Allel. Alleluja.

Przez mękę Bożego Syna,

Zgładzona jest nasza wina;

Co zmartwychwstał dnia trzeciego,

I zesłał Ducha Świętego. — Allel. Alleluja.

Na Offertorium.

Jezu Zwycięzco chwalebny!

Któryś był na krzyż haniebny

Przybity dla nas sromotnie,

I cierpiał męki ochotnie. — Allel. Alleluja.

Przyjm ofiary odnowienie,

Którą za nasze zbawienie,

Stałeś się z wielkiej miłości

Ojcu Twemu od wieczności. — Allel. Alleluja.

Daleś za nas krew i życie;

Abyśmy mieli obficie

Żywot bez końca szczęśliwy,

Z Tobą Jezu miłościwy. — Allel. Alleluja.

My na ofiarę dla Ciebie,

Poświęcamy samych siebie:

Bo Twojami być pragniemy,

Poki na ziemi żyjemy. — Allel. Alleluja.

Na Sanctus.

Dziękując za odkupienie,

Zanućmy Anielskie pienie

Jezusowi Chrystusowi,

Naszemu Zbawicielowi. — Allel. Alleluja.

Święty, Święty, Święty Boże!

Któż godnie wystawić może

Miłość Twoją niepojętą,

I chwałę na wieki świętą? — Allel. Alleluja.

Przyszedeś z nieba na ziemię,

Abys zbawił ludzkie plemię

Od potępienia wiecznego,

I wziął nas do nieba Swego. — Allel. Alleluja.

Po Podniesieniu.

Chwała Tobie Jezu miły!

Któryś nas z piekielnej siły

Drogą krwią Twoją wybawił,

I Ojcu Swemu przedstawił. — Allel. Alleluja.

Tobie jak Bogu naszemu,

W tej Hostyi obecnemu:

Pokłon Boski oddajemy,

Czołem o ziemię bijemy. — Allel. Alleluja.

Byłeś za nas umęczony,

Teraz chwałą uwielbiony

Żyjesz i królujesz w niebie,

I pociągasz nas do Siebie. — Allel. Alleluja.

Na Agnus Dei.

Wesel się człowiecze wierny!

Bo Zbawiciel miłosierny,

Który cię Swą śmiercią zbawił,

Siebieć na pokarm zostawił. Allel. Alleluja,

W tej piegrzymce życia twego,

Pożywaj pokarmu Jego;

Abys czyniąc coć przykazał,

W cnoty święte się pomnażał. — Allel. Alleluja.

Wdzięcznem sercem wspomnij sobie,
Co Chrystus wyświadczył tobie:
Gdy Sam ofiarował Siebie,
Z wielkiej miłości za ciebie. — Allel. Alleluja.

Przetóż z miłości dla Niego,
Waruj się grzechu każdego;
Żyj pobożnie i cnotliwie,
Byś z Nim królował szczęśliwie. — Allel. Alleluja.

Po *Ite missa est.*

Niechaj rozmyślanie Twego
Zmartwychwstania chwalebного,
Stanie się Tobie przyjemne
A nam niech będzie zbawienne. — Allel. Alleluja.

Użycz o Jezu łaskawy!
Twój pomocy do poprawy!
Byśmy Cię naśladowali,
Na życie nowe powstałi. — Allel. Alleluja.

Gdy nas rozstałych z tym światem
Sądzić przyjdiesz z Majestatem,
Daj nam, Panie Jezu Chryste!
Z Tobą życie wiekuiste. — Allel. Alleluja.



PIEŚNI

O WNIEBOWSTĄPIENIU CHRYSZTUSOWEM.

165.

PIEŚŃ I.

Dziś bogowidne wzlatujcie orłeta,
 Już otworzona w niebie brama święta:
 Król poprowadzi i wysledzi,
 Orla drogi, Bóg nad bogi.
 Za Nim, za Nim spiesz się Adamowe plemię,
 Droga węzowa przytrudna na skale,
 Dziś ułatwiona w Jezusowej chwale:
 Ciało zdziera a otwiera,
 Widok śliczny, zbór dziedziczny,
 Dom wiecznej radości, dla swych ziemskich gości.
 Okręt szczęśliwie ocean przemija,
 Z mnóstwem dusz świętych do lądu zawija;
 Drogi nie zetrze, ni powietrze,
 Ni nurt wody, bo narody
 Dojdą za tym Królem, ziemi obiecanej.
 Coś niepodobnem sądził Salomonie,
 To ziemskie ciało w niebieskim Syonie,
 Chrystus mieści, miłość pieści,
 Niebo czeka na człowieka,
 Rychło z tej niziny przyjdą córy, syny.
 Otwórzcie bramy księżęta Syonu,
 Wnijdzie Król chwały w posessyją tronu;
 Któż król taki? Cóż te znaki
 W nogach, w rękach? gdzieś na mękach
 Zbolały niezmiernie, uwieńczony w ciernie.

Te to są rany, któremim zraniony
W domu Adama; lud mój ulubiony
Tak mnie zranił, zem grzech zgańił,
Krwia mnie zboczył, prasem tłoczył:
Te czerwone szaty, znak mojej zapłaty.

Atoli wszystko cierpieć było trzeba,
Bym grzesznych ludzi domieścił do nieba;
By sąd ścisły wszystkie zmysły
Ich oczyścił, dekret ziścił,
Ja zaś przez śmierć moję miał potomstwo wieczne.

Dana mi władza na niebie, na ziemi,
Idę do Ojca z dziatkami mojemi,
Niosę blizny do ojczyzny,
Zem śmierć złupił, świat odkupił:
To jest wiernym prawo na wieczne dziedzictwo.

Ziemski padole, twych roskoszy bydło
Niechaj używa, co niebianom zbrzydło;
Niech świat ślepy, za czerepy,
Nici, barwy, strojne, larwy,
Niedowiarków dusze, pasie na katusze.

Dobra doczesne, które zmyśłom służą,
Nie są ojczyzną świętym, lecz podróżą:
Gdy się dziatki wiecznej Matki
Dziela chlebem, cieszą niebem,
Za jałmużny w ręki, czynią z dusz jutrzeńki.

Ziemskich roskoszy, swym nieprzyjaciołom
Gdy Bóg uzyczą, cóż dziatkom? Aniołom?
Co da miłym? jeśli zgniłym
Grzesznym daje słodkie kraje;
Mówiąc: Wspomnij synu, żeś wziął w życiu dobra.

Śliczność niezmierna, dobroć niepojęta,
Jak uczci świętych dusz czyste orłeta:

Żadne oko tak wysoko
 Nie zajrzało, jak tam ciało
 Każde sprawiedliwe, w słońce się oblecze,

166.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak: Wesóły nam dziś dzień nastał.

Pan Jezus w niebo wstępuje, * Niech się lud wierny raduje,
 Wesóło Bogu śpiewajmy, * Na cześć Jego wykrzykajmy:

Allel: Alleluja!

Już Go niebieskie witają, * Zastępy chwałę Mu dają.
 Aniołowie się ruszyli, * I jako Boga uczcili.

Allel: Alleluja!

Że się nam łaskawie stawił, * Bóg nas w ciele ludzkim zbawił,
 Z tych pociech naszych weseli, * Cieszą się w niebie Anieli.

Allel: Alleluja!

Chrystus Pan wstąpił dnia tego, * Do królestwa niebieskiego.
 Równy w Bóstwie Ojcu Swemu, * Usiadł po prawicy Jemu.

Allel: Alleluja!

Gotuje nam miejsce w niebie, * Chcąc nas wszystkich mieć
 u Siebie,

Więc Mu wesóło śpiewajmy, * Chwałę Bogu wykrzykajmy:

Allel: Alleluja!

W niebieśmy już dziedzicami, * Prorównani z Aniołami,
 W towarzystwo nas przyjmują, * I za to Bogu dziękują.

Allel: Alleluja!

Niechaj ustępuje trwoga, * Mamy Zbawiciela Boga;
 Szatan, grzech i śmierć zwalczoną, * Przez Chrystusa po-
 tłumioną.

Allel: Alleluja!

Posyła Ducha Świętego, * Aby strzegł serca naszego,
Aby nas cieszył i bronił, I od czarta nas zasłonił.

Allel: Alleluja!

Tak tu Swój Kościół buduje, * W niebie zbawienie gotuje,
Znajomość Boga prawego, * Jest wierzyć w Syna Bożego.

Allel: Alleluja!

Tę wiarę Duch Święty stwierdza, * W cierpliwości nas
utwierdza;

Nadzieję w sercu gruntuje, * I miłością nas daruje.

Allel: Alleluja!

Chociaż się nam nie zadłużył, * Przecież co Jezus wysłużył,
To nam Duch Święty daruje, * Każdy dary Jego czuje.

Allel: Alleluja!

Ojciec posłał Syna Swego, * Nam wszystkim nieznanego,
Sprawa to Ducha Świętego, * Że mamy znajomość Jego.

Allel: Alleluja!

On nam przyniósł w obfitości, * Różnych darów z górnej włości,
Sam nam sprawił dobre mienie, * Chrystus przez Wniebo-
wstąpienie.

Allel: Alleluja!

Apostołowie patrzajcie, * Za Nim w niebo spoglądajcie:
Jezus Ten co od nas wzięty, * Przyjdzie światsądzić Pan Święty.

Allel: Alleluja!

Dziękujmyż Panu naszemu, * Cześć, chwałę, oddając Jemu:
Głosy w niebo posyłajmy, * I obłoki przenikajmy.

Allel: Alleluja!

Tego czasu wesołego, * Chwalmy z serca Pana swego:
Bądź chwala Bogu naszemu, * W Trójcy Świętej jedynemu.

Allel: Alleluja!

Bądź chwała Ojcu wieczności. * Ojcu łaski i miłości:
Bądź Mu sława, dziękczynienie. * Cześć wieczna i uwielbienie.
Allel: Alleluja!

Jezu Chryste wywyższony. * Bądźże od nas pochwalony;
Władza, moc, Twe królowanie, * Niech trwa na wieki o Panie.
Allel: Alleluja!

Chwała Tobie Duchu Świąty, * Boże wielki, Boże wzięty,
Niech Cię wielbi człowiek wszelki, W nigdy nieskończone
wieki.

Alle: Alleluja!

V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja!

R. Boga mego i Boga waszego. — Alleluja!

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Wszechmogący Boże! wierzymy mocno, że dnia dzisiejszego jednorodzony Syn Twój, Pan i Odkupiciel nasz, w niebo wstąpił. Udzielże nam, prosimy Cię Twojej łaski, abyśmy już tu na ziemi sercem w niebie mieszkając, czasu swojego tam pomiędzy błogosławionymi miejsce znaleźć mogli. Przez Tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. — *R.* Amen.

167.

PIEŚŃ III.

Uczucie Świętego Jana, umiłowanego Ucznia przy
Wniebowstąpieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Gdy z gór oliwnych ziemię opuścił,
Ten co łzy onej ociera,
Jan młody strumień łez z oczu puścił,
A z ust te słowa wywiera:

Takżeż więc nikt nieś, żądzo jedyna,
Któż nam tę stratę nagrodzi,
Słońce bez Ciebie marnieć poczyrna,
Próżno się ono pogodzi. —

Gdzie są obłoki one pierzchliwe,
Co Go przed nami schowały?
Mówcie, o nadzbyt wiatry skwapliwe,
Mówcie, — Gdzieście Go podziały?

Gdzie więc Twarz ona, której promienie
Łzy z oczu ludzkich suszyły,
O jak jej długo wyobrażenie,
Oczy nie będą rosiły!

Gdzie wzrok, gdzie czoło, ochłoda duszy,
Gdzie się te usta podziały,
Co martwe nawet cieszyły uszy,
I pokój morzu dawały!

A wy, me oczy, sążcie się łzami,
Pociechy swej nie ujrzycie;
Póki pod światła rozwalinami,
Z prochów się nie odrodzicie.

PIEŚNI

NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

168.

PIEŚŃ I.

Melodyja jak: Duchu Święty daj natchnienie.

Duchu Boży! mieszkaj z nami, * Nawiedź myśli obłądzone,
 Bogacąc nieba łaskami, * Serca od Ciebie stworzone.
 Pocieszycielu prawdziwy! * Darze Boga wysokiego!
 Ty miłość, ogień, źródło żywy, * Ty olej światła dusznego.
 Ty darami siedmioraki, * Ty moc Ojcowskiej prawice,
 Ty ruszasz język wszelaki, * Spełniasz nieba obietnice.
 Oświecaj zmysłów ciemności, * Wlej miłość Twojem na-
 tchnieniem,

Ciała naszego krewkości * Podpieraj Boskiem ramieniem.
 Broń nas od nieprzyjaciela, * Byśmy zewsząd pokój mieli.
 I przy Tobie wśród wesela, * Przygód wszelkich uniknęli.
 Niech nas przez Cię Ojciec słucha, * Niech Syna Jego poznamy,
 I od Nich obudwóch ducha, * Niech Cię wiarą ogłaszamy!
 Chwała bądź Ojcu Królowi, * Synowi oddajmy chwałę!
 Chwała Świętemu Duchowi, * Teraz i przez wieki całe.

169.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak wyżej.

Dzień uroczystej radości, * Wraca się nam w swej jasności,
 Dzień on, którego Duch Święty, * Od Apostolów przyjęty.

Gdy raczył przybyć w ogniowych, * Dziwnych kształtach
językowych:

Chcąc mieć wszystkich wymownemi * I miłości gorącemi.

Tam wnet wszyscy narodowie * Język swój słyszą w ich mowie:
Strachu pełno między niemi, * Świętych czynią pijanemi.

Po wielkiej nocy już było, * Słońce bieg swój odprawiło,
Piędziesiątkroć, którą ono, * Liczbą wolny rok znaczone.

Teraz Cię Boże błagamy, * I unizenie wzywamy:
Poślij nam też Ducha Swego, * Z darów skarbu niebieskiego.

Przedtem serca Świętych Twoich, * Napełniłeś z darów Swoich,
Dziś przynajmniej odpuść winy, * A wniesz pokój w te krainy.

170.

PIEŚŃ III.

O Duchu Przenajświętszym.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 611.

1. Ożywiający Duchu Święty, niepojęty,
miłości Boże;
Z dwóch pochodzący, z Ojca tchnięty, z Syna wzięty,
dobroci morze.

Jedna tchnienia przyczyna,
Bóstwo, Bóstwo z Ojca i Syna;
Niezmierne kochanie w Boskim oceanie,
Ojciec, Syn jedno:
Z nich się Duch nie rodzi, lecz z Obu pochodzi,
bo jedno źródło.

Święty! Święty! Święty! Duch nad obłoki,
Co świat stwarza, żywi, uczy Proroki,
Ten rozsypał naród, na znak ciężkiej kary,
Dziś w różnych językach zgromadził do wiary,
Przez Swych Apostołów.

2. Słowem Jehowa są niebiosy, ziemia, rosa,
i światłość miła,
Wraz poczynione, a Duchem Świętym ust Jego,
wszystka ich siła.
Tenże Duch nad głębiną,
Wszystkich 2. nasion przyczyną.
Duch ziemi nietkniętej, Duch Paniency Świętej,
darował płodność:
Duch rządzi Mojżesza, cuda różne wskrzesza,
w Dawidzie godność:
Święty! Święty! Święty! Duch Pan nad pany!
Namaszcza Proroki, króle, kapłany:
Elizeusz z roli na Proroka wzięty,
Dawid zaś od trzody posadzon z książęty,
Król Melchisedech kapłan.
3. Duch obiecany przez Joela, Samuela
w dzieciństwie ludzi:
Samsona siła w siedmiu włosach, Józef w kłosach
z snu żywi ludzi:
Duch przez Izaijasza
Z Janem 2. Messyjasza.
Gołąbką w Jordanie i przez łez wylanie,
i ogniem z nieba:
Gołąb miłość znaczy, łza prośbę tłumaczy,
z ognia słów trzeba:
Święty! Święty! Święty! Duch Pocieszyciel!
Którego nam posłał Jezus Zbawiciel:
W bogomyślnych darach ogniste języki.
Gdy na Boskie słowa łez płyną strumyki
Saul Pawłem zostaje.
Amen.

171.

PIEŚŃ IV.

Hymn. Z łacińskiego: Veni Creator.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 142.

Przybądź Duchu Stworzycielu, * Dusz ludzkich Nauczycielu,
Racz łaską Swoją obdarzyć * Serca, któreś raczył sprawić.

Tyś Pocieszycielem zwany, * Darem Bożym mianowany,
Żywem źródłem i miłością, * Ogniem i duszną światłością.

Darów Twoich siedm liczymy, * Palcem Bożym być Cię wiemy,
Obietnicą jest Ojcowską, * Zdobiąc w nas miłość Synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości, * Pomnażaj w sercach
miłości,

A krewkość serca naszego, * Utwierdź mocą Bóstwa Swego.

Odpędź od nas czarta złego, * Użycz pokoju Twojego.
Aby za Twoją obroną, * Złe odeszło inną stroną.

Racz nam Ojca Niebieskiego * Dać poznać i Syna Jego,
I Ciebie Duchu Świętego, * Od obu pochodzącego.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, * Synowi zmartwychwstałemu,
I z Duchem Świętym społecznie * Niech brzmi chwała na
wiek wiecznie. — Amen.

172.

PIEŚŃ V.

Melodyja jak : Duchu Święty.

Pan Chrystus dnia Świątecznego, * Objawił Duchu Świętego,
Gdy na Swoje Zwolenniki * Spuścił ogniste języki.

Byli wszyscy napelnieni, * Duchem Świętym obdarzeni,
Że w ten czas z nich każdy kazał, * Jak im Duch Święty
rozkazał.

Rzekł im: będziecie wodzeni, * Przed króle, książęta, pany,
A wszakże się nie starajcie, * Jako odpowiadać macie.

Na ten czas wam będzie dano, * I od Ojca poruczono,
Jako, i co macie mówić, * Także, jak co macie czynić.

173.

PIEŚŃ VI.

Melodyja jak: Duchu Święty daj natchnienie.

Przybądź do nas Gościu wzięty.

Z Ojcem, z Synem Duchu Święty;

A wlej darów Twój hojności,

W serdeczne nasze wnętrzości.

Pomnóż w sercu wiarę żywą,

W woli miłość świętobliwą;

Pamięć racz w nadziei chować.

W sumieniu pokój budować.

Myśli obwaruj szczerością,

Dusze uwieńczaj czystością;

Skróć Swą bojaźnią żądności,

Ciała racz ująć lubości.

Zmysły nasze podbij sobie,

Niech czują co miło Tobie:

Czynią, mówią, słyszą, widzą,

A złą sprawą niech się brzydzą.

Byśmy niosąc wzór Świętego,

Ojca i Syna Bożego;

Po teraźniejszym kłopotcie,

Mogli żyć w wiecznym żywocie.

Daj to z Ojcowskiej miłości,

Chrystusowej dostojności;

Szczodry Dawco Duchu Święty,

Wieczną chwałą nie objęty.

174.

PIEŚŃ VII.

Proza z łacińskiego: Veni Sancte.*Melodyja w Śpiewniku Krakowskim na karcie 144.*

Zstąp Duchu Przenajświętszy! * Spuść nam jak najgorętszy
Promień Twojej miłości: * Przyjdź o Ojcie ubogich!
Przyjdź Dawco darów drogich! * Przyjdź serdeczna świat-
łości!

Wdzięczny Pocieszycielu, * Drogi nasz przyjacielu,
Słodka nasza ochłodo: * Tyś w pracach odpocznienie,
W upałach ugaszenie, * Miła w smutku swobodo.
O Najświętsza Światłości! * Oświeć serc głębokości,
Ludu Twego wiernego: * Boć bez Twojej dzielności,
Nic w ludzkiej nikczemności, * Nie masz nic porządnego.
Więc oczyść co szpetnego, * Skrop, co w nas jest oschłego,
Uzdrów, co niezdrowego; * Skrusz, co zatwardziałego,
Rozgrzej, co oziębłego, * Sprostuj, co jest błędnego.
Użycz nam w Cię wierzącym, * I w Tobie ufającym,
Siedmiu darów światłości: * Pomnóż w cnotach zasługę,
Daj zbawienia wysługę, * Daj zapłatę w wieczności.

V. Przez Ducha Twego Świętego zesłanie:

R. Racz nam dać od grzechów upamiętanie.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże któryś Apostołów Twoich Duchem Świętym ob-
darzył, racz użyczyć ludowi Twemu pobożnej prośby
uskutecznienie, aby którym dałeś wiarę, tychże szczo-
drobliwie ubogaciłeś pokojem. Przez Jezusa Chrystusa
Syna Twego: który w jedności Tegoż Ducha Świętego
żyje i króluje na wieki wieków. **R.** Amen.

LITANIJA

o Duchu Świętym.

Panie zlituj się, Chryste zlituj się, Panie zlituj się!
 Chryste usłysz nas, . . . Chryste wysłuchaj nas!
 Ojcie z nieba Boże! . . . Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata, Boże: Zmiłuj się nad nami!

Duchu Święty Boże:

Święta Trójco jedyny Boże:

Duchu Święty od Ojca i Syna pochodzący:

Duchu Święty mądrości:

Duchu Święty bojaźni Bożej:

Duchu Święty łaski i miłosierdzia:

Duchu Święty wiary, pokoju i miłości:

Duchu Święty pokory i czystości:

Duchu Święty cierpliwości:

Duchu Święty skruchy i żalu:

Duchu Święty światłości serca:

Duchu Święty wesele wybranych:

Duchu Święty Oświecicielu Proroków:

Duchu Święty mądrości Apostołów:

Duchu Święty czystości panieńskiej:

Duchu Święty Pocieszycielu nasz:

Duchu Święty Wodzu i Przewodniku nasz:

Bądź nam miłościw! . . . Przepuść nam Panie!

Bądź nam miłościw! . . . Wysłuchaj nas Panie!

Od wszelkiego grzechu i pokusy:

Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie wiary św:

Od zbytecznej ufności w miłosierdzie Boga:

Od wszelkiej rozpacz:

Od złości i nienawiści:

Od zatwardziałości serca:

Od wszelkiego niedbalstwa:

Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli:

Zmiłuj się nad nami!

Wydaw nas Duchu
Ś. Boże!

Od nagłej i niespodzianej śmierci: Wybaw nas Duch: Ś. B.
 Od potępienia wiekuistego: Wybaw nas Duchu Ś. Boże!
 My grzészni Ciebie Boga prosimy! Wysłuchaj nas o Boże!
 Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył,

Ciebie prosimy:

Abyś Namiestnika Apostolskiego i wszystkich dusz-
 pasterzy w świętej pobożności utrzymywać ra-
 czył,

Ciebie prosimy:

Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył,

Ciebie prosimy:

Abyś nam stałości i mężstwa udzielić raczył,

Ciebie prosimy:

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu
 podnosić raczył,

Ciebie prosimy:

Abyś nas oczyściwszy, na godne mieszkanie dla Sie-
 bie poświęcić raczył,

Ciebie prosimy:

Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszać raczył,

Ciebie prosimy:

Abyś nas w łasce Twojej utwierdzać i zbawić ra-
 czył,

Ciebie prosimy:

Abyś nas wszystkich do uczestnictwa chwały wieku-
 istej doprowadzić raczył,

Ciebie prosimy:

Przez wierne pochodzenie od Ojca i Syna:

Wysłuchaj nas, o Panie.

Przez poczęcie Maryi Dziewicy, Najświętszej Matki Je-
 zusa Chrystusa: . . . Wysłuchaj nas Panie.

Przez przyjście Twoje w językach ognistych:

Wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strze-
 gli: . . . Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Odpuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami.

Panie zlituj się, — Chryste zlituj się, — Panie zlituj się.

W. Serce czyste stwórz we mnie o Boże!

R. I Ducha prawego odnow we wnętrznościach moich.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Przybądź Duchu Święty napelnić serca Twoich sług wiernych, i Twojej miłości ogień w nich zapalić, który wszystkie narody w jedność wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa Przenajświętsza serca nasze oświeciła, i od wszelkiego złego nas chroniła. Przez Chrystusa Pana naszego. **R.** Amen.

PIEŚNI

O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

175.

PIEŚŃ I.

Melodyja jak: Wszechmocna mego Opatrzności lub w Św. Kr. na kar. 253.

Jeden w Naturze w Osobach troisty,
Ojcie i Synu z Duchem wiekuisty:
Oprócz w Osobach nic nierozróżniony,
Bądź pochwalony.

Do Ciebie Trójco Najświętsza wołamy,
Na pomoc naszą pokornie wzywamy:
Dla Twojej dobroci błogosław lichemu,
Stworzeniu Twemu.

Pokaż Ojcowską Ojczyść Twoją,
Oczyść w krwi Twojej, Synu duszę moją:
Przyjdź Duchu Święty i pociesz w potrzebie,
Proszących Ciebie.

Ojczyść równego Sobie Syna rodzisz,
Duchu społecznie od obu pochodzisz:
A my w Twojej łasce niech się odrodzimy,
I z cnót słyniemy.

We trzech Osobach złączonyś jednością
Bóstwa, sił, zgody i jedną wiecznością:
Złącz i nas mocno, wiary statecznością,
I serc miłością.

Oddal niezgody, powietrze, głód, wojny,
Bądź na nas grzesznych w łaskach Swoich hojny:
Daj dobre życie, grzechów oplakanie,
W łasce skonanie.

A kiedy życie, doczesne ustanie,
Przyjm duszę moją w łaskę Twoją Panie:
Niech Cię oglądam w Trójcy jedynego,
Stwórcę swojego.

Duszą, którą już Twojej sprawiedliwości
Wypłacają się w czyszczowej ostrości;
Daj Trójco Święta odpoczynek wieczny,
W niebie bezpieczny.

Ratuj umarłych z wiarą Trójcy Świętej,
Przyjmij ich do Twojej chwały niepojętej:
Jako Twym sługom odpuść Boże winy,
W Trójcy jedyny. Amen.

176.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak: Duchu Święty daj natchnienie.

Nierozdzielna Trójco Święta, * W Majestacie niepojęta!
Ojcze, Synu, Duchu Święty! * Jeden Boże niepojęty.

Przepaść bezdennej jasności, * Wieczna, skryta tajemności!
Światłem wiary...daj się poznać, * Daj sercem całym miłować.

Święty, Mocny, Nieśmiertelny, * W jednocie Twej nieroz-
dzielny,

Wszechmocny, mądry i dobry, * W łaskach niezliczony,
szczodry!

Wejźrzyj na człeka nędznego, * Cień wedle obrazu Twego!
Poratuj Twego stworzenia, * I obroń nas od zginienia.

Ojcze, Synu, Duchu Święty! * Niestworzony, niepojęty!
Przed Tobą się dziś kłaniamy, * Na kolana upadamy.

Usłysz prośby dostatecznie, * O Jezusa dobro przedwieczne!
Wziąwszy nas do Swój opieki, * Nie daj zagać na wieki.

O Trójco Błogosławiona! * Po wszystkim świecie wślawiona.
Jedyny Boże, a wielki, * Wywiedź z niewoli grzeszniki!

Odpuściwszy wszelkie winy, * Domieść niebieskiej krainy;
Racz domieścić nasze dusze, * Zbawiwszy wszelkie pokusy.

Słyszę, Serafini! głos Wasz: * Święty, Święty, Święty Bóg
nasz!

Ojciec, i Syn, i Święty Duch, * Trójco Święta, jeden Pan
Bóg.

Bądźże od nas uwielbiony, * A od wszystkich pochwalony;
Dajże byśmy więc wierzyli, * Na Ciebie wiecznie patrzyli.

177.

PIEŚŃ III.

Melodyja jak: Duchu Święty daj natchnienie.

O Światłości, Trójco Święta, * Jedyne Boże od wieku,
Już nam słońce z dniem odchodzi, * Niech nam jasność Two-
ja słodzi!

Rano Cię Boże! chwalimy, * Wieczór się Tobie modlimy,
Sławimy Cię głosy swemi * Teraz, i czasy wiecznemi.

Bogu Ojcu bądź cześć, chwała! * Synowi także bądź dana!
I też Duchowi Świętemu, * Bogu w Trójcy jedynemu!

178.

PIEŚŃ IV.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 255.

Po całym świecie niechaj chwała będzie, w Trójcy jedynemu,
Wszchemogącemu Ojcu, i Synowi, Duchowi Świętemu:

We trzech Osobach jesteś jeden Panie,
Nie pojmie tego człowiecze mniemanie,
I rozum ustanie.

Bo nie tylkoć my Twego Majestatu pojąć nie możemy,
Którzy na świecie mizerne stworzenia dobrze nie żyjemy;
Lecz i tym trudno, którzy już są w niebie.
Aby pojmywać godnie mogli Ciebie,
Niepojęty Panie.

Więc upadamy przed Twym Majestatem Wszchemogący Boże!
Daj skutek łaski czego ludzki rozum pojmywać nie może,
A odpuść grzechy stworzeniu Swojemu,
Spraw by był koniec życiu bezbożnemu,
Pokornie prosimy.

Nie patrz na nasze obrzydłe występki, bez liczby i miary,
I nie przepuszczaj na nas sprawiedliwie zasłużonej kary:

Bo przyjdzie zgiąć Ojciez miłościwy,
Za wszystkie grzechy, kiedy będziesz mściwy;
Niechaj nie giniemy.

Niechaj nad nami Twoje miłosierdzie będzie miły Panie!
Bo to przewyższa strasliwą surowość i słuszne karanie;
Na któreśmy tak ciężko zasłużyli,
Gdy ustawicznie tylkośmy grzeszyli:
Znamy zbrodnie swoje.

Przecież my Twoje lepianki mój Panie, wejźrzyj na stworzenie.
Daj pomoc łaski, a nie daj zagiąć, raczej daj zbawienie!
Bo cóż za prace mieć będziesz w nadgrode,
Miasto pożytku, niesłychaną szkodę;
Zmiłuj się nad nami.

179.

PIEŚŃ V.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 584.

Z nami dziś niebiosa Stwórcę wysławiajcie,
Z nami Aniołowie pokłon Trójcy dajcie;
Z nami ziemia, morze, ptastwo, zwierze, drzewa,
I co tylko żyje, niechaj tę pieśń śpiewa:
Błogosławiony Bóg Ojciec nasz Stworzyciel!
Błogosławiony Syn świata Odkupiciel!
Błogosławiony Duch Święty Pocieszyciel!
We trzech Osobach, Bóg nasz jedyny,
Ojciec wszystkich żywi, a Syn gładzi winy,
Duch serca uczy.

Do nas Święci z nieba na ten głos pośpieszcie,
Z nami dusze w czyściec tę się pieśnią cieszcie:
Narody niewierne, głos Trójcy słuchajcie,
Wierni o tem słysząc na twarz upadajcie.
Błogosławiony Bóg i t. d.

Bóg co Sam przepaści napelnia głębin,
Ten ma trzy Osoby, w naturze jedyny,
Tróją Świętą nazwan z Swego objawienia,
Ktoby Go tak nie znał, nie pewny zbawienia.

Błogosławiony Bóg i t. d.

Z nami wyznawajcie Apostolskie głosy,
Ojca, Syna, Ducha, Boga nad niebiosy:
W Imię Tego Boga my od was ochrzczeni
W Imię Tejże Trójcy niech będziem zbawieni.

Błogosławiony Bóg i t. d.

Ojciec wszystko stworzył słowem a nas ręką,
Syn stał się człowiekiem zbawia nas Swą męką.
Bóg Duch w Sakramentach na kapłańskiej dłoni.
Rodzi, wzmacnia, karmi, leczy, mnoży, broni.

Błogosławiony Bóg i t. d.

Obraz Swój na duszy ludzkiej Bóg wyraża,
Człowiek duszę traci gdy Boga obraża:
Bo choć dusza droższa nad słońce i gwiazdy,
Jednak ją za grzechem daje czartu każdy.

Błogosławiony Bóg i t. d.

Grzech jest złość gwałcąca Boskie przykazanie,
Bogu cześć wydziera i bliźnim kochanie:
Kto grzech czyni albo grzechem się nie brzydzi.
Tego Bóg jak czarta wiecznie znienawidzi,

Błogosławiony Bóg i t. d.

Hardość, chciwość, niewstyd, gniewliwi, pijani,
Gnuśni, nieochrzczeni, są czartu poddani:
Myśl, słowo, uczynek, albo zaniedbanie,
Ciagną pomstę Bożą, gwałcąc przykazanie.

Błogosławiony Bóg i t. d.

Kto zgorszy, obmówi, lub w myśli, posądzi,
Źle poradzi, skrzywdzi, pobłaży, pobłądzi,
Jeszcze jemu ta złość w tem życiu zaszkodzi,

Jeżeli on z chęcią krzywdy nie nadgrodzi.

Błogostawiony Bóg i t. d.

Kto klnie lub nieczysty, gardzi rzeczy święte,

Cudze rzeczy tai, ma życie przekłete.

Kościół nie słucha, ufa w zabobony,

Ten z wiary i łaski Bożej wyrzucony.

Błogostawiony Bóg i t. d.

Którzy Boga nie chcą poznać ani siebie,

W grzechach swoich pomrą i nie będą w niebie;

Bo ich pomsta Boża i w życiu nie minie,

I na Józefata straszliwej dolinie.

Błogostawiony Bóg i t. d.

W życiu tracą łaskę, po śmierci zbawienie,

Od Świętych odchodzą na wieczne płomienie:

Lecz Bóg miłosierny do sądu nie spieszy,

Gdy się sam kto sądzi ten się z niebem cieszy.

Błogostawiony Bóg i t. d.

Łaskawie odpuszcza gdy z kapłanem siedzi,

Widząc żal, poprawę grzesznych po spowiedzi:

Ale nieszczęśliwy, kto się tak spowiada,

Że swe grzechy tai, albo znów w nie wpada.

Błogostawiony Bóg i t. d.

Którzy w postach, modłach grzechy oplakują,

Karmią, odziewają ubogich ratują,

Chorym służą, więźniom na okup składają,

Z nich umarłych dusze w czyściec pomoc mają.

Błogostawiony Bóg i t. d.

Domy Boskie zdobią, ołtarze, obrazy,

Kości Świętych wielbią bez wiary urazy,

Jednej są posłuszni cnej kościoła głowie,

Odpust biorąc nad swe przekładają zdrowie,

Błogostawiony Bóg i t. d.

Takich gdy chce karać Ojciec zagniewany,
Bóg Syn na ołtarzu stawi krew Swą, rany;
Ciało, krew Swą Jezus wraz z kapłanem święci,
Samym Sobą karmi, by nam był w pamięci.

Błogostawiony Bóg i t. d.

Teraz post, jałmużna, modlitwy i praca,
Sprawiedliwą karę przez odpust odwraca;
Tu kazania, spowiedź, są do nieba drogą,
Po śmierci łyzy krwawe nic już nie pomogą.

Błogostawiony Bóg i t. d.

Teraz Świętych Boskich wezwana przyczyna,
Z Matką miłosierdzia, zjedna Boga Syna:
Ale komu w grzechu śmierć odbiera siły,
Ten z potępionemi zawyje z mogiły,

Błogostawiony Bóg i t. d.

Nużeż z płaczem w niebo oczy swe podnosmy,
Trójcy Przenajświętszej odpuszczenia prosimy:
Przedwieczny nasz Boże, daj nam gniew Swój minąć,
I nie daj nam dziełom rąk Swoich zaginać.

Błogostawiony Bóg i t. d.

V. Niech będzie pochwalona Święta i nierozdzielna Trójca:

R. Teraz, i zawsze, i na na wieki wieków.

V. Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów!

R. Pełna jest wszystka ziemia chwały Jego.

V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu:

R. Jako była na początku, teraz i zawsze i na wieki,
wieków. Amen. *R.* Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Wszchemogący wieczny Boże! który w wyznaniu prawdziwej wiary dałeś sługom Twoim uznać chwałę Trójcy Przedwiecznej, i w mocy Majestatu czcić jedność Bóstwa: prosimy Cię, abysmy dzielnością tejże wiary, od wszelkich przeciwności zachowani byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. *R.* Amen.

PIEŚNI

NA BOŻE CIAŁO.

180.

PIEŚŃ I.

Przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Melodyja: w Śpiew. Krakow. na kar 148.

Przenajświętsza Hostyja! * Dla której nam niebo sprzyja:
Broń od nieprzyjaciół wszelkich, * Dodaj mocy i sił wiel-
kich.

Bądź chwała Panu naszemu, * Z Dziewice narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu, * Bogu w Trójcy jedynemu. A.

181.

PIEŚŃ II.

Przy schowaniu Najświętszego Sakramentu.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 149.

Przed tak wielkim Sakramentem, * Upadajmy na twarzy;
Niech ustąpią z Testamentem * Nowym sprawom już starzy:
Wiara będzie suplementem, * Co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi, * By Mu dzięki zabrzmiała,
Niech Duch Święty błogosławi, * By się Jego moc stała;
Niech nas nasza wiara stawi, * Gdzie jest wieczna cześć,
chwała. Amen.

182.

PIEŚŃ III.

Na dziękczynienie Panu Bogu.

Z łacińskiego: Te Deum laudamus.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 279.

Chór I. Ciebie Boże chwalimy, Ciebie uwielbiamy,*Chór II.* Ciebie Panem nad Pany, z serca wyznawamy.*Chór I.* Ciebie Ojcie przedwieczny, wielbi ziemia cała,*Chór II.* Tobie cześć, pokłon, dzięki, Tobie wieczna chwała.*Ch. I.* Ciebie wszystkie Anioły Panem swym być znają,*Ch. II.* Tobie niebo z wszystkimi Mocarstwy cześć dają.*Ch. I.* Cherubin, Serafiny, chwałę czynią Tobie,*Ch. II.* Bezustannie głosy wykrzykując sobie:

Święty Bóg! Święty! Święty! w niebie królujący,

Pan Zastępów wojskami Duchów władający.

Wspaniałości Twojej chwały, pełne całe nieba,

Wszystek świat nie ogarnie jej tak jako trzeba.

Wielbi Cię Apostolski Chór Twych słужebników,

Wielbi mnóstwo Proroków, wojska Męczenników:

Wyznawcy, Panny, Wdowy, wszyscy Święci spolem,

Chwałę Twoją wyśpiewują, swym głosem wesołym.

Tobie Kościół powszechny nieśmiertelny Panie,

W całym okręgu świata głosi Twoje wyznanie:

Żeś Ojcem Majestatu Swego niezmiernego,

Wielbiąc i Syna Twego jednorodzonego;

Oddając cześć i chwałę Pocieszycielowi,

Co mówił przez Proroki, Świętemu Duchowi.

Jezu Chryste Tyś Królem chwały niepojętej,

Tyś się Ojcu urodził w przedwieczności świętej.

Tyś jest wieczny Syn Ojca, jedyny, prawdziwy,

Ciebie niechaj uwielbia kto tylko jest żywy:

Bo gdyś nas chciał odkupić krwią Swoją nie złotem,

Nie wzgardziłeś o Stwórcu! Panieńskim żywotem.

Tyś sam start żądło śmierci, Tyś nam nieba bramy
 Otwart, i wskazał drogę, którą tam iść mamy.
 Ty w chwale Boga Ojca siedzisz po prawicy,
 Od Ciebie my będziemy sądzeni grzesznicy.

Przeto wcześniej prosimy ratuj nas Twe sługi,
 Któreś krwią Swą odkupił; daruj nasze długie.
 Spraw byśmy w liczbie Świętych byli zapisani,
 Na wieczną śmierć od Ciebie nie byli skazani.

Racz zbawić lud Twój Panie, racz nam błogosławić,
 Racz nas Twoje dziedzictwo w chwale wiecznej stawić.
 Ty sam zarządzaj nami, podług woli Twojej,
 Spraw byśmy Ci służyli tak jako przystoi.

Niech Ci Boże każdego dnia błogosławimy,
 Niech zawsze i na wieki Imię Twoe chwalimy.
 Racz nas Panie od grzechu zachować dnia tego,
 I nie odwracaj od nas miłosierdzia Swego,
 Zmiłujże się nad nami zmiłuj dobry Panie,
 Pokaż nam Twoję łaskę, Twoje zlitowanie:
 Wszak tylko w Tobie Samym ufność pokładamy,
 Niech tedy miłosierdzia Twojego doznamy.
 W Tobie mamy nadzieję, tak się spodziewamy:
 Że nas wiecznie nie zhańbisz, bo w Tobie ufamy.

183.

PIEŚŃ IV.

Ciebie Boże! wielbimy! * Ciebie Stwórcę Wszechmocnego,
 Ze wszystkich sił wielbimy: * Dawco wszystkiego dobrego,
 W dobroci nieskończony, * Bądź na wieki chwalony!

Tobie Anieli w niebie * Nuca: Święty! Święty! Święty!
 I bez ustanku Ciebie, * Wielbią Boże niepojęty!
 Chwała Twoa wieczny Panie! * Na wieki nie ustanie.

Ojcze! któryś z niczego, * Wszystko stworzył, utrzymujesz;
Tyś początkiem wszystkiego, * Wszystkiem rządysz, zawiadujesz:

I my wielbimy Ciebie, * Wzorem Aniołów w niebie,

Chrystusa Syna Twego, * Wespół z Tobą uwielbiamy;
Także Ducha Świętego, * Bogiem naszym wyznawamy;
Tyś w Osobach trojaki, * Ale w Bóstwie jednaki.

Ojcze! Syn Twój jedyny. * Przyszedł z nieba wysokiego.
Dla grzechów naszych winy, * Wyniszczył Siebie samego,
Z miłości niepojętej * Rodził się z Panny Świętej.

Rodząc się, nie naruszył * Swój Rodzicielki panieństwa,
By żądło śmierci skruszył, * Nie wzdrygnął się człowieczeństwa:

Wziął na się postać sługi, * By zgładził nasze długi.

O Jezu miłosierny! * Zbaw nas, wołamy rzewliwie:
Zbaw nas, lud Tobie wierny! * Pobłogosław miłościwie
Nam, dziedzictwu Twojemu, * Drogą krwią kupionemu.

Póki życia naszego, * Będziemy Cię wielbić, Panie!
Ty z miłosierdzia Twego, * Wysłuchaj nasze wołanie,
A zmiłuj się nad nami, * Nędznymi grzesznikami!

Broń nas od wszego złego, * Prosimy, przez Twe zasługi:
Gdy przyjdiesz dnia sądnego, * Policz nas między Twe sługi,
Niechaj chwalimy Ciebie, * Na wieki wieków w niebie!

184.

PIEŚŃ V.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 157.

Chwalny niewysławiony, * Sakrament wystawiony,
Który Jezus tu zostawił, * Nam dla obrony.

Ta Jego Krew i Ciało, * Dobrę wielkiem się stało;
Gdy Go godnie przyjmujemy, * Da łask niemało.

Niech Cię uczci lud wierny, * Boże pociech niezmierny!
W czasie głodu, moru, wojny, * Bądź miłosierny.

Błogosław prosim Ciebie, * Z niebios Najświętszy Chlebie;
Ulecz, broń, ratuj, i zasil, * W każdej potrzebie.

Wierzemy stale Panie, * Żeś tu jest: niech wyznanie,
Które sercem Ci składamy, * Ofiarą stanie.

Rozum, wolą dajemy, * Serca ofiarujemy,
O Jezu nasz Zbawicielu! * Kochać Cię chcemy.

185.

PIEŚŃ VI.

Z łacińskiego: Lauda Sion.

Melodyja w Śpiewniku Krakowskim na karcie 163.

Chwal Syonie Zbawiciela,

Pasterza Prowadziciela,

Rytmami i pieniami: * Ile zdołasz wielbij śmiały,

Bo większy nad wsze pochwały, * Nie wystarczysz chwałami.

Chwały pochop osobliwy,

Chleb żywiący i sam żywy,

Dzisiaj jest do wślawienia: * Który przy świętej wieczerze,

Za pokarm dwunastu bierze * Uczniów, bez powątpienia.

Bądź zupełna cześć, bądź brzmiąca,

Bądź rozkoszna, bądź zdobiąca,

Myśli uweselenie: * Bo dzisiaj dzień uroczysty,

W który bierze tén stół czysty * Pierwsze ustanowienie.

Na ten stół nowy Król stawia,
Nowa Pascha, nowe prawa,
Obrząd dawny skończony. * Przed nowością dawność znika,
Cień się przed prawdą umyka, * Mrok światłem rozpędzony.

Co w wieczerzy Chrystus sprawił,
To czynić rozkaz zostawił,
Nam dla swojej pamięci. * Wierząc w to ustanowienie,
Chleb i wino na zbawienie, * W Hostyi nam się święci.

U Chrześcijan ta nauka,
Iż się w Ciału chleba sztuka,
Wino zaś w Krew przemienia: * Coć pojąć, widzieć z trudnością,
To stwierdzasz wiary żywością, * Wbrew prawom przy-
rodzenia.

Pod różnemi postaciami,
Znaki tylko nie rzeczami,
Wybór rzeczy tajony: * Ciału karmi, krew napawa,
Cały Chrystus w nich zostawa, * W dwóch postaciach złą-
czony.

Od biorących nie skrajany.
Nie zdwojony, nie złamany.
W całości pożywany: * Czy jeden, czy tysiąc bierze,
Ów i tamci w jednej mierze, * A rozchód nieprzebrany.

Biorą dobrzy, ładajacy,
W szczęściu przecie są dwojacy.
Życia lub potępienia. * Śmiercią jest złym, dobrym życiem,
Uważ choć równem zażyciem, * Jak są różne skończenia.

Więc w złamanym Sakramencie,
 Każda cząstka — (wierz to święcie)
 Wszystko w sobie zawiera. * Znak się łamie; a w postaci
 Oznaczony nic nie traci, * Ni istocie ubiera.

Oto chleb Anielski żywy!
 Podróżnych pokarm prawdziwy,
 Wiernym od Boga dany. * Karmi nim Bóg swoje syny,
 Co są bez śmiertelnej winy; * Psom dawać zakazany!

W obrazach dawniej wytknięty,
 Gdy Izaak miał być ścięty.
 Za rozkazem Jehowy: * Gdy Baranka jeść kazano,
 I Mannę Ojcom zsyłano, * Z nieba pokarm gotowy.

Dobry Pasterzu, prawdziwy
 Chlebie, Jezn miłościwy;
 Wysłuchaj nas żebrzących, * Ty nas paś, Ty nas miej
 w pieczy,
 Ty nas domieść w samej rzeczy, * Dóbr w królestwie żyjących.

Któryś jest wszystko mogący,
 Tu nas śmiertelny żywiący,
 Posil pielgrzymujących! * Tam nas u Twojego stołu:
 Współdziedzicami pospołu. * Spraw w niebie królujących.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na kar. 614.

Głos, głos, głos, dziś wesóły,
 Niebo, ziemia, niebo, ziemia brzmia z Anioły;
 Ojcu światłości oddając dzięki,
 Za wszystkie dary od Jego ręki,
 Którą otwiera wszystkim żyjącym.

Stół, stół, stół, z nieba stawa,

Bóg karmiciel, 2. Bóg potrawa:

Sam Jezus wszystkie wyrabia smaki,

W ziarnkach, kropelkach dobroci znaki,

Z Swojej miłości wszystkim użycza.

Chléb, chléb, chléb dał dwojaki;

Bydłu, ludziom 2. w różne smaki:

Niech sobie bydłę co widzi bierze,

.Ja to przyjmuję co sercem wierzę:

Im Bóg karmiciel, a mnie Zbawiciel.

Zmysł, zmysł, zmysł nasz cielesny,

Z ziarnka pokarm 2. zna doczesny:

Lecz gdy przystąpi słowo przedwieczne,

Ziarnko się zmieni w smaki serdeczne,

Zna kto całuje list przyjaciela.

Znak, znak, znak Boskiej siły.

Gdzie krew, ciało 2. z Bóstwem skryły;

Alfa, Omega cieni chleba kryśli,

Boga skosztuje kto się domysli,

.Jak miłość karmi swe niemowlęta.

Bóg, Bóg, Bóg, chléb przemienia

W ciało i krew 2. dla zbawienia;

Tym, którzy wierzą w wszechmocne słowa,

Chrystus obietnic wiernie dochowa:

On rzekł: to czynicie na mą pamiątkę.

Cud, cud, cud był od wieku,

Bóg w Maryi 2. żył człowieku:

Teraz Anielski kto chléb pożywa,

Już jest w Chrystusie, Chrystus w nim bywa:

Ach! cóż jest w niebie czego żądamy.

Duch, duch, duch w tych społeczny,

Którym miły 2. ten chléb wieczny;

W nich jednomyślność chodzących w domu,
Gdyż nie są dłużni zgola nikomu;
Anielskie życie wiodą na ziemi.

Słuch, słuch, słuch w tych nie ziemny,
Których uczy 2. chleb tajemny:
Co kapłan żąda w łamaniu chleba.
To czyste dusze wraz czują z nieba;
O ludu święty! czegoż wam trzeba.

Gdzie, gdzie, gdzie dwóch się zgodzą,
Mówi Chrystus 2. ze mną chodzą:
Jeśli nademnie nic nie miłują,
Serce pokorne mieć usiłują,
Ci w tym Anielskim chlebie smakują.

187.

PIEŚŃ VIII.

Z łacińskiego: Jesu dulcis.

Melodyja: w Spiew. Krakow. na kar. 160.

Jezusa słodkie wspomnienie, * Daje duszy pocieszenie:
Wszystkie słodyczne przechodzi, * Kiedy Jezus wśród nas
chodzi.

Ani wdzięcznych śpiewów pienie, * Ani miłe uszom brzmienie,
Świętych myśli nie pomnoży * Jak Ty Jezu, Synu Boży!

Jezu grzeszników nadziejo! * Gdy w pokucie lży swe leją:
Kto Cię szuka, kto Cię prosi, * Skarb Twój łaski w sobie nosi.

Jezu! pociecho serc czystych: * Źródło prawd Boskich
wieczystych:

Wszelkie pociechy przechodzisz, * Tysiąc pragnień w ser-
cu rodzisz.

Żaden język nie opowi: * Żaden wyraz nie wysłowi;

Samo uczy doświadczanie, * Co jest Jezu! Twe kochanie.
Jezu Królu wielkiej chwały! * Zwycięzco śmierci wspaniały:
W słodczy niewymówiony; * Cały od nas upragniony.
Zostań Panie! zostań z nami, * Oświeć nas Twemi łaskami:
Rozpędź rozumu ciemnoty, * Daj nam poznać słodczy cnoty.

188.

PIEŚŃ IX.

Melodyja jak: Twoja cześć, chwała.

Kłaniam się Tobie przedwieczny Boże,
Którego niebo objąć nie może:
Ja proch mizerny przed Twą możliwością,
Z wojskiem Aniołów klękam z radością.
Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję,
Kocham serdecznie, pokłon oddaję;
Cieszę się wielce z Twój Boskiej chwały,
Niech Ci się kłania z niebem świat cały.

Dziękuję za to, żeś się postawił
W tym Sakramencie, abyś nas zbawił;
Za Twoje łaski tu wyświadczone,
Odbieraj od nas serca skruszone:

Które przed Tronem Twoim rzucamy,
O co pokornie wszyscy wołamy;
Błogosław Panie Twemu stworzeniu,
Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

Przed oczy Twoje nędze stawiamy,
Ratuj, od Ciebie niech pomoc mamy,
Tyś Bogiem naszym piękności wieczna,
Bądź i obrona zawsze skuteczna.

Zostawaj z nami póki żyjemy,
W tym Sakramencie niech Cię wielbimy,

A gdy się zbliży z ciałem rozstanie,
Twem Świętem Ciałem zasil nas Panie.

189.

PIEŚŃ X.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 156.

Niebo, ziemia, świat i morze, * I co tylko w was być może:
Jak najgłębiej upadajcie, * Poklon Panu z nami dajcie.

Z chórów swoich Aniołowie, * Niebiescy Boga duchowie,
Zstąpcie do tego padolu, * Śpiewajcie z nami pospołu:

Święty! Święty! niezmierzony, * W Sakramencie utajony;
Honor, chwała, wieczna sława, * Niech Ci Boże nie ustawa.

Tyś jest pod osobą chleba, * Któryś dla nas zstąpił z nieba;
W tym Najświętszym Sakramencie, * W każdym zostajesz mo-
mencie.

W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty lecz prawdziwy.
Jak wielki cud Bóg uczynił, * Że chleb w Ciało swe prze-
mienił.

Teraz na oltarzu czeka, * Aby mógł przyjść do człowieka.
Ni Anieli, Cherubiny, * Nie dostąpią Serafyny,

Czego człowiek dostępuje, * Ciało i Krew gdy przyjmuje.
Więc o Boże utajony, * Bądź od wszystkich pochwalony.

Pobłogosław lud Twój Panie, * Niech nas minie Twe karanie;
Oddal głód, mór, krwawe wojny, * Daj ludowi wiek spo-
kojny.

Sprawuj w pokoju te kraje, * Pobłogosław urodzaje;
A zaś w ostatniej potrzebie, * Nie daj nam skonać bez Cie-
bie.

190.

PIEŚŃ XI.

Melodyja jak: Twoja cześć, chwała, lub O której berła:

Nad nędznym Pan Bóg litując się ludem,

Ciało Swe daje w pokarm wielkim cudem;

A Krew Swą w napój, o święty posiłku,

Umocniaj człeka aż do życia schyłku.

Któremu święte są posłuszne duchy.

Ten dla człowieka mizernego skruczy,

W pokarm się daje pod znakami chleba,

Ten co ogarnąć nie mogą Go nieba.

Pokarmem z nieba Eliasza wzmocniony,

Do góry Horeb jest zaprowadzony:

.Ja siebie karmiąc Ciałem ubostwionem,

W niebieskie kraje będę przeniesionym.

191.

PIEŚŃ XII.

Melodyja jak: Z pokłonem upadnijny; lub: Chwalny niewysławiony.

Pokłękuj na kolana, * O duszo Bogu wierna,

Bo się tobie pokazuje, * Miłość niezmierna.

Pojrzyj na Boga twego, * Tu tobie przytomnego,

Błagaj Go sercem skruszonym * O miłość Jego.

Bądźże od nas uczczony, * Pochwalon, uwielbiony,

Jezu Chryste najmilejszy. * Tu wystawiony.

Pragnęli zdawna Ciebie, * Z nieba Anielski chlebie!

I Królowie i Prorocy, * Oglądać Ciebie.

Jednak nie doczekali, * Tęgo co pożądali.

Teraześmy się grzesznicy, * Godnemi stali.

Na Stwórcę Boga swego, * Poglądać prawdziwego,

W Przenajświętszym Sakramencie, * Utajonego.

Pokarm ten najgodniejszy, * Zażywa najznaczniejszy.
Ciało i Krew Przenajświętszą, * Równie najmniejszy.

Ten, co ten świat zbudował, * Firmament ufundował.
Jeszcze większy cud pokazał, * Gdy się darował.

Z Aniołami w równości, * Z tej Jego przytomności,
Cieszyć się wszyscy możemy * Z takiej godności.

Jest źródłem żywej wody, * Tu dla naszej ochłody,
Który rządzi, błogosławi, * Nasze zagrody.

Nie zbraknie źródła tego, * Nigdy nieprzebranego,
Które mamy z Krwi i Ciała * Jezusowego.

Zli i dobrzy brać mogą, * Z tego źródła żyć mogą,
Jednak pójdą do wieczności * Nie jedną drogą.

Co godnie zażywają. * Zbawienie przez to mają,
Co niegodnie, potępieni * Sami się stają.

Jezusie dodaj mocy, * Bron nas od złej niemocy.
O to Cię prosimy wszyscy * We dnie i w nocy.

Dodaj nam Twój miłości, * I udziel obfitości,
Dodaj chleba potrzebnego, * Nam z wysokości.

Niech tym chlebem wzmocnieni, * Pokarmem zasileni.
W drogę wieczności zostaniem * Potem zbawieni.

Byśmy mogli w radości, * Na Cię patrzeć w wieczności,
Śpiewać Święty, Święty, Święty! * Na wysokości.

192.

PIEŚŃ XIII.

Melodyja jak wyżej: lub w Śpiew. Krakowskiemu na kar. 152.

Rzućmy się wszyscy spolem, * Uderzmy w ziemię czołem;
Dając pokłon Najwyższemu, * W Sakramencie ukrytemu,
Bogu naszemu.

Wszak pod utratą nieba, * Wierzyć każdemu trzeba:
Że pod temi przymiotami * Chleba, wina, jest Bóg z nami.
Choć utajony.

A jeśli kto nie wierzy, * Ma z ostatniej wieczerzy
Jasny dowód, co się stało: * Że wino w krew, a chleb
w ciało,

Bóg Swe przemienił.

I tę moc dał Kapłanom: * Nie królom, ani panom;
Aby oni poświęcali, * I nam grzesznym rozdawali,
Ciało, Krew Pańską.

O jaka to moc wielka! * Niech uzna dusza wszelka:
Że to Kapłan słowem sprawi, * Iż się Chrystus zaraz
stawi,

Z nieba na ołtarz.

Oto tu obecnego, * Mamy Boga naszego,
Który stanął w tym momencie, * W Przenajświętszym
Sakramencie,
Na tym ołtarzu.

Nuż królowie i pany, * I wszystkie ludzi stany,
Upadajcie na kolana, * Uznawajcie swęgo Pana,
I Zbawiciela.

Oto tu Aniołowie, * Z nieba Święci Duchowie,
Panu swemu assystują. * Jego godność adorują.
Nam niewidomi.

Więc i my się korzymy, * Dzięki Panu czynimy:
Niech Ci za Twą łaskę Panie, * Chwała w niebie nie
ustanie,

Na wieki wieków.

193.

PIEŚŃ. XIV.

Z łacińskiego: Pange lingua.

Melodyja: w Śpiew. Kinkow na kar. 161.

Sław języku chwalebnego * Ciała i krewię świętości!
 Które na okup całego * Świata z wielkiej miłości,
 Wydał owoc Panieńskiego * Płodu, Król wielmożności,

Nam jest dany, nam się zrodził * Z czystych Panny wnętr-
 zności;

I po świecie siejąc chodził * Ziarno Boskiej mądrości:
 Gdy Mu czas zejścia przychodził * Cud czyni swęj miłości,

Ostatni raz, gdy za stołem * Siedząc z Apostołami,
 Wieczerając z niemi społem, * Zakon wprzód z obrząd-
 kami

Wypełniwszy, wszystkim kołem * Dał się Swemi rękami.

Słowo co się Ciałem stało; * Słowem swem chleb pra-
 wdziwy

Przemienia w Swe własne ciało, * Wino w krwi napój żywy
 Lubby się zmysłom nie zdało, Wierz, a bądź niewątpliwy.

Przed tak wielkim Sakramentem * Upadajmy na twarzy;
 Niech ustąpią z Testamentem * Nowym sprawom już starzy;
 Wiara będzie suplementem * Co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi, * By Mu dzięki zabrzmiała:
 Niech Duch Święty błogosławi. * By się Jego moc stała!
 Niech nas nasza wiara stawia, * Gdzie jest wieczna cześć,
 chwala.

194.

PIEŚŃ XV.

Melodyja jak: Marya Magdalena.

Słodki chlebie Anielski, * Pokarmie prawdziwy,
W Najświętszym Sakramencie * Bóg i człowiek żywy.

Bądź pochwalon na wieki, * Nieśmiertelny Panie,
Twoja łaska, Twoja miłość, * Nigdy nie ustanie.

Tys Pan wszystkiego świata, * Tys niebo zbudował,
I złotemi gwiazdami * Ślicznieś ufundował.

Chowaj nas póki raczysz, * Na tej niskiej ziemi,
Niechaj zawsze będziemy, * Pod skrzydłami Twemi.

O Najśłodszy Jezusie, * Zmiłuj się nad nami,
Racz nam grzechy odpuścić, * Póki tu żyjemy.

Amen słodki Jezusie, * Niechaj Imię Twoje
Wychwalają każdego * Czasu usta moje.

195.

PIEŚŃ XVI.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie!
Na wieczne czasy niech nie ustanie.

Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi,
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twojej wielmożności,
Za ten dar zacny Twojej wszechmocności.

Żeś się darował nam nic niegodnym,
W tym Sakramencie nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej Osobie,
Dla nas grzeszników niefolgując Sobie.

Ciało Twe święte, co krzyżowali,
I Krew najświętszą, którą przelali.

Przyszedłszy na świat, Pan wiecznej chwały,
Użyteś wiele nędzy niemałej.

Daleś się potem z wielkiej miłości,
Na męki srogie bez Twojej litosci.

Wstępując potem do chwały wiecznej,
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.

Na co my patrząc w tym Sakramencie,
Z pociechą wielką, serce nam roście.

Tobie my Boże teraz śpiewamy,
Przed Twą światłością nisko padamy.

Użycz nam łaski Wszechmocny Boże,
Bez Twojej pomocy człek nic nie może.

196.

PIEŚŃ XVII.

U drzwi Twoich stoję Panie, * U drzwi Twoich stoję Panie,
Czekam na Twe zmiłowanie, * Czekam na Twe zmiłowanie.

Który pod osobą chleba, * Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

W tym Najświętszym Sakramencie, * Z nieba stawa tu w mo-
mencie.

W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty lecz praw-
dziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił, * Że chleb w ciało Swe prze-
mienił;

A nam pożywać zostawił, * Chcąc, aby nas przez to zbawił.
Święty, mocny, nieśmiertelny, * W Majestacie Swym nie-
zmierny.

Aniołowie się lękają, * Choć na Jego twarz patrzą.

Wszyscy niebiescy Duchowie, * Lękają się i Królowie.
Niebo, ziemia, ani morze, * Pojąć, co jest Bóg nie może.

Żaden z wojska Anielskiego, * Nie dostąpi nigdy tego,
Czego człowiek dostępuje, * Ciało i Krew gdy przyjmuje.

Jam niegodzien Panie tego, * Abyś wszedł do serca mego,
Rzeknij tylko słowo Twoje, * A tēm zbawisz duszę moję.

Kłaniam się Tobie samemu, * Bądź miłościw mnie grzesznemu.
Niechaj żyję z Tobą Panem, * Aż na wieki wieków.—Amen.

197.

PIEŚŃ XVIII.

Witam Cię witam, przenajświętsze Ciałol
Któreś na krzyżu sromotnie wisało,
Za nasze winy, — Synu jedyny,
Ojca wiecznego, — Boga prawego,
Zbawicielu świata.

Dajemyć pokłon Bogu prawdziwemu.
W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu;
Zebrzem litości, — od Twój miłości,
Bys gniew Twój srogi, — o Jezn drogi!
Pohamować raczył.

Zmiłuj się zmiłuj, nad nami grzesznemi,
Nie racz pogardzać prośbami naszemi;
Zgrom hardych siły, — daj pokój miły,
Wyniszczyć złe rady, — wykorzeń zdrady,
Z pośród ludu Twego.

A kiedy przyjdzie z tym światem rozstanie,
Ratuj nas ratuj, dobrotliwy Panie!

Niech z Ciała Twego — Przenajświętszego,
Posilek mamy — i oglądamy,
Ciebie łaskawego.

198.

PIEŚŃ XIX.

Melodyja: w Śpiewniku Krakow. na karcie 467.

Witaj Boże utajony, Zbawicielu nasz drogi,
Tobie pokłon oddajemy zgromadzeni w Twoje progi:
Chryste Jezu pod tym cieniem, * Żebrzemy Cię naszym pieniem,
Z serca wołając do Ciebie: * Ratujże nas w potrzebie.

Tyś pod przymiotami chleba ukrył Siebie całego,
Bys tym Świętym Sakramentem mógł nasycić każdego:
Na oltarzu przemieszkujesz, * Swe nam ciało ofiarujesz,
Wzywasz: Pójdźcie obciążeni, * Będziecie posileni.

Nie widzą Cię oczy nasze, ale serce pojmuje,
Że tu jest Bóg utajony, który nas zachowuje:
Tu jest Baranek niewinny. * Który gładzi nasze winy,
Tu jest Jezus ukochany, * I Pan nad wszystkie pany.

Mógłżeś więcej co uczynić dla nas niegodnych Panie,
Podjąwszy śmierć dałeś się nam jeszcze na pożywanie:
Miłość Twoja choć wszechmocna, * Więcej dać nie była mocna;
Co być mogło to się stało, * Dałeś z Bóstwem Swe ciało.

Ciebie tedy uwielbiamy w Najświętszym Sakramencie,
Którym w życiu nas posilasza i w ostatnim momencie,
Dajemy Ci pokłon, pienia, * Nadgradzając te zelżenia,
Które niegodni sprawują, * Gdy Cię w grzechu przyjmują.

Niech Ci będzie w nieskończone wieki chwała o Boże,
Za taki dar nad który nic większego być nie może:
Pozwól, gdy Cię w znaku chleba * Czczymy, dostać się do nieba,
Byśmy na twarz Twoją patrzyli, * I wiecznie Cię chwalili.

199.

PIEŚŃ XX.

Melodyja jak: Nuż wszyscy prawowierni.

Wesel się duszo wszelka! * Radość cię potyka,
Bóstwo rzecz zbytnie wielka, * Przed oczy wynika,
W tej to Hostyi małej, * Krew z Ciałem prawdziwa,
Kto w tem jest wiary stałej, * Dusza jego żywa:
Kirye elejson.

Któregośmy widzieli * Oczyma Jezusa,
W tym gdy będziemy chcieli, * Ma pociechę dusza;
Gdy ztąd przyjdzie odchodzić, * Ten Sakrament święty
Będzie gorzką śmierć słodzić, * Nabożnie przyjęty.
Kirye elejson.

On jest pokarmem cudnym, * Którym dusza żyje,
Sposobem nieobludnym, * W Swojej Krwi nas myje,
Ożywi On i ciało, * Aby to spróchniało,
Znowu zaś zmartwychwstało, * W wielebności całe.
Kirye elejson.

Chryste Panie nasz miły! * Tyś najwyższe dobro!
Tobie cześć, nasze siły, * Wydawają szczerze,
Za to żeś raczył z nieba, * Jako Bóg w tem Ciele,
Zstąpić w postaci chleba, * I mieszkać w Kościele.
Kirye elejson,

Niechże tedy pragniemy. * Twojej przytomności,
W czas gdy składać będziemy, * Śmiertelne swe kości,
Niech w tem słodkim Imieniu, * Z pokojem zejdziemy,
I w wiecznym Cię pokoju, * Bez końca widzimy.
Kirye elejson. Amen.

200.

PIEŚŃ XXI.

Podczas błogosławieństwa Najświętszego Sakramentu.

Melodyja jak: Przed tak wielkim.

W Sakramencie utajony * Zbawicielu nasz Panie!
Z Panny czystej narodzony * Duszy naszej kochanie;
Bądźże od nas pochwalony, * Przez nabożne śpiewanie.

W Majestacie Swym niezmierny, * Tobie my się kłaniamy!
Pobłogosław lud Twój wierny, * Pokornie Cię błagamy;
Zbaw nas Jezu miłosierny, * Jako w Tobie ufamy.

Chwała Tobie w tej świętości, * Którąś dla nas jedynie,
Postanowił z Twojej miłości, * Niech na wieki nie ginie:
A po śmierci z Twojej dobroci * Niech nas niebo nie minie.

201.

PIEŚŃ XXII.

Melodyja jak: Twoja cześć, chwała.

Zróbcie Mu miejsce Pan idzie nieba,
Pod przymiotami ukryty chleba.
Zagrody nasze widzieć przychodzi,
I jak się dzieciom Jego powodzi.
Otocz Go w koło rzeszo wybrana,
Przed twoim Bogiem zginaj kolana.
Pieśń chwały Jego śpiewaj z wesełem,
On twoim Ojcem, On przyjacielem.
Nie dosyć było to dla człowieka,
Że na ołtarzu co dzień go czeka.
Sam ludu Swego odwiedza ściany,
Bo nawykł bawić między ziemiany.
Uścielajcie Mu kwiatami drogi,
Którędy Pańskie iść będą nogi.

Okrzyknijcie to na wszystkie strony:
W środku nas idzie błogostawiony.
Straż przy Nim czynią Anieli możni.
Nie przystępujcie blisko bezbożni.
Obyście kiedy i wy poznali,
Jakiegośmy to Pana dostali.
On winy nasze darować lubi,
Jego się wsparciem ten naród chlubi.
W domu i w polu daje nam dary,
Serc tylko naszych żąda ofiary.
Niesiemy Ci je Boże, niesiemy:
Dawaj nam łaski, sercaś dajemy.
I tej zamiany między stronami,
Niebo i ziemia będą świadkami.
My nie słyszymy, jak nam niebiosy,
Odpowiadają swemi odgłosy! . . .

W. Ten jest chleb, który zstąpił z nieba;
R. Ktoby Go pożywał, żyć będzie na wieki.
W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś stanowiąc tę świętą Ucztę miłości, dał nam rozkaz: Kochajcie się na wzajem, tak jak ja was ukochałem, daj nam prosimy Cię, tę miłość i łaskę, abysmy Imię Twoje w synowskiej bojaźni i pobożności czcili i kochali, i w tejże Twojej miłości aż do końca życia naszego wytrwali, i nieustannie z Twojej pomocy i obro-ny się cieszyli. Przez Chrystusa Pana naszego. —

R. Amen.

PIEŚNI

O SERCU PANA JEZUSA.

202.

PIEŚŃ 1.

Melodyja jak: Bądź pozdrowiona, lub: O której berła.

Bądź pozdrowione Serce mego Pana.

Przed Tobą grzesznik pada na kolana:

Przyjmij ten pokłon lubo grzesznej duszy,

Niech ją Twa dobroć żalem szczerym skruszy.

Tyści jest Boskiej stolicą dobroci.

Niechaj ta moja proszę złość ukróci;

Niech krwi serdecznej ten odniosę skutek,

Za grzechy moje bolejący smutek.

Wiem, że Ci bardziej nad włóczęnią Longina,

Wskroś święte Serce rani moja wina:

Na moje serce Twoją przenieś ranę,

Tak rany lecząc szczęśliwym zostanę.

Z tą raną wszystkie życia mego chwile,

Prowadzić myślę, z tą umierać mile;

Z tą święte serce mieć, żyć z Tobą w niebie,

Czegóż tam więcej mam pragnąć nad Ciebie.

203.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak: Chwalmy niewysławiony.

Każda żyjąca dusza. * Niech się miłością wzrusza,
Uwielbiając, wychwalając * Serce Jezusa.

Bo niebo ani ziemia, * Nic tak słodkiego nie ma,
Jako Serce Jezusowe * Pełne zbawienia.

Dla nas otwarte stoi, * Niech się grzesznik nie boi,
Niech żałuje, pokutuje, * Tu rany zgoi.

Tu źródło żywěj wody * Pełne dla dusz ochłody:
Przybywajcie a czerpajcie * Słodycz, tu goły.

W Najświętszym Sakramencie, * To Serce uwielbiajcie,
Za te dary, serc ofiary * Chętnie oddajcie.

Niech Jezusa mieszkanie, * W sercach naszych zostanie!
Niechaj dusza ma Jezusa * Za posilanie.

Posilaj Jezu drogi! * Rzucam się pod Twe nogi:
Serce kruszę, dając duszę, * Człowiek ubogi.

Gdy się zbliży konanie, * A serce me ustanie,
Z Twój opieki mnie na wieki * Nie wypuść Panie.

204.

PIEŚŃ III.

Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berła.

Przebóg! wszak nasze zbrodnie pełne dumy,
Szaleństwa wściekle, a zbrodniarzów tłumy;

Bok Najświętszego i z Sercem przebity,
Na tóż dobroci Boga zasłużyły?

Wstrząsł żołnierz włócznią i pocisk celuje;
Już w Serce Pańskie grzech włócznią kieruje;
Zaostrza grot swój pocisku strasznego,
Śmiertelna zbrodnia czleka niewdzięcznego,

Z Serca, co z rany krew i wodę sączy,
 Rodzi się kościół, z Chrystusem się łączy:
 To wejście w boku Arki uczynione,
 Jest dla zbawienia ludu zostawione.

Wieczny skarb z Serca tego łask wycieka,
 Owa bogata siedmiu źródeł rzeka,
 Izbyśmy brudy i grzechowe zmaży
 Obmyli w krwi Baranka bez skazy.

Powrót do zbrodni czyż to nie szkarada?
 Wszak Boskie Serce rani grzechu zdrada;
 Niech raczej serca na wyścigi lecą,
 Miłość i wdzięczność niechaj w duszy niecą.

Daj to nam Chryste, daj i Ojcie Świąty!
 Daj Duchu, Boże w Trójcy niepojęty,
 Twoja Wszechmocność, królestwo i chwala.
 W jedności wiecznie trwa i będzie trwała. Amen.

205.

PIEŚŃ IV.

Melodyja jak: Bądź pozdrawiona, lub: O której berła.
 Witaj krynico dobra wszelakiego,
 Najmilsza rano Serca Pana mego,
 Rozpal ozięble serce me miłością,
 I napełnij je niebieską słodkością.
 Zdarz to, ażeby w tem wygnaniu świata
 W Tobie zostawał przez me wszystkie lata;
 Serce Jezusa włoczną otworzone!
 Niechaj przy śmierci w Tobie mam obronę.

O rano święta, rano uwielbiona!
 Bądźże na wieki od nas pochwalona;
 A przez wylaną dla mnie krew i wodę.
 Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę.

Posilaj tą krwią w siłach zemdłonego,
A wodą obmyj grzechem zmazanego:
Ażebym nie wpadł kiedy piekielnemu.
W paszczekę srogą smokowi straszному.

Rano najśladza boku Pana mego.
Źródło miłości i dobra wszelkiego,
Zalęj proszę Cię, krwi Twojej potokiem,
Męki czyscowe, niech świętym widokiem,

Twój Boskiej chwały będą uraczeni,
Przez Twe zasługi z czyśca wybawieni.
Błogosław wszystkim, którzy Cię miłują,
Którzy Twe Serce wstawiać usiłują.

A ja przed Tobą z tem się protestuję,
Że Cię chcę kochać, i to zapisuję
Na sercu mojem, niechcąc nic inszego
W niebie, na ziemi, prócz Ciebie Samego.

Odbierz mi wszystko, co mam przyjemnego,
Karz na tym świecie; dość szczęścia mego,
Gdy mi dasz serce pełne Twojej miłości,
Nadto nie żądam lepszej pomysłności.

O to Cię tylko proszę Boga mego,
Nie oddalaj mnie od Serca Twojego;
Tu me dziedzictwo, tu moje mieszkanie
Niech będzie, póki wolna nie zostanie

Dusza od ciała, w którem tęskni sobie,
Pragnąc być wolną, by spoczęła w Tobie.
Przytul mnie Jezu do Serca Twojego.
Z tem żyć i umrzeć pragnę z serca mego.

Y. O Najświętsze Serce Jezusa miłego:

R. Uczyń nas godnemi dobra niebieskiego.

Y. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Najmiłosierniejszy Jezu Zbawicielu nasz! prosimy Cię pokornie, przez Serce Twoje Najśłodsze, zawsze nad nędzą naszą litujące, ulituj się nad naszym sercem, które jakoś stworzył, dla samego Siebie, tak nie może być spokojne, póki nie odpocznie w Tobie; uczyni nam tę łaskę, abysmy naśladować Twojej cichości i pokory, według Serca Twojego, godnemi znaleźć się mogli, i Tobie nadewszystko, i we wszystkim pragnęli się podobać, po wszystkie dni żywota naszego. — *R.* Amen.

206.**GODZINKI****DO NAJSŁODSZEGO SERCA JEZUSOWEGO.****Na Jutrznia.**

Zacznijcie wargi nasze * chwalić Pana swego.
Zacznijcie opowiadać * dobroć Serca Jego.

Przyjdź nam Jezu na pomoc * z miłością serdeczną.

Byśmy w Tobie znaleźli * obronę bezpieczną.

Chwała bądź Bogu Ojcu, * także i Synowi.

I równemu Im w Bóstwie * Świętemu Duchowi;

Jak była na początku, * teraz i na wieki,

Nie wypuszczaj nas Jezu * z Twój świętej opieki.

HYMN.

Zawitaj słodkie Serce * Jezusa miłego,

Tyś się z nieba spuściło * dla ludu grzesznego.

O dobrotliwe Serce, * Stolicu litości,

Tyś to Ojca błagało * za światowe złości.

Serce, Tyś pojednało * Boga z grzesznikami,

Ach! wieleś pracowało, * wszelkimi siłami,

Żyłoś trzydzieści trzy lat * w człowieczej postaci,

Kochałoś tak grzeszniki, * jako swoich braci.

W. Serce czyste stwórz we mnie o Boże!

R. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Jezu najdobrotliwszy! który z miłości niepojętej ku narodowi ludzkiemu raczyłeś zstąpić na ten padoł płaczu, chcąc przebłagać Majestat Boski za grzechy całego świata, zapomniawszy Bóstwa Swojego, raczyłeś podjąć tak wiele okrucieństwa, zniewagi, zelżywości, ran i boleści, na ostatek i śmierć najokropniejszą za nas podjąłeś; prosimy Cię serdecznie, przez dobroć Serca Twojego, zmiłuj się nad nami, wbij w serca nasze pamięć nieograniczonej miłości Twojej, i spraw to, abyśmy Cię żadnemi grzechami nie obrażali, i żebyśmy Cię tak w życiu jako i po śmierci na wieki kochali. Który żyjesz i królujesz na wielki wieków. — *R.* Amen.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogostawmy Panu:

R. Bogu chwala.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. — *R.* Amen.

Na Prymę.

Przyjdź nam Jezu na pomoc * z miłością serdeczną,
Byśmy w Tobie znaleźli * obronę bezpieczną.

Chwała bądź Bogu Ojcu. i t. d.

HYMN.

Witaj Serce Najświętsze, * któreś żyjąc z nami
Miłości nas uczyło * Swemi przykładami.

Tys z miłości kalectwo * wszelkie uzdrowiało,
I grzesznikom skruszonym * grzechy odpuszczało.

Tyś nauki po świecie * przykładne dawało,
 Tyś Boga prawdziwego * ludziom ogłaszało,
 Tyś nakarmiło rzesze, * pięciorgiem chlebami,
 Pięć tysięcy na puszczy, * i dwiema rybami.
 W O Serce miłosierne racz bydź zawsze z nami:
 R. Opatruj nas żyjących Swojami łaskami.
 W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Jezu najdobrotliwszy i t. d. jak na jutrzni.

Na Tercję.

Przyjdź nam Jezu na pomoc i t. d.

HYMN.

Nie dość z Serca dobroci, * wskrzeszasz umarłego
 Łazarza, i przywracasz * do życia pierwszego.
 Ale i dusze leczysz, * w ostatnim momencie,
 Gdy Sakrament stanowisz * w nowszym testamencie.
 O serdeczna miłości * co Cię tak zniżyło,
 I że Cię do umycia * nóg Uczniów schyliło;
 Nawet i Judaszowe * umywałeś nogi,
 Chcący abyś go odwiódł * od piekielnej drogi.
 W. O Serce Jezusowe obmyj z nas każdego:
 R. Abyśmy się chronili od wszystkiego złego.
 W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Jezu najdobrotliwszy i t. d. jak na jutrzni.

Na Sextę.

Przyjdź nam Jezu na pomoc z miłością i t. d.

HYMN.

O Jezu co za boleść * była Serca Twego,
 Gdyś się w Ogrójcu modlił * dla ludu grzesznego.

Krwawym się potem pocił * modląc się za ludzi,
Niechajże nas Twa dobroć * do miłości wzbudzi.
O Jezu co za boleść * Serce Twoje czuje,
Kiedy Judasz zdradziecko * k'Tobie przystępuje.
Całowaniem zdradliwem * wydał Pana swego,
O Jezu zachowaj nas * od fałszu każdego.
W. Od fałszu i obłudy zachowaj nas Boże!
R. Niechaj nam dobroć Serca Twego dopomoże.
W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Jezu najdobrotliwszy i t. d. jak na jutrzni.
Na Nonę.

Przyjdź nam Jezu na pomoc i t. d.

HYMN.

O Jezu co za boleść * Serce Twe cierpiało,
W ten czas gdy Cię swawolne * żołnierstwo imało,
Od Uczniów opuszczony, * żydzi Cię dręczyli,
Powrozami krępując, * kolannami tłoczyli.
Jak złoczyńcę jakiego * pod sąd Cię oddają,
O Jezu! jakże Bóstwu * Twemu uwłaczają.
Padajmyż na kolana * razem z Aniołami,
O Boże w ludzkim ciele * zmiłuj się nad nami.
W. Odwróć Jezu ślepotę od serca naszego:
R. Byśmy Cię w uczciwości mieli Pana swego.
W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Jezu najdobrotliwszy i t. d.

Na Nieszpór.

Przyjdź nam Jezu na pomoc i t. d.

HYMN.

O serdeczna miłości * Jezusa naszego,
Jak wiele ucierpiało * u Annasza złego.

Wzgardy i zelżywości, * i srogi policzek,
 Nad Tobą wymyślali, * zwiedziony lud wszystkich.
 Do piwniceś wtrącony * od zydostwa złego,
 Kościół Twej zelżywości * nie śmie zjawić tego.
 Do słupa przywiązali, * bijąc w twarz i szyję,
 Kazali prorokować: * Jezu, kto Cię bije?

V. O Proroku prawdziwy, dobroć Serca Twego:

R. Jakaś wiele ucierpiał dla grzechu naszego.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. — R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy i t. d. jak na jutrzni.

Na Kompletę.

Nawróć Jezu grzeszników * z dobroci do Siebie.

Daj byśmy Cię chwalili * z wybranemi w niebie.

Przyjdź nam Jezu na pomoc * z miłością serdeczną,

Byśmy w Tobie znaleźli * obronę bezpieczną.

Chwała bądź Bogu Ojcu, i t. d.

H Y M N.

O Jezu ukochany, * serdeczna miłości,

Jak srodześ biczowany * za nasze sprośności,

Jezu w ciernie ubrany * od zydostwa złego,

Jezu na śmierć sądzony * od złego sędziego.

Dźwigając krzyż, na straszną * górę Kalwaryi,

Spotykasz się ze sercem * płacziwem Maryi.

Gdy z miłości na krzyżu * Pan Jezus umiera,

Wola: Pragnę zbawienia, * niebo nam otwiera.

V. Proś Ojca przedwiecznego za nami grzesznemi:

R. Ażby nas połączył w niebie z wybranemi.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Jezu najdobrotliwszy i t. d. jak na jutrzni.

Polecenie Godzinek.

Te godzinki na chwałę Twoję ofiarujem,
Oraz i nasze serca wiecznie Ci darujem,
Przyjmijże je łaskawie ze szczerj miłości,
O Jezu dobrotliwy, odpuść nasze złości.

Bo bardziej Ci złość nasza Serce Twe zraniła,
Niżli włócznia Longina, choć Ci Bok przeszyla,
O Jezu! Tyś krwią z boku otwarł oko jego,
Na ów czas Ciebie poznał Boga prawdziwego.

O Jezu! my Cię znamy, wiarą oświeceni,
Daj, byśmy przez Twą mękę mogli być zbawieni,
Odpuść nam nieprawości, żałujem serdecznie,
Daj, byśmy Cię chwalili na wiek wieków wiecznie.
Amen.

W. O Najświętsze Serce Zbawiciela Pana

R. Racz dać, aby Cię dusza każda wychwalała.

Módlmy się:

O Najmiłszy Jezu! któryś na pociągnięcie serc
naszych do Twojej miłości, Serce Twoje w Przenaj-
świętszym Sakramencie na pokarm i pociechę duszy
dać nam raczył: spraw miłościwie, abyśmy Ciebie Od-
kupiciela naszego chwalili i Najświętszemu Sercu Two-
jemu cześć powinna oddawali! teraz i przez nieskończone
wieki wieków. — R. Amen.

O Przenajświętszem Sercu Pana Jezusa.

Kirye elejson; — Chryste elejson; — Kirye elejson.
 Chryste usłysz nas! — Chryste wysłuchaj nas!
 Ojczy z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże: . . . Zmiłuj się nad nami.
 Duchu Święty Boże:
 Święta Trójco jedyny Boże:
 SERCE JEZUSA! Syna Boga żywego:
 SERCE JEZUSA! Syna Maryi Panny:
 SERCE JEZUSA! od Ducha Świętego ukształcone:
 SERCE J. w którego mocy są wszystkie ludzkie serca:
 SERCE JEZUSA! nad wszystkie serca doskonalsze:
 SERCE JEZUSA! od pierwszego momentu życia Swego
 niezmiernemi boleściami napelnione:
 SERCE JEZUSA! na Górze oliwnej bojaźnią, smut-
 kiem aż do śmierci udręczone:
 SERCE JEZUSA! żelżywościami nasycone:
 SERCE JEZUSA! za niewdzięcznych ludzi umarte:
 SERCE JEZUSA! włócznią przebite:
 SERCE JEZUSA! do ostatniej Krwi kropli wycieczone:
 SERCE JEZUSA! z nami w Najświętszym Sakramen-
 cie przebywające:
 SERCE JEZUSA! częstokroć same po kościołach bez
 ludzkiej czei zostające:
 SERCE JEZUSA! w Najsw. Sakramencie od pogan,
 żydówi złych chrześcian tak wiele razy znieważone:
 SERCE J. najpewniejsza od gniewu Bożego ucieczko:
 SERCE JEZUSA! słabe serca ludzkie wzmacniające:

SERCE JEZUSA! najmocniejsza we wszystkich pokusach obrono:

SERCE JEZUSA! największa we wszelkiem utrapieniu pociecho:

SERCE JEZUSA! najmiłsze dusz pobożnych mieszkanie:

SERCE JEZUSA! największym grzesznikom otwarte:

SERCE JEZUSA! ozięble serca zapalające!

SERCE JEZUSA! chorych uzdrowienie najpewniejsze:

SERCE JEZUSA! w Najś. Sakramencie nam oddane:

SERCE JEZUSA! najpokorniejsze:

SERCE JEZUSA! najcięższe:

SERCE JEZUSA! najmiłosierniejsze!

SERCE JEZUSA! najczystsze!

SERCE JEZUSA! najniewinniejsze!

SERCE JEZUSA! na nieprzyjaciół najłaskawsze:

SERCE JEZUSA! najcierpliwsze:

SERCE JEZUSA! o chwałę Boską najgorliwsze:

SERCE JEZUSA! miłością Boga i ludzi całe polające:

SERCE JEZUSA! skarbie łaski nieprzebrany:

SERCE JEZUSA! hojne wszystkim Ciebie wzywającym:

SERCE JEZUSA! z którego zupełności wszyscy bierzemy:

SERCE JEZUSA! żywocie i zmartwychwstanie nasze:

SERCE JEZUSA! pokoju i przebłaganie za grzechy nasze:

SERCE JEZUSA! ofiaro żywa, święta i Bogu się podobająca:

SERCE JEZUSA! zbawienie nasze:

Przez Twoje żale i boleści nad grzechami naszymi:

Daj sercom naszym prawdziwą skruchę.

Przez Twoje smutki i tęskności:

Zachowaj nas od wszelkich smutków i kłopotów.

Przez Twoje politowanie nad karą naszą wieczną i doczesną:

Wybaw nas od kary wszelkiej.

Z
m
i
l
i
j
s
i
ę
n
a
d
n
a
m
i

Przez Twoją niezmierną miłość ku narodowi ludzkiemu:

Spraw, abyśmy Cię kochali teraz i na wieki.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Przepuść nam JEZU.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Wysłuchaj nas JEZU.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami.

Chryście usłysz nas; — Chryście wysłuchaj nas.

Kirye elejson; — Chryście elejson; — Kirye elejson.

Ojcze nasz i t. d.

W. O Najśłodsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami:

R. Abyśmy Cię z całego serca wychwalali.

Módlmy się:

Boże! któryś Najświętsze Serce Jezusa Chrystusa Syna Twego Pana naszego, wiernym Twoim dla niewymownej dobroci Jego godnem kochania uczynił, pozwól łaskawie, tak je tu na ziemi czcić i miłować, żebyśmy przez nie i z niem Ciebie miłując, od Ciebie zasłużyli na wieki być w niebie miłowani. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.



PIEŚNI

NA ŚWIĘTA CAŁEGO ROKU,

podług kalendarza ułożone.

NA NOWY ROK.

208.

PIEŚŃ I.

1. Stycznia.

Melodyja jak: Pójdźmy wszyscy.

Syn Boży z nieba nam dany, * Dziś jest dla nas obrzezany;
Dziś zaczął krew Swą wylewać, * Brudy grzechów naszych
zmywać.

Dziś jest Jezusem nazwany, * Nasz Zbawiciel ukochany,
Niech klęka przed tem Imieniem, * Wszelkie kolano ze
drżeniem;

Niech Go wielbi wsze stworzenie, * Niebieskie, ziemskie,
podziemne;

Gdyż Jezus nasz jest Zbawiciel, * Nasz łaskawy Odkupiciel.

Jezus Panem panujących, * Chrystus Królem królujących:
Bądź na wieki pochwalony, * Jezu dla nas narodzony.

I my przed Nim pokłękajmy, * Zbawcę swego wystawiajmy:
Dziękując za łaski Jego, * Żebrząc wszelkiego dobrego.

Dziś rok stary dokończamy, * Nowe lato zaczynamy;
Tobie Boże dziękujemy, * Że jeszcze dzisiaj żyjemy.

Łaskawy Stworzyciel świata, * Żył nas już tyle lata;
Głodu, moru, nas zachował, * Wszelkim dobrem opatrował.

Więcej dobrego nam życzył, * Niż kto godzin w roku liczył;
Bronił od wszelkiego złego, * W Swej opiece miał każdego,

Za dobra miane z Twojej ręki, * Boże oddajemyć dzięki;
Ciebie Pana wychwalamy, * Twą Opatrzność uwielbiamy.

Znowu Cię Panie prosimy, * Niech Twojej łaski doznajemy;
Obchodź się z nami łaskawie, * Zastawiaj się w naszej sprawie.

Daj rok nowy zacząć dobrze, * Opatrz nas w Swe dary szczerze;

Daj wszystkiego dobra użyć, * Tobie Panie godnie służyć.

Daj, byśmy z grzechów powstałi, * Do poprawy się udali;
Do grzechów się nie wracali, * Więcej Cię nie obrazali.

Spraw, niech pobożnie żyjemy, * Łaski Twojej nie tracimy;
Jak się w latach pomnażamy, * Tak niech i w cnotach wzrastamy.

Pobłogosław nam rok nowy, * Niech nam będzie żyzny, zdrowy;
Daj nam pokój pożądany, * O Jezus, Panie nad Pany.

Broń nas od wszelakiej szkody, * Odwróć nieszczęsne przygody;

Pobłogosław nas w okolo, * Niech Ci służymy wesolo.

Jeśli zaś w ten rok pomrzemy, * Spraw niech nieba dostąpimy;

Byśmy wiecznie z Tobą żyli, * Ciebie czcigodnie chwalili.

Jezu z Panny narodzony. * Bądź od wszystkich pochwalony,
Z Ojcem i z Duchem społecznie, * Teraz i na wieki wiecznie.

209.

PIEŚŃ II.

O Obrzezaniu Chrystusowym.

Z głębiny wieków pierwszy January,

Ze krwi Panieńskiej czyni dwie ofiary;

Gdy panieństwo i męczeństwo.

Znoszą palmy, nucą psalmy.

Oddając Stwórcy miłości wymiary.

Abel niewinny z niemowląt gromadą,

Krew za fundament męczennikom kładą:

Gdy Baranek swój zaranek

Krwią rumieni, Chrystus ceni,

Przy obrzezaniu krew z przedwieczną radą.

Panieńską białość, wonny kwiat lilija,

Z różą męczeństwa, czci gwiazda Maryja:

Dziś lilije, trują żmije,

Róże krwawe, dziątek sławę

Do Raju wnoszą, gdy im Chrystus sprzyja.

Rozumne kwiatki młodzieńce, panienki.

Dają, co mają życie z Boskiej ręki:

Ta danina Boga Syna,

Tak pobudzi, że dla ludzi

Cheąc ich ratować, zcierpi wszystkie męki.

Dziś nowe lato, ale żniwo krwawe,

Ziemie poświęca Bóg słowo łaskawe:

Zkąd panienki jak jutrzeńki,

Wieniec chwały zajaśniały,

Z którymi Chrystus ma słodką zabawę.

Dziś przy Maryi kwitnie wiek młodzieńczy.

Czystość małżonki, wdowy, panny wienczy:

Już te drzewa, które Ewa

Piekle rodzi, starzy młodzi,

Rajem się staną, Chrystus za nich ręczy.

Antyfona.

Wywyższył Go Bóg, i darował Mu Imię, które jest nad wszelkie imiona; aby w Imieniu Jezusowem wszelkie kolano klękało.

W. Niech ufają w Tobie, którzy znają Imię Twoje:

R. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie Panie.

W. Niech będzie Imię Jezusa błogostawione:

R. Teraz, i zawsze i na wieki wieków.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Wszechmogący Boże! któryś chwalebnem i przedziwnem Imieniem Jezus najmilszego jedynego Syna Twego, Odkupiciela naszego mianować raczył: dajże nam miłościwie, abyśmy Imię Tegoż Błogostawionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w niebie szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażywać; który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. — *R.* Amen.

210.

PIEŚN I.

W uroczystość Świętych Trzech Króli

dnia 6. Stycznia.

Melodyja jak: Pójdźmy wszyscy.

Gdy Maryja porodziła, * Gwiazda cudna się zjawiała!
Mędrcom wschodnim światłość dała, * Iż chwila szczęścia nastąpiła.

Ci ojczyznę opuścili * I ku tej stronie spieszyli,
Z której tę gwiazdę widzieli, * I w Jeruzalem stanęli.

Wszędzie ich głos był słyszany, * Czy nie tu jest Pan nad Pany?
Który w tych dniach się narodził, * By nas z grzechów oswobodził.

Widzieliśmy gwiazdę Jego, * Która nas wiedzie do Niego,
A przyszlismy dać cześć Temu * Panu nowo zrodzonemu:

I wstępując w dom ubogi, * W którym nasz Zbawiciel drogi
Mieszkał, wnet na twarz upadli, * Trzy ofiary Jemu kładli...

Ci zaś mędrcy gdy wrócili, * A Heroda ominęli,
Uczą, byśmy omijali, * Tam gdzie lud Boga nie chwali,

Nawet z ludźmi bezbożnymi, * W obyczajach rozwiozłymi,
Towarzystwa się chronili, * Jak przed zarazą stronili.

Prosimy Cię Jezu Chryste! * Niech na życie wiekuiste,
Za Twem oświeceniem z nieba, * Pracujemy jako trzeba.

Przyciągnij nas Sam do Siebie, * Byśmy z Tobą żyli w niebie,
Gdzie nam świecić nie ustanie, * Światłość Twoja wieczny Panie.

Jezusie bądź pochwalony, * Dziś i poganom zjawiony,
Z Ojcem, i z Duchem światłości, * Na nieskończone wieczności. — R. Amen.

211.

PIEŚŃ II.

O Świętych Trzech Królach.

Trzej Królowie jadą z Królewską paradą,

Z dalekiej krainy, do Dzieciny;

Wiozą mirę z Saby, kadzidło z Araby,

Złoto od Mogola, dań dla Króla.

Pastuszkowie, Józef powie,

Idźcie wprzody, do swej trzody,

Bo Królowie dary wiozą na ofiary,

Niemowlęciu, Bogu, już są w progu.

Gdy przyszli do Pana, padli na kolana,
 Złożyli korony, na ukłony;
 I oddali dary, aż się Józef stary
 Zadziwił bez miary, z tej ofiary.
 Józef powie: dość Królowie,
 Na tem złocie przy ochocie,
 Dziecina oczkami, skazuje rączkami.
 I mile przyjmuje, nie brakuje.

Po tem trzej Królowie, za Jezusa zdrowie,
 Ognia dać kazali, żyj wołali!
 Zatrzęsła się cała stajenka spruchniała,
 Od huk armaty, bez utraty:
 Wół się lęka, choć zdrów, stęka;
 Józef w gmachu drży od strachu,
 Mówi: od hałasu już umrę bez czasu,
 Tak się armat boję, ledwo stoję.

A tak trzej Królowie po Józefa mowie,
 Strzelać zakazali, przepraszali.
 Potem zatrąbiono, w kotły uderzono,
 Brzmiały fajfrów głosy pod niebiosy.
 Józef chwali, tych co grali,
 Lepiej grajcie, niż strzelajcie.
 Dziecię uściskali, Matce ukłon dali,
 Józefa żegnając odjechali.

Antyfona.

Gdzie jest, który się narodził, Król żydowski?
 albowiem widzieliśmy gwiazdę Jego na wschód słońca
 i przyszliśmy pokłonić się Jemu.

V. Módlcie za nami Święci Trzej Królowie:

R. Abyśmy się i t. d.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. **R.** A wołanie itd.

Módlmy się:

Boże, który w dniu dzisiejszym jednorodzonego Syna Twego poganom za przewodnictwem gwiazdy objawiłeś, spraw litościwie, abyśmy, którzyśmy Cię już przez wiarę poznali, oglądać niepojętą chwałę Twoję zasłużyli. Przez Tegóż Pana naszego i t. d. *R. Am.*

212.

PIEŚN I.**W Niedzielę pierwszą po 'Trzech Królach.**

Melodyja jak: Betlejem święte: O której berła.

Szuka Maryja Syna zgubionego,
W kościele potem w trzy dni znajduje Go;
Spraw to nam Jezu co Ciebie wielbimy.
Niechaj Cię z Matką w niebiesiech znajdziemy.

Jezu najmędrszy coś w świętym Kościele,
Ezieciną będąc uczył mędrców wiele;
Racże nas Panie nauczyć dróg Swoich,
Abyśmy żyli według nauk Twoich.

Niech będzie nasze najpierwsze staranie,
Słuchać i pełnić Twoje słowa Panie!
Byśmy nie lgnęli do ziemskich marności,
Ale szukali z cnót sprawiedliwości.

O! niech Cię nigdy przez grzech nie stracimy!
Lecz gdy Cię kiedy nieszczęśni zgubimy,
Niech Cię ze łzami pokuty szukamy,
Bo nic droższego nad Ciebie nie mamy.

Spraw, byśmy byli starszym posłusznymi,
Tobie i ludziom stali się miłymi:
Byśmy tu zawsze w Twój łasce wzrastali,
A potem wieczną chwałę otrzymali.

W. O Matko Najświętsza przez Syna znalezienie,

Ł. Niech po zgonie naszym mamy Jezusa widzenie.

W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Przyjmij Panie! modlitwy i żądania ludu proszącego,
i zlej nań błogosławieństwo Twoje: ażebyśmy pozna-
wali to co czynić mamy i do wypełnienia tego co po-
znajemy mocnymi byli. Przez Chrystusa Pana na-
szego. — Ł. Amen.

213.

PIEŚN I.

W dzień najśłodszego Imienia Jezus.

W Niedzielę drugą po Trzech Królach.

Z łacińskiego: Jesu dulcis.

Melodyja jak: Duchu Święty daj natchnienie.

Jezu, słodkie pamiętanie, * Serca prawdziwe kochanie,
Nad miód, nad wszelkie mniemanie, * Słodsze z Tobą obcowanie.

Nie wyśpiewać wdzięczniejszego, * Nic usłyszeć weselszego,
Nic nie pomyśleć słodsze, * Nad Cię Jezusa miłego!

Nadziejo pokutującym, * Jakoś łaskawy proszącym,
Dobry Ciebie szukającym, * A cóż więcej znajdującym!

Jezu słodkości serdeczna, * Źródło prawdy, Jasność wieczna!
Przewyższasz wesele wszelkie, * Toż i pożądanie wielkie.

Ni język może wymówić. * Ani też pismo wysłowić;
Świadomy ten może zeznać, * Co to jest, miłość Twą poznać.

Z Maryją niegdyś wdychając, * Ciebie, mój Jezu! szukając,
Z serca głosem wołam k'Tobie, * Szukam Cię, weźm mnie
ku Sobie!

Grób obleję memi łzami, * Miejsce napelnię prośbami;
Jezu do Twych nóg upadnę, * Obejmując nie odpadnę.

Ciebie Jezusa ściskając, * Płacząc, twarz swą przytulając,
Będę żebrał odpuszczenia, * Łaski i duszy zbawienia.

Mieszkaj ze mną miłości! * Wyrzuc z mej duszy ciemność!
Mą ślepotę racz oświecić, * Pocięchę w sercu racz wzniecić.

Gdy nawiedzasz serce moje, * W ten czas znam pociechy Twoje,
Śmierdzą mi świeckie próżności, * Wewnątrz zapal Twój miłości.

Miłość Twoja najucieszniejsza, * I prawdziwie najwdzięczniejsza,
O jak pobożnym smakuje! * Żaden tego nie pojmuje.

Świadczy to Twe umęczenie, * Krwi niewinnej uronienie;
Boś nam, Ty Panie! zbawienie * Sprawił, i Boga widzenie.

Jezu, Królu najpiękniejszy, * I Zwycięzco najmocniejszy!
Ty z niewymownej słodkości * Zwycięzysz wszystko w miłości.

Jezu, Sprawco łaskawości, * Sama nadziejo radości,
Źródło łaski nieprzebrane! * Tyś nam pocieszenie dane.

Ci, którzy Cię pozywają, * Pragnąć nigdy nieprzestaną,
Żądać nic więcej nie znają * Nad Cię, Tobie się oddają.

Jezu! Twoje miłowanie, * Duszy mej wdzięczne kochanie;
Ty nasycasz bez tęskności, * Pokarm dajesz do sytości.

Kto skosztuje Twój miłości, * Pozna jakiejs Ty słodkości,
Ten już prawie nasycony, * Bo Tobą jest ucieszony.

Już Cię tysiąckroć pożadam, * Jezu mój kiedyż oglądam;
Ach! kiedyż mię rozradujesz, * Obliczem Twojem darujesz?

Miłość Twoja wieczny Panie! * Serca mego omdlewanie:
Tyś ogrodem wszech wonności, * Mając pożytki wdzięczności.

Jezu, dobroci najwyższa, * Tyś serca wdzięczność najbliższa,
Obdarz mnie dobrotliwością * I zwiąż mnie Twoją miłością.

Dobrze mi Ciebie miłować, * Mój Jezu! w sercu piastować;
Niech ustanę prawie sobie, * Tylko abym mógł żyć Tobie.

O Jezu, moja słodkości, * Pociecho duszy w tęskności!
Ciebie łzami gorącemi * Szukam, wołam usty memi.

Jezu gdziekolwiek zasięde, * Z sobą Cię, Jezu, mieć będę;
O jak się będę radował: * Znalazłszy żeś się darował.

Z Tobą miłe uściskanie, * Rozkoszne ucałowanie,
Szczęśliwe z Tobą mieszkanie, * O Jezu! moje kochanie.

Jezu! nad słońcu jaśniejszy, * I nad balsam najwdzięczniejszy,
O Jezu wdzięczna słodkości, * Utop mię w Twojej miłości.

Zwycięż mię Twoją słodkością: * Ochłódź mię Twoją wonnością,
Niech moja dusza ustanie, * Dla Twej miłości o Panie!

Tyś moje rozkoszowanie, * Tyś miłości wykonanie;
Tyś ma radość, me kochanie, * Me zbawienie, Jezu Panie!

Słusznie się w Tobie raduję, * Czegom żądał już piastuję;
Dla Twej miłości omdlewam, * Z miłości nabożnie śpiewam.

Zapał miłości prawdziwy, * Ogień pała w sercu żywy,
O najśodsze ochłodzenie, * Ciebie Jezu, ulubienie.

Królu Państwa chwalebного! * Królu zwycięstwa sławnego!
Wyrzuć smutek z serca mego, * Łaską Twą oświeć ciemnego.

Jezu Anielska piękności! * Tyś w uszach pienie wdzięczności,
Ustom miód dziwnej słodkości, * W sercu wonność z wysokości.

Niechże Cię wszyscy poznają, * I Ciebie niech pożądają;
Ciebie we wszem niech szukają: * Szukając niech nie ustają.

Serce me miłością Twoją * Zrań. a potem częstką moją,
Racz być po skonaniu mojem, * A ja też niech będę Twoim.

214.

PIEŚŃ II.

Messyas przyszedł na świat prawdziwy,
I Prorok zacny z wielkimi dziwy,
Który przez swoje znaki. * Dał wodzie winne smaki,
W Kanie Galilejskiej.

Wesele zacne bardzo sprawiono,
Pana Jezusa na nie proszono,
I zwolenników Jego. * By strzegli Pana Swego,
W Kanie Galilejskiej.

Z wielkim dostatkiem potrawy noszą:
Pana Jezusa aby jadł proszą:
Wszystkiego dosyć mają, * Tylko wina czekają,
W Kanie Galilejskiej.

Matka zaś Jego, gdy to ujrzała.
Oblubieńcowi dogodzić chciała;
Prosiła Swego Syna. * By uczynił z wody wina,
W Kanie Galilejskiej.

Pan Jezus chcąc tem uszlachcić gody,
Kazał nanosić dostatkiem wody:
Hej gody, gody, gody! * Wnet tu będzie wino z wody,
W Kanie Galilejskiej.

Wnet prawdziwego Boga poznali,
Gdy zamiast wody wino czerpali:
Hej wino, wino, wino! * Lepsze niż pierwej było,
W Kanie Galilejskiej.

Przez narodzenie Twojego Syna,
Każ nam nalewać Panienko wina!

Hej wina, wina, wina! * U tak dobrego Pana,
W Królestwie niebieskiem.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione:

R. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste! któryś na prośbę Matki Twojej najpierwszy cud w Kanie Galilejskiej uczynił, racz nas uczynić godnemi niebieskiego wesela, abysmy po doczesném życiu naszym mogli się cieszyć i wychwalać Cię z wszystkimi Świętymi, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego, na wieki wieków. — R. Amen.

215.

PIEŚŃ

o Świętym Pawle pierwszym Pustelniku

dnia 15. Stycznia.

Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berła.

Jasny Planeto Tebajdskiej pustynie,
Teraz przy stole nieba Gospodynie,
Na Jasnej Górze świecisz w Częstochowie,
Gdzie się kłaniają świata Monarchowie.

O wielki Pawle! bądźże pozdrowiony,
Któryś młodości kwiat nie naruszony
W Rajskim zaszczerpił pustyni ogrodzie,
Świat porzuciwszy przy ślicznej urodzie.

Najprzód Cię palma żywi daktylami,
W rogóżce ciało okrywa listkami;
Gdzieś się ukrywał od deszczowej chmury,
O Święta suknie droższa nad purpury.

Potem kruk nosił z Opatrzności nieba,
Przez sześćdziesiąt lat pół bochenka chleba,
Dopiero całym chlebem Cię częstuje,
Gdy Cię Antoni wielki wizytuje.

Pytasz się, co też na świecie się dzieje,
Jeżeli się jeszcze krew męczeńska leje?
Uproś nam pokój kochany Patronie;
Bądź Opiekunem tej naszej koronie.

O! Święty Pawle pierwszy Pustelniku,
Jak Boga kochasz w odległym kąciku!
Pałasz choć w zimnym lochu od miłości,
Ku Bogu zawsze od samej młodości.

Niosą Cię Pawle w niebo Aniołowie,
Prorocy służą i Apostołowie;
Z wyciągnionemi ku niebu rękami,
Kłęczysz po śmierci, przyczyn się za nami.

Świątemu ciału lwi grób wykopali,
Ptaszkowie wdzięcznie rekwiem śpiewali:
Z wielkim Antonim ten ci pogrzeb w gaju
Uczynił, świadcząc że Cię widział w raju.

Niechaj nam łaska przez Cię będzie dana,
Żebyśmy w chwale oglądali Pana,
Strzeż od powietrza morowego kary,
Niech i wojenne ustana pożary.

Uchowaj głodu, krusz niefortun koło,
A my Ci śpiewać będziemy wesolo:
Dziękując Bogu, że za Twym widokiem
Już na nas wejrzał miłosiernem okiem.

W. Módl się za nami Święty Pawle pierwszy Pustelniku;
R. Abyśmy się stali godnemi ofiarnic Pana Chrystusowych.
W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie

Módlmy się:

Boże! któryś Błogosławionego Pawła Wyznawcę Twego, pierwszym na chwałę Swoję obrał Pustelnikiem, i chlebem przez szesćdziesiąt lat za posługą kruka z przedziwnej karmił Opatrzności, na ostatku przez lwów okrutnych ostatnią ciału jego oddałeś usługę, daruj nam za jego świętymi zasługami, abyśmy na puszczy świata tego żyjący, na pazury lwów piekielnych nie przychodzili, ale przykładem jego z Aniołami, Prorokami, i Apostołami zawsze się cieszyli, na wieki wieków. — *R.* Amen.

216.**PIEŚŃ****o Świętym Sebastyanie Męczenniku.**

20. Stycznia.

Melodyja jak: Wszeczmocna mego.

Sebastyanie Męczenniku Święty,
Racz swą przyczyną Boski gniew zawzięty
Wstrzymać, i bronić śmierci niespodzianej,
Przez Twoje rany.

Któreś Ty podjął dla Pana naszego,
Jego wyznając Bogiem, Stwórcą wszego:
Nie się nie bojąc Dyoklecjana,
Złości tyrana.

Lecz jemu radząc, by Boga prawego
Chciał poznać, przytem zostać sługą Jego,
Odrzekając się plugawych bałwanów,
Chytrych szatanów.

Zarazy chorób gdy nie uleczone,
Opanowały już i naszą stronę;
Ochraniajże nas od gniewu Bożego,
Zwróć strzały Jego.

Ułagaj Boga, niechaj nasze winy
Odpuścić raczy dla twojej przyczyny:
Zjadłe powietrze niechaj precz oddali,
A nas ocali.

A my już odtąd za grzechy żałując,
I polepszenie życia obiecując,
Za to Mu będziemy zawsze dziękowali,
Jego wstawiali.

217.

PIEŚŃ

o Świętym Fabianie i Sebastyanie Męczennikach.

Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berła.

1 Fabianie i Sebastyanie,

Do Was zwracamy pokorne wzywanie:

Raczie do Boga wstawiać się za nami,
Niech miłosierdzie Jego będzie z nami.

Przez Wasze męki i święte zasługi,

Niech On odpuści grzechów naszych długi;

Niechaj oddali zarazy i wojny,

I czas udzieli bezpieczny, spokojny.

Byśmy tu Bogu statecznie służyli,

A potem z Wami w niebie Go chwalili;

Który jest w Trójcy Świętej nierozdzielny,

Wszchemocny, mądry, dobry nieśmiertelny.

V. Módlcie się za nami Święci Męczennicy:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej. — **R.** A wołanie i t. d.

Módlmy się:

Racz wejrzeć na słabości nasze wszechmogący Boże!
a gdy brzemień własnej czynności nas uciąża, Błogo-
sławionych Męczenników Twoich Fabiana i Sebastya-
na chwalebna przyczyna niechaj nas obroni. Przez
Chrystusa Pana naszego. — **R.** Amen.

O Świętej Agnieszce Pannie i Męczenniczce.

21. Styczaia.

 Melodyja jak: Duchu Święty daj natchnienie, lub: O Gospodze.
 Agnieszko Święta Dziewico,

Chrystusa Oblubienico,

Tys w pierwszym kwiecie młodości

Wzgardziła świata próżności.

A któż się na tem nie zdumie!

Co miłość Boga rozumie;

Ot Panna w trzynastym lecie

Idzie na ognie, na miecze.

Nie żałuje ciała swego,

Lecz ofiarę czyni z niego

Oblubieńcowi swojemu,

Pannu ukrzyżowanemu.

Aby cnoty dochowała.

W wierze Jezusa wytrwała;

Z wielką radością umiera.

Zabita ogień pożera.

Przez dziwne Twe Panno męztwo,

Zdarz nam nad czartem zwycięztwo;

Uproś Oblubieńca Twego,

Aby zbawił z nas każdego.

W. Módl się za nami Święta Agnieszko:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Wszechmogący wieczny Boże! który słabiuchne ze świata wybierasz dla Siebie, abys przez nie zawstydził jakiegokolwiek mocarstwa, użyz łaskawie, abyśmy którzy Błogosławionej Agnieszki Panny i Męczenniczki Twojej uroczystość czcimy, jej u Ciebie opieki doznali. Przez Chrystusa Pana naszego. - R. Amen.

PIEŚNI

O ZAŚLUBIENIU NAJŚW. MARYI PANNY.

219.

PIEŚŃ I.

23. Stycznia.

 Melodyja jak: Bądź pozdrowiona, lub: O której berła.

Gromny piorun z iskierką w obłoku,

Mity z bojaźnią śmiertelnemu oku:

Wzór to jest ślubu Józefa z Maryją,

Gdzie miłość z trwogą, zmysł z wiecznością żyją.

Wieczność gdy w oczy zajrzy zmysł rozdiera,

Oko lubieżne przy Arce umiera:

Gdzie Duch władający życiem, śmiercią razem,

Tam noc małżeńska śmierci jest obrazem.

Farao Sary by się nie dotykał,

Sam Bóg wnętrznosci wszystkie pozamykał:

Śmiercią zagroził, bo Matka Proroka,

Czystą być miała od szpetnego oka.

Straż śmierci dana Tobijasza Sarze,

Taż siedmiu mężów nagłą śmiercią karze;

By jej czystości żaden nie obnażył,

Kto tylko żądzą bydlęcą się smażył.

Ruben że wstąpił na ojcowskie łoża,

Na wieki w szczęściu podraść nie może:

Ach! z jakąż myślą Józef Pannę bierze,

Z kościoła, która ma z Bogiem przymierze.

Na której Bóstwa spoczęły promienie,

Pomysł jakowe z starcem Zaślubienie:

Stróżem on tylko obrany Panieństwa,

Duch Święty przy nim czi węzeł małżeństwa.

Panieństwa perła w tych Małżonkach skryta,

Gdy Józef Stwórcę swego w Pannie wita:

Przyjmuje Arkę cudotworną z Bogiem;

Żądze natury strach zgasił za progiem.

Straszne to miejsce, mówi on z Jakóbem,
Gdzie Bóg tron obrał, ja się łączę ślubem:

Anioł mnie o to we śnie upomina:

Przyjmij Maryją Matkę Boga Syna.

Anioł wypędza, precz żądza bydlęca,

Raj jest Maryja, gdyż Ją Bóg poświęca:

Pełna jest Boga jako krzak Mojżesza,

Strzedz Jej jest życie, dotknąć śmierć przyspiesza.

Zmijowe plemię, których żądza drażni,

Sądzą, że Józef małżeńskiej przyjaźni

Zażywał z Panną, gdy Boga powiła,

Lecz heretycka złość ich w tem zaćmiła.

Bo kto tej prawdy dziś nie może wiedzieć,

Iż chce być diabłem, kto chce z Bogiem siedzieć

Na tymże tronie, mieć toż łożę same,

Cisnąć się gdzie Bóg Sam przeszedł Swą bramę.

My Twe najczytsza Panno Zaślubiny

Z Józefem czcimy, wielbiąc Cię bez winy;

Józef był stróżem Twój niewinnej sławy,

Ty z niem wyjednaj dla nas sąd łaskawy.

W. O Najświętsza Panno przez Twe Zaślubiny:

R. Racz wyjednać łaskę i przebłagać winy.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze, niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Najświętsza Panno, Panno Maryja z Józefem Świętym, przez dzisiejsze najczystsze Zaślubienie Wasze, uproście nam u Jezusa Syna waszego, czyste serca, i myśli zbawienne, abyśmy się z każdym bliźnim zgadzali, Bogu prawdziwemu wiernie służyli, a po dokończeniu tego nędznego wygnania, i pielgrzymki na ziemi, stali się godnemi zażywać nieskończonej radości w Królestwie niebieskiem, przez nieprzeliczone wieki wieków. — R. Amen.

Na Zaślubienie Najświętszej Maryi Panny.

Melodyja jak, poprzednia.

Przez Twe Maryjo czyste Zaślubienie,
 Kościół zyskuje dziwne pocieszenie,
 Żeś w Swem Dziewictwie najczystsza została,
 Chociaż Józefa mężemeś Swym miała.

Tak dziwna cnota tylec wysłużyła,
 Żeś aż Samego Boga Matką była;
 O dziwne cuda Pannaś i Mężatka,
 Rzecz taka w świecie. aż nadto jest rzadka.

I owszem prawie nigdy niesłychana,
 Gdyż już w panieństwie rzadka dzisiaj panna:
 Przecież Maryja chociaż męża miała,
 Czystość dziewictwa wcale dochowała.

A tak i wstydu panieństwa niezbyła,
 I. Rodzicielki zaszczytu nabyła;
 O Przenajświętsza Panno nad pannami,
 Do Syna Swego módl się dziś za nami.

W. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko:
 R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.
 W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:
 Iż, A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Sługom Twoim prosimy Panie niebieskiej łaski użyć
 daru, aby którym Błogosławionej Panny poródzenie sta-
 ło się zbawienia początkiem, Zaślubienia Jęj uroczysta
 pamiątka sprawiła nam pokoju przyniesienie. Przez
 Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

O Nawróconiu Świętego Pawła Apostoła.

25. Stycznia.

Melodyja jak: o św. Piotrze Apostole.

Pawle, wielki Apostole, * Narodów Nauczycielu,
 Spraw niech i my w Twojej szkole * Skutkujemy z nauk wielu:
 O Pawle Święty, do Ciebie
 Wszyscy się z prośbą garniemy;
 Ratuj nas w każdej potrzebie,
 Spraw niech wiecznie nie giniemy.

Dziwne cnoty życia Twego, * Dziwna z Twych listów nauka,
 Wyucz nas życia dobrego, * Boć to jest największa sztuka.
 O Pawle Święty i t. d.

Co Ty narodów zbiegałeś, * Imię Jezusowe głosząc:
 Prawie siebie zapomniałeś, * Zyski Bogu z dusz odnosząc.
 O Pawle Święty i t. d.

Kogóż Twa miłość nie dziwi, * Którąś Ty ku Bogu gorzał;
 Uczcie się od Pawła żywi, * Komu wzniecać w sercu pożar.
 O Pawle Święty i t. d.

Miłość każdego bliźniego, * Tak Ciebie opanowała,
 Żeś chciał być zgubnym dla niego, * Byle dusza ocalała.
 O Pawle Święty i t. d.

Przyjaźń owa przyjaźń święta, * Którąś Ty miał ku Piotrowi;
 Aż tak była nierozjęta, * Że śmierć zdała ją grobowi.
 O Pawle Święty i t. d.

Przez Tve dziwne nawrócenie, * Pawle przebłogostawiony,
 Uproś grzechów odpuszczenie, * Niech nie idziem czartu w szpony.
 O Pawle Święty i t. d.

Przez twoich dziwnych spraw czyny, * Przez krwawej śmierci
 zasługi,
 Niech doznamy Twój przyczyny, * Ratuj swe pobożne sługi.
 O Pawle Święty i t. d.

Przez Twe gorliwe kazania,*Skutkuj w nas niechaj też i my
Pełniem Boskie przykazania,* Niechaj się w cnoty mnożemy.
O Pawle Święty i t. d.

Zjednaj nam łaskę u Boga,* Wszyscy Cię prosimy o to:
Niech nas mija wszelka trwoga,* Przywróć nam spokoj-
ność złotą.

O Pawle Święty i t. d.

Jak umierać będzie trzeba,* Proś za nami Pawle Święty,
Aby do trzeciego nieba * Każdy z nas mógł być przyjęty.
O Pawle Święty i t. d.

Bądź pochwalon z Pawła, Boże* Ojcze, Synu, Duchu Święty;
Niech Cię niebo, ziemia, morze,*Wielbi przez wiek niepojęty:
O Pawle Święty, do Ciebie

Wszyscy się z prośbą garniemy:

Ratuj nas w każdej potrzebie,

Spraw niech wiecznie nie giniemy.

W. Tys jest naczynie wybrane, Święty Pawle Apostole:

R. Kaznodziejo osobliwy po wszystkiego świata kole.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze;

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże, któryś przez opowiadanie Błogosławionego
Pawła Apostoła, nauczyłś świat cały; daj nam prosimy:
abyśmy, którzy dziś pamiątkę Nawrócenia jego obcho-
dzimy, idąc w ślady jego ku Tobie się przybliżali. Przez
Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

PIESNI

NA OCZYSZCZENIE NAJŚW. MARYI PANNY

(albo GROMNIC.)

dnia 2. Lutego.

222.

PIEŚŃ I.

Czystsza nad słońce oczyszczenia czeka,
 Idąc w poczet z grzesznemi;
 Lubo jest Matką Boga i Człowieka,
 Panią nieba i ziemi:
 Z Mojżeszowego wyjęta prawa,
 Przecież na wywód w kościele stawa,
 Wraz z niewiastami innemi.

Będąc bez grzechu, idzie na ofiarę,
 Z pokorą do wyvodu;
 Kładzie na ołtarz synogarlic parę,
 Na okup Swego Płodu:
 Niesie na rękę Matka jedyna,
 Swego i oraz Boskiego Syna,
 Zbawcę ludzkiego narodu.

Symeon stary Boga błogosławi;
 Widząc Go w tej Dziecinie,
 Szczęśliwaś Matko, że Twój Syn świat zbawi,
 Że masz Boga w rodzinie:
 Więc teraz Panie wypuść mnie z ciała,
 Gdy Cię już dusza moja widziała,
 W tej pożądanej godzinie.

Zwycięża pychę, Maryi pokora,
 Wyniosłość bierze w pęta;
 Gdy oczyszczenie Ta przyjmuje, która
 Bez zmyły jest poczęta:
 Dała nam przykład Królowa nieba,
 Jak się w pokorze ćwiczyć potrzeba;
 Więc zgiń hardości przekłeta.

Na Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny.

Melodyja jak: O Gospodze.

Chwała Bogu w wysokości, * Z niniejszej Uroczystości;
Dzisiaj święcą się gromnice, * Dla przedziwnej tajemnice.

Dziś z świecą w Kościół wchodziła, * Maryja z Tem co
zrodziła,

By Bogu ofiarowała, * To co Najdroższego miała.

Dziś dla przykładu naszego, * Nie mając brudu żadnego,
Pełni prawo oczyszczenia, * Czystsza nad wszystkie stwo-
rzenia.

Dziś palemy owe świece, * Które w zgon dadzą nam w ręce;
Abyśmy i w świetle żyli, * I w świetle z świata zchodzili.

Dla tegoć to gdy nas chrzczono, * Świece także zaświecono,
Byśmy wiarą oświeceni, * Grzechowych się strzegli cieni.

Świeca jest Trójcy obrazem, * Knót, воск, światło, jedno
razem,

Świeca do obrządków wiele, * Zawsze potrzebna w Kościele.

Ogień świecy Bogu miły, * Ogień krzepi ludzkie sity,
Świeca cienie nocne spędza, * Gromnica czarta odpędza.

Żyjmyż w cnotliwej światłości, * Strzegąc się grzechu ciemności,
Byśmy gdy będziemy konali, * Jasność nieba oglądali.

Dzisiaj więc prosimy Maryi, * Byśmy doznali łaski Jej,
W życiu, a najbardziej w zgonie, * By nam była ku obronie.

Abyśmy za Jej pomocą, * Zdjęci śmiertelną niemocą,
Gromnicą czarta zgromili, * Szczęśliwie życie skńczyli.

224.

PIEŚŃ III.

Na Oczyszczenie Najświętszej Maryi Pauny.

Melodyja jak poprzednia.

Dzisiaj wszedłszy do Kościoła, * Symeon z radości woła:
Cóż ja widzę, Bóg nad bogi * Odwiedza Swoj lud ubogi.

O Boże, cóż się to stało. * Że mi się szczęście dostało;
By niegodne oczy moje, * Widziały zbawienie swoje.

O niechże Ci wiecznie trwała * Będzie cześć, pokłon i chwała
Bogu w ciele zjawionemu, * Z Dziewicy urodzonemu.

Podaj Matko Swe kochanie, * Podaj me oczekiwanie,
Co świat trzyma w palcach Swoich, * Już widzę na rękach
moich.

Witaj narodów światłości; * Chwalo Izraelskich włości.
Tyś obrońca, Tyś Zbawiciel, * Tyś Bóg mój, Tyś Odkupiciel.

Patrzac Twą się cieszę twarzą, * Z której wdzięczności się
zarzą,

Już mnie światło oświeciło, * Już mi więcej żyć nie miło.

Już teraz Panie starego * Puść w pokoju sługę Twego,
Rozwiąż mnie już teraz z ciałem, * Czegom pragnął docze-
kałem.

Nie chcę już mieć nic na świecie, * Niech mnie prędko
śmierć w grób wgniecie,

Dach się mój do Ciebie spieszy, * Nic mnie tu już nie pocieszy.

Już, już wesoło umieram, * Już oczy moje zawieram,
Ziść mi obietnicę Swoję, * Weźm do nieba duszę moję

225.

PIEŚŃ IV.

O Ofiarowaniu Chrystusowém.

Melodyja jak: Z pokorą, lub: Witaj Królowa nieba.

Niebo się dziś odzywa: * kąpiel światu robię,
Oczyszczenie Maryi * przypomnę gromniczne,
Czas jest w Lutym to sprawić, * bo pewnie w tej dobie,
I ziemia z kajdan wolna, * z serc wody kryniczne.

Dziś słusznie palmorodne * ludzkich dziełek gminy.
Z matkami chcąc się czyścić, * szukają kąpieli:
Lecz sumienia czarniejsze * nad same murzyny,
Nikt lepiej prócz Maryi * w świecenie wybieli.

Garniec smolny jest grzesznik. * jak go Prorok widzi.
Niedość wody na zmycie, * trzeba mu gromnice;
Jeśli się nim Maryja * do końca nie zbrzydzi,
Wypali ogniem płamę, * przetrze mu źrenice.

Lecz w przód niech Luty w błoto* zepchnie pyszne głowy,
Śmierć Februar jak febrą * strachem kości wzruszy;
By się poznał być chorym * kto był choro-zdrowy.
Potem niech go płacz zmyje, * gromnica osuszy.

Matki, które w przekleństwie * Adamowem rodzą,
Póki się dni nie spełnią, * obietnic nie ziszczą;
Znając płamę z dwojga ciał, * w dom Boski nie wchodzi,
Aż gołąbków dwóch ogniem * zamiast dwóch dusz zniszczą.

Insze na rzeź baranka * przynoszą bez zmazy,
By jego krew bezwinna * obmyła rodzice;
Insze widząc, że trzeba umierać dwa razy,
Znoszą na rzeź za swój grzech * dwie synogarlice.

Tak to rozkosz cielesna * śmiercią się odzywa,
Gdy przez nią każda dusza * przekleństwem związana;
A nad każdym dziecięciem * śmierć prawa nabywa,
Chcąc wygładzić z żyjących * przyplódek szatana.

Slusznie dziś oczyszczenia * spełniać muszą matki,
Wiedząc że pożądliwość * ciała ich zbestwiła;
Bo inaczej od grzesznych * nie rodzą się dziatki,
Ażby świętą niewinność * zmaza wprzód zabiła.

Atoli gdy świat przyszedł * do takiej rozpusty,
Iż już świętą wstydlivość * stawii sprosnym lupem;
W tym to Lutym błotnistym * w żarłoczne zapusty,
Oczyszczenie Maryi, * stawia się z okupem.

Ta Panna nie zna męża, * z Boga rodzi Syna,
Słońcem Bóstwa odziana * z wieczności głębiny,
Z Ducha Świętego bierze * moc Stwórcę poczyrna,
Rodzi Dziecię, a Panny * nie psują rodziny:

W ogniu ten krzak Mojżeszów * rosa Bóstwa chłodzi,
Wszechmocną ręką Boską * ta zamknięta brama,
Przez nią Dziecię jak słońce * przez kryształ przechodzi,
Nie zna żądzы cielesnej, * rodzi Panna Sama.

Lecz że Ję Syn Panieński * chce mieć z ludzi braci,
Więc Panna stać się musi * Matką wielu dziątek,
Pokorą Swą za wszystkie * dziatki dziś popłaci.
Sprawi też oczyszczenie * z grzechu wielu matek.

Kąpiel też i dla ciebie * dziś Maryja czyni,
Ktokolwiek Tejże Panny * żądasz być dziecięciem;
Tak Symeon jak Anna * świadczy Prorokini,
Gdy swe myśli odkryjesz * z serca przedsięwzięciem.

Oto Ten na powstanie, * na upadek wielu
Położony, którego * Maryja przynosi;
Powstaną, którzy spowiedź * czynią w Izraelu,
Upadną, których grzechy * straszny sąd ogłosi.

Miecz boleści, i teraz * Maryję przenika,
Według mowy onego * starca Symeona,
Gdy postyszy, że piekło * pożera grzesznika,
Za którego na krzyżu * Jezus Syn Ję kona.

Przeto jak Rachel mówi * do Benijamina,
Do każdego grzesznika: * synu mych boleści
Czemu giniesz? ja ciebie * do chrztu mam za syna,
Czemu czas oczyszczenia * w tobie się nie mieści?

Wiele brudów zgromadzasz * na wieczne płomienie,
Chociaż ci życia przeciąg * nie pewny w ten Luty;
Dopełniasz miarki grzechów * zawodząc sumienie.
Ach widzę że chcesz zginąć * nie czyniąc pokuty.

Jam cię od pomsty kryła, * broniąc od plag wiela,
Czekając twej spowiedzi, * poprawy zaczęcia:
Lecz że nie chcesz, ja też jak * Agar Izmaela,
I nie spojrzę na zgubę * tak złego dziecięcia.

Jam ręce zagniewane * Boskie utrzymała,
Jam cię od nagłych śmierci * tylekroć broniła,
Ilekroć grzech śmiertelny * przeszył cię jak strzała.
Dawnoby twoja pościel * była ci mogiła.

Ach! dziecię mych boleści * każda grzeszna duszo,
Dni twego oczyszczenia * już prędko przeminą:
Łzy mojej, krew Jezusa * potępić cię muszą,
Że gardzisz niemi jak ci, * którzy wiecznie giną.

Nizeli oczy zgasną * proszę weź gromnicę,
Post, jałmużny i spowiedź, * poprzedzaj skonanie;
A ujrzysz z Symeonem * mnie Bogarodzącę.
Rzeczysz: dziś mnie wypuszczasz * sługę Twego Panie!

Antyfona.

Odpowiedź był wziął od Ducha Świętego Symeon,
że nie miał oglądać śmierci, aźby pierwój oglądał Chry-
stusa Pana.

V. Po porodzeniu Twojem Panno nienaruszonąś została:

R. Święta Boża Rodzicielko módl się za nami.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

na dzień Świętego Błażeja Biskupa i Męczennika.

3. Lutego.

Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berła.

Błażeju Święty od pierwszej młodości,

Tyś służył Bogu w serca niewinności;

A na Biskupią godność wyniesiony,

Cnotą na wszystkie zajaśniałeś strony.

Między wiernymi, między poganami,

Jasniałeś oraz wielkimi cudami:

Któremiś kruszył bałwochwalstwo stare,

I szczepił świętą Jezusową wiarę.

Do Ciebie matka przybiega płacząca,

Gdy dziecię dławি ość w gardle stercząca;

Nikt jej pomocy dać ludzkiej nie może,

Ty wracasz zdrowie, słowem — w Imię Boże.

A gdy Cię tyran skazuje na mękę,

Bije, rozdziera krwawemi osęki:

Bóg Cię rozśławia cudami nowemi,

Chodzisz po wodzie jak gdyby po ziemi.

Teraz gdy jesteś po zwyciężstwie w niebie,

Pokorne prośby zanosim do Ciebie:

Błażeju, godny wszelkiego sławienia,

Racz nas obronić od gardła bolenia!

Niech będzie zawsze święta nasza mowa,

Bo Jezus sądzi i z próżnego słowa:

Abyśmy Boga tu wiecznie chwalili,

I w niebie Nim się na wieki cieszyli.

Módlmy się:

Wszechmogący Boże! Majestatn Twego pokornie prosimy, abyś przez zasługi i przyczynę Świętego Błażeja uwolnić nas raczył od bolenia gardła, i od wszelkiego złego na duszy i na ciele, abyśmy zdrowi i weseli mogli Ci służyć. Przez i t. d. — **R.** Amen.

227.

PIEŚŃ

o Świętej Agacie Pannie i Męczenniczko.

5. Lutego.

Melodyja jak: Zawitaj Córko.

ławny Panormie i w szczęście bogaty,
Któryś ojczyzną był Świętej Agaty,
Z swojej rodaczki wsławionyś jest godnie,
Bóg gasi ogień.

Ona wstrzymuje ten żywioł na wodzy,
Gdy pogorzelnicy proszą jej ubodzy;
Tylko rozkaże wraz pożar łakomy
Mija ich domy.

Jej płaszcz w tym razie Sykułów zasłania,
Ogniom ginące budowle ochrania,
Zaraz pożary obchodzą się skromniej,
Jak ich napomni.

Agatę bowiem ów Kwincyan srogi,
Skazał na ogień że wzgardziła bogi;
Ciała jej, które tyran zmusić tuszył,
Ogień nie ruszył.

Za co niezwiędły czci męczeńskiej wieniec,
Z tym przywilejem dał jej Oblubieniec:
Że na jej rozkaz: szkodny gmachom strasznie
Płomień ugaśnie.

Więc i ja rąkam choć mniej zasłużony,
Pod jej Imieniem sól i chleb święcony
Z wiarą wieszając oddam cześć Agacie
Świętej, w mej chacie.

Y. Módl się za nami Święta Agato Męczenniczko:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Y. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Boże! któryś wśród innych wszechmocności Twój cudów, nawet i w słabej płci zwycięztwo męczeńskie odniosłeś, użyż łaskawie, abyśmy, którzy Błogosławione, Agaty Panny i Męczenniczki Twojej pamiątkę czcimyj przez jej przykłady ku Tobie postępowali, a za jej przyczyną od pożarów ognia miłościwie obronieni zostali. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

228.

PIEŚŃ I.

O Świętym Walentym Męczenniku

w kościele paraf. Cieszęckim łaskami słynącym.

14. Lutego.

Melodyja jak: Salve Regina.

Swięty Walenty przezacny Kapłanie,
 Sławo, ozdobo, którzy są w tym stanie:
 Tyś urodzony ze krwi królewskiej,
 Szukałeś jednak chwały niebieskiej.
 Krwią i męczeństwem wiary Chrystusowej
 Bronisz, nauczasz, Asteryuszowej;
 Wzrok wyjednałeś córce tyrańskiej,
 Całyś dom wyrwał z paszczy szatańskiej.
 Od Klaudyusza jesteś pojmany,
 Na ciele swoim srodze katowany;
 Że niebo, zdrowie niewiernym dajesz,
 Za to ofiarą nieba się stajesz.
 Nic się nie lęka bałwochwalców złości,
 Katów, tyranów srogiej zjadłości:
 Kijmi jest bity Walenty Święty,
 Od nieprzyjaciół wiary jest ścięty.

Lubośmy na gniew Boski zasłużyli,

Miecześmy na się sami obrócili;

Jednak do Ciebie o Święty Patronie,

Wołamy z płaczem: stań przy naszej stronie.

Zastaw nas mieczem, który krew panięską

Przelał, wijąc ci koronę męczeńską,

Bądź Męczenniku, nam wiankiem różanym,

Bądź Opiekunem sierót ukochanym.

Polnym bądź kwiatem tej naszej koronie,

Mars niechaj na swym daje pokój tronie;

Kwitnij nam rajski kwiatku pociechami,

Którzy Cię często polewamy łzami.

W ciężkich chorobach Twój łaski żebrzemy,

Pokaż się Ojcem, my dziećmi będziemy,

Nie tylko na tym płaczliwym padole,

Lecz i w wesołym wiecznej chwały kole.

V. Módl się nami Błogosławiony Walenty:

R. Niech nas nieszczęście minie Męczenniku Święty.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! którego miłości pożarem gorejąc Święty Męczennik Walenty, wszystkimi groźbami tyrana swego pogardził, czyńże i to z nami dla niego, abyśmy wszyscy, którzy jego męczeństwo w uszanowaniu mamy, od wszelkiej choroby, i od grzechu śmiertelnego, aż do śmierci wolnemi byli. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

530.

PIEŚŃ

o Świętym Macieju Apostole.

24. lub 25. Lutego.

Melodyja jak: o Świętym Piotrze Apostole.

Boże, który mieszkasz w niebie, * Zwróć oczy na czczących
Ciebie;

Za przyczyną nam danego, * Macieja Ucznia Twojego:
O Apostole wybrany! * Przez światłość Pana nad pany:
Uproś, aby nam ciemności * Nie ćmiły Bożej światłości.
Tyś od Jezusa przejrzany, * I w poczet Uczniów wezwany:
Po Judaszu nastąpiłeś, * Brak onego zapelnileś.

O Apostole i t. d.

Zacząłeś nauką swoją, * Nakłaniać Macedoniją;
Gromiąc złości wszemi względy, * Aby porzuciła błędy.

O Apostole i t. d.

W ziemi żydowskiej od złego * Odwiódłeś, a do dobrego
Nawróciłeś liczne ludy, * Ucząc słowy twierdząc cudzy.

O Apostole i t. d.

Za co zostałeś pojmany, * I na śmierć srogą skazany;
Będąc ukamienowany, * Siekierą w głowę rąbany.

O Apostole i t. d.

I tak dokończywszy męstwa, * Odniósłeś chwałę zwycięstwa;
Jako Apostoł godujesz, * Rozkosz niebieskich kosztujesz.

O Apostole i t. d.

Gdys już w niebie umieszczony, * W liczbie świętych policzony,
Racz się też wstawiać za nami, * Macieju swemi prośbami.

O Apostole i t. d.

Byśmy za przyczyną Twoją, * Doznali w duszy pokoju,
I po zgonie życia tego, * Doszli królestwa wiecznego.

O Apostole i t. d.

Chwała Ojcu, i Synowi, * Oraz Świętemu Duchowi:
Jak przedtem zawsze i ninie, * Niechaj na wiek wieków słynie.
O Apostole i t. d.

W. Módl się za nami Święty Macieju Apostole:
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś Błogosławionego Macieja do zgromadzenia Apostołów Twoich przyłączył: użyż prosimy, abyśmy za jego przyczyną niezmiernego miłosierdzia Twego nad nami zawsze doznawali. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

231.

PIEŚŃ

o Świętej Helenie Cesarzowej.

2. Marca.

Melodyja jak: O Gospodze.

Zasługi Świętej Heleny * Są u Boga wielkiej ceny;
Prośmyż więc, by z jej przyczyny * Bóg odpuścił nasze winy.
Zdarzył Bóg tej Pani świętej * Szukaniem krzyża zajętej:
Naszła krzyż, wieniec cierniowy, * Gwóźdź, włócznię, napis
krzyżowy.

Tego skarbu by nabyła, * Żydom śmiercią zagroziła;
Odpoczynku im nie dała, * Póki krzyża nie ujrzała.
Wykrzykujmyż Panu pieńie, * Wielbiąc Krzyża znalezienie;
Przez który nas wszystkich zbawił, * Zbawiciel, i Sam się
wslawił.

O Heleno Świętobliwa, * Coś była wielce gorliwa,
W przymnożeniu czci krzyżowi, * Módl się za nas Chrystusowi.

O Krzyżu błogosławiony, * Od Heleny znaleziony,
Przez Cię łaskę niech tu znamy, * I chwałę nieba zyskamy.

O Krzyżu bądź uwielbiony, * Mocą krwi, którąś skropiony,
Przyspórz dobrym pobożności, * A nam grzesznym odpuść złości.

Ciebie Jezu Chryste prosim, * Niech krzyże cierpliwie znosim,
Przez Twoich Świętych zasługi, * Daruj nas niebem Swe sługi.

Ciebie Trójco, Boże wielki, * Niechaj wysławia duch wszelki;
Rządź nas na wieki łaskawie, * Zbawionych w krzyżowej sprawie.

W. Módl się za nami Święta Heleno:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste! któryś miejsce kędy krzyż Twój ukrytym zostawał Błogosławionej Helenie objawić raczył, ażebyś przez nią Kościół Twój tym drogim skarbem ubogacił, użyż nam za jej przyczyną, abyśmy żywotnego drzewa okupem, nadgrody wiecznego żywota dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. — *R.* Amen.

232.

PIEŚŃ

o Świętym Kazimierzu.

4. Marca.

Melodyja jak: poprzednia.

Kazimierzu przewyborny, * Młodzieńcze czysty, pokorny;
Niegdyś Polski Królewiczu, * A teraz nieba Dziedzicu.

Ozdobo rodu naszego, * Wzorze cnót człeka młodego,
Któż może ku Twojej chwale * Uwielbiać Cię doskonale.

Gdyż Ty w młodości dziecięcej, * W rozkoszy życia książęcej,
Wcale światem pogardziłeś, * A w Bogu się zatopiłeś.

Chwałę Jezusa miłego, * I Maryi Matki Jego,
Całą siłą pomnażałeś, * Nad tą i w nocy czuwałeś.

A ciało Twoje pieszczone, * Jak srodze przez Cię martwione
Postami, dyscyplinami, * Ostremi włosiennicami.

Tak syn królewski na dworze, * Jak w pustelniczej komórce,
Pełen cnót bogomyślności, * Bogu służy w swej młodości.

Wreszcie chorobą złożony, * Gdy był do złego kuszony,
Wolał niewinnie umierać, * Niż przez grzech zdrowie odbierać.

O Boże gdyś tak łaskawy, * Że święte sług Twoich sprawy,
I wielce sobie szacujesz, * I czią w niebie koronujesz.

Przez Kazimierza zasługi, * Odpuść grzechów naszych długi;
Zbaw nas od wszelkiego złego, * Doczesnego i wiecznego.

Uproś Święty Kazimierzu, * Abyśmy w Boskim przymierzu
Trwali wiecznie i statecznie, * Potem w niebie żyli wiecznie.

W. Módl się za nami Święty Kazimierzu:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj i t. d.

R. A wołanie nasze i t. d,

Módlmy się:

Boże! któryś między królewskimi rozkoszami, i światą pieszczotami Świętego Kazimierza cnotą stateczności utwierdzić raczył: spraw to prosimy, aby za jego przyczyną wierni Twoi ziemskimi rzeczami gardzili, a do niebieskich zawsze wzdychali. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

233.

PIEŚŃ

o ŚŚ. czterdziestu Męczennikach.

10. Marca.

Melodyja jak: Serdeczna Matko.

Trzy wieki pierwsze niegdyś Męczenników,
Liczą tysiące Boga miłośników;
Którzy dla tego krew swoją przelali,
Że wiarę świętą jawnie wyznawali.

Z tych to tysięcy Kościół dziś odnawia,
Czterdziestu Mężów, i pamiątką wślawia
Tych wojowników, co przedtem walczyli
Dla kraju, teraz wiary swej bronili.

Licyn okrutny prześladowca wiary
Chciał, aby bożkom przynieśli ofiary;
Surowy rozkaz w Sebaście czytają,
Ale żołnierze nań nie uważają.

Starosta pogan dręczy katuszami,
Usta żołnierzów tłucze kamieniami;
W więzienie wtrąca i w kajdany kuje,
Ale od wiary nikt nie odstępuje.

Nareszcie wszystkich krępuje w powrozy,
Przez noc na tęgą wystawia ich mrozy;

Od Ojca, Syna bierzesz Przedwiecznego,
Oblubienicę od Ducha Świętego;
Ojciec Synaczka, Duch wybraną Sobie
Powierza Tobie.

Syn Ci powolność oddaje Synowską,
Cześć, posłuszeństwo, powagę Ojcowską,
Że jako żyjąc na ziemi tak w niebie
Czyni dla Ciebie.

My się też Tobie całe oddajemy,
Pod Twą opiekę wszyscy się garniemy,
Byś nas z Ojcowskiej nie wypuszczał ręki
Na wieczne wieki.

A gdy nastąpi ostatnia godzina,
Sprowadź nam z Matką kochanego Syna,
Żebyśmy przy Nich szczęśliwie skonali.
Duszę oddali.

O jak szczęśliwa będzie taka dusza,
Która Maryją, Ciebie i Jezusa
Przy zgonie swoim będzie przytomnego
Mieć obecnego.

Józefie Święty! niech się nam tak stanie,
Przybądź Patronie! gdy przyjdzie skonanie;
Ratuj, gdy wielka ta nastąpi trwoga,
Proś za nas Boga.

235.

PIEŚŃ II.

Na tenże sam dzień.

Ja Wasz sercem jestem całym,* I miłością chcę być stałym,
Was kochając serce kruszę, * Wam oddaję ciało, duszę,
Jezus, Maryja, Józef.

Echo daje ogrom gwiazdy,* Kto Was kocha zbawion każdy,
Rozkosz w niebiez Wami wieczna.* Z Wami umierać bezpieczna:
Jezus, Maryja, Józef.

Ufam w Maryi miłości, * Że okryje moje złości;
 Józefie Święty Patronie, * Chcę umierać na Twém łonie.

Jezus, Maryja, Józef.

Niech to Boski sekret sprawi, * Że Bóg duszę moję zbawi;
 Anno i Barbaro Święta, * Niech będzie w niebo przyjeta.

Jezus, Maryja, Józef.

Z rana w wieczór życzym sobie, * Życ, umierać, być
 przy Tobie,

Jezu słodki mieszkaj ze mną, * Piastuj duszę mą przyjemną
 Jezus, Maryja, Józef.

236.

PIEŚŃ III.

✕ Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berta:

Niech Cię cnót Twoich podziwieniem zdjęci,
 Józefie chwałą Aniołowie Święci:
 Niech chrześcijańskie ludy swemi głosy,
 Wynoszą cnoty Twoje pod niebiosy.

Tyś czystej Panny Mąż panieństwem luby,
 Godnym był święte z Nią poprzysiądz śluby:
 Tyś z Nią panieńskim ozdobiony wiencem,
 Żył wraz młodzianem i wraz Oblubieńcem.

Nie wiedząc jeszcze o niebieskiej Cięży,
 Gdy Panny brzemię myśl Twoją ciemieży,
 Anioł Cię uczy, że się podobało
 Bogu wziąć z czystej Panny ludzkie ciało.

Tyś na Swych rękach nosił Boga-człeka,
 Gdy do Egiptu z Maryją ucieka:
 Tyś Go w Solimie szukając ze łzami,
 Z radością znalazł między doktorami.

Inni się z Bogiem cieszą, gdy powieki
 Zamkną, a w niebie życie złączą na wieki;

Tyś jeden tylko między śmiertelnemi,
W tym domu z Bogiem wraz mieszkał na ziemi.

W Trójcy jedyny Boże, przez zasługi
Józefa, odpuść grzechów naszych długie,
By dusze nasze z brudu grzechów czyste,
Wstąpiły w niebo cnotom otworzyste.

237.

PIEŚŃ IV.

Szczęśliwy, kto sobie Patrona
Józefa ma za Opiekuna;
Niechaj się niczego nie boi,
Gdy Święty Józef przy nim stoi, Nie zginie.

Idźcie precz marności światowe,
Boście wy do zguby gotowe;
Już ja mam nad kanar słodsze,
Józefa Opiekuna mego, Przy sobie.

Ustąpcie, szatańskie najazdy,
Przyna to zemną człowiek każdy,
Że choćby i samo powstało,
Piekło się na mnie zbuntowało, Nie zginę.

Gdy mi jest Józef ulubiony,
Obrońca od każdej złej strony:
On ci mnie ze swojej opieki
Nie puści, i zginąć na wicki Nie mogę.

Przeto Cię upraszam serdecznie,
Józefie Święty, bym bezpiecznie
Mógł mieć zgon i lekkie skonanie,
I grzechów moich skasowanie, Przy śmierci.

Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego
 Stawić się, wielce straszliwego,
 Bądźże mi Józefie przy sądzie,
 Kiedy mnie Bóg sądzić zasiędzie, Patronem.

Odpędzaj precz nieprzyjaciela
 Duszy mej, spraw oskarżyciela;
 Kiedy mnie skarżyć, prześladować
 Będzie chciał, chciejże mnie ratować, O Święty.

Józefie! oddal czarta złego,
 A Boga na mnie zgniewanego
 Przejednaj, o co Cię serdecznie
 Upraszam, bym mógł z Tobą wiecznie . . . Królować.

238.

PIEŚŃ V.

Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berła.

Ten co go wierni dziś chwalą w Kościele,
 Co grono ludu do nóg mu się ściele,
 Józef panińskim wieńcem ozdobiony,
 Dziś się w niebieskie z ziemi przeniósł strony.

O zbyt szczęśliwy! którego śmierć droga
 Przytomnych miała Maryją i Boga,
 Co go przy śmierci i na wyjściu ducha
 Bóg Sam rozgrzėsza i spowiedzi słucha.

Świata i piekła zwycięzca waleczny,
 Przeniósł się miłym snem na żywot wieczny:
 A tam swe święte uwieńczając skronie,
 Zajaśniał światu w niebieskiej koronie.

Racz zdarzyć Panie, by Piastuna prośby
 Twe przebłagały i gniewy i gróźby:
 Opuść nam zbrodnie i daruj nam winy,
 Po śmierci weźm nas między Świętych gminy.

W. Przejrzał go Bóg przed wieki i wybrał za Męża Maryi:
 R. W czystości Archanielskiej, jak kwiatek lilii.
 V. Módl się za nami Święty Józefie:
 R. Abyśmy się stali godnymi obietnic P. Chrystusowych.
 W. Panie wysłuchaj i, t. d.

Módlmy się:

Boże! któryś niewymowną Opatrznością Swoją Błogosławionego Józefa, Najświętszej Rodzicielki Swojej za Oblubieńca wybrać raczył: spraw prosimy, abyśmy, którego Opiekunem czcimy na ziemi, Tegóż byli godnymi przyczyną mieć w niebie. Przez Chrystusa Pana naszego. — Amen.

239.

GODZINKI O ŚWIĘTYM JÓZEFIE.

Na Jutrznią.

Zaczniście usta nasze * chwalić Boga swego,
 I wielbić Go na wieki * w Świętych sługach Jego,
 Przybądź na pomoc Święty * Józefie Piastunie,
 Z Jezusem i Maryją. * przy ostatnim zgonie.

Chwała Ojcu, i Synowi * Jego przedwiecznemu,
 I równemu Im w Bóstwie * Duchowi Świętemu,
 Jak była na początku, * i zawsze i ninie,
 Niech Bóg w Trójcy jedyny * na wiek wieków słyńcie.

HYMN.

Józefie! z pokolenia * Dawida wydany,
 Opiekunie Jezusa * od Boga wybrany!
 Poślubiony Panience * stanu Anielskiego,
 Stróżu Arki przeczystej * Króla niebieskiego.

Tys Sam jeden z młodzianów * innych bardzo wiele
 Oblubieńcem Maryi * obrany w Kościele:
 Gdy laska zakwitnęła * w ręku Twych cudownie,
 Gołębica usiadła * na głowie nadobnie.

W. Postanowił go Panem domu Swego:

R. I Książęciem wszystkiej posiadłości Jego.

W. Módl się za nami Święty Józefie:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj i t. d,

Módlmy się:

Prosimy Cię Panie! abyśmy przez zasługi Józefa Świętego, Oblubieńca Przenajświętszej Rodzicielki Twojej, wspomóceni byli, iż czego prośbami naszemi otrzymać nie możemy, aby nam za Jego przyczyną dano było, Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. — R. A.

W. Panie wysłuchaj i t. d.

W. Błogosławmy Panu,

R. Bogu chwała.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju:

R. Amen.

Na Prymcę.

Przybądź na pomoc Święty * Józefie Piastunie,

Z Jezusem i Maryją * przy ostatnim zgonie.

Chwała Ojcu, i Synowi * Jego przedwiecznemu,

I równemu Im w Bóstwie * Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, * i zawsze, i ninie,

Niech Bóg w Trójcy jedyny * na wiek wieków słyńie.

HYMN.

Tys strapiony, nie wiedząc * skrytej tajemnice,

Myślisz zaraz opuścić * Swą Oblubienicę:

Jużto wszystko szwankuje! * We śnie Anioł głosi:

Wesel się, mówi, nie bój, * Panna Boga nosi.

Ocknąwszy tedy ze snu, * uwierzyłeś słowom:

Jakoż też należało * takim wierzyć mowom.

Zjednaj nam, byśmy wiary * świętej tajemnice

Poznawszy, obaczyli * w niebie Boskie Lice!

V. Sprawiedliwy rozrastać się będzie jako lilija:

R. I będzie kwitnął przed Panem.

V. Módl się za nami Święty Józefie:

R. Abyśmy się stali i t. d.

Módlmy się: — Prosimy Cię i t. d.

Na Tercją.

Przybądź na pomoc i t. d. (jak na prymę.)

HYMN.

Wszystek świat popisują * idźże do Betlejem:

Oddaj swe posłuszeństwo, * pospiesz z Zbawicielem,

Który się tam narodzi, * obaczysz Go w ciele,

Czego czekał Symeon * przez lat bardzo wiele.

Stało się że Maryja * Jezusa powiła;

W pieluszki uwinąwszy, * w żłobie położyła,

Którego nawiedzając * pastérze witali,

To czyniąc trzej Królowie * dary Jemu dali.

V. Zaszczepiony w domu Pańskim:

R. W przysionkach domu Boga naszego.

V. Módl się za nami i t. d. (jak wyżej.)

Módlmy się: — Prosimy Cię i t. d.

Na Sextę.

Przybądź na pomoc i t. d. (jak wyżej.)

HYMN.

Nie śpi Heród okrutny, * już dziatki morduje,

Krew niewinną rozlewa, * Boga prześladowe,

Swym mieczem na Maryi * Jedynaka godząc:

Kwapże się do Egiptu, * z Jezusem uchodząc.

Natychmiast usłuchałeś * głosu Anielskiego,
 Byś od śmierci zachował * Syna Panieńskiego.
 Zostawałeś w Egipcie * z Jezusem, i Jego
 Matką miłą, Maryją, * do czasu pewnego.

V. Wierny sługa i roztropany:

R. Którego Pan postanowił za stróża Matki Swojej.

V. Módl się za nami i t. d. (jak wyżej.)

Módlmy się: Prosimy Cię i t. d.

Na Nonę.

Przybądź na pomoc i t. d. (jak na prymę.)

HYMN.

Ty po śmierci Heroda, * z przestrogi Anielskiej,
 Powróciłeś do ziemi * znowu Izraelskiej;
 Szedłszy do Galilei * z Bogiem, Matką Jego,
 Zażywałeś w Nazaret * stanu pokornego.

I tam między krewnymi * w radości mieszkałeś,
 Zbawiciela z dzieciństwa * świata wychowałeś.

Żywiłeś ciężką pracą, * potem czoła swego,

Pod Swą mając opieką * Boga Wcielonego.

V. Umiłował go Pan i przyozdobił:

R. W odzienie chwały przyoblekł go.

V. Módl się za nami i t. d. (jak wyżej.)

Módlmy się: — Prosimy Cię i t. d.

Na Nieszpór:

Przybądź na pomoc i t. d. (jak na prymę.)

HYMN.

Tys był stracił Jezusa * dwunastego roku,

Jedyną Twą pociechę, * jak źrenicę w oku:

Szukasz wszędzie, znajdujesz * w pośrodku doktorów,

Strzeżesz pilno wiecznego * Króla Archaniołów,

Któryć się w posłuszeństwo, * jak Ojcu, podaje,

Twoim, Pan nieba, ziemi, * poddanym się staje.

Ojcem Ciebie mianuje, * Matką zaś Maryją,
Ten któremu Anieli * wiecznie czołem biją.

V. Ten, który strzeże Pana swego:

R. Na wieki uczczon będzie.

V. Módl się: za nami i t. d. (jak wyżej.)

Módlmy się: — Prosimy Cię i t. d.

Na Kompletę.

Racz nas nawrócić grzesznych * o Panie do Siebie,
Byśmy z Tobą na wieki królowali w niebie.

Przybądź na pomoc. i t. d. (jak na prymę.)

HYMN.

Szczęśliwys jest Józefie, * gdy Cię leżącego

Trzyma Jezus z Maryją * już konającego.

Za Twe wierne usługi * posługę oddają,

Przy świętém zejściu Twojem * pociechy dodają.

Z jednej strony Pan Jezus, * z drugiej Matka Jego,

Anieli też trzymają * Józefa Świętego.

Tak szczęśliwie dokonał, * który służył wiernie,

Teraz bierze zapłatę * w niebie nieśmiertelnie.

V. Ukoronowałeś go chwałą żywota Panie:

R. I postanowiłeś go nad dziełami rąk Twoich.

V. Módl się za nami Święty Józefie.

R. Abyśmy się stali i t. d.

Módlmy się: — Prosimy Cię i t. d.

Ofiarowanie.

Te godzinki pokornie * z serca uprzejmego,

Ofiaruję Patronie, * Ty przed Pana Swego

Zanies na tron wysoki * w modlitwie gorącej,

Abyśmy byli w chwale, * końca nie znającęj.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.
 Chryste usłysz nas! — Chryste wysłuchaj nas!
 Ojczy z nieba Boże: . . . Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże: Zmiłuj się nad nami!
 Duchu Święty Boże: . . . Zmiłuj się nad nami!
 Święty Trójco jedyny Boże: . Zmiłuj się nad nami!
 Święty Maryja! Módl się nad nami!
 Święta Boża Rodzicielko:
 Święta Panno nad Pannami:
 Matko Jezusowa!
 Oblubienico Józefa Świętego:
 Józefie Święty! Synu Dawidów:
 Święty Józefie! piastunie i Opiekunie Pana Jezusa:
 Święty Józefie! mężu według Serca Bożego:
 Święty Józefie! sługo wierny i mądry:
 Święty Józefie! strażniku honoru Matki Bożej:
 Święty Józefie! świadku Jej niewinności:
 Święty Józefie! łaskami i cnotami napelniony:
 Święty Józefie! w panieństwie najczystszy:
 Święty Józefie! w pokorze najgłębszy:
 Święty Józefie! w miłości najgorętszy:
 Święty Józefie! w bogomyślności najwyższy:
 Któryś za świadectwem Samego Ducha Świętego
 Mężem sprawiedliwym jest nazwany:
 Któryś z nieba wiadomość wziął o świętej tajemnicy
 Wcielenia Słowa przedwiecznego:
 Któryś do Betlejem Pannę Maryję Tobie poślubioną
 prowadził:
 Któryś był godzien być przy narodzeniu Syna Bożego,
 i Jego w żłobie położonego widzieć:
 Któryś Chrystusa obrzezanego Jezusem mianował:

Któryś Dzieciątko Pana Jezusa z Panną Maryją
w kościele ofiarował:

Któryś za Anielskiem napomnieniem z Dzieciątkiem
i Matką Jego do Egiptu uchodził:

Któryś po śmierci Heroda do ziemi Izraelskiej
z Dzieciątkiem Panem Jezusem i przeczystą
Matką Jego powrócił:

Któryś z przeczystą Matką Pana Jezusa gdy w Je-
ruzalem został, żalosny szukał:

Któryś Pana Jezusa po trzech dniach między do-
ktorami siedzącego znalazł:

Któryś Pana nad pany sobie na ziemi posłuszne-
go miał:

Którego umierającego Sam Wcielony Bóg z Prze-
najsświętszą Matką cieszył i ratował, i do
wieczności szczęśliwej wyprawował:

Oredowniku nasz! . . . Ratuj nas Józefie Święty!

We wszystkich naszych uciskach:

W godzinę śmierci naszej:

Przez przedwieczne wybranie Twoje:

Przez najświętsze poślubienie Twoje:

Przez wszystkie prace i trudy Twoje:

Przez błogosławieństwo Twoje:

My, którzy się pod obronę Twoję uciekamy:

Ciebie prosimy: Módl się za nami!

Abyśmy woli Twój Boskiej we wszystkiem posłuszni byli:

Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Abyśmy w prawej wierze, żarliwej miłości i mocnej
nadziei służyli Tobie zawdy:

Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Abyśmy przy skonaniu naszym Ciebie z Matką Twoją
Najświętszą i z Józefem Świętym przytom-
nych sobie mieli:

Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami!

Jezu Chryste usłysz nas: — Jezu Chryste wysłuchaj nas.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

Ojcze nasz i t. d.

Antyfona.

Józefie, Synu Dawidów, nie bój się pojąć Maryi, Małżonki Twojej, albowiem co się z Niej narodzi, z Ducha Świętego jest.

V. Módl się za nami Święty Józefie:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Prosimy Cię Panie! niechaj zasługi Oblubieńca Maryi Matki Twojej wspierają nas: ażeby to w czem nie wystarczy możność nasza, za jego przyczyną dane nam było. Przez Chrystusa Pana naszego. — **R.** Amen.

241.

PIEŚŃ

o Świętym Joachimie.

20. Marca.

Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berła.

Głównym Jezusa i Maryi Imię,

Zamknięte w Annie oraz Joachimie;

Z Córką i Wnuka, którzy mają chwałę,

Że im Swój honor winno niebo całe.

Przez lat dwadzieścia Anna w jednej stronie,
Joachim w drugiej w łzach obfitych tonie;
Od wschodu słońca płaczą do zachodu,
Że im żadnego Pan Bóg nie dał płodu.

Sucha rozkwitła laska Aarona,
I z szczęki źródło wyszło dla Samsona;
Daje nieplodnej Bóg dziatki Racheli,
Niech nie żartuje Arcykapłan Heli.

Z Anny, Elkana małżonki nieplodnej,
Że jej ztąd nie był dar przed Bogiem godny;
Szczęściem swym Ojców przewyższyła wielu,
W latach podeszłych mianym Samuelu.

Tak Arcykapłan niech Isachar stary,
Z rąk Twoich Anno nie bierze ofiary;
Ztąd żeś nieplodna stanęła w kościele,
Wnuka mieć będziesz Boga w ludzkim cielem.

Prosim ku większej aby Wnuk Wasz sławie,
Poszczęścił naszej żywota poprawie:

A osobliwie w ostatniej godzinie,
Niech dusza nasza na wieki nie zginie.
Ale przez Wasze ręce z świata strony,
Będzie wniesiona do wiecznej korony.

W. Módl się za nami Święty Joachimie:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś nadewszystkich Świętych Twoich, Błogosławionego Joachima za Ojca Rodzicielki Syna Twego wybrać raczył, użyż prosimy, abyśmy, którego pamiątkę czcimy, Tego także ustawicznej opieki doznawali. Przez Chrystusa Pana naszego. — *R.* Amen.

o Świętym Gabryelu Archaniele.

24. Marca.

Melodyja jak: Wszzechmocna mego.

Wesołem sercem ku czci Najświętszemu,
 Krzyknijmy w głosy Imieniu Pańskiemu;
 Bo dziś Gabryel przybył złoto-pióry,
 Z niebieskiej góry.

I mówi z Świętą Dziewosłab Dziewicą,
 By pozwoliła Bożą być Rodzicą:
 Dziś tryumfują z téj miary Anieli,
 Wszyscy weseli.

Przeto dziś wszyscy, cośmy tu przybyli,
 Słuszna rzecz, byśmy to Książę wielbili,
 Z siedmiu stojących przed Bogiem jednego,
 Co przedniejszego.

Jest to Pośrednik i poseł noszący,
 Wielkie poselstwa, świata zwiastujący;
 Od Majestatu skryte tajemnice,
 Bożej Stolicy.

Prześwietny Duchu! zwiastuj nam żądamy:
 On pokój wieczny, którego czekamy;
 Byśmy za czasem tam byli przyjęci,
 Gdzie żyją Święci.

Zdarz nam tę łaskę Bóstwo w szczęściu wieczne,
 Ojcu, wraz z Synem i z Duchem społeczne,
 Którego chwałą niech brzmi w wieczne lata
 Cały krąg świata.

V. Święty Gabryelu wielki Archaniele:

R. Wstaw się za nami, Swojami prośbami.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś między inszemi Aniołami Gabryela Św. na opowiadanie Wcielenia Chrystusowego obrał, i onemu najpierwej Matkę Najświętszą pozdrowić rozkazał, dopuść nam i Zbawiciela naszego godnie szanować i Pannie Najświętszej jak najochotniej usługować. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. — B. Amen.

PIESNI

O ZWIASTOWANIU NAJSW. MARYI PANNY.

25. Marca.

243.

PIEŚŃ I.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 626.

Archanielski głos ośmiela, * Byśmy słowy Gabryela,
Pozdrawiali Pannę Świętą, * A w niej miłość niepojętą,
Która Stwórcę tak skłoniła, * Że najwyższa Jego siła
Czyni w niej Ducha upalem, * Że się Słowo stało Ciałem.

Cud nad cuda w tem się zdarza, * Bóg na nowo świat
przetwarza:

To Panience Anioł wieści, * Że którego świat nie zmieści,
Tę w panińskie krwi kropelki, * Zamyka się dziś Bóg
wielki;

Żkąd się niebo z ziemią toczy * Z swym początkiem nam
przed oczy.

Rozważ duszo, weź na szale, * Góry, rzeki, morskie fale:
Policz krople w oceanie * Pierwej niż swe zaczniesz zdanie
O Maryi głosić w pieńiu, * Która Matką jest stworzeniu,
Panią świata, żywym niebem, * Manną ludziom, Bogu chlebem.

Rozmierz pola beznasienne, * Spytaj jak zostały plenne;
 Jak niesiane, ani zryte, * Zrodziły żniwo obfite.
 Ziemia wszystka panną była, * Gdy jej Stwórcy moc zaćmiła,
 Gdy się Duch Boski nad wodą * Unosił i wiał pogodą.

Związek natur dziś zwycięża * Panna, która nie zna męża;
 Bo wieczności w niej głębina, * Ludzkim ciałem Boga Syna
 Sprawą Ducha przyobleka, * Poczywa Boga-człowieka:
 Którego się widzieć lęka, * By nie umarł świat uklęka.

Poznaj jaką jest głębina, * Z której natur źródła płyną;
 W dwóch naturach wraz powija, * Boga Syna, cud Maryja.
 Więc chcąc głosić cześć Tej Panny, * Pierwszy nieba dzień
 poranny!

Trzeba Aniołów uprzedzić, * Wszystkich natur moc wysledzić,

Trzeba wzlecieć w górne kraje, * Gdzie w zwierzyńcu słońce
 staje,

Niebo dzieląc w różne pasy, * Pędem planet mierzając czasy;
 Trzeba pytać z kąd ośnowę * Panna bierze, gdy swą głowę
 Boga rodzi, Bóg świat stwarza, * Domek nosi gospodarza.

Przyzna niebo, że jest małe * Objąć Bóstwa wieczną chwałę:
 Przyzna ziemia, że jest wązka * Z której zrosła ta gałązka,
 Co z swych piersi słodkie grono, * Stawi Stwórcy, za tron łono,
 Więc ztąd poznać, że świat cały * Dla Maryi stworzon
 chwały:

Gdyż w umyśle Boskim była, * Gdy na dzieła rąk patrzyła,
 Gdy krąg świata Syn Jej snował, * W miesiąc ... w którym
 Jej zwiastował

Anioł świata przetworzenie, * Widząc Stwórcy w Niej
 Wcielenie:

Marzec matka czy Maryja, * Powiedz świecie kto ci
 sprzyja?

Nam ztąd szczęście. że z Anioły, * Póki w śmiertelne po-
pioły,

Nie rozsypią się języki, * Pozdrawiać będziem w okrzyki:
Zdrowaś Maryja! Pan z Tobą, * Łaskiś pełna! dusz ozdobo,
Niech w całym życiu to pienie * Brzmi, a w śmierci da
zbawienie. — Amen.

244.

PIEŚŃ II.

Anioł Gabryel w poselstwie przychodzi,
Do Nazaret posłany,
Zwiastując Pannie, że Syna porodzi,
Bez panieństwa odmiany;
Mówi: że poczniesz w czystym żywocie,
Boga-Człowieka, w dwojej istocie;
Który będzie Świętym zwany.

Zdziwi się Panna pomieszana zgoła,
Nowość myśl Jej natężyła:
Jak to być może? rzecze do Anioła,
Ponieważ nie znam męża:
Wierz, boś znalazła łaskę u Pana,
Syna Boskiego Matkąś obrana,
Żebyś głowę starła węża.

Otom ja Twoja Służebnica Panie,
Na rozkaz Twój gotowa;
Już wierzę, niech się wola Twoja stanie,
Według danego słowa:
Jeśli mój żywot ciasnyć jest Boże,
W sercu więc Ci dam przestrzeńsze łożę,
Miłość Cię moja wychowa.

O wielkie szczęście Maryja dla Ciebie!
Które Cię dziś potkało!

Że Słowo Boskie w zbawienia potrzebie,

W Tobie Ciałem się stało,

. A więc, o Matko Boska i nasza,

Racz już urodzić nam Messyasza,

Który z Ciebie dziś wziął ciało.

W. Błogosławiona między niewiastami:

R. I łaski pełna, opiekuj się nami.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się;

Boże! któryś chciał, ażeby słowo Twoje, za Zwiastowaniem Anielskiem przyjęło ciało w żywocie Błogosławionej Maryi Dziewicy; daj nam pokornie Ciebie błagającym, ażeby nas, którzy Ją Matką Bożą szczerze wyznawamy, wstawieniem się Swojem za nami do Ciebie wspierać raczyła. Przez Pana naszego Jezusa, Chrystusa, Syna Twojego: Który z Tobą żyje i króluje jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. —

.R. Amen.

245.

PIEŚŃ

o Świętym Wincentym Ferrerym.

5. Kwietnia.

Melodyja jak: Honor Maryja.



niół Wincenty, Śliczność Wincenty,

Przy niewinności kandydacie,

Godzien zawsze być w honorze Wincenty!

Światłość Wincenty, Słońce Wincenty!

Mową pali serca lodne,

Przez pokutę czyniąc godne Wincenty!

Patron Wincenty, Mocny Wincenty!

Kto się do niego udaje,

Temu pomocy dodaje Wincenty!

Życie Wincenty, Zdrowie Wincenty!

Ślepych, głuchych, konających,

Ratuje umierających. Wincenty!

Miasto Wincenty, Wieża Wincenty!

Gdy nieszczęście kogo goni,

Modlitwami swemi broni Wincenty!

Tryumf Wincenty, Szczęście Wincenty!

Wszakże z Bogiem tryumfuje,

Niechaj nas przed Nim ratuje. Wincenty!

W. Módl się za nami Święty Wincenty:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś kościół Twój Błogosławionego Wincentego Wyznawcę Twego zasługami i kazaniami oświecić raczył, użyż nam sługom Twoim, abyśmy i Jego przykładami nauczeni, i od wszelkich przeciwności za Jego opieką uwolnieni zostali. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

Na dzień Świętego Wojciecha Biskupa i Męczennika.

23. Kwietnia.

Melodyja może być jak: w Śpiewniku Krak. na kar. 473.

Święty Wojciechu! wielki nasz Patronie,
 Racz przybyć na pomoc nieszczęsnej koronie;
 Która ma nadzieję i ufności w Tobie,
 Wspomóż, nie daj ginąć w terażniejszej dobie.

Chwalebny Kapłanie, wierny sługo Boży,
 Niszcz złe rządze wszelkie, niech się dobre mnoży;
 A chwała się szerzy Najwyższego Pana,
 Złość zaś wszelka nasza niech będzie zmazana.

Ty byłeś w Biskupim urzędzie waleczny,
 Bądźże więc i dla nas jako port bezpieczny,
 Który nie omyli, lecz pomocą bywa
 Tym, w których jest prawa, szczerza, wiara żywa.

Doznałeś w swém życiu prześladowań wiele,
 Jak włócznie utkwione twierdzą w Twoim ciele!
 Lecz nie dosyć na tém złość tyrańska miała,
 Bowiem w drobne części ciało porąbała.

Nie było takiego, aby się zlitował,
 Żeby święte ciało do ziemi zachował;
 Lecz Pan Bóg, co strzeże Swoich Świętych kości,
 Nakazał straż orłu przedziwnej wielkości.

W ten czas królem Polskim był Bolesław Chrobry,
 Pomny u rodaków, w wszech ofiarach szczodry;
 Skoro się dowiedział o śmierci Świętego,
 Zaraz wysłał posłów, aby ciało jego

Sprowadzone było, jako pomnik drogi,
 By przez to Polacy uszli gniewu, trwogi,

Mając go Patronem nie tylko w koronie,
Ale też i w każdej prawie świata stronie.

Tu złość bałwochwalska jak iskra się zarzy,
Ciała dać nie chciała, aż ile zawazy,
Król im przysła srebra: To rzekłszy zuchwali,
Tak więc bez klejnotu posły powracali.

Odważny król Polski posyła zebrane
Srebro z swoich skarbów, aby im oddane
Zostało, a ciało było przywiezione,
I w kościele w Gnieźnie w ołtarzu złożone.

Wielce ukarane bałwochwalstwo srogie,
Zaraz tem zostało, że to ciało drogie
Na wadze się zbytnie lekkie pokazało,
Iż z srebra użytku miało bardzo mało.

Tem nam Pan Bóg cudem ciało święte wstawił,
I na pomne czasy pamiątkę zostawił;
Ażebyśmy w wierze statecznemi trwali,
Pogrózek bałwochwalskich nigdy się nie bali.

O Święty Wojciechu, proszę Pana za nas,
Abyśmy doznali opieki w każdy czas;
Racz wzbudzić ku Bogu, aby w cnoty Twoje
W ślad wstąpić obfity na zbawienie swoje.

Daj to dla zasługi. Panie Jezu Chryste,
Wojciecha Biskupa, byśmy przeżroczyście
Ujrzeć mogli niebo z wybranemi Twemi,
I wiecznie się cieszyć wspólnie ze Świętymi.

Wojciechu Patronie, zwierciadło czystości,
Nakłoń nas, abyśmy w mężnej stateczności,
Znosić mogli krzyże, walki i cierpienia,
A później się stali godnemi zbawienia.

Wspomóż Twą przyczyną nasze wzniosłe głosy,
 By przyjęte były, przebiły niebiosy;
 Wychwalając Pana wraz z Twemi zasługi;
 By mogły zinazane nam być grzechów długi.

O czujny Pasterzu o ludzkie zbawienie,
 Któż więc może wślawić Twoje święte Imię:
 Na któreś zasłużył pracą i mękami,
 Prosimy więc Ciebie, wstaw się dziś za nami.

W. Święty Wojciechu, miłośniku pokory i cnoty:

R. Odwróć złe karanie, uproś pokój złoty.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! który oświeciwszy naród Polski Chrześcijańską wiarą, z temże światłem na oświecenie Prus w bałwochwalskiej ciemności zostających, wprowadziłeś Świętego Wojciecha Arcy-Biskupa i Męczennika Twego. — O jak przedziwnie Jego krew męczeńska w tymże kraju wylana, stała się nasieniem chrześcijaństwa po całych Prusach rozkrzewionego: tak też udzielił przez jego zasługi i nam, abyśmy, nieznając błędów wiodących na zgubę, stali się godnymi chwały nieskończonej w niebie. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

247.

PIEŚŃ

O Świętym Marku Ewangelistcie.

25. Kwietnia.

Melodyja jak: O Świętym Piotrze Apostole.

Boże Stwórco świata wszego,* Niechaj prośby ludu Twego,
 Przed tronem Twym miejsce mają, * Gdzie Święci Święty
 śpiewają.

O Marku Święty! gdy w niebie * Mieszkasz, a więc my do Ciebie

Z prośbą się słudzy garniemy, * Spraw niech wiecznie nie giniemy.

Marku cny Ewangelisto, * Ty żyjąc na świecie czysto,
Utwierdź nas w cnocie czystości, * I wprowadź do szczęśliwości.

O Marku Święty! i t. d.

Uczniu Piotra Apostoła, * Dziwna ozdobo Kościoła;
Przez dzieje Twoje spisane, * I nauki rozgłaszane.

O Marku Święty! i t. d.

W pierwszym wieku nauczanie, * Wiary prawej rozsiewanie:
W ziemi Egipskiej zacząłeś, * Gdzie żywota zakończyłeś.

O Marku Święty! i t. d.

Ucząc wiele nawracając, * Dniem i nocą nieustając,
Aże przy świętej ofierze, * Pogaństwo Ci życie bierze.

O Marku Święty! i t. d.

Związawszy włóczą po ziemi, * Bezustannie Ty za niemi
Błagasz Stwórcy Najwyższego, * By im nie pamiętał tego.

O Marku Święty! i t. d.

Tak oddawszy Ducha Bogu, * W niebieskim spoczywasz progu;
Za prace podejmowane, * Masz radości niesłychane.

O Marku Święty! i t. d.

Dla Twojej ważnej przyczyny, * Spraw niech nam Bóg zgładzi winy;

Przez Twe prace i zasługi, * Niech daruje grzechów dług.

O Marku Święty! i t. d.

Proś, przyczyniaj się za nami, * Jak 'za Twemi czcicielami
Byśmy złego pozbawieni, * Wiecznie byli szczęśliwemi.

O Marku Święty i t. d.

Chwała Ojcu, i Synowi, * Oraz Świętemu Duchowi;
Jak przed tem zawsze i ninie, * Niechaj na wiek wieków słyńcie.

O Marku Święty i t. d.

V. Módl się za nami Święty Marku Ewangelisto:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś Błogosławionego Marka Ewangelisty
nauki Twój opowiadania łaską zaszczycił, użyż pro-
simy, niechaj z jego nauk pożytkujemy, i w jego przy-
czynie zawsze obronę znajdujemy. Przez Chrystusa
Pana naszego. — **R.** Amen.

248.

PIEŚŃ

na procesyją w Święty Marek i dni Krzyżowe.

25. Kwietnia.

Melodyja jak poprzednia.

Wielki Boże! patrząc z góry, * Jak tu wiedzie życie który,
Karzesz srogo za złe sprawy, * Lecz zawsze jest Pan ła-
skawy.

Wejrzyj Ojcze! na tę ziemię, * I zachowaj ludzkia plemię
Od głodu, morn, i wojny; * Daj nam chleb i czas spokojny.

Z Twej woli się wszystko dzieje, * Deszcz pada i słońce grzeje,
Kwiat wschodzi, i ziemia daje * Nam stokrotne urodzaje.

Wejrzyj Ojcze! i t. d.

Gdy się robactwo rozlezie, * I w polu owoc pogryzie,
Twa to ręka, co grzesznika * Słusznie karząca dotyka.

Wejźrzyj Ojcze! i t. d.

Gdy zboża w polach zrodzone, * Leżą powałem zgnojone,
Znakiem jest zbytnia ulwa, * Że się Pan Bóg na nas gniewa.

Wejźrzyj Ojcze! i t. d.

Grzmotem, piorunami i grady, * On niszczy pola i sady:
Słusznie ludzkie nieprawości * Karze w Swej sprawiedliwości.

Wejźrzyj Ojcze! i t. d.

Boże moc Twą okazałeś, * Gdy w czasach Józefa dałeś
Przez siedem lat zbiory mnogie. * A przez siedem czasy drogie.

Wejźrzyj Ojcze! i t. d.

Tyś za Achaba niewiarę * Kazał, by żydzi za karę
Trzy lata deszcza nie mieli, * I bez żywności ginęli.

Wejźrzyj Ojcze! i t. d.

Lecz gdy ręce swoje wznosił * Lud do Ciebie, kornie prosił,
Spojrzałeś Ty Ojcze z nieba, * I dałeś żywności chleba.

Wejźrzyj Ojcze! i t. d.

Jeżeli i my ukaranie, * Zasłużemy, racz też Panie!
Przebaczyć okropne winy, * I przyjąć nas za Swe syny.

Wejźrzyj Ojcze! i t. d.

Już czas nam siewny nastaje, * Użycz Panie urodzaje;
Udziel polom Twój żywności, * Daj dostatek obfitości.

Wejźrzyj Ojcze! i t. d.

Antyfona.

Panie Wszechmocny, Ojcze narodu! racz nam udzielić
deszcza potrzebnego,

(lub) czasu pogodnego,

(albo) pożegnania Twego; aby uznał naród Twój,
żeś Ty jest Panem Bogiem naszym. 3 razy.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze i t. d.

Módlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże! który nie tylko stworzyłeś człowieka na obraz i podobieństwo Twoje, ale zawiadujesz szczególnie o nim Opatrznością Swoją świętą; tu pod gołym niebem Twojem podnosimy wiernie serca, oczy i ręce do Ciebie prosząc pokornie, abyś polne urodzaje nasze pobłogosławić i od zepsucia, gradów i nawałnicy Wszechmocną ręką Twoją zachować raczył. Przez Chrystusa Pana naszego. —

R. Amen.

Ta modlitwa i Antyfona przy krzyżu.

249.

PIEŚŃ

o ŚŚ. Filipie i Jakóbie Apostołach.

1. Maja.

Melodyja jak poprzednia.

Swięci Filipie, Jakóbie, * Mocno my tuszemy sobie,
Że za Waszemi prośbami, * Bóg się zlituje nad nami.

Wy co niebo osiadacie, * Boga wiecznie wychwalacie;
Orędujcie też za nami, * Mizernemi grzesznikami.

O Święci Apostołowie, * Któż Wasze prace wypowie:
Jakoście na to łożyli, * Byście dusz Bogu nabyli,
Wy co niebo osiadacie, i t. d.

Przez Wasze przedziwne czyny, * Dzielnej żebrzemy przyczyny;
Przez krwawej śmierci zasługi, * Ratujcie nas swoje sługi.
Wy co niebo osiadacie, i t. d.

Sprawcie nicch podobnie i my, * Tak jak Wy Bogu służymy;
Byśmy w niebie z Wami wiecznie, * Boga chwalili statecznie.
Wy co niebo osiadacie, i t. d.

W. Módlcie się za nami Święci Apostołowie:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! który nas roczną do Apostołów Twoich Filipa i Jakóba Uroczystością rozweselasz, użyż prosimy, abyśmy których cieszymy się zasługami, Ich przykładu naśladowali. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

250.

PIEŚŃ

o znalezieniu Krzyża Chrystusowego.

3. Maja.

Melodyja jak: Wszechmocna mego.

Krzyżu Chrystusów, pociecho jedyna,
Na którym były zwłoki Boga Syna,
Przybity gwoźdźmi; o cudo miłości,
Dla świata złości.

W starym Zakonie było w skrytem ciele,
Znamienie Krzyża dziś w otwartym czele:
Patrzajmyż wszyscy, co nam przypomina,
Śmierć Boga Syna.

Dozwoliłeś się szukać Świątobliwej
Helenie, wielkiej zasługi, cnotliwej,
Która wygrzebla z gruzów zapomniane
Drzewo kochane.

Przez Krzyż i mękę niebo otworzone,
Przez Krzyż są dusze w niebo wprowadzone;
Bóg przejednany, Anieli zbraceni,
Stowarzyszeni.

Krzyż jest zasługa, krzyż ucieczka nasza,
 Krzyżem się wszystkie zasadzki rozprasza;
 Za krzyża mocą nieprzyjaciół siły,
 W bezdnie tonęły.

Krzyż Twój o Panie! pęta, więzy kruszy,
 Krzyżem się Twoim serce, dusza tuszy,
 Kto się do niego czołga z wiarą stałą,
 I doskonałą.

W Krzyżu ma rozkosz, ukontentowanie,
 Krzyż nam przywodzi rozpamiętywanie
 Męki i śmierci drogiej Zbawiciela,
 Odkupiciela,

O Krzyżu drogi Zbawiciela Pana!
 Tyś skruszył mocy i siły szatana,
 A nam ustał wolny wstęp do nieba,
 Czegóż potrzeba?

O drogi Jezu! na krzyżu przybity,
 Wpój w serca nasze ogień znamienity
 Byśmy gorejąc ku Tobie się mieli,
 Jako Anieli.

W. Ten sam znak Krzyża na niebie będzie:

R. Kiedy Pan wszystkich sądzić przybędzie.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego! postaw mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim a duszami naszymi teraz i w godzinę śmierci naszej, i racz darować żywym łaskę i miłosierdzie, umarłym odpoczynek i odpuszczenie, Kościołowi Twemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. — **R.** Amen.

o Świętym Floryjanie Męczenniku.

4. Maja.

Melodyja jak: Twoja cześć, chwała.

Pobożni ludzie, w głos Pana chwalcie,
 Miłością Jego serca rozpalcie;
 Wzbudźcie się wszyscy do dziękczynienia,
 Oddajcie Bogu niskie skłonienia.
 Uznajcie wielką w tém dobroć Pana,
 Że nam Obrońcę dał Floryjana:
 Którego pewni będąc przyczyny,
 Głosmy przed światem cne jego czyny.
 W Teczy mieście na świat wydany,
 W trudach wojennych zahartowany:
 Gdy krew męczeńska wszędzie się leje,
 Umrzeć dla wiary powziął nadzieję.
 Skoro posłyszał Floryjan Święty,
 Że w Laureaku tyran zawzięty
 Męczy czterdziestu jego żołnierzy,
 Jako ich hetman w pomoc im bieży.
 Nie rycerską to cnotą być sądzi,
 Gdy żołnierz w mecie, a wódz ich bładzi:
 Wnet z wyznawcami na placu staje,
 I za Chrystusa życie swe daje.
 Już Floryjana różgami chłosta,
 Żelazem szarpie srogi starosta:
 Gdy to Męczennik cierpliwie znosi,
 Akwilin śmierci nań wyrok głosi.
 W Anazie rzecze przez kata swego
 Z mostu utopić kaze Świętego;
 Kat czyniąc zadość swemu staroście,
 Nie dał modlitwy skończyć na moście.
 Za co Bóg karze kata ślepotą.
 Woda przyjmuje ciało z ochotą,

Które na skałę w nosi tak składnie,
By spostrzeżone mogło być snadnie.

Nikt się nie znalazł, by się zlitował,
I ciało święte w ziemi pochował:
Lecz Bóg, co strzeże swych świętych kości,
Zlecił straż orłu dziwnej wielkości.

Sam zaś Floryjan we śnie się zjawia,
I Waleryi miejsce objawia;
Na któremby je pochować miała,
Pobożna Pani to wykonała.

A gdy bydlęta ze świętem ciałem
W drodze ustają spiekle upałem,
I tu Bóg łaskaw w pomoc przybywa,
Nowe na drodze źródło dobywa.

Obok Wawrzyńca, oraz Szczepana,
Złożono w Rzymie i Floryjana:
A dla zniszczenia pogańskiej trwogi,
W kraj nasz się dostał skarb ten tak drogi.

Lecz któż wyrazi radość doznaną,
Gdy święte kości do nas przysłano!
Naród się cały z królem zgromadził,
I przez mil siedem ze czcią prowadził.

Zkąd zaufani w Twojej obronie,
Prosimy Ciebie święty Patronie:
Strzeż nas w pokoju, umacniaj w wierze,
I kto Cię wzywa niech pomoc bierze.

Ty, kiedy Kraków pożarem płonął,
By całkiem ogień go nie pochłonał,
Pokazałeś się gasząc widocznie,
Czego pamiątka bywa rok rocznie.

Gdy zaraźliwe powietrze trwało,
Za Twą przyczyną wkrótce ustało:
A lud do Ciebie gdy prośby wznosił,
Pociechę miewał, skutek odnosił.

Sprawże i teraz, gdy Cię błagamy,
Skutku prośb naszych niech doznawamy;
Ratuj od ognia, strzeż nas w zarazach,
Bądź nam Patronem w wszelkich złych razach.

Lecz nadewszystko chroń od zarazy,
Złych obyczajów, Boga obrazy;
A niech zakwitnie starym zwyczajem,
Pobożność ojców z miłością wzajem.

W. Módl się za nami Święty Floryjanie:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

W. Panie wystuchaj i t. d.

R. A wołanie nasze i t. d.

Módlmy się:

Boże! który Błogosławionego Floryjana Męczennika
Twego pamiątką rozweselasz, użyż nam litościwie: aby-
śmy, którzy Jego chwalebne Zwycięztwo wielbiemy na
ziemi, onegoż pociechy towarzyszami być zasłużyli w nie-
bie. Przez Chrystusa Pana naszego. — *R.* Amen.

252.

PIEŚŃ

o Świętym Stanisławie Biskupie i Męczenniku.

8. Maja.

Melodyja jak: Wszechmocna mego.



Wielki przed Bogiem klejnocie w koronie,
Pochodnio świetna, rodaków Patronie,
Cny Stanisławie! na Skalce w Kościele
Dajesz łask wiele.

Każdego bronisz, prośbami ratujesz,
 Jak pasterz dobry owieczki przyjmujesz,
 Karmisz nauką, oraz przykładami,
 Módl się za nami.

Ty wszystko możesz wyjednać u Boga,
 Że się oddali każda od nas trwoga;
 Racz się przyczynić za nami grzesznemi,
 Sługami Twemi.

Tys Piotrowina od trzech lat zmarłego,
 Do Bolesława przywiodłeś żywego,
 By dał świadectwo, że prawnie posiadasz,
 Wieś kupną władasz.

Tem przekonany król Bolesław śmiały,
 Odstąpić musiał z innemi zuchwały
 Wsi Piotrowina enemu Biskupowi,
 Tejże kupcowi.

Wzięta do dziś dnia widzieć nam się daje,
 W której kaplica z kościołem zostaje
 Na honor Boski i Stanisławowi,
 Piotrowinowi.

Na pamięć cudów tu jest wystawiona,
 Pogrzebem ciała dawno już wstawiona;
 W której zwykły się odprawiać ofiary,
 Cuda bez miary.

Żyłeś o Święty! Biskupem w Krakowie,
 Jaśniałeś wszędzie prawdą w każdej mowie,
 I po ambonach występki ganileś,
 Jak Anioł żyłeś.

Wpadłeś w nienawiść króla Bolesława,
 Że Twych żarliwych kazań wielka sława,
 Wyklinasz grzesznych, przystępu nie dajesz,
 W kościele łajesz.

Publicznie wołasz na króla Smiałego,
Aby poprzestał czynić wiele złego;
Ten rozgniewany wpada do kościoła,
Żołnierzy woła.

Z impetem rąbie przy Mszy Stanisława
W drobne kawałki, aż posadzka krwawa;
Na siedemdziesiąt dwie części rozcięty
Stanisław Święty.

Wielki Męczennik zcierpiał to dla Boga,
By nam pokazał, jak jest przykra droga
Do nieba, kto iść chce, pragnie i żąda,
Niech to ogląda.

A zadziwi się, że Stanisław Święty,
Za krwi rozlanie do nieba przyjęty;
Którego członki cudownie się zrosły,
Cud nam przyniosły.

W obec wszystkiego ludu, co tam byli,
Wraz z processyją Prałaci stanęli;
A wzięwszy ciało na Skalce złożyli,
Płacz uczynili.

I przez dziesięć lat leżał w tym kościele,
A lud doznawał cudów bardzo wiele;
Lambert zaś Biskup, który po nim nastał,
Rozkaz ten dostał:

Ażeby święte ciało przeniesione
Było ze Skalki, w Katedrze złożone;
Który to rozkaz przysięgą stwierdzony,
I wypełniony.

Gdzie jest dotychczas na środku kościoła
Katedry w trumnie, tam kto o co woła,
Odbiera łaski i to, o co prosi,
Wszystko odnosi.

Więc Męczenniku, Święty Stanisławie!
 Przybądź na pomoc w każdej naszej sprawie;
 Uproś u Boga to, czego żądamy,
 Niech pokój mamy.

W szczęściu i zdrowiu, majątek pomnażaj,
 Miłość bliźniego w serca nasze wrażaj;
 Abyśmy Boga tu żyjąc chwalili,
 Bez grzechu żyli.

Uproś nam także Biskupie gorliwy,
 Owieczek swoich Pasterzu troskliwy!
 Dobrych pasterzów i podobnych Tobie,
 W każdej tu dobie.

Spraw 'Twą przyczyną, abyśmy pełnili
 Rozkazy Boskie i mężnie walczyli
 Przeciw grzechowi, kiedyś z Tobą wiecznie,
 Żyli bezpiecznie.

W. Mężu sławny Stanisławie, — Błagaj Boga w naszej sprawie:

R. By się zlitował nad nami. — Nędznemi Twemi ziomkami.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! dla którego uwielbienia, chwalebny Biskup Stanisław, od miecza bezbożnych poległ: spraw prosimy, ażeby wszyscy, którzy wzywają jego pomocy, dostąpili zbawiennych skutków próśb swoich. Przez Chrystusa Pana naszego — *R.* Amen.

O Świętym Izydorze Rolniku i cudach Jego.

10. Maja.

Melodyja jak: w Śp. kr. 533 lub: Wszecchnoena mego.


 raczu sławny Święty Izydorze,
 Prac Bogu miłych przykładzie i wzorze:
 Wielkimi cudy na ziemi wsławiony,
 Bądź pozdrowiony.

Ciebie nie droga purpura wsławiła,
 Ani bogata matka urodziła;
 Lecz wzrosłeś między ziemi rolnikami,
 Plugiem, wołami.

Robieś Panom, a przy swej robocie,
 Piękny postępек uczynieś w enocie;
 Kochając zawsze Boga Stwórcę swego,
 Z serca całego.

Tyś Bogu modły czyste ofiarował,
 A Anioł za Cię rolę uprawował,
 I bydła Twego, by mu wilk nie szkodził,
 Strzegł, za nim chodził.

Wydatna była Twa szczodrota święta,
 Gdyś w zimie karmił zgłodniałe ptaszęta,
 Za co zyskałeś od Boskiej prawicy.
 Sporej przenicy.

Z części ubogiej obiadu małego,
 Karmiłeś mnóstwo ludu zgłodniałego;
 A Bóg przysparzał w garnuszku potrawy,
 Na Cię łaskawy.

Ty pragnącemu panu na wygodę
 Dobyłeś z suchej ziemi żywą wodę;
 Która i teraz płynie z Twego cudu,
 Na zdrowie ludu.

Przez lat czterysta i pięćdziesiąt cały
 Leżałeś w ziemi, a robak zdumiał
 Żaden Cię nie tknął, ani zgniłość zjadła
 Na Cię przypadła.

Ręką Anielską kolysane dzwony,
 Czciły Cię dźwiękiem, gdyś był podniesiony:
 A nieskażone piękną wonność ciało
 Z siebie wydało.

Z grobu Twojego sam proch wzięty leczył,
 Jeśli się kto w czem na zdrowiu skaleczył;
 I skuteczniejsza była Twa opieka,
 Niżli Apteka.

Cudowne sprawy Boga Wszechmocnego,
 Nad chorobami ludu pobożnego;
 Wielkie i częste, jakoś Bogu miły,
 Głośno sławiły.

Deszcz na Twą prośbę w suchy rok spuszczoney,
 Niewidomy wzrok odzyskał stracony,
 Który gdy zagnęła zdrowym się być zoczył,
 Wesół wyskoczył.

Patronie Święty! od Boga nam dany,
 Przybądź w każdy czas na pomoc wezwany:
 Ratuj znużonych różnemi pracami,
 Swemi modłami.

Niech Boga chwalim, a przy czoła pocie,
 Niech się kochamy w nieśmiertelnej cnocie:
 Byśmy na wieki Boga oglądali,
 I wychwalali.

254.

PIEŚŃ II.

O Świętym Izydorze Rolniku.

Melodyja jak: Zawitaj Królowa w Sp. k. 473.

Izydorze Święty! * Z roli w niebo wzięty,
 Miłośniku Boga, * Spraw by nas zła trwoga,

Za grzechy nie biła, * W dobrem nie szkodziła,
Zwróć na nas łaskawie * Oczy w każdej sprawie. 2.
Daj upamiętanie, * W cnotach zakochanie;
A Twoja przyczyna, * Do Boskiego Syna,
Niech nas zawsze broni, * Skutecznie zasłoni
Od gniewu Boskiego, * I karania Jego. 2.
Niech nam mór nie szkodzi, * Broń głodu, powodzi,
Broń ognia i wojny, * Zjednaj czas spokojny;
Wyproś pocieszenie, * Grzesznym nawrócenie,
Byśmy bogobojnie * Żyli i spokojnie. 2.
Boga niech kochamy, * Niech Go wystawiamy,
Spraw prosimy Ciebie, * Co się cieszysz w niebie:
Przyjmij nas pod swoją * Opiekę, a Twoję
Pomoc niech poznamy, * O to Cię błagamy. 2.
Bądź Patronem swego * Ludu ubogiego,
Święty Izydorze, * Przedziwnych cnót wzorze,
Od Boga uczczony, * Chwałą ozdobiony,
I módl się za nami, * Twojemi sługami. 2.
A po tym kłopotcie * I nędznym żywocie,
Wprowadź nas do chwały, * W niebie wiecznie trwałej,
Byśmy tam dobrego * Boga Stwórcę swego,
Na wieki chwalili, * I z Nim się cieszyli. 2.
W. Módl się za nami Święty Izydorze:
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś Świętego Izydora przy ciężkich pracach
dziwną świątobliwością życia udarował, daj nam prosi-
my Cię pokornie, abyśmy Jego przyczyną zachowani od
wszelkiego złego, pracując około doczesnych, zarobili so-
bie na uszczęśliwienie wieczne. Przez Chrystusa Pana
naszego. — R. Amen.

PIESNI

O ŚWIĘTYM JANIE NEPOMUCENIE.

16. Maja.

255.

PIEŚŃ I.

Melodyja: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 517.

Pędąc osławiony przez ludzkie języki,
 A nie mając znikąd pomocy,
 Gdy mnie z każdej strony zawziętych krytyki,
 Dokuczają we dnie i w nocy:
 Serce się lęka, dusza stroskana,
 Chyba poręka Świętego Jana,
 Z zastawionych siideł wybawi.
 Już niemiłe życie w takowych obrotach,
 Inszej folgi nie masz na serce;
 Tylko płakać skrycie w codziennych kłopotach,
 I modlić się za swe oszczerce:
 Gdy łez nie stanie, a serce mdleje,
 W cudownym Janie składam nadzieję,
 Że podarty honor naprawi.

Wiem, że łzy wylane przy czystem sumieniu,
 Pociechą się z nieba nadgrodzą:
 Potwarze rzucane ku bliźnich czernieniu,
 Samemu potwarczy zaszkodzą;
 Bo Chrystus mówi, każdy to wierzy,
 Że jaką miarą kto komu mierzy,
 Taka się też jemu dostanie.

Niech tedy pamięta, kto cudzym honorem
 Trząsa bez żadnego respektu,
 Że gęba zawzięta i z swoim aktorem
 Doczekać się może despektu:
 Gdyż plama sławie ludzkiej zadana,
 W samym oszczercy bywa karana;
 Bo Bóg karze, chociaż nie rychło.

Przecież ja o Panie błagam Twój dobroci,
Za przyczyną mego Patrona;
Daj upamiętanie, niech się zły nawróci,
Co cnotliwych szarpał imiona:
I niech się jemu nigdy nie ziści,
Co on bliźniemu dla nienawiści,
Rozpożyczył na złe oddanie.

Śmiało stanę teraz przy mym Protektorze,
Z łez otarłszy gorzkich powieki;
Bo gdym płakał nieraz skrzywdzony w honorze,
Zawszem doznał Jego opieki:
I znów po chmurach ujrzę pogodę,
Po imposturach sławy nadgrode,
A złe wszystko pójdzie na stronę.

256.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak: Kto się w opiekę.

Ciebie chwalimy, wiekuisty Panie!
Który nam cuda czynisz w Świętym Janie;
Zkąd go uznawa, jak Czeska Korona,
Tak też i nasza ma Cię za Patrona.

Najświętsza Panna, prośbą Swą sprawiła,
Że go nieplodna matka porodziła:
I że być wielkim Świętym dziecię miało.
Nad rodzącym się światło pokazało.

Rósł potem w lata zarówno z cnotami,
Łącząc pobożność razem z naukami;
Aż gdy Kapłanem został poświęcony,
Większą miłością Boską rozżarzony,

Wzbudzał do Boga grzesznych kazaniami,
 Utwierdzał w cnotach świętych przykładami;
 O czem królowa gdy się dowiedziała,
 Za spowiednika sobie go przybrała.

Lecz król złośliwy z czarta poduszczony,
 By w jakim podszedł grzechu swojej żony;
 Chcąc w złe niewinną oblec impostury,
 Trzykroć go katom dawał na turtury.

A gdy nic z niego wymodz nie można,
 Z mostu go w wodzie w nocy utopiono;
 Lecz zaraz święte gdzie ciało leżało,
 Jasnych się pięć gwiazd nad nim pokazało.

Które Prażanie jak z wody dobyli,
 Z wielkim tryumfem w Katedrze złożyli;
 Gdzie codzień Pan Bóg zdobi go cudami,
 A Święty Patron wstawia się za nami.

Abyśmy Jego cnót naśladowali,
 I obmowisk się ludzkich wystrzegali;
 Pomnóż w nas wiarę i nadzieję w Ciebie,
 Niech Cię na wieki wychwalamy w niebie.

257.

PIEŚŃ III.

Święty Janie Nepomucki, * Tyś jest Patron sławy ludzkiej,
 Pomóż, pomóż w tej niedoli, * Boć mnie serce bardzo boli.

Święty Pragski Męczenniku, * Boga wierny miłośniku,
 Podaj rękę ku pomocy, * Bom strapiony we dnie, w nocy.

Ciebie gwiazdy rozślawiły, * Gdy w Moldawie zaświeciły,
 Jaśnie Ciebie pokazały, * Boś był godzień takiej chwały.

Tys obrońca wiary świętej, * W cudach Bożych niepojętej:
Broń żywota, broń i sławy, * Bądź pomocą świętej sprawy.

Tys poświęcił spowiednice, * Gdyś zamilczał tajemnice:
Uproś i nam zamilczenie, * Kędy sława ludzka ginie.

Świątobliwy Kanoniku, * Bogu wierny Spowiedniku,
Rozgrzesz grzeszne serce moje, * Niech wysławiam chwałę twoję.

Twoja sława z gróbu słynie. * Kto Cię uczci ten nie zginie,
Ja do Ciebie ręce wznoszę, * Bym nie zginął, o to proszę.

Już Ty w niebiesiech panujesz. * Z Jezusem w chwale królujesz,
Usłysz prośby i skutecznie * Broń od hańby, tu i wiecznie.

Amen! Janie Nepomucki, * Tyś jest Patron sławy ludzkiej,
Nie daj, nie daj nam zaginać, * Racz nas swym płaszczem
obwinać. Amen.

258.

PIEŚŃ IV.

Szczęśliwe Czechy, co wydały Jana
Nepomucena, Świętego kapłana:

Bo on przed Najświętszym tronem,

Doświadczonym jest Patronem;

Którego opieki,

W długie życia wieki,

W prośbach swoich doznają.

Matki to Boskiej modlitwy sprawiły,

Że go nieplodni rodzice zrodzili;

Światłość niebieska spuszczonea,

Nad dziecićciem rozjaśniona;

Pewne znaki dały,

Że święte być miały,

Życie jego i cnoty.

Do lat doszedłszy bierze poświęcenie,
Zapala serce w ogniste płomienie,
Kędy ziemia Czeska cała
Gorliwością Boską pała;
Gdy z ust kaznodzieje
Odbiera nadzieje
Laski Boskiej i nieba.

Dla zacnej chwały na królowej dworze,
Był spowiednikiem. przy życia dozorze:
Ojcem go Królowa zwała,
Sekretu mu powierzała;
Lecz tylko wiedziały
Konfesyonały,
Co Jan mówił z Królową.

Niezbożny Wacław, chcąc wiedzieć ciekawie
Grzechy Królowej, najpierwej łaskawie
Z Świętym Janem postępuje,
Lecz wyrok śmierci gotuje,
Jeśli nie wyjawi,
Życia się pozbawi,
Dla sekretu spowiedzi.

Dotrzymał stale Jan Święty sekretów,
Nie lękając się królewskich dekretów;
A tak za sekret tajony,
W Mołdawie jest utopiony:
Lecz gwiazdy wydały,
Gdzie wody zalały,
Świętego Męczennika.

Ciało męczennskie w wodzie znaleziono,
Z wielką radością w Katedrze złożono:

W tym kościele wielkie dary,
Bóg ludziom daje bez miary;
Tam skrzywdzona sława,
Patrona doznawa,
Jana Nepomucena.

Święty Patronie, gdy Ci cześć dajemy,
Niechaj przyczyny Twojej doznajemy:
I pókiśmy na tej ziemi,
Broń nas prośbami swojemi;
A z Twojej opieki,
W długie życia wieki
Nie wypuszczaj, o Święty!

259.

PIEŚŃ V. .

Witaj Janie z Bolestawa, * Masz się stawić przed Wacława,
Bo król tak rozkazuje, * Iż Ciebie potrzebuje.

Czemuż tak rozkaz surowy? * Jestem na wszystko gotowy;
Wiem jaka tam nowina, * Śmierci mojej godzina.

Pyta się król Jana śmieie, * Co mu królowa w kościele
Do ucha powiadała, * Z czego się wyznawała.

Wolę wszystkie męki znosić, * Niż jedno słowo ogłosić;
Większy rozkaz od Boga, * Niż twa królu powaga.

Zawołajcie prędko katów, * Zewleczcie do naga z szatów,
Palcie go pochodniami, * I smolnemi świecami.

Złoto ogniem wyczyszczają, * Mnie zaś Jezu! doświadczej;
Ochoty dodawają, * Rany Twe wyrażają.

Co dla Boga! skały, mury, * Kruszą się twarde marmury;
A ty się mąk nie boisz, * W uporze swoim stoisz?

Wiedz o królu! że twe męki, * Słodsze niż niebieskie rzeki;
Dla Jezusa mojego, * I dla świętych ran Jego.

Wiedźcież już uporczywego, * Uwiążcież u karku jego
Kamień, z mostu Pragskiego, * Zrzućcie jak niemownego.

Król mi mówić rozkazuje, * Spowiedź usta pieczętuje;
I myśleć się nie godzi, * Co słyszę przy spowiedzi.

Już dekret nieodwołany, * Jesteś już na śmierć skazany;
Upamiętaj się Janie, * A znajdziesz łaskę u mnie.

Nie śmiem mówić królu tego, * Co przeciw stawie bliźniego;
Tobie za śmierć dziękuję, * Którą miłe przyjmuje.

Plączcie, sieroty ubogie, * Już związane ręce drogie,
Które was ratowały, * I jałmużny dawały.

Już w Mołdawie utopiony, * Kamień drogi zanurzony;
Gwiazdami oświecony, * Do nieba przeniesiony.

Szkoły Pragskie lamentują, * O Doktorze się zwiadują;
Słyszac że utopiony, * Żal ich nieukojonny.

Dziatek małe narzekają, * Za nim w niebo poglądają;
Plączą Nauczyciela, * Wszystkich pocieszyciela.

O zły królu, Kanonika, * I świętego Jałmużnika,
Niewinnie utopiłeś, * I Pragę zasmuciłeś.

Zgasła świeca na ambonie, * Stracił się klejnot w koronie;
Sieroty się pytają, * Gdzie Ojca swego mają?

Już w niebie z Bogiem króluje, * Za nami tam oręduje.
Jest tam naszym Patronem, * I sławnym Opiekunem.

Niech doznamy Twój przyczyny, * Teraz i w śmierci godziny.
O nasz miły Patronie! * Nepomuceński Janie. — Amen.

do Świętego Jana Nepomucena.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.
 Chryste usłysz nas! — Chryste wysłuchaj nas!
 Ojczy z nieba Boże: Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże: Zmiłuj się nad nami!
 Duchu Święty Boże: Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryja: Módl się za nami!
 Święta Boża Rodzicielko:
 Święta Panno nad pannami:
 Święty Janie Nepomucki!
 Święty Janie, łzami i prośbami rodziców w starości
 od Najświętszej Panny wyproszony:
 Święty Janie, niebieską światłością przy narodzeniu
 Twoim uczczony:
 Święty Janie, bogobojnych rodziców jedyna pocie-
 cho i wesele:
 Święty Janie, nieleniwy Sługo ołtarza Pańskiego:
 Święty Janie, Mężu Apostolskiego przykładu:
 Święty Janie, jasna pochodnio Kościoła Pańskiego:
 Święty Janie, czyste zwierciadło spowiedników:
 Święty Janie, jałmużniku szczodroblivy:
 Święty Janie, honorów światowych wzgardzicielu;
 Święty Janie, jeszcze w kolebce Najświętszej Panny
 kochanku:
 Święty Janie, krasomówco najwymowniejszy:
 Święty Janie, kaznodziejo najżarliwszy:
 Święty Janie, pilny dusz krwią Jezusową odku-
 pionych łowczy:
 Święty Janie, pobudko grzeszników do pokuty:
 Święty Janie, prawdziwy wzorze świętobliwości:
 Święty Janie, naczynie niezmazanej piękności:

Módl się za nami!

Święty Janie, duchem prorockim napelniony:
 Święty Janie, sekretu spowiedzi świętej stróżu nie-
 przełamany:

Święty Janie, milczenia Sakramentalnego większy
 niż życia własnego miłośniku:

Święty Janie, stateczności kapłańskiej dyamencie
 nieskruszony:

Święty Janie, niewinności białogłowskiej u złośliwe-
 go świata trwały obrońco:

Święty Janie, w niebezpieczeństwach sławy i ho-
 noru Opiekunie:

Ś. Janie, nowy w cudach Boskich doznany Patronie:

Święty Janie, w domach szlacheckich nieoszacowa-
 ny klejnocie:

Święty Janie, nasz wielki Patronie:

Święty Janie, nasz możny przyczynco u Boga:

Bądź nam miłościw: Przepuść nam Panie!

Bądź nam miłościw: Wysłuchaj nas Panie!

Od wszego złego: Wybaw nas Panie!

Od grzechu każdego:

Od wszelkiego zgorszenia:

Od wszelkiego złego rozumienia:

Od niesławy świata:

Od potępienia wiecznego:

Od świętokradzkiej spowiedzi:

Od niebezpieczeństwa ciała i duszy:

Od ucisku sumienia:

Od odwłoki pokuty świętej:

Od wszelkiego kłamstwa i fałszu:

Od fałszywych braci i zdrażliwych przyjaciół:

Od przewrotnego towarzystwa:

Od wątpiących we wierze:

Od wyjawienia sekretów:

Od zaniedbania urzędów:

Módl się za nami!

Wybaw nas Panie!

Przez żelżywe na śmierć krzyżową skazanie:
Przez haniebne z łotrami porównanie:
Przez pośmiewiska od faryzeuszów zadane:
Przez gorzką śmierć Twoją:
Przez przyczynę i zasługi Świętego Jana Nepomuckiego:

W dzień sądu Twego: Wybaw nas Panie!

My grzeszni, Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Panie!

Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył:

Ciebie prosimy, Wysłuchaj nas Panie!

Abyś nam grzechów odpuszczenie dać raczył:

Abyś nieprzyjaciół Kościoła Bożego upokorzyć raczył:

Abyś cześć i honor Ś. Jana Nepomuckiego pomnażać raczył:

Abyś na wołanie wszystkich jego sług łatwe i łaskawe ucho dać raczył:

Synu Boży Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! — Chryste wysłuchaj nas!

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

V. Módl się za nami Święty Janie Nepomucenie:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś Błogosławionego Jana dla nieprzecieżonego milczenia Sakramentalnego, nową Kościół Twój męczeństwa koroną przyozdobił; daj nam za jego przyczyną i przykładem przezorną w języku ostrożność, abyśmy raczej wszystko złe, niżli uszkodzenie duszy na tym świecie ponosili. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

V. Wstaw się za nami do Boga, Święty Janie Nepomucki:

R. Najpewniejszy Patronie nasz i Obrońco, sławy ludzkiej.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

Módlmy się:

Boże! któremu Samemu przyzwoita cześć i chwała, przez chwalebne zasługi Świętego Męczennika Jana Nepomucena Ciebie pokornie prosimy, abyś od nas wszelką hańbę i sromotę jawną, zkażkolwiek nad nami wiążącą, miłościwie oddalić raczył, a pozwolił w dostojności światowej tak się sprawować, abyśmy wiecznego wstydu ująć mogli, i do wiecznej chwały zaprowadzeni być zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. —

R. Amen.

O Sercu Najświętszej Maryi Panuy.

W Niedzielę Iwszą Czerwca.

Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi,
 Niech Cię płacz sierót do litości wzbudzi:
 Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy,
 Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki.
 Tylko do Ciebie ukochanej Matki:
 U której Serce otwarte każdemu,
 A osobliwie nędzą strapionemu.

Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości,
 By nas Bóg karał rozgą surowości:
 Lecz kiedy ojciec rozgniewany siecze,
 Szczęśliwy kto się do matki uciecze.

Ty masz po Sobie i Ojca i Syna,
 Snadnie Go Twoja przejedna przyczyna:
 Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności,
 Łatwo Go skłonisz Matko łaskowości.

Dla Twego Serca wszystko Bóg uczyni,
 Daruje plagi choć człowiek zawini;
 Jak Cię cna Matko nie kochać serdecznie,
 Gdy się skryć mogę pod Twój płaszcz bezpiecznie.

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana,
 Zagniewanego gdy obaczysz Pana,
 Mieczem przebite pokazuj Mu Serce,
 Gdyć Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
 Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała;

Bóg nam daruje byśmy nie cierpieli,
Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty,
Pokaż nam Matko tór do nieba prosty:
Niechaj to Serce, z którego opieki
Dotąd żyjemy, kochamy na wieki.

W. Serce Najświętszej Maryi niechaj będzie czczone:

R. W okrzyk całego nieba, i od nas chwalone.

W. Pani wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Przybądź nam na pomoc Najświętsza Panno Maryja, prosimy Cię przez Macierzyńskie Serce Twoje, abys nam wyjednała od Syna Twego oczyszczenie serc naszych od wszelkiej nieprawości. Niechaj serca nasze złączą się z Twojem tu na ziemi, i w ojczyźnie niebieskiej, aby wraz z Tobą Boga na wieki miłować i posiadać mogli. — Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.



226.

GODZINKI

O NAJCZYSTSZYM I NIEPOKALANEM
SERCU NAJŚW. MARYI PANNY.

W których umieszczone są:

(Siedm radości i siedm boleści Matki Boskiej.)

Na Jutrznia i Laudes.

Zacznijcie wargi nasze * chwalić Serce święte,
I wielbić Tajemnice * Panny niepojęte.

Przybądź nam, miłościwa * Pani! ku pomocy,
A wyrwij nas z czartowskiej * nieprzyjaciół mocy.

Chwała Ojcu, i Synowi * Jego przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie * Duchowi Świętemu;
Jak była na początku * i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny * na wiek wieków słyń.

HYMN.

Wysławiamy Panienko! * Twe niepokalane
Serce, na wzór, ucieczkę * sercom naszym dane.
Bo ono zawsze ogniem * miłości gorzało,
I równie Boga, jak też * człowieka kochało.

Obrał Cię Bóg za Matkę * Boga Syna Swego,
Któregoś począc miała * przez Ducha Świętego.
A począwszy w żywocie * pod Sercem nosiła,
W któremś z Nim radości * z boleścią dzieliła.

Pierwszą radość zwiastował * Ci głos Gabryela,
Iż poczniesz i porodysz * światu Zbawiciela.
Pierwszą zaś boleść, Panno! * Symeon Ci zadał,
Gdy Ci mieczem przebicie * Serca przepowiadał;
Z pokorą to Anielskie * wzięłaś zwiastowanie,
Mówiąc: niech mi się według * słowa twego stanie,
Lecz też i przepowiednię * przyjęłaś z miłości,
Byleś tylko przemogła * zetrzeć ludzkie złości.

V. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi:

R. I poczęła z Ducha Świętego.

V. Symeon przepowiedział Maryi:

R. Iż miecz boleści przeniknie Jej Serce.

V. Pani wspomagaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się :

Święta Maryjo, Matko Słowa przedwiecznego! racz wysłuchać nas nędznych i niegodnych, którzy w każdej potrzebie do Ciebie o pomoc wołamy i do niepokalanego Serca Twego się uciekamy; prosimy Cię przez te radości, które poczuwało najśłodsze Serce Twoje, nie racz gardzić naszemi prośbami, ale uprosz nam u Syna Twego miłego tej łaski, abyśmy wiecznych radości z Tobą w niebie zażywać mogli. Prosimy Cię także, Najświętsza Panno Maryjo! przez smutki i boleści, które zraniły najczulsze Serce Twoje: pomnij na nasze ubóstwo i utrapienie, na nasze nędze i dolegliwości; które nas tak często dręczą na tym podole płaczu, i racz nam u Syna Twego zjednać grzechów odpuszczenie, głodu, moru, powietrza i wojny oddalenie, Kościoła świętego podwyższenie, a po śmierci z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym i z Tobą i wszystkimi Świętymi królowanie na wieki wieków. —

R. Amen.

V. Pani wspomagaj modlitwy nasze;

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Błogosławmy Panu: — R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. — R. Amen.

Na Prymę.

Przybądź nam i t. d.

HYMN.

Witaj Świątyni Boska, * w której przemieszkało
Przedwieczne Ojca Słowo, * gdy się Ciałem stało.
Tys Go dziewięć miesięcy * pod sercem nosiła,
Nimesz Go Panno czysta! * na świat porodziła.
O jaka wielka Twoja * w ten czas radość była,
Gdyś w szopce Betleemskiej * Synaczka powiła.
Lecz po téj Twój radości * i rozkoszy serca,
Zaraz Ci boleść zadał * okrutny morderca.
Heród zabić zamysła * Synaczka Twojego,
Obawiając się tego * Króla żydowskiego.
Do Egiptuś z Dzieciątkiem * uchodzić musiała,
Gdzieś tak wiele przykrości * w drodze wycierpiała.
Jednak Twe Serce Boską * miłością rozgrzane,
Nie zważa na te trudy * w podróży doznane;
Przez tę radość i boleść, * którąś Panno miała,
Niechaj Synowi Twemu będzie wieczna chwala.

V. A Słowo stało się Ciałem:

Ię. I mieszkało między nami.

V. Anioł Pański, rzekł we śnie do Józefa:

R. Weźmij Dziecię i Matkę Jego a uchodź do Egiptu.

V. Pani wspomagaj i t. d. (jak na Jutrzni.)

Na Tercyją.

Przybądź nam i t. d.

HYMN.

Witaj nieba i ziemi * Najwyższa Królowo!
Witaj wszech krain świata * można Cesarzowo!
Tobie z Synem hołdują * niebiescy duchowie,
Wam pokłon oddawają * ziemscy monarchowie.

594 *Godzinki o Sercu Najświętszej Maryi Pannie.*

Wielka Twa radość była, * kiedy Trzój Królowie
Synowi ukłon dali * od wschodu Mędrcomie.

Wielkie zaś Sercu Twemu * było zasmucenie,
W Jeruzalem Synaczka * Twojego stracenie.

My też Twoi poddani * cześć Tobie dawamy,
Gdy czucia Serca Twego * rozpamiętywamy.

Prosząc byś przez radości, * któreś kosztowała,
Nam u Syna Twojego * pociechę zjednała.

A kiedy utrapienia * ziemskie nam dokuczają,
Niech nas Twoje boleści * cierpliwości uczą.

Ty któraś Sama w życiu * tak wiele cierpiała,
Będiesz na Twoje dziatki * w uciskach wzgląd miała!

W. Mędracy znaleźli Dziecię z Maryją Matką Jego:

R. I upadłszy pokłonili się Jemu.

W. Zostało Dziecię Jezus w Jeruzalem:

R. A nie obaczyli rodzice Jego.

W. Pani wspomagaj i t. d. (jak na Jutrzni.)

Na Sextę.

Przybądź nam i t. d.

HYMN.

Witaj czysta Dziewico! * Twoje Serce święte

Jest całe Macierzyńską * miłością przejęte,

A zwłaszcza dla tych, którzy * szczerze Cię kochają,

Matką Boską i Swoją * oraz wyznawają.

Zaiste miało Serce * Twe radości wiele,

Gdyś Synaczka Swojego * znalazła w kościele.

Lecz kiedyś pod ciężarem * krzyża Go widziała,

Zapewniś od boleści z żalu omdlewała,

Wyjednaj nam, o Panno! * u Syna Twojego,

Abyśmy też znaleźli * Jezusa naszego,

Któregośmy przez grzechy * nasze utracili,

Spraw abyśmy w pokucie * do Niego wrócili.

My będziemy krzyże nasze * z ochotą dźwigali,
Abyśmy się do nieba, * gdzie On jest dostali.

Ty któraś Go pod krzyżem * ciężkiem oplakała,
Będziesz Syna Twojego * za nami błagała.

W. Po trzech dniach znaleźli Go w kościele między doktorami:

R. A On słucha i pyta ich, iż się wszyscy dziwowali.

W. A niosąc krzyż Swoj szedł na ono miejsce:

R. Które zowią Kalwaryją a po żydowskiu Golgota.

W. Pani wspomagaj i t. d. (jak na Jutrznia.)

Na Nonę.

Przybądź nam i t. d.

HYMN.

Zawitaj Serce święte, * Ty Skarbie miłości,

Ty zawsze pełny zdroju * łaski i litości!

Błogo nam, iż Cię Panno! * Matką nazywamy,

Do której Serca wszyscy * wolny przystęp mamy.

O Panno! sroga boleść * Twe Serce przeszła,

Gdy Syna złość żydowska * do krzyża przybiła;

Bo ile razy młotem * kat w gwoździe uderzył,

Tyle razy miecz ostry * w Serce Twe zamierzył.

Lecz niezmierną radością * Serce Ci pałało,

I na wszystkie cierpienia * wcale zapomniało:

Kiedys po zmartwychwstaniu * Jezusa ujrziała,

I z Nim jak Matka z Synem * tkliwie rozmawiała.

Niechaj i nasze ziemskie * smutki i gorycze,

Syn Twój najukochańszy * przemieni w słodycze.

Niech z grobu grzechów naszych * i my postawamy,

I do dawnych nałogów * złości nie wracamy.

W. I ukrzyżowali Jezusa na Golgocie:

R. A z Nim z obu stron dwóch łotrów.

W. Wstalci zmartwych, nie masz Go tu:

R. Oto miejsce gdzie Go położono.

V. Pani wspomagaj i t. d. (jak na Jutrzni.)

Na Nieszpór.

Przybądź nam i t. d.

HYMN.

Witaj Ozdobo nasza * w niebie i na ziemi!

W niebie masz pierwsze miejsce * między wybranemi;

Lecz i tu na tej ziemi * masz Twe sługi wierne,

Którym otwierasz Twoje * Serce miłosierne.

Śmiertelny smutek, boleść * nową w ten czas czujesz,

Gdy Ciało z krzyża zdjęte * na łonie piastujesz,

Ręce, nogi całujesz * gwoździami przebite.

I z zakrwawioném Sercem * toczysz łzy obfite.

Lecz radość macierzyńskie * Serce Twe zajmuje,

Gdy Syn Twój ukochany * do nieba wstępuje.

By miejsce przygotował * sługom Swoim w niebie,

A nad wszystkich wspanialszy * tron Panno dla Ciebie.

Niech Twe Serce zranione * ulgi nam dodaje,

Kiedy się nasze serce * od boleści kraje.

Twe zasługi i Twoja * przemożna przyczyna,

Niech nam niebo wyjedna * u Twojego Syna.

W. Józef z Nikodemem zdjawszy Ciało Jezusowe z krzyża:

R. Złożyli je na łonie Matki Jego.

V. A Pan Jezus wzięty jest do nieba:

R. I siedzi na prawicy Bożej,

V. Pani wspomagaj i t. d. (jak na Jutrzni.)

Na Kompletę.

Niech nas za Twą przyczyną * Bóg nawrócić raczy,

A przez Serce Twe, Panno! niech winy przebaczy,

Przybądź nam i t. d.

HYMN.

Witaj Wzorze prawdziwy, * Zwierciadło przeczyste,
W którym się odbijają * cnoty rzeczywiste:

Ktoremiś Panno czysta * w tém życiu jaśniała,
I do naśladowania * tychże zachęcała.

Ostatnia boleść Serce * Twoje nappełniła,
Gdys pogrzeb Syna Twego * z żalem odprawiła.

Placzą z Tobą niewiasty, * placzą i Uczniowie,
Nawet i w niebie placzą * święci Aniołowie.

Pokrzepia Serce Twoje * radość i otucha,
Przy zesłaniu Świętego * z nieba na ziem Ducha;

Który na Apostoły * zstąpił i na Ciebie,
I nas także oświeca * i wzmacnia w potrzebie.

Kiedy my nasze ciała * znów ziemi oddamy,
Niechajże w Duchu Świętym * pocieszenie mamy.

Dusze zaś, o Panienko! * za prośbami Twemi,
Niechaj w niebie osiedą * między wybranemi.

V. I położyli Ciało Jezusowe w grobie nowym:

R. W którym jeszcze nikt nie był pochowany.

V. I nappełnieni byli wszyscy Duchem Świętym:

R. I poczęli mówić różnemi językami.

V. Pani wspomagaj i t. d. (jak na Jutrzni.)

Ofiarowanie Godzinek.

W pokorze Panno Święta! * Tobie polecamy,
Te Godzinki, i hołdy * nasze Ci składamy.

Tys jest naszą pociechą * w smutku i żalości,

Ty jedyną nadzieją * w czasie i w wieczności.

Przez Twe boleści srogie, * w każdym utrapieniu,

Przybądź Matko na pomoc * nędznemu stworzeniu.

A przez radości Twoje * spraw u Syna Twego,

Abyśmy dostąpili * żywota wiecznego.

V. Pozwól nam abyśmy Cię chwalili Najświętsza Maryja:

R. Niech bez oddania chwały Bogu, żaden dzień nie mija.

Módlmy się:

Wejrzyj łaskawie, pokornie Cię prosimy, najmiłosierniejszy Jezu! na nas grzesznych sług i służebnic Twoich, a dla miłości Najświętszego Serca Maryi Panny, Matki Twojej, które my nabożnie czcimy, Jej powinną cześć oddajemy, na ziemi wiecznej szczęśliwości za Jej przyczyną dostąpić mogliśmy. Przez Chrystusa Pana naszego — *R.* Amen.

263.**LITANIJA**

do Najświętszego Serca Przczystej Matki Boskiej.

Kirye elejson. — Chryste elejson. — Kirye elejson.
 Chryste usłysz nas. — Chryste wystuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże: Zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże; Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami.

Najświętsze Serce Maryi: Módl się za nami.

Najukochańsze Serce Córki Ojca niebieskiego:

Przebłogosławione Serce Matki Syna Bożego:

Wybrane Serce Oblubienicy Ducha Świętego:

Serce Maryi! Trójcy Przenajświętszej przybytku:

Przedziwne Serce Matki Stworzyciela:

Najmilsze Serce Matki Odkupiciela:

Serce Maryi! niepokalane:

Serce Maryi! łaski pełne:

Serce Maryi! najpodobniejsze do Serca Jezusowego:

Serce Maryi! stolico mądrości:

Serce Maryi! Zwierciadło Sprawiedliwości:

Serce Maryi! tronie miłosierdzia:

Serce Maryi! zbiorze wszelkiej świętobliwości:

Serce Maryi! Arko przymierza:

Serce Maryi! forto niebieska:

Módl się za nami!

Serce Maryi! najchwalebniejsze:
Serce Maryi! najpotężniejsze:
Serce Maryi! najdobrotliwsze:
Serce Maryi! najwierniejsze:
Serce Maryi! najlitościwsze:
Serce Maryi! najłagodniejsze:
Serce Maryi! najczystsze i najniewinniejsze:
Serce Maryi! w pokorze niezgłębione:
Serce Maryi! najcierpliwsze:
Serce Maryi! wzorze panińskiej skromności:
Serce Maryi! któreś pragnieniem świętem zbawie-
nie nasze przyspieszyło:
Serce Maryi! miłością Boga pałające:
Serce Maryi! mieczem boleści przeszyte: [rające:
Serce Maryi! przy śmierci Jezusa od żalu obumie-
Serce Maryi! przy zmartwychwstaniu Jezusa rado-
ścią ożywione:
Serce Maryi! przy wniebowstąpieniu Jezusa słod-
kością napełnione:
Serce Maryi! przy zesłaniu Ducha Świętego nową
łask pełnością udarowane:
Serce Maryi! światłości błędzących:
Serce Maryi! pociecho strapionych:
Serce Maryi! jedyna po Bogu grzesznych ucieczko:
(3 razy.)
Serce Maryi! nadziejo ufających w Tobie:
Serce Maryi! obrońco w pokusach:
Serce Maryi! zadatku obietnic Jezusowych:
Serce Maryi! ratunku konających:
Serce Maryi! które nikim nie gardzisz:
Serce Maryi! radości serc ludzkich:
Serce Maryi! wesele Aniołów i Świętych:
Serce Maryi! jasnością i chwałą w niebie ukoro-
nowane:

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!

Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas: — Chryste wysłuchaj nas.

Kirye elejson: — Chryste elejson: — Kirye elejson.

V. Święte i miłościwe Serce Maryi Matki Bożej, módl s. z.

R. Aby się i nasze serca zapaliły Boską miłością.

Módlmy się:

Boże miłosierny! któryś dla zbawienia grzeszników, i dla pociechy utrapionych, Najsw. i niepokalane Serce Błogosławionej Maryi Panny dobrocią i miłosierdziem nappełnił; daj nam, którzy wzywamy przyczyny Tego najśłodszego Serca, i łaskę powstania z grzechów naszych, i ratunek w każdej potrzebie. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

V. Przepuść Panie, przepuść ludowi Twemu:

R. A nie bądź na nas zagniewany na wieki.

V. Przepuść Panie, przepuść ludowi Twemu:

R. A nie bądź na nas zagniewany na wieki.

V. Przepuść Panie i t. d.

V. Nawróć nas Boże! Zbawicielu nasz:

R. A oddal gniew Twój od nas.

Módlmy się:

Miłosierny i wszechmogący Boże! wysłuchaj modlitwy, które za sobą i za ginącemi w grzechach braćmi naszymi z pokorą do Ciebie zanosimy, abyśmy wszyscy z błędnej drogi nawróceni, wiernie odtąd przykazań Twoich przestrzegali, a przez pokutę odpuszczenia grzechów dostąpili. Przez Chrystusa Pana naszego — R. Am.

Pod Twoją obronę na karcie 127.

264.

PIEŚŃ I.

O Świętym Antonim Padewskim.

13. Czerwca.

Melodyja jak: Straszliwego Majestatu.

Tobieśmy winni, Boska Opatrzności!
 Z serca dziękować, z téj okoliczności,
 Żeś nas obdarzyła — Światu sprowadziła,
 Z łaski Twojej świętej — Nigdy niepojętej
 Obrońcę.

Dałaś nam Ojca cnego Antoniego,
 Nie stanie nam się na świecie nic złego,
 On nas od niemocy — Broni we dnie, w nocy:
 Uwalnia z więzienia, — I dobrego mienia
 Przydaje.

Ciesz się narodzić z takiego Patrona,
 Z którego pewna dla ciebie obrona:
 Gdyż Święty Antoni — Zawsze cię obroni,
 Uprosi zbawienie — Grzechów odpuszczenie
 Przy śmierci.

W górnym Syonie jaśnieje łaskami,
 Do Pana Boga wstawia się za nami;
 Znamy jego cuda, — Leczy wiele luda,
 Ślepym wzrok przywraca, — Znajdzie kto utracą
 Swą zgubę.

Serce żalością za grzechy skruszone,
 Podnieś swe myśli ku niebu zwrócone;
 Chwał tego Patrona — Proś by obroniona
 Była ta kraina, — Odpuszczona winą
 Nam wszystkim.

O Świętym Antonim.

Melodyja jak: Boże w dobroci.

Tryumfuj niebo z gością tak zacnego,
 Że w poczet Świętych liczysz Antoniego;
 Po wszystkim świecie niech słyńie nowina:
 Iż grzesznym dana pociecha jedyna.

Piastunie wdzięczny Jezusa milego,
 Sliczny kwiateczku ogrodu rajskiego;
 Po wszystkie wieki i w najdalsze strony
 Antoni Święty! bądź błogostawiony.

Ozdobą swoją, Hiszpańskie narody,
 Patronem grzeszni ludzie bez nadgrody,
 Uznają Ciebie, i w każdej potrzebie
 Za cudotworcę poczytują w niebie.

Żaden nie bywa w potrzebie wzgardzonym,
 Kto tylko kładzie nadzieję w Antonim:
 Niemocny, ślepy, niemy, trędowaty,
 Z weselem biorą zdrowie bez zapłaty.

Utrapiionemuś pocieszyciel stały,
 I tonącemu port jest poufały,
 Poganin śmiało jak do sprawcy swego
 Idzie, żądając łaski Antoniego.

Choroby ciężkie przez Cię ustępują,
 Niesnaski koniec w jedności znajdują,
 Padwa niech zezna z obywatelami,
 Sławna bez końca takimi cudami.

W okowach więźnie, i co desperują,
 Starzy i młodzi wszyscy pomoc czują;
 Rzeczy stracone Ty ludziom znajdujesz.
 Osobą żadną nigdy nie brakujesz.

Umarli wstają na głos Antoniego,
Bogacz łakomy z ognia piekielnego,
Odpowiedź daje. o jak wielkie cudo!
Kajże się i wstydz światowa obludo.

Włoskie krainy i przyległe księstwa,
Mają przez Ciebie pokój i zwycięstwa:
I nasz kraj o to Ciebie suplikuje,
Gdy Cię gotowym Patronem znajduje.

Gdyżes takową łaską obdarzony,
Stawaj i za nas w prośbie o Antoni!
Zjednaj przy śmierci Jezusa miłego,
Dawcę czystości klejnotu drogiego.

V. Módl się za nami Święty Ojciec Antoni:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Niech dopomoże ludowi Twojemu, prosimy przeza-
cnego Wyznawcy Twego Antoniego, nabożna i ustawi-
czna modlitwa, któraby nas na tym świecie Twój łaski
godnemi czyniła, a na przyszłym wiecznych radości ucze-
stnikami. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

266.

PIEŚŃ

o Świętym Bazyliu Wielkim.

Melodyja jak: w Śpiewniku Krakowskim na karcie 640.

Z drogich pereł wieńce Tobie Bazyli uwiły,
Niebo, ziemia, Kościół wszystek i Anielskie siły:
Niebo zdobi pięknym słupem,
Kościół czci Arcybiskupem,
Anieli Aniołom.

Słup w obłoku, Mojżesz drugi, Bazyli wódz ludu,
Mądrość jego i gorliwość Efreem wyznał z cudu:

Jak Eliasz gromi śmieie,

Paweł w słowach, Chrystus w dziele,
Dawid w modłach drugi.

Mojżesz zakon przez kamienne wziął z nieba tablice,
Bazyli wziął z rąk Maryi mądrości stolicę,

Dla wszystkich zakonów księgę,

I na trzy śluby przysięgę,

Chór i wzór ofiary.

Na wschód słońca Kościół niebem sam Bazyli czyni,
Gdy Anielski sposób życia sprowadza z pustyni:

Pospiesz się ludu wybrany,

Chwal z Anioły na przemiany,

Wraz Ojca światłości.

Dni czterdzieści Chrystus w postach na pustyni bawił,
Lat trzydzieści służył, a trzy na uczeniu strawił:

Więc którzy Go miłujecie,

Uczcie, czyńcie, cierpcie w świecie,

Odrodzeni w duchu.

Apostolskie wzbudźcie trudy o Missyonarze!

Wzywa was z pustyń Bazyli, gdy Walensów karze:

Wszystkich nauk wzbudza szkoły.

Głosem otwiera kościoły,

Kiryc elejson.

Grono panien Chrystusowi zaślubia w kościele,

Grzesznych czartom z rąk wydiera zapisanych śmieie:

Dla chorych szpitale zdarza,

Śmierć odkłada, chrzci lekarza,

Z trumny grzech odpuszcza.

O Bazyli w postach, modłach, jałmużnach cnót wzorze!

Pustelników, Apostolów i Panien splendorze:

Nie zapomnij nas swych dziełek,

Synów, córek i ich matek,

We wszelkim narodzie.

V. Módl się za nami Święty Bazyli:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

Módlmy się:

Wysłuchaj prosimy Panie! prośby nasze, które w dzień uroczystości Błogosławionego Bazylego Wyznawcy i Biskupa Twego zanosim, który Ci się stał godnym przystojną odprawiać służbę, za Jego przyczyną od wszelkich racz nas oswobodzić grzechów, a domieścić radości nie-kończonój. Przez Chrystusa Pana naszego — R. Am.

267.

PIEŚŃ

o Świętym Alojzym Gonzagi.

21 Czerwca.

Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berła.

Płyniesz Alojzy między narodami.

Bóg wślawia twoje zasługi cudami;

Bo od przypadków i nieszczęścia toni,

Twoja skuteczna nas opieka broni.

Pokiś natury długu nie wypłacił,

Cnoty czystości nigdyś nie utracił:

Trzymając zmysłów twych bramy zamknięte,

Złość się nie wkradła w serce Twoje święte.

Ciebie Rzym szkolnej młodzi za Patrona

Obrał, Tyś dzielna od pokus obrona;

Wszystkich nas od nich miej w szczególnej straży,

Niech żyjem Bogu bez ciężkiej obrazy.

V. Módl się za nami Święty Alojzy:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Niebieskich darów rozdawco Boże! któryś w Anielskim Alojzym dziwną życia niewinność razem z ostrą pokutą złączył, za jego zasługami i prośbami racz nam użyczyć, abyśmy utraciwszy niewinność pokutującego naśladowali. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Am.

268.

PIEŚŃ

o Świętym Janie Chrzcicielu.

Z łacińskiego: Ut queant.

24. Czerwca.

Melodyja jak: Wszelchnoena mego.



by nasz język i głos w dzień dzisiejszy,
Do chwały dziwnych spraw Twych był wolniejszy,
Oczyść ust naszych szkaradne zmazanie,

O Święty Janie.

Aniół zesłany z dworu niebieskiego,
Oznajmił Ojcu, narodzenia Twego
Zacność, Imię Twe wszego życia sprawy,
Jak prorok prawy.

Wątpiąc o Boskiem obiecanem słowie
Ojciec, od razu szkodował na mowie:
Aleć zleczyło jego oniemienie
Two narodzenie.

Jeszcześ nie wyszedł z żywota ciemnego,
Poczułeś Króla w łożnicy skrytego.
Matki prorocтва nowe zaczynały
Z Was siłę brały.

Bądź Bogu Ojcu, współ i Synowi
Chwała, i Tobie Świętemu Duchowi,
Który w jedności z obiema społecznie.
Królujesz wiecznie

W młodych Twych leciech od zgiełku miejskiego
Zbiegłeś w pustynią miejsca bezludnego;
Aby Cię zmaza nie doszła grzechowa.

I próżna mowa.

Odzież Twa była z sierci wielbłądowej,
A pas rzemienny z skóry barankowej:
Pokarm szarańca, oraz dzikie miody,
A napój z wody.

Inni o przyszłej światłości Prorocy,
Opowiadali ciemno jakby w nocy:
Tyś palcem wskazał Jezusa naszego,
Już zjawionego.

Nie był nad Jana żaden człowiek większy
Na tym okręgu ziemskim, ani świętszy,
Który był godzien chrzcić Zbawcę, całego
Świata grzesznego.

Bądź Bogu Ojcu, wespół i Synowi
Chwała, i Tobie Świętemu Duchowi,
Który w jedności z obiema społecznie
Królujesz wiecznie.

Wielce szczęśliwy i zacnej godności,
Któryś nie doznał zmazy Twojej czystości:
Zacny Proroku, mężny Męczenniku
I Pustelniku.

Inni trzydzieste owoce wydają,
Inni w dwójnasób więcej urodzają:
Przechodzisz Janie stokroć owocami,
I koronami.

Racze przez Twoję zasługę obfitą,
Zmiękczyć serc naszych twardość nieużyta;
Wyrównaj drogi, sprostuj krzywe sprawy,
W gościniec prawy.

By oczyszczonem sercem i sumieniem,
 Nie gardził nami Pan Swojem stworzeniem :
 Leez raczěj mieszkać przy nas w każdej dobie
 Ulubił Sobie.

Niechaj Cię Boże chwałą Świętych gminy,
 We trzech Osobach, w istocie jedyny:
 Pokornie prosim, odpuść uniżonym,
 Krwią Twą kupionym.

V. Módl się za nami Święty Janie Chrzcicielu:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Y. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś nam dzisiejszy dzień narodzeniem
 Błogosławionego Jana uczciwym uczynił: daj ludowi
 Twemu łaskę duchownego wesela, a serca wszystkich
 wiernych prowadź na drogę zbawienia wiecznego. Przez
 Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

269.

PIEŚŃ

o Świętym Piotrze Apostole.

29. Czerwca.

Melodyja w Śpiewniku Krakowskim na karcie 502.

Jeśli chcesz szukać Patrona, * W którym potężna obrona,
 Idź śmiało proś Apostoła, * Masz Piotra głowę Kościoła.

R. O Święty niebios odźwierny!

Módlże się módl za lnd wierny:

Spraw niech wolny przystęp mamy,

W otwarte niebieskie bramy.

Jakoś Ty sam pokutnemi, * Oblał grzech łzami rzewnemi;
 Tak niech w moc twojej przyczyny* Nasze opłaczemy winy.

O Święty niebios i t. d,

Jak na głos Anielskiej mowy, * Opadły z Ciebie okowy,
Tak nas Ty rozwiąż znękanych, * W tylu zbrodniach uwi-
klanych.

O Święty niebios i t. d.

Opoko Kościoła gromna! * Podporo nigdy niezłomna!
Dodaj w wierze sił i męztwa, * Aby błąd nie brał zwycięstwa.

O Święty niebios i t. d.

Rzym krwią Twoją poświęcony, * Miej go z oka niespu-
szczony;

A lud w Tobie zaufany, * Niech uwieńczy los z niebiany.

O Święty niebios i t. d.

Ty strzeż narody gorliwie, * Które Cię wielbią prawdziwie,
By ich jad błędu nie raził, * Ani duch niezgody kaził.

O Święty niebios i t. d.

Zniszcz zasadzki, które dawny * Zdrajca na nas zrządził
sławny;

Zetrzyj dumne jego rogi, * By nam z klęską nie był srogi.

O Święty niebios i t. d.

Gdy wściekłość wywierać pocznie, * Przy zgonie, ratuj wi-
docznie:

Byśmy w ostatnim potkaniu, * Pewni byli o wygraniu.

O Święty niebios i t. d.

Chwała Ojcu, i Synowi, * Oraz Świętemu Duchowi:

Jak przedtem, zawsze i ninie, * Niechaj na wiek wieków
słynie.

O Święty niebios i t. d.

Antyfona.

Ty jesteś Pasterzem owiec, Książęciem Apostołów,
Tobie dane są klucze Królestwa niebieskiego.

W. Ty jesteś Opoką:

R. I na tej Opoce zbuduję Kościół mój.

W. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się:

Apostolską nas, prosimy Cię Panie! Błogosławionego Piotra Apostoła Twego racz wspierać opieką: abyśmy, im ułomniejszemi jesteśmy, tém potężniejszemi siłami za przyczyną Jego utrzymywani byli, a nieprzestannie Apostolską ubezpieczeni będąc obroną nie podpadali występkom, ani się dali pokonać nieszczęściom. Przez Chrystusa Pana naszego. *R.* — Amen.

270.

PIEŚŃ

o Świętym Pawle Apostole.

Z łacińskiego: Pressi malorum.

Melodyja jak poprzednia.



śródtrosków, nieszczęść kolei. * Idźcie do Pawła w nadziei,
Zrządzi on losy odmienne, * Da z niebios dary zbawienne.

R. O wdzięczna niebu ofiaro!
Co oświecasz ludy wiarą:
O Pawle, którego czcimy,
Bądź nam Obroncą prosimy.

Cudem od Boga zwrócony, * Świętąs miłością znaglony,
Którycheś w przód prześladował, * Tycheś teraz umiłował.
O wdzięczna i t. d.

Ani Cię burze, więzienia. * Ni katowni zagrożenia,
Ni złość ludzka, ni śmierć sroga, * Rozłączyła od sług Boga.
O wdzięczna i t. d.

Miłość niech Cię dawna nęci, * Byś nas zawsze miał w pa-
mięci:

Niech duch cnoty osłabiony * Będzie łaską w nas zmocniony.
O wdzięczna i t. d.

Niech za Twą ważną przyczyną, * Zamachy piekła zaginą:
A nasze święte Kościoły, * Niech brzmia Bogu śpiew wesoly.
O wdzięczna i t. d.

Za Twojem świętem wstawieniem, * Miłość niech gore płomieniem:

Niech jej nie tłumią złe względy, * Ani swary, ani błędy.

O wdzięczna i t. d.

By bez różnicy świat cały, * W jedności wiary był stały;

Takiej nauczysz się sztuki, * Z Twojej przestodkiej nauki.

O wdzięczna i t. d.

Niech prawa Boskie kochamy, * Oneż wiernie zachowamy:

Dalecy od grzechów złości, * Unikniemy piekła ciemności.

O wdzięczna i t. d.

Chwała Ojcu, i Synowi, * Oraz Świętemu Duchowi.

Jak przedtem zawsze i ninie, * Niechaj na wiek wieków słynie.

O wdzięczna i t. d.

Antyfona.

Ten mi jest naczyniem wybrania, aby Imię moje
nosił przed narody i Króle synów Izraela.

V. Módl się za nami Święty Pawle Apostole:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Wszechmogący wieczny Boże! któryś Błogosławionego Apostoła Twego Pawła, coby miał czynić aby Duchem Świętym był napełniony, z Boskiego miłosierdzia nauczył: spraw przez jego oświecające nauki i wspierające zasługi, abyśmy Tobie z bojaźnią i ze drżeniem służąc niebieskich darów pociechą napełnieni byli. Przez Chrystusa Pana naszego. — *R.* Amen.

PIEŚNI

O NAWIEDZENIU NAJŚW. MARYI PANNY.

2. Lipca.

271.

PIEŚŃ I.

Czuć się ziemio! — nieba Gospodyni
 Przyjawszy Stwórcę, processyją czyni:
 Śpieszy odwiedzić Elżbietę, w niej Jana,
 Poświęcić dziecię przez Aniołów Pana;
 Patrzcie wy obłoki, policzcie te kroki,
 W takowej podróży, gdzie dziw, Pani służy,
 Pana Zastępów niosąc w żywocie.

Cieszcie się pola, srebro-rosne niwy,
 Arki przymierza widząc obraz żywy:
 Ta sama spieszy w dom Obiededoma,
 Jana cieszy przez to słowo co ma,
 Elżbieta też powie: witaj moje zdrowie;
 Tam Jan dla tych gości, wyskoczy z radości,
 Głos powitania słysząc w żywocie.

Składa swe szaty jak święte Szkaplerze,
 Powijać Jana a z nim chrzczonych w wierze:
 By chrześcijańskie tak odziane dziatki,
 Do Chrystusowej należały Matki;
 Gdyż Paweł nam radzi, ten Szkaplerz czeladzi:
 Wy którzy ochrzczeni, bądźcie obleczeni,
 Od Matki Panny wszysey w Chrystusa.

Wyda swe pienie mądrości Stolica,
 Zjawia, co sprawi wszechmocna prawica:
 Uwielbiaj dzisiaj duszo moja Pana,
 Któremu jestem za Matkę obrana,
 Niech się duch raduje w Bogu, gdy go czuje
 W nieplodnej Elżbiecie Jan cudowne dziecię,
 Za przyjściem mojem dziś poświęcony.

Jak tylko wejrzzał z najwyższej stolicy,
Pan na pokorę Swojej Służebnice,
Tak odtąd wiecznie przyobiecał sprawić,
Że mnie narody będą błogosławić:
Te dla mnie On sprawił, w miłosierdziu zjawił
Rzeczy niepojęte; Imię Jego Święte
Bądź od narodu, aż do narodu.

Wzbudził potęgę w najwyższem ramieniu.
Rozpszył pysznych myślą w ich sumieniu,
Vyniósł pokorne, mocne z tronu złożył,
Łędnym bogacił, bogaczów zubożył.
Przyjął Izraela dziecię z między wielu,
Wspomniat obietnicę, co mieli rodzice,
Abraham wierny w swoim nasieniu.

Skończyła pienie Maryja w gościnie,
Powrzą w dom swój, a głos onej słynie
V tysiączne lata pomiędzy narody,
Góscinność tedy bierze te nadgrody:
Że gdy kto z miłości rad przyjmuje gości,
Tam los Abrahama; gość Maryja sama
Szczęście zagnieżdzić przyobiecuje.

272.

PIEŚŃ II.

O Nawiedzeniu Najśw. Maryi Panny.

Maryja Panna Elżbietę nawiedza,
Idąc spiesźnie na góry;
Królowa sługę z wizytą uprzedza,
Pierwsze świadczy honory:
Matką jest Boską, wyższą nad ludzi,
Przecież do niższej sama się trudzi,
Dając nam przykład pokory.

Elżbieta ze czcią w objęcia Ją chwyta,

I do siebie zaprasza,

Każdy tę Panią z uprzejmością wita,

W domu Zacharyjasza:

Zkądże ta łaska, o Matko droga,

Że nam przynosisz w żywocie Boga,

Stwórcę, oraz Mesyjasza.

Jan na Maryi przyjście wyskakuje,

Choć w wnętrznościach zamknięty;

Już drogę Panu przesłaniec toruje,

Sam nie dawno poczęty:

Brzemie Maryi Boskie przenika,

Stwórcę poznaje, palcem wytyka;

Skacze w żywocie Elżbiety.

Bywają wzajem wizyty na świecie,

Ale pełne zgorszenia;

Więc bierzmy za wzór, oddane Elżbiecie,

Maryi nawiedzenia,

Które nie miały żadnej biesiady,

Tylko o Bogu i cnotach rady,

Pożyteczne do zbawienia.

V. O pełna pokory przez Twe Nawiedzenie:

R. Zjednaj nam u Syna grzechów odpuszczenie.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! który dzisiejszą Uroczystość przeznaczyłeś ku czci Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, i Najświętszej Maryi Panny, Matki Jego: użyż łaskawie, abyśmy, którzy z pociechą obchodzimy pamiątkę Jej pokory i radości przy Śwem nawiedzeniu Elżbiety, mogli się zawsze stawać uczestnikami tejże pokory i radości. Przez Chrystusa Pana naszego. — **R.** Amen.

273.

PIEŚŃ I.

O Świętym Józefie Kalasantym.

4. Lipca.

Melodyja jak: O Gospodze.

Witaj światło szkół pobożnych,
 Ojcie w sieroctwie doznany;
 Przewodniku nas podróŜnych,
 Doktorze dzieteczkom dany.
 Ty do nauk i do Źycia,
 Podaj nam sposób prosimy:
 Cnót zbawiennych ucz nabycia,
 Jako Boga czcic niech wiemy.
 Sprośne grzechów z serc nałogi,
 Niech z gruntu wykorzeniamy:
 A Maryi zaszczyt drogi,
 Imię w sercu niechaj mamy.
 Tróję Świętą i jedyną,
 Wielbimy upokorzeni;
 Za Twą Józefie przyczyną
 Spraw niech będziemy zbawieni.

274.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak: BoŜe w dobroci, lub: O której berła.

Nieogarniony w darach Twoich BoŜe,
 Co gardzisz dumą a sprzyjasz pokorze:
 Twęj łaski dzieło, Józef świata cudem,
 Którego w Tobie dziś wielbimy z ludem.
 Wyrzuc z serc naszych tę to niemoc licha,
 Co się w pokorze zmienia będąc pychą:
 Niech nas nie miesza ta burzliwa fala,
 Co serce psuje a rozum obala.

Dałeś nam przykład, jak być mądrym trzeba,
 Jak Ciebie prosić o Twe łaski z nieba:
 Jak słuchać pilnie wewnętrznego wołania,
 By się Twe przez nas działy przykazania.

Józef potrafił świat pogodzić z niebem,
 Solą mądrości, już dzieląc się chlebem:
 Przez nie nienawiść i błędy poznosił,
 Miłość praw Twoich i naukę głosił.

Pomocą z nieba Kościołowi dany,
 Nauki, męztwa cudem był nazwany,
 Pożytku bliźnich szczególny przykładzie,
 Umiejętności i zdrowych rad składzie.

Niech Twą opieką z ciemnoty ruszeni,
 W sercu się naszym miłość rozkorzeni,
 A umysł w piękne odziany ozdoby,
 Poważa cnotę, a kocha osoby.

Na temes prawie Kościół rozprzestrzenił,
 Gdyś rozkaz Pański nad Twe zdrowie cenił;
 Niech za Twą sprawą serca i rozумы,
 To trwa bez złości, a tam te bez dumy.

W. Módl się za nami Święty Józefie Kalasanty:

B. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

B. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś Świętego Józefa Wyznawcę Twego, do
 wydoskonalenia młodzieży w duchu zrozumiałości i po-
 bożności, nową Kościołowi Twemu pomoc obmyślić ra-
 czył, za Jego przykładem i przyczyną, daj prosimy tak
 czynić i nauczać, abyśmy nadgrody wiecznej dostąpili.
 Przez Chrystusa Pana naszego. — **R.** Amen.

274.

PIEŚN

o Świętej Małgorzacie.

13. Lipca.

Melodyja jak: Duchu Święty daj natchnienie: lub: O Gospodze.

Małgorzato cna Dziewico,
 Chrystusa Oblubienico;
 Tyś w pierwszym kwiecie młodości,
 Wzgardziła świata próżności.

Abyś cnoty dochowała,
 W wierze Jezusa dotrwała:
 Nie żałujesz ciała swego,
 Czyniąc ofiarę z mąk jego.

Ty krzyżem smoka srogiego,
 Walczysz czarta przekłętego,
 A za wiarę Chrystusową,
 Dajesz pod miecz swoją głowę.

Przez Twe chwalebne męczeństwo
 Zjednaj nam Panno zwycięztwo,
 Nad czartem, światem, i ciałem
 Byśmy Bogu sercem całym:

Póki żyjemy służyli,
 Po śmierci nieba nabyli;
 Uproś Oblubieńca Swego,
 Aby zbawił z nas każdego.

W. Módl się za nami Ś. Małgorzato Panno i Męczenniczko:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze i t. d.

Módlmy się:

Niech nam wyjedna odpuszczenie grzechów, prosimy
 Panie! Błogosławiona Małgorzata Panna i Męczenniczka,
 która Tobie miłą zawsze była, przez zasługę swej
 czystości, i przez wyznanie Twojej Wszechmocności.
 Przez Chrystusa Pana naszego. — **R.** Amen.

PIEŚNI

O NAJSW. MARYI PANNIE SZKAPLERZNEJ.

16. Lipca.

276.

PIEŚŃ I.

Melodyja: O Gospodze lub: w Śpiewniku Krakow. na kar. 482.

Kto chce Pannie Maryi służyć,
 A Jój osobliwszym miłośnikiem być:
 Ma Ją nabożnie pozdrawiać,
 A Koronkę zawsze uczciwie mawiać.

Którą Panna słuźde Swojemu,
 Zjawiła pustelnikowi jednemu.
 Mówiąc: Kto mnie tak pozdrawia,
 Łaskę sobie Syna mojego zjedna.

O tem slysząc Bernardyn Świąty,
 Miłością gorącą k'tój Pannie zdjęty,
 Przed obraz Jój zawsze chadzał,
 Jeszcze zaczkiem będąc Koronkę mawiał.

Tak pałały jego wnętrzości,
 I ogniem gorzały ku Jój miłości:
 Iż Ciotuchnie swojej mawiał,
 A z Panny Najświętszej tak się przechwalał:

Znam ja jedną Pannę nadobną,
 Nad wyrozumienie ludzkie ozdobną:
 Nie mógłbym jeść, ani też pić,
 Którégobym Jój dnia nie miał nawiedzić.

W téj Koronce ustawca pierwszy
 Położył modlitew sześćdziesiąt i trzy:
 Bo tyle lat Panna miała,
 Poki na tym świecie z ludźmi mieszkała.

Przez te smutki i te radości,
Racz uprosić sługom Twoim z miłości,
Grzechów wszystkich odpuszczenie,
A potem Bożej łaski otrzymanie.

Pierwsza boleść Serca Maryi,
Gdy Jan Święty przyszedł do Bethanii
Mówiąc: „O Ciotucho moja!
Żalсна dziś będzie duszyczka Twoja.

Już pojmany Jezus a Syn Twój,
Najmilszy braciszek, także też Mistrz mój;
Widziałem Go związanego,
A w pośrodku ludu niełaskawego.

Szedłem za Nim na biskupi dwór,
Gdziem słyszał policzek jak największy grom,
Gdy Jezusa uderzono,
Podobno Go Panno i umorzono.

Pójdźmyż rychło a niemieszkajmy,
Aza jeszcze Jezusa oglądamy,
I żywego zastaniemy,
A w czem będziemy mogli, w tem posłużymy.“

Wtórą boleść Maryja miała,
Gdy w piątek z rana Syna ujrziała
Jako łotra związanego,
Łańcuch wielki na szyi niosącego.

Chciała k'niemu blisko przystąpić,
Ale też od smutku nie mogła chodzić,
Tylko głosem zawołała:
Czegomże ja smutna dziś doczekała!

Ach mój Synu, moja radości!
Napelnity serce moje gorzkości,
Gdy Cię widzę związanego,
Od niebożnych sędziów prowadzonego.

Trzecią boleść Pannie zadano,
Gdy Jezusa srodze ubiczowano,
I cierniem koronowano,
Znędnionego Pannie ukazowano.

Czwarty smutek Panna cierpiała,
Gdy się z Swym Synem przed miastem potkała;
Chciała krzyża pomódz nosić,
Ale też od smutku nie mogła chodzić.

Piąta boleść Panieńska była,
Gdy złość ludzka na krzyż Jezusa wbiła:
Widząc Synaczka nagiego,
Zakryła rąbeczkiem tę nagość Jego.

Szóstą boleść duch panieński miał,
Gdy Jezus na krzyżu z płaczem umierał;
Słońce się jasne zaćmiło,
A przez trzy godziny nic nie świeciło.

Placząc Stworzyciela swojego,
Powściągnęło promień świecenia swego;
Ziemia też tak bardzo drżała.
Obyczajem swoim Pana plakała.

Siódmy smutek Maryja miała,
Ciało z krzyża zdjęte gdy piastowała:
Nieutulnie narzekając,
Maściami i łzami je oblewając.

Te tu siedm pacierzy mawiajmy,
Siedmioro wylanie krwi rozmyślajmy,
Jezusa Pana naszego,
Miłośnika ludu chrześcijańskiego.

Wylewał Krwę gdy był obrzezany,
Gdy się Ojcu modlił, gdy był biczowany,
Koronowan i najgrawan,
Przybity na krzyżu, włócznią przebodzon.

Te radości Panięskie były:
Gdy był Anioł do niej z nieba posłany,
Gdy Elżbietę nawiedzała,
A Syna Bożego porodzić miała.

Czwartą radość Maryja miała,
Gdy trzech Królów chwając Syna widziała:
W niebo była w prowadzona,
Tam od Syna Swego koronowana.

Kto tę Koronkę mawiać będzie,
Łaski sobie wiecznej Bożej nabędzie,
Co pożąda to otrzyma,
Przez prośbę Panięską Bóg mu wszystko da.

Nuż my bracia i miłe siostry,
Nie leńmy się służyć Maryi każdy;
Bo Ta Panna jest poczesna,
A nam grzesznym bardzo jest pożyteczna.

Już Cię miła Panno prosimy,
Tę Koronkę na Twą głowę kładziemy;
Twój się łasce polecamy,
Racz pamiętać na nas kiedy

277.

O Najświętszej M

Melodyja i

Matko Szkap

Broń nas od

W

Pr

Pomoc d

Przyba

Więzy, wszelkie utrapienie,
Nikną na Twoje wspomnienie:
Chorzy wstają, zdrowie mają,
Zmarli głoszą i to wnoszą,
Żeś cudna.

Czego Ty nie dokazujesz
Szatą, którą ofiarujesz,
A czy mało? powiedz ciało,
Wszak ta szata, choć i czarta
Odpędza.

Więc Tej zaśpiewajmy Pannie,
Niechaj Jej brzmi nieustannie:
Honor, sława, bo obstawa
Za Swojemi, by Bóg niemi
Nie gardził.

278.

PIEŚŃ III.

Melodyja jak: Witaj Królowa nieba.

Witaj Kwiecie Szkaplerza * Panno ozdobiona,
Świętych * jesteś wywyższona.
ogród Karmelowy.
zawsze gotowy.
świat cały
dać wspaniały.
bawienia,
ienia.
kujemy,
najemy.
wego,
potrzebnego.
chwała.
mieszkanie.

PIEŚŃ IV.

Melodyja jak: Witaj Święta i poczęta.

Witaj Pani, my poddani do nóg padamy;
 Lecz nie insze, mamy czynsze, które składamy,
 Tylko serca skruszone,
 Lecz wszystkie uniżone:
 Z takiej dani, śliczna Pani,
 Racz być kontenta.

Jest to jawna, żeśmy z dawna dług zaciągęli,
 Gdyśmy z czystych, Macierzyńskich rąk Szkaplerz wzięli:
 I dobrze nam w tej barwie,
 Bo nas piekło nie zarwie,
 Jeśli Szkaplerz jako puklerz
 Grzechu nas broni. -

Ale za te, tak bogate orderu znaki,
 Cóż Ci damy? gdy nie mamy ziemskie żebraki
 Tylko duszę i ciało:
 Weźże i to, choć mało;
 A tak będzie, głośno wszędzie,
 Żeśmy poddani.

Więc Tej Pannie nieustannie śpiewajmy dzięki,
 Żeśmy taki znak nad znaki wzięli z Jej ręki;
 Szkaplerza się trzymajmy,
 A Maryi wzywajmy,
 Z Jej Opieki, żyć na wieki
 Z Bogiem będziemy.

Prosim tedy, w ten czas kiedy trzeba się stawić
 Przed Sędziego straszliwego, wszystko wyjawić;
 Niech nam będzie obroną,
 Szkaplerz grzechów zasłoną,
 A tak śmieli i weseli
 Wnijdziem do nieba.

O Najświętszej Maryi Panno Szkaplerznej.

Melodyja jak: Bądź pozdrowiona: lub: O której berła.

Z Góry Karmelu Szkaplerza świętego,

Matko i Pani zbawienia naszego,

Któraś z szczerego opatrzenia Swego

Dała nam szatę zbawienia wiecznego.

Albowiem kiedy na nasze ramiona

Jezus Maryja, Najświętsze Imiona

Kładziesz zbawienne, w ten czas Swoich wiernych

Klejnotów b. nisz od grzechów śmiertelnych.

Niechajże tedy ten szarłat zmaczany

We Krwi Jezusa, a nam przez Cię dany,

Umacnia serca nasze, daje siły,

By nam pokusy żadne nie szkodziły.

V. Módl się za nami o Najś. Panno Szkaplerza Świętego.

R. Abyśmy byli obronieni od wszystkiego złego.

V. Pani wspomagaj modlitwy nasze!

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

O Najświętsza Panno, Matko Boska! padamy przed Twoim Majestatem, prosząc z ufnością niegodni grzesznicy, abyś sukienką Szkaplerza Twojego, którąś dała Szymonowi Stokcyuszowi, pokryła dusze nasze obnażone z cnót łaski Boskiej, zakryj nas tą szatą od gniewu Boskiego; niech nam się stanie sukienką niewinności, żebyśmy nią przyodziani posadzeni byli u stołu niebieskiego, gdzie samym Sobą nasycą Bóg sługi Swoje, i poi potokiem rozkoszy. Daj Matko Najświętsza! abyśmy otrzymać mogli za przyczyną Twoją królestwo niebieskie, na wieki wieków. — **R.** Amen.

O Świętym Wincentym a Paulo.

19. Lipca.

 Melodyja jak: w Śp. Krak. na k. 235. lub: Boże w dobroci
 Ujczyź ubogich i sierót Patronie,
 Któryś strapionym dany ku obronie;
 Wincenty, Ciebie, gdy niebo wynosi,
 Ziemia z weselem Apostołem głosi.

Na wzór Chrystusa grzeszników prowadzisz
 Do Boga, gdy im spowiedź szczérą radzisz
 Z całego życia, by za rozgrzészeniem
 Bogu służyli prawém już sumieniem.

Po wsiach, miasteczkach nauczasz prostaka,
 Zarówno z panem kochasz mizeraka,
 Stajesz się wszystkim wszystko, bez pragnienia
 Innej korzyści, prócz ludzi zbawienia.

Jak wielki skutek Twoje prace mają,
 Polska i cudze kraje to zeznają;
 Gdy na nauki lud i na kazania
 Bieży, szukając z Bogiem pojednania.

Dziatki rodzicom do nóg upadają,
 One rzewnemi łzami polewają;
 A nieprzyjaciół poprzestając złości,
 Daruje krzywdy dla Boskiej miłości.

Ustają gusła i wszeteczne mowy,
 Przeklęctwa, zdrady, przysięgi, obmowy;
 Kradzione rzeczy, albo téż zgubione,
 Bywają w ten czas wiernie powrócone.

Zbrodni nie słychać, potem każdy Bogu
 Chwałę oddaje, a ty w złym nałogu
 Grzeszniku leżysz, nie myślisz o duszy,
 W błocko grzechowe zabrnąwszy po uszy.

Jeśli się lękasz karania wiecznego,
 Wzywaj pomocy dzielnej Wincentego;
 Popraw się z grzechów, pokutuj serdecznie,
 Zbawionym będziesz i nie zginiesz wiecznie.

O Święty Ojcze! prosim wszyscy Ciebie,
 Ratusz nas ratuj, każdego w potrzebie;
 Zjednaj nam nędznym grzechów odpuszczenie,
 A potem duszne po śmierci zbawienie.

282.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak: w Śpiew. Krakow. na kar. 237. lub: Wszehmocna *mego*

Wielki ozdobo zachodniego kraju,
 Niezwydły kwiecie niebieskiego Raju;
 Przybądź Wincenty ku naszej obronie,
 Nowy Patronie.

Tobie modlitwy pobożne i pienie,
 Gdy oddajemy, więc na wspomóżenie
 Pospiesz się nasze, niech Twą pomoc znamy,
 Której ufamy.

Miłość, cierpliwość, gruntowną pokorę,
 Twoją łaskawość na ubogie, chore,
 Któż może wślawić jaśnie, doskonale,
 Ku Twojej chwale?

Kto 'Apostolskie wyliczy starania?
 Ludzi ubogich po wsiach nawracania?
 Których pożytek widzieć się nam daje,
 Przez wszystkie kraje.

Przez Cię Duchownych szczególna naprawa,
 W Kościele Bożym bardzo wdzięczna sława!
 W Siostrach pobożnych jesteś ku bliźniemu,
 Ojcem nędznemu.

Twoja gorliwość o wiarę jak zwawa!
O honor Boga i o Jego prawa!
Nikt nie opisze, ani nikt opowie
W obszernej mowie.

Dosyć, żeś temi cnoty wszedł do nieba,
Gdzie nam Cię teraz Patronem mieć trzeba;
Więc niech na duszy nie znamy ruiny,
Z Twojej przyczyny.

A jakoś życie prowadząc na ziemi,
Do Boga dążył aktami świętymi,
I innych ciągnął przez pobożne sprawy,
Do tej zabawy.

Tak teraz nasze wznos ku Niemu chęci,
Ucz ziemią gardzić, a wieczność w pamięci
Mieć, i stateczną myśl utopić w niebie,
Wzór biorąc z Ciebie.

Niech nam zbawienia gorliwość ognistą,
Niską pokorę, miłość płomienistą
Da Pan, i Twoim rządzić się przykładem.
Twym chodzić śladem.

Niech za Twą prośbą w Chrystusa Kościele,
Ludzi żarliwych rozkrzewia się wiele:
Niech w Duchowieństwie pobożność trwa mocna,
Wierze pomocna.

Chwała bądź Bogu nigdy nieskończona,
Że Cię nam powstał nowego Patrona;
Który nas niech z Swej nie puszcza opieki
Świętej, na wieki.

- W. Módl się za nami Święty Wincenty a Paulo:
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic P. Chrystusowych.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś dla opowiadania Ewangelii ubogim, i przymnożenia ozdoby kościelnych obrządków Błogosławionego Wincentego Apostolską dzielnością utwierdził, spraw abyśmy, którego zasługi czcimy, cnót Jego naśladowali. Przez Chrystusa Pana naszego. — *R.* Amen.

293.

PIEŚŃ

o Świętój Maryi Magdalenie.

22. Lipca.

Melodyja jak: w Śp. Kra ~~na~~ kar. 540. lub: Bądź pochwalon na wieki.

Maryja Magdalena w świecie się kochała,
 Grzésznicą, wszetecznicą, przez długi czas trwała.
 Żyła w ténczas na świecie, gdy się już narodził
 Jezus Chrystus Syn Boży, w Judzkiej ziemi chodził.
 Z trafunku szła w bóżnicę słuchać słowa Jego,
 A Pan uczył pokory, przystała do Niego.
 I tak świat opuściwszy, wszystkie marne stroje,
 Łańcuchy i manele, kosztowne pokoje.
 Chrysta naśladowała, widząc cuda Jego,
 We wszystkim usługując, cierpiąc wiele złego.
 Gdy był zamordowany, pod krzyżem leżała,
 Płacząc, krzycząc ustawnie, rzewno narzekala.
 Aż ją też noc nadeszła, w grób Pana włożono;
 I tak przez caluchną noc z bacnością strzeżono.
 Nazajutrz bardzo rano drogie maści wziąwszy,
 Biegła skokiem do grobu, stanęła westchnąwszy.
 Chciała ciało pomazać, niemasz Pana w grobie;
 Wzięto Pana, nie masz Go, lamentuje sobie.
 Szuka wszędzie i pyta, po ogrodzie chodzi,
 Ujrzy człeka z daleka, prędko k'niemu godzi.

Mówiąc: Słysz ogrodniku, tyś wziął Pana mego,
Powiedz, gdzieś mi Go podział? On nie rzekł niczego.
Znowu woła i prosi, w tém się ozwał do niej,
Poznała Go po głosie, prędko zniknął od niej.
I szła do Zwolenników, wszystkim ogłaszając:
Że z Panem rozmawiała, rzewliwie wołając.
Poszła potem na puszcza, tam pokutowała,
Grzechy swoje do śmierci w lesie oplakała.
Bierzcie przykład grzesznicy i jawnogrzesznice,
Z Maryi Magdaleny świętej pokutnice.
Która w niebie przebywa od Aniołów wzięta,
Racz się modlić za nami Magdaleno Święta.
Racz nam zjednać u Boga grzechów odpuszczenie,
Abyśmy też mieć mogli niebieskie zbawienie.
Maryjo Magdaleno, o Patronko droga.
Przypuśćże mnie do krzyża mego Pana Boga.
„Pójdź obłap, jako prosisz, krzyż Chrystusa mego.
Lubo ten krzyż jest tylko dla kochanków Jego.
Pomnij co z tych kochanków Helena robiła,
Która z pracą znalazłszy ten krzyż obłapiła.
Obłap też ty duchownie krzyż tenże z radości,
Znieś co na cię przypadnie z Boskiej Opatrzności.
Ześle na cię frasunki, chorobę, ubóstwo,
Pomrąć dziatki, mąż, bracia, zgorejeć domostwo.
Oto masz krzyż nie jeden, przyjmij go z dziękami,
Jeśli między Boskimi chcesz być kochankami.
Bo wiedz pewnie, że tego Pan Jezus miłuje,
Którego przez rozliczne przygody próbuje.
Pójdźże drogą krzyżową i o nie się pytaj.
Chodź, obłap krzyż, pocałuj, pokornie go witaj!“
-Witaj krzyżu mój słodki, moje odkupienie,
Tyś pociecha, tyś radość, tyś moje zbawienie.
Niechże przy tobie będę tak we dnie jak w nocy,
Ty też Jezu bądź przy mnie, dodaj mi pomocy.

A gdy się dusza moja z swem ciałem rozstanie,
 Przyjmij ją do łaski Swej dobrotliwy Panie;
 Gdzie Święty! Święty! Święty! ustawnie śpiewają,
 Tobie z Ojcem, i z Duchem Świętym cześć oddają.

W. Módl się za nami Święta Maryjo Magdaleno:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże Zbawicielu nasz Chryste! któryś dał się postrzedz w złem życiu Magdalenie, i wiele jej odpuścił grzechów, odkryjże i naszym oczom grzechowe winy nasze, a racz miłością Twoją, tak przejąć serca, aby się przykładem tej Świętej pokutnicy do Ciebie nawróciły, i wiernie Ci służyć mogły: teraz i na wieki wieków. — **R.** Amen.

284.

PIEŚŃ

O Świętym Jakobie Apostole.

25. Lipca.

P Melodyja jak w Śp. Kr. na k. 508 lub: O Świętym Piotrze Apostole
 ochwalmy Boga naszego, * Który Jakóba Świętego,
 W pierwiastkach Swego kościoła, * Powołał na Apostoła.

R. O co już z Bogiem królujesz!

I owoców prac kosztujesz,

Jakobie Święty za nami,

Wstawiaj się Swemi prośbami.

Ty byłeś jednym z trzech owych, * Ulubieńców Chrystusowych,
 Którym się na górze świętej, * Zjawił w chwale niepojętej.

O co już i t. d.

Za Tobą matka i Janem, * Gdy się stawiała przed Panem,
Śmiałość zeznał żeś, gotowy * Spełnić kielich Chrystusowy.
O co już i t. d.

Tyś z Piotrem, Janem na stronie, * Widział jak Jezusa skronie
Krwawy pot oblał w Ogrójcu, * Gdy się modlił Swemu Ojcu.
O co już i t. d.

W Ewangelicznym zawodzie, * Najprzód uczysz w swym
narodzie:
Lecz Duchem Świętym natchniony, * Puszczasz się w Hisz-
pańskie strony.
O co już i t. d.

Nie tam prac Twych jest nadgroda, * Czeka Cię śmierć od
Heroda:
Gdys wrócił do ziemi świętej, * Pierwszy z Apostołów święty.
O co już i t. d.

Po śmierci Twe święte ciało * Kompostelli się dostało:
Gdzie grób Twój z cudów swych znany, * Licznie bywa od-
wiedzany.
O co już i t. d.

Kiedy przy Twym świętym grobie, * Nie mogę czci oddać
Tobie,
Niech gdziekolwiek Cię wzywamy, * Pomocy Twej doznawamy.
O co już i t. d.

Chwała Ojcu, i Synowi, * Oraz Świętemu Duchowi:
Jak przedtem, zawsze i ninie, * Niechaj na wiek wieków słyńcie.
O co już i t. d.

V. Módl się za nami Święty Jakóbie Apostole;
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Bądź miły Panie! ludowi Twemu Poświęcicielem i Stróżem: aby Apostoła Twego Jakóba obroną zaszczycony, Tobie się i obcowaniem podobał, i wolną myślą Tobie usługował. Przez Chrystusa Pana naszego. — R. Amen.

PIEŚNI

O ŚWIĘTEJ ANNIE MATCE N. MARYI PANNY.

27. Lipca.

285.

PIEŚN I.

Melodyja jak: w Śpiewniku Krak. na kar. 538.

Czyńmy Świętej Annie dzięki nieustannie,
Za wszystkie Jój dary;

Które nam rozdała, morze łask wylała.

Na ludzi bez miary:

Anna w każdym czasie, za nami wstawia się,

I Boga nam błaga:

Człowieka ratuje, nim się opiekuje,

Ubogich wspomaga.

Na pomoc przybywa, z rąk śmierci wyrywa,

Przy ostatnim zgonie,

Nikt przy niej nie zginie, choć w ciężkim terminie.

Kogo ma w obronie;

Bo przed życia schyłkiem, przybywa z posiłkiem

Anielskiego chleba;

Kto w drodze ustaje, rękę mu podaje,

Prowadzi do nieba.

Anna siostry, braci skarbami bogaci,
Trwałemi na wieki;
W Jój bractwie doznają, którzy Jój wzywają,
Przemożnej opieki:
Anna litościwa, z więzienia dobywa
Na wolność grzesznika;
Sama o nim radzi, do nieba prowadzi,
I piekło zamyka.

Litośne Jój serce, nie chce w poniewierce
Mieć życzliwych sobie;
Spiesz do pomocy, dźwiga ich z niemocy,
Wspomaga w chorobie;
Lekarką się zowie, chorym daje zdrowie,
Głuchym słuch i uszy;
Od śmierci wybawia, każdego uzdrawia,
Na ciele i duszy.

Jest Patronką naszą, gdy nas zewsząd straszą,
Za nami obstaje;
Od zawistnych broni, w złym razie, w złej toni,
Pomocy dodaje:
Anna w ogniu, wodzie, i w każdej przygodzie
Na ratunek spiesz;
Nagim przyodzieniu, głodnym posilenie
Daje, smutnych cieszy.

I przy śmierci stawa, Patronka łaskawa,
Ratuje przy zgonie;
O jak ten szczęśliwy, umarły lub żywy,
Kogo ma w obronie;
Annie czynmy dzięki, że z Jój świętej ręki,
Łaski odbieramy;
Które nam obficie, daje całe życie,
Przez nią wszystko mamy.

Melodyja jak: w Śpiewniku Krak. na karc. 862.

Ja sobie wybrałem za obronę,
 Babkę Chrysta Pana, Świętą Annę,
 Ja Onęj oddaję duszę, ciało,
 Onę chcę miłować, jak przystało;
 Niech się jak chce zemną dzieje,
 W Tobie Święta Anno mam nadzieję.

Ja się Jej polecam dnia każdego,
 Aby mnie broniła ode złego,
 Ja Onęj swe nędzy opowiadam,
 I moje potrzeby Jej przekładam,
 Niech się jak chce i t. d.

W smutku i nieszczęściu i w chorobie,
 Że przyjdzie z pomocą ufam sobie,
 Najmilsza Matuchna Anna Święta!
 Bo ona o sługach swych pamięta:

Niech się jak chce i t. d.
 Ty Matko, żadnego nie opuścisz,
 I mnie też grzesznego wiem przypuścisz,
 Boś Ty jest pociechą zasmuconych,
 Ty jesteś ratunkiem utrapionych.

Niech się jak chce i t. d.
 K'tobie się sieroty uciekają,
 Wdowy uciśnione pomoc mają,
 Boś Ty Anno Święta wszystkim Matka,
 Wspomagasz każdego do ostatka.

Niech się jak chce i t. d.
 Gdy już czas przyjdzie że umrzeć muszę,
 Anno z Córką Twoją strzeż mój dusze,
 Uproście mi grzechów odpuszczenie,
 U Pana Jezusa i zbawienie:

Niech się jak chce i t. d.

A gdy czart nastąpi ze swą mocą,
Przybądź Anno Święta z Twą pomocą.
I oddal precz czarta przekłętogo,
Proś za mną Jezusa Wnuka Twego:
Niech się jak chce i t. d.

287.

PIEŚŃ III.

Melodyja jak: Witaj Pani my podani.

Witaj Pani, Matko Matki Jezusa Pana,
Anno Święta, Tyś od Boga sierotom dana,
Za Patronkę w potrzebie, * By się zawsze do Ciebie
Udawali, pomoc brali,
O Anno Święta.

Wszak są jawne po kościołach Twe święte czyny,
Niech zaświadczą co doznali Twojej przyczyny.
Bo kto Cię wzywa szczerze, * Pewnie skutek odbierze.
W swem żądaniu, łask doznaniu,
O Anno Święta!

Anno Święta, wszak u Boga Ty możesz wiele,
Wyjednaj nam zgromadzonym w tym tu Kościele,
U Wnuczka Najświętszego, * Dar miłosierdzia Jego.
A Maryja niech nam sprzyja,
O Anno Święta!

Ty w przygodach i nieszczęściu i w różnej trwodze.
Dajesz pomoc i pociechę w zbawiennęj drodze.
I rodzące matrony, * Doznają Twojej ochrony,
Łaskawości i litości,
O Anno Święta!

Do Twej o Matko, opieki i my stroskani
We wszystkim się udajemy, jak do swej Pani:
Serce, myśli i słowa, * Weźm Babko Jezusowa,
A rządz nami jak sługami,
O Anno Święta!

A gdy przyjdzie ów straszliwy moment przy zgonie,
Miej o Matko dusze nasze w Swojej obronie:

Wstawiaj się do Sędziego, * Współ i z Matką Jego,
Za wszystkiemi Ci wiernemi,
O Anno Święta!

Uproś grzechów darowanie oraz zbawienie,
A duszom w czyścju cierpiącym zjednaj ulżenie,
Dla Jezusa Dzieciny, * I Maryi przyczyny:
Niech przez Ciebie będziem w niebie,
O Anno Święta!

A potem Cię z Twoją Córką, z Jej miłym Synem,
Jezusem Płazem, a Wnukiem Twoim jedynym,
Niech chwalimy na wieki, * Za skutek Twój opieki,
Ze wszystkiemi wybranemi,
O Anno Święta!

288.

PIEŚŃ IV.

O Świętej Annie Matce Najśw. Maryi Panny.

*Na górze Chełmn w kościele OO. Reformatów
przy Kalwaryi łaskami wslawionej.*

Melodyja jak: Witaj Pani Matko Matki Jezusa Pana.

Z nпадnieniem przed Imieniem niebieskiej pary,
Z Górném Dolne zobopólne Szląsko ofiary
Sercem szczerem składajcie, * Świętej Annie oddajcie
Chwałę wieczną, wszak bezpieczną
Patronkę macie.

Na Swem łonie ku obronie, Córkę i Wnuka
Gdy piastuje, pokazuje, kto czego szuka,

W tym cudownym obrazie; * By w największym złym razie
Pomoc bierze, w dobrej wierze,
Od Świętej Anny.

Jasno świetne i prześwietne Saskie Książęta,
Światu jawni, w cnoty sławni zacne Panięta,

Obraz z Francuzkiej strony. * By nam był dla obrony,
Sprowadzili. użyczyli
Szląsku całemu.

Beska sprawa przy tym stawa, i w świecie chwała
Świętej Annie, nieustannie od ludzi brzmiała;

Więc to miejsce wsławiła, * I cudy ozdobiła.
Za mieszkanie swe kochanie,
Tę Górę mając.

Gdzie w jasności, nie w ciemności, Chełmn widzieć było,
Razy wiele, na to śmieje, kiedy patrzyło

Pospólstwo, aż znać daje * Leśniczy, co się staje;
Zkąd wybrani, i przysłani
Na to posłowie,

Gdy pilnują upatrują, czy prawda będzie,

Jasność wznieca, aż oświeca Chełmn Górę wszędzie:

Niebo prawdę stwierdziło, * Gdy światłem otoczyło,
W tym ustały, i przestały
Wątpliwe zdania.

Lecz zadatki łask Tej Matki, dawnej zaczęte,

W tej zaś stronie ku obronie są niepojęte:

Lat sto trzecie nastaje, * Jak się łaska wydaje
Na świat cały; więc pochwały
Płyną bez miary.

Ztąd Grafowie Gaszynowie kościół fundują,

Radość wszczętą, niepojętą natychmiast czują,

Gdy go Annie oddają, * Cuda zaraz wsławiają,
Przychodzącym, i żebrzącym,
Jój świętej łaski.

W Chełmskim kraju, jakby w raju gdy już stanęła,

Panowanie, królowanie swoje zaczęła:

Polska zaraz korona, * Za granicą obrona,
Że jój była, tu przybyła,
Z wizytą swoją.

Nie ustaje, lecz się daje widzieć Twa chwała,
Między ludem, gdy się cudem twierdzi iż stała;
Bo posiłkiem zgłodzeni, * I lekarstwem zrażeni,
Zasileni, uzdrowieni,
Zawsze zostają.

Pod Twe trony, swe ukłony, tu z okolicy
Widzieć chcieli, i pragnęli Twe święte lice;
Zaraz składać poczęli, * By opiekę Twą mieli;
Jakoż mają, odbierają,
Łaski rozliczne.

Chromi kroki, ślepi wzroki tu odbierają,
Utrapieni pocieszeni w smutku zostają:
Gdy się oddają Tobie, * Ku Twój większej ozdobie,
Dajesz zdrowie, któż wypowie,
O Anno Święta.

Radość jaka, kiedy taka ludziom odmiana,
Na tym Chełmskim, miejscu ziemskim jest zawsze dana:
Prawie umierający, * Na siłach ustający,
Przywróceniu, jak wskrzeszeni,
Na życie mile.

Zaręczona, gdy złożona nagłą chorobą,
Dom przybrała, przyodziła smutną żałobą:
Jak się tylko oddała * Świętej Annie, została
Zaraz zdrową, i gotową,
W małżeństwo święte.

Święta Anno nieustanną bądź nam obroną,
Daj zwycięstwo, daj nam meztwo za Twą zasłoną.
Niech żyjemy w pokoju, * Nie znając Marsa boju:
Święta Pani my podłani Twoi na wieki.
Więc rzucamy, i składamy pod święte nogi,
Modły, prośby, niechaj gróźby, nijakiej trwogi,
W Twojej opiece nie znamy, * Której się polecamy;
Przed Obrazem, wszyscy razem,
Ścieląc się w prochu.

W. O Święta Anno proś Boga za nami;
R. Abyśmy się stali nieba mieszkańcami.
W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Wszchemogący wieczny Boże! któryś Przebłogosławioną Annę za Matkę Rodzicielce Jednorodzonego Syna Twego obrać raczył, racz dać prośbiny pokornie abyśmy, którzy nabożnem sercem pamiątkę Jój obchodzimy, za Jój zasługami wiecznego żywota dostąpić mogli. Przez Chrystusa Pana naszego. — **R.** Amen.

289.

PIEŚŃ

O Świętym Ignacym Lojoli.

31. Lipca.

Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berta.

Ignacy Święty od ognia nazwany,
Boć ogień po to na ziemię zesłany:
Żebyś do Boskiej chwały lud kierował,
Kościół Chrystusa nauką budował,
Ciebie cudownie Piotr Święty uzdrowił,
By w Tobie swoją żarliwość odnowił;
Na pozyskanie dusz przez Twoje Syny,
Któreś rozsyłał w dalekie krainy.

Apostolskimi pracami znużony.

Zasnawszy w Panu, chwałąś ozdobiony;

Racz się przyczyniać do Boga za nami,

By nas zbogacił Swojami łaskami.

Naczynie Imię Jezusa noszące,

Uproś nam serce takim gorejące

Ogniem niebieskim, jakim Twe pałało,

Kiedy się całe w Bogu zatapiało.

V. Módl się za nami Święty Ignacy:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się:

Boże! któryś na większe Twego Imienia chwały pomnożenie nową przez Błogosławionego Ignacego pomocą wojujący Kościół utwierdził, pomocą i naśladowaniem walcząc na ziemi, godnemi się stali być z nim uwiecznionemi w niebie. Przez Chrystusa Pana naszego. —

R. Amen.

290.

PIEŚŃ

O Świętym Dominiku.

4. Sierpnia.

Melodyja jak: O Gospodze.

Ojcze Święty Dominiku,

Wielki Boga miłośniku:

Przyczyniaj się za nas w niebie,

Pokornie prosimy Ciebie.

Całą krajów naszych stronę,

Tobie zlecamy w obronę,

Broń nas głodu, moru, wojny,

Zjednaj nam żywot spokojny.

V. Módl się za nami Święty Dominiku:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Boże! któryś Kościół Twój Błogosławionego Dominika Wyznawcy Twego oświecić raczył zasługami i naukami, pozwól aby za Jego przyczyną na doczesnych niezbywało mu pomocach i w duchownych pożytkach niech się zawsze pomnaża. Przez Chrystusa Pana naszego. — **R.** Amen.

PIEŚNI

O PRZEMIENIENIU PAŃSKIM.

6. Sierpnia.

291.

PIEŚŃ I.

Melodyja jak: Duchu Święty.

Gudowne Twe wszystkie sprawy,
 Jezu nasz Panie łaskawy;
 Lecz Twe dziwne przemienienie,
 Jest nad ludzkie zrozumienie.

Tys będąc Bogiem przed wiekiem,
 Stałeś się dla nas człowiekiem;
 Za Twojej Matki przyczyną,
 Przemieniłeś wodę w wino.

W Tabor przed Swemi Uczniami,
 Chwałę Bóstwa z jasnościami,
 Pokazałeś przemienieniem,
 I Proroków objawieniem.

Chcąc zawsze zostawać z nami,
 Kiedyś wieczerzał z Uczniami,
 Ciałem, Krwią Swą ich karmiłeś,
 W co chleb, wino przemieniłeś.

Pamiętkę tę co dzień wznawiasz,
 Gdy się na Oltarzu stawiasz,
 Mieniać chleb, wino w Swe ciało,
 By się nam pokarmem stało.

Z synów ludzkich najśliczniejszy,
 Stałeś się w najboleśniejszej
 • Męce dla nas zszpecony,
 Zeplwany, zbity, zkrwawiony.

Wiecznie będąc nieśmiertelnym,
Stałeś się dla nas śmiertelnym!
Kiedyś wszelkiej chwały godzien
Umarł na krzyżu jak zbrodzień.

Przez zmartwychwstanie chwalebne,
Żałoby ciała pogrzebne
Przemieniłeś w wesołości,
Ranyś ozdobił w jasności.

O Jezu tak przemieniony,
Zebrze lud Twój zasmucony:
Przemień smutki, utrapienia,
W radośne nam pocieszenia.

Racz się zmiłować nad nami,
Nędznemi Twemi sługami;
Ratuj nas, pociesz strapiionych,
Zewsząd biedą uciśnionych.

Przemień gniew Twój i karanie,
W Tve nad nami zlitowanie;
Daj zbawienia bezpieczeństwo,
Daj wszelkie błogosławieństwo.

Przemień choroby, boleści,
Niech się w łasce Twojej mieści;
Kto się do Ciebie udaje,
Niech miłosierdzia doznaje.

Przemień i nieprzyjacioly,
Byśmy się kochali wspoly,
Odmień nienawiść, zazdrości,
W szczerłość zgodliwej miłości.

Oddal głód, mór, ogień, wojny,
A racz nam dać wiek spokojny;
I wszystko złe w dobre zamień,
Po śmierci daj niebo. Amen.

292.

PIEŚŃ II.

O P. Jeznsie w Swojem Przemienieniu łaskami słynącym.

Melodyja jak: Boże w dobroci, lub: O której berła.

O Przemieniony Jezu Chryste drogi!

Do Ciebie w nędzy wzdycha lud ubogi,

Cudowny Boże w Swojem przemienieniu,

Bądź nam pociechą w każdym utrapieniu.

Jaśniejesz cudy jak słońce na niebie,

Dobrze ci wiedzą, co w każdej potrzebie

Doznają łaski Swego Salwatora,

Z chorób powstają nieznając doktora.

Nie jeden Izaak śmierć widząc oczami.

Przy Salwatorze gdy się zalał łzami:

Już ci się smutek przemienił w wesele,

Głoszą podobnych dokumentów wiele.

Daniel gdy we lwiej zamknięty jaskini,

Habakuk Prorok posługę mu czyni

W wolności Bogu wielkie czyni dzięki,

Że go nie dotkły zażarte paszczęki.

Wiele podobnych mamy ku Danielu,

Którzy się przy swym cieszą Zbawicielu;

Że im zawzięta srogość nie szkodziła,

Która się na nich mocnością zburzyła.

Dekretowana bogobojna pani,

Na śmierć Zuzannę w bezwinnęj oichłani

Wyrwana w życiu mężnie tryumfuje,

Wszetecznych starców płochosć konfunduje.

Przy przemienieniu praktyka niemała,

Gdzie niewinnością złość ludzka trząsała!

Ale się z łaski Boga przemieniła,

Siebie we wstydzie wiecznym zostawiła.

Eliasz Prorok pod drzewem zgłodzony,

Zasypta ciężką podróżą znużony;

Gdzie niebo samo powijant mu daje,
 Już w mocnych siłach na nogi powstaje.
 Przy Przemienieniu ubóstwo znędnione,
 Nabiera mocy na siłach zwątlone,
 Gdy Salvatora za obrońcę bierze,
 W mocnych modlitwach i w szczerzej ofierze.
 Tobiasz mocną ślepotą złożony,
 Już od lekarzów wszystkich opuszczony;
 Boska moc ciemność w jasność przemieniła,
 O przemienienia Boskie cudne dzieła!
 Bo na tem miejscu jeszcze nie widzieli,
 By kto odchodził bez Twojej kurateli;
 Przy Salvatore tu głusi, tu chromi,
 Z światłem odchodzą wszyscy niewidomi.
 Dla czego wszyscy do nóg Twych padamy,
 Przy nich głęboko mostem się składamy;
 Salwuj nas w życiu, w gwałtownej potrzebie,
 Bądź Salvatorem na ziemi i w niebie.

W. O Jezu przez Twoe święte Przemienienie:

R. Racz dać niech mamy grzechów odpuszczenie.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej:

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Najłaskawszy Zbawicielu nasz Chryste Jezu Panie! prosimy Cię pokornie, przez cudowne Przemienienie Twoje, zmiłuj się nad nami, przemień gniew Twój i karanie w łaskę, miłosierdzie i błogoślawieństwo Twoje, przemień wszystkie smutki, — trapienia, — choroby, — w radość, pociechę i uszczęśliwienie doczesne i wieczne; przemień złość i nienawistną zazdrość nieprzyjaciół w miłość i szczerłość prawdziwą; przemień wszystko złe w dobre; spraw abyśmy Cię nigdy nie obrażali, daj nam łaskę Twoją i żywot wieczny. — **R.** Amen.

PIEŚNI

O ŚWIĘTYM WAWRZYŃCU.

10. Sierpnia.

29.

PIEŚŃ 1.

Melodyja jak: Wszelchmocna mego.

Pożo z ogrodu Raju rozkosznego,
 Wdzięczny kwiateczku Króla niebieskiego
 Wawrzyńcze w swojej trzymaj nas obronie,
 Święty Patronie!

Boga Twojego wielki miłośniku,
 Na tak okrutne stosy, Męczenniku,
 Zbyt prędkim byłeś, częstkę nam ochoty
 Uproś do cnoty.

Jak wonne w ogniu kadzidło wydałeś,
 Dość wdzięczny zapach, piecząc się wołałeś
 Na kracie: przewróć, jedz co się upiekło,
 Ztąd tobie piekło.

Waleryjanie okrutny tyranie!

Laur ten w płomieniach twoich nie ustanie,
 Smaż go jako chcesz, obracaj na strony,
 Woła smażony.

Większy mnie ogień dogrzewa miłości,
 Wewnątrz ku Bogu, przyłóż więcej złości,
 Stosów, katowni, niebu daję dzięki
 Za takie męki.

Ogień piekielny, często się rozchodzi
 Po sercach naszych, za którym przywodzi
 Czart piekło swoje, a marnego ducha
 Nie jeden słucha.

Wawrzyńcze Święty, spuść nam łask strumienie,
 Na tak szkodliwe piekielne płomienie;
 Nadzieję mamy w Twój świętej pomocy.
 W każdej niemocy.

Patronie Święty ofiaro święcona,
Bogu i niebu na ogniu złożona,
Uproś cierpliwość, daj dar z nieba wzięty,
Wawrzyńcze Święty.
Spraw duszom wszystkim w czyśćcu ochłodzenie,
Niech zgasi ogień, krwi Twej roztoczenie;
Daj to, okrutnie na krzyżu krwią zlany,
Jezu kochany!

294.

PIEŚŃ II.

Melodyja w Śpiew. Krak. na kar. 226.

Sławny Imienia Boga miłośniku,
Mężny za wiarę świętą Męczenniku;
Dla wiecznej zapłaty, * Nie zważasz na kraty
Żelazne.

Z własną ochotą przymuszasz wyroki
Waleryana, które bez odwołki
Dla Ciebie gotuje, * Palić rozkazuje
Żywego.

Smaży się święte na kracie Twe ciało,
Ty przecie wołasz na tyrana śmiało:
Przewróć, kraj pieczenie, * Uczyń dopełnienie
Zamiaru.

Niech Ci smakuje, przyłóż więcej złości,
Większe wewnętrzne Bóg ogniem miłości
Serce me zagrzewa, * A twoje zalewa
Płomienie.

Patronie Święty! ofiara święcona,
Bogu i niebu na ogniu złożona,
Niech w każdej potrzebie. * Doznamy od Ciebie
Pomocy.

Tyś jest od ognia szczególna zasłona,
Ciebie świat wielbi i ma za Patrona,
Zagaszaj pożary, * Kto Cię z dobrej wiary
Zawoła.

Ratuj Wawrzyńcze nie tylko majątku,
Piastruj i dusze aż do życia szczątku;
Zagaś w nas płomienie, * Które potępienie
Sprawują.

Zjednaj Patronie grzechów odpuszczenie,
Życie cnotliwe i duszy zbawienie;
Niech dla Twojej przyczyny, * Bóg odpuści winy
Młodości.

W. Módl się za nami Święty Wawrzyńcze Męczenniku:
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusowych.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: -

Daj nam prosimy Wszechmogący Boże! nieprawości naszych pożary zagaścić, któryś błogosławionemu Wawrzyńcowi użyczył zwyciężenia płomieni okrucieństwa swego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. —

R. Amen.

PIEŚNI

O ŚWIĘTEJ FILOMENIE PANNIE I MĘCZEN.

11. Sierpnia.

295.

PIEŚŃ I.

Melodyja jak: Święta Panno Tyś nad wszystkie.

Gudo zacne i wspaniałe ucho zabrzmiało,
Aby nasze oziębiałe serca zagrzało;
Już po wszystkich krajach słynie,
Sława Świętej Filomenie:
Módl się za nami.

Oto święte cudne ciało z dawnych popiołów,
Z noc ciemnych jasne powstało z podziemnych dołów,
Tyś to Panno Filomena,

Módl się do Bożego Syna:

Módl się za nami.

Gdy Chrześcijańska płynęła krew dla Jezusa,
I ona w ten czas podjęła śmierć dla Chrystusa:

Dla Oblubieńca Swojego,

Módl się Filomeno do Niego:

Módl się za nami.

Za miłość Cesarz przyrzeka tron i koronę,

Ona się honorów rzeka, odrzuca onę;

Dzielnie rzecze Filomena:

Kocham już Bożego Syna,

Módl się za nami.

Oddał katowskiej swawoli by Ją męczyli,

A przez smaganie dowoli stałość zmięczyli;

Lecz zwycięża Filomena.

Módl się do Bożego Syna:

Módl się za nami.

Ani bicze, ani strzały, i wszelka trwoga,

Wola, ogień, nie zdołały wziąć Ją od Boga;

Mocna Panno Filomena,

Módl się do Bożego Syna:

Módl się za nami.

Kat przez miecz dał życiu koniec, panien ozdobie,

A niebieski Oblubieniec wziął Ją ku Sobie;

Proś tam Panno Filomena,

Za nas w niebie Boga Syna:

Módl się za nami.

Na grobowcu Jej jasnieją palma i lilija,

U grobu się cuda dzieją, wonność wybija;

Cudna Panno Filomena,

Módl się do Bożego Syna:

Módl się za nami.

Niech już nasze łzy nie płyną w ziemskim padole,
Za pobożną Jej przyczyną znikną niedole;

Święta Panno Filomena,

Módl się do Bożego Syna:

Módl się za nami!

Święta Panno luboś własną Włochów Patronką

I w naszej ojczyźnie naszą bądź Opiekunką;

Czysta Panno Filomena,

Módl się do Bożego Syna:

Módl się za nami!

296.

PIEŚŃ II.

Melodyja jak: O Gospodze lub w Śpiew. Krak. na karc. 543.

Męczenniczko i Dziewico!

Wiary świętej zaszczyt, sława;

Filomeno łask skarbnico.

Prośby nasze przyjm łaskawa.

Niebieskiej Córko światłości.

Rodziców wiary nadgrodo:

Oddal od nas dąz ciemności,

Co do zguby wiecznej wiodą.

Dobrześ w rannej życia porze,

Torem cnoty iść wybrała:

Nie daj błdzić nam w wyborze,

Dóbr prawdziwych duszy, ciała.

Próżno rodzice skargami

Chęć Twą świętą zmienić chcieli:

Twym przykładem, niech względami

Na złych ludzi, gardzim śmieli.

Próżno się poganin swemi

Nęcił skarby, koronami:

Ucz nas, jako dobra ziemi

Są dla człeka próżnościami.

Strzałą, pęty i więzieniem,
 Nie odniósł z Ciebie zwycięstwa.
 Filomeno, Twem cierpieniem
 Dar nam jednaj Twego męztwa.
 Tyś Męczennic palmę złotą
 Z liliją Panien złączyła;
 Spraw, aby miłości cnota
 Czystość duszy nas zdobiła.
 Tyś Maryi Córko luba,
 Szczęsnaś była w Jój obronie;
 To niech nasze szczęście, chluba,
 Będzie w życiu i przy zgonie.
 Jaśniejąc w niebie koroną.
 Widzeniem Boga szczęśliwa;
 Naszą zawsze bądź obroną,
 Niebo jednaj nam życzliwa.
 Śpiewać będziemy razem wiecznie:
 Chwała Ojcu, i Synowi.
 W niebie, na ziemi. społecznie,
 Chwała Świętemu Duchowi.

V. Módl się za nami Ś. Filomeno Panno i Męczenniczko:
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się:

Prosimy Cię o Boże! niechaj Święta Panna i Męczenniczka Filomena, przyczyni się za nami u tronu miłosierdzia Twego: ponieważ upodobana była Jój dusza Tobie, tak dla zasługi Jój czystości panieńskiej, jak też dla uwielbienia śmiercią swoją męczeńską Boskiego Imienia Twego, prosimy Cię o to przez Chrystusa Pana naszego. — **R.** Amen.

PIEŚNI

NA WNIEBOWZIĘCIE NAJSW. MARYI PANNY.

15. Sierpnia.

297.

PIEŚŃ I.



Najświętsza Rodzico, Matko Pana Jezusa,
 Bez Ciebie jest zemdlona ciało i dusza nasza;
 Boleści w nas srodze ranisz,
 Gdy nas sierotami czynisz,
 Bo zostaniem smutnemi,
 Bez Ciebie mocna Pani.

Przykrzy się Matce Boskiej więcej już na świecie żyó,
 Woli w niebie z Synaczkiem złączona już wiecznie byó;
 Wzdycha zawsze bez odmiany,
 Ach mój Boże, mój kochany,
 Weź mnie do Siebie Panie,
 Jak Ty chcesz niech się stanie.

Ciało Matki Najświętszej bez Boga też omdlewa,
 Z tej nowiny radosnej serce ogniem rozrywa;
 Maryja na łóżku leży,
 Na ten czas posłowie Boży,
 Przyszli Apostołowie,
 Do Matki Chrystusowej.

Maryja się raduje, kto też do niej przychodzi,
 Swój czas im oznajmuje, że na wieczność odchodzi,
 Na ostatek im przekłada,
 Tajemnice opowiada,
 I w wierze ich potwierdza,
 W utrapieniu posila.

Przychodzi Jej Syn miły z miłościwem wejściem,
 Matkę Swoję pociesza Swym miłym nawiedzeniem;
 Bądź ma Matko pocieszona,
 Koniec jest Twego służenia,

Pójdiesz do chwały wiecznej,
Radości nieskończonej.

Syn Boży błogosławi na ostatek Swą Matkę,
Do Świętych Rąk przyjmuje błogosławioną duszę,
A w pośród mnóstwa Aniołów,
Potem niebieskich dworzanów,
Duszę w niebo prowadzą,
Na tron wieczny posadzą.

Precz są radości z Panną, płaczą Jej przyjaciele,
Odeszło pocieszenie, smutni Apostołowie,
Maryja gani ich żale,
Raduje się w wiecznej chwale,
Jako róża zakwita.
Całe Niebo Ją wita.

Wnet nabożne Matrony ciało święte stroily,
Do czystych prześcieradeł nabożnie oblóczyły:
Apostołowie zaś mili,
Ostatnią służbę czynili.
I niosą Ją do grobu,
Nieba, ziemi Królową.

Niechce Tu łaska Boska ciała w ziemi zostawić,
Świętej Boga-Rodzicy, grzesznym pod nogami być:
To ciało Boga nosiło.
By z duszą złączone było,
I jest do nieba wzięta,
Uczy nas wiara święta.

Przybądźcie Aniołowie do świętej Processyi,
Spiewajcie pieśni nowe sławnej tej kompanii;
Prędko wstępujcie ku dołu,
Do Maryjańskiego grobu,
Byście gotowi byli,
Do niesienia Maryi.

Przychodzi Jej Syn Boży, prześwieatny głos wyda
Wstańże już a pójdz z grobu. najmilsza Matko m

Twój żywot bez zmazy winy,
By był wiecznie zostawiony.
Pójdiesz do chwały wiecznej,
Radości nieskończonej.

Z wielką chwałą radości Maryja w niebo wzięta,
Na wóz z nieba spuszczonej jak Cesarzowa Święta,
Tę zaś cała Trójca Święta,
I cały Dwór nieba wita,
Z przybycia się raduje,
Szczęścia wiecznie winszuje.

Ojciec patrzy na Córkę, że bez grzechu w czystości,
Syn honoruje Matkę napelnioną światłości:
Duch Święty Oblubienicę,
Miłuje czystą Dziewicę;
Te trzy Boskie Osoby,
Honor dają Maryi.

Na tron Ją posadzili, jako nieba Królowę,
Miłości udzielili ku ludzkiemu plemieniu:

Ach usłysz nasze wołanie!
Przesławna niebieska Pani,
Racz być Orędowniczką.
Przed najwyższą Stolicą.

Wyjednaj nam z miłości duszy, ciała potrzeby,
Abyśmy mogli patrzeć w Twa
Gdy Ty tam z ciałem prz
Wiecznej radości zażywas
Ach, o Maryjo! Sw
Sławnie do nieba v

PIEŚŃ II

Witaj Święto
ucz z pieś
pomija idę

Ach żal wzd

Wzięta

Smuć się świecie, że w Lorecie nie masz Jej zwłoków
Które w niebie wziął do Siebie Bóg z Swych wyroków

Snadź mieć duszę jest mało, * Wzięły nieba i ciała

By tak cała zostawała,

W niebie Maryja.

Pogrzeb smutny dość okrutny tyran na myśli,

Uczniów łkania, narzekania któż to okryśli;

Przecież jeszcze została * Radość z Maryi ciała,

Gdy to wzięto już zamknięto

Pociechy bramę.

Nieszczęśliwy świat troskliwy w tak ciężkiej doli,

Wola Pana, ciężka rana, która go boli,

Że Maryją mieć żąda, * A grób próżny ogląda,

Co za strata tego świata,

Z wzięcia Maryi.

Ach zawzięte chociaż święte Boga mieszkanie,

Bo zniknęło, tys nam wzięło nasze kochanie,

Albo to nie jest wiele, Że masz Boga w Swem ciele

Bierzesz Panią, a nam za nią

Serca wzdychają.

Gdzież jest teraz, która nie raz świat ten ratuje,

Gdzie korona i obrona grzesznych obcuje;

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

5740 S



001-005740-00-0